

meritum

POSTĘPOWANIE CYWILNE

Tom I

Postępowanie rozpoznawcze i zabezpieczające

redakcja naukowa Elwira Marszałkowska-Krześ

MERITUM

meritum

**POSTĘPOWANIE
CYWILNE**

Tom I

Postępowanie rozpoznawcze i zabezpieczające

redakcja naukowa Elwira Marszałkowska-Krześ

MERITUM



Wolters Kluwer

WARSZAWA 2021

Redaktor naukowy: prof. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ (UWr)

Redaktorzy naukowci części publikacji:

r. pr. prof. dr hab. Łukasz Błaszczak (UWr) – część I

r. pr. dr hab. Izabella Gil prof. UWr – części: II–V

Recenzent: adw. prof. dr hab. Sławomir Cieślak (UŁ)

Wydawca: Magdalena Stojek-Siwińska

Redaktor prowadzący: Beata Wawrzyńczak-Jędryka

Opracowanie redakcyjne: Beata Wawrzyńczak-Jędryka

Projekt okładek serii: Wojtek Kwiecień-Janikowski

Autorzy:

dr Anna Banaszewska (UWr) – rozdział XXXIV;

SSA Iwona Biedroń – rozdziały: III.2; XVI;

r. pr. prof. dr hab. Łukasz Błaszczak (UWr) –
rozdział I.1–4;

adw. dr Aleksandra Budniak-Rogala (UWr) –
rozdziały: III.1.B.j; VII;

SSO dr Marcin Drabik – rozdziały: IV.4, 5; XXIX;

r. pr. dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska prof. US
– rozdziały: III.1.D; V; VI; X; XII–XIV;

r. pr. dr hab. Izabella Gil prof. UWr – rozdziały:
XXV; XLII; XLV;

r. pr. dr Piotr Gil (UO) – rozdziały: XXXV; XXXIX; XLIV;

dr Łukasz Goździaszek (UWr) – rozdział XXXIII;

SSO Anna Górna – rozdziały: IV.6; XXX–XXXII;

dr Paweł Jabłoński (UWr) – rozdział II;

prof. dr hab. Przemysław Kaczmarek (UWr) –
rozdział II;

dr Grzegorz Kamieński (PWSZ w Wałbrzychu) –
rozdziały: IV.1; VIII; IX; XI.1–9, 11; XV; XIX;

dr Aleksandra Klich (US) – rozdziały: III.1.D; X;

r. pr. dr Natalia Krej – rozdział IV.2, 3;

notar. Marcin Krześ – rozdział XLI;

dr hab. Marek Leśniak prof. UWr / aktualizacja
dr hab. Izabella Gil prof. UWr – rozdział XLII;

prof. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ
(UWr) – rozdziały: XXV; XXXVI; XXXVII;

adw. dr Magdalena Mazur-Bądel – rozdział I.5;

SSA Andrzej Niedużak / aktualizacja
dr Oliwia Żurawińska – rozdział XVIII;

r. pr. Michał Pyrz (UWr) – rozdział XXVIII;

SSO dr Ewa Rudkowska-Ząbczyk / aktualizacja
dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska prof. US –
rozdziały: XII–XIV;

dr Magdalena Skibińska (UZ) – rozdziały: III.1.A,
B.a–i, C; XXI; XXIV; XXXVIII;

dr Joanna Szuberla – rozdział XI.10;

dr hab. Artur Tomanek prof. UWr – rozdziały:
XXVI; XXVII;

SSA Wojciech Wójcik – rozdział XL;

SSN Dariusz Zawistowski – rozdziały: XX; XLIII;

adw. dr Oliwia Żurawińska – rozdziały: XVII; XVIII;
XXII; XXIII.

© by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2021

ISBN 978-83-8223-693-4

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przykopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Strona	Numer
17	Słowo wstępne
19	Wykaz skrótów
23	Część I. Zagadnienia ogólne
25	Rozdział I. Przepisy ogólne
26	1. Pojęcie sprawy cywilnej (art. 1 k.p.c.) 1
30	2. Pojęcie drogi sądowej (art. 2 k.p.c.) 6
33	3. Klauzula dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.) 8
36	4. Nadużycie prawa procesowego cywilnego (art. 4 ¹ k.p.c.) 13
39	5. Moc wiążąca wyroku karnego 15
61	Rozdział II. Wykładnia prawa procesowego cywilnego
62	1. Interdyscyplinarność zagadnienia wykładni 46
62	2. Dziedzictwo Eugeniusza Waśkowskiego 47
66	3. Granice dyskrecjonalnej władzy prawniczej 50
73	4. Problem koncepcji znaczenia 59
75	5. Założenie o racjonalności prawodawcy 60
78	6. Reguły wykładni prawa 63
101	7. Klasyfikacyjna a derywacyjna koncepcja wykładni prawa: w stronę wypracowywania paradygmatu interpretacyjnego w polskiej kulturze prawniczej 89
111	8. Inne wybrane koncepcje interpretacji wypracowane w polskim prawoznawstwie 102
117	9. Pojęcie dyskrecjonalności sędziowskiej w procesie cywilnym 106
129	Część II. Postępowanie rozpoznawcze. Proces
131	Rozdział III. Organy postępowania rozpoznawczego
133	1. Sąd – właściwość i skład sądu 114

Strona		Numer
229	2. Referendarz sądowy	171
237	Rozdział IV. Uczestnicy postępowania	
239	1. Zdolność sądowa	180
246	2. Przekształcenia podmiotowe	196
258	3. Współuczestnictwo	210
269	4. Interwencja główna i uboczna	228
284	5. Przypozwanie	252
286	6. Udział pełnomocnika w procesie cywilnym	255
315	Rozdział V. Pisma procesowe	
316	1. Zagadnienia ogólne	294
316	2. Forma i postać pism procesowych	295
324	3. Pisma przygotowawcze	301
324	4. Usuwanie braków formalnych i fiskalnych	302
329	Rozdział VI. Pozew	
330	1. Pozew jako pismo procesowe	306
332	2. Pismo niezawierające żądania rozstrzygnięcia sporu	307
333	3. Oczywista bezzasadność powództwa	308
334	4. Powództwo o ustalenie	309
335	5. Skutki wniesienia pozwu. Skutki doręczenia pozwu	310
337	6. Rozdrobnienie i kumulacja roszczeń	311
338	7. Zmiana podmiotowa i przedmiotowa powództwa	312
343	8. Odrzucenie pozwu	321
346	9. Cofniecie pozwu	323
347	10. Zarzut potrącenia	325
347	11. Powództwo wzajemne	326
348	12. Inne problemy dotyczące pozwu i powództwa	328
351	Rozdział VII. Organizacja postępowania	
354	1. Istota instytucji	330
355	2. Czynności wstępne	331
371	3. Wymiana pism przygotowawczych	343
384	4. Posiedzenie przygotowawcze	358
429	5. Plan rozprawy	399
459	6. Organizacja postępowania a koncentracja materiału procesowego ..	422
485	Rozdział VIII. Doręczenia	
486	1. Zasada oficjalności doręczeń	439
488	2. Rodzaje doręczeń	451
494	3. Doręczenia pomiędzy pełnomocnikami	485
495	4. Doręczenia w trybie art. 139 ¹ k.p.c.	489
497	5. Czas dokonywania doręczeń	493
498	6. Potwierdzenie odbioru	497

Strona	Numer
--------	-------

505	Rozdział IX. Terminy
-----	----------------------

506	1. Rodzaje terminów	502
508	2. Obliczanie terminów procesowych	517
509	3. Zachowanie terminu do wniesienia pisma procesowego	523
511	4. Uchybienie i przywrócenie terminu	531

519	Rozdział X. Zwrot kosztów procesu
-----	-----------------------------------

520	1. Uwagi wstępne	548
521	2. Odpowiedzialność za wynik postępowania	550
522	3. Niezbędność kosztów	551
524	4. Stosunkowe rozdzielanie kosztów	554
526	5. Zwrot kosztów stronie przegranej	556
527	6. Reguła zawinienia	558
528	7. Wzajemne zniesienie kosztów	559
529	8. Zwrot kosztów w razie współuczestnictwa w sporze	560
530	9. Zwrot kosztów w razie udziału prokuratora	561
530	10. Interwencja uboczna a zwrot kosztów	562
531	11. Rozstrzyganie o kosztach	563

539	Rozdział XI. Dowody i postępowanie dowodowe
-----	---

540	1. Przedmiot i ocena dowodu	565
542	2. Postępowanie dowodowe	573
544	3. Dowód z dokumentu	578
545	4. Dowód z zeznań świadków	581
547	5. Dowód z opinii biegłego	588
549	6. Oględziny	597
549	7. Przesłuchanie stron	600
550	8. Grupowe badanie krwi	605
551	9. Inne środki dowodowe	608
551	10. Dokumentacja medyczna jako inny środek dowodowy	611
560	11. Zabezpieczenie dowodów	625

567	Rozdział XII. Posiedzenia sądowe
-----	----------------------------------

568	1. Rodzaje posiedzeń sądowych	628
571	2. Organizacja posiedzenia	632
574	3. Protokół z posiedzenia jawnego	636
577	4. Zastrzeżenie do protokołu	640

581	Rozdział XIII. Zawieszenie postępowania
-----	---

582	1. Zawieszenie postępowania z mocy prawa	642
582	2. Zawieszenie postępowania z urzędu przez sąd	643
588	3. Zawieszenie postępowania na wniosek	648
588	4. Skutki zawieszenia postępowania	649
589	5. Podjęcie zawieszonego postępowania	650
592	6. Umożnienie zawieszonego postępowania.....	652

Strona		Numer
595	Rozdział XIV. Rozprawa	
596	1. Przygotowanie rozprawy	655
600	2. Przebieg rozprawy	661
606	3. Odroczenie rozprawy	673
607	4. Organizacja rozprawy	675
610	5. Nakłanianie stron do pojednania	680
613	Rozdział XV. Orzeczenia	
614	1. Wyroki	682
627	2. Postanowienia	734
628	3. Zarządzenia	739
629	4. Prawomocność formalna i materialna	741
643	Rozdział XVI. Apelacja	
644	1. Apelacja jako środek odwoławczy – uwagi ogólne	744
646	2. Podmioty legitymowane do wniesienia apelacji	747
647	3. Dopuszczalność wniesienia apelacji ze względu na interes w zaskarżeniu orzeczenia	749
648	4. Skład sądu rozpoznającego apelację	750
649	5. Sposób wniesienia apelacji	751
667	Rozdział XVII. Zażalenie	
668	1. Uwagi ogólne	764
669	2. Dopuszczalność zażalenia	767
671	3. Legitymacja do wniesienia zażalenia	770
672	4. Termin do wniesienia zażalenia	771
674	5. Wymogi formalne i fiskalne zażalenia	774
677	6. Postępowanie wywołane wniesieniem zażalenia	777
679	7. Zażalenie do Sądu Najwyższego	783
681	8. Zażalenie wniesione jedynie dla zwłoki	787
687	Rozdział XVIII. Skarga kasacyjna	
688	1. Uwagi ogólne	791
688	2. Dopuszczalność skargi kasacyjnej	792
691	3. Wymogi skargi kasacyjnej jako środka prawnego	796
693	4. Wymogi skargi kasacyjnej jako pisma procesowego	798
696	5. Postępowanie przed Sądem Najwyższym	803
699	Rozdział XIX. Skarga o wznowienie postępowania	
700	1. Charakter prawny skargi o wznowienie postępowania	810
701	2. Dopuszczalność i podstawy skargi o wznowienie postępowania	812
704	3. Przebieg postępowania w przedmiocie skargi o wznowienie postępowania	821

Strona		Numer
709	4. Dopuszczalność uchylenia postanowień niekończących postępowania	839
717	Rozdział XX. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia	
719	1. Uwagi ogólne	842
719	2. Konstrukcja skargi	843
723	3. Legitymacja do wniesienia skargi	848
725	4. Dopuszczalność skargi	851
728	5. Wniesienie skargi i właściwość sądu	859
729	6. Podstawy skargi	861
731	7. Wymogi skargi	866
737	8. Czynności poprzedzające rozpoznanie skargi przez Sąd Najwyższy	878
739	9. Rozpoznanie skargi	881
745	10. Treść i charakter wyroku uwzględniającego skargę	888
747	Rozdział XXI. Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich	
749	1. Zastosowanie przepisów	890
750	2. Przepisy ogólne	892
763	3. Sprawy o rozwód i o separację	910
779	4. Sprawy o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa	931
780	5. Odpowiednie stosowanie przepisów o postępowaniu w sprawach małżeńskich w sprawach o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami	933
787	Rozdział XXII. Postępowanie w sprawach o unieważnienie małżeństwa	
788	1. Zagadnienia ogólne	934
790	2. Wszczęcie postępowania	940
799	3. Odrębności postępowania w sprawach o unieważnienie małżeństwa przewidziane w przepisach art. 447–451 k.p.c.	970
802	4. Wyrok orzekający unieważnienie małżeństwa	978
809	Rozdział XXIII. Postępowanie w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa kanonicznego wg Kodeksu Prawa Kanonicznego z 25 stycznia 1983 r.	
810	1. Uwagi wprowadzające	989
814	2. Proces zwyczajny o stwierdzenie nieważności małżeństwa	997
841	3. Proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa skrócony przed biskupem (<i>processus brevior</i>)	1081
847	4. Proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa oparty na dokumentach (tzw. proces dokumentalny)	1099
853	Rozdział XXIV. Postępowanie odrębne w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi	
854	1. Zagadnienia ogólne	1107

Strona		Numer
864	2. Zdolność procesowa osób o ograniczonej zdolności do czynności prawnych	1115
865	3. Niedopuszczalność powództwa wzajemnego	1116
866	4. Skutki niestawienia na rozprawę	1117
866	5. Zawieszenie i umorzenie postępowania	1118
867	6. Zawiadomienie domniemanego ojca	1120
868	7. Zawiadomienie prokuratora	1121
868	8. Odpowiednie stosowanie przepisów o postępowaniu w sprawach małżeńskich	1122
875	Rozdział XXV. Postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych	
876	1. Postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych	1124
878	2. Pojęcie sprawy gospodarczej	1125
881	3. Kwalifikacja sprawy do postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych	1126
885	4. Odpowiednie stosowanie przepisów o procesie w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych oraz ustalanie trybu rozpoznania sprawy	1127
886	5. Podmiotowe ramy postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych	1128
887	6. Przebieg postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych	1129
899	7. Charakter prawny orzeczeń wydawanych w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych	1139
903	Rozdział XXVI. Postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy	
904	1. Wprowadzenie	1140
905	2. Zakres spraw podlegających rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy	1141
909	3. Strony postępowania	1149
911	4. Właściwość miejscowa i rzeczowa sądu	1152
912	5. Przebieg postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy	1155
918	6. Koszty sądowe i koszty procesu	1165
921	Rozdział XXVII. Postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych	
922	1. Wprowadzenie	1166
923	2. Sprawy podlegające rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym z zakresu ubezpieczeń społecznych	1167
926	3. Strony postępowania	1172
929	4. Skład i właściwość sądu	1179
931	5. Wszczęcie postępowania	1180
933	6. Kognicja sądu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych	1185
935	7. Przebieg postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych	1188
936	8. Postępowanie dowodowe	1189
937	9. Orzeczenia kończące postępowanie w sprawie	1191
940	10. Środki zaskarżenia	1195
942	11. Koszty sądowe i koszty postępowania	1197

Strona		Numer
945	Rozdział XXVIII. Postępowanie przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów	
946	1. Uwagi wstępne	1198
947	2. Rodzaje spraw przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów ..	1201
949	3. Charakter prawny postępowania przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Odwołanie i zażalenie od decyzji i postanowień Prezesa Urzędu Regulacyjnego	1202
952	4. Stanowiska dotyczące właściwości Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów	1204
957	Rozdział XXIX. Postępowanie w sprawach własności intelektualnej	
959	1. Uwagi wstępne	1205
961	2. Przepisy ogólne	1209
963	3. Zabezpieczenie środka dowodowego	1215
966	4. Wyjawienie lub wydanie środka dowodowego	1224
968	5. Wezwanie do udzielenia informacji	1230
971	6. Powództwa szczególne	1239
975	Rozdział XXX. Postępowanie nakazowe	
976	1. Uwagi wstępne	1242
979	2. Przepisy ogólne regulujące postępowanie nakazowe i upominawcze	1243
979	3. Przestanki wydania nakazu zapłaty	1244
987	4. Wymogi niezbędne do uzyskania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym/upominawczym	1245
991	5. Postępowanie nakazowe	1248
1010	6. Postępowanie związane z wydaniem nakazu zapłaty	1263
1011	7. Charakter prawny nakazu zapłaty	1264
1025	Rozdział XXXI. Postępowanie upominawcze	
1026	1. Zagadnienia wstępne	1277
1028	2. Podstawy wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym	1278
1031	3. Forma i charakter prawny nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym	1280
1032	4. Zaskarżenie nakazu upominawczego	1281
1039	Rozdział XXXII. Postępowanie uproszczone	
1040	1. Uwagi ogólne	1289
1042	2. Właściwość sądu w postępowaniu uproszczonym	1290
1043	3. Zakres stosowania postępowania uproszczonego – art. 505 ¹ k.p.c. ..	1291
1047	4. Relacje postępowania uproszczonego z innymi postępowaniami odrębnymi	1292
1048	5. Wymogi związane ze składaniem pism procesowych w postępowaniu uproszczonym	1293
1049	6. Odrębności postępowania uproszczonego	1294

Strona	Numer
--------	-------

1065	Rozdział XXXIII. Elektroniczne postępowanie upominawcze
------	---

1067	1. Zagadnienia ogólne	1308
1072	2. Zakres zastosowania	1314
1074	3. Pozew	1320
1080	4. Rozpoznanie sprawy	1330
1083	5. Elektroniczny tytuł wykonawczy	1336
1087	6. Sprzeciw	1342
1089	7. Zakończenie sprawy	1347

1095	Rozdział XXXIV. Postępowanie grupowe
------	--------------------------------------

1097	1. Uwagi wstępne	1353
1097	2. Rys historyczny	1354
1098	3. Pojęcie postępowania grupowego	1355
1099	4. Zakres zastosowania ustawy	1356
1103	5. Charakter prawny postępowania grupowego	1363
1105	6. Przebieg postępowania grupowego	1368
1147	7. Uwagi końcowe	1422
1147	8. Wzory	1423

1159 Część III. Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie nieprocesowe

1161	Rozdział XXXV. Postępowanie nieprocesowe – przepisy ogólne
------	--

1163	1. Wprowadzenie – cechy stosunków cywilnych	1425
1165	2. Kodeks postępowania cywilnego – znaczenie uregulowania i systematyka Kodeksu	1429
1167	3. Postępowanie nieprocesowe jako tryb równorzędny wobec procesu	1434
1171	4. Ogólna charakterystyka postępowania nieprocesowego	1444
1172	5. Kontrydiktoryjność w wybranych postępowaniach nieprocesowych	1445
1174	6. Inne kryteria rozgraniczenia procesu i postępowania nieprocesowego	1449
1175	7. Regulacja zawarta w przepisie art. 13 § 1 i 2 k.p.c. i jej znaczenie	1451
1175	8. Organy postępowania nieprocesowego	1452
1196	9. Uczestnicy postępowania nieprocesowego a ich legitymacja materialna do działania w postępowaniu. Znaczenie przepisu art. 510 k.p.c.	1467
1198	10. „Interes prawny” na tle art. 510 k.p.c. w związku z 514 k.p.c.	1471
1199	11. Warunki formalne wniosku	1472
1202	12. Posiedzenia sądowe	1474
1202	13. Przebieg postępowania	1475
1208	14. Orzeczenia w postępowaniu nieprocesowym	1478
1209	15. Środki zaskarżania w postępowaniu nieprocesowym	1479
1217	16. Apelacja w postępowaniu nieprocesowym po noweli z dnia 4 lipca 2019 r. do Kodeksu postępowania cywilnego	1486
1221	17. Reguły obowiązujące w zakresie orzekania o kosztach w postępowaniu nieprocesowym	1494

Strona	Numer
--------	-------

1231	Rozdział XXXVI. Sprawy nieprocesowe z zakresu prawa osobowego	
------	---	--

1232	1. Uwagi ogólne	1496
1232	2. Uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu	1498

1251	Rozdział XXXVII. Postępowanie w sprawie o ubezwłasnowolnienie	
------	---	--

1252	1. Zagadnienia ogólne	1540
1252	2. Przestanki i rodzaje ubezwłasnowolnienia	1542
1254	3. Jurysdykcja krajowa	1547
1255	4. Właściwość sądu	1548
1255	5. Wniosek o ubezwłasnowolnienie	1549
1256	6. Wnioskodawca	1553
1258	7. Uczestnik postępowania	1555
1260	8. Doradca tymczasowy	1557
1263	9. Ustanowienie kuratora	1565
1263	10. Pełnomocnik osoby, której dotyczy ubezwłasnowolnienie	1566
1264	11. Zdolność osoby, dla której ustanowiono doradcę tymczasowego	1568
1265	12. Przebieg postępowania	1570
1270	13. Postanowienia orzekające w przedmiocie ubezwłasnowolnienia	1579
1273	14. Skutki ubezwłasnowolnienia	1585
1274	15. Wzór wniosku o ubezwłasnowolnienie	1587
1275	16. Ubezwłasnowolnienie a ustanowienie kuratora dla osoby niepełnosprawnej	1588

1279	Rozdział XXXVIII. Postępowanie nieprocesowe w sprawach z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli	
------	--	--

1281	1. Sprawy małżeńskie	1589
1294	2. Inne sprawy rodzinne oraz sprawy opiekuńcze	1603
1326	3. Sprawy z zakresu kurateli	1633

1337	Rozdział XXXIX. Postępowanie w przedmiocie podziału majątku dorobkowego małżonków i zniesienia współwłasności	
------	---	--

1339	1. Kodeks postępowania cywilnego – systematyka Kodeksu	1637
1339	2. Systematyka postępowania nieprocesowego	1638
1340	3. Postępowanie z zakresu prawa rzeczowego	1640
1341	4. Charakter współwłasności	1645
1342	5. Zniesienie współwłasności	1646
1351	6. Podział majątku dorobkowego małżonków	1660
1355	7. Nierówne udziały według art. 43 § 2 k.r.o.	1667
1358	8. Rozliczenie nakładów na podstawie art. 45 k.r.o.	1671
1360	9. Skutki sądowego podziału	1672

1367	Rozdział XL. Sprawy z zakresu prawa rzeczowego	
------	--	--

1368	1. Zagadnienia ogólne	1673
------	-----------------------------	------

Strona		Numer
1371	2. Szczegółowe zagadnienia praktyczne w wybranych sprawach z zakresu prawa rzeczowego	1678
1377	3. Zniesienie współwłasności	1686
1382	4. Postępowanie wieczystoksięgowe	1695
1399	Rozdział XLI. Sprawy z zakresu prawa spadkowego	
1401	1. Uwagi wstępne	1710
1411	2. Zabezpieczenie spadku, spis inwentarza, wykaz inwentarza	1722
1417	3. Przyjęcie i odrzucenie spadku	1732
1428	4. Dziedziczenie ustawowe	1756
1438	5. Testamenty	
1450	6. Zarząd spadku nieobjętego	1819
1452	7. Sądowe stwierdzenie nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego	1822
1456	8. Akt poświadczenia dziedziczenia	1832
1463	9. Europejskie poświadczenie spadkowe	1845
1464	10. Dział spadku	1847
1470	11. Inne umowy związane ze spadkiem	1856
1472	12. Odpowiedzialność spadkobierców za długi i zachowek	1860
1477	13. Przepisy szczególne dotyczące dziedziczenia gospodarstw rolnych	1875
1478	14. Skutki podatkowe dziedziczenia	1878
1483	15. Ujawnianie praw spadkobierców do nieruchomości nabytych w drodze dziedziczenia	1888
1485	Rozdział XLII. Postępowanie rejestrowe	
1486	1. Pojęcie postępowania rejestrowego	1889
1488	2. Właściwość i skład sądu w postępowaniu rejestrowym	1892
1488	3. Wszczęcie postępowania w sprawach o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego	1893
1499	4. Wpis do Krajowego Rejestru Sądowego i jego podstawa	1912
1502	5. Uchylenie orzeczenia w postępowaniu rejestrowym	1917
1507	Część IV. Postępowanie zabezpieczające	
1509	Rozdział XLIII. Postępowanie zabezpieczające	
1511	1. Uwagi ogólne	1919
1511	2. Charakter i cel postępowania zabezpieczającego	1920
1513	3. Dopuszczalność zabezpieczenia	1922
1517	4. Legitymacja czynna i bierna w postępowaniu zabezpieczającym	1928
1518	5. Przesłanki udzielenia zabezpieczenia	1929
1519	6. Ograniczenia zabezpieczenia	1930
1523	7. Wszczęcie postępowania w przedmiocie zabezpieczenia	1936
1524	8. Właściwość sądu w postępowaniu zabezpieczającym	1937
1527	9. Wymogi wniosku o udzielenie zabezpieczenia	1940
1529	10. Rozpoznanie wniosku o udzielenie zabezpieczenia	1943
1534	11. Sposób zabezpieczenia	1948
1538	12. Forma i przedmiot postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia	1957
1545	13. Zażalenie w postępowaniu zabezpieczającym	1969

Strona		Numer
1546	14. Zmiana i uchylenie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia oraz upadek zabezpieczenia z mocy prawa	1972
1551	15. Naprawienie szkody spowodowanej wykonaniem postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia	1978
1555	16. Wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia	1984
1559	Część V. Postępowania wykonawcze	
1561	Rozdział XLIV. Postępowanie klauzulowe	
1563	1. Charakter prawny postępowania klauzulowego	1991
1564	2. Funkcja postępowania klauzulowego	1992
1565	3. Charakter prawny klauzuli wykonalności	1993
1567	4. Podział tytułów egzekucyjnych	1997
1569	5. Wszczęcie postępowania klauzulowego	2001
1570	6. Przebieg postępowania w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności	2003
1585	7. Wydanie dalszego tytułu wykonawczego	2028
1586	8. Wydanie tytułu wykonawczego w miejsce utraconego	2029
1587	9. Tryb weryfikacji rozstrzygnięć wydawanych w postępowaniu klauzulowym	2031
1601	Rozdział XLV. Postępowanie o wyjawienie majątku	
1602	1. Postępowanie o wyjawienie majątku i jego specyfika	2040
1607	2. Wykaz majątku	2050
1612	3. Przebieg postępowania związanego ze złożeniem wykazu majątku ..	2055
1623	Indeks rzeczowy	

SŁOWO WSTĘPNE

Publikacje wydawane w serii *Meritum* stanowią systemowe opracowania, które w przystępny, jednocześnie kompleksowy sposób pozwalają czytelnikowi nie tylko na zapoznanie się z regulacjami prawnymi, ale także z poglądami wyrażanymi w literaturze i orzecznictwie, w oparciu o przykłady, diagramy i analizy.

Ze względu na obszerność oraz systematykę Kodeksu postępowania cywilnego tom pierwszy opracowania pt. *Postępowanie cywilne. Postępowanie rozpoznawcze i zabezpieczające* zawiera szczegółowe omówienie aktualnie obowiązujących przepisów regulujących postępowanie rozpoznawcze (proces i postępowania nieprocesowe) oraz postępowanie zabezpieczające. Zagadnienia dotyczące postępowania klauzulowego, o wyjawienie majątku, postępowania egzekucyjnego postępowań adjudykacyjnych oraz regulacje z zakresu międzynarodowego i unijnego postępowania cywilnego, a także projektowane zmiany przepisów postępowania cywilnego zostały omówione, z uwzględnieniem systematyki kodeksowej, w drugim tomie opracowania pt. *Postępowanie cywilne. Postępowanie egzekucyjne, arbitrażowe i międzynarodowe*.

Celem niniejszej publikacji, w ramach tomu pierwszego, jest przedstawienie poglądów doktryny i stanowisk wyrażanych w orzecznictwie w zakresie przesłanek, przebiegu oraz zakończenia postępowania rozpoznawczego oraz akcesoryjnego, ale samodzielnego postępowania zabezpieczającego w sprawach cywilnych. Analizy poszczególnych instytucji i instrumentów prawnych nie tylko uwzględniają bogate orzecznictwo, ale także zostały poparte wzorami i przykładami.

Rozpoczęto od prezentacji podstawowych zasad i terminów, jak też przedstawienia instytucji prawa procesowego oraz jego wykładni. W kompleksowy sposób omówiono wszczęcie, przebieg i zakończenie postępowania rozpoznawczego w zwykłym postępowaniu i w ramach postępowań odrębnych. Przedstawiono także szczegółowo wszystkie rodzaje postępowania nieprocesowego. Opiszano przebieg postępowania zabezpieczającego i skutków jego przeprowadzenia jako postępowania umożliwiającego osiągnięcie celu postępowania cywilnego.

W związku z powyższym publikacja, która uwzględnia stan prawny na koniec lutego 2021 r., zdaniem Autorów niewątpliwie będzie pomocna zarówno dla osób zajmujących się nauką prawa postępowania cywilnego, jak i dla osób wykonujących zawody prawnicze. Jednocześnie opracowanie stanowi pogłębioną analizę poszczególnych instytucji służących ochronie prawnonprocesowej, przedstawioną w przystępnej i praktycznej formie.

prof. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ
– redaktor naukowy

Wrocław, marzec 2021 r.

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Źródła prawa	
d. k.p.c.	rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394 z późn. zm.)
k.c.	ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1740 z późn. zm.)
k.k.	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1444 z późn. zm.)
k.k.w.	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 53)
k.m.	ustawa z dnia 18 września r. – Kodeks morski (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 2175 z późn. zm.)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
Konwencja Europejska	Konwencja Europejska o międzynarodowym arbitrażu handlowym, sporządzona w Genewie w dniu 21 kwietnia 1961 r. (Dz. U. z 1964 r. Nr 40, poz. 270)
Konwencja Nowojorska	Konwencja Nowojorska o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzona w Nowym Jorku w dniu 10 czerwca 1958 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41)
k.p.	ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1320 z późn. zm.)
k.p.a.	ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 256 z późn. zm.)
k.p.c.	ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1575 z późn. zm.)
k.p.k.	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 30 z późn. zm.)
k.r.o.	ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1359)
k.s.h.	ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1526 z późn. zm.)
k.w.	ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 281)
o.p.	Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1325 z późn. zm.)

p.a.s.c.	ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 463 z późn. zm.)
p.g.k.	ustawa z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2052 z późn. zm.)
p.p.m.	ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1792)
p.r.	ustawa z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 814 z późn. zm.)
pr. adw.	ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1651 z późn. zm.)
pr. bank.	ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1896 z późn. zm.)
pr. czek.	ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo czekowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 462)
pr. not.	ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1192 z późn. zm.)
pr. przed.	ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 162)
pr. spółdz.	ustawa z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 275 z późn. zm.)
pr. weksl.	ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 160)
p.u.	ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1228 z późn. zm.)
p.u.s.p.	ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2072)
r.u.s.p.	rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. poz. 1141 z późn. zm.)
TFUE	Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (tekst skonsolidowany: Dz. Urz. UE C 83 z 30.3.2010, s. 47)
TUE	Traktat o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.)
u.g.n.	ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)
u.KRK	ustawa z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1158 z późn. zm.)
u.KRS	ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 112)
u.k.s.c.	ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 755 z późn. zm.)
u.k.s.	ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 121 z późn. zm.)
u.k.w.h.	ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2204)
u.o.p.l.	ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 61)
u.p.e.	ustawa z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 262 z późn. zm.) [uchylona z dniem 7 października 2016 r.]

u.p.e.a.	ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1427 z późn. zm.)
u.p.g.	ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 446)
u.p.n.	ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 969)
u.p.p.s.c.	ustawa z dnia 17 grudnia 2004 r. o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania (Dz. U. Nr 5, poz. 67 z późn. zm.)
u.p.t.u.	ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 106 z późn. zm.)
u.s.d.g.	ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 1829) [uchylona z dniem 30 kwietnia 2018 r.]
u.s.m.	ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1465 z późn. zm.)
ustawa modelowa UNCITRAL	ustawa o międzynarodowym arbitrażu handlowym modelowa z dnia 11 grudnia 1985 r. UNCITRAL
ustawa o SN	ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 154)
u.ś.u.d.e.	ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 344)
u.w.l.	ustawa z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1910 z późn. zm.)

2. Organy orzekające

ETS/ TSUE	Europejski Trybunał Sprawiedliwości/ Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
SA	sąd apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	sąd okręgowy
SOKiK	Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
TK	Trybunał Konstytucyjny
WSA	wojewódzki sąd administracyjny

3. Publikatory i czasopisma

ADR	ADR Arbitraż i Mediacja
Biul. SN	Biuletyn Sądu Najwyższego
Dz. U.	Dziennik Ustaw
Dz. Urz. UE	Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej
EP	Edukacja Prawnicza
EPS	Europejski Przegląd Sądowy
GSP	Gdańskie Studia Prawnicze
KPP	Kwartalnik Prawa Prywatnego
KSP	Krakowskie Studia Prawnicze
LEX	System Informacji Prawnej „Lex OMEGA”

M.P.	Monitor Polski
M. Prawn.	Monitor Prawniczy
NP	Nowe Prawo
OSA	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSN	Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSNC-ZD	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna – Zbiór Dodatkowy
OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PIZS	Praca i Zabezpieczenie Społeczne
PPC	Polski Proces Cywilny
PPE	Przegląd Prawa Egzekucyjnego
PPH	Przegląd Prawa Handlowego
Pr. Bank.	Prawo Bankowe
Probl. Egz.	Problemy Egzekucji
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
Prz. Sejm.	Przegląd Sejmowy
PS	Przegląd Sądowy
PUG	Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
Rej.	Rejent
RPEiS	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
R. Pr.	Radca Prawny
SC	Studia Cywilistyczne
SI	Studia Iuridica
SP	Studia Prawnicze
Wok.	Wokanda
4. Inne	
art.	artykuł
ENZ	Europejski Nakaz Zapłaty
E.P.S.	europejskie poświadczenie spadkowe
n.	następny (-a, -e)
orz.	orzeczenie
tekst jedn.	tekst jednolity
uchw.	uchwała
UOKiK	Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
UZP	Urząd Zamówień Publicznych
wyr.	wyrok
z późn. zm.	z późniejszymi zmianami

Część I

Zagadnienia ogólne

Przepisy ogólne

Łukasz Błaszczak, Magdalena Mazur-Bądel

SPIS TREŚCI

1. Pojęcie sprawy cywilnej (art. 1 k.p.c.)	1	E. Przesłanki związania sądu cywilnego ustaleniami wyroku wydanego w postępowaniu karnym	19
2. Pojęcie drogi sądowej (art. 2 k.p.c.)	6	a. Przesłanka popełnienia przestępstwa	20
3. Klauzula dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.)	8	b. Przesłanka stwierdzenia popełnienia przestępstwa w postępowaniu karnym ...	26
4. Nadużycie prawa procesowego cywilnego (art. 4 ¹ k.p.c.)	13	c. Przesłanka wydania wyroku przez sąd	27
5. Moc wiążąca wyroku karnego	15	d. Przesłanka prawomocności wyroków karnych	28
A. Rys historyczny instytucji	15	F. Rodzaje wyroków, których ustaleniami związany jest sąd w postępowaniu cywilnym	31
B. Związek sprawy cywilnej ze sprawą karną	16	a. Uwagi ogólne o wyrokach	31
C. Charakter prawny związania wyrokiem karnym	17	b. Wyroki skazujące	33
D. Istota i skutki wynikające ze związania	18	c. Wyłączenie od związania	37
		d. Moc wiążąca wyroków karnych a zmiana kary orzeczonej	39
		e. Moc wiążąca wyroków karnych a zaniechanie wykonania kary	41
		f. Moc wiążąca wyroków a zatarcie skazania	42
		G. Przedmiotowy zakres związania	43
		H. Podmiotowy zakres związania	45

1. Pojęcie sprawy cywilnej (art. 1 k.p.c.)

1 Sprawa cywilna jest terminem, którym ustawodawca się posługuje w art. 1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią Kodeks postępowania cywilnego normuje postępowanie sądowe w sprawach:

- ze stosunków z zakresu prawa cywilnego,
- prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz
- prawa pracy, jak również
- z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz
- w innych sprawach, do których przepisy tego Kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych.

[Problematyka sprawy cywilnej została obszernie omówiona w opracowaniu Ł. Błaszczak, *Problematyka sprawy cywilnej i drogi sądowej w kontekście zagadnienia sprawy konstytucyjnej i domniemania drogi sądu powszechnego z art. 177 Konstytucji* (w:) Ł. Błaszczak (red.), *Konstytucjonalizacja postępowania cywilnego*, Wrocław 2015, s. 5 i n.; Ł. Błaszczak, *Charakter prawny zrzeczenia się roszczenia w procesie cywilnym*, Wrocław 2017, s. 20 i n.].

Termin „sprawa cywilna” pojawił się już w Kodeksie postępowania cywilnego z 1932 r., gdzie w art. 1 wskazywano, iż:

„Kodeks postępowania cywilnego normuje właściwość sądów powszechnych i postępowanie przed tymi sądami w sprawach cywilnych, chyba że ustawy szczególne stanowią inaczej”.

Z kolei z art. 2 k.p.c. z 1932 r. wynikało, że:

„Sądy powszechne rozstrzygają spory o prawa prywatne, chyba że spory te z mocy ustaw szczególnych są przekazane innym sądom lub władzom”.

O ile więc Kodeks postępowania cywilnego z 1932 r. nawiązywał do sformułowania sprawy cywilnej, o tyle nie wyjaśniał bliżej tego terminu. Dopiero w związku z nowelizacją przepisów procesowych z dnia 20 lipca 1950 r., w miejsce ówczesnego brzmienia art. 2 [por. J. Jodłowski, *Nowe drogi polskiego procesu cywilnego. Założenia ideologiczne reformy postępowania cywilnego*, Warszawa 1951, s. 56], wprowadzono zapis, zgodnie z którym „sądy powszechne rozpoznają sprawy cywilne...”, co najogólniej rzecz ujmując oznaczało, że są to spory wynikłe ze stosunków normowanych przez materialne prawo cywilne. Niektórzy przedstawiciele doktryny, szczególnie obcej, już dużo wcześniej formułowali pojęcie sprawy cywilnej [por. Z. Resich, *Dopuszczalność drogi sądowej*, Warszawa 1962, s. 18 i n.; J. Jodłowski, *Nowe...*, s. 55].

Nowela z 1950 r. wyeliminowała z wymienionego przepisu pojęcie sporów o prawa prywatne, na rzecz spraw cywilnych. Obecnie pojęcie sprawy cywilnej w Kodeksie postępowania cywilnego zostało dookreślone poprzez wskazanie kategorii spraw, które zaliczone są do kategorii nadrzędnej, tj. do sprawy cywilnej [por. Ł. Błaszczak, *Problematyka sprawy...*, s. 5 i n.].

2 Z powyższego wynika, że art. 1 k.p.c. normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego Kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych (sprawy cywilne). Pierwsza kategoria wiąże się zatem ze sporami objętymi pojęciem sprawy cywilnej wówczas, gdy wynikają one ze stosunków materialnoprawnych; druga kategoria wiąże się ze sporami z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz trzecia kategoria jest jedynie ujęta w znaczeniu formalnym [por. M. Szydło, Ł. Błaszczak, *Sprawa antymonopolowa jako przykład sprawy administracyjnej i sprawy gospodarczej*, PS 2005, nr 7–8, s. 138; W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1977, s. 9; W. Siedlecki, *Przedmiot postępowania cywilnego* (w:) J. Jodłowski (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk

1974, s. 149 i n.], czyli sprawami cywilnymi będą te, które są za takie uznane na podstawie ustaw szczególnych. W związku z tym niekiedy przyjmuje się podział na sprawę cywilną w znaczeniu formalnym i sprawę cywilną w znaczeniu materialnym. Można zatem wyróżnić dwa kryteria charakterystyczne dla wyodrębnienia sprawy cywilnej, mianowicie:

a) kryterium materialne oraz

b) kryterium formalne.

Oba kryteria mają istotne znaczenie i determinują pojęcie sprawy cywilnej.

Ad a)

Kryterium materialne zatem będzie wiązało się z ochroną praw podmiotowych wynikających ze stosunków prawnych nie tylko prawa cywilnego, ale również rodzinnego i opiekuńczego, a także prawa pracy. Każda więc sprawa dotycząca ochrony praw podmiotowych będzie traktowana jako sprawa cywilna bez względu na organ właściwy do jej rozstrzygnięcia. Sprawy te z racji ich natury będą wyodrębnione na podstawie kryterium materialnego jako kryterium wiodącego i zasadniczego (i tym samym podstawowego), które wiąże się z określonym stosunkiem prawnym [por. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 25]. Sprawy te są zatem sprawami cywilnymi według ich natury i wskazania kodeksowego, aczkolwiek może zdarzyć się, że sprawa będzie zmierzala do wywołania skutku w zakresie stosunku cywilnoprawnego *sensu largo*, a więc stosunku osobistego, rodzinnego lub majątkowego i również wówczas będzie kwalifikowana do tej kategorii na podstawie samej natury [por. J. Gudowski (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. I, Warszawa 2012, s. 22; R. Więckowski, *Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych*, Kraków 1991, s. 24; także Ł. Błaszczak, *Problematyka sprawy...*, s. 9], w przeciwieństwie do tych, które ze względu na naturę nie są sprawami cywilnymi, jednakże odrębna ustawa nakazuje je za takie uznać, bądź też tych, w których źródło kodeksowe odpada, ale natura danej sprawy i wskazanie przepisu szczególnego nakazuje potraktować je jako sprawy cywilne. Skatalogowanie spraw cywilnych w taki sposób nie świadczy o tym, że ustawodawca wyjaśnił pojęcie sprawy cywilnej, albowiem do tego terminu należałoby podejść z punktu widzenia także samej struktury tworzącej sprawę cywilną i dopiero na tej podstawie wyjaśnić jej istotę [por. Ł. Błaszczak, *Problematyka sprawy...*, s. 10].

Ad b)

Gdy chodzi zaś o sprawy cywilne w rozumieniu formalnym, to natura tych spraw *de facto* nie będzie miała większego znaczenia, bowiem sprawy zaliczane na tej podstawie z natury swojej mogą być sprawami administracyjnymi lub karnymi, a kwalifikowanymi do spraw cywilnych jedynie na podstawie stosownej normy prawnej. Sprawy administracyjne ze swej istoty mogą opierać się na źródłach w postaci norm administracyjnych i stosunku administracyjnego, który jako konstrukcja teoretyczna ukazuje mechanizm działania prawa administracyjnego względem podmiotów, wobec których to prawo jest adresowane [J. Filipek, *Stosunek administracyjnoprawny*, Kraków 1968, s. 90; F. Longchamps, *O pojęciu stosunku prawnego w prawie administracyjnym*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 19, Prawo XII, Wrocław 1964, s. 63]. Tym samym trudno tym sprawom przyznać charakter spraw cywilnych w znaczeniu materialnym. W tym względzie ma to dość istotne znaczenie, ponieważ możliwość kwalifikacji do kryterium formalnego warunkowana jest stosowną w tym względzie normą prawną, która jedynie „pozornie ubiera te sprawy w szatę spraw cywilnych”, podczas gdy konstrukcyjnie są one w dalszym ciągu sprawami administracyjnymi. Natura bowiem tych spraw na skutek pewnej kwalifikacji ustawowej nie zostaje zmieniona, a jedynie dochodzi dodatkowe ich ujęcie w nową kategorię prawną, właściwą jedynie z punktu widzenia prawa procesowego cywilnego [por. Ł. Błaszczak, *Problematyka sprawy...*, s. 11; M. Myszo, Ł. Błaszczak, *Sprawa antymonopolowa...*, s. 139]. W przypadku zaś innych spraw, np. karnych, jedynie posiłkowo stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Sprawy karne wyrastają ze stosunków karnopraw-

nych, które cechują się zasadniczo tym, iż nawiązują się w następstwie popełnienia przez określonego sprawcę czynu zabronionego, brakiem równouprawnienia stron, poddaniem przede wszystkim normom o charakterze kogencyjnym oraz występowaniem charakterystycznej sankcji karnej. Różnią się zatem w istotny sposób od stosunków cywilnoprawnych czy też nawet administracyjnych.

- 5 Szczególną postać mają **sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych** wymienione jako osobna kategoria w ramach art. 1 k.p.c., przy czym zakres tego pojęcia w głównych swoich zarysach wskazany został w art. 476 § 2 i 3 k.p.c., a także w wielu ustawach dotyczących prawa zabezpieczenia społecznego.

[Por. W. Sanetra, *Właściwość sądów powszechnych (sądów pracy i ubezpieczeń społecznych) i sądów administracyjnych w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych* (w:) M. Błachucki, T. Górzyńska (red.), *Aktualne problemy rozgraniczenia właściwości sądów administracyjnych i powszechnych*, Warszawa 2011, s. 86; Ł. Błaszczak, *Problematyka sprawy...*, s. 11 i 12.]

Nie bez przyczyny ustawodawca wyodrębnił w przepisie art. 1 k.p.c. sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych w osobnej grupie obok spraw wynikających ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak i obok spraw, do których stosuje się przepisy tego Kodeksu z mocy ustaw szczególnych. Kategoria spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych mogłaby zostać zakwalifikowana do tych spraw cywilnych, które za takie uchodzą jedynie na podstawie stosownego przepisu ustawy szczególnej, z tą jednak różnicą, że w wypadku tych pierwszych przepisem szczególnym jest art. 459 i 477⁸ § 1 i 2 k.p.c. usytuowany w Kodeksie postępowania cywilnego, a nie w innych źródłach ustawowych. W doktrynie aktualne stało się bowiem pytanie, czy sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych traktować jako sprawy cywilne *sensu largo* (ze względu na ich naturę), czy jako sprawy cywilne w znaczeniu formalnym.

[Por. M. Klimas, *Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 2013, s. 92; R. Więckowski, *Dopuszczalność...*, s. 44 i 45; zob. także M. Sawczuk, J. Mazurek, *Charakter postępowania przed sądami ubezpieczeń społecznych*, PiP 1973, z. 12, s. 51 i n.]. Charakter spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych w doktrynie i orzecnictwie jest dość sporny [por. Ł. Błaszczak, *Problematyka sprawy...*, s. 12.]

Z przepisu art. 1 k.p.c. wynika, że **sprawa cywilna w znaczeniu materialnym** jest sprawą sądową, z racji tego, że Kodeks postępowania cywilnego normuje postępowanie sądowe w wymienionych tam sprawach. Tego rodzaju sformułowanie może budzić określone wątpliwości, albowiem sprawy cywilne mogą być rozpatrywane, poza organem procesowym w postaci sądu, również na poziomie organów pozasądowych w postaci chociażby sądu arbitrażowego. Jeśli nawet sąd arbitrażowy rozpatruje sprawę wynikającą ze stosunków prawnych z zakresu prawa cywilnego czy też prawa pracy, to tego rodzaju sprawa nie traci charakteru sprawy cywilnej przez tę okoliczność, albowiem jest to prawnie irrelevantne dla jej statusu. Można zatem przyjąć, że **sprawa cywilna w znaczeniu materialnym pozostaje taką, bez względu na to, jaki organ jest właściwy do jej rozpoznania**, czego już nie można stwierdzić w odniesieniu do spraw cywilnych w znaczeniu formalnym. W tym bowiem wypadku sprawy, które wynikają z innych stosunków prawnych (np. administracyjnych), uzyskują status spraw cywilnych na podstawie ustaw szczególnych tylko wówczas, jeśli kompetencja do ich rozpoznania zostaje przekazana sądom powszechnym. Nie byłoby zatem możliwości, aby w tej konfiguracji sprawy cywilne o znaczeniu formalnym rozstrzygane były przez inne organy pozasądowe, przynajmniej z punktu widzenia art. 1 i 2 k.p.c.

[Por. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, s. 25; także Ł. Błaszczak, *Problematyka sprawy...*, s. 15.]

Niezależnie od powyższego należy wskazać na kategorię sprawy konstytucyjnej, która ma charakter nadrzędny względem pojęcia sprawy cywilnej. Sprawa w znaczeniu konstytucyjnym wiążące się z art. 45 Konstytucji RP. Z założenia chodzi o to, że wszelkie sprawy mogą być poddane pod rozstrzygnięcie sądu, ponieważ wiążą się z realizacją prawa do sądu.

Orzecnictwo:

- wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 549/14, Legalis nr 1331210 („Szerokie rozumienie sprawy cywilnej i dopuszczalności drogi sądowej prowadzi do konstatacji, że w zasadzie każde roszczenie procesowe, sformułowane jako żądanie zasądzenia, ustalenia lub ukształtowania stosunku prawnego, niezależnie od merytorycznej zasadności, może być objęte drogą sądową, pod warunkiem, że dotyczy równorzędnych podmiotów. Odnosi się to również do żądania zwrotu nienależnych świadczeń o charakterze publicznoprawnym, dla których podstawę materialną stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, w szczególności art. 410 § 2 KC.”);
- postanowienie SN – Izba Cywilna z dnia 6 czerwca 2014 r., I CSK 470/13, LEX nr 1523242 („(...) Pojęcie sprawy cywilnej powinno być więc rozumiane szeroko i w żadnym wypadku nie może być uzależnione od oceny zasadności roszczenia, ponieważ ocena taka wykracza poza problematykę procesową (...). W sytuacji, w której sprawa ma charakter sprawy cywilnej, droga sądowa mogłaby być wyłączona tylko wtedy, gdyby przepisy szczególne przekazywały ją do właściwości sądów szczególnych lub innych organów (...). Poza tym (...) przepis przekazujący rozpoznawanie określonych spraw do właściwości innych organów należy – w razie wątpliwości – interpretować ściśle (...).”);
- wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CSK 306/13, Legalis nr 11636790 („Ocena charakteru sprawy na podstawie art. 1 KPC zależy od przedmiotu procesu, tj. przedstawionego pod osąd roszczenia i przytoczonego przez powoda stanu faktycznego.”);
- postanowienie NSA z dnia 19 grudnia 2013 r., II GSK 2343/13, Legalis nr 911642 („Zgodnie z art. 1 KPC i art. 2 § 1 KPC cywilno-sądowa ochrona prawna w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest realizowana przez sądy powszechne i sprawujący nad nimi nadzór judykacyjny Sąd Najwyższy, natomiast kognicja sądów administracyjnych przewidziana została wyłącznie w sprawach wymienionych enumeratywnie w art. 83 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 121). Unormowanie tego przepisu stanowi wyjątek od ustanowionej w art. 83 ust. 2 tej ustawy zasady, że od decyzji wydawanych przez organ rentowy w sprawach indywidualnych z zakresu ubezpieczeń społecznych przysługuje odwołanie do sądu powszechnego.”);
- postanowienie SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 4 kwietnia 2012 r., I UK 421/11, Legalis nr 526652 („Sprawy, w których wniesiono odwołanie od decyzji organów rentowych dotyczących między innymi ubezpieczeń społecznych – a więc sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 476 § 2 pkt 1 KPC) – są sprawami cywilnymi (w znaczeniu formalnym) i dlatego podlegają rozpoznaniu w postępowaniu cywilnym na zasadach przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego (art. 1 KPC). Organami władzy sądowniczej powołanymi do rozpoznawania takich spraw są wyłącznie sądy powszechne (sądy ubezpieczeń społecznych) i Sąd Najwyższy (art. 2 § 1 KPC), a nie sądy administracyjne. Wynika to również z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), który wyraźnie stanowi, że od decyzji wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Jedynie od decyzji wydanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w sprawach enumeratywnie wymienionych w art. 83 ust. 4 tej ustawy przysługuje skarga do sądu administracyjnego.”);
- wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 163/10, LEX nr 818559 („Zobowiązanie podatkowe nie jest zobowiązaniem cywilnoprawnym, a sprawy dotyczące tych zobowiązań, z oczywistych względów, nie są «sprawami cywilnymi» w rozumieniu art. 1 KPC. W konsekwencji, sądy cywilne nie posiadają kompetencji do kontroli rozstrzygnięć wydawanych przez organy podatkowe ani też kompetencji do wiążącego orzekania w sprawach wymagających aktu tych organów.”).

2. Pojęcie drogi sądowej (art. 2 k.p.c.)

6 Problematyka drogi sądowej wiąże się nie tylko z regulacją kodeksową, ale również z Konstytucją. Od strony konstrukcyjnej droga sądowa została uregulowana w art. 2 k.p.c. W świetle tej normy do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, o ile sprawy te nie należą do właściwości sądów szczególnych, oraz Sąd Najwyższy (art. 2 § 1 k.p.c.). Nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne, jeżeli przepisy szczególne przekazują je do właściwości innych organów (art. 2 § 3 k.p.c.).

Droga sądowa jest zaliczana do kategorii przesłanek procesowych branych pod uwagę przez sąd z urzędu. W świetle przepisów Kodeksu postępowania cywilnego występuje jako ta przesłanka procesowa, która warunkuje przeprowadzenie postępowania sądowego, zaś w przypadku jej braku mamy do czynienia z odrzuceniem pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. [por. Ł. Błaszczak, *Problematyka sprawy...*, s. 34]. Dopuszczalność drogi sądowej oznacza zatem przynależność sprawy do drogi sądowej – sprawy w rozumieniu art. 1 k.p.c., a w konsekwencji brak tej przesłanki staje się przeszkodą procesową, którą określa się zazwyczaj jako niedopuszczalność drogi sądowej [por. Z. Resich, *Dopuszczalność...*, s. 84]. Do kategorii drogi sądowej nawiązują także inne przepisy, jak chociażby art. 379 pkt 1, art. 466 § 1 czy też art. 424¹¹ § 3 k.p.c.

Termin droga sądowa zastosowany został w art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, wprowadzając zakaz ustawowego zamykania drogi sądowej [por. R. Hauser, K. Celińska-Grzegorzczuk (w:) R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), *System Prawa Administracyjnego*, t. 10, *Sądowa kontrola administracji*, Warszawa 2014, s. 141]. Zgodnie z treścią art. 77 ust. 2 Konstytucji RP ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Istota tej regulacji polega na tym, że żadna ustawa nie może zamykać nikomu sądowej drogi dochodzenia naruszonych wolności i praw. Zakaz ten jest wytyczną działania dla ustawodawcy na przyszłość, iż zakazów tego rodzaju wprowadzać nie można. Ma on także znaczenie i wobec prawa obowiązującego, jeśli zawiera ono tego rodzaju zakazy, gdyż podlegają one uchyleniu jako sprzeczne z Konstytucją. Utrzymywanie tego rodzaju zakazów nie tylko byłoby sprzeczne z art. 77, ale i z konstytucyjnym prawem obywatela do sądu [por. W. Skrzydło, komentarz do art. 77 Konstytucji RP (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz* (stan prawny: 01.03.2013), LEX 2013; także Ł. Błaszczak, *Problematyka sprawy...*, s. 35].

Jak podkreśla A. Zieliński:

„przepis art. 77 ust. 2 Konstytucji nie wiąże jednak pojęcia drogi sądowej z żadnym konkretnych rodzajów postępowania cywilnego. Jest on fragmentem regulacji konstytucyjnej dotyczącej środków ochrony wolności i praw”.

„(...) Z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, a także wypowiedzi niektórych przedstawicieli doktryny wynika, że art. 77 ust. Konstytucji – w przeciwieństwie do art. 45 ust. 1 Konstytucji – nie dotyczy wszystkich wolności i praw, a jedynie wolności i praw gwarantowanych w Konstytucji” [zob. A. Zieliński, *Zakaz zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji) a postępowanie cywilne*, PPC 2012, nr 3, s. 380 i 383].

Z drugiej znów użycie w art. 77 ust. 2 Konstytucji RP pojęcia drogi sądowej nie stanowi przeszkody do stwierdzenia, że dotyczy on realizacji prawa do sądu. Można zatem przyjąć, że zarówno art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jak i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP gwarantują prawo do sądu, przy czym ta druga regulacja jest rozwinięciem pierwszej.

7 Zagadnienie drogi sądowej w znaczeniu treści wynikającej z art. 2 § 1 i 3 k.p.c. należałoby równocześnie oceniać w perspektywie potencjalnych sporów kompetencyjnych pomiędzy sądami powszechnymi a sądami administracyjnymi (organami administracji publicznej).

W prawie procesowym cywilnym właściwą regulację w tym zakresie odnajdujemy w art. 199¹ k.p.c., a także art. 464 § 1 k.p.c. W przypadku tej pierwszej regulacji sąd nie może odrzucić pozwu z tego powodu, że do rozpoznania sprawy właściwy jest organ administracji publicznej lub sąd administracyjny, jeżeli organ administracji publicznej lub sąd administracyjny uznały się w tej sprawie za niewłaściwe. Z kolei z art. 464 § 1 k.p.c. wynika, że odrzucenie pozwu nie może nastąpić z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, gdy do rozpoznania sprawy właściwy jest inny organ. W tym wypadku sąd przekaze mu sprawę. Postanowienie sądu o przekazaniu sprawy może zapaść na posiedzeniu niejawnym. Jeżeli jednak organ ten uprzednio uznał się za niewłaściwy, sąd rozpozna sprawę. Z punktu widzenia administracyjnych regulacji odpowiednikiem jest tu art. 66 § 4 k.p.a., zgodnie z którym organ nie może jednak zwrócić podania z tej przyczyny, że właściwym w sprawie jest sąd powszechny, jeżeli w tej sprawie sąd uznał się już za niewłaściwy. Natomiast, gdy chodzi o ustawę prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, to w świetle art. 58 § 1 pkt 1 sąd odrzuca skargę, jeżeli sprawa nie należy do właściwości sądu administracyjnego. Z kolei w myśl art. 58 § 4 p.p.s.a. sąd nie może odrzucić skargi z powodu, o którym mowa w § 1 pkt 1, jeżeli w tej sprawie sąd powszechny uznał się za niewłaściwy. Wskazane regulacje mają zapobiegać sporom kompetencyjnym negatywnym i stanowić mają optymalne rozwiązanie dla zaistniałej w tym względzie sytuacji. Praktyka jednak pokazuje, że rozwiązania te nie są do końca wystarczające, albowiem istnieją sprawy, które pomimo obowiązujących przepisów w dalszym ciągu rodzą uzasadnione wątpliwości, a źródłem tych problemów jest nie tylko niedookreślenie ich natury, ale przede wszystkim skomplikowane regulacje prawne, uniemożliwiające dokonanie prawidłowej ich oceny [por. B. Adamiak, *Rozgraniczenie właściwości sądów w polskim systemie prawnym* (w:) *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 11]. Ponadto powyższe rozwiązania ustawowe (art. 199¹ k.p.c. oraz art. 58 § 4 p.p.s.a.), jak wskazuje B. Adamiak, nie tworzą rzeczywistej gwarancji realizacji konstytucyjnego prawa do właściwego sądu, art. 45 ust. 1 Konstytucji RP stanowi o prawie do rozpoznania sprawy przez właściwy sąd. Prawo do właściwego sądu jest istotne dla stron sporu, a to z tego względu, że sądy powszechne i administracyjne zostały wyposażone w różne kompetencje judykacyjne [por. B. Adamiak, *Rozgraniczenie właściwości...*, s. 14; także Ł. Błaszczak, *Problematyka sprawy...*, s. 36].

Orzecznictwo:

- postanowienie SA w Białymstoku – I Wydział Cywilny z dnia 28 kwietnia 2015 r., I ACz 452/15, Legalis nr 1249458 („I. Droga sądowa w sprawie z powództwa o ustalenie (art. 189 KC) nieważności uchwały w przedmiocie wyboru MMZR w RP jest niedopuszczalna. II. Wyjątkowość dozwolonej ingerencji Państwa w funkcjonowanie struktur organizacyjnych związku wyznaniowego również w kontekście oceny ważności uchwał podejmowanych przez organy tego związku, nie pozwala na stosowanie w tej materii reguł rozszerzającej i analogicznej wykładni obowiązującego prawa (*exceptiones non sunt extendendae*).”);
- postanowienie SN – Izba Cywilna z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 501/13, Legalis nr 1079892 („W sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, polegającym na dokonaniu zmiany stanu wody na gruncie, droga sądowa jest dopuszczalna.”);
- wyrok WSA siedziba w Rzeszowie z dnia 8 maja 2014 r., II SA/Rz 19/14, Legalis nr 979571 („1. Zgodnie z art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 145), jeżeli spowodowane przez właściciela gruntu zmiany stanu wody na gruncie szkodliwie wpływają na grunty sąsiednie, wójt, burmistrz lub prezydent miasta może w drodze decyzji, nakazać właścicielowi gruntu przywrócenie stanu poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom. Żądanie wszczęcia postępowania administracyjnego z art. 29 ust. 3 Prawa wodnego może złożyć przede wszystkim właściciel nieruchomości sąsiedniej, jeżeli spowodowane przez właściciela gruntu zmiany stanu wody na gruncie szkodliwie wpływają na jego grunty. Legitymacji takiej nie posiada natomiast właściciel czy zarządca nieruchomości, na której doszło do zmiany stanu wody ze szkodą dla sąsiadów. Jego żądanie de facto zmierzałoby do nałożenia nań obowiązków z art. 29 ust. 3 Prawa wodnego w stosunku do wskazanych przez niego podmiotów – właścicieli gruntów sąsiednich – bez ich wniosku w tym zakresie, co stanowiłoby naruszenie art. 29 ust. 3 Prawa wodnego a także naruszenie art. 61 § 1 KPA. 2. Wynikający z art. 29 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 145) zakaz obejmujący odprowadzanie wód i ścieków na grunty sąsiednie ma charakter bezwzględny. 3. Sprawy o ochronę własno-

ści wynikające z roszczeń negatoryjnych określonych w art. 222 KC są sprawami cywilnymi, dla których zasadą jest dopuszczalność drogi sądowej. Ustawodawca przewiduje jednak wyjątki, stanowiąc w art. 2 § 3 KPC, że nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne, jeżeli przepisy szczególne przekazują je do właściwości innych organów. Takim przepisem szczególnym jest art. 29 ust. 3 Prawa wodnego. Ochrona przewidziana w art. 29 ust. 3 Prawa wodnego, jako roszczenie negatoryjne, mieści się w ramach roszczeń o ochronę własności przekazanych na podstawie art. 2 § 3 KPC do postępowania administracyjnego. Ze względu na swój wyjątkowy charakter art. 29 ust. 3 Prawa wodnego nie może być interpretowany rozszerzająco. Oznacza to, że jeżeli roszczenie negatoryjne o przywrócenie stanu zgodnego z prawem przybiera inną postać niż żądanie przywrócenia stanu poprzedniego lub wykonania urządzeń zapobiegających szkodom, to takie roszczenie powinno być dochodzone w postępowaniu sądowym.”);

- wyrok WSA siedziba w Opolu z dnia 18 lutego 2014 r., II SA/Op 3/14, Legalis nr 978251 („1. Przepis art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (tj. Dz.U. z 2012 r. poz. 404 ze zm.) nie jest przepisem szczególnym, o którym mowa w art. 2 § 3 KPC, wyłączającym rozstrzygnięcie sporów między pracodawcą a pracownikiem z kompetencji sądów powszechnych. Sądy powszechne, mimo regulacji określonej w art. 11 pkt 7 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, są jedynym organem państwa uprawnionym do rozstrzygania ewentualnych roszczeń wynikających ze stosunku pracy, w tym sporów o wypłatę wynagrodzenia między pracownikiem i pracodawcą, ponieważ są to sprawy cywilne, a te podlegają kompetencji sądów powszechnych. 2. Zadaniem nakazu zapłaty wystawionego przez inspektora Państwowej Inspekcji Pracy jest skłonienie pracodawcy do wypełnienia ciężącego na nim względem pracownika obowiązku wypłaty należnego wynagrodzenia (lub innego świadczenia) związanego z pracą. Nakaz zapłaty może być zatem wydany wówczas, gdy obowiązek ten jest bezsporny i wymagalny w momencie przeprowadzania kontroli. Nakaz jest więc niczym innym jak urzędowym stwierdzeniem istnienia zobowiązania po stronie pracodawcy z jednoczesnym nakazaniem mu w trybie administracyjnoprawnym wypłaty zaległego wynagrodzenia. 3. Dopóki nie można w sposób niewątpliwie stwierdzić, że wynagrodzenie przysługuje konkretnemu pracownikowi i nie zostało mu wypłacone, dopóty inspektor pracy nie może skorzystać z uprawnień przewidzianych w art. 11 pkt 7 ustawy.”);
- postanowienie NSA z dnia 19 grudnia 2013 r., II GSK 2343/13, Legalis nr 911642 („Zgodnie z art. 1 KPC i art. 2 § 1 KPC cywilno-sądowa ochrona prawna w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest realizowana przez sądy powszechne i sprawujący nad nimi nadzór judykacyjny Sąd Najwyższy, natomiast kompetencja sądów administracyjnych przewidziana została wyłącznie w sprawach wymienionych enumeratywnie w art. 83 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 121). Unormowanie tego przepisu stanowi wyjątek od ustanowionej w art. 83 ust. 2 tej ustawy zasady, że od decyzji wydawanych przez organ rentowy w sprawach indywidualnych z zakresu ubezpieczeń społecznych przysługuje odwołanie do sądu powszechnego.”);
- postanowienie SA w Białymstoku – I Wydział Cywilny z dnia 3 października 2013 r., I ACa 353/13, Legalis nr 742999 („Niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi w sytuacji, gdy sprawa wniesiona do sądu nie ma charakteru sprawy cywilnej, albo będąc sprawą cywilną została przekazana do właściwości innych organów lub do jej rozpoznania władny jest sąd szczególny lub Sąd Najwyższy.”);
- postanowienie SN – Izba Cywilna z dnia 4 lipca 2013 r., I CSK 647/12, Legalis nr 804254 („Wyznaczony przez ustawodawcę podział kompetencji pomiędzy władzę sądowniczą, a administracyjną oznacza, że dla określonej sprawy jedyną dopuszczalną drogą jej rozstrzygnięcia jest postępowanie wynikające z tego podziału.”); – wyrok SA w Warszawie – VI Wydział Cywilny z dnia 6 czerwca 2013 r., VI ACa 1603/12, Legalis nr 1049462 („Sprawa rozpoznawana przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na podstawie art. 8 ust 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tj. Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1504 ze zm.) może być zasadnie traktowana jako sprawa cywilna przekazana na drogę postępowania administracyjnego przed Prezesem URE (art. 2 § 3 KPC).”);
- wyrok SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 4 czerwca 2013 r., II PK 294/12, Legalis nr 768548 („*De lege lata* funkcjonariusz policji ma prawo do dochodzenia przed sądem powszechnym odsetek z tytułu nieterminowego otrzymania uposażenia.”);
- postanowienie SA w Poznaniu – I Wydział Cywilny z dnia 22 kwietnia 2013 r., I ACz 467/13, Legalis nr 731082 („1. Droga sądowa w znaczeniu ustalonym w art. 2 § 1 KPC jest dopuszczalna przede wszystkim wtedy, gdy powód opiera swoje żądanie procesowe na zdarzeniach prawnych mogących stanowić źródło stosunków, z których mogą wynikać stosunki cywilnoprawne. To, że spór pomiędzy stronami ma związek ze stosowaniem norm prawa publicznego zawartych w ustawie z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tj. Dz.U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 ze zm.) z zasady nie wyklucza możliwości zakwalifikowania go do kategorii sporów cywilnych. Dopuszczalność takiej oceny uzależniona jest od powołania się przez wnioskodawcę na zdarzenia, które w relacjach między stronami wywołały skutki cywilne, oraz od zgłoszenia żądania zmierzającego do realizacji roszczeń cywilnych, wynikających z przytoczonych zdarzeń. 2. Podstawą zaliczenia drogi do kategorii drogi gminnej jest art. 10 ust. 5 ustawy o drogach publicznych, zgodnie z którym odcinek drogi zastąpiony nowo wybudowanym odcinkiem drogi z chwilą oddania go do użytkowania zostaje pozbawiony dotychczasowej kategorii i zaliczony do drogi gminnej. Według ugruntowanego stanowiska doktryny za nowo wybudowany odcinek drogi w rozumieniu art. 10

- ust. 4 i 5 ustawy o drogach publicznych uznaje się jedynie taki, który spełnia wymagania techniczno-funkcjonalne określone w przepisach rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz.U. Nr 43, poz. 430 ze zm.). 3. Stosownie do art. 33 i 34 KC Skarb Państwa stanowi jednolity podmiot niezależnie od wielości wskazanych w pozwie i orzeczeniu sądowym państwowych jednostek organizacyjnych. Dodatkowe określenie we wniosku jako *statio fisci* jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa nie wpływa na zmianę osoby pozwanego, którym zawsze pozostaje Skarb Państwa. Ułatwia natomiast stwierdzenie, jaka państwowa jednostka organizacyjna, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, powinna podjąć czynności procesowe za Skarb Państwa”);
- wyrok SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 24 września 2012 r., I PK 94/12, Legalis nr 606386 („Odrzucając pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, sąd nie może poprzestać na stwierdzeniu, że przedstawiona mu do rozpoznania sprawa, nie jest sprawą cywilną, lecz powinien w uzasadnieniu swego orzeczenia wskazać sąd, do którego właściwości rozpoznania tej sprawy zostało ustawowo zastrzeżone.”).

3. Klauzula dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.)

W myśl art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są:

8

– dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami,
– dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz
– przedstawiać dowody.

[Szczegółowo por. Ł. Błaszczak, *Klauzula dobrych obyczajów z art. 3 k.p.c.*, PPC 2014, nr 2, s. 157 i n.]

Termin „dobre obyczaje” (z niem. *gute Sitten*, franc. *bonnes moeurs*) mający swoje źródło w łacińskim wyrażeniu *boni mores*, co oznaczało „zwyczajowe zasady uczciwego postępowania, ogólnie akceptowanego w społeczeństwie”, jest znany nie tylko w krajowym ustawodawstwie, ale i również na gruncie obcych porządków prawnych.

9

[Por. Z. Radwański, M. Zieliński, *Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym*, Przegląd Legislacyjny 2001, nr 2, s. 22; także M. Pilich, *Zasady współżycia społecznego, dobre obyczaje czy dobra wiara? Dylematy nowelizacji klauzul generalnych prawa cywilnego w perspektywie europejskiej*, SP 2007, z. 4, s. 45; B. Gadek, *Generalna klauzula odpowiedzialności za czyn nieuczciwej konkurencji (art. 3 u.z.n.k.)*, Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 40 i 41, 129–140.]

Można wręcz powiedzieć, że termin „dobre obyczaje” jest zwrotem uniwersalnym wkomponowanym w różne dziedziny. Tam, gdzie zawodzą ostre obiektywne kryteria oceny danego stanu faktycznego lub wobec którego pojawia się trudność dokonania takiej oceny, miernikiem negacji lub też kwantyfikatorem określonego zachowania może być właśnie kryterium dobrych obyczajów.

[Por. Ł. Błaszczak, *Klauzula dobrych obyczajów z art. 3 k.p.c.*, PPC 2014, nr 2, s. 157; A. Torbus, *Problem nadużycia uprawnień procesowych przez strony w projekcie nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego* (w:) K. Markiewicz (red.), *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 2011, s. 217–222.]

10 Klauzula dobrych obyczajów jako **klauzula generalna z punktu widzenia obszaru prawa procesowego cywilnego** powinna być oceniana nie tylko przez pryzmat kryterium dokonywania określonych czynności przez podmioty prawa procesowego cywilnego, a więc tego, czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy też nie, ważne jest jednak w tym kontekście faktyczne ustalenie, jakie są ramy pojęcia klauzuli dobrych obyczajów, ale już z punktu widzenia organu procesowego dokonującego takowej oceny. Sąd dokonujący oceny konkretnej sprawy będzie zobowiązany dokonać swoistej analizy, czy dana czynność jest sprzeczna z klauzulą dobrych obyczajów, a jeśli tak, to w tym wypadku istotne staje się ustalenie znaczenia i treści pojęcia dobrych obyczajów. Nawet jeśli pojęcie dobrych obyczajów na gruncie prawa procesowego nie jest znane praktyce i orzecznictwu, to jednak przy stosowaniu klauzuli dobrych obyczajów wydaje się zasadne, iż można by skorzystać z dotychczasowego dorobku doktrynalnego i orzeczniczego, osiągniętego na tle klauzuli odsyłającej do zasad współżycia społecznego [por. M. Bednarek (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. V, E. Łętowska (red.), *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2006, s. 662; także na ten aspekt zwraca uwagę M. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 66], w zakresie, który byłby odpowiedni do określonego przypadku. Warto w tym zakresie odwołać się do orzecznictwa. I tak przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2002 r., III CKN 213/01, OSNC 2003, nr 12, s. 169, wskazał, że pojęcie dobrych obyczajów, podobnie jak pojęcia zasad współżycia społecznego czy ustalonych zwyczajów, nabiera określonego, normatywnego znaczenia dopiero w konkretnych sytuacjach, a więc przy indywidualizacji normy prawnej. Przed udzieleniem ochrony należy wyważyć i rozważyć interesy stron, a także interes publiczny oraz ogólne interesy przedsiębiorców i klientów. Należy uwzględnić także, jakie skutki przyniesie w przyszłości potraktowanie pewnego obyczaju, który znalazł odbicie w zachowaniu stron, jako zgodnego z dobrymi obyczajami albo jako z nimi sprzeczne, co w konsekwencji przyczyni się do jego rozpowszechnienia [por. E. Nowińska, M. du Vall, *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 64]. Z kolei w orzeczeniu z dnia 2 stycznia 2007 r., V CSK 311/06, Biul. SN 2007, nr 5, poz. 11, Sąd Najwyższy wskazał m.in., że treści dobrych obyczajów nie da się określić wiążąco w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno-gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. Zaś w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 stycznia 2007 r. w Warszawie stwierdzono, że ten, kto do obrony swych praw powołuje się na dobre obyczaje, sam powinien ich przestrzegać (I ACa 868/06, Rej. 2007, nr 1, s. 177) [powoływane w opracowaniu Ł. Błaszczak, *Klauzula...*, s. 162].

11 Z reguły kwestia oceny sprzeczności z dobrymi obyczajami będzie się sprowadzała do **porównania danej potencjalnie wadliwej czynności procesowej z jej przykładowym wzorcem**. Aby ustalić, że czynność narusza dobre obyczaje, w pierwszym rzędzie musiał zostać spełniony wymóg jej sprzeczności z klauzulą generalną użytą przez ustawodawcę w art. 3 k.p.c. W przepisie art. 3 k.p.c. co prawda jest mowa o tym, że czynność powinna być dokonana zgodnie z dobrymi obyczajami, a *contrario* naruszenie dobrych obyczajów zajdzie w sytuacji dokonania czynności w sposób sprzeczny z klauzulą generalną [por. Ł. Błaszczak, *Klauzula...*, s. 163; B. Gadek, *Generalna...*, s. 40 i 41; F. Studnicki, *Działanie zwyczaju handlowego w zakresie zobowiązań z umowy*, Kraków 1949, s. 66; E. Nowińska, M. du Vall, *Ustawa...*, s. 65]. Właściwe wydaje się przyjęcie, że na gruncie prawa procesowego dobre obyczaje powinny być rozumiane podobnie jak w prawie materialnym, poprzez odesłanie do określonych pozaprawnych norm postępowania.

Oczywiście różnica może tkwić i zapewne tkwi w kwestii zastosowalności samej klauzuli do właściwych sytuacji, nie zmienia to jednak ogólnego założenia i jej roli, jaką ma spełniać, czy na obszarze prawa materialnego, czy też na obszarze prawa procesowego. Stąd też nie można podzielić stanowiska, jakoby zamieszczenie klauzuli dobrych obyczajów w art. 3 k.p.c. uniemożliwiało

przyjęcie założeń co do jej rozumienia, takiego jak w prawie materialnym, tj. jako zawierającego odesłanie do norm pozaprawnych, lecz jako przyjęcie reguły, że strony i uczestnicy postępowania przy dokonywaniu czynności procesowych powinni kierować się obowiązującymi przepisami i nie nadużywać swoich uprawnień. Odnosi się to zatem do **realizacji tzw. idealnej powinności** [por. H. Dolecki, *Komentarz do art. 3 Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX/el., stan prawny 30.01.2013]. Podnieść w tym wypadku należy, że to właśnie kryteria pozaprawne będą składały się przede wszystkim na treść klauzuli dobrych obyczajów, problematyczne zaś może się okazać ustalenie, które z nich faktycznie będą wypełniały istotę dobrych obyczajów. Dobre obyczaje jako związane z porządkiem moralnym siłą rzeczy stoją poza porządkiem prawnym i tym samym przynależą do sfery etyki. Czynnikiem zatem dobrych obyczajów nie jest immanentny dla przepisów prawa, niemniej jednak porządek prawny poddaje się temu czynnikowi stojącemu poza jego obrysem. Ocena z punktu widzenia dobrych obyczajów jest oceną z punktu widzenia moralności. Klauzula dobrych obyczajów daje organowi procesowemu tzw. luz decyzyjny. Przy czym w zakresie samego luzu decyzyjnego, jak podkreśla L. Leszczyński, należy przyjąć stanowisko umiarkowane. Zakładałoby ono obecność luzu decyzyjnego w obrocie prawnym, dopuszczałoby korzystanie z niego przy podejmowaniu decyzji i umożliwiałoby wychodzenie poza argumenty *stricte* prawne z tym, że wymagałoby to dla takich operacji upoważnienia ustawowego [por. L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2002, s. 39]. A tak właśnie przedstawia się ta kwestia z punktu widzenia art. 3 k.p.c., który zawiera upoważnienie do dokonywania oceny pozaprawnej. W tym wypadku mamy bowiem do czynienia z powiązaniem aksjologii pozaprawnej z zasadami prawa (np. zasadą zakazu nadużycia praw procesowych) jako aksjologią samego prawa. Ocena konkretnego przypadku stanu faktycznego zostaje przesunięta na organ stosujących prawo, jednakże w analizowanym przypadku jedynie w ograniczonym zakresie, albowiem jak wskazuje art. 3 k.p.c., aspekt ten odnosi się jedynie do kwestii dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami [por. Ł. Błaszczak, *Klauzula...*, s. 168]. Niemniej jednak konkretność oceniania, której w żadnym wypadku nie należy mylić z katalogowaniem ocen i norm wypełniających treść tej klauzuli, oznacza wypowiedzanie oceny nie w postaci abstrakcyjnej, lecz w kontekście określonego, podawanego właśnie kwalifikacji stanu faktycznego oraz formułowanie konkretnej wartości, jaka staje się składnikiem podstawy decyzji. Tyle że nawet w takim wypadku ocena sędziowska indywidualnego, nietypowego przypadku nie powinna zawierać i nie może jakiś ogólnych dyrektyw postępowania, albowiem jest ona adresowana tylko do określonej, zindywidualizowanej sytuacji (stanu faktycznego). To również oznacza, że organ stosujący przepis, który zawiera klauzulę generalną (przykładowo dobrych obyczajów lub też inną, np. zasad współżycia społecznego) nie powinien powoływać się na jakąś konkretną normę moralną (obyczajową), bądź też na konkretną zasadę naruszoną, albo jaka konkretnie zasada powinna być przestrzegana [por. L. Krąkowski, *Zasady współżycia społecznego w stosunkach pracy PRL*, Warszawa 1970, s. 94].

Klauzula generalna dobrych obyczajów w systemie prawa procesowego cywilnego pełni ważną rolę szczególnie z punktu widzenia nauki o czynnościach procesowych. Jak powszechnie wiadomo definicja czynności procesowych jest wytworem poglądów doktryny, w Kodeksie postępowania cywilnego bowiem brakuje ustawowej definicji czynności procesowych, mimo że Kodeks posługuje się pojęciem czynności procesowych. **Czynność procesowa** może uchodzić za czynność procesową, jeżeli za jej znamię uznajemy:

- 1) cel, który w przypadku czynności procesowej jest ujmowany w rozmaity sposób, to z kolei sprawia, że zamiast celu proponuje się przyjęcie skutku procesowego jako istotnego jej znamienia – skutek ten jednak musi być określony przez ustawę procesową; ponadto
- 2) odwołalność, która pozostaje w związku z inną cechą, jaką jest
- 3) fakultatywność;
- 4) formalizm;
- 5) niesamodzielność w tym znaczeniu, że skutek pojawia się dopiero poprzez czynności sądu, dla których stanowią przyczynę i dostarczają materiału procesowego; oraz
- 6) prekluzyjność.

[Zob. W. Siedlecki, *Czynności procesowe*, PiP 1951, z. 11, s. 699 i 700; W. Siedlecki, *O tzw. umowach procesowych* (w:) *Studia z prawa zobowiązań*, Warszawa–Poznań 1979, s. 171; W. Siedlecki, *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1965, s. 45 i n.; M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947, s. 563; W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarzysie*, Warszawa 1984, s. 247; J. Mokry, *Odwrotność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1973, s. 9 i n.; J. Mokry, *Uznanie powództwa w polskim procesie cywilnym*, Wrocław 1970, s. 108 i n.; T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2009, s. 24; Ł. Błaszczak, *Klauzula...*, s. 173.]

- 12** Bez względu jednak na podejście do pojęcia celu czynności procesowej należy zauważyć, że cel ten nie powinien w kontekście art. 3 k.p.c. pozostawać w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Zatem cel ten może być różnie skonstruowany i w różny sposób wywodzony, niemniej jednak nie może naruszać dobrych obyczajów. W tym więc znaczeniu można przyjąć, że klauzula dobrych obyczajów pełni rolę uzupełniającą w zakresie określenia celu czynności procesowej tym bardziej, że wskazuje, iż czynność ta musi być zgodna z dobrymi obyczajami [por. Ł. Błaszczak, *Klauzula...*, s. 174].

Orzecznictwo:

- postanowienie SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 21 lipca 2015 r., III UZ 3/15, Legalis nr 1360221 („1. Ogólnie rzecz ujmując, działanie niezgodne z dobrymi obyczajami może polegać na tym, że czynności, które są przewidziane przez ustawę i formalnie dopuszczalne, w okolicznościach sprawy są wykorzystywane niezgodnie z funkcją przepisu, w sposób nieodpowiadający rzeczywistemu celowi przyznanego uprawnienia i naruszający prawo drugiej strony do uzyskania efektywnej ochrony prawnej. 2. Uznanie przez sąd, że wykonanie przez stronę uprawnienia procesowego stanowi nadużycie praw procesowych, może nastąpić tylko w na podstawie wnikliwej oceny okoliczności sprawy, w pełni uzasadniającej stwierdzenie, że działanie strony jest podyktowane nierzetelnym – odmiennym od przewidzianego i akceptowanego przez ustawę – celem, a w szczególności zamiarem utrudnienia lub przedłużenia postępowania. 3. Określone środki procesowe, również te, które mają na celu zagwarantowanie stronom ich praw, winny być przez strony wykorzystywane w sposób właściwy i służący rzeczywistej realizacji tych praw. W toku procesu powinny być przy tym chronione w taki sam sposób prawa obu stron (wszystkich uczestników) postępowania sądowego. Dlatego też należy uznać, iż bierność sądu w sytuacjach, w których jedna ze stron tego postępowania uporczywie podejmuje działania, które godzą w istotne prawa drugiej strony, mogącej oczekiwać od sądu należytej jej ochrony, również stanowiłaby naruszenie zasady rzetelnego procesu.”);
- postanowienie SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 13 lutego 2014 r., II PK 248/13, Legalis nr 1172018 („Zgodnie z art. 3 KPC strony i uczestnicy postępowania są między innymi obowiązani dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, co oznacza, że w skardze kasacyjnej nie można posługiwać się celowo użytymi niedopowiedzeniami co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, aby uniknąć potwierdzenia, iż były one bezsporne od samego początku postępowania.”).

4. Nadużycie prawa procesowego cywilnego (art. 4¹ k.p.c.)

- 13** Zgodnie z art. 4¹ k.p.c.:

„Z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono (nadużycie prawa procesowego)”.

Norma ta ustanawia zakaz nadużycia prawa procesowego. Do tej pory zakaz nadużycia prawa procesowego nie miał skodyfikowanej postaci, aczkolwiek ów zakaz można było wywieść z art. 3 k.p.c., zgodnie z którym strony i uczestnicy obowiązani są dokonywać czynności zgodnie z dobrymi obyczajami. Wprowadzenie klauzuli związanej z dobrymi obyczajami podyktowane było tym, że nie było w polskim prawie procesowym regulacji, która w ujęciu ogólnym dotyczyłaby problemu nadużywania przez strony uprawnień procesowych [K. Weitz, *Nadużycie „prawa” procesowego cywilnego*, PPC 2020, nr 1, s. 20]. Obowiązkiwanie tak naprawdę art. 3 k.p.c. czyniło zbędnym wprowadzenie samej normy z art. 4¹ k.p.c. poświęconej wyłącznie nadużyciu prawa procesowego, ponieważ klauzula dobrych obyczajów z art. 3 k.p.c. stanowi komponent nadużycia prawa procesowego z art. 4¹ k.p.c.

[Por. Ł. Błaszczak, *Nadużycie prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym*, Warszawa 2018, s. 5 i n.; Ł. Błaszczak (w:) T. Zembrzusi (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I, Warszawa 2020, s. 39 i 40; A. Jakubecki, *Sankcje za nadużycie uprawnień procesowych w kodeksie postępowania cywilnego*, Pal. 2019, nr 11–12, s. 196; A. Torbus (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1–205*, t. I, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 4¹ k.p.c.]

Artykuł 4¹ jest **normą generalną**, która znajduje zastosowanie nie tylko w procesie cywilnym, ale także w innych postępowaniach sądowych. Zasadniczo nie ma żadnych przeszkód, aby zakaz nadużycia prawa procesowego nie był transponowany na inne postępowania, w tym chociażby postępowanie nieprocesowe, klauzulowe czy też egzekucyjne. Jedyny wyjątek we wskazanym zakresie wiąże się z postępowaniem arbitrażowym [por. Ł. Błaszczak, *Nadużycie prawa procesowego*..., s. 15 i n.].

Z **literalnej wykładni art. 4¹ k.p.c.** wynika, że nadużycie prawa odnosi się tylko i wyłącznie do uprawnień stron i uczestników postępowania. Jest to błędne założenie, ponieważ należy przyjąć wykładnię funkcjonalną, a nie literalną, a więc taką, która nadużycie prawa procesowego wiąże nie tylko z uprawnieniem, ale również z obowiązkiem procesowym czy też nawet ciężarem procesowym [A. Torbus (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1–205*, t. I, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 4¹ k.p.c.].

Podmiotami nadużycia prawa procesowego mogą być strony i uczestnicy postępowania, ale także interwenienci uboczni. Ponadto mogą to być podmioty działające na prawach strony (prokurator, organizacje pozarządowe itd.) [A. Torbus (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1–205*, t. I, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 4¹ k.p.c.].

Przy określeniu istoty nadużycia prawa procesowego należy odwołać się do celu obowiązkiwania danej instytucji prawa procesowego cywilnego. Ustalenie zaś, czy mamy do czynienia z nadużyciem prawa procesowego cywilnego, powinno opierać się na ustaleniu celu, który strona chce osiągnąć, podejmując daną czynność, i na ocenie, czy cel ten jest usprawiedliwiony w świetle prawa procesowego przeznaczenia danej instytucji.

[Por. A. Torbus (w:) *Kodeks*..., Legalis, komentarz do art. 4¹ k.p.c.; K. Weitz, *Nadużycie „prawa” procesowego*..., s. 20]. Innymi słowy, czy cel działania strony *in concreto* jest zgodny z celem instytucji procesowej *in abstracto* [Ł. Błaszczak, *Nadużycie prawa procesowego*..., s. 15 i 19; A. Torbus, *Zawezwanie do zawarcia ugody w postępowaniu pojedynczym a problem nadużycia prawa* (w:) A. Jakubecki i J.A. Strzępka (red.), *Jus et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, Warszawa 2010, s. 600 i n.; O. Piaskowska (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, Warszawa 2020, LEX 2020, komentarz do art. 4¹ k.p.c.; J. Bodio (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, Warszawa 2019, LEX 2019, komentarz do art. 4¹ k.p.c.]

Oczywiście, należy brać pod uwagę nie cel przez stronę deklarowany – przecież strona nigdy nie przyzna, że zmierza do zwłoki czy do szykany – lecz rzeczywisty, o którym świadczy przewidywany wynik danej czynności w okolicznościach danej sprawy, nie tylko prawnych, ale także faktycznych.

Nadużycie prawa procesowego należy odróżnić od kategorii nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Nie można posługiwać się zamiennie obu kategoriami względem czynności procesowych (podobnie też względem czynności dyspozycji materialnej).

Z punktu widzenia czynności procesowych ocena ich dokonania powinna opierać się na normie art. 4¹ k.p.c., a nie art. 5 k.c., nawet wtedy, gdy mamy do czynienia z takimi czynnościami, jak: zrzeczenie się roszczenia – art. 203 § 4 k.p.c., uznanie powództwa – art. 213 § 2 k.p.c., ugoda sądowa – art. 184 k.p.c. Na przykładzie tychże norm sąd dokonuje oceny czynności dyspozycyjnych podejmowanych w procesie z punktu widzenia ich zgodności z zasadami współżycia społecznego [Ł. Błaszczak (w:) T. Zembrzusi (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I, Warszawa 2020, s. 39 i 40].

Ustawodawca nie wskazuje katalogu przypadków, w jakich mamy do czynienia z nadużyciem prawa procesowego. Przyjmuje jednak, że z nadużyciem prawa procesowego możemy mieć do czynienia w następujących przypadkach:

- wnoszenia pozwu oczywiście bezzasadnego (art. 191¹ k.p.c.),
- wnoszenia jako pozwu pisma niezawierającego żądania rozpoznania sprawy sądowej (art. 186¹ k.p.c.),
- łańcucha wniosków o przeprowadzenie dowodów,
- sprzeczności między obecnym i wcześniejszym zachowaniem strony (*venire contra factum proprium*),
- wnoszenia szeregu zażaleń w tym samym lub zbliżonym przedmiocie,
- wnoszenia wielu wniosków o wyłączenie sędziego,
- wnoszenia wielu wniosków o sprostowanie, uzupełnienie lub wykładnię wyroku.

Przedmiotowe przykłady stanowią wzorcowe przejawy nadużycia prawa procesowego. Przy czym nie jest to zamknięty, lecz **przykładowy katalog** [por. Ł. Błaszczak (w:) T. Zembrzusi (red.), *Kodeks...*, s. 39].

14 System sankcyjny określony został w art. 226² k.p.c.:

„§ 1. Ilekroć zachowanie strony w świetle okoliczności sprawy wskazuje na nadużycie przez nią prawa procesowego, sąd poucza ją o możliwości zastosowania wobec niej środków, o których mowa w § 2.

§ 2. W przypadku gdy sąd stwierdzi nadużycie przez stronę prawa procesowego, może w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie:

- 1) stronę nadużywającą **skazać na grzywnę**;
- 2) niezależnie od wyniku sprawy, odpowiednio do spowodowanej tym nadużyciem prawa procesowego zwłoki w jej rozpoznaniu, **włożyć na stronę nadużywającą obowiązek zwrotu kosztów** w części większej, niż wskazywałby wynik sprawy, a nawet zwrotu kosztów w całości;
- 3) na wniosek strony przeciwnej:
 - a) przyznać od strony **nadużywającej koszty procesu** podwyższone odpowiednio do spowodowanego tym nadużyciem zwiększenia nakładu pracy strony przeciwnej na prowadzenie sprawy, nie więcej jednak niż dwukrotnie,
 - b) **podwyższyć stopę odsetek zasądzonych od strony**, której nadużycie spowodowało zwłokę w rozpoznaniu sprawy, za czas odpowiadający tej zwłoce, z tym że stopa może zostać podwyż-

szona nie więcej niż dwukrotnie; przepisów o maksymalnej dopuszczalnej wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie nie stosuje się [podkr. – autor]”.

Z literalnej wykładni art. 226² k.p.c. wynika, że norma ta dotyczy wyłącznie stron w procesie cywilnym. Zawężanie możliwości zastosowania sankcji z art. 226² k.p.c. tylko i wyłącznie do stron procesu cywilnego nie jest uprawnione. Norma z art. 226² k.p.c. powinna być traktowana jako norma generalna, która znajduje zastosowanie nie tylko w procesie cywilnym, ale także w innych postępowaniach sądowych.

5. Moc wiążąca wyroku karnego

A. Rys historyczny instytucji

Podstawa prawna: art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. Nr 83, poz. 651); art. 11 k.p.c.

Korzenie instytucji związania sądu w postępowaniu cywilnym wyrokiem karnym sięgają Kodeksu postępowania cywilnego – rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. Nr 83, poz. 651); dalej: k.p.c. z 1930 r. Problematyce tej poświęcony był art. 7 k.p.c. z 1930 r., który zmieniany był dwukrotnie. W pierwotnym brzmieniu art. 7 k.p.c. stanowił:

„Ustalenia prawomocnego wyroku karnego co do spełnienia lub niespełnienia przestępstwa obowiązują sąd cywilny, o ile w postępowaniu przed tym sądem nie zostały obalone”.

W wyniku nowelizacji (tekst jedn.: Dz. U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1933 r., omawiany przepis został zmieniony w następujący sposób:

„§ 1. Ustalenia zapadłego w postępowaniu karnem prawomocnego wyroku skazującego co do spełnienia przestępstwa obowiązują sąd cywilny.

§ 2. Ustalenia te jednak mogą być przed sądem cywilnym obalone, gdy sprawa dotyczy odpowiedzialności cywilnej osoby, przeciwko której oskarżenie nie było skierowane, bądź osoby, która nie broniła się w postępowaniu karnem”.

Kolejna zmiana omawianego artykułu – z dnia 25 sierpnia 1950 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394) – miała charakter wyłącznie redakcyjny i dostosowujący go do przemian językowych.

W dniu 1 stycznia 1965 r. weszła w życie ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.), która zastąpiła uprzednio obowiązujący k.p.c. z 1930 r. W nowym akcie problematyce związania wyrokiem sądu karnego poświęcony został art. 11 k.p.c., zgodnie z którym:

„Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną”.

Przepis ten pomimo kilkudziesięciu nowelizacji samego Kodeksu postępowania cywilnego nigdy nie był zmieniany.

Od czasu uchwalenia art. 11 k.p.c. nastąpiło wiele zmian w prawie karnym materialnym i prawie postępowania karnego – dwukrotnie dokonano także dużych kodyfikacji obu kodeksów ustawami z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.) i Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.) i z 1997 r. oraz z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) i Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.). Ponadto z dniem 17 października 2001 r. weszła w życie ustawa z dnia 17 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 106, poz. 1148), na mocy której orzekanie w sprawach o wykroczenia przejęły sądy w miejsce kolegów do spraw wykroczeń. Dokonane zmiany szeroko rozumianego prawa karnego w sposób bezpośredni przekładają się na praktykę stosowania instytucji art. 11 k.p.c.

B. Związek sprawy cywilnej ze sprawą karną

Podstawa prawna: art. 12–13 § 2, art. 177 § 1 pkt 4, art. 403 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c.; art. 46 k.k.

16 Materialne i procesowe prawo karne i prawo cywilne stanowią część obowiązującego w Polsce porządku (systemu) prawnego. System ten można określić jako zbiór norm obowiązujących w danym państwie w danym czasie, zupełny z punktu widzenia przedmiotu regulacji, niesprzeczny, spójny i hierarchicznie uporządkowany. Porządek ten podlega dalszej klasyfikacji na podsystem prawa prywatnego (do którego należy m.in. prawo cywilne *sensu stricto*) i prawa publicznego (na który składa się m.in. prawo karne i prawo procesowe), a dalej na gałęzie prawa, tj. kategorie systemowe sklasyfikowane ze względu na pewne cechy swoiste, pozwalające na odróżnienie tak wyodrębnionej gałęzi prawa od innych dziedzin składających się na system prawa.

[Zob. P. Hofmański, P. Kardas (w:) T. Adamczyk, K. Amiełńczyk, M. Dyakowska, P. Hofmański, M. Jońca, P. Kardas, J. Koredczuk, M. Kuryłowicz, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, M. Rusinek, J. Skorupka, T. Szczygieł, S. Waltoś, P. Wiliński, M. Żak, *System Prawa Karnego Procesowego*, t. I, P. Hofmański (red.), *Zagadnienia ogólne*, cz. 1, Warszawa 2013, s. 48 i n.; S. Grzybowski (w:) B. Gawlik, S. Grzybowski, J. Ignatowicz, B. Lewaszewicz-Petrykowska, Z. Radwański, *System Prawa Cywilnego*, t. I, S. Grzybowski (red.), *Część ogólna*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1974 s. 158; M. Safjan (w:) W. Rozwadowski, M. Safjan, L. Górnicki, T. Pajor, Z. Radwański, M. Zieliński, M. Pyziak-Szafnicka, E. Łętowska, T. Pietrzykowski, Z. Banaszczyk, M. Pazdan, J. Frąckowiak, W.J. Katner, K. Osajda, P. Machnikowski, *System Prawa Prywatnego*, t. I, M. Safjan (red.), *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 54; J. Giezek (w:) M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczegółna*, Warszawa 2007, s. 23.]

Między sprawą cywilną i karną może zachodzić relacja faktyczna i prawna. U jej podstaw leży jedno zdarzenie faktyczne, tj. jeden czyn w znaczeniu historycznym i społecznym, który może być źródłem zarówno stosunku cywilnoprawnego, jak i karnoprawnego [S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 199 i n.; M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 107]. Związek ten zachodzi najczęściej, gdy dokonany czyn wywołuje skutki w prawie karnym (np. stanowi przestępstwo w rozumieniu tych przepisów) oraz w sferze stosunków z zakresu szeroko rozumianego prawa cywilnego (np. gdy w wyniku popełnionego przestępstwa powstała szkoda, za którą sprawca ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych). Podobna zależność wystąpi, gdy popełnione przestępstwo będzie stanowić podstawę unieważnienia małżeństwa w przypadku skazania za bigamię, pozbawienia lub ograniczenia władzy

rodzicielskiej czy też rozwiązania stosunku pracy [zob. I. Gromska-Szuster (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, *Artykuły 1–366*, Warszawa 2011, s. 77].

WAŻNE! Ustalenia prawomocnych wyroków karnych skazujących wiążą sąd nie tylko w procesie, ale także w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.).

Prawo polskie wyodrębnia jurysdykcję cywilną i karną ze względu na odrębności przedmiotów materialnego prawa karnego i cywilnego oraz form procesowych zmierzających do zrealizowania tego prawa materialnego [por. K. Piasecki (w:) *Wpływ postępowania i wyroku karnego na postępowanie i wyrok cywilny*, Warszawa 1970, s. 27; A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, Warszawa 2012, s. 17].

Zgodnie z art. 12 k.p.c. zasadą jest, że roszczenia majątkowe wynikające z przestępstwa mogą być dochodzone w postępowaniu cywilnym albo w wypadkach w ustawie przewidzianych w postępowaniu karnym.

WAŻNE! Osobie poszkodowanej przestępstwem przysługuje wybór drogi dochodzenia roszczeń majątkowych – albo w drodze postępowania cywilnego, albo, w wypadkach przewidzianych w Kodeksie karnym i Kodeksie postępowania karnego, w ramach procedury karnej. *A contrario* roszczenia niemajątkowe wynikające z przestępstwa (np. o zaniechanie) mogą być dochodzone wyłącznie w postępowaniu cywilnym.

Pomimo różnic wynikających z unormowań materialnego prawa karnego i cywilnego oraz odrębności przedmiotów regulacji tych gałęzi prawa możliwy jest wpływ postępowania karnego na cywilne i na odwrót. W pewnych bowiem wypadkach może zachodzić prawna zależność między sprawą cywilną i karną, wynikająca z faktu, że dla rozstrzygnięcia sprawy cywilnej niezbędne jest rozstrzygnięcie pewnych kwestii karnych i na odwrót. Ponadto w konkretnym procesie zarówno sąd karny, jak i cywilny mogą być zobligowane do dokonania pewnych ustaleń faktycznych, które mogą być przesłanką rozstrzygnięcia zarówno w sprawie karnej, jak i cywilnej [zob. K. Piasecki, *Wpływ procesu i wyroku cywilnego na proces i wyrok karny (zagadnienia de lege ferenda)*, Pal. 1966, nr 6, s. 33 i 34]. W związku z powyższym w ramach procedury karnej i cywilnej można odnaleźć pewne mechanizmy, których celem jest zapobieżenie rozbieżnościom wynikającym z odrębności procesowej obu spraw, ale które pozostają ze sobą w związku faktycznym lub prawnym.

PRZYKŁAD: Do instytucji, o których mowa powyżej, należą m.in.:

- 1) akcja cywilna w procesie karnym – art. 46 k.k.,
- 2) zawieszenie postępowania cywilnego do czasu rozstrzygnięcia postępowania karnego – art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.,
- 3) wznowienie postępowania cywilnego z przyczyn restytucyjnych – art. 403 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.c.,
- 4) związanie sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem skazującym wydanym w postępowaniu karnym – art. 11 k.p.c.

C. Charakter prawny związania wyrokiem karnym

Podstawa prawna: art. 442¹ § 2, art. 928 § 1 pkt 1 k.c.; art. 52 § 1 pkt 2 k.p.; art. 403 § 1, art. 404, 234, 244, 365, 366 k.p.c.

17 W starszej doktrynie procesu cywilnego próbowano wyjaśnić charakter prawny art. 11 k.p.c. za pomocą kilku koncepcji. Należą do nich:

- 1) koncepcja absolutnej powagi rzeczy osądzonej wyroku karnego w procesie cywilnym,
- 2) koncepcja oparta na domniemaniach prawnych,
- 3) koncepcja traktująca art. 11 k.p.c. jako ustawową regułę dowodową,
- 4) koncepcja traktująca art. 11 k.p.c. jako relik legalnej teorii dowodów,
- 5) koncepcja wyroku karnego jako dokumentu urzędowego.

[Zob. J. Rodziewicz, *Prejudycjalność w postępowaniu cywilnym*, Gdańsk 2000, s. 176 i n. i powołana tam literatura; J. Cagara, *Związanie sądu cywilnego wyrokiem karnym*, NP 1981, nr 3, s. 39; S. Glaser, *O prejudycjalności wyroków karnych*, PPC 1934, nr 12–15, *passim*; A. Kafarski, *Zagadnienie mocy wiążącej prawomocnych wyroków karnych w procesie cywilnym*, PiP 1961, z. 7, *passim*; K. Piasecki, *Wpływ postępowania...*, *passim*.]

W aktualnej literaturze procesu cywilnego niemal wszyscy przedstawiciele doktryny zgodnie popierają pogląd K. Piaseckiego, który stoi na stanowisku, że podstawę mocy wiążącej ustaleń co do okoliczności popełnienia przestępstwa zawartych w prawomocnym wyroku skazującym wydanym w postępowaniu karnym stanowi specjalna norma prawna, mająca na względzie przeniesienie konkretnych ustaleń (faktów) z jednego rodzaju postępowania (karnego) do innego (cywilnego). Związanie ustaleniami jest jego zdaniem „swoistym skutkiem zewnętrznym prawomocnego wyroku skazującego, którego podstawę stanowi specjalna norma”, którą jest właśnie art. 11 k.p.c. Moc wiążąca wyroków karnych w postępowaniu cywilnym nie jest konsekwencją powagi rzeczy osądzonej wyroków karnych ani skutków prawomocności w takim sensie jak w art. 365 §1 k.p.c., ponieważ przejawia się ona jedynie w związaniu pewnymi jego elementami, tj. ustaleniami co do okoliczności popełnienia przestępstwa. Ta ostatnia okoliczność nie daje też podstaw do traktowania omawianej instytucji jako kategorii domniemania. Niewystarczające jest również powoływanie się na prawomocny wyrok skazujący jako na dowód z dokumentu urzędowego, ponieważ jest to kategoria charakterystyczna dla wszystkich wyroków, jakie mogą zapaść w postępowaniu karnym. K. Piasecki podkreśla również, że fakty ustalone w wyroku karnym tracą w obliczu prawa cywilnego swój charakter faktów prawnych wynikających z prawa karnego, ponieważ to sąd cywilny stwierdza – na podstawie norm prawa cywilnego – czy fakty te będą miały znaczenie faktów prawnych również w postępowaniu cywilnym. Sąd cywilny jest bowiem związany „czystym” sądem o fakcie, czyli sądem co do jego istnienia bez oceny prawnej, co w oczywisty sposób nie wyłącza z punktu widzenia norm prawa cywilnego innej oceny prawnej tego faktu dla potrzeb celów procesu cywilnego [K. Piasecki, *Wpływ postępowania...*, s. 36–37, 75–76].

WAŻNE! Czyn ustalony w wyroku karnym wchodzi w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego i to prawo cywilne będzie właściwe do oceny prawnej tego zdarzenia.

Moc wiążąca wyroku karnego w postępowaniu cywilnym określona jest również jako prejudycjalność w szerokim znaczeniu (*sensu largo*). Moc prejudycjalną *sensu stricto* ma natomiast wyrok karny, np. w art. 442¹ § 2 i art. 928 § 1 pkt 1 k.c., art. 52 § 1 pkt 2 k.p., art. 403 § 1 i art. 404 k.p.c. Wówczas objęte tymi normami skutki cywilnoprawne zależą od uprzedniego stwierdzenia, że zostało popełnione określone przestępstwo. W przepisie art. 11 k.p.c. niewątpliwie chodzi natomiast o wypadki, gdy istnienie wyroku karnego nie jest koniecz-

ną przesłanką rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, a zawarte w wyroku karnym ustalenia faktyczne mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o cywilnoprawnych skutkach tych zdarzeń [zob. T. Ereciński (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. 1, Warszawa 2012, s. 119; J. Rodziewicz, *Prejudycjalność w postępowaniu...*, s. 176 i n.].

D. Istota i skutki wynikające ze związania

Podstawa prawna: art. 6 k.c.; art. 6, 233, 235 k.p.c.; art. 178 Konstytucji RP.

Istota mocy wiążącej wyroków karnych wyrażona w art. 11 k.p.c. oznacza, że sąd rozpoznający sprawę cywilną ma obowiązek przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (zob. wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Głównym celem normy art. 11 k.p.c. jest bowiem uniknięcie konieczności prowadzenia postępowania dowodowego w dwóch odrębnych postępowaniach sądowych w celu ustalenia tych samych faktów, a w konsekwencji możliwości wydania sprzecznych rozstrzygnięć w sprawach karnych i cywilnych na podstawie tych samych faktów. Ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym, jak również wyłączają one możliwość dowodzenia okoliczności sprzecznych z tymi, które ustalił sąd karny.

WAŻNE! Artykuł 11 k.p.c. skierowany jest nie tylko do sądu, ale też do stron postępowania cywilnego. Na jego podstawie powód zasadniczo zwolniony jest z obowiązku (art. 6 k.c.) udowodnienia faktów istotnych dla sprawy. Pozwany natomiast pozbawiony jest możliwości obrony swoich praw sprzecznej z ustaleniami wyroku karnego.

Co do faktów, w stosunku do których zachodzi związanie w myśl art. 11 k.p.c., nie ma zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), ponieważ sąd cywilny dokonuje tylko subsumcji pod odpowiedni przepis prawa cywilnego wiążących ustaleń wynikających z wyroku karnego (zob. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1961 r., II CR 1229/60, OSNC 1962, nr 3, poz. 118).

W literaturze zgodnie przyjmuje się, że moc wiążąca prawomocnych, skazujących wyroków karnych stanowi odstępstwo od podstawowych zasad postępowania cywilnego (bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów), co ogranicza również niezawisłość sędziowską. Moc wiążąca wyroku karnego ma również znaczenie z punktu widzenia ekonomii procesowej, a co za tym idzie – szybkości postępowania cywilnego [zob. K. Piasecki, *Niektóre aspekty uzasadnienia wpływu postępowania i wyroku karnego na postępowanie cywilne. Księga pamiątkowa ku czci Kamila Steffki*, Warszawa–Wrocław 1967, s. 245 i n.; W. Siedlecki, *Stosunek postępowania karnego do postępowania cywilnego w świetle przepisów nowego Kodeksu postępowania cywilnego*, Pal. 1966, nr 9, s. 21; K. Chwalibogowski, *Ustalenia faktyczne w procesie karnym i cywilnym i ich wzajemna moc wiążąca*, NP 1965, nr 9, s. 54].

Orzecznictwo:

- wyrok SN z dnia 23 czerwca 2017 r., I CSK 614/16, LEX nr 2376905 („Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, sąd cywilny jest więc pozbawiony możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie. Ustalenia zawarte w wydanym w postępowaniu karnym prawomocnym wyroku skazującym za popełnienie przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym co

- do faktu popełnienia przestępstwa. Nie są zatem wiążące w postępowaniu cywilnym wszystkie ustalenia faktyczne, których dokonał sąd w wyroku karnym. W postępowaniu cywilnym możliwe jest dokonanie dodatkowych ustaleń, istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, które nie były istotne dla określenia znamion przestępstwa i podstaw odpowiedzialności karnej");
- wyrok SN z dnia 9 kwietnia 2015 r., II CSK 363/14, LEX nr 1711685 („Stosownie do treści art. 11 KPC ustalenia zawarte w wydanym w postępowaniu karnym prawomocnym wyroku skazującym za popełnienie przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym co do faktu popełnienia przestępstwa. Nie są zatem wiążące w postępowaniu cywilnym wszystkie ustalenia faktyczne, których dokonał sąd w wyroku karnym. W postępowaniu cywilnym możliwe jest dokonanie dodatkowych ustaleń, istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, które nie były istotne dla określenia znamion przestępstwa i podstaw odpowiedzialności karnej.");
 - wyrok SN z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 373/12, LEX nr 1391407 („Przepis art. 11 k.p.c., jako przepis procesowy nie reguluje i nie przesądza kwestii odpowiedzialności cywilnej. O skutkach cywilnoprawnych wynikających z czynu objętego prawomocnym wyrokiem skazującym decyduje cywilne prawo materialne. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten pozbawiony jest możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego. Wyłączona jest tym samym możliwość dowodzenia w postępowaniu cywilnym, że prawomocny skazujący wyrok karny z jakichkolwiek przyczyn jest wadliwy.");
 - wyrok SN z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 310/09, LEX nr 688052 („Art. 11 k.p.c., jako norma szczególna, będąca wyjątkiem od zasady bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów i czynienia w wyniku tej oceny ustaleń sądu cywilnego, podlega zwężającej wykładni. Wiążące są zatem ustalenia co do popełnienia przestępstwa, jego znamion ustawowych, zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych oraz wyrządzenia tym przestępstwem szkody. W odniesieniu do rozmiaru szkody wyrządzonej przestępstwem wiążące będzie miało miejsce, jeśli rozmiar jej stanowi niezbędny element stanu faktycznego przestępstwa, nie zaś posiłkowy, czy też ocenny").

E. Przesłanki związania sądu cywilnego ustaleniami wyroku wydanego w postępowaniu karnym

Podstawa prawna: art. 1 § 1–3, art. 115 § 1, art. 7 § 1–3 k.k.; art. 1 § 1–2 k.w.; art. 1 k.p.k.; art. 10, 175 Konstytucji RP; art. 26 ustawy o Trybunale Stanu; art. 442 § 2, art. 928 § 1, art. 418 § 2 k.c.; art. 177 § 1 pkt 4, art. 180 § 1 pkt 4, art. 403 § 1 pkt 1, art. 403 § 2 k.p.c.

19

WAŻNE! Zgodnie z art. 11 k.p.c. w postępowaniu cywilnym moc wiążącą posiadają prawomocne wyroki skazujące za przestępstwo, wydane w postępowaniu karnym. Wszystkie te przesłanki powinny wystąpić łącznie.

a. Przesłanka popełnienia przestępstwa

20

Związanie ustaleniami, o których mowa w art. 11 k.p.c., ogranicza się do **skazujących wyroków za popełnione przestępstwo**. Polski system prawny przewiduje dychotomiczny podział czynów zabronionych na przestępstwa oraz wykroczenia. Tej dwoistej strukturze prawnomaterialnej odpowiada również podział na gruncie proceduralnym – sprawy o przestępstwa są rozpoznawane według postępowania uregulowanego według przepisów Kodeksu postępowania karnego, a sprawy o wykroczenia według Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia [zob. P. Czarnecki, *O wykroczeniu w postępowaniu karnym parę jeszcze nieuczesanych myśli* (w:) P. Hofmański (red.), *Kluczowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 65].

Pojęcie przestępstwa nie jest ustawowo zdefiniowane. Obecnie obowiązujący Kodeks karny ani jego poprzedniki nie zawierają legalnej definicji tego pojęcia. Definicja tego terminu jest wynikiem interpretacji przepisów Kodeksu karnego i nie jest jednolicie ujmowana w doktrynie tego prawa. Przeważa pogląd, że ogólna definicja pojęcia przestępstwa sprowadza się do wskazania wszystkich wspólnych i koniecznych warunków odpowiedzialności karnej za przestępstwo [zob. K. Buchała, W. Wolter, *Wykład prawa karnego*, cz. I, *Część ogólna*, z. 1, *Nauka o ustawie karnej i o przestępstwie*, Kraków 1970, s. 65–66].

Elementy składające się na pojęcie przestępstwa wyznaczone są przez treść określonych przesłanek odpowiedzialności karnej wskazanych w art. 1 § 1–3 k.k. – określających warunki odpowiedzialności karnej, a zarazem stanowiących podstawę do sformułowania ogólnej definicji przestępstwa. Zgodnie z art. 1 § 1 k.k.:

21

„Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”.

Zgodnie z § 2 i 3 tego przepisu:

„nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu”.

Uzupełniające znaczenie w tej definicji ma przepis art. 115 § 1 k.k., zgodnie z którym:

„czynem zabronionym jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej”.

Na tej podstawie można sformułować **ogólną definicję przestępstwa**, zgodnie z którą przestępstwem jest czyn będący zachowaniem o znamionach określonych w ustawie karnej, zabroniony pod groźbą kary przez obowiązującą ustawę, zawiniony i szkodliwy społecznie w stopniu większym niż znikomy.

Zgodnie z art. 7 § 1–3 k.k. **przestępstwo** jest czynem zabronionym pod groźbą kary jako przestępstwo lub występki.

22

Zbrodnia jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą.

23

Występkiem jest czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc.

24

Wykroczenie jest nienależącym do przestępstw (bo te zgodnie z art. 7 k.k. dzielą się na zbrodnie i występkę) czynem karalnym [zob. A. Marek (w:) E. Bieńkowska, J. Błachut, M. Filar, K. Krajewski, A. Marek, T. Szymkowski, J. Warylewski, D. Wójcik, *System Prawa Karnego*, t. I, A. Marek (red.), *Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2010, s. 34]. W myśl przepisu art. 1 § 1–2 k.w. wykroczenie jest czynem zawinionym, społecznie szkodliwym, zabronionym przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5000 zł lub nagany. Jednakże, choć prawo wykroczeń normuje odpowiedzialność karną za czyny o mniejszej od przestępstw społecznej szkodliwości, opartą na tych samych zasadach, jakie rządzą odpowiedzialnością za przestępstwo, z licznymi uproszczeniami (które wynikają z mniejszej wagi czynów zaliczanych do tej kategorii) i znacznie łagodniejszych kar grożących za ich popełnienie, a ponadto orzecznictwo w sprawach o wykroczenia od 2001 r. sprawują sądy karne, mimo to wyroki stwierdzające popełnienie wykroczenia nie wiążą sądu w postępowaniu cywilnym. Nie wiążą również orzeczenia stwierdzające popełnienie **czynów ściganych dyscyplinarnie**.

25

b. Przesłanka stwierdzenia popełnienia przestępstwa w postępowaniu karnym

26 Niewątpliwie postępowaniem karnym jest postępowanie unormowane w Kodeksie postępowania karnego. Niemniej jednak pojęcie postępowania karnego nie jest jednolicie ujmowane w doktrynie procesu karnego. Wyróżnia się postępowanie karne *sensu stricto* i *sensu largo*. Zgodnie z dominującym poglądem postępowanie karne *sensu stricto* odnosi się tylko do przepisów unormowanych w Kodeksie postępowania karnego. W tym znaczeniu przez to pojęcie najczęściej rozumie się „prawnie uregulowaną działalność zmierzającą do wykrycia i ustalenia czynu przestępnego i jego sprawcy, do osądzenia go za ten czyn i ewentualnego wykonania kary i innych środków karnych”. W tym znaczeniu przedmiotem postępowania karnego jest kwestia odpowiedzialności karnej określonej osoby ściganej za zarzucane jej przestępstwo [zob. P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1–296*, t. I, Warszawa 2011, s. 26; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie...*, s. 57].

W doktrynie postępowania karnego wskazuje się, że postępowanie karne *sensu largo*, poza regulacją Kodeksu postępowania karnego, obejmuje również m.in. postępowanie w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe, postępowanie w sprawach o wykroczenia i postępowanie w sprawach nieletnich. Trzy ostatnie z nich określane są nawet w doktrynie prawa karnego jako tryby szczególne procesu karnego, uregulowane poza przepisami Kodeksu postępowania karnego [zob. Z. Świda (w:) *Postępowanie karne...*, s. 28; M. Prusak (w:) *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, t. 1, Warszawa 1999, s. 13; A. Sakowicz (w:) *Kodeks postępowania karnego...*, s. 7].

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że choć na gruncie art. 11 k.p.c. można byłoby wywodzić, że postępowanie w sprawach nieletnich i w sprawach o wykroczenia jest postępowaniem karnym, to z uwagi na fakt, że rozstrzygnięcia zapadające w tych postępowaniach nie spełniają pozostałych obligatoryjnych przesłanek związania, należy uznać, że orzeczenia zapadające w tych postępowaniach nie mają mocy wiążącej w rozumieniu tego przepisu. Odmienny wniosek należy wyprowadzić w odniesieniu do wyroków skazujących wydanych w postępowaniu karnoskarbowym za popełnione przestępstwo.

c. Przesłanka wydania wyroku przez sąd

27 Kodeks postępowania karnego normuje postępowanie karne w zakresie, w jakim do orzekania w sprawach karnych właściwe są sądy. W świetle przepisu art. 10 Konstytucji RP władzę sądowniczą na terytorium RP sprawują sądy i trybunały. Zgodnie z art. 26 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 925 z późn. zm.), za czynu stanowiące przestępstwo lub przestępstwo skarbowe Trybunał Stanu orzeka kary lub środki karne przewidziane w ustawie. W związku z powyższym można wyprowadzić wniosek, że na gruncie ustawy zasadniczej i ustaw szczególnych wymiar sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 Konstytucji RP w sprawach o przestępstwa i wykroczenia oraz przestępstwa i wykroczenia skarbowe sprawują w ramach swoich kompetencji sądy powszechne, Sąd Najwyższy, sądy wojskowe i Trybunał Stanu. Dwa ostatnie zaliczane są w doktrynie procesu karnego do sądów szczególnych [zob. W. Posnow (w:) J. Skorupka (red.), *Postępowanie karne. Część ogólna*, Warszawa 2013, s. 120; L. Garlicki, A. Murzynowski, *Sądownictwo i jego organizacja w nowej Konstytucji* (w:) S. Waltoś (red.), *Konstytucyjne podstawy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych*, Warszawa 1989, s. 19].

Sądu cywilnego nie wiążą natomiast orzeczenia innych organów, choćby miały one charakter orzeczeń skazujących. Przykładowo nie wiążą orzeczenia organów skarbowych

(zob. wyrok SN z dnia 25 marca 1970 r., II PR 192/69, OSNCP 1971, nr 2, poz. 31), komisji dyscyplinarnych (zob. orzeczenie SN z dnia 5 grudnia 1967 r., II PR 438/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 110) czy organów rentowych (zob. orzeczenie SN z dnia 10 lipca 1980 r., II UZP 10/80, OSNCP 1981, nr 1, poz. 5).

d. Przesłanka prawomocności wyroków karnych

Zgodnie z dyspozycją art. 11 k.p.c., wyrok skazujący musi nosić cechę **prawomocności**. W odróżnieniu od regulacji procedury cywilnoprawnej w aktualnie obowiązującym Kodeksie postępowania karnego, jak i jego poprzednikach brak jest unormowań poświęconych istocie prawomocności. W konsekwencji jest to jedno z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień w polskiej nauce procesu karnego. Abstrahując od wielu dyskusji na temat teorii i rodzajów prawomocności oraz dwoistej czy też jednolitej struktury tej instytucji, w aktualnej literaturze procesu karnego na plan pierwszy wysuwa się kwestia warunków decydujących o uzyskaniu cechy prawomocności przez wyrok sądu karnego. Dokonując przeglądu stanowisk, ogólnie można stwierdzić, że ukształtowały się dwa zasadnicze i przeciwstawne stanowiska. Zgodnie z pierwszym z nich warunkiem uzyskania prawomocności orzeczenia jest jego niezaskarżalność w drodze zwyczajnych środków odwoławczych. W myśl drugiego decyzja procesowa uprawomocnia się dopiero wtedy, gdy jest nieodwołana (niewzruszalna), a więc gdy nie może zostać zmieniona ani uchylona w drodze zwyczajnych środków odwoławczych. Ujęcie nieodwołalności jest więc pojęciem szerszym, które zawiera w sobie pojęcie niezaskarżalności orzeczenia. Pierwsza z przedstawionych koncepcji zdaje się dominować w doktrynie prawa karnego.

28

[Zob. M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 372–373; S. Steinborn, *Prawomocność częściowa orzeczenia w procesie karnym*, Warszawa 2011, *passim*; K. Kaftal, *Prawomocność wyroków sądowych w polskim prawie karnym procesowym*, Warszawa 1966, *passim*.]

WAŻNE! Wyrok karny staje się prawomocny, gdy:

- 1) niedopuszczalne jest zaskarżenie wyroku wydanego przez sąd w pierwszej instancji,
- 2) bezskutecznie upłynął termin do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem,
- 3) bezskutecznie upłynął termin do wniesienia środka odwoławczego lub sprzeciwu,
- 4) skutecznie cofnięto środek odwoławczy lub sprzeciw,
- 5) gdy sąd odwoławczy wydał orzeczenie utrzymujące w mocy lub zmieniające orzeczenie sądu pierwszej instancji.

W przypadku gdy wyrok wydany przez sąd karny nie jest jeszcze prawomocny, nie zachodzi wiążące nieprawomocnym rozstrzygnięciem sądu karnego. W takim przypadku oraz w sytuacji, gdy postępowanie cywilne i karne prowadzone są równolegle, albo gdy w trakcie prowadzenia sporu cywilnego ujawnił się czyn, którego ustalenie w drodze karnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej, właśnie ze względu na możliwość późniejszego związania w myśl art. 11 k.p.c., sąd cywilny po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy powinien rozważyć celowość zawieszenia postępowania cywilnego z urzędu na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. W przypadku natomiast, gdy przepisy prawa uzależniają powstanie określonych skutków od tego, czy miało miejsce przestępstwo (np. art. 442 § 2,

29

art. 928 § 1 k.c.), wydaje się, że sąd w postępowaniu cywilnym nie jest władny oceniać tych okoliczności samodzielnie (chyba że wyjątkowo może dokonać we własnym zakresie niezbędnych ustaleń – np. art. 418 § 2 k.c.), lecz powinien obligatoryjnie zawiesić postępowanie do czasu stwierdzenia ich przez sąd karny, chyba że rozstrzygnięcie tej kwestii w postępowaniu karnym okaże się niemożliwe z przyczyn procesowych.

[K. Piasecki, *Wpływ postępowania...*, s. 228 i n.; J. Rodziewicz, *Prejudycjalność w postępowaniu*, s. 128 i n.; A. Jakubecki (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2011, s. 62; postanowienie SN z dnia 5 listopada 1968 r., I PZ 60/68, OSNCP 1969, nr 6, poz. 117. Zawieszenie postępowania może trwać aż do prawomocnego zakończenia sprawy karnej. Sąd jest jednak uprawniony, aby wcześniej podjąć zawieszone postępowanie (art. 180 § 1 pkt 4 k.p.c.).]

30

Wyrok zapadły w postępowaniu karnym po prawomocnym zakończeniu już postępowania cywilnego może również wywierać wpływ na losy postępowania cywilnego. Wpływ ten jest jednak ograniczony do **instytucji stanowiących podstawę wznowienia postępowania cywilnego**:

- 1) zgodnie z art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. można żądać wznowienia postępowania na tej podstawie, że wyrok został oparty na skazującym wyroku karnym, następnie uchylonym;
- 2) według natomiast art. 403 § 2 k.p.c. można również żądać wznowienia w razie późniejszego wykrycia prawomocnego wyroku dotyczącego tego samego stosunku prawnego, albo wykrycia takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu.

Ad 1)

W przypadku pierwszej z podstaw możliwe będzie wznowienie postępowania cywilnego, jeżeli w skład podstawy rozstrzygnięcia sądu w postępowaniu cywilnym wchodziły ustalenia wyroku karnego, którymi był związany. O zakresie działania tej podstawy wznowienia decyduje zatem zakres związania sądu cywilnego wynikający z treści art. 11 k.p.c. oraz okoliczność, w jakim stopniu w danym wypadku sąd ten oparł swe rozstrzygnięcie na prawomocnym wyroku karnym skazującym, który następnie został uchylony. Zgodnie bowiem z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1996 r., I CRN 101/95, OSNC 1996, nr 10, poz. 138, nie jest podstawą wznowienia postępowania uchylenie prawomocnego wyroku karnego, jeżeli jego ustalenia dotyczą okoliczności uznanej przez sąd rozpoznający sprawę za nieistotną dla jej rozstrzygnięcia. W takich bowiem przypadkach brak jest bezpośredniego związku pomiędzy rozstrzygnięciem cywilnoprawnym a faktem skazania prawomocnym wyrokiem karnym. Ocena, czy rzeczywiście rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku zostało oparte na prawomocnym wyroku karnym, będzie należała do sądu rozpoznającego sprawę w wyniku skargi o wznowienie postępowania. Nadto dopóki prawomocny skazujący wyrok karny nie zostanie wzruszony w drodze nadzwyczajnych środków odwoławczych (skargi kasacyjnej, wznowienia postępowania) uregulowanych w postępowaniu karnym, dopóty sąd cywilny związany jest ustaleniami sądu karnego, gdyż sam nie jest uprawniony do badania zasadności skazania [W. Siedlecki, *Podstawy wznowienia postępowania...*, s. 87, oraz postanowienie SN z dnia 30 maja 1996 r., I CRN 101/95, LexPolonica nr 309795; M. Manowska, *Wznowienie postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 157–158; por. wyrok SN z dnia 25 listopada 1970 r., I PR 78/70, LEX nr 14099].

Ad 2)

Natomiast druga z podstaw jest spełniona tylko wtedy, gdy wykryty prawomocny wyrok był już prawomocny, zanim zapadł wyrok w postępowaniu, którego wznowienia się żąda. W związku z czym należy uznać, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują możliwości wznowienia postępowania cywilnego na tej podstawie, że po prawomocnym zakończeniu procesu cywilnego został wydany przez sąd karny wyrok skazujący, którego ustaleniami według

art. 11 k.p.c. byłby związany sąd w sprawie cywilnej. Nie istnieje bowiem żadna podstawa prawna, która rozciągałaby skutki później wydanego skazującego wyroku karnego na zakończone już postępowanie cywilne [zob. K. Piasecki, *Wpływ postępowania...*, s. 203 i n.].

Orzecznictwo:

- wyrok SN z dnia 2 lutego 2010 r., II PK 157/09, LEX nr 584734 („Sąd cywilny (pracy) powinien zawiesić postępowanie cywilne między innymi w razie dojścia do uzasadnionego wniosku, że w świetle dowodów przeprowadzonych w sprawie cywilnej byłoby brak podstaw do uwzględnienia powództwa, a jednocześnie nie można wykluczyć, że toczące się postępowanie karne zakończy się wyrokiem skazującym, którego ustaleniami sąd w postępowaniu cywilnym byłby związany na podstawie art. 11 k.p.c.”);
- wyrok SN z dnia 11 stycznia 2005 r., I PK 94/04, OSNP 2005, nr 15, poz. 229 („Oparcie ustaleń faktycznych na nieprawomocnym wyroku karnym skazującym, bez rozważenia dowodów przeprowadzonych w sprawie cywilnej i karnej, stanowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.”).

F. Rodzaje wyroków, których ustaleniami związany jest sąd w postępowaniu cywilnym

Podstawa prawna: art. 42 ust. 3, art. 174, 139 Konstytucji RP; art. 61, 69 k.k.; art. 17, 413–416, 418, 355, 387, 504 k.p.k.; art. 55 § 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 969).

a. Uwagi ogólne o wyrokach

Na gruncie Kodeksu postępowania karnego wyrokiem jest orzeczenie sądu rozstrzygające o zasadniczym przedmiocie procesu, a zatem w kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, względnie o kwestii dopuszczalności procesu. Zgodnie z art. 413 § 1 k.p.k. **każdy wyrok powinien zawierać:**

- 1) oznaczenie sądu, który go wydał, oraz sędziów, ławników, oskarżycieli i protokolanta,
- 2) datę oraz miejsce rozpoznania sprawy i wydania wyroku,
- 3) imię, nazwisko oraz inne dane określające tożsamość oskarżonego,
- 4) przytoczenie opisu i kwalifikacji prawnej czynu, którego popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu,
- 5) rozstrzygnięcie sądu,
- 6) wskazanie zastosowanych przepisów ustawy karnej.

Dodatkowo w myśl art. 413 § 2 k.p.k. wyrok skazujący powinien ponadto zawierać:

- 1) dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną,
- 2) rozstrzygnięcia co do kary i środków karnych, a w razie potrzeby co do zaliczenia na ich poczet tymczasowego aresztowania i zatrzymania oraz środków zapobiegawczych wymienionych w art. 276.

32

Przytoczony przepis określa **wewnętrzną strukturę wyroku sądowego, sporządzanego w formie pisemnej**. Wyodrębniają się w niej wyraźnie **trzy części**:

- 1) **część wstępna (komparycja)**, do której zaliczane są elementy treściowe określone w art. 413 § 1 pkt 1–4 k.p.k.;
- 2) **część dyspozytywna (sentencja wyroku)**, do której zaliczane są elementy treściowe określone w art. 413 § 1 pkt 5 i 6 k.p.k., w przypadku zaś wydania wyroku skazującego, ponadto te elementy treściowe, które określone są w § 2 tego artykułu;
- 3) **część motywacyjna (fakultatywna)** – na którą składa się pisemne uzasadnienie (art. 422–424 k.p.k.).

[Zob. F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, t. I, Warszawa 1999, s. 325; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 138; S. Steinborn (w:) J. Grajewski (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2010, s. 340.]

WAŻNE! Zgodnie z art. 11 k.p.c. zakres związania prawomocnych wyroków skazujących dotyczy ustaleń co do okoliczności popełnienia przestępstwa zawartych w sentencji wyroku. Moc wiążącej nie posiadają ustalenia zawarte w uzasadnieniu do wyroku karnego.

b. Wyroki skazujące

33

Wyrok skazujący jest rozstrzygnięciem merytorycznym i opiera się na pewności ustalonych w nim faktów. W wyroku tym sąd rozstrzyga o kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za przestępstwo wyraźnie mu przypisane. Wyrokiem skazującym w rozumieniu art. 413 § 2 k.p.k. jest wyrok, w którym uznaje się winę oskarżonego i wymierza karę lub orzeka środek kary. Wyrok ten przełamuje domniemanie niewinności oskarżonego, tworząc **nowy stan prawny**.

[Zob. E. Skrętowicz, *Wyrok sądu karnego pierwszej instancji*, Lublin 1989, s. 65; E. Kruk, *Wyrok skazujący sądu I instancji, w trybie art. 335 k.p.k.*, Kraków 2005, s. 134; A. Stefański (w:) R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2004, s. 808.]

34

Wyrokiem skazującym jest również wyrok, w którym **sąd odstępuje od wymierzenia kary**. Wyrok taki powinien dokładnie określać:

- przypisany oskarżonemu czyn oraz
- jego kwalifikację prawną.

Nie zawiera on jednak rozstrzygnięcia o karze. Wyrokiem skazującym będzie również orzeczenie, w którym sąd odstępuje nie tylko od wymierzenia kary, ale również środka karnego. Zgodnie bowiem z art. 61 § 2 k.p.c., odstępując od wymierzenia kary, sąd może również odstąpić od wymierzenia środka karnego, chociażby jego orzeczenie było obowiązkowe [zob. A. Kryże (w:) *Kodeks postępowania karnego...*, s. 723].

Przepis art. 11 k.p.c. odnosi się także do wyroku wydanego w następstwie uwzględnienia porozumienia karnoprosesowego zawartego między prokuratorem a oskarżonym o **wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy** (art. 355 k.p.k.) i **wniosku oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze** (art. 387 k.p.k.), bowiem wyrok wydany w oko-

licznościach określonych w art. 355 i 387 k.p.k. jest prawomocnym wyrokiem skazującym. Stosowaniu art. 11 k.p.c. do tego orzeczenia nie stoi również na przeszkodzie fakt, że zapadło ono bez przeprowadzenia postępowania na zasadach ogólnych, ponieważ wniosek oskarżonego o wymierzeniu mu kary może być uwzględniony tylko wtedy, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a prokurator i pokrzywdzony nie sprzeciwiają się temu (zob. wyrok SN z dnia 5 marca 2009 r., II CSK 484/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 104).

Wyrok nakazowy, który zawsze ma charakter skazujący, wiąże sąd w postępowaniu cywilnym zgodnie z art. 11 k.p.c. [zob. Cz.P. Kłak, *Postępowanie nakazowe w sprawach karnych skarbowych*, Pal. 2008, nr 9–10, s. 82]. Okoliczność, że w postępowaniu nakazowym sąd orzeka na posiedzeniu bez udziału stron (art. 500 § 4 k.p.k.), nie powinna stanowić przeszkody w uznaniu mocy wiążącej wydanego w taki sposób wyroku.

Sąd cywilny jest związany prawomocnym skazującym wyrokiem, w którym orzeczono **warunkowe zawieszenie wykonania kary** i gdy z powodu niezarządzenia wykonania tej kary w stosownym czasie skazanie zostało uznane za niebyłe (zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 lutego 1965 r., III PO 31/64, OSN 1966, nr 2, poz. 13).

c. Wyłączenie od związania

Zgodnie z art. 11 k.p.c. wyroki karne uniewinniające nie posiadają mocy wiążącej, ponieważ uniewinniając oskarżonego, sąd rozstrzyga negatywnie o kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn. Dzieje się tak dlatego, że brak przestępstwa w rozumieniu przepisów prawa karnego oraz zasad rządzących procesem karnym (np. domniemania niewinności) nie wyklucza odpowiedzialności danego podmiotu na gruncie prawa cywilnego. W związku z powyższym sąd cywilny może samodzielnie badać, czy oskarżony, który został uniewinniony przez sąd karny od zarzutu przestępstwa, dopuścił się czynu, który może powodować jego odpowiedzialność wynikającą z przepisów szeroko rozumianego prawa cywilnego. Mocy wiążącej w rozumieniu art. 11 k.p.c. nie mają również wyroki umarzające postępowanie karne. W razie umorzenia postępowania sąd stwierdza niedopuszczalność merytorycznego rozstrzygnięcia o całości przedmiotu procesu. Sąd wydaje wyrok umarzający postępowanie, jeżeli po rozpoczęciu przewodu sądowego ujawnione zostaną okoliczności wyłączające ściganie sprecyzowane w art. 17 § 1 pkt 3–11 [zob. R.A. Stefański (w:) R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2004, s. 805–807]. Orzeczenie sądu karnego, w którym sąd stwierdził, że oskarżony dopuścił się czynu przestępnego i jednocześnie ustalił okoliczności wyłączające jego karalność (np. niepoczytalność sprawcy, obronę konieczną, stan wyższej konieczności), **nie stanowi ustalenia popełnienia przestępstwa, nie wiąże więc sądu cywilnego** [T. Ereciński (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 1, s. 162].

W postępowaniu cywilnym nie wiążą również wyroki karne umarzające postępowanie z powodu okoliczności wyłączających dopuszczalność postępowania karnego (zob. wyrok SN z dnia 17 lutego 2005 r., II PK 217/04, OSNP 2005, nr 18, poz. 285). Podobnie **umorzenie śledztwa** ma tylko to znaczenie, że pozwany nie popełnił przestępstwa. **Nie może jednak samo przez się przesądzać kwestii odpowiedzialności cywilnej pozwanego za powstałą szkodę** (zob. wyrok SN z dnia 21 kwietnia 1970 r., I PR 387/69, LEX nr 6717). Decyzje o umorzeniu dochodzenia ani przesłanki, którymi kierował się prokurator, nie wiążą sądu cywilnego, który obowiązany jest we własnym zakresie poczynić ustalenia i ocenić zebrany w sprawie materiał dowodowy (zob. wyrok SN z dnia 26 lutego 1974 r., I CR 461/73, LEX nr 7416).

Postanowienie sądu rodzinnego wydane na podstawie ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 969), ustalające popełnienie czynu karalnego przez nieletniego i kwalifikację czynu, w którym zastosowano środki wychowawcze (art. 55 § 1 u.p.n.), nie wiąże sądu w postępowaniu cywilnym, ponieważ ani umieszczenie nieletniego przez sąd rodzinny w zakładzie poprawczym, ani zastosowanie wobec niego innych środków nie jest skazaniem (zob. uchwała SN z dnia 15 września 1986 r., III CZP 44/86, OSPiKA 1987, z. 11, poz. 219, z głosem T. Erecińskiego, OSPiKA 1987, z. 11, poz. 219).

d. Moc wiążąca wyroków karnych a zmiana kary orzeczonej

39 Zgodnie z art. 139 Konstytucji RP Prezydent Rzeczypospolitej stosuje **prawo łaski**. **Ułaskawienie** ma charakter indywidualny. Jest aktem, który dotyczy konkretnej, oznaczonej co do tożsamości osoby. Istota prawa łaski polega na darowaniu lub złagodzeniu kar i środków karnych oraz innych publicznoprawnych skutków skazania (np. poprzez zastosowanie warunkowego zwolnienia z odbywania kary pozbawienia wolności, zamiany kary pozbawienia wolności na grzywnę albo na warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, czy też zadecydować o zatarciu skazania [zob. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym. Komentarze Zakamyczka*, Kraków 2005, s. 1328 i 1329; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2013, s. 196].

40 **Amnestia** – w odróżnieniu od ułaskawienia – jest ogólnym (zbiorowym, generalnym) prawem łaski mającym swoją podstawę w ustawie. Polega na złagodzeniu lub darowaniu kar za popełnione przestępstwa w określonych kategoriach spraw, wyodrębnionych o kryterium typu przestępstw, kategorii sprawców, kryterium rodzaju i wysokości orzeczonych kar lub w oparciu o powyższe kryteria stosowane łącznie. Dotyczy więc kar już orzeczonych. Amnestia ma zawsze formę ustawy, wobec czego nie jest adresowana do osób oznaczonych co do tożsamości [zob. Z. Sienkiewicz (w:) M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2007, s. 378; L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 196 i n.]. Ułaskawienie skazanego oraz amnestia nie mają wpływu na moc wiążącą prawomocnego wyroku skazującego. Dzieje się tak dlatego, że **ustawa amnestyjna nie unicastwia skutków cywilnoprawnych prawomocnego skazania**. Ustawa amnestyjna dotyczy jedynie skutków przewidzianych w prawie karnym, nie uchyla natomiast skutków unormowanych w prawie cywilnym przy orzekaniu o roszczeniach cywilnoprawnych (zob. orzeczenie SN z dnia 13 stycznia 1958 r., 3 CR 511/57, OSPiKA 1958, z. 10, poz. 265). Podobnie uzasadnienie należy odnieść do instytucji **ułaskawienia**.

e. Moc wiążąca wyroków karnych a zaniechanie wykonania kary

41 **Przedawnienie wykonania kary** nie ma wpływu na moc wiążącą prawomocnego wyroku skazującego, ponieważ instytucja ta **dotyczy jedynie uchylenia karalności na skutek upływu oznaczonego w ustawie terminu**. Zatem wyrok w dalszym ciągu zachowuje charakter wyroku skazującego.

[K. Piasecki (w:) A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1–366*, t. 1, Warszawa 2014, s. 132.]

f. Moc wiążąca wyroków a zatarcie skazania

Prawomocne wyroki, którymi orzeczono kary za przestępstwo, przestępstwo skarbowe lub za wykroczenie, a także prawomocne orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania podlegają rejestracji w Krajowym Rejestrze Karnym, którego prowadzenie normuje ustawa z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym (tekst jedn.: z 2015 r. poz. 1036 z późn. zm.).

Skutki prawne wiążące się z zatarciem skazania wywołują wiele kontrowersji w doktrynie. Zasadniczy spór sprowadza się do zagadnienia, czy instytucja ta „zacierza” wszystkie aspekty wiążące się ze skazaniem danej osoby, czy jedynie karnoprawne skutki skazania. Na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w postanowieniu z dnia 24 lutego 2005 r., III UK 6/05, Legalis. Zgodnie z tym orzeczeniem zatarcie skazania nie wyłącza zastosowania art. 11 k.p.c. Ma ono wprowadzić ten skutek, że przestępstwo uważa się za niebyłe, ale taki skutek ogranicza się tylko do następstw karnych. Brak bowiem przepisu, który przewidywałby, że po zatartiu skazania wyrok karny traci moc orzeczenia wiążącego sąd cywilny. Pogląd ten został podtrzymany w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, której nadano moc zasady prawnej, z dnia 26 lutego 1965 r., III PO 31/64, OSNCP 1966, nr 2, poz. 13. Popierając to stanowisko, należy wskazać, że po zatartiu skazania wyrok skazujący w dalszym ciągu istnieje, nie zostaje uchylony, nie niszczy się go ani też całych akt postępowania. Rozstrzygnięcie omawianego sporu powinno również mieć na względzie *ratio legis* art. 11 k.p.c., czyli względy ekonomii procesowej, mające na celu zapobieżenie ponawianiu czynności, często żmudnych i długotrwałych a zmierzających do ustalenia przestępstwa, którego istnienie z reguły prawidłowo i prawomocnie zostało już stwierdzone. Stanowisko powyższe zapobiega także powstaniu rozbieżności w orzecznictwie sądowym, a tym samym umacnia powagę wymiaru sprawiedliwości. Od powyższych zadań zupełnie odmienne są zadania karnoprawnej instytucji zatarcia skazania. **Zatarcie skazania stanowi rehabilitację w zakresie prawa karnego.** Tego rodzaju rehabilitacja, niepolegająca na uniewinnieniu, **nie może wywierać niekorzystnych skutków w sferze cywilnoprawnej co do roszczeń poszkodowanych.** Zatarcie skazania nie unicestwia prawomocnego wyroku skazującego [zob. glosa B. Dobrzański, OSPiKA 1962, z. 7–8, s. 435, *passim*; odmiennie – S. Rejman, *Art. 7 §1 a rehabilitacja skazanego*, Pal. 1961, nr 12, s. 18 i n.].

Orzecznictwo:

- wyrok SN z dnia 7 czerwca 2019 r., I CSK 793/18, LEX nr 2686282 („Zatarcie skazania niewątpliwie wywołuje skutki w sferze prawnej – tworzy fikcję niekaralności osoby skazanej, nie może jednak usunąć obiektywnie istniejących faktów, a więc nie niweczy ani popełnionego przestępstwa, ani wydanego wyroku, nie pozbawia też tego wyroku przewidzianego w art. 11 KPC znaczenia w postępowaniu cywilnym. Nawet w postępowaniu karnym, w którym zatarcie pociąga za sobą w zasadzie bezwzględnie przestrzegane konsekwencje, przyjmuje się, że w pewnych wypadkach fakt zatartego skazania należy brać pod uwagę.”);
- wyrok SN z dnia 12 października 2017 r., IV CZ 62/17, LEX nr 2401078 („Sam wyrok w sprawie karnej nie jest środkiem dowodowym w procesie cywilnym. Nie wiąże również sądu cywilnego w zakresie ustalonych w nim faktów na mocy art. 11 KPC. Przepis ten odnosi się bowiem jedynie do wyroków skazujących, nie zaś do wszelkiego rodzaju orzeczeń wydanych przez sądy karne.”);
- wyrok SN z dnia 20 marca 2015 r., II CSK 254/14, LEX nr 1730597 („Wyrok uniewinniający w sprawie karnej jest niewątpliwie dokumentem urzędowym korzystającym z domniemania prawdziwości i jego treść stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, a więc fakt uniewinnienia oraz to, że sąd karny w określony sposób ustalił i ocenił fakty i moc dowodową poszczególnych dowodów. Domniemanie to jest domniemaniem wzruszalnym a ciężar jego obalenia, zgodnie z art. 252 KPC, spoczywa na tej stronie, która zaprzecza prawdziwości dokumentu. Dokumenty urzędowe korzystają z domniemania prawdziwości tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, a w orzeczeniu sądowym objęte są nim treść rozstrzygnięcia i motyw, jakimi kierował się sąd, który je wydał. Domniemanie to nie obejmuje natomiast prawdziwości ustaleń faktycznych, które były objęte podstawą rozstrzygnięcia.”);

- wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13, LEX nr 1480316 („Wynikające z art. 11 k.p.c. związanie sądu w postępowaniu cywilnym dotyczy znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. ale, co wymaga podkreślenia, ustalonych w sentencji wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku.”);
- wyrok SN z dnia 6 marca 2014 r., I PK 289/13, LEX nr 2551949 („Przepis art. 11 KPC powoduje związanie sądu cywilnego (sądu pracy) jedynie ustaleniami skazującego wyroku wydanego przez sąd karny. Ustalenia wyroku uniewinniającego nie wiążą więc w postępowaniu cywilnym, w którym nie obowiązuje domniemanie niewinności.”);
- wyrok SN z dnia 16 października 2002 r., IV CKN 1355/00, LEX nr 577497 („Według art. 11 k.p.c. w postępowaniu cywilnym sąd jest związany tylko prawomocnym wyrokiem skazującym sądu karnego. Wyrok takiego sądu, umarzający postępowanie z powodu okoliczności wyłączających dopuszczalność postępowania karnego, m.in. z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu (art. 11 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. w zw. z art. 26 § 1 k.k. z 1969 r.; art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. z 1997 r.), nie jest zaś wyrokiem skazującym. W postępowaniu cywilnym sąd nie jest związany uniewinniającym wyrokiem karnym.”);
- wyrok SN z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSP 1975, z. 3, poz. 63 („Związanie sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.) nie obejmuje uzasadnienia tego wyroku. Związanie sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.) nie obejmuje uzasadnienia tego wyroku.”).

G. Przedmiotowy zakres związania

Podstawa prawna: art. 413 § 1–2 k.p.k.

43

Zakres związania wynikający z art. 11 k.p.c. określony jest ogólnie – jako okoliczności co do popełnienia przestępstwa. Przepis ten nie precyzuje konkretnych ustaleń wiążących oraz tych, co do których związanie nie zachodzi. Te należy wyprowadzić z treści sentencji wyroku skazującego sądu karnego.

Biorąc za podstawę art. 413 § 1 i 2 k.p.k., dokładne określenie w sentencji wyroku przypisanego oskarżonemu czynu obejmuje wszystkie okoliczności zarówno o charakterze ogólnym (dotyczące przestępstwa w ogóle), jak i szczególne (charakterystyczne dla danego rodzaju przestępstw) zawierające się w znamionach czynu zabronionego (podmiotowych, dotyczących strony podmiotowej, przedmiotowych oraz dotyczących strony przedmiotowej). A zatem obejmuje:

- sprawcę przestępstwa,
 - czas i miejsce popełnienia przez niego czynu,
 - opis czynu zawierający wszystkie istotne elementy charakterystyczne dla danego przestępstwa,
 - sposób popełnienia przestępstwa,
 - przedmiot przestępstwa,
 - stwierdzenie winy sprawcy, w tym jego poczytalności, bezprawności czynu,
 - osobę poszkodowanego
- oraz w przypadku przestępstw materialnych:
- skutek i związek przyczynowy.

[K. Piasecki, *Wpływ postępowania...*, s. 119; I. Gromska-Szuster (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 1, s. 84; wyroki SN: z dnia 18 lipca 1972 r., I PR 343/71, OSNC 1973, nr 4, poz. 65; z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 267/09, LEX nr 794582; z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207.]

WAŻNE! Nie są wiążące inne ustalenia faktyczne sądu karnego, dotyczące okoliczności ubocznych, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa (nawet jeśli zawarte są w sentencji wyroku karnego) i zawarte w uzasadnieniu wyroku.

WAŻNE! Ustalenia sądu w wyroku cywilnym mogą iść dalej niż to wynika z wyroku karnego i w konsekwencji doprowadzić do ustaleń mniej korzystnych dla pozwanego. Zgodnie z powyższym вина nieumyślna sprawcy określona w wyroku skazującym stanowi minimum tego, czym sąd w postępowaniu cywilnym jest związany, aby nie podważać wyroku skazującego, natomiast nie zamyka to drogi do ustalenia właściwego zakresu odpowiedzialności cywilnej.

Sąd cywilny związany jest ustaleniem co do **związku przyczynowego** między zachowaniem się sprawcy (oskarżonego) a zaistniałym zdarzeniem wyłącznie w przypadku przestępstw materialnych, tzn. tych, w przypadku których nastąpienie skutku decyduje o tym, że przestępstwo zostało dokonane [zob. K. Piasecki (w:) *Kodeks postępowania cywilnego*..., s. 133].

Związanie sądu cywilnego ustaleniami sądu karnego w zakresie **wysokości szkody** wyrządzonej pokrzywdzonemu nie będzie miało miejsca w każdej sprawie, lecz będzie uzależnione od rodzaju popełnionego przez sprawcę przestępstwa. Mianowicie, jeżeli ustalenie wysokości szkody przez sąd karny wynika bezpośrednio z ustalenia przedmiotu przestępstwa, które stanowi jeden z elementów stanu faktycznego czynu przestępnego, przypisanego sprawcy, to ustalenie takie jest wiążące dla sądu cywilnego (zob. wyroki SN: z dnia 7 kwietnia 1970 r., I PR 209/69, LEX nr 6712; z dnia 10 czerwca 1963 r., II CR 114/62, OSNPG 1963, nr 9, poz. 53).

PRZYKŁAD: Do związania ustaleniami w zakresie wysokości szkody będzie dochodziło w przypadku prawomocnego skazania za zabór mienia w celu przywłaszczenia lub przywłaszczenie konkretnej rzeczy. W takim wypadku określona w wyroku karnym wartość przywłaszczonej kwoty lub rzeczy będącej przedmiotem przywłaszczenia staje się elementem istoty przypisanego sprawcy przestępstwa i jako taka wiąże sąd cywilny.

Również w przypadku, gdy do znamion przestępstwa należy wyrządzenie szkody o określonym rozmiarze: „znaczej szkody” lub „szkody w wielkich rozmiarach” (art. 115 § 5, 6 i 7 k.k.), lub od której to zależy byt przestępstwa albo wykroczenia (por. art. 119 i 122 k.w.), kwalifikacja prawna czynu lub wysokość kary – sąd cywilny jest związany wartością progową szkody.

[K. Piasecki, *Wpływ postępowania*..., s. 125 i n.; W. Siedlecki (w:) Z. Resich, W. Siedlecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1975, s. 82; T. Ereciński (w:) *Kodeks postępowania cywilnego*..., t. 1, 2012, s. 165; J. Kochanowski, *Przestępstwa kwalifikowane przez następstwa w kodeksie karnym*, PiP 1972, z. 1, s. 62–64; orzeczenie SN z dnia 5 stycznia 1970 r., I PR 91/69, OSNCP 1970, nr 11, poz. 197.]

Jeżeli natomiast określenie wysokości szkody zawarte w wyroku sądu karnego ma charakter ocenny i stanowi ustalenie posiłkowe, to nie wiąże ono sądu cywilnego [zob. K. Piasecki, *Wpływ postępowania*..., s. 124 i n.; orzeczenie SN z dnia 25 lipca 1973 r., III PZP 12/73, OSNCP 1974, nr 3, poz. 44]. Podobnie należy stwierdzić, że co do zasady, następstwa popełnienia przestępstwa, w tym szkoda i jej wysokość, nie należą do znamion przestępstwa (zob. wyrok SN z dnia 2 grudnia 1971 r., II CR 529/71, LEX nr 7028).

PRZYKŁAD: W razie skazania za przestępstwo niedopełnienia obowiązku nadzoru nad mieniem, które doprowadziło do powstania szkody, sąd cywilny nie jest związany wyrokiem karnym co do zakresu naprawienia szkody wyrządzonej niedoborem.

WAŻNE! Sąd w postępowaniu cywilnym nie jest związany ustaleniem przez sąd karny zasady odpowiedzialności cywilnej.

Z przepisu art. 11 k.p.c. *a contrario* wynika, że pozwany skazany wyrokiem karnym może w postępowaniu cywilnym powoływać się na wszystkie inne okoliczności mogące mieć wpływ na jego odpowiedzialność cywilną, w tym na: przyczynienie się pokrzywdzonego do powstania szkody (zob. orzeczenie SN z dnia 17 maja 1955 r., II CR 117/54, OSN 1956, poz. 97; z dnia 22 listopada 1966 r., I PR 487/66, NP 1967, nr 7–8, poz. 1006), przedawnienie roszczenia odszkodowawczego, potrącenie, spełnienie świadczenia (zob. orzeczenie SN z dnia 4 maja 1965 r., I PR 116/65, OSPiKA 1966, z. 12, poz. 280).

Orzecznictwo:

- wyrok SN z dnia 22 marca 2019 r., IV CSK 443/17, LEX nr 2642726 („Samodzielnemu ustaleniu w postępowaniu cywilnym okoliczności wypełniających przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynu niedozwolonego z art. 422 KC, który jednocześnie stanowi występku, nie stoi na przeszkodzie wydanie prawomocnego wyroku karnego skazującego za przestępstwo nieumyślne z art. 292 KK. Ustalenie świadomości skazanego za przestępstwo nieumyślne pozostaje w zgodzie z art. 11 KPC, nie podważa bowiem faktu skazania. Artykuł 11 KPC pozwala sądowi czynić w postępowaniu cywilnym ustalenia zmierzające do określenia rzeczywistej odpowiedzialności sprawcy. Nieumyślność sprawcy określona w skazującym wyroku wydanym w postępowaniu karnym stanowi w takim wypadku minimum tego, czym sąd w postępowaniu cywilnym jest związany.”);
- wyrok SN z dnia 21 marca 2019 r., II CSK 82/18, LEX nr 2652506, oraz wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207 („W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Związanie dotyczy, ustalonych w sentencji wyroku, znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Nie są wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku. Sąd cywilny może więc czynić własne ustalenia w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem. Ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny.”);
- wyrok SN z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 556/12, LEX nr 1413608 („Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do wysokości szkody, wiąże sąd cywilny tylko wtedy, gdy sprawca został skazany za zagarnięcie konkretnej sumy pieniężnej. Wynika z tego, że jeżeli dokładne ustalenie szkody dla skazania sprawcy nie było konieczne i nie wynika to z ustaleń sądu, to wysokości podane w uzasadnieniu wyroku karnego nie pozbawiają pozwanego uprawnienia do domagania się ściśłego ustalenia wysokości poniesionej szkody przez powoda.”);
- wyrok SN z dnia 20 listopada 2013 r., II PK 54/13, LEX nr 1526629 („Art. 11 k.p.c. nie ogranicza sądu cywilnego (sądu pracy) w ustaleniu dalej idących podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej niż wynikające z wyroku karnego. Sąd cywilny może ustalić, że przestępstwo, którego znaniem w prawie karnym nie jest szkoda, spowodowało szkodę w mieniu powoda. Ma to znaczenie dla przedawnienia dłuższego niż w przypadku zwykłego czynu niedozwolonego i winy umyślnej. Zwrot, że szkoda «wynikła» ze zbrodni lub z występku (art. 442 § 2 k.c., art. 442¹ § 2 k.c.) pozwala w sprawie cywilnej ustalić więcej niż ustalono w sprawie karnej, a więc czy szkoda wynika z przestępstwa. Dotyczy to również do stopnia winy (umyślnej, nieumyślnej) w wyrządzeniu takiej szkody (wynikłej z przestępstwa.”);
- wyrok SN z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 116/13, LEX nr 1412618 („1. Związanie sądu cywilnego ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa w odniesieniu do szkody wyrządzonej przestępstwem jest uzależnione od tego, czy wysokość szkody stanowi element stanu faktycznego objętego tym przestępstwem. 2. Związanie prawomocnym wyrokiem skazującym dotyczy wyłącznie pozytywnie ustalonych w jego sentencji znamion przestępstwa, za popełnienie którego pozwany został prawomocnie skazany, co oznacza, że art. 11 KPC nie ogranicza dopuszczalności

samodzielnego ustalenia przez sąd w postępowaniu cywilnym okoliczności zdarzenia, w tym także jego skutków w płaszczyźnie majątkowej strony powodowej, które nie są opisane w sentencji prawomocnego wyroku karnego skazującego pozwanego.”);

- wyrok SN z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 520/09, LEX nr 737244 („Orzeczenie Sądu karnego wiąże sąd w postępowaniu cywilnym, dlatego nie jest on uprawniony do oceny stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu i przyjmowania dla potrzeb postępowania cywilnego innej kwalifikacji czynu niż tę, o jakiej orzekł sąd w wyroku karny.”);
- wyrok SN z dnia 5 grudnia 2008 r., III CSK 191/08, OSP 2010, z. 1, poz. 2 („Sąd w postępowaniu cywilnym związany jest ustaleniem co do osoby pokrzywdzonej, zawartym w sentencji wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa oszustwa.”);
- wyrok SN z dnia 6 maja 2002 r., V KK 11/02, LEX nr 53911 („W razie sprzeczności w ramach części rozstrzygającej wyroku (części dyspozytywnej albo sentencji, odpowiadającej wymaganiom określonym w art. 413 § 1 pkt 5 i 6 k.p.k. oraz – w przypadku wyroku skazującego – w § 2 tego przepisu) nie można ustalić, jaka była rzeczywista wola sądu. Z kolei, w razie sprzeczności między częścią wstępną tego wyroku (komparacją odpowiadającą wymaganiom określonym w art. 413 § 1 pkt 1–4 k.p.k.) a częścią rozstrzygającą oraz pomiędzy tą ostatnią częścią a uzasadnieniem wyroku, decydujące znaczenie ma część rozstrzygająca wyroku.”);
- uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 stycznia 1984 r., III CZP 71/83, OSNC 1984, nr 8, poz. 133 („Prawomocne skazanie za przestępstwo umyślne wyłącza w świetle art. 11 k.p.c. możliwość ustalenia, że sprawca działał nieumyślnie.”);
- uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 28 kwietnia 1983 r., II CZP 14/83, OSNC 1983, nr 11, poz. 168 („Prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo nieumyślne nie wyłącza w świetle art. 11 k.p.c. możliwości ustalenia w postępowaniu cywilnym, że sprawca działał umyślnie.”);
- wyrok SN z dnia 20 lutego 1978 r., IV CR 30/78, LEX nr 8072 („W wypadku skazania powoda prawomocnym wyrokiem skazującym sąd nie może przyjąć w procesie cywilnym, że powodowi w ogóle nie można przypisać winy.”).

H. Podmiotowy zakres związania

Podstawa prawna: art. 417, 429, 430, 435, 436, 922 § 1 k.c.

Przepis art. 11 k.c. statuuje wyjątek od związania prawomocnego wyroku skazującego co do okoliczności popełnienia przestępstwa, który dotyczy osoby – strony w procesie cywilnym, która nie była oskarżona w procesie karnym. Co do zasady w przepisie tym chodzi o wypadki odpowiedzialności z tytułu ryzyka (art. 435 i 436 k.c.) lub za cudze czyny (art. 417, 429 i 430 k.c.).

Zgodnie z art. 11 zdanie drugie k.c. osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności ograniczające jej odpowiedzialność cywilną, np. na przyczynienie się przez poszkodowanego do powstania szkody lub nawet ją wyłączające (brak odpowiedzialności na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego). Jednakże, odmiennie niż na gruncie art. 7 k.p.c. z 1930 r., aktualnie obowiązujący Kodeks nie przewiduje możliwości obalenia ustaleń prawomocnego wyroku skazującego przez osobę trzecią, która nie była oskarżona w procesie karnym, a ponosi odpowiedzialność cywilną [zob. orzeczenie SN z dnia 16 czerwca 1967 r., III PRN 9/67, OSPiKA 1968, z. 12, poz. 263, z krytyczną glosą J. Klich-Bartoszek, w wyroku z dnia 5 marca 2009 r., II CSK 484/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 104; K. Piasecki, *Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1967 r., II CR 410/66*, PiP 1969, z. 1 oraz *Wpływ postępowania...*, s. 154]. Pogląd ten jest słuszny ze względu na istotę normy art. 11 k.p.c., tj. dążenia do przeciwdziałania rozbieżnościom między wyrokami karnymi a cywilnymi. Do obalenia więc tych ustaleń może dojść wyłącznie przez wzruszenie prawomocnego wyroku karnego za pomocą nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Przepis art. 11 k.p.c. nie dotyczy następców prawnych (spadkobierców) skazanego. Zgodnie bowiem z art. 922 § 1 k.c., według którego prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na spadkobierców (orzeczenie SN z dnia 27 listopada 1961 r., II CR 1043/60, OSNC 1963, nr 2, poz. 35, z aprobującą glosą K. Lipińskiego, OSPiKA 1963, z. 2,

poz. 35; W. Siedlecki, *Stosunek postępowania karnego do postępowania cywilnego w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania cywilnego*, Pal. 1966, nr 9, s. 28).

Orzecnictwo:

- wyrok SN z dnia 14 czerwca 2018 r., II CSK 73/18, LEX nr 2506088 („Przepis art. 11 KPC, mający charakter procesowy, nie reguluje i nie przesądza kwestii odpowiedzialności cywilnej. O skutkach cywilnoprawnych wynikających z czynu objętego prawomocnym wyrokiem skazującym decyduje bowiem cywilne prawo materialne. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, sąd cywilny jest więc pozbawiony możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie. Użyte zaś w art. 11 zdanie drugie KPC pojęcie „wszelkie okoliczności” oznacza tylko takie okoliczności, które wykraczają poza określony w zdaniu pierwszym tego przepisu zakres ustaleń wiążących sąd w postępowaniu cywilnym.”);
- wyrok SN z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 373/12, LEX nr 1391407 („Użyte w zdaniu drugim art. 11 k.p.c. pojęcie «wszelkie okoliczności» oznacza takie tylko okoliczności, które wykraczają poza sferę ustaleń, co do których zachodzi określona w jego zdaniu pierwszym zasada bezwzględnej związania. Z zastrzeżenia w art. 11 k.p.c. zdanie drugie na rzecz osoby, która nie była oskarżona w sprawie karnej, prawa powoływania się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające odpowiedzialność cywilną wynika, iż sąd nie może odmówić przeprowadzenia, na jej zgłoszony we właściwym czasie wniosek, dowodów na te okoliczności, jeżeli nie zostały one w dotychczasowym procesie wykazane.”);
- wyrok SN z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 545/11, LEX nr 1228768 („Zdanie drugie art. 11 k.p.c. wyraża tylko to, że osoba ponosząca odpowiedzialność cywilną za cudze czyny może, bez podważania ustaleń co do popełnienia przestępstwa zawartych w prawomocnym wyroku skazującym, bronić się wszelkimi zarzutami przysługującymi jej z mocy przepisów prawa cywilnego. Zakres związania sądu w postępowaniu cywilnym, wynikający z art. 11 zd. pierwsze k.p.c. obejmuje ustalenia prawomocnego wyroku karnego, ale jedynie co do popełnienia przestępstwa i tylko w tym zakresie wyłączona jest możliwość obalania tych ustaleń przez osobę, która nie była oskarżoną.”).

Literatura: T. Adamczyk, K. Amiełńczyk, M. Dyakowska, P. Hofmański, M. Jońca, P. Kardas, J. Koredczuk, M. Kuryłowicz, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, M. Rusinek, J. Skorupka, T. Szczygieł, S. Waltoś, P. Wiliński, M. Żak, *System Prawa Karnego Procesowego*, t. I, P. Hofmański (red.), *Zagadnienia ogólne*, cz. 1, Warszawa 2013; E. Bieńkowska, J. Blachut, M. Filar, K. Krajewski, A. Marek, T. Szymkowski, J. Warylewski, D. Wójcik, *System Prawa Karnego*, t. I, A. Marek (red.), *Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2010, M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2007; R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2004; K. Buchała, W. Wolter, *Wykład prawa karnego*, cz. I, *Część ogólna*, z. 1, *Nauka o ustawie karnej i o przestępstwie*, Kraków 1970; J. Cagara, *Związanie sądu cywilnego wyrokiem karnym*, NP 1981, nr 3; K. Chwalibogowski, *Ustalenia faktyczne w procesie karnym i cywilnym i ich wzajemna moc wiążąca*, NP 1965, nr 9; H. Cieplą, B. Czech, K. Gónera, J. Górski, J. Jagiela, R. Kuśki, I. Kunicki, A. Laskowska-Hulisz, A. Marciniak, M. Michalska-Marciniak, K. Piasecki, J. Rodziewicz, A. Stępnik, M. Sychowicz, A. Torbus, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1–366*, t. 1, A. Marciniak, K. Piasecki (red.), Warszawa 2014; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984; P. Czarnecki, *O wyroczeniu w postępowaniu karnym parę jeszcze nieuczesanych myśli* (w:) P. Hofmański (red.), *Kluczowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2013; H. Dolecki, I. Gromska-Szuster, A. Jakubecki, J. Klimkiewicz, K. Knoppek, G. Misiurek, P. Pogonowski, T. Zembruski, T. Żyznowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, *Artykuły 1–366*, H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2011; T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. 1, Warszawa 2012; L. Garlicki, A. Murzynowski, *Sądownictwo i jego organizacja w nowej Konstytucji* (w:) S. Waltoś (red.), *Konstytucyjne podstawy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych*, Warszawa 1989; B. Gawlik, S. Grzybowski, J. Ignatowicz, B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Z. Radwański, *System Prawa Cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, S. Grzybowski (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1974; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2013, S. Glaser, *O prejudycjalności wyroków karnych*, PPC 1934, nr 12–15; J. Grajewski (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2010; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym. Komentarze Zakamyczka*, Kraków 2005; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012; P. Hofmański, E. Sądziak, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1–296*, t. I, P. Hofmański (red.), Warszawa 2011; A. Kafarski, *Zagadnienie mocy wiążącej prawomocnych wyroków karnych w procesie cywilnym*, PiP 1961, z. 7; K. Kaftal, *Prawomocność wyroków sądowych w polskim prawie karnym procesowym*, Warszawa 1966; Cz.P. Kłak, *Postępowanie nakazowe w sprawach karnych skarbowych*, Pal. 2008, nr 9–10; J. Kochanowski, *Przestępstwa kwalifikowane przez następstwa w kodeksie karnym*, PiP 1972, z. 1; E. Kruk, *Wyrok skazujący sądu I instancji, w trybie art. 335 k.p.k.*, Kraków 2005; M. Manowska, *Wznowienie postępowania w procesie cywil-*

nym, Warszawa 2008; K. Piasecki, *Niektóre aspekty uzasadnienia wpływu postępowania i wyroku karnego na postępowanie cywilne. Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa–Wrocław 1967; K. Piasecki, *Wpływ postępowania i wyroku karnego na postępowanie i wyrok cywilny*, Warszawa 1970; K. Piasecki, *Wpływ procesu i wyroku cywilnego na proces i wyrok karny (zagadnienia de lege ferenda)*, Pal. 1966, nr 6; M. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, t. 1, Warszawa 1999; W. Posnow (w:) J. Skorupka (red.), *Postępowanie karne. Część ogólna*, Warszawa 2013; Z. Resich, W. Siedlecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1975; J. Rodziewicz, *Prejudycjalność w postępowaniu cywilnym*, Gdańsk 2000; W. Rozwadowski, M. Safjan, L. Górnicki, T. Pajor, Z. Radwański, M. Zieliński, M. Pyziak-Szafnicka, E. Łętowska, T. Pietrzykowski, Z. Banaszczyk, M. Pazdan, J. Frąckowiak, W. J. Katner, K. Osajda, P. Machnikowski, *System Prawa Prywatnego*, t. I, M. Safjan (red.), *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007; W. Siedlecki, *Stosunek postępowania karnego do postępowania cywilnego w świetle przepisów nowego Kodeksu postępowania cywilnego*, Pal. 1966, nr 9; E. Skrętowicz, *Wyrok sądu karnego pierwszej instancji*, Lublin 1989; S. Steinborn, *Prawomocność częściowa orzeczenia w procesie karnym*, Warszawa 2011; S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948; M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955; A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, Warszawa 2012.

Wykładnia prawa procesowego cywilnego

Paweł Jabłoński, Przemysław Kaczmarek

SPIS TREŚCI

1. Interdyscyplinarność zagadnienia wykładni	46	a. Wnioskowanie logiczne	76
2. Dziedzictwo Eugeniusza Waśkowskiego	47	b. Wnioskowanie instrumentalne	77
3. Granice dyskrecjonalnej władzy prawniczej	50	c. Wnioskowanie aksjologiczne	79
A. Granice władzy prawniczej jako perspektywa analizy problematyki wykładni	50	D. Reguły kolizyjne	87
B. Kultura polityczno-prawna jako granica władzy prawniczej	53	7. Klaryfikacyjna a derywacyjna koncepcja wykładni prawa: w stronę wypracowywania paradygmatu interpretacyjnego w polskiej kulturze prawniczej	89
C. Tekst prawny jako granica władzy prawniczej	54	A. Klaryfikacyjna koncepcja wykładni prawa – podstawowe założenia	90
D. Kultura prawnicza jako granica władzy prawniczej	57	B. Derywacyjna koncepcja wykładni prawa – podstawowe założenia	94
E. Etyka jako granica władzy prawniczej	58	C. Klaryfikacyjna a derywacyjna koncepcja wykładni prawa – czas konfrontacji	96
4. Problem koncepcji znaczenia	59	D. Klaryfikacyjna a derywacyjna koncepcja wykładni prawa – czas integracji	99
5. Założenie o racjonalności prawodawcy	60	8. Inne wybrane koncepcje interpretacji wypracowane w polskim prawoznawstwie ...	102
6. Reguły wykładni prawa	63	9. Pojęcie dyskrecjonalności sędziowskiej w procesie cywilnym	106
A. Status dyrektyw wykładni	63	A. Uwagi wprowadzające	106
B. Reguły interpretacyjne	65	B. Dyskrecjonalność sędziowska jako problem kierownictwa postępowaniem cywilnym	108
a. Reguły językowe	66	C. Dyskrecjonalność sędziowska jako problem wykładni prawa	111
b. Reguły systemowe	68		
c. Reguły funkcjonalne	70		
d. Reguły drugiego stopnia	72		
C. Reguły inferencyjne	74		

1. Interdyscyplinarność zagadnienia wykładni

46 Problematyka wykładni prawa jest tym polem polskiego prawoznawstwa, na którym dochodzi do rzeczywistej współpracy między przedstawicielami teorii prawa i reprezentantami szczegółowych nauk prawnych. Jak odnotowuje Andrzej Bator:

„W tym obszarze dorobek ogólnej nauki o prawie wydaje się bez jakichś poważniejszych zastrzeżeń adaptowany do nauk szczegółowych na potrzeby prowadzonego tam dyskursu. Owszem, i w tych naukach dają się zauważyć doktrynalne debaty wokół «specyfiki» wykładni w obrębie poszczególnych gałęzi prawa. Prym zdaje się tu wieść prawo publiczne (a z kolei w jego obrębie – prawo podatkowe). Jednak dostępne różnice zdań dają się artykułować w języku dyskursu opracowanym przez ogólną teorię wykładni. Zasadniczo nikt nie proponuje tu jakichś dyscyplinowych, autonomicznych teorii wykładni poszczególnych gałęzi prawa” [A. Bator, *Uniwersalny charakter teorii wykładni prawa w związku z podziałem na prawo publiczne i prywatne* (w:) P. Kaczmarek (red.), *Lokalny a uniwersalny charakter interpretacji prawniczej*, Wrocław 2009, s. 65; zob. też: J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2016, s. 310].

Podobne głosy słychać również ze strony szczegółowych nauk prawnych, w tym także prawa procesowego cywilnego, którego przedstawiciele zwykle przyjmują – gdy idzie o kwestię wykładni – dorobek wypracowany w teorii prawa [zob. A. Marciniak K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–366*, Warszawa 2014, s. 13; M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym cywilnym*, Warszawa 2013, s. 17–18].

2. Dziedzictwo Eugeniusza Waśkowskiego

47 Wskazana współpraca nie ma charakteru jednokierunkowego. Warto odnotować fakt pozyskiwania przez przedstawicieli teorii i filozofii prawa tradycyjnej koncepcji wykładni, wypracowanej przez procesualistę cywilnego Eugeniusza Waśkowskiego, pozostającego pod wpływem XIX-wiecznej szkoły francuskiej. Jak zauważa się w literaturze, praca Jerzego Wróblewskiego – *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego* – ważna dla współczesnych rozważań nad temat wykładni prawa – w dużym stopniu omawia i porządkuje problemy przedstawiane przez Eugeniusza Waśkowskiego [A. Bator, *Uniwersalny charakter teorii wykładni prawa w związku z podziałem na prawo...*, przypis 11, s. 67]. Odnosi się to między innymi do katalogu dyrektyw interpretacyjnych, problemu znaczenia tekstu, czy też roli interpretatora w procesie stosowania prawa. Obecność dorobku E. Waśkowskiego w ogólnej refleksji nad prawem widoczna jest również we współczesnych pracach teoretyków na temat wykładni prawa [M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2002, s. 68 i n.; K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa 2010, rozdz. II; A. Kotowski, *Wykładnia orientacyjna. Teorie wykładni prawa i teoria orientacyjnego badania wykładni operatywnej*, Warszawa 2018, rozdz. 7.1.2].

48 W propozycji E. Waśkowskiego wykładnia prawa nie może poprzestawać na ustaleniu normy prawnej na podstawie bezpośredniego rozumienia przepisów prawnych. Ustalenie znaczenia tekstu prawnego wymaga interpretacji, w obrębie której autor wyróżnia:

- 1) wykładnię w ścisłym znaczeniu tego słowa oraz
- 2) rozwijanie logiczne [E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie*, Warszawa 1936, s. 17].

Najogólniej rzecz ujmując, o ile przedmiotem wykładni w znaczeniu ścisłym jest tekst, o tyle obiektem rozwijania logicznego są wyniki wypracowane w procesie wykładni ujmowanej ściśle. Mamy tu zatem do czynienia z wyróżnieniem dwóch poziomów i zarazem etapów szeroko ujmowanej wykładni prawa. Pierwszy z nich – a więc wykładnia w znaczeniu ścisłym – sam przy tym składa się według Waśkowskiego z dwóch stadiów: wykładni słownej oraz wykładni realnej [E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa...*; E. Waśkowski, *Tradycyjna metoda wykładni prawa* (w:) F. Geny, P. Heck, J. Kohler, E. Waśkowski, *O metodzie wykładni prawa*, z przedmową K. Lutostańskiego, Warszawa b.r.w.].

Celem wykładni słownej jest ustalenie treści normy (zakodowanej w tekście prawnym) na podstawie użytych przez prawodawcę wyrazów. Interpretator powinien uwzględnić tu cztery elementy:

- a) **leksykalny** – koncentruje się na znaczeniu poszczególnych słów użytych w tekście prawnym,
- b) **składniowy**, tj. syntaktyczny – zwraca uwagę na to, że słowa nie są używane samodzielnie, ale w zdaniach,
- c) **logiczny** – eksponuje znaczenie kontekstu wypowiedzi i łączy zdania w szersze wypowiedzi normatywne,
- d) **stylistyczny** – polega na uwzględnieniu specyfiki sposobu wypowiedzenia się przez prawodawcę.

Wymienione wyżej elementy należy rozpatrywać łącznie przy ustalaniu znaczenia normy prawnej. W tym kontekście E. Waśkowski pisze:

„proces metodycznej wykładni słownej norm powinien polegać na analizie wszystkich tych elementów, każdego z osobna i następnej syntezy wyników, otrzymanych w ten sposób” [E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego...*, s. 27].

Zdaniem E. Waśkowskiego najwięcej trudności na tym etapie wykładni prawa może przysporzyć uwzględnienie elementu leksykalnego, ponieważ słowom, którymi się posługujemy, możemy nadać kilka znaczeń. W tym zakresie pomocna jest sytuacja definiowania znaczenia pojęć przez samego prawodawcę. Jeśli jednak nie mamy do czynienia z definicjami terminów w akcie prawnym, to powinniśmy kierować się kontekstem, w jakim dane słowo zostało użyte, chyba że znaczenie to można by uznać za absurdalne. W takim przypadku należy od niego odstąpić. Jeśli natomiast mamy do czynienia z pojęciem zaczerpniętym z jakiegoś specjalistycznego obszaru wiedzy, to należy mu przypisać znaczenie, jakie ono ma w tym obszarze. Ogólna wskazówka, jaką przedstawia E. Waśkowski – na poziomie leksykalnym – brzmi:

„trzeba odszukać i zestawzić ze sobą te miejsca ustawy, w których spotyka się to samo słowo lub mówi się o tym samym przedmiocie (...). Nieraz na pozór niejasne słowo nabiera zupełnie ścisłego znaczenia dzięki temu, że w innym miejscu zostało połączone z innymi słowami lub zastąpione bardziej ścisłym wyrazem” [E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego...*, s. 30].

Otrzymany w wyniku przeprowadzonej wykładni słownej sens normy prawnej prowadzi do jednej z dwojga sytuacji: jest jasny albo budzi wątpliwości. Bez względu na to, z którą z wymienionych sytuacji mamy do czynienia, interpretator powinien przejść do drugiego z wyróżnionych stadiów interpretacji, to jest wykładni realnej:

„niezależnie od tego, czy sens normy okazał się jasnym, czy niejasnym, zawsze po wykładni słownej powinna następować wykładnia realna [E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego...*, s. 44].

E. Waśkowski, rekomendując stadialny charakter wykładni (tj. konieczność przechodzenia od wykładni słownej do realnej), przyrównuje działalność prawnika do czynności anatoma: „obejrzawszy zewnętrzną powłokę ciała, przystępuje on do badania wewnętrznej jego budowy”

[E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego...*, s. 46]. Zadaniem wykładni realnej jest sprawdzenie sensu znaczenia tekstu prawnego, który został ustalony na podstawie wykładni słownej. Służyć temu mają następujące elementy:

a) wyjaśnienie autorytatywne – czynnik ten wskazuje, że w trakcie wyjaśnienia znaczenia tekstu prawnego należy korzystać z danych zewnętrznych, dostępnych interpretatorowi, np. materiałów dotyczących procesu prawodawczego czy stanowiska wyrażonego przez „autorów” tekstu prawnego. Według Waśkowskiego oświadczenia „autorów” w sprawie rozumienia tekstu prawnego powinny mieć znaczenie jeśli – po pierwsze – pochodzą od osób, które rzeczywiście brały udział w procesie prawodawczym i ich rola w tworzeniu aktu prawnego była znacząca, oraz – po drugie – stanowisko to było sformułowane w odniesieniu do analizowanego artykułu i miało charakter oficjalny, np. zostało urzędowo podane do wiadomości opinii publicznej;

b) logiczny – zwraca uwagę na więź treściową między normami:

„każda norma, wzięta oddzielnie, zawiera tylko część myśli ustawodawcy i może być należycie zrozumiana tylko wówczas, gdy zostanie zestawiona z innymi normami, które wraz z nią tworzą jedną całość i wyrażają myśl ustawodawcy w całej pełni” [E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego...*, s. 82].

Więź między normami może mieć różny stopień. Ekspozycja stopnia tej więzi odsłania różnicę między zwracaniem uwagi na element logiczny w obrębie wykładni słownej a wykładni realnej. Jeśli trafnie odczytujemy myśl E. Waśkowskiego, to w zakresie wykładni słownej tematyzowana jest więź logiczna w obrębie zdania lub zdań w ramach jednej jednostki redakcyjnej. Z kolei w wykładni realnej przedmiotem uwagi jest czyniony związek między normami:

- 1) tworzącymi daną instytucję prawną,
- 2) które można wyprowadzić z aktu prawnego, a idąc dalej – całego prawodawstwa.

Waśkowski, przedstawiając wagę elementu logicznego w procesie wykładni prawa, formułuje następującą wskazówkę:

„najbliższa więź logiczna jest ważniejszym środkiem wykładni i należy wprawdzie uciekać się do niego” [E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego...*, s. 84].

c) systematyczny – uwzględnia miejsce normy w systemie prawa; mamy tu na uwadze w pierwszej kolejności systematykę wewnętrzną aktu prawnego, a następnie systematykę zewnętrzną, która punktem odniesienia czyni pojęcie systemu prawa;

d) racja norm w pięciu odmianach: prawna, teologiczna, psychologiczna, historyczna i zewnętrzna, tj. odwołująca się do kontekstu społecznego.

Uwzględnienie wymienionych czynników wykładni realnej nie zawsze pozwala osiągnąć stawiany cel, czyli ustalić znaczenie normy prawnej. Z taką sytuacją mamy do czynienia w dwóch przypadkach.

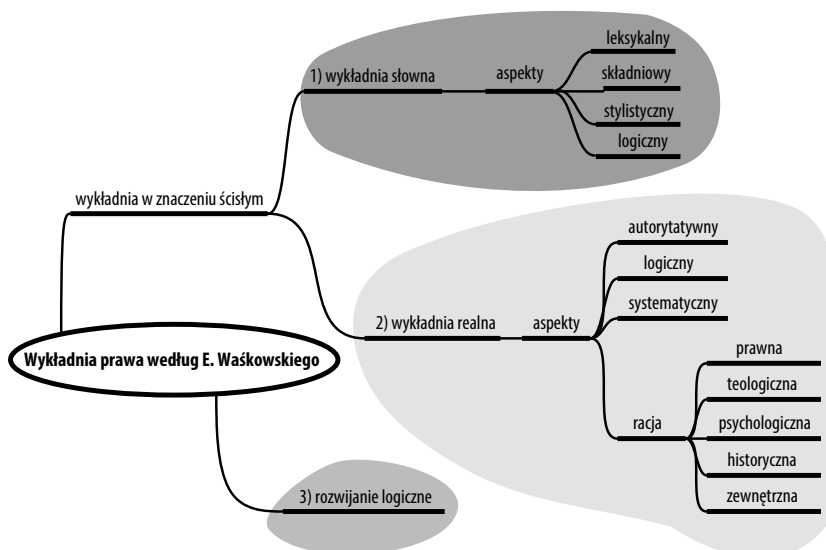
Pierwszy z nich dotyczy sytuacji, w której mimo zastosowania wszystkich wskazówek wykładni realnej sens normy prawnej w dalszym ciągu jest niejasny albo budzi poważne wątpliwości. Drugi natomiast przypadek dotyczy sytuacji, w której w wyniku dokonanej interpretacji stwierdza się obecność luki w prawie obowiązującym albo sprzeczność między dwiema normami, której nie da się usunąć za pomocą kryteriów sprawiedliwościowych czy celowościowych [E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego...*, s. 110].

W obu wymienionych sytuacjach konieczne jest wyjście poza wykładnię prawa w ścisłym znaczeniu i przejście do logicznego rozwijania norm, które polega na wnioskowaniu o konsekwencjach obowiązujących norm prawnych. W tym zakresie procesalista cywilny przedstawia analogię *legis*, analogię *iuris* czy też wnioskowanie *a contrario* [E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego...*, s. 16–17 oraz 148 i n.].

nad bezpośrednim rozumieniem tekstu prawnego i granicami wykładni prawa [K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca*, s. 50]. Postulowane przez Waśkowskiego odejście od bezpośredniego rozumienia tekstu prawnego, a także wyróżnianie językowego oraz pozajęzykowego znaczenia normy prawnej, to zagadnienia żywo dyskutowane w literaturze teoretycznoprawnej. O aktualności i żywotności myśli E. Waśkowskiego możemy się również przekonać, śledząc uwagi autora o atutach oraz potencjalnych niebezpieczeństwach, jakie niesie ze sobą, z jednej strony, twierdzenie, że znaczenie tekstu prawnego zależy od woli sędziów, z drugiej zaś – że ich rolą jest jedynie odkodowanie obiektywnego znaczenia, które jest zakodowane w tekście prawnym, a prawo należy utożsamiać z tym tekstem prawnym. Do atutów pierwszego z wyróżnionych rozwiązań można zaliczyć ekspozycję ideału słuszności stosowania prawa, indywidualnego rozpatrzenia konkretnych przypadków. Z kolei siłą drugiego z wymienionych rozwiązań jest budowanie obrazu prawa na idei jego pewności, jaką oferuje (przynajmniej w założeniu) koncentracja na samym tekście prawnym. Oba wyróżnione rozwiązania niosą ze sobą również pewne koszty:

„Przyznanie sądowi bezgranicznej swobody, tj. prawa wyrokowania podług swego uznania (poczucia prawnego, świadomości prawnej, słuszności itp.) związane jest z niebezpieczeństwem dowolności sędziowskiej. Z drugiej strony, pozbawienie sędziego samodzielności musi odbić się ujemnie na słuszności jego wyroków” [E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego...*, s. 259].

W świetle powyższych ustaleń nie będzie zatem przesadą, jeśli powiemy, że wykładnia prawa jest rzeczywistym obszarem spotkania (oraz wzajemnego pozyskiwania ustaleń) przedstawicieli nauki prawa cywilnego (materialnego, jak i procesowego) z teoretykami i filozofami prawa. Przykładem takiej udanej współpracy jest opracowanie przygotowane przez Zbigniewa Radwańskiego i Macieja Zielińskiego [zob. *Stosowanie i wykładnia prawa cywilnego* (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 1, M. Safjan (red.), *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007].



Źródło: opracowanie własne.

3. Granice dyskrecjonalnej władzy prawniczej

A. Granice władzy prawniczej jako perspektywa analizy problematyki wykładni

50

Problematyczność sporządzenia usystematyzowanej i skondensowanej prezentacji zagadnienia wykładni prawa łączy się z dwiema przynajmniej okolicznościami. Po pierwsze, należąc do centralnych tematów teorii prawa, obrosła ona dużą ilością sporów i kontrowersji, z których nie wszystkie doczekały się wypracowania konsensusu. Co więcej, jak zauważa Tomasz Gizbert-Studnicki, brak pełnej zgody co do zasad i sposobów przeprowadzania wykładni cechuje nie tylko polską teorię prawa, lecz również praktykę rodzimego orzecznictwa. O ile bowiem można mówić o wykształceniu się pewnego paradygmatu w zakresie reguł interpretacyjnych pierwszego stopnia, o tyle nie ma czegoś takiego, jak jednolite podejście do reguł drugiego stopnia, a więc reguł mówiących, jak rozwiązywać problemy kolizji między regułami pierwszego stopnia [zob. T. Gizbert-Studnicki, *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego* (w: *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998, s. 82)]. Aby uniknąć nieporozumień, trzeba jednak podkreślić, że sporność tego zagadnienia nie oznacza braku możliwości odróżnienia argumentów „prawniczo rozsądnych” (tj. wpisujących się w tzw. wewnętrzny, jurydyczny punkt widzenia) – choćby nawet wzajemnie przeciwnych – od argumentów niezajadających swojej legitymacji w dyskursie prawniczym.

Drugim czynnikiem utrudniającym prezentację problematyki wykładni jest wielość oraz wielopoziomowość wchodzących w jej ramy zagadnień. Taki stan rzeczy łączy się z potrzebą selekcji prezentowanej materii oraz koniecznością zaproponowania jakiegoś organizującego całość schematu.

Mając to na względzie, przyjmujemy następujący porządek prezentacji: najpierw proponujemy pewną perspektywę myślenia o wykładni, w której jest ona ujmowana jako problem granic władzy prawniczej, zaś słownik jej tematyzowania koncentruje się wokół czterech pojęć: kultury polityczno-prawnej – tekstu prawnego – kultury prawniczej – etyki. W tak przygotowane ramy wpisane są następne części – już typowo rekonstrukcyjne – poświęcone kolejno zagadnieniom: znaczenia tekstu prawnego, postulatu racjonalnego prawodawcy, szeroko ujmowanych reguł wykładni, sporu między klaryfikacyjną a derywacyjną koncepcją wykładni, wskazaniu kilku innych obecnych w polskim prawoznawstwie sposobów konceptualizowania problematyki wykładni, wreszcie – pozycji sędziego w procesie cywilnym. Każda z tych części odsłania inny aspekt wyeksponowanej w partii pierwszej gry, toczącej się między poszczególnymi granicami władzy prawniczej.

51

Proponowany niżej sposób mówienia o granicach władzy prawniczej bliski jest kilku tropom pojawiającym się w literaturze przedmiotu.

Po pierwsze, należy wskazać na koncepcję granic dyskrecjonalnej władzy prawniczej, wypracowaną przez Artura Kozaka [A. Kozak, *Granice prawniczej władzy dyskrecjonalnej*, Wrocław 2002; A. Kozak, *Myślenie analityczne w nauce prawa i praktyce prawniczej*, Wrocław 2010]. Wrocławski teoretyk nie tylko podkreśla podstawowe znaczenie kultury prawniczej dla sposobu odczytywania tekstów prawnych, ale też eksponuje samą problematyczność zakresu swobody jurystów, czyniąc z tego zagadnienia perspektywę myślenia o praktyce stosowania prawa. Kultura prawnicza w ujęciu proponowanym przez A. Kozaka dostarcza prawu twardej

ontologii, do pewnego stopnia zabezpieczającej praktykę jego stosowania przed „rozpuszczaniem” się w arbitralnych preferencjach poszczególnych jej uczestników. Tym samym częściowo autonomizuje ona działalność prawniczą względem innych praktyk społecznych, w tym również praktyki politycznej.

Po drugie, proponowany niżej sposób myślenia wydaje się dosyć bliski koncepcji trójstopniowego działania prawa, zaprezentowanej wiele lat temu przez Adama Podgóreckiego.

[A. Podgórecki, *Prestiż prawa*, Warszawa 1966, s. 175–187; A. Podgórecki, *Zarys socjologii prawa*, Warszawa 1971, s. 417–440; A. Podgórecki, *Socjologiczna teoria prawa*, Warszawa 1998, s. 24–36; omówienie koncepcji A. Podgóreckiego można znaleźć m.in. w: K. Frieske, *Socjologia prawa*, Warszawa–Poznań 2001, s. 111–114; P. Jabłoński, *Adama Podgóreckiego hipoteza trójstopniowego działania prawa a wybrane elementy koncepcji Ericha Fromma* (w:) M. Król, A. Bartczak, M. Zalewska (red.), *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*, cz. 2, Łódź 2014.]

Wedle polskiego socjologa to, jak przepisy przekuwane są na praktykę, zależy od następujących czynników:

- 1) systemu społeczno-politycznego,
- 2) podkultury, w ramach której ma miejsce aplikacja przepisu, oraz
- 3) osobowości stosującego prawo jurysty.

Ad 1)

System społeczno-polityczny ujmowany jest przez autora *Prestiżu prawa* szeroko, w jego skład wchodzi bowiem tak czynniki normatywne (w tym przede wszystkim wartości konstytucyjne), jak i faktyczne (związane z rzeczywistym sposobem funkcjonowania danego społeczeństwa).

Ad 2)

Czynnik podkulturowy wskazuje z kolei na to, że prawnik zakorzeniony jest zwykle w różnie ujmowanych wspólnotach, które wpływają na sposób jego działania. Owe wspólnoty wyodrębniane są wedle rozmaitych kryteriów, takich jak na przykład:

- geograficzne,
- zawodowe (odmienności podejścia w ramach różnych ról prawniczych) czy
- instytucjonalne.

Ilustracją istnienia podkultur, wyodrębnianych w oparciu o ostatnie z wymienionych kryteriów, mogą być odnotowane w doktrynie odmienności w podejściu do problemu dopuszczalności przełamania językowej granicy interpretacji, zachodzące między Sądem Najwyższym, Naczelnym Sądem Administracyjnym, Trybunałem Konstytucyjnym oraz Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej (w poprzednim stanie prawnym Europejski Trybunał Sprawiedliwości) [zob. T. Spyra, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Kraków 2006 s. 80–94].

Ad 3)

Ostatni z wymienianych przez A. Podgóreckiego czynników – **osobowościowy** – wskazuje na istnienie zależności między sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy a charakterem podejmującego decyzję prawnika. Wedle badań polskiego socjologa czynnik ten, jakkolwiek rzadko odslaniany i tematyzowany w prawoznawstwie, ma istotne znaczenie dla końcowego efektu procesu stosowania prawa.

Dla uniknięcia nieporozumień powiedzmy jeszcze wyraźnie, że zarysowana koncepcja trójstopniowego działania prawa nie ma charakteru normatywnego, lecz deskryptywny. Autorowi *Prestiżu prawa* nie chodzi zatem o to, że wymienione czynniki powinny być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji stosowania prawa, lecz o to, że nieuchronnie i znacząco wpływają one na ten proces.

Po trzecie wreszcie, opisywana niżej perspektywa wydaje się być bliska tropom obecnym w doktrynie niemieckiej, gdzie wyróżnia się dwa podstawowe typy granic władzy prawni-

czej: tekstowe i pozatekstowe [podajemy za: T. Spyra, *Granice wykładni prawa...*, s. 34–36]. Pierwszą granicą tekstową jest językowa granica wykładni. Jak czytamy:

„jej treść sprowadza się do nakazu, aby decyzja interpretacyjna nie wykraczała poza znaczenie tekstu prawnego” [T. Spyra, *Granice wykładni prawa...*, s. 34].

Drugą natomiast granicą łączoną z tekstem jest domniemana wola prawodawcy, a więc już nie to, co powiedział, lecz to, co chciał powiedzieć. W komentarzu czytamy:

„Wola ustawodawcy jest związana z tekstem w tym sensie, że tekst prawny jest wciąż podstawą jej ustalania, jest zaś od tekstu niezależna w tym sensie, w jakim rolę w jej ustalaniu pełnią materiały legislacyjne – uzasadnienia projektów, protokoły komisji itp.” [T. Spyra, *Granice wykładni prawa...*, s. 35].

Do granic pozatekstowych zalicza się natomiast przede wszystkim granicę metodologiczną (wyznaczaną przez reguły prawniczego fachu) oraz sprawiedliwościową [T. Spyra, *Granice wykładni prawa...*, s. 34–36].

52

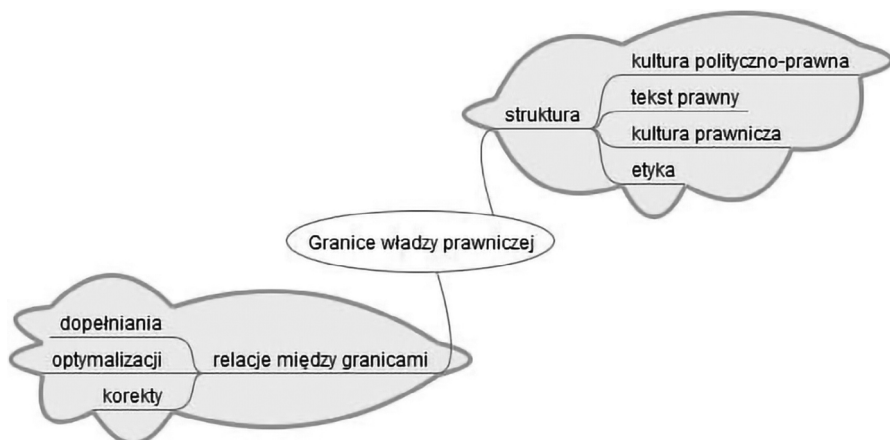
Proponowana przez nas struktura granic władzy prawniczej [szerzej pisaliśmy o tym (w:) *Granice władzy prawniczej w perspektywie polskiej tradycji socjologicznej*, Kraków 2017, s. 15–22 przedstawia się następująco:

kultura polityczno-prawna – tekst prawny – kultura prawnicza – etyka.

Układ ten charakteryzuje się następującymi właściwościami:

- granica wcześniejsza w kolejności wyznacza ramy dla granic pozostałych (tekst prawny dla kultury prawniczej i etyki, kultura prawnicza dla etyki, kultura polityczno-prawna dla całej reszty), można więc mówić – w pewnym uproszczeniu – o kolejnym dopełnianiu się granic;
- granica dalszego rzędu służy optymalizacji wyniku otrzymanego w oparciu o granice wcześniejsze;
- w wyjątkowych sytuacjach granica dalszego rzędu może dostarczać oparcia do podważenia wyniku otrzymanego w oparciu o granicę wcześniejszą (np. zwrócenie się kultury prawniczej przeciwko tekstowi, ewentualnie – etyki przeciwko tekstowi lub kulturze).

Wskazane elementy mogą być uzupełniane przez dodatkowe ograniczenia władzy prawniczej, takie jak na przykład: specjalistyczna wiedza nieprawnicza – np. z zakresu medycyny wola klienta (rozumianego wąsko – jako konkretny człowiek, bądź szeroko – jako oczekiwania społeczne) czy względy ekonomiczne.



Źródło: opracowanie własne.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że w postępowaniu sądowym rozstrzygane są zagadnienia trojakiego rodzaju, tj. faktyczne, prawne i moralne [R. Dworkin, *Imperium prawa*, tłum. J. Winczorek, Warszawa 2006, s. 3–6]. Adam Strzembosz podkreśla mocno realność i znaczenie dylematów związanych tak z rekonstrukcją stanu faktycznego, nieuchronnie obciążoną ryzykiem pomyłki, jak i z możliwością konfliktu między treścią prawa a sumieniem sędziego [A. Strzembosz, M. Stanowska, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, Warszawa 2005, s. 298–300]. W tej ostatniej sprawie były prezes Sądu Najwyższego odnotowuje brak wypracowania w prawoznawstwie zaplecza teoretycznego, mogącego ułatwić sędziom podejmowanie decyzji w razie rzeczonego konfliktu [s. 300]. Nie podejmując się tutaj oceny trafności takiej diagnozy, zaznaczamy tylko, że zarysowany wyżej sposób myślenia o granicach władzy prawniczej być może będzie w jakimś stopniu pomocny przy rozstrzyganiu niektórych dylematów. Jakkolwiek bowiem centralnym zagadnieniem podejmowanym w niniejszym rozdziale jest wykładnia prawa, to wydaje się, że jej pełne odseparowanie od zagadnień moralnych nie jest możliwe.

Zarysowana wyżej struktura granic władzy prawniczej przedstawiona jest z perspektywy afilozoficznej. Przyjęcie jakiejś konkretnej optyki filozoficznej z jednej strony pozwoliłoby uzupełnić i doprecyzować formułowane wyżej twierdzenia, z drugiej jednak prowadziłyby do częściowego przynajmniej uzależnienia wiarygodności dalszych ustaleń od akceptacji określonej tradycji filozoficznej.

[Na temat tych dwóch sposobów podejścia do problematyki teoretycznoprawnej zob. J. Wróblewski, *Postawa filozoficzna i afilozoficzna we współczesnej teorii prawa*, SP 1966, z. 13; J. Wróblewski, *Filozoficzne problemy teorii prawa (Rozważania metodologiczne)*, PiP 1974, z. 11. W kwestii różnych perspektyw filozoficznych, w jakich rozpatrywana jest interpretacja prawnicza, zob.: J. Stelmach, *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1999 oraz J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze*, Kraków 2006.]

B. Kultura polityczno-prawna jako granica władzy prawniczej

Przez kulturę polityczno-prawną rozumiemy podstawowe rozstrzygnięcia aksjologiczne, jakimi rządzi się dane społeczeństwo. Przykładami wartości wchodzących w skład polskiej kultury polityczno-prawnej jest zasada poszanowania godności ludzkiej oraz idea demokratycznego państwa prawa. Jakkolwiek w systemach prawa stanowionego, do których należy polski porządek prawny, znaczna część najważniejszych rozstrzygnięć aksjologicznych włączona jest do tekstów prawnych, zwłaszcza zaś konstytucji, to zachowanie kultury polityczno-prawnej jako osobnej granicy władzy prawniczej wydaje się niezbędne z dwóch przynajmniej powodów. Po pierwsze, pozwala to zachować zgodność z ważnym dla współczesnego pojmowania prawa przeświadczeniem, że nawet taki prawodawca, który ma wymaganą większość konstytucyjną, nie może kształtować jego treści w absolutnie dowolny sposób. Po drugie, kultura polityczno-prawna ujmowana jako granica władzy prawniczej przypomina, że porządek prawny nie funkcjonuje w pełnej izolacji w stosunku do innych struktur normatywnych danej społeczności.

53

C. Tekst prawny jako granica władzy prawniczej

54

Tekst prawny rozumiemy jako zbiór przepisów prawnych. Jak zauważa Ryszard Sarkowicz, tekst prawny:

- z jednej strony tworzy rzeczywistość prawną, powołuje do życia instytucje prawne,
 - z drugiej natomiast „odzwierciedla, odtwarza również obraz realnego świata”
- [R. Sarkowicz, *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1995, s. 54].

Pierwszy z wymienionych wyżej aspektów odsłania kreującą funkcję tekstu prawnego. W jej świetle tekst ten jest nie tylko granicą władzy prawniczej, ale również jej źródłem. Tworzy rzeczywistość, w obrębie której poruszają się uczestnicy procesu sądowego [zob. T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny a obraz świata* (w:) *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie. Księga jubileuszowa Profesor Marii Boruckiej-Arctowej*, Kraków 1992].

Z kolei drugi ze wskazanych aspektów odsłania legitymizacyjną funkcję tekstu prawnego. Tekst prawny nie tylko jest bowiem wytworem posiadającego demokratyczną legitymację prawodawcy, ale też stanowi (przynajmniej w założeniu) odzwierciedlenie moralności publicznej, wartości przyjmowanych w społeczeństwie. Wskazana funkcja legitymizacyjna sprzyja również operatywności prawa, wymagającej podstawy do konkluzywnego przecinania wątpliwości [zob. J. Leszczyński, *Pozytywizacja prawa w dyskursie dogmatycznym*, Kraków 2010, w szczególności rozdz. 5]. Znaczenie tego aspektu wzrasta ze względu na związany z postępującą dyferencjacją społeczną proces spadającej wydolności regulacyjnej (w odniesieniu do zbiorowości, a nie poszczególnych jednostek) innych systemów normatywnych, takich jak moralność czy obyczaj. Powoduje to, że w prawie upatruje się sfery, która ma obejmować coraz szerszy zakres relacji międzyludzkich. Wiarygodność tak ujmowanej funkcji legitymizacyjnej w dużym stopniu zależy od jakości procesu prawodawczego, w tym od takich między innymi czynników, jak autentyczność konsultacji projektowanego prawa z różnymi środowiskami społecznymi i eksperckimi czy też aksjologiczna zgodność aktu wprowadzanego do obrotu prawnego z pozostałymi częściami systemu prawa, zwłaszcza zaś konstytucją.

55

Do funkcji kreującej oraz legitymizacyjnej możemy dodać również funkcję odciążającą. Atutem tekstu prawnego jest możliwość wytworzenia swego rodzaju dystansu między sędzią a podejmowaną decyzją oraz stronami postępowania. Sprzyja to kształtowaniu wyobrażenia, zgodnie z którym podejmowana decyzja nie leży wyłącznie w gestii sędziego, zaś rozstrzygnięcie prawne jest przedstawiane jako wynik zastosowania norm o charakterze ogólnym i abstrakcyjnym. Funkcja odciążająca tekstu pozwala sędziemu uzasadniać podejmowaną decyzję nie jako własną, ale mającą podstawę w autorytecie prawodawcy. Wzmacnia to wyobrażenie przyjmowane w polskiej kulturze prawniczej koncepcja źródeł prawa, zgodnie z którą decyzja sądowa musi posiadać podstawę normatywną w postaci przepisu prawnego. Dzięki temu podejmowana decyzja jawi się nie jako swobodna, zależna w pełni od prawnika, lecz jako zde-terminowana przez czynniki od niego niezależne. Wagę odciążającej funkcji tekstu uwyraźnia sytuacja presji, w jakiej działa sędzia. Jest ona stwarzana nie tylko przez uczestników postępowania, ale i opinię publiczną, co ma związek ze wspomnianą już rosnącą rolą prawa i łączącym się z nim procesem jego tzw. tabloidyzacji, a także politycznością prawa. Podnosząc ten ostatni aspekt, mamy na uwadze dwa zjawiska. Po pierwsze, polityczność jako sytuację konfliktu między różnymi wartościami w procesie decyzyjnym i związaną z nią koniecznością wyboru określonych racji. I po drugie, polityczność rozumiana jako proces wywierania presji na władzę sądowniczą przez władzę ustawodawczą oraz wykonawczą. Na konieczność zachowania – w sytuacji tak rozumianej presji – niezawisłości sędziowskiej, zwraca uwagę

Rada Konsultacyjna Sędziów Europejskich [zob. A. Łazarska, *Niezawistość sędziowska i jej gwarancje w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 138]. Drugie z ujęć polityczności odsłania pewne zagrożenie i eksponuje funkcję trójpodziału władzy w zachowaniu niezależności ustrojowo-organizacyjnej sądów. Zasada podziału władzy jest jednym ze składników kultury polityczno-prawnej.

Wymienione funkcje można uzupełnić o kolejną, tj. komunikacyjną, tj. – najogólniej mówiąc – dostarczenia namacalnej podstawy dla prowadzonej argumentacji. Funkcję tę da się przedstawić w dwóch ujęciach. Pierwsze z nich zasadza się na relacji:

prawnik – społeczeństwo,

a drugie:

prawnik – prawnik

[zob. E. Łętowska, *Communicare et humanum, et necesse est – o komunikacyjnej misji muzyków i prawników*, M. Prawn. 2005, nr 1, s. 3 i n.].

W przypadku pierwszej z wyróżnionych relacji funkcja komunikacyjna ma w znacznym stopniu charakter postulatywny, co jest konsekwencją właściwości językowych tekstów prawnych i konieczności zapewnienia im zapośredniczenia w postaci profesjonalnej obsługi. Z kolei w drugiej z wymienionych relacji tekst prawny możemy rozumieć jako rzeczywiste miejsce spotkania prawników, występujących na sali sądowej w różnych rolach procesowych. Dyskurs prawniczy kształtowany jest w znacznym stopniu w oparciu o regulacje normatywne, a argument z tekstu prawnego ma często charakter rozstrzygający.

D. Kultura prawnicza jako granica władzy prawniczej

Uznanie, że rozumienie tekstu prawnego wymaga profesjonalnej obsługi, prowadzi do pojęcia kultury prawniczej jako instytucjonalnego zaplecza – subświata, w którym funkcjonuje interpretator [zob. T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, ZNUJ. Prace z nauk politycznych 1986, z. 26]. Do najistotniejszych atutów kultury prawniczej, jako granicy władzy jurystów, można zaliczyć profesjonalne przygotowanie tworzących ją osób. Efektem tego przygotowania jest umiejętność posługiwania się prawem, którą za Tomaszem Gizbertem-Studnickim określamy mianem kompetencji komunikacyjnej. Zaznaczmy przy tym, że jej elementem jest kompetencja językowa [T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy...*, s. 110–115].

Podstawową funkcją kultury prawniczej jest ujednolicanie sposobu egzegezy tekstu prawnego oraz wypracowywanie w miarę wspólnej wrażliwości aksjologicznej. W polskiej kulturze prawniczej jako przykłady przejawów wspomnianego ujednolicania można wskazać tworzenie zintegrowanej koncepcji wykładni prawa, a na poziomie rozstrzygnięć normatywnych – rolę Sądu Najwyższego w kształtowaniu jednolitej linii orzeczniczej (poniżej szerzej o obu tych aspektach). Ujednolicaniu praktyki orzeczniczej sprzyja także orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, działalność Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury oraz instytucja instancyjności postępowania. W świetle plurali-

zmu wartości w przestrzeni publicznej oraz zmienności – czy wręcz migotliwości – tekstu prawnego, stabilizacyjna funkcja kultury prawniczej jest ważnym atutem [zwraca na to uwagę A. Kozak, zob. np. *Granice prawniczej władzy...*, *passim*].

Nie bez znaczenia dla komunikowania się w obrębie wspólnoty profesjonalistów (czy też wężej – wspólnoty sędziowskiej) jest wyposażanie uczestników wspólnot interpretacyjnych w pewne wzorce postępowania, które można określić pragmatyką zawodową (funkcja komunikacyjna). Ważnym aspektem kultury prawniczej jest również funkcja kontrolna i odciążająca. Z jednej strony, kultura prawnicza wyznacza sposób działania w instytucji. Dzięki temu stwarza ona zobiektywizowany punkt odniesienia do oceny niewłaściwych praktyk, pozwalający bądź to je eliminować, bądź to przynajmniej precyzyjnie rozpoznawać i nazywać. Z drugiej zaś strony, kultura prawnicza odciąża poznawczo oraz aksjologicznie interpretatora poprzez dostarczanie mu wskazówek i przykładów odpowiedniego działania. Powoduje to nie tylko ułatwienie rozwiązywania nasuwających się dylematów, ale również zmniejszenie ich liczby. Funkcji kontrolnej oraz odciążającej sprzyja również postulat jednolitej linii orzeczniczej czy też instytucjonalne uznanie dla orzeczeń sądów wyższej instancji, w szczególności uchwał Sądu Najwyższego. Uchwały te zdają się pełnić rolę drogowskazów uwrażliwiających na oczekiwania, jakie formułuje instytucja wobec indywidualnego prawnika w działalności zawodowej.

E. Etyka jako granica władzy prawniczej

58

Do najważniejszych atutów etyki jako granicy władzy prawniczej możemy zaliczyć umożliwienie zachowania podmiotowości w ramach wykonywanej roli zawodowej oraz poczucia odpowiedzialności za podejmowaną decyzję. Etyka jako czynnik mający wpływ na działanie w praktyce prawniczej stwarza odpowiednią przestrzeń dla obu wymienionych, ściśle ze sobą związanych aspektów. W celu wyjaśnienia tej uwagi zwróćmy uwagę na dwa ujęcia odpowiedzialności. Z jednej strony chodzi o odpowiedzialność w sensie negatywnym, tj. skierowaną retrospektywnie i polegającą na przypisaniu komuś konsekwencji jakiegoś działania, z drugiej jednak strony idzie również o odpowiedzialność w ujęciu pozytywnym, a więc prospektywnym, polegającym na poczuciu udzielania odpowiedzi w konkretnej sytuacji [J. Filek, *Ontologizacja odpowiedzialności. Analityczne i historyczne wprowadzenie w problematykę*, Kraków 1996, s. 16 i n.]. Etyka jako granica władzy prawniczej jest warunkiem sensowności podpisywania się konkretnych jednostek pod poszczególnymi aktami stosowania prawa. Aspekt ten jest szczególnie widoczny w przypadku roli sędziego. Atutem etyki jako granicy jest zatem możliwość zachowania poczucia sprawstwa w działalności zawodowej, a także umiejętności krytycznego spojrzenia na zastane reguły o charakterze normatywnym czy też utrwalane przez kulturę prawniczą sposoby działania. Znaczenie tego argumentu można połączyć z umiejętnością dostrzegania trudnych przypadków w praktyce prawniczej oraz zapobiegania instrumentalizacji prawa, tj. korzystania z konstrukcji prawnych w sposób niezgodny z ich celem. Według Ewy Łętowskiej praktyka prawnicza dostarcza wielu ilustracji korzystania z instytucji prawnych w sposób odmienny z ich przeznaczeniem. Autorka tytułem przykładu podaje konstrukcję kary umownej oraz *pactum de non petendo* [E. Łętowska, *Prawne instrumenty zdobywania życzliwości*, *Gazeta Prawna* z 17–19 lipca 2015 r., nr 137, s. C4–C5]. Pierwsza z konstrukcji może zostać użyta w zamiarze ofiarowania łapówki kontrahentowi. W tym celu umowa między stronami jest obciążona licznymi warunkami w odniesieniu najczęściej do jednej ze stron. W przypadku uchybienia im daje ona drugiej stronie prawo do wyegzekwowania kary umownej, której suma – ze względu na powyższy zamiar – jest niezwykle wygórowana. E. Łętowska podaje przykład umowy notarialnej, która zobowiązywała spółdzielnię mieszkaniową wobec spółki

zainteresowanej gruntem będącym we władaniu spółdzielni do kilkudziesięciu czynności. Uchybienie każdej z nich stanowiło podstawę do wypłacenia niezwykle wygórowanej kary umownej. Z kolei druga z wymienionych konstrukcji (rozumiana jako zastrzeżenie, że strony albo jedna ze stron nie będzie korzystała z przysługujących środków prawnej ochrony sądowej lub administracyjnej) może stanowić narzędzie polegające na zmuszeniu strony słabszej do rezygnacji z prawa do sądu. Dostrzeżenie tego rodzaju czynności w umowach cywilnoprawnych wymaga, z jednej strony znajomości praktyki – swego rodzaju *know-how*, a z drugiej – zachowania czujności i gotowości do wyłamującej się z zastanego wzorca postępowania oceny czynności dokonywanych w praktyce prawniczej.

W przedstawianej strukturze granic władzy prawniczej etyka spełnia funkcję ostatniego zabezpieczenia czy gruntu, który dostarcza oparcia w sytuacji, gdy inne wyznaczające sposoby działania prawnika elementy zawodzą. Funkcja ta może być rozumiana na dwa dopełniające się sposoby. Z jednej bowiem strony chodzi tu o dostarczanie podstaw do rozstrzygnięcia, w sensie eliminacji swoistej „normatywnej próżni”. Z drugiej jednak strony, zabezpieczenie to polega także i na tym, że dostarcza przestrzeni argumentacyjnej dla prób korygowania rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć tekstu oraz rozwiązań postulowanych w kulturze prawniczej. W nawiązaniu do wskazanych wcześniej dwóch ujęć odpowiedzialności można powiedzieć, że funkcja zabezpieczająca etyki przejawia się nie tylko w tym, że dostarcza ona warunków do szukania dobrej odpowiedzi w każdej sytuacji (odpowiedzialność w sensie pozytywnym), ale również i w tym, że pozwala ona w wyjątkowych okolicznościach zarzucić określonym podmiotom bezprawne zachowania, mimo iż w świetle samego tekstu prawnego zarzut ten byłby trudny do obronienia (odpowiedzialność w sensie negatywnym).

4. Problem koncepcji znaczenia

Zagadnienie wykładni prawa może być rozpatrywane z perspektywy filozoficznej lub afilozoficznej. Nawet jednak wtedy, gdy programowo odcinamy się od wikłania w skomplikowane i zwykle nierozstrzygalne spory filozoficzne, jedna przynajmniej kwestia wymaga poruszenia, tj. problematyka przyjmowanej koncepcji znaczenia tekstu. Jakkolwiek specyfika potrzeb praktyki prawniczej przesądza o konieczności odrzucenia części filozoficznych propozycji [zob. R. Sarkowicz, *Uwagi o współczesnej interpretacji prawniczej* (w:) S. Wronkowska (red.), *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, Kraków 2005, s. 22], to zastanawiając się nad tym, czym właściwie jest wykładnia prawa, postawieni jesteśmy wobec zasadniczego wyboru między dwoma typami stanowisk. Wedle pierwszego z nich znaczenie tekstu jest czymś danym przed interpretacją, zaś istota wykładni polega na dotarciu do tego znaczenia. Zgodnie z drugim natomiast stanowiskiem znaczenie jest czymś, co jest konstruowane w procesie interpretacji. Niezależnie od tego, czy za Markiem Zirk-Sadowskim będziemy mówić o różnicy między pozytywistycznym a hermeneutycznym podejściem do prawa [zob. M. Zirk-Sadowski, *Pozytywizm prawniczy a filozoficzna opozycja podmiotu i przedmiotu poznania* (w:) J. Stelmach (red.), *Studia z filozofii prawa*, Kraków 2001] czy też za Tomaszem Spyra o analitycznym i dekonstrukcyjnym modelu interpretacji [zob. T. Spyra, *Granice wykładni prawa*, s. 173–183, 186], chodzi tu o przeciwstawienie sobie dwóch różnych ujęć wykładni, czy też szerzej – ujęć rozumienia tekstu. Czyniony między nimi wybór, choćby nawet był dokonywany na poziomie bezrefleksyjnie przyjmowanych założeń, ma swoje konsekwencje dla sposobu postrzegania określonych zagadnień z zakresu interpretacji tekstów prawnych. Przyjęcie istnienia przedinterpretacyjnego znaczenia prowadzi do ścisłej separacji argumentów semantycznych od pozasemantycznych, natomiast ujmowanie znaczenia jako czegoś, co jest wytwarzane w grze między tekstem a interpretatorem, skutkuje odrzuceniem istnienia argu-

mentacji czysto semantycznej. W modelu analitycznym istnieje coś takiego, jak semantyczna jednoznaczność językowa, w modelu dekonstrukcyjnym jednoznaczność językowa może mieć tylko charakter pragmatyczny, nie zaś semantyczny, co wiąże się z tym, że racje językowe i pozajęzykowe się przenikają. Jak pisze T. Spyra:

„Jednoznaczność w prawie ma zawsze charakter prawniczy” [T. Spyra, *Granice wykładni...*, s. 181].

Nieco dalej zaś czytamy:

„Pytanie o to, czy dana sytuacja podpada pod przepis, będzie zawsze łączyło się z pytaniem, czy dana sytuacja powinna pod ten przepis podpadać. Osobiście nie wierzę, żeby pomiędzy tymi pytaniami dało się wyznaczyć za pomocą dostępnych nam środków poznania, wyraźną granicę. Argumentacja semantyczna w prawie w sposób konieczny przeplata się z innymi rodzajami argumentacji” [T. Spyra, *Granice wykładni...*, s. 182].

Zajęcie stanowiska we wskazanym wyżej sporze ma też konsekwencje dla dopuszczalnego zakresu oraz sposobu pojmowania twórczego wkładu interpretatora w proces wykładni. Tomasz Gizbert-Studnicki wyróżnia dwa sposoby konceptualizacji pojęcia „twórcza wykładnia” [T. Gizbert-Studnicki, *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego* (w:) *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998, s. 77–83; podobnie R. Sarkowicz – zob. tenże, *Uwagi o współczesnej interpretacji prawniczej* (w:) S. Wronkowska (red.), *Polska kultura prawna...*, s. 26–27]. Wedle pierwszego z tych sposobów o kreatywnej wykładni należy mówić wtedy, gdy jej rezultat odbiega od wyników zastosowania interpretacyjnych reguł językowych. Założeniem takiego ujmowania twórczego charakteru wykładni jest utożsamianie prawa z tekstem. Wedle drugiego natomiast ujęcia twórczy charakter wykładni nie w tym się przejawia, że jej rezultat odbiega od wykładni językowej, lecz w tym, że nie wszyscy działający w dobrej wierze i posiadający należyta znajomość istotnych dla sprawy kontekstów prawniczych doszliby do takiego samego rozwiązania [T. Gizbert-Studnicki, *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego* (w:) *Teoria prawa. Filozofia prawa...*, s. 80–82]. W takim ujęciu prawo nie jest samym tekstem prawnym, ale ciągle interpretowanym, wielowarstwowo uwarunkowanym bytem:

„Koncepcja prawa przyjmowana przez prawników jest znacznie bardziej złożona. Odpowiedź na pytanie, co jest prawem, wymaga odwołania się do wszystkich elementów koncepcji źródeł prawa danego systemu, a nie tylko do reguł semantycznych języka. Jednym z elementów takiej koncepcji źródeł prawa są przyjęte reguły interpretacyjne, nakazujące uwzględnianie rozmaitych kontekstów, w których interpretowany przepis funkcjonuje” [T. Gizbert-Studnicki, *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego* (w:) *Teoria prawa. Filozofia prawa...*, s. 81].

Wydaje się, że pierwsze z omówionych ujęć dobrze pasuje do tego, co T. Spyra nazywa modelem analitycznym, zaś drugie do modelu dekonstrukcyjnego. Jak trafnie wskazuje ten autor, obydwa modele, mimo przyjmowania odmiennej ontologii, zgadzają się co do istnienia w miarę zobiektywizowanego sposobu (re)konstruowania (a więc – odpowiednio – poznania albo wytworzenia) znaczenia tekstu, zaś narzędzia wypracowane w ujęciu analitycznym dają się stosować również przy perspektywie nieanalitycznej.

Zauważmy, że zarysowany wyżej schemat dopełniających się granic władzy prawniczej inaczej będzie rozumiany w perspektywie analitycznej, inaczej zaś w tym, co T. Spyra nazywa modelem dekonstrukcyjnym, a co my wolelibyśmy określać mianem modelu hermeneutycznego. O ile bowiem w ujęciu analitycznym ograniczenia wynikające z tekstu mogą być separowane w stosunku do uwarunkowań związanych z kulturą prawniczą i etyką, o tyle w ujęciu hermeneutycznym treść tekstu przeniknięta jest uwarunkowaniami związanymi z pozostałymi granicami. Innymi słowy, w ujęciu hermeneutycznym w odniesieniu do oddziaływania granicy

dalszego rzędu na wcześniejszą bardziej zasadne wydaje się mówienie o dopełnianiu i optymalizowaniu, natomiast przy podejściu analitycznym raczej o dopełnianiu i – jeśli przyjęta ideologia stosowania prawa na to pozwala – korygowaniu.

5. Założenie o racjonalności prawodawcy

W polski dyskurs dotyczący interpretacji prawniczej mocno uwikłane jest – tak na poziomie doktryny, jak i orzecznictwa – założenie o racjonalności prawodawcy. Jakkolwiek odwołanie się do niego incydentalnie zdarza się również w orzecznictwie sądów innych krajów, to nie odgrywa ono tam tak istotnej roli jak w naszej kulturze prawniczej [L. Morawski, *Teoria prawodawcy racjonalnego a postmodernizm*, PiP 2000, z. 11, s. 31]. W polskim prawoznawstwie pojęcie racjonalnego prawodawcy doczekało się nie tylko szeroko dyskutowanej konceptualizacji teoretycznej, ale też statusu argumentu używanego w sądowej praktyce stosowania prawa. Początkiem wspomnianej konceptualizacji była rozprawa Leszka Nowaka – *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa* [L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973]. W pracy tej egzegeza prawnicza przedstawiana jest jako rodzaj interpretacji humanistycznej, zaś za istotny element pewnej ukrytej „struktury głębokiej” prawoznawstwa uznane zostaje założenie o racjonalności prawodawcy. Wedle założenia tego wiedza prawodawcy jest niesprzeczna i jest systemem, zaś jego preferencje są asymetryczne oraz przechodnie. W omawianym ujęciu adaptacyjny charakter interpretacji prawniczej przejawia się w tym, że prawnik tworzy sobie pewien typ idealny prawodawcy, a następnie wchodzi z nim w swoisty dyskurs [L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii...*, s. 175–176; zob. też: A. Kozak, *Charakterystyka kategorii „racjonalny prawodawca” w sądowym stosowaniu prawa* (w:) M. Zirk-Sadowski (red.), *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa. XII Ogólnopolski Zjazd Katedr Teorii i Filozofii Prawa* (Łódź, 8–10 listopada 1996 r.), Łódź 1997, s. 132–133; A. Bator, *Założenie racjonalnego prawodawcy w polskiej debacie teoretyczno-prawnej. Punkt wyjścia i jego krytyka*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3978, Przegląd Prawa i Administracji CXXI, Wrocław 2020, s. 21 i n.]. Jak pisze L. Nowak:

„Nie należy tego, oczywiście, relatywizować po prostu do poszczególnego interpretatora, lecz raczej do kultury prawnej, na gruncie której on stoi. To właśnie kultura prawnicza dostosowana odpowiednio do panujących warunków społeczno-politycznych wyznacza zbiór pytań, i zbiór dopuszczalnych (w sensie: uznanych za dopuszczalne) sposobów uzyskiwania odpowiedzi na te pytania” [L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii...*, s. 176].

Nieco dalej zaś czytamy:

„Prawnik odrzucając to założenie musiałby w wielu wypadkach przyjąć, iż tekst prawny jest bezsensowny, że zatem nie ma co się trudzić jego interpretacją, podobnie jak historyk nie wdaje się w interpretację kroniki pozostawionej przez osobę umysłowo chorą, którą z tej racji uznaje za niewiarygodnego informatora” [L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii...*, s. 175].

Zauważmy, że przy takim ujęciu ewentualna zła jakość tekstów prawnych nie musi być postrzegana jako argument na rzecz odrzucenia założenia o racjonalności prawodawcy [zob. A. Bator, A. Kozak, *Prawodawca racjonalny* (w:) A. Bator (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2010, s. 71–75; L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa...*, s. 35]. Założenie to jest postrzegane jako warunek możliwości argumentacji prawniczej i rozsądnego stosowania prawa [zob. A. Bator, *Uniwersalny charakter teorii wykładni prawa w związku z podziałem na prawo...* (w:) *Lokalny a uniwersalny charakter*

interpretacji prawniczej, s. 69–71]. Jak zauważa się w literaturze przedmiotu, założenie o racjonalności prawodawcy jest wymienne z domniemaniem racjonalności porządku prawnego [L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa...*, s. 35]. Badacze trafnie zatem zwracają uwagę, że pojęcie racjonalnego prawodawcy powinno być odróżniane od prawodawcy w ujęciu dogmatycznym (przez którego rozumie się podmiot, jakiemu przypisuje się formalnie wytwór działalności prawodawczej) oraz prawodawcy w ujęciu socjologicznym – tzw. prawodawcy faktycznego, tj. ogółu osób, które faktycznie wpłynęły na treść aktów prawnych [zob. S. Wronkowska, *Prawodawca racjonalny jako wzór...*, s. 118–120; M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 278; zob. też: Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 25, 274]. Brak uwzględnienia tego rozróżnienia prowadziłby do niefortunnnych nieporozumień, w których zwolennicy założenia o racjonalności prawodawcy bezpodstawnie byłiby brani za naiwnych idealistów.

61

Jak wspominaliśmy, zaproponowana przez L. Nowaka koncepcja była w polskim prawoznawstwie wielokrotnie podejmowana i dyskutowana. Nie podejmując się rekonstruowania tej złożonej debaty [ostatnio rekonstrukcję taką przeprowadziła Sylwia Wojtczak – zob. *Wpływ konceptu „racjonalnego prawodawcy” na polską kulturę prawną* (w:) J. Czapka, M. Dudek, M. Stępień (red.), *Wielowymiarowość prawa*, Toruń 2014] oraz prób „rozsypywania” wszystkich pojawiających się w niej problemów, przesunąć i nieporozumień, zarysujemy trzy stanowiska.

Zdecydowanym krytykiem koncepcji racjonalnego prawodawcy jest Lech Morawski. Zarzucając jej nieadekwatność względem części praktyki interpretacyjnej (w tym przede wszystkim względem stosowania reguł interpretacyjnych drugiego stopnia oraz reguł kolizyjnych), a także nieuprawniony uniwersalizm i logocentryzm, toruński teoretyk formułuje dwa konkurencyjne względem siebie postulaty. Wedle pierwszego – słabszego – założenie o racjonalności prawodawcy powinno być traktowane jako domniemanie wrzuszalne [L. Morawski, *Teoria prawodawcy racjonalnego...*, s. 32, 36]. Jak zauważa L. Morawski, idea racjonalnego prawodawcy pasuje do części orzeczeń sądowych, ale zarazem pozostaje w sprzeczności z innymi, zwłaszcza zaś pochodzącymi od Trybunału Konstytucyjnego [L. Morawski, *Teoria prawodawcy racjonalnego...*, s. 32–36]. Swoje stanowisko toruński teoretyk formułuje w następujących słowach:

„Twierdzę, że bywają przypadki, w których praktyka interpretacyjna rzeczywiście opiera się na założeniu racjonalności legislatora, jak i przypadki, w których zdecydowanie je odrzuca, że są zarówno reguły wykładni, które opierają się na tym założeniu, jak i reguły, których punktem wyjścia jest założenie, że prawodawca popełnił błąd i zachował się w danej sytuacji racjonalnie” [L. Morawski, *Teoria prawodawcy racjonalnego...*, s. 32].

Podkreśliśmy, że postulowana przez L. Morawskiego wrzuszalność domniemania racjonalności prawodawcy nie dotyczy prawodawcy socjologicznego (co do tej oczywistej kwestii sporu w teorii nie ma – wobec wielości osób uczestniczących w kreowaniu aktów prawnych składających się na dany system, trudno mówić o jakiejś jednej, spójnej i racjonalnej woli prawodawcy), lecz prawodawcy ujmowanego jako przyjmowany w interpretacji konstrukt. Wedle drugiego postulatu – bardziej radykalnego, ale też zgłaszanego raczej w charakterze ostrożnie dawanej pod rozwagę hipotezy – z założenia o racjonalności prawodawcy można w ogóle zrezygnować. Jak czytamy:

„Wydaje mi się zresztą, że krytyka teorii prawodawcy racjonalnego może pójść jeszcze dalej i wykazać całkowitą zbędność tej teorii jako podstawy zabiegów interpretacyjnych. (...) Jeśli chodzi o mnie, to nie widzę nic takiego, co dodawałaby teoria prawodawcy racjonalnego do kilku prostych i zrozumiałych dla każdego słów Dworkina, że zadaniem każdego interpretatora jest znalezienie najlepszej z możliwych interpretacji przepisu na gruncie danego systemu, jego reguł, kultury i tradycji” [L. Morawski, *Teoria prawodawcy racjonalnego...*, s. 36–37].

Bardziej wyważone stanowisko prezentuje Marek Zirk-Sadowski [M. Zirk-Sadowski, *Prawo a uczestniczenie w kulturze*, Łódź 1998, s. 81–92]. Łódzki teoretyk, nawiązując do filozofii Jürgena Habermasa, proponuje reinterpretację postulatu racjonalnego prawodawcy, upatrując w nim już nie jakiegoś immanentnego elementu głębokiej struktury prawoznawstwa, lecz raczej części kompetencji komunikacyjnej, związanej z określonym dyskursem prawniczym. O interesującym nas konstrukcie czytamy:

„Założenie racjonalnego prawodawcy nie jest więc elementem struktury głębokiej prawoznawstwa, lecz założeniem niektórych dyskursów interpretacyjnych. W polskim orzecznictwie sądowym obowiązuje dyrektywa nakazująca uwzględnienie hipotezy racjonalności prawodawcy w dyskursie interpretacyjnym” [M. Zirk-Sadowski, *Prawo a uczestniczenie...*, s. 91].

Jakkolwiek M. Zirk-Sadowski zgadza się z L. Morawskim w kwestii możliwości funkcjonowania dyskursu prawniczego bez opierania się na omawianym założeniu [M. Zirk-Sadowski, *Prawo a uczestniczenie...*, s. 91], to autor ten akcentuje pewne korzyści, jakie płyną z jego przyjęcia. W szczególności zwraca uwagę na to, że postulat racjonalności prawodawcy dostarcza podstawy dla roszczeń, jakie można formułować w stosunku do aktorów działania komunikacyjnego, a więc uczestników kultury prawniczej [M. Zirk-Sadowski, *Prawo a uczestniczenie...*, s. 88–91]. Innymi słowy, postulat racjonalnego prawodawcy legitymizuje pewne rozstrzygnięcia interpretacyjne, a zarazem delegitymizuje inne (np. dopuszczające sprzeczność norm, która przy odmiennej interpretacji by nie wystąpiła).

Wskazane wyżej ujęcie, podkreślające legitymizujący i zarazem kontrolny aspekt koncepcji racjonalnego prawodawcy, bliskie jest autorowi trzeciego z zapowiadanych stanowisk – Arturowi Kozakowi [zob. A. Kozak, *Charakterystyka kategorii „racjonalny prawodawca” w sądowym...*]. O ile jednak M. Zirk-Sadowski odsłania przygodność koncepcji racjonalnego prawodawcy i związaną z tym możliwość jej wyeliminowania, o tyle wrocławski teoretyk podkreśla jej immanentny związek ze sposobem działania prawa [A. Kozak, *Charakterystyka kategorii „racjonalny prawodawca” w sądowym...*, s. 134]. A. Kozak, podobnie jak M. Zirk-Sadowski, upatruje użyteczności omawianej kategorii w dostarczaniu standardów kontroli podejmowanych decyzji interpretacyjnych:

„Prawnik, powołujący się na wolę racjonalnego prawodawcy w uzasadnieniu swojej decyzji stosowania prawa poddaje tym samym pod ocenę audytorium prawniczego jej pozaustawowe przesłanki. W ten sposób stają się one przedmiotem publicznej dyskusji i oceny, co z kolei jest warunkiem ich kontrolowalności” [A. Kozak, *Charakterystyka kategorii „racjonalny prawodawca” w sądowym...*, s. 135].

Depozytariuszem treści i wymagań związanych z postulatem racjonalnego prawodawcy jest więc kultura prawnicza. Postulat ten z jednej strony pozwala chronić prawo przed samowolą pojedynczych prawników, z drugiej natomiast sprzyja autonomizacji dyskursu prawniczego względem zmiennej koniunktury politycznej [A. Kozak, *Charakterystyka kategorii „racjonalny prawodawca” w sądowym...*, s. 135]. Aby jednak wspomniane funkcje były rzeczywiście realizowane, nie może on być traktowany jako argument zamykający dyskusję, lecz – przeciwnie – jako sposób tematyzowania narzucających się interpretacji.

Wydaje się, że w zgodzie ze wszystkimi trzema zarysowanymi wyżej stanowiskami jest traktowanie założenia o racjonalności prawodawcy jako wzruszalnego domniemania, mogącego być podważanym w wyjątkowych tylko sytuacjach, kiedy przemawiają za tym silne i jasne dla audytorium prawniczego argumenty. W ujęciu tym ostateczny kształt prawa jawi się więc jako wynik swoistej gry między prawodawcą a podmiotami stosującymi prawo, gdzie rola tych ostatnich polega nie tyle na biernym recypowaniu, ile na porządkującym optymalizowaniu [zob. Z. Pulka, *Prawoznawstwo – opis czy optymalizacja prawa?*, Przegląd Prawa i Administracji XLIII, Wrocław 2000]. Tak ujmowane założenie o racjonalności prawodawcy umożliwia więc i zarazem legitymizuje współkształtowanie porządku prawnego przez prawników, przy czym

chodzi tu przede wszystkim o oddziaływanie kultury prawniczej jako pewnej całości [zob. A. Bator, *Uniwersalny charakter teorii wykładni prawa w związku z podziałem na prawo...*, s. 70–71; L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa...*, s. 35–38]. Akcentowanie kształtującej porządek prawny kultury prawniczej ujmowanej całościowo nie oznacza jednak, iż nie ma tu miejsca na refleksyjność poszczególnych aktorów tej kultury.

Wydaje się bowiem, że między kulturą prawniczą a poszczególnymi prawnikami toczy się gra nieco podobna do tej, jaka rozgrywa się między prawodawcą a kulturą prawniczą. W obu tych relacjach pierwszy element dostarcza ram działania dla drugiego, zaś drugi element dookreśla to, co nie zostało przesądzone przez pierwszy, a w sytuacjach wyjątkowych – gdy dysponuje bardzo mocnymi argumentami aksjologicznymi – może próbować dokonać jakiejś modyfikacji (zob. np. uchwała pełnego składu SN z dnia 5 maja 1992 r., KwPr 5/92, OSNKW 1993, poz. 1, podajemy za: L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa...*, s. 58–59]. W ten sposób racjonalność prawodawcy odsyła do racjonalności kultury prawniczej, zaś ta do racjonalności samych prawników (przede wszystkim sędziów). Nie można tu jednak mówić o prostej redukcji, gdyż argumentacja prawnicza zawsze – a więc nawet wtedy, gdy obliczona jest na przełamanie jakiegoś elementu kultury prawniczej lub tekstu prawnego – musi przystawać do podstawowych zasad danego porządku prawnego.

6. Reguły wykładni prawa

A. Status dyrektyw wykładni

63

Założenie o racjonalności prawodawcy koresponduje z zagadnieniem reguł wykładni prawa. Dla porządku odnotujmy, że w niniejszym tekście pozwalamy sobie na pewne uproszczenie i zamiennie posługujemy się określeniami „reguła” i „dyrektywa”. Inną formułę przyjmuje Maciej Zieliński, który w ramach dyrektyw wykładni prawa wyróżnia: zasady, reguły i wskazówki [zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 270–271].

Status dyrektyw wykładni może być ujmowany na dwa odmienne sposoby. Wedle pierwszego z nich w dyrektywach tych upatruje się swoistych algorytmów, mających doprowadzić do rozpoznania rzeczywistej treści prawa. Wedle drugiego natomiast podejścia zasady przeprowadzania wykładni są elementami warsztatu rzemiosła prawniczego, które nie determinują jednak całkowicie efektu końcowego aktu stosowania prawa. Jak pisze Lech Morawski:

„dyrektywy wykładni są raczej dyrektywami, które mają dopomóc w znalezieniu trafnego i słusznego rozwiązania, a nie bezwzględnie wiążącymi nakazami i zakazami” [L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 238; podobnie: tamże, s. 253].

W drugim z wymienionych ujęć reguły wykładni nie są już każdorazowo przesądzającymi sprawę algorytmami, lecz raczej argumentami. Argumenty te w jednych wypadkach będą prowadzić do takich rozstrzygnięć, co do poprawności których wśród osób posiadających wiedzę prawniczą autentycznych wątpliwości być nie powinno, w innych natomiast do decyzji i uzasadnień dopuszczających rozsądną argumentację przeciwną.

64

W polskiej teorii prawa wyróżnia się trzy rodzaje reguł egzegezy tekstów prawnych, tj.: interpretacyjne, kolizyjne i inferencyjne (reguły wnioskowań prawniczych). W odniesieniu do stosowania wszystkich tych trzech typów reguł możemy mówić o regułach wykładni w zna-

czeniu szerokim, w odniesieniu natomiast do aplikowania samych reguł interpretacyjnych – o regułach wykładni w znaczeniu wąskim, czy też ścisłym. Jakkolwiek rzecz budzi kontrowersję, to można przyjąć, że stosowanie reguł interpretacyjnych dotyczy rekonstruowania norm prawnych z przepisów, natomiast stosowanie reguł inferencyjnych i – przy pewnym uproszczeniu – kolizyjnych to operacje dokonywane na normach prawnych. W poniższej prezentacji najwięcej miejsca poświęcimy regułom inferencyjnym, ponieważ pozostałe dwa typy były już w literaturze szeroko i wielokrotnie omawiane.

B. Reguły interpretacyjne

Reguły interpretacyjne dzieli się na reguły pierwszego i drugiego stopnia [W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 438]. **Reguły pierwszego stopnia** wskazują, jak ustalać znaczenie przepisu ze względu na podstawowe konteksty, w jakich występuje. Wyróżnia się trzy takie konteksty, tj. językowy, systemowy i funkcjonalny, a odpowiednio do tego trzy typy reguł pierwszego stopnia. **Dyrektywy interpretacyjne drugiego stopnia** wskazują natomiast sposób posługiwania się regułami stopnia pierwszego. W szczególności dyrektywy procedury dotyczą kolejności stosowanych reguł pierwszego stopnia, zaś reguły preferencji wyboru między rozbieżnymi wynikami zastosowania dyrektyw językowych, systemowych i funkcjonalnych.

65

a. Reguły językowe

Wykładnia językowa traktuje prawo jako tekst i stanowi punkt wyjścia interpretacji prawniczej. W związku z kluczową rolą języka w formułowaniu prawa ma ona podstawowe znaczenie w procesie egzekucji tekstów prawnych. Interpretator koncentruje się tutaj na semantycznych i syntaktycznych właściwościach interesujących go fragmentów tekstu prawnego. Do dyrektyw wykładni językowej należą [zob.: J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1998, s. 128–134; L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 97–124; Z. Pulka, *Podstawy prawa. Podstawowe pojęcia prawa i prawnoznawstwa*, Poznań 2008, s. 109–116]:

– **Dyrektywa języka potocznego.** Wedle reguły tej interpretowanym zwrotom należy przyporządkowywać takie znaczenie, jakie mają one w języku potocznym, chyba że istnieją ważne powody do przyjęcia znaczenia innego. Podstawowym typem takich powodów jest funkcjonowanie odmiennego znaczenia danego zwrotu w języku prawnym (tj. tekstów prawnych), języku prawniczym (tj. stosowanym przez praktykę interpretacyjną) lub innym języku specjalistycznym. Sytuacje te odsyłają do kolejnych reguł wykładni językowej.

– **Dyrektywa przestrzegania definicji legalnych.** Wedle tej reguły, jeśli prawodawca zdefiniował jakiś termin w tekście prawnym, to interpretator zobowiązany jest do przyjęcia znaczenia zgodnego z tą definicją. Należy pamiętać, że definicje legalne mają charakter nominalny i projektujący (konstrukcyjny lub regulujący), co oznacza, że zasadniczo nie można stawiać wobec nich zarzutu nieadekwatności. Warto też zwrócić uwagę, że definicje legalne, podobnie jak inne przepisy, również podlegają interpretacji.

Maciej Zieliński wskazuje na istnienie w polskiej praktyce redagowania tekstów prawnych trzech sposobów umieszczania definicji, tj.: w specjalnie wydzielonym do tego fragmencie tekstu (tzw. słowniczku), w oddzielnym przepisie tekstu merytorycznego oraz w przepisach merytorycznych poprzez wtrącenie tzw. definicji nawiasowej [zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 201–205]. Oprócz definicji zupełnych, a więc takich, które wyznaczają znaczenie

66

danego terminu w sposób kompletny, w tekstach prawnych występują również tzw. definicje cząstkowe, tj. takie, które nie określają pełnego zakresu definiowanego terminu.

Problemem w realizacji nakazu przestrzegania definicji legalnych jest brak zgody co do zakresu wiązania tych definicji. Chodzi zatem o pytanie, czy i na jakich zasadach definicje z jednego aktu prawnego wiążą przy interpretacji innych aktów prawnych (oraz odpowiednio – definicje z jednej gałęzi prawa w innej). Ujmując rzecz w uproszczeniu, można powiedzieć, że w orzecznictwie i doktrynie zarysowują się dwa przeciwstawne stanowiska w tej kwestii, z których:

- a) pierwsze akcentuje lokalny charakter definicji legalnych,
- b) drugie zaś uniwersalny [szerzej na ten temat: A. Bielska-Brodziak, *Kłopoty z definicjami legalnymi* (w:) O. Bogucki, S. Czepita (red.), *System prawny a porządek prawny*, Szczecin 2008; L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 107–112].

– **Dyrektywa języka prawniczego.** Reguła ta mówi, że jeśli jakiś termin nie jest zdefiniowany w akcie prawnym, ale orzecznictwo lub doktryna wypracowały pewien sposób jego rozumienia, to należy ujmować go zgodnie z tymi ustaleniami. Innymi słowy, znaczenie ustalone w języku prawniczym ma pierwszeństwo przed znaczeniem, jakie danemu terminowi przypisuje się w języku potocznym lub specjalistycznym. Omawiana teraz dyrektywa odgrywa szczególnie istotną rolę przy interpretacji klauzul generalnych. Zauważmy bowiem, że prawnik działający w zgodzie z tą regułą, odnosząc się do takich pojęć, jak sprawiedliwość społeczna czy zasady współżycia społecznego, w pierwszej kolejności powinien sięgnąć do sposobu ich rozumienia wypracowanego w orzecznictwie i doktrynie, a dopiero subsidiarnie do poglądów obecnych w innym dyskursie specjalistycznym, np. filozoficznym czy socjologicznym. Dyrektywa języka prawniczego jest zatem wyrazem pewnej autonomizacji dyskursu prawniczego względem otoczenia społecznego. Autonomizacja ta z jednej strony wydaje się być niezbędna dla sprawności i stabilności praktyki jurydycznej, z drugiej jednak niesie zagrożenie dla bezpieczeństwa prawnego adresatów nieposiadających wykształcenia prawniczego i tym samym niedysponujących bezpośrednim dostępem do znaczeń terminów języka prawniczego [zob. L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 114; por. T. Spyra, *Granice wykładni...*, s. 206–208].

– **Dyrektywa języka specjalistycznego.** Zgodnie z tą regułą, jeśli jakiś termin nie ma ustalonego znaczenia ani w języku prawnym, ani prawniczym, ale należy za to do fachowego słownika określonej dziedziny wiedzy lub praktyki, to należy przyjąć, że prawodawca, wprowadzając do aktu prawnego taki specjalistyczny termin, chciał, by był on rozumiany wedle sposobu przyjętego w macierzystej dziedzinie.

67

Podsumowując dotychczas wymienione dyrektywy, można więc wskazać na następującą **gradację preferencji znaczeń terminów użytych w tekście prawnym**:

- a) znaczenie języka prawnego,
- b) znaczenie języka prawniczego,
- c) inne znaczenie specjalistyczne,
- d) znaczenie przyjęte w języku potocznym.

– **Dyrektywa zakazująca dokonywania wykładni synonimicznej i homonimicznej.** Wedle tej reguły nie należy zatem przypisywać dwóm różnym terminom tego samego znaczenia oraz jednemu terminowi dwóch odmiennych znaczeń. Przestrzegania tych reguł wymaga się przede wszystkim w zakresie interpretowania tego samego aktu prawnego. W odniesieniu natomiast do poruszania się po różnych aktach prawnych, czy nawet odmiennych gałęziach prawa, istnieje znacznie większe przyzwolenie na odstępowanie od tych zasad [zob. L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 121; Z. Pulka, *Podstawy prawa...*, s. 114–115].

– **Dyrektywa zakazująca dokonywania wykładni *per non est*.** Reguła ta nakazuje interpretować tekst prawny w taki sposób, by żaden przepis lub fragment przepisu nie jawił się jako zbędny. Ujmując rzecz od drugiej strony, jeśli przy określonej interpretacji aktu prawnego okazuje się, że jakiś przepis albo chociaż fragment przepisu jest niepotrzebny – tj. na przykład rozstrzyga to, co i tak już jest wiadome, albo reguluje sytuację, która nie może się zdarzyć – to

jest to dobry powód, by zastanowić się nad możliwością innej interpretacji, wolnej od tego rodzaju konsekwencji.

Dyrektywa *lege non distinguente*. Wedle reguły tej nie wolno wprowadzać rozróżnienia tam, gdzie nie uczynił tego sam prawodawca. Przyjmuje się bowiem, że gdyby intencją prawodawcy było odmienne traktowanie jakichś typów sytuacji, okoliczności czy podmiotów, to sam by na to wskazał, dokonując odpowiednich delimitacji.

b. Reguły systemowe

Wykładnia systemowa traktuje prawo jako pewną uporządkowaną, logicznie spójną strukturę. O ile przy wykładni językowej interesują interpretatora semantyczne i syntaktyczne właściwości wybranych fragmentów tekstu normatywnego, o tyle tutaj jego uwaga ukierunkowana jest na relacje zachodzące między poszczególnymi częściami porządku prawnego. Prawo jest zbiorem współlistniejących i wzajemnie się dookreślających elementów, co oznacza, że prawidłowe rozpoznanie każdego z nich powinno być dokonywane z uwzględnieniem całości układu, w jakim się znajdują. Na systemowość prawa można więc spojrzeć jako na doskonałą ilustrację filozoficznej figury koła hermeneutycznego, wedle której rozumienie części wymaga odniesienia do całości, zaś obraz całości wymaga szczegółowej analizy składających się na nią części. A zatem analiza tekstu prawnego jest ciągłym ruchem między szczegółem a ogółem.

68

[Zob. T. Stawecki, *O praktycznym zastosowaniu hermeneutyki w wykładni prawa* (w:) P. Winczorek (red.), *Teoria i praktyka wykładni prawa*, Warszawa 2005; zob. też T. Spyra, *Granice wykładni...*, s. 113–116.]

Reguły wykładni systemowej mają niejednorodny charakter i bywają w literaturze przedmiotu różnie porządkowane.

[Zob. L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 125–153; L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania...*, s. 124–132; Z. Pulka, *Podstawy prawa*, s. 116–119; por. E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego...*, s. 17–20.]

Czasami są one dzielone na dwie grupy – z jednej strony wyodrębnia się dyrektywy związane ze sposobem ulokowania interpretowanego przepisu względem innych przepisów, zaś z drugiej łączące się z aksjologią systemu prawnego. Leszek Leszczyński pierwsze z wymienionych nazywa regułami *stricte-systemowymi* (systemowo-strukturalnymi), a drugie – systemowo-aksjologicznymi.

[L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania...*, s. 121, 124–125; L. Leszczyński, *Wykładnia prawa – model ogólny* (w:) A. Kalisz, L. Leszczyński, B. Liżewski, *Wykładnia prawa. Model ogólny a perspektywa Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Prawa Unii Europejskiej*, Lublin 2011, s. 45.]

Pierwsza z wyróżnionych grup odwołuje się do powiązań systemowych aktu normatywnego oraz hierarchii źródeł prawa. W tym zakresie zwraca się uwagę na trzy podstawowe aspekty struktury systemu prawnego: strukturę pionową źródeł prawa, strukturę poziomą systemu regulacji oraz systematykę wewnętrzną aktu normatywnego. Natomiast druga grupa odnosi się do cech systemu prawnego oraz przyjmowanej w tym zakresie aksjologii. W tym zakresie eksponuje się znaczenie zasad prawa.

Zbigniew Pulka z kolei wskazuje na istnienie trzech podstawowych punktów odniesienia dla wykładni systemowej, tj.: po pierwsze – zasad prawa, po wtóre – cech prawa wynikających z jego systemowości (niesprzeczność i zupełność), wreszcie – po trzecie – właściwości związanych z systematyką samego aktu prawnego.

Natomiast Maciej Zieliński proponuje odróżnić wykładnię systemową od wykładni systematycznej. Pierwsza z nich dotyczy nakazu dokonywania interpretacji przepisów w sposób zgodny z przyjętymi w danej kulturze prawniczej właściwościami systemu prawa. Z kolei wykładnia systematyczna opiera się na regułach redagowania tekstów prawnych i sprowadza się do uwzględniania kontekstu, w jakim umieszczony jest w akcie normatywnym rozpatrywany przepis. W proponowanym ujęciu wykładnia systematyczna jest typem wykładni językowej [M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Municzewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*, RPEiS 2009, z. 4, s. 29].

69

Do najważniejszych zasad szeroko ujmowanej wykładni systemowej należą [zob. L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania...*, s. 124–132; L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 125–153; Z. Pulka, *Podstawy prawa*, s. 116–119]:

– nakaz wykładni przepisów prawa zgodnie z konstytucją i zasadami prawa (chyba że istnieje przekonujący argument na rzecz uznania określonego przepisu za taki, który ustanawia wyjątek od zasady prawa),
– nakaz interpretacji zgodnej z normami prawa międzynarodowego i europejskiego,
– nakaz interpretowania przepisów prawnych niższego rzędu w zgodzie z przepisami hierarchicznie wyższymi,
– nakaz unikania takiej interpretacji przepisów, która prowadzi do powstawania luk lub sprzeczności,
– obowiązek (<i>argumentum a rubrica</i>) brania pod uwagę sposobu ulokowania przepisu w danym akcie prawnym (istotne zatem, czy mamy do czynienia z przepisem znajdującym się w części ogólnej, czy szczególnej określonego aktu normatywnego, ważna jest też pozycja przepisu w ramach mniejszych jednostek redakcyjnych, takich jak: księga, dział, rozdział, artykuł czy paragraf),
– nakaz uwzględniania usytuowania przepisu w porządku gąłęziowym.

Łatwo zauważyć, że choć każda ze wskazanych wyżej dyrektyw eksponuje nieco odmienny aspekt systemowości prawa, to nie mają one charakteru rozłącznego. Dla przykładu, obowiązek interpretacji zgodnej z konstytucją można uznać za szczególny przypadek reguły nakazującej respektować hierarchiczny charakter prawa, zaś nakaz wykładni zgodnej z prawem europejskim za rodzaj ogólniejszej reguły – interpretacji przystającej do wiążącego Polskę prawa międzynarodowego.

Zauważmy też, że stosowanie reguł wykładni systemowej stawia interpretatorowi większe wymagania niż aplikacja reguł językowych. Do analizy systemowej potrzebny jest bowiem całościowy obraz porządku prawnego, łącznie z bezpośrednio stosowanymi przepisami prawa europejskiego i międzynarodowego [zob. E. Łętowska, *Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, PiP 2005, z. 4]. W tym kontekście warto przypomnieć, że zgodnie z art. 193 Konstytucji RP każdy sąd może zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem o zgodność określonego aktu prawnego z ustawą zasadniczą, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi oraz ustawami zwykłymi, jeżeli jest to potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed zadającym pytanie sądem.

c. Reguły funkcjonalne

Wykładnia funkcjonalna koncentruje się na szeroko ujmowanym społecznym kontekście działania prawa. W literaturze przedmiotu zgodnie podkreśla się wysoki stopień złożoności tego kontekstu, a wśród jego elementów wymienia się takie czynniki, jak: ustrój społeczno-polityczno-ekonomiczny, ogólna kultura społeczeństwa wraz z przyjętym systemem wartości, rozmaite zjawiska cywilizacyjne istotne dla danego społeczeństwa (na przykład rozwój przestępczości określonego rodzaju lub pojawianie się nowych problemów związanych z postępem technicznym) czy wreszcie cele, jakie chce osiągnąć prawodawca poprzez określone regulacje prawne [zob. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 140; T. Gizbert-Studnicki, *Wykładnia celowościowa*, SP 1985, z. 3–4, s. 52]. Pochodną różnorodności branych tutaj pod uwagę czynników jest niejednorodność reguł wykładni funkcjonalnej. Można jednak w uproszczeniu powiedzieć, że jak przy wykładni systemowej perspektywa interpretacyjna rozszerza się poprzez uwzględnienie tego, że poszczególne przepisy są częścią całego prawa, tak przy wykładni funkcjonalnej wymaga się, by pamiętać, iż również samo prawo jest fragmentem pewnej większej – choć już „nieprawniczej” – całości, tj. skomplikowanego systemu społecznego.

Do podstawowych zasad wykładni funkcjonalnej należą [J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 140–149; L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 155–174; Z. Pulka, *Podstawy prawa*, s. 119–124; L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania...*, s. 132–139]:

– **Dyrektywa wykładni celowościowej.** Wedle reguły tej przy interpretacji przepisu należy brać pod uwagę cele regulacji prawnej, czyli to, co określa się mianem *ratio legis*. Dla porządku odnotujmy, że w polskiej literaturze nie ma zgody co do sposobu kwalifikowania wykładni celowościowej. Jedni autorzy traktują ją jako rodzaj wykładni funkcjonalnej, ujmując cele prawa jako jeden ze składników kontekstu funkcjonalnego [J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 143; T. Gizbert-Studnicki, *Wykładnia celowościowa*, s. 52; L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 158–160], inni zaś jako osobną odmianę wykładni, akcentując przez to swoistość tego elementu funkcjonalnego, polegającą na odwoływaniu się do celu tekstu prawnego [K. Pleszka, *Językowe znaczenie tekstu prawnego...*, s. 71]. Za pewien rodzaj kompromisu można uznać mówienie o grupie reguł celowościowo-funkcjonalnych, które dzielone są następnie na celowościowe, funkcjonalne i aksjologiczne [L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania...*, s. 134]. Warto przy tym odnotować uwagę Marka Smolaka, który trafnie wskazuje, że dla należytego ujęcia relacji między wykładnią funkcjonalną i celowościową istotne jest ustalenie, czym dokładnie jest cel tekstu prawnego [zob. M. Smolak, *Wykładnia celowościowa z perspektywy pragmatycznej*, Warszawa 2012, s. 49].

W ramach wykładni celowościowej odróżnia się jej subiektywną (historyczną) i obiektywną (adaptacyjną) odmianę. Pierwsza obliczona jest na uwzględnienie celów, jakie przysługiwały historycznemu prawodawcy, druga natomiast koncentruje się wokół celów prawodawcy aktualnego lub – co szczególnie istotne z punktu widzenia autonomizacji prawa względem koniunktury politycznej – celów, które pozwalają się zrekonstruować z aktualnie obowiązujących tekstów prawnych.

Marek Smolak w oparciu o analizę orzecznictwa najważniejszych polskich sądów (z lat 2006 – 2011) wykazał, że odwołania do wykładni celowościowej zdarzają się rzadko (1% orzeczeń Sądu Najwyższego, wyjątek stanowi praktyka Trybunału Konstytucyjnego – 20% orzeczeń) oraz – co jeszcze ciekawsze – że odwołaniom do celu regulacji najczęściej nie towarzyszy merytoryczne uzasadnienie na rzecz konkretnego sposobu jego ujmowania [M. Smolak, *Wykładnia celowościowa z perspektywy...*, s. 11–41]. Wskazany autor stawia tezę, że cele te tym się charakteryzują, iż „są epistemologicznie obiektywne, a zarazem ontologicznie subiektywne, w tym znaczeniu, że ich istnienie zależy od wzajemnych oczekiwań członków danej wspólnoty co do tego, że istnieją” [M. Smolak, *Wykładnia celowościowa z perspektywy...*,

s. 13–14, zob. też: s. 81–110]. Mówiąc inaczej, są one konstruktami wytwarzanymi przez prawników, ale nie przez każdego z osobna (w takiej perspektywie stawiają realny opór), lecz przez kulturę prawniczą ujmowaną całościowo. Twierdzenie to zgodne jest z ustaleniami Artura Kozaka i Jerzego Leszczyńskiego [zob. A. Kozak, *Granice prawniczej władzy...*, *passim*; J. Leszczyński, *Pozytywizacja prawa w dyskursie...*, *passim*].

Dyrektywa uwzględniania powszechnie akceptowanych norm moralnych, zasad sprawiedliwości i słuszności. Chodzi tu zatem o odwołanie się do „ocen i reguł, które nie są normami prawnymi, ale przyjęte są w społeczeństwie” [M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Municzewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni...*, s. 30]. Choć stosowanie tej dyrektywy łączy się z różnymi problemami (takimi jak choćby wspomniana już postępująca dyferencjacja społeczna i związany z nią pluralizm światopoglądowy, czy też jak ryzyko wykorzystywania argumentacji aksjologicznej do forsowania własnych wyborów moralnych przez sędziego, czy też wreszcie jak niebezpieczeństwo uwikłania się judykatury w bieżący dyskurs polityczny), to tak w orzecznictwie, jak i w doktrynie zgodnie się przyjmuje, że reguła ta jest ważnym elementem wykładni funkcjonalnej.

Dyrektywa brania pod uwagę konsekwencji społecznych i ekonomicznych przyjęcia określonej interpretacji przepisów. W regule tej nie o to bynajmniej chodzi, by sądy przejmowały funkcję prowadzenia polityki, lecz o to, by interpretator brał pod uwagę szeroko ujmowane społeczne koszty określonego sposobu rozumienia przepisów prawnych, zwłaszcza wtedy, gdy koszty te są rażąco wysokie. Za szczególny przypadek dyrektywy odwołującej się do konsekwencji uważa się regułę, wedle której należy odrzucić taką interpretację przepisu, która prowadzi do konsekwencji absurdalnych (*argumentum ad absurdum*).

d. Reguły drugiego stopnia

72

O ile co do reguł wykładni pierwszego stopnia istnieje daleko posunięty konsensus, o tyle w zakresie reguł drugiego stopnia zgoda taka nie została wypracowana ani w doktrynie, ani – co ważniejsze – w judykaturze [T. Gizbert-Studnicki, *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego* (w:) *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, s. 82]. Dotyczy to zwłaszcza reguł preferencji. W zakresie dyrektyw procedury przyjmuje się bowiem, że najpierw stosuje się reguły językowe, później systemowe, na końcu zaś funkcjonalne. Ewentualna kontrowersja dotyczy tutaj nie tyle kolejności stosowanych reguł, ile samej możliwości wiarygodnej separacji tych trzech kontekstów. Jak już było sygnalizowane, rozstrzygnięcie tej kwestii zależy od rodzaju przyjętej semantyki i związanej z nią koncepcji znaczenia tekstu. Z punktu widzenia praktyki stosowania prawa zdecydowanie istotniejsza jest jednak wspomniana sporność reguł preferencji.

Tomasz Gizbert-Studnicki, opierając się na analizie orzecznictwa Sądu Najwyższego, wyróżnia **trzy typy relacji między wykładnią językową i wykładnią celowościową** [T. Gizbert-Studnicki, *Wykładnia celowościowa*, s. 61–64].

Pierwsza – **relacja potwierdzenia** – polega na tym, że wyniki wykładni celowościowej potwierdzają ustalenia poczynione na podstawie reguł językowych.

Druga – **relacja uzupełnienia** – występuje wtedy, gdy sąd deklaruje, że zastosowanie reguł wykładni celowościowej pozwala wyeliminować wieloznaczność tekstu prawnego. A zatem w tym wypadku wykładnia celowościowa służy do wybrania najbardziej właściwej spośród kilku możliwych na gruncie językowym interpretacji.

Trzecia wreszcie – **relacja korekty** – polega na tym, że sąd decyduje się zmienić wynik interpretacji językowej pod wpływem argumentacji celowościowej. Nie chodzi już zatem o wybór spośród kilku możliwych z punktu widzenia wykładni językowej znaczeń, ale o korektę jasnego znaczenia.

T. Gizbert-Studnicki konstatuje zarazem, że nie daje się zaobserwować żadnej prawidłowości w zmiennym przyznawaniu przez Sąd Najwyższy prymatu w pewnych wypadkach wykładni językowej, w innych zaś celowościowej, co z kolei prowadzi do postawienia tezy, że sąd ten nie dysponuje jakimś jednym modelem wykładni [T. Gizbert-Studnicki, *Wykładnia celowościowa*, s. 63–64]. Podobną konstatację możemy znaleźć u tego autora w odniesieniu do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego [T. Gizbert-Studnicki, *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego* (w:) *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*].

Uogólniając nieco wskazany wyżej problem, można powiedzieć, że w zakresie relacji między wykładnią językową z jednej strony a wykładnią systemową i funkcjonalną z drugiej wyróżnia się dwa konkurencyjne modele [zob. T. Spyra, *Granice wykładni...*, s. 133–139]. Wedle modelu subsydiarności reguły wykładni systemowej i tym bardziej funkcjonalnej stosujemy tylko wtedy, gdy efekty przeprowadzenia wykładni językowej nie dają jasnych wyników. Mówiąc inaczej, w modelu tym wykładnia systemowa i funkcjonalna służy do klarowania wyników wykładni językowej i wyboru jednego z dopuszczalnych językowo znaczeń. Zatem w razie otrzymania jednoznacznych wyników po zastosowaniu reguł językowych proces wykładni jest wedle tego podejścia zakończony. W modelu zupełności natomiast wymaga się stosowania wszystkich reguł wykładni, niezależnie od wyników interpretacji lingwistycznej. Przyjmuje się tu więc możliwość korygowania wyników wykładni językowej w oparciu o argumenty systemowe i funkcjonalne, a nie tylko samego wybierania. Jak trafnie odnotowuje Tomasz Spyra, model zupełności cieszy się coraz większym uznaniem w polskiej doktrynie [T. Spyra, *Granice wykładni...*, s. 135]. Warto w tym kontekście odnotować pogląd Lecha Morawskiego, który deklarując subsydiarny charakter wykładni systemowej i funkcjonalnej podkreśla zarazem: „Jak powiedzieliśmy wyżej, ustalony przez zasadę pierwszeństwa wykładni językowej porządek preferencji jest jedynie porządkiem *prima facie*, a nie porządkiem absolutnym, co znaczy, że w wyjątkowych sytuacjach, z ważnych powodów można odstąpić nawet od jasnego i oczywistego sensu przepisu i oprzeć się na wykładni systemowej lub funkcjonalnej” [L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 83]. Autor ten, opierając się na badaniu orzeczeń polskich sądów, formułuje tzw. reguły odstępstwa od sensu językowego. Pozwalają one na przełamanie językowego sensu, gdy:

- jest on sprzeczny z fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi, a jego uchylenie z ważnych powodów jest niemożliwe lub niecelowe;
- prowadzi do rozstrzygnięcia rażąco niesłusznego, niesprawiedliwego, nieracjonalnego, absurdalnego lub sprzecznego z *ratio legis* interpretowanego przepisu;
- interpretowany tekst jest obciążony oczywistym błędem legislacyjnym [L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 88].

Jakkolwiek więc L. Morawski mówi o subsydiarnym charakterze reguł wykładni systemowej i funkcjonalnej, to wydaje się on bliższy modelowi zupełności. Przyjęcie powyższych reguł odstępstwa wymaga przecież każdorazowego sprawdzenia wyniku wykładni językowej z perspektywy systemowej i funkcjonalnej.

Odnotujmy jeszcze przy tym, że rzeczony reguły odstępstwa wedle Lecha Morawskiego powinny stanowić swoistą „furtkę bezpieczeństwa” dla prawnika, która jest istotna nie tylko przy ewentualnym korygowaniu wyników wykładni językowej, lecz również przy stosowaniu innych reguł egzegezy tekstów prawnych, tj. inferencyjnych i kolizyjnych.

Wybór między subsydiarnym a pełnym modelem stosowania reguł wykładni związany jest z problematyką konfliktu między statycznymi i dynamicznymi teoriami wykładni [zob. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 149–157; R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 2001, s. 97–104]. Koncepcje statyczne upatrują nadrzędnego celu interpretacji tekstu prawnego w dotarciu do intencji historycznego prawodawcy. Podstawową wartością, jaka powinna być chroniona przy wykładni, jest w tym ujęciu pewność i przewidywalność prawa. Wedle koncepcji dynamicznych natomiast naczelnym celem interpretacji prawa jest zapew-

nienie jego adekwatności do aktualnych potrzeb społecznych. Przy tym podejściu interpretowanie aktów prawnych jest procesem dopasowywania ich do rzeczywistości.

Zauważmy, że brak istnienia jednego ustalonego kanonu reguł preferencji czyni problematyczną kategorię „błędnej wykładni”. Jest to tym bardziej istotne, że termin ten należy do języka prawnego, zaś występowanie błędnej wykładni jest zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. przesłanką wniesienia skargi kasacyjnej. W doktrynie pojawiła się nawet propozycja, by wobec braku powszechnie akceptowanej metody wykładni oraz wobec niewiarygodności koncepcji istnienia jednego rzeczywistego znaczenia tekstu prawnego rozważyć postulat *de lege ferenda*, zastąpienia zarzutu „błędnej wykładni” zarzutem „wystąpienia rozbieżności interpretacyjnych w orzecznictwie” [zob. A. Bielska-Brodziak, *Zarzut „błędnej wykładni”*, RPEiS 2006, z. 1, s. 76–79]. Wydaje się jednak, że propozycja ta jest nieco zbyt daleko idąca, gdyż warunkiem niemożliwości wskazania na błąd wykładni nie jest brak pełnego porozumienia co do reguł wykładni, lecz brak jakiegokolwiek porozumienia w tej kwestii, zaś z taką sytuacją nie mamy w polskiej kulturze prawniczej do czynienia. Innymi słowy, jakkolwiek nierzadko poprawniej jest mówić o rozbieżnościach w orzecznictwie niż o błędzie, to nie wyklucza to zaistnienia takiej sytuacji, w której zostanie naruszona któraś z niekwestionowanych reguł wykładni i wtedy nie widać powodów, dla których nie można by stwierdzić wystąpienia błędnej wykładni [por. M. Wojciechowski, *Pewność prawa*, Gdańsk 2014, s. 81–107].

Jak trafnie zwraca uwagę T. Gizbert-Studnicki, brak pełnej zgody wśród prawników co do reguł drugiego stopnia sprawia, że interpretator musi opierać się na własnym, indywidualnym wartościowaniu, a wykładnia nieuchronnie ma czasami charakter twórczy [T. Gizbert-Studnicki, *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego* (w:) *Teoria prawa. Filozofia prawa...*, s. 82]. Tak więc egzegeza tekstów prawnych wspiera się nie tylko na wypracowanych przez kulturę prawniczą sposobach działania, lecz jest również zależna od trudniejszych do uchwycenia czynników osobowościowych.

C. Reguły inferencyjne

74 Reguły inferencyjne stosowane są przy przeprowadzaniu wnioskowań prawniczych. Wnioskowania te są operacjami dokonywanymi na normach prawnych i polegają one na wywodzeniu z twierdzenia o obowiązywaniu jednych norm twierdzenia o obowiązywaniu innych (ujmując rzecz krócej, mówi się o wyprowadzaniu norm z norm, stąd określenie „operacje dokonywane na normach prawnych”). Podkreślimy zatem, że do systemu prawa należą nie tylko normy zrekonstruowane bezpośrednio z przepisów, lecz również te, które w sposób przekonujący wynioskowano z innych norm prawnych.

75 Wnioskowania prawnicze dzielimy na trzy typy:

- 1) logiczne,
- 2) instrumentalne,
- 3) aksjologiczne.

Każdy z tych typów odwołuje się do racji innego rodzaju. Wnioskowania logiczne odwołują się do semantyki i związanej z nią wiedzy pojęciowej, instrumentalne – do szeroko ujmowanej wiedzy empirycznej, zaś aksjologiczne – do sfery wartości. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na przeciwieństwo między stabilną, intersubiektywnie weryfikowalną bazą wnioskowań logicznych i instrumentalnych z jednej strony, a znacznie mniej wymiernym charakterem podstawy wnioskowań aksjologicznych z drugiej [zob. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe...*, s. 302–304]. Przyjmując zasadność takiego przeciwstawienia, chcielibyśmy zarazem wskazać na możliwość jego łagodzenia. Im więcej bowiem odsłoni się momentów

wartościujących we wnioskowaniach instrumentalnych (choćby poprzez odnotowane niżej aksjologiczne ograniczenia tych rozumowań) oraz we wnioskowaniach logicznych – na przykład poprzez przyjęcie takiej koncepcji języka, która osłabia granicę między semantycznym i pragmatycznym wymiarem wypowiedzi [zob. M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2007, s. 133–157] – tym wskazana opozycja bardziej będzie tracić na ostrości. Co więcej, próby jej łagodzenia mogą wychodzić także od drugiej strony, tj. od wskazywania realności działania czynników stabilizujących oceny dokonywane przez podmioty stosujące prawo. Chodzi tu przede wszystkim o dorobek orzecznictwa i doktryny. Jerzy Leszczyński takie stabilizujące oddziaływanie orzecznictwa i dogmatyki określa mianem „pozytywizacji prawa” [J. Leszczyński, *Pozytywizacja prawa w dyskursie dogmatycznym*, s. 11]. W tym kontekście warto też ponownie wspomnieć o wypracowanej przez Artura Kozaka koncepcji juryscentryzmu [A. Kozak, *Granice prawniczej władzy... passim*]. Jak już było mówione, teoria wrocławskiego autora eksponuje fundamentalne znaczenie kultury prawniczej dla praktyki stosowania prawa. Jednym z podstawowych elementów tej perspektywy jest akcentowanie istnienia wielu niewidocznych dla zewnętrznych obserwatorów praktyki prawniczej ograniczeń prowadzących do rzeczywistej redukcji pozornie dużej władzy dyskrecyjnej jurystów. Aby uniknąć nieporozumień, podkreślimy jednak, że wskazane tu sposoby osłabiania różnicy między stabilnością wnioskowań logicznych i instrumentalnych oraz swoistą spekulatywnością aksjologicznych nie tyle mają ją podważyć, ile częściowo złagodzić.

W celu zwiększenia przejrzystości charakterystyki poszczególnych wnioskowań będziemy posługiwać się znanym w literaturze przedmiotu poręcznym zabiegiem terminologicznym, wprowadzającym określenia „normy-przesłanki” i „normy-konsekwencji” [zob. S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2005, s. 92–93].

a. Wnioskowanie logiczne

Wnioskowanie logiczne odwołuje się do wiedzy pojęciowej. Nie rozwija ono prawa, lecz je uszczegółowia na potrzeby konkretnego przypadku w tym sensie, że norma-konsekwencja nie może tu zakresowo wykraczać poza normę-przesłankę. Jeśli wedle art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach krewnych bocznych do czwartego stopnia (N), to wynika z tego między innymi, że: a) sędzia jest wyłączony z mocy ustawy w sprawie jego brata (N1); b) sędzia jest wyłączony z mocy ustawy w sprawie córki jego siostry (N2); c) sędzia Jan Kowalski jest wyłączony ze sprawy o numerze akt takim to a takim, która to sprawa dotyczy Tomasza Kowalskiego, będącego synem brata Jana Kowalskiego (N3). Ostatni przykład ilustruje, że wynikiem wnioskowania logicznego mogą być nie tylko normy generalne i abstrakcyjne, lecz również indywidualne i konkretne.

Relację między normą-przesłanką a normą-konkluzją można wyrazić w taki sposób, że zrealizowanie normy-przesłanki jest warunkiem wystarczającym do zrealizowania normy-konkluzji, zaś zrealizowanie normy-konkluzji warunkiem koniecznym do zrealizowania normy-przesłanki [zob. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2002, s. 246; S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa...*, s. 93; dla porządku trzeba zaznaczyć, że we wskazanych miejscach rzeczona właściwość odnoszona jest również do wnioskowań instrumentalnych, przy jednoczesnym zastrzeżeniu, iż wtedy bazuje ona nie na związku logicznym, lecz przyczynowym]. Jeśli więc N jest realizowana, to wynika z tego (warunek wystarczający), że N1 jest realizowana również. Z tego natomiast, że realizowana jest N1, nie wynika jeszcze, że realizowana jest N, choć z braku realizacji N1 wynika brak realizacji N (warunek konieczny).

Na marginesie odnotujmy, że wynikanie logiczne jest czasem pomijane w omówieniach reguł inferencyjnych [zob. L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania...*, s. 242–255; L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 221–254]. Warto wskazać na dwie spośród możliwych

racji takiego podejścia. Po pierwsze, wydaje się, że przy pewnych założeniach teoretycznych część poruszanej w ramach tego zagadnienia problematyki można „przenieść” do teorii wąsko rozumianej wykładni (a dokładniej – wykładni językowej). Po drugie, wnioskowania logiczne zdają się należeć do tej grupy problemów, które pociągając za sobą sporą ilość komplikacji teoretycznych (niektóre wskazuje Zygmunt Ziemiński – zob. tenże, *Logika praktyczna*, Warszawa 2002, s. 247–249), w praktyce często sprowadzają się do operacji oczywistych.

b. Wnioskowanie instrumentalne

77

Wnioskowanie instrumentalne, określane także mianem wnioskowania z celu na środki, odwołuje się do wiedzy o zachodzących w rzeczywistości związkach przyczynowych, a więc do wiadomości o szeroko ujmowanej empirii. Najogólniej mówiąc, norma N2 wynika instrumentalnie z normy N1, jeśli zrealizowanie N2 jest środkiem przyczynowo koniecznym do zrealizowania normy N1. Ujmując rzecz bardziej szczegółowo, najczęściej wyodrębnia się dwie dyrektywy interesującego nas teraz wnioskowania, tj. regułę instrumentalnego nakazu oraz regułę instrumentalnego zakazu [zob. S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, s. 94–95; Z. Pulka, *Podstawy prawa*, s. 139–141].

Schemat rozumowania przeprowadzanego wedle pierwszej z nich jest następujący: Jeśli obowiązuje norma N1, która nakazuje spowodować stan rzeczy S1, to należy przyjąć, że obowiązuje również norma N2, która nakazuje czynić to, co jest przyczynowo konieczne do zaistnienia S1. Mówiąc nieco inaczej, jeśli obowiązuje norma N1, która nakazuje spowodować stan rzeczy S1, a o pewnym stanie rzeczy S2 wiemy, że jest on warunkiem koniecznym zaistnienia S1, to mamy dobry powód, by przyjąć, że obowiązuje również norma N2, nakazująca spowodować stan rzeczy S2. Jeśli zaś norma-przesłanka miałaby charakter zakazujący, to zastosowanie reguły instrumentalnego nakazu polegałoby na uznaniu, że skoro obowiązuje norma N1 zakazująca spowodować stan rzeczy S1, to wynika z tego norma N2, nakazująca czynić to, co jest warunkiem przyczynowo koniecznym do niezaimstnienia S1.

Schemat rozumowania wedle reguły instrumentalnego zakazu przedstawia się następująco: Jeśli obowiązuje norma N1, nakazująca spowodować stan rzeczy S1, to przyjmujemy, że obowiązuje również norma N2, zakazująca czynienia wszystkiego tego, co przyczynowo wyklucza S1. Ujmując to inaczej, jeśli obowiązuje norma N1, nakazująca spowodować stan rzeczy S1, a o pewnym stanie rzeczy S2 wiemy, że wyklucza się on przyczynowo z S1, to przyjmujemy obowiązywanie normy N2, która zakazuje urzeczywistniać S2. Gdyby zaś norma-przesłanka miała charakter zakazujący, to schemat wnioskowania uległby odpowiedniej modyfikacji: Jeśli obowiązuje norma N1, zakazująca spowodować stan rzeczy S1, to przyjmujemy, że obowiązuje również norma N2, która zakazuje czynić tego, co jest warunkiem wystarczającym do zaistnienia S1.

Czasem mówi się również o trzeciej regule wnioskowania instrumentalnego, tj. regule instrumentalnego dozvolenia [zob. L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania...*, s. 246–247]. Wnioskujący przyjmuje w takim przypadku, że z normy N1, dozwalającej spowodować stan rzeczy S1, wynika obowiązywanie normy N2, dozwalającej spowodowanie tego, co jest konieczne do zaistnienia S1.

78

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że wnioskowania instrumentalne podlegają różnym **ograniczeniom** [zob. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 172–173; A. Lewandowski, *Ograniczenia aksjologiczne prawnych wnioskowań instrumentalnych*, RPEiS 1984, Rok XLVI, z. 2]. I tak:

- po pierwsze, zachowanie nakazane w normie-konsekwencji nie może być zakazane ze względu na inne obowiązujące w danym systemie prawnym normy (to ograniczenie stosujemy także przy innych wnioskowaniach prawnych);

- po drugie, przyjmuje się, że nie należy stosować reguł wnioskowania instrumentalnego, jeśli w świetle aksjologii danego systemu prawnego koszt działań instrumentalnych byłby zbyt wysoki w stosunku do wartości realizowanej przez normę-przesłankę;
- po trzecie, co zresztą ściśle związane z uwagą poprzednią, postuluje się, by w sytuacji istnienia wielu sposobów osiągnięcia stanu rzeczy postulowanego przez normę-przesłankę wybierana była droga łącząca się z najmniejszymi kosztami aksjologicznymi. Andrzej Lewandowski pisze o tym w następujących słowach:

„Można więc zasadnie twierdzić, że w systemie prawnym funkcjonuje reguła inferencyjna polecająca uznawać za normę systemu nakaz takiego kształtowania zespołu warunków, w których następuje spełnienie wyraźnie nakazanego stanu rzeczy, aby zło związane z powstaniem warunków koniecznych tego stanu rzeczy było najmniejsze z możliwych, a jednocześnie realizacja takiego stanu świata nie wykluczała możliwości osiągnięcia stanów rzeczy nakazanych przez inne normy systemu” [A. Lewandowski, *Ograniczenia aksjologiczne prawniczych wnioskowań...*, s. 176–177].

- po czwarte, jako ograniczenie wskazuje się odrzucanie tych wnioskowań instrumentalnych, które bazują na wiedzy niedostępnej adresatom i jako takie nie nadają się do efektywnego kierowania zachowaniem;
- po piąte wreszcie, odrzuca się te wnioskowania instrumentalne, które odwołują się do bardzo pośrednich warunków koniecznych. Chodzi zatem o takie sytuacje, w których:

„warunkowany stan rzeczy nie jest wyznaczany w sposób jednoznaczny przez czynniki będące warunkami koniecznymi jego powstania” [A. Lewandowski, *Ograniczenia aksjologiczne prawniczych wnioskowań...*, s. 173].

c. Wnioskowanie aksjologiczne

Ten typ wnioskowań ma kilka odmian, przy czym ich cechą wspólną jest bazowanie na założeniu o konsekwencji ocen prawodawcy [zob. W. Gromski, *Założenie o konsekwencji ocen prawodawcy* (w:) A. Bator (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych...*, s. 298–299], łączącym się z omówionym już założeniem o racjonalności prawodawcy. Podmioty stosujące prawo przyjmują zatem, że zawiera ono w sobie pewien określony i wewnętrznie spójny system wartości, którego prawidłowe rozpoznanie pozwala podjąć decyzję zgodną z intencją prawodawcy nawet w takich sytuacjach, o których tekst prawny milczy.

– Analogia

Wnioskowanie z analogii (zwane inaczej *argumentum a simili* oraz wnioskowaniem z podobieństwa) jest często stosowanym rozumowaniem prawniczym, a zarazem należy do najbardziej kontrowersyjnych zagadnień prawoznawstwa. Dla porządku odnotujmy jednak, że wnioskowanie przez analogię jest znane i szeroko wykorzystywane również poza prawoznawstwem [zob. K. Szymanek, *Argument z podobieństwa*, Katowice 2008]. Aby odsłonić skalę pojawiających się w prawniczym zastosowaniu analogii sporów i wątpliwości, warto przypomnieć jeden z trzech głównych wniosków, jakie Józef Nowacki wyprowadził w monografii poświęconej analogii *legis*. Otóż katowicki teoretyk konkludował, że właściwie nie istnieje coś takiego jak jeden przyjęty model wnioskowania z analogii, zaś dokonywane w tym zakresie wybory mają konsekwencje nie tylko teoretyczne, lecz również praktyczne, tj.:

„mogą prowadzić i prowadzą niejednokrotnie do odmiennego określenia skutków prawnych rozstrzyganego przypadku” [J. Nowacki, *Analogia legis*, Warszawa 1966, s. 228].

Dosyć podobny wniosek, bazujący na skromniejszym, ale za to bliższym nam czasowo materiale empirycznym (analiza orzecznictwa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z lat 1989–1996), wyprowadza Andrzej Munczewski, który stwierdza, że częstemu korzystaniu przez Sąd Najwyższy z analogii nie towarzyszy wypracowanie jakiejś jej jednej spójnej koncepcji [A. Munczewski, *Problem luk i analogii w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego* (w:) *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa. XII Ogólnopolski Zjazd Katedr Teorii i Filozofii Prawa* (Łódź, 8–10 listopada 1996 r.), Łódź 1997, s. 142].

Najogólniej mówiąc, **analogia polega na stosowaniu do przypadków przez prawo nieuregulowanych norm regulujących przypadki podobne**. Spory dotyczą jednak tak podstawowych kwestii, jak: dokładny schemat wnioskowania z analogii oraz zakres jej dopuszczalności, status wyprowadzonego wniosku, różnica między dwoma jej podstawowymi typami, tj. *legis* i *iuris*, sama przynależność analogii *legis* do wnioskowań prawniczych czy relacja między nią a wykładnią rozszerzającą. Spory te omawia i porządkuje Józef Nowacki we wspomnianej dopiero co monografii.

[Zob. też: tenże, *Problem normotwórczości wnioskowania przez analogię* (w:) tenże, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003, s. 373–425; K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 315–325; E. Smoktunowicz, *Analogia w prawie administracyjnym*, Warszawa 1970, s. 13–30; A. Munczewski, *Problem luk i analogii w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego* (w:) M. Zirk-Sadowski (red.), *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania...*]

80

Piszący te słowa znajdują się w tej fortunnej sytuacji, że niedawno ukazała się cenna monografia Marcina Walasika, zatytułowana *Analogia w prawie procesowym cywilnym* (Warszawa 2013), w którym to opracowaniu autor, opierając się na bardzo szerokiej analizie orzecznictwa dotyczącego procedury cywilnej oraz wykorzystując literaturę teoretycznoprawną i dogmatycznoprawną, przedstawia własną propozycję ujęcia analogii, porządkując to zagadnienie na potrzeby prawa procesowego cywilnego. W związku z tym nasze omówienie będzie polegało w dużym stopniu na zrekonstruowaniu najważniejszych ustaleń M. Walasika, z jednoczesnym odsyłaniem w kwestiach szczegółowych do lektury rzeczzonej monografii.

Na początku warto zauważyć, że M. Walasik konstatuje bardzo szeroki zakres stosowania analogii w interesującej nas dziedzinie:

„Metoda ta w równej mierze jest bowiem wykorzystywana do rekonstrukcji wszystkich podstawowych typów norm prawnych, jakie można spotkać w prawie cywilnym procesowym” [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 372].

Trzeba przyznać, że wynik ten jest zaskakujący, gdyż raczej można było oczekiwać, iż publicznoprawny charakter wchodzących tu w rachubę norm będzie wielokrotnie podnoszony przez sądy jako argument za ograniczaniem zastosowania analogii, zaś prawo procesowe cywilne będzie w tym kontekście mocno przeciwstawiane materialnemu. Tymczasem, jak wykazały badania przeprowadzone przez M. Walasika, w prawie procesowym cywilnym analogia jest wykorzystywana do wyprowadzania norm prawnych różnego typu, w tym także – co szczególnie interesujące z punktu widzenia sporów o zakres dopuszczalności analogii – norm kompetencyjnych oraz szeroko ujmowanych sankcji [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 312–314, 372–373].

Jak słusznie zauważa M. Walasik, zakazu stosowania analogii w prawie procesowym cywilnym nie można wywodzić z braku istnienia odnośnego upoważnienia w przepisach [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 373–377]. Nie ma bowiem w polskim systemie prawnym tradycji zamieszczania tego typu uprawnień, zaś stosowalność takich rozumowań jest elementem kultury prawniczej.

Nieco więcej kłopotów wydaje się sprawiać inny możliwy argument przeciwko stosowaniu analogii w prawie procesowym cywilnym, tj. odwołanie się do art. 328 § 2 k.p.c., wedle którego

sąd zobowiązany jest do zawarcia w uzasadnieniu wyroku, obok podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Odpowiadając na taki zarzut, M. Walasik zauważa jak następuje:

„Sformułowania przyjęte w przytoczonych regulacjach [komentarz ten odnoszony jest również do art. 27 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym oraz do art. 66 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – *P.J., P.K.*] nie są w pełni ścisłe, ponieważ rozstrzygnięcia w postępowaniu cywilnym są wydawane na podstawie norm prawnych (prawa), a nie na podstawie przepisów prawa, które we współczesnym ujęciu traktowane są wyłącznie jako jednostki redakcyjne tekstów prawnych. Rozumiane w ten sposób przepisy prawa pozostają głównym (niemniej jednak nie jedynym) wyznacznikiem treści obowiązujących norm prawnych (prawa)” [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 375].

Argumentacja ta zostaje jeszcze wzmocniona wskazaniem na treść art. 7 Konstytucji RP, wedle którego organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa (mowa zatem – jak podkreśla M. Walasik – o prawie, a nie o przepisach prawa) [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 375; por. J. Nowacki, *Analogia legis a sprawiedliwość legalna* (w:) tenże, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003, s. 427–447]. Przytoczona argumentacja bliska jest motywowi przewodniemu naszego omówienia zagadnienia wykładni, tj. twierdzeniu, że prawo nie może być utożsamiane z samym tylko tekstem prawnym. Oczywiście, w stosunku do przytoczonego wyżej wywodu można postawić zarzut, że opiera się on na rozróżnieniu między przepisem prawnym a normą prawną, podczas gdy nie ma w literaturze prawniczej pełnej zgody co do zasadności takiej siatki pojęciowej (przykłady wątpliwości co do zasadności odróżniania normy prawnej od przepisu prawnego możemy znaleźć (w:) J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Kraków 2002, s. 56–74, 81–82; L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 15–17). Jakkolwiek cieszy się ona szerokim i chyba wciąż rosnącym uznaniem, tak wśród przedstawicieli doktryny, jak i samych podmiotów stosujących prawo, to nie wydaje się, by można w sposób wiążący wymagać od sądów jej stosowania. Zauważmy jednak, że w cytowanych wyżej słowach jest miejsce na uwzględnienie tego zarzutu, gdyż za każdym razem, gdy mowa o normie prawnej, w nawiasie wtrącone jest słowo „prawo”. Rdzeń tej argumentacji zdaje się więc polegać na twierdzeniu, że prawo nie powinno być utożsamiane z przepisami prawnymi. Jakkolwiek przepisy te stanowią podstawowe tworzywo do rekonstrukcji prawa, to dla wyniku tego zabiegu istotne są także inne elementy. Odnotujmy przy tym, że konsekwencją takiego stawiania sprawy nie musi być trudny raczej do zaakceptowania wniosek, iż sformułowany w art. 328 § 2 k.p.c. wymóg przytoczenia przepisów prawa nie zawsze może być w pełni zrealizowany, lecz raczej konkluzja, wedle której treść decyzji stosowania prawa wynika z przytaczanych przepisów w sposób zapośredniczony przez dokonywaną zgodnie z regułami prawniczego myślenia egzegezę. Każdorazowo wymaga to adekwatnej do danej sytuacji argumentacji szczegółowej. Warto w tym kontekście przytoczyć słowa Jerzego Leszczyńskiego:

„Chociaż prawa z tekstem nie utożsamiam, i twierdzę, że zasadniczo nie da się upożytywnić prawa bez odwoływania się do argumentów przywołujących coś spoza tekstu, to wagi tekstu w dyskursie dogmatycznym nie sposób ograniczyć, wskazując możliwość wyboru innego sposobu odnalezienia prawa, w ramach którego tekst jest tylko wskazówką lub pretekstem” [J. Leszczyński, *Pożytywizacja prawa w dyskursie...*, s. 17].

Podsumowując kwestię dopuszczalności analogii, podkreślmy więc, że w świetle ustaleń dokonanych przez M. Walasika istnieje współcześnie w prawie procesowym cywilnym daleko idąca zgoda na jej stosowanie. W szczególności odrzuca się jako potencjalną przeszkodę wskazywanie na:

- publicznoprawny charakter norm prawa procesowego,
- brak odpowiedniej podstawy prawnej (w sensie istnienia ogólnego upoważnienia),
- wymóg powoływania się na przepisy prawne, dostarczające podstawy rozstrzygnięcia.

Dopuszczalność analogii w prawie procesowym cywilnym została *explicite* stwierdzona przez Sąd Najwyższy [zob. M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 258–259] oraz wielokrotnie była potwierdzona praktyką sądów różnej instancji.

M. Walasik wyszczególnia trzy typy sytuacji, w których w prawie procesowym cywilnym stosowana jest analogia: występowanie luki konstrukcyjnej, występowanie luki aksjologicznej oraz zastosowanie analogii jako następstwo wykładni zwięzającej przepisów prawnych [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 305–329 oraz 386–397]. O występowaniu luki konstrukcyjnej (nazywanej też luką rzeczywistą) mówimy wtedy, gdy istniejąca regulacja prawna jest niezupełna.

[Zob. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 185; Z. Pulka, *Podstawy prawa*, s. 78–79; krytycznie na temat używania pojęcia luki konstrukcyjnej pisze Józef Nowacki – zob. tenże, *O tak zwanych konstrukcyjnych lukach w prawie* (w:) tenże, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003, s. 287–304.]

Ponieważ postępowanie cywilne stanowi ciąg czynności konwencjonalnych, to na tym polu występowanie luki konstrukcyjnej będzie przejawiało się przede wszystkim w braku reguły konstrukcyjnej (co „blokuje” możliwość przeprowadzenia danej czynności, czy też dezorientuje w kwestii należytego sposobu jej przeprowadzenia) lub braku reguły konsekwencyjnej – co z kolei powoduje problem z ustaleniem skutków przeprowadzonej czynności [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 387; przykłady występowania takich luk w prawie procesowym cywilnym autor podaje na stronach: 262–284]. Wedle ustaleń M. Walasika większość przypadków (ponad 60%) zastosowania analogii w prawie procesowym cywilnym przypada właśnie na usuwanie luk konstrukcyjnych [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 387]. Wydaje się, że można to wytłumaczyć dopełniającymi się racjami pragmatycznymi i aksjologicznymi. Tak więc po pierwsze, szerokie stosowanie analogii przy usuwaniu luk konstrukcyjnych łączy się z domniemaniem decyzyjnej zupełności systemu prawa [zob. A. Bator, *Zupełność systemu prawa* (w:) *Wprowadzenie do nauk prawnych...*, red. A. Bator, s. 199–201], które wymusza na sądach konstruowanie odpowiednich norm prawnych wtedy, gdy nie można ich zrekonstruować bezpośrednio z przepisów prawnych. Po wtóre, eliminacja luk rzeczywistych nie łączy się – inaczej niż ma to miejsce w pozostałych dwóch przypadkach – z dużym ryzykiem korygowania woli prawodawcy.

Drugi co do ilości zastosowań analogii typ sytuacji polega na usuwaniu luk aksjologicznych – ponad 30% sytuacji badanych przez M. Walasika [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 389]. Od razu trzeba jednak odnotować, że pojęcie luki aksjologicznej traktowane jest w przywoływanej rozprawie bardziej wąsko, niż to zwykle ma miejsce w teorii prawa. Na gruncie tej ostatniej lukę aksjologiczną określa się bowiem najczęściej jako sytuację, w której istnieje rozbieżność między treścią prawa a oczekiwaniami oceniających dany porządek prawny podmiotów.

[Zob. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, s. 237; Z. Pulka, *Podstawy prawa*, s. 76–77; S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, s. 183–184.]

Przy tak szerokim ujęciu występowanie luk aksjologicznych (nazywanych w tej perspektywie lukami pozornymi) jest czymś nieuniknionym i oczywistym, a całe zagadnienie sprowadza się w dużym stopniu do formułowania różnych postulatów wobec prawodawcy. Na gruncie takiego sposobu ujmowania luk aksjologicznych przytoczona wyżej duża ilość zastosowań analogii do ich usunięcia byłaby trudna do zaakceptowania i oznaczałaby bardzo daleko idącą swobodę podmiotów stosujących prawo. M. Walasik traktuje jednak to pojęcie nieco inaczej. Wedle tego ujęcia luka aksjologiczna występuje wtedy, gdy przemilczenie przez prawodawcę jakiegoś typu sytuacji wydaje się pozostawać w sprzeczności z systemem wartości rekonstruowanym z norm prawnych bezpośrednio wyrażonych w przepisach [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 284–296, 389–393]. W stosunku do wskazanego wcześniej szerokiego ujmowania luki aksjologicznej pojawia się więc warunek ograniczający, polegający

na zawężeniu stosowania tego pojęcia do takich sytuacji, w których istnieje napięcie między aksjologią przypisywaną prawodawcy a brakiem bezpośredniego oparcia w przepisach prawnych dla określonego rozstrzygnięcia. Nie chodzi zatem o ocenę obowiązujących regulacji z punktu widzenia zewnętrznego w stosunku do prawa systemu wartości, lecz miarkowanie ze względu na aksjologię rekonstruowaną w oparciu o istniejące regulacje prawne. Idzie tu więc o brak spójności aksjologicznej prawa, a nie o jego dowolną ocenę. Zauważmy, że obydwą niepokojące przy usuwaniu luk aksjologicznych momenty – tj. możliwość korygowania woli prawodawcy oraz opieranie się na subiektywnym wartościowaniu – nie tyle zostały przy takim węższym ujęciu wyeliminowane, ile ograniczone. Jeśli dodać jeszcze do tego, że w przypadku luk aksjologicznych, inaczej niż przy konstrukcyjnych, powstrzymanie się od eliminacji luki nie blokuje działania prawa, to zrozumiałe wydaje się odnotowany przez M. Walasika wyższy stopień akceptacji stosowania analogii dla eliminacji luk konstrukcyjnych [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 393]. Przekonujący jest też sformułowany postulat, by decyzja o usunięciu luki aksjologicznej w drodze analogii podejmowana była bardzo ostrożnie oraz by towarzyszyło jej zawsze szczegółowe uzasadnienie, jasno omawiające wszystkie przemawiające za wybranym rozwiązaniem racje [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 393]. Jako jeden z przykładów zastosowania przez sąd analogii *legis* w celu usunięcia luki aksjologicznej wskazuje M. Walasik uznanie przez Sąd Najwyższy, że organom samorządu studentckiego przysługuje zdolność sądowa, mimo że ustawa nie przyznaje im zdolności prawnej. Jako norma-przesłanka tego wnioskowania została wykorzystana norma rekonstruowana z art. 64 § 2 k.p.c., określająca status prawny organizacji społecznych w postępowaniu cywilnym [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 286–287].

Trzeci wyodrębniony przez M. Walasika typ sytuacji, w której w prawie procesowym cywilnym stosowana jest analogia, polega na użyciu jej jako następstwa wykładni zwięzającej [zob. M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 394–397]. W takich przypadkach zastosowanie analogii nie już jest reakcją na występowanie luki konstrukcyjnej lub aksjologicznej, lecz jest swoistą korektą literalnego brzmienia przepisów. Pierwszy etap postępowania polega na ustaleniu, że rozwiązanie nasuwające się przy literalnej interpretacji przepisów jest ze względów aksjologicznych nie do przyjęcia, w związku z czym określony typ sytuacji należy wyłączyć spod ich zasięgu (wykładnia zwięzająca). Drugi natomiast etap to właśnie zastosowanie analogii, czyli rekonstrukcja normy prawnej dla sytuacji wyodrębnionych we wskazany wyżej sposób, przeprowadzana w oparciu o obowiązywanie innych norm prawnych. Jak podkreśla M. Walasik, ten sposób egzegezy tekstów prawnych budzi szczególnie dużo kontrowersji, zarówno w orzecznictwie [zob. M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 351–353, 394], jak i w doktrynie. Zdecydowanym przeciwnikiem tak stosowanej analogii jest A. Munczewski, który analogię służącą wypełnieniu luki prawnej przeciwstawia takiej, która używana jest do tworzenia alternatywnego dla istniejącego w systemie rozwiązania [A. Munczewski, *Problem luk i analogii w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego*, s. 141]. Sam M. Walasik uznaje jednak dopuszczalność stosowania analogii jako następstwa zwięzającej wykładni przepisów prawnych, podkreślając jednak przy tym bardzo mocno, iż zabieg taki powinien być traktowany jako sposób działania zupełnie wyjątkowy, a nadto każdorazowo uzasadniony bardzo istotnymi względami aksjologicznymi, tak w odniesieniu do wykładni zwięzającej, jak i następcej analogii [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 397]. Choć sytuacje, w których sądy pozwalają sobie na taki sposób egzegezy tekstów prawnych, zdarzają się rzadko – wedle wyliczeń M. Walasika stanowią one mniej niż 10% zbadanych przez tego autora przypadków zastosowania analogii [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 397] – to wydaje się on potrzebny jako swoiste „wyjście awaryjne” dla podmiotów stosujących prawo. Jako ilustrację zastosowania omawianego teraz rodzaju analogii na gruncie prawa procesowego cywilnego M. Walasik podaje między innymi przykład uzasadniania za jej pomocą właściwości postępowania nieprocesowego dla niektórych spraw, mimo braku istnienia przepisu kierującego do tego trybu. Analogia taka musi być poprzedzona zwięzającą interpretacją art. 13 § 1 k.p.c., wedle którego sprawy cywilne mogą być rozpatrywane w trybie nieprocesowym tylko

wtedy, gdy ustawa tak stanowi. Aby więc skierować do postępowania nieprocesowego sprawę, dla której nie przewidziano w przepisach takiego trybu, trzeba w drodze wykładni zwięzającej wyłączyć ją spod zasięgu rzeczonego artykułu [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 394–397; szczegółowe omówienie przykładów analogii połączonej z wykładnią zwięzającą można znaleźć (w:) tamże, s. 297–305]. Jak już zaznaczaliśmy, zabieg taki wymaga mocnego, klarownego uzasadnienia.

81 Wnioskowanie z analogii występuje w dwóch postaciach:

- *legis*
- *iuris*.

J. Nowacki, podsumowując dokonany przez siebie przegląd mocno zróżnicowanych stanowisk w kwestii relacji między analogią *legis* a analogią *iuris*, konkluduje, że przeprowadzenie w tej materii jakiegś wyraźnej granicy nieuchronnie opiera się na arbitralnej decyzji i związanych z nią przyjętych założeniach [J. Nowacki, *Analogia legis...*, s. 130–134]. We współczesnej polskiej teorii prawa dużą popularnością cieszy się takie ujęcie, wedle którego – mówiąc w pewnym uproszczeniu – o analogii z ustawy mówi się wtedy, gdy norma konstruowana jest w oparciu o jedną normę-regułę, natomiast o analogii z prawa, gdy konstruowanie potrzebnej normy odbywa się bądź na podstawie normy-zasady, bądź to na podstawie jakiegś wartości indukcyjnie wyprowadzonej z wielu norm-reguł.

[Zob.: L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, s. 230–245; Z. Pulka, *Podstawy prawa*, s. 142–151; zob. też: E. Smoktunowicz, *Analogia w prawie administracyjnym*, Warszawa 1970, s. 28–29.]

Wedle innego ujęcia, również cieszącego się w polskiej literaturze teoretycznoprawnej dużym uznaniem, różnica między analogią *legis* a analogią *iuris* jest jeszcze bardziej radykalna, gdyż mamy tu do czynienia z odmiennymi rozumowaniami, z których pierwsze należy do wąsko ujmowanej wykładni prawa, zaś drugie – do wnioskowań prawniczych [S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, s. 168–169, 173–174], ewentualnie – przy jeszcze innym podejściu – pierwsze polega na zapożyczeniu normy prawnej, a drugie – na jej dotworzeniu [L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania...*, s. 249].

Sposób uporządkowania tego zagadnienia zaproponowany przez M. Walasika wydaje się najbliższy ostatniemu z wyżej odnotowanych [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 402–416]. Autor ten postuluje, by o analogii *legis* mówić w takich przypadkach, gdy łącznie spełnione są następujące warunki:

- a) podstawę wnioskowania stanowią normy wprost wyrażone w obowiązującym tekście prawnym (co nie oznacza jednak – jak podkreśla M. Walasik – iż muszą one być rekonstruowane z pojedynczych przepisów);
- b) normy te nie mają charakteru zasad;
- c) normy te dotyczą sytuacji, „których podobieństwo do rozpatrywanego przypadku jest bardzo lub dość bliskie, w związku z czym zrekonstruowana za pomocą tej metody norma prawna zawiera niemalże taką samą albo w nieznacznym stopniu zmodyfikowaną treść w porównaniu z treścią normy źródłowej” [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 404].

W pozostałych przypadkach, a zatem gdy przy przeprowadzaniu analogii nie jest spełniony chociaż jeden ze wskazanych warunków, M. Walasik proponuje mówić o analogii *iuris*. Jakkolwiek tak przeprowadzona delimitacja nie ma charakteru podziału logicznego, to jest ona użyteczną typologią. Wobec wnioskowania przez analogię, które nie wpisuje się w model analogii *legis*, stawia się bowiem dwa dodatkowe wymagania [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 415–416]:

- **po pierwsze**, może być ono stosowane tylko wtedy, gdy nie daje się zrekonstruować normy w oparciu o analogię *legis*;
- **po drugie**, wnioskowanie takie wymaga bardzo mocnego uzasadnienia aksjologicznego, odwołującego się do „szczególnie doniosłych lub nawet nadzwyczajnych racji” [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 416].

Wymóg ten związany jest ze wspomnianym już „dotwarzającym” bardziej niż znajdującym normę charakterem tak ujmowanej analogii oraz – co się z tym wiąże – z potrzebą ochrony pewności i przewidywalności prawa.

Jako potencjalne ograniczenia zastosowania analogii (także w wersji *legis*) M. Walasik wymienia między innymi:

- sposób redakcji przepisu prawnego, sugerujący brak przyzwolenia prawodawcy na wykorzystywanie zrekonstruowanej z tego przepisu normy do konstruowania kolejnych w drodze analogii;
- charakter regulowanej przez normy materii (nakładanie obciążeń fiskalnych, ograniczanie praw uczestników postępowania cywilnego);
- zakaz uzupełniania w drodze analogii luk wynikających z niewykonania przez prawodawcę obowiązku ustanowienia określonego aktu prawnego [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 416–419].

M. Walasik wskazuje przy tym, podobnie jak L. Morawski [L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, s. 236–239], iż ograniczenia zastosowania analogii *legis* nie mają charakteru bezwzględnego i w sytuacjach istnienia mocnego uzasadnienia aksjologicznego mogą być przełamywane [M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym...*, s. 416]. Ten udokumentowany orzecznictwem sądowym wniosek jest potwierdzeniem odnotowanego wyżej stanowiska, wedle którego w dyrektywach wykładni prawa należy upatrywać nie tyle bezwzględnie wiążących reguł, ile wskazówek i podpowiedzi mających pomóc znaleźć słuszne rozwiązanie.

– *Argumentum a fortiori*

Ogólny schemat wnioskowania *a fortiori* przybiera postać formuły:

jeśli A, to tym bardziej B.

Rozumowanie to występuje w dwóch postaciach:

- 1) *argumentum a maiori ad minus* (wnioskowanie z większego na mniejsze) oraz
- 2) *argumentum a minori ad maius* (wnioskowanie z mniejszego na większe).

Ad 1)

Pierwszy wariant dotyczy sytuacji, w której norma-przesłanka ma charakter uprawniający lub nakazujący. W przypadku normy uprawniającej rozumowanie przebiega według schematu: jeśli jakimś podmiotowi wolno więcej, to tym bardziej wolno temu podmiotowi mniej. Jako ilustracja może posłużyć następujące rozumowanie Sądu Najwyższego:

„Zgodnie z argumentacją *a maiori ad minus*, jeżeli sąd rozwodowy ma kognicję do rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, w tym do pozbawienia jednego z rodziców lub obojga tej władzy (art. 112 k.r.o.), to tym bardziej ma kompetencję do ustalenia sposobu wykonywania prawa do osobistej styczności z dzieckiem, które jest ściśle związane z władzą rodzicielską” (uchwała SN z dnia 21 października 2005 r., III CZP 75/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 142).

A oto inny przykład:

„Nie sposób też przejść do porządku dziennego nad tym, że w omawianym wypadku wytwarzała by się osobliwa sytuacja: sąd prowadziłby merytorycznie całą sprawę w tym samym składzie, ale nie byłby uprawniony do rozstrzygnięcia kwestii incydentalnej, nieraz o znikomym znaczeniu procesowym. Byłoby to sprzeczne z wnioskowaniem *a maiori ad minus*. Taki kierunek interpretacji art. 388 § 1 zd. 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. przynosiłby niewątpliwie wynik sztuczny

i niepożądany, gdyż różne fragmenty postępowania w jednej sprawie toczyłyby się przed różnymi składami tego samego sądu” (uchwała SN z dnia 15 stycznia 1992 r., III CZP 144/91, OSNC 1992, nr 7–8, poz. 131).

Kolejny przykład rozumowania Sądu Najwyższego pokazuje nieco odmienne ujęcie owej kluczowej dla wnioskowania *a fortiori* relacji bycia czymś większym i mniejszym:

„Artykuł 410 § 1 k.p.c. zawiera nakaz odrzucenia skargi o wznowienie postępowania wniesionej po upływie przepisanego terminu, niedopuszczalnej lub nieopartej na ustawowej podstawie. Postanowienie o odrzuceniu skargi z podanych przyczyn, może być, zgodnie z treścią powołanego przepisu, wydane na posiedzeniu niejawnym. Jeżeli przeto postanowienie takie może być wydane na posiedzeniu niejawnym to, stosując wnioskowanie *a maiori ad minus*, tym bardziej może być wydane na rozprawie, pod nieobecność skarżącego – zwłaszcza, gdy w jego imieniu, jak w okolicznościach sprawy niniejszej, na rozprawę tę stawia się profesjonalny pełnomocnik” (postanowienie SN z dnia 29 listopada 2012 r., V CZ 56/12, LEX nr 1289061).

Czymś „większym” (w tym wypadku – bardziej wykluczającym zainteresowanego) jest zatem wydanie postanowienia na posiedzeniu niejawnym, zaś czymś „mniejszym” (bo dającym szansę włączenia się zainteresowanego, choć wykorzystaną w sposób niepełny) wydanie postanowienia na rozprawie podczas nieobecności skarżącego. Czasami aspekt uprawnienia nie pojawia się *explicit*, choć można go zrekonstruować. Sytuacja taka jest widoczna w następującej argumentacji:

„Niemniej jednak w żądaniu dłużnika nieuwzględnienia roszczenia o zapłatę kary umownej (wynikającemu z kwestionowania jej co do zasady albo co do wysokości) mieści się również żądanie zmniejszenia tej kary (...). Choć pogląd ten budzi kontrowersje wśród części przedstawicieli doktryny, to jednak na potwierdzenie jego słuszności wystarczy wymienić jedną z podstawowych zasad logiki prawniczej, a mianowicie wnioskowania *a maiori ad minus*” (wyrok SA w Lublinie z dnia 12 lutego 2014 r., I ACa 680/13, LEX nr 1444784).

W przypadku gdy punktem wyjścia *argumentum a maiori ad minus* jest norma nakazująca – co wydaje się zdarzać znacznie rzadziej [w kwestii wątpliwości co do odnoszenia reguły *a maiori ad minus* do nakazu zob. S. Lewandowski, *Retoryczne i logiczne podstawy argumentacji prawniczej*, Warszawa 2015, s. 250] – wnioskowanie przyjmuje postać:

„jeśli uzna się za obowiązującą normę nakazującą realizowanie jakiegoś stanu rzeczy w większym stopniu czy też przy większym wysiłku, to tym bardziej należy uznać za obowiązującą normę nakazującą obowiązki mniej uciążliwe w tej właśnie sprawie” [S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, s. 174].

Ad 2)

Drugi z argumentów *a fortiori* – *argumentum a minori ad maius* – dotyczy sytuacji, w której norma-przesłanka ma charakter zakazujący. Schemat rozumowania wygląda wtedy następująco: jeśli zakazane jest mniej, to tym bardziej zakazane jest więcej.

A oto ilustracja takiego rozumowania:

„Jednocześnie powyższa ocena ma bardzo istotne znaczenie dla analizy drugiego ze wskazanych wcześniej zagadnień, tj. zasadności zastosowania w niniejszej sprawie art. 128 pr. upadł. i napr. P., wskazać jednak najpierw należy, że Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie w pełni podzielił dokonaną przez Sąd Okręgowy wykładnię powyższego przepisu, zgodnie z którą jego hipotezą objęte są nie tylko czynności upadłego dokonane zgodnie z literalnym brzmieniem tego przepisu w okresie sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, ale również, a nawet tym bardziej po tym dniu, w drodze wnioskowania *a minori ad maius* według zasady głoszącej, że jeśli jest zakazane mniej, to tym bardziej nie

wolno więcej. Skoro zatem sankcjonowane są czynności upadłego dokonane w terminie sześciu miesięcy przed złożeniem takiego wniosku, to tym bardziej niedozwolone są takie czynności w okresie po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości a przed jej ogłoszeniem” (wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 marca 2015 r., I ACa 1474/11, portal orzeczeń sądów powszechnych – <http://orzeczenia.ms.gov.pl/>).

Inny przykład zastosowania *argumentum a minori ad maius* znajdujemy w uchwale Sądu Najwyższego, stwierdzającej, że jeśli wedle prawodawcy nie wolno pomijać w odniesieniu do biegłych słabszych przesłanek wyłączenia ze sprawy (art. 281 k.p.c. w związku z art. 49 k.p.c.), to tym bardziej nie należy w stosunku do nich pomijać mocniejszych – tj. działających w stosunku do sędziego z mocy samej ustawy – przesłanek wyłączenia, wymienionych w art. 48 k.p.c. (uchwała SN z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 76/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 100).

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że użycie wnioskowania *a fortiori* możliwe jest wtedy tylko, gdy założy się „jednorodzańowość przesłanek rozumowania” [zob. L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 248 oraz wskazane tam orzeczenie TK]. Wydaje się, że w odniesieniu do wnioskowań *a fortiori* na postulat jednorodzańowości składają się trzy dopełniające się wymagania. Po pierwsze, warunek, by norma-przesłanka i norma-konsekwencja należały do tego samego typu, tj. by obie były bądź to zakazujące, bądź to nakazujące, bądź to wreszcie uprawniające. Po drugie, chodzi o to, żeby stojące za tymi normami uzasadnienia aksjologiczne były tego samego rodzaju (choć oczywiście z natury tego wnioskowania wynika, że uzasadnienia nie będą równie silne). W końcu po trzecie, istotnie jest również to, by dotyczyły one zachowań lub sytuacji podobnych. Ten ostatni wymóg może budzić pewne kontrowersje. Sławomir Lewandowski, sprzeciwiając się postrzeganiu *argumentum a fortiori* jako wzmocnionej odmiany analogii wskazuje, że „czym innym jest związek podobieństwa, a czym innym występowanie w większym (mniejszym) stopniu” [S. Lewandowski, *Retoryczne i logiczne podstawy argumentacji...*, s. 250–251].

Traktowanie wnioskowania *a fortiori* jako odmiany analogii oznacza jednak nie tyle zaniegowanie tej różnicy, ile przyjęcie, że w przypadku *a fortiori* do cechy podobieństwa dochodzi inna jeszcze właściwość, tj. występowanie w mniejszym czy większym stopniu (w odniesieniu do nieprawidłowego sposobu funkcjonowania argumentów z analogii i *a fortiori* ujęcie, wedle którego ten drugi jest odmianą pierwszego przedstawia Maciej Pichlak – zob. W. Gromski, P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Paździora i M. Pichlak, *Warsztaty prawnicze. Logika praktyczna z elementami argumentacji prawniczej*, Od.Nowa 2015, s. 149–153). W tym kontekście ważne i trafne wydają się ustalenia Sylwii Wojtczak [S. Wojtczak, *O niewspółmierności wartości i jej konsekwencjach dla stosowania prawa*, Łódź 2010, s. 351–358]. Autorka ta zauważa, że tak przy analogii, jak i argumentie *a fortiori* konieczne jest wystąpienie podobieństwa między sytuacją uregulowaną i nieuregulowaną. Różnica między tymi dwoma rozumowaniami polega – czytamy – nie tyle na tym, że jedno bazuje na podobieństwie, a drugie nie, ile na tym, że wnioskowanie *a fortiori* wymaga współmierności sytuacji uregulowanej i nieuregulowanej. Współmierność ta jest warunkiem koniecznym do tego, aby można było mówić występowaniu w większym stopniu.

Wydaje się, że wyłączenie z *a fortiori* wymogu podobieństwa prowadziłoby do zbyt dużej swobody w stosowaniu tego argumentu. Jeśli więc mimo uznania cechy podobieństwa za element argumentu *a fortiori* nie traktować go jako rodzaju analogii, to raczej z tego powodu (oprócz może jeszcze racji w postaci istnienia ustabilizowanej tradycji polskiego piśmiennictwa w tej kwestii), że zakres jego stosowalności jest szerszy. Jak bowiem podkreśla się w literaturze, *a fortiori* dopuszczalne jest we wszystkich działach prawa i bez uwzględniania ograniczeń, jakie wiążą się z analogią [zob. L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 251; Z. Pulka, *Podstawy prawa...*, s. 155]. Choć praktyka orzecznicza w zakresie prawa karnego nie wydaje się potwierdzać istnienia konsensusu co do aż tak daleko idącej tolerancji dla wnioskowania *a fortiori*, to w odniesieniu do prawa procesowego cywilnego jego dopuszczalność nie budzi wą-

pliwości. Ceną owej większej mocy argumentacyjnej *a fortiori* jest jednak to, że nie wystarczy już znaleźć podobieństwo, ale przede wszystkim trzeba w przekonujący sposób wykazać występowanie odpowiedniej różnicy siły uzasadnienia aksjologicznego. To zaś, wobec ocennego charakteru wchodzących tu w rachubę racji oraz ich częstego uwikłania w uwarunkowania subiektywne (na przykład w odniesieniu do wykazywania różnicy intensywności dokuczliwości czegoś) nierzadko jest problematyczne [zob. Z. Pulka, *Podstawy prawa...*, s. 155–156]. Oto przykład argumentacji, w której Sąd Najwyższy zakwestionował zasadność potrzebnej do przeprowadzenia wnioskowania *a fortiori* oceny:

„Wszystko to nie pozwala na zastosowanie przy ustalaniu zakresu kompetencji referendarza sądowego reguły wnioskowania *a maiori ad minus*, gdyż podstawa takiego rozumowania, sprowadzająca się do tezy, że wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym jest «większym», dalej idącym uprawnieniem niż rozpoznanie zgłoszonego w tym postępowaniu wniosku o zabezpieczenie, jest co najmniej dyskusyjna. W rezultacie należy przyjąć, że referendarz sądowy nie jest uprawniony do rozpoznania wniosku o zabezpieczenie powództwa w postępowaniu upominawczym” (uchwała SN z dnia 8 grudnia 2005 r., III CZP 108/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 181).

Na koniec omawiania argumentu *a fortiori* podajmy przykład, który zdaje się wskazywać na to, że dopuszczalność postrzegania jego jako szczególnego przypadku analogii (tj. jako wzmacnionej odmiany analogii) nie jest obca także orzecznictwu:

„W związku z powyższym, Prezes Trybunału Konstytucyjnego uznał za właściwe, wydając zarządzenie o wyznaczeniu składu orzekającego do sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, przez analogię do art. 74 uTK, ustalić rodzajowo «taki sam» skład orzekający. Skoro bowiem rodzajowo taki sam, lecz osobowo inny, skład orzekający jest uprawniony do wyjaśnienia wątpliwości co do treści orzeczenia, to tym bardziej *a maiori ad minus* taki sam rodzajowo, lecz osobowo inny, skład orzekający jest uprawniony do sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej” (postanowienie TK z dnia 10 grudnia 2014 r., P 31/02, OTK-A 2014, nr 11, poz. 127).

– Wnioskowanie *a contrario*

85

Rozumowanie *a contrario*, podobnie jak analogia *legis*, czasami jest traktowane jako zabieg z zakresu wąsko ujmowanej wykładni.

[Zob. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, s. 168–169; S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2005, s. 2005, s. 86–87], a czasami jako rodzaj wnioskowania prawniczego [zob. L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 245–248; L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania...*, s. 248.]

W obu ujęciach rozumowanie to jest przeciwstawiane analogii *legis* (odpowiednio ujmowanej jako zabieg z zakresu wykładni albo wnioskowań), co pozwala zaryzykować stwierdzenie, że z praktycznego punktu widzenia nie ma w tym zakresie jakiegś utrudniającej stosowanie tego argumentu różnicy [zob. Z. Pulka, *Podstawy prawa...*, s. 152–153].

Przykład zastosowania argumentacji *a contrario* widoczny jest w poniższym wywodzie sądu okręgowego, który odrzucając zażalenie dłużnika na postanowienie sądu rejonowego dotyczącą ce oddalenia skargi na czynności komornika stwierdził:

„W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na przepis art. 828 k.p.c., zgodnie z którym zażalenie przysługuje tylko na orzeczenie sądu co do zawieszenia lub umorzenia postępowania egzekucyjnego. W niniejszej sprawie komornik podjął postępowanie, a Sąd oddalił skargę dłużnika na tę czynność. Zatem w myśl art. 828 k.p.c. stosowanego *a contrario* zażalenie nie przysługuje. Żaden inny przepis dotyczący postępowania egzekucyjnego nie reguluje tej kwestii odmiennie. Również powołany przez Sąd I instancji art. 394 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. nie daje możliwości wywiedzenia zażalenia od takiego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego” (postanowienie SO w Bydgoszczy z dnia 13 maja 2014 r., II Cz 156/14, <http://orzeczenia.ms.gov.pl/>).

Przyjmuje się, że wnioskowanie *a contrario* stosuje się przede wszystkim do norm wyjątkowych, norm ograniczających prawa i wolności obywatelskie oraz do innych norm, co do których istnieją przekonujące powody, by sądzić, że wedle woli prawodawcy należy ograniczać się wyłącznie i ściśle do tego, o czym w nich mowa [L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 246–247].

Warto podkreślić, że niezależnie od tego, czy rozumowanie *a contrario* ujmowane jest jako operacja z zakresu wąsko ujmowanej wykładni prawa, czy też jako wnioskowanie prawnicze, nie powinno być ono traktowane jako zabieg czysto techniczny, abstrahujący od wartości przypisywanych prawodawcy. Wzięcie pod uwagę kontekstu aksjologicznego jest konieczne z tego choćby powodu, by upewnić się, że zastosowanie w danej sytuacji rozumowania *a contrario* prowadzić będzie do rezultatów lepiej pasujących do postulatu racjonalnego prawodawcy, niż efekty zastosowania wnioskowania konkurencyjnego, tj. analogii.

Dodajmy jeszcze, że rozumowanie *a contrario* powinno być odróżniane od interpretacji zwężającej również wtedy, gdy samo jest traktowane jako zabieg z zakresu wąsko ujmowanej wykładni. W przypadku *a contrario* nie dochodzi bowiem – inaczej niż przy wykładni zwężającej – do przełamania językowego znaczenia przepisu [zob. S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa...*, s. 87].

86

D. Reguły kolizyjne

Trzecim typem reguł egzegezy tekstów prawnych są reguły kolizyjne [zob.: A. Bator, *Reguły kolizyjne* (w:) tenże (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych*]. Odnoszą się one do rozstrzygania niezgodności między normami lub całymi aktami prawnymi. Warto przy tym zauważyć, że część potencjalnych kolizji może zostać wyeliminowana na poziomie wąsko ujmowanej wykładni (a więc poprzez stosowanie reguł interpretacyjnych, zwłaszcza systemowych). Reguły kolizyjne powinny być zatem wykorzystywane wtedy tylko, gdy nie udaje się odtworzyć niesprzecznych norm mimo odpowiednio przeprowadzanej interpretacji. Z punktu widzenia spójności prawa zwykle bowiem korzystniejsza jest sytuacja, gdy potencjalne niezgodności zostają wyeliminowane już na poziomie rekonstrukcji norm prawnych z przepisów.

87

Podstawowe reguły kolizyjne stanowią:

88

1. Hierarchiczna	<i>lex superior derogat legi inferiori</i>
2. Temporalna	<i>lex posterior derogat legi priori</i>
3. Merytoryczna	<i>lex specialis derogat legi generali</i>

Ad 1.

Wedle pierwszej z nich w razie kolizji między normami pierwszeństwo ma zastosowanie normy wyżej usytuowanej w pionowej strukturze prawa. Reguła hierarchiczna pełni zarazem funkcję metareguly, tj. służy do rozstrzygania konfliktu między samymi regułami kolizyjnymi. W razie zbiegu reguły hierarchicznej z inną pierwszeństwo ma więc zastosowanie kryterium hierarchicznego.

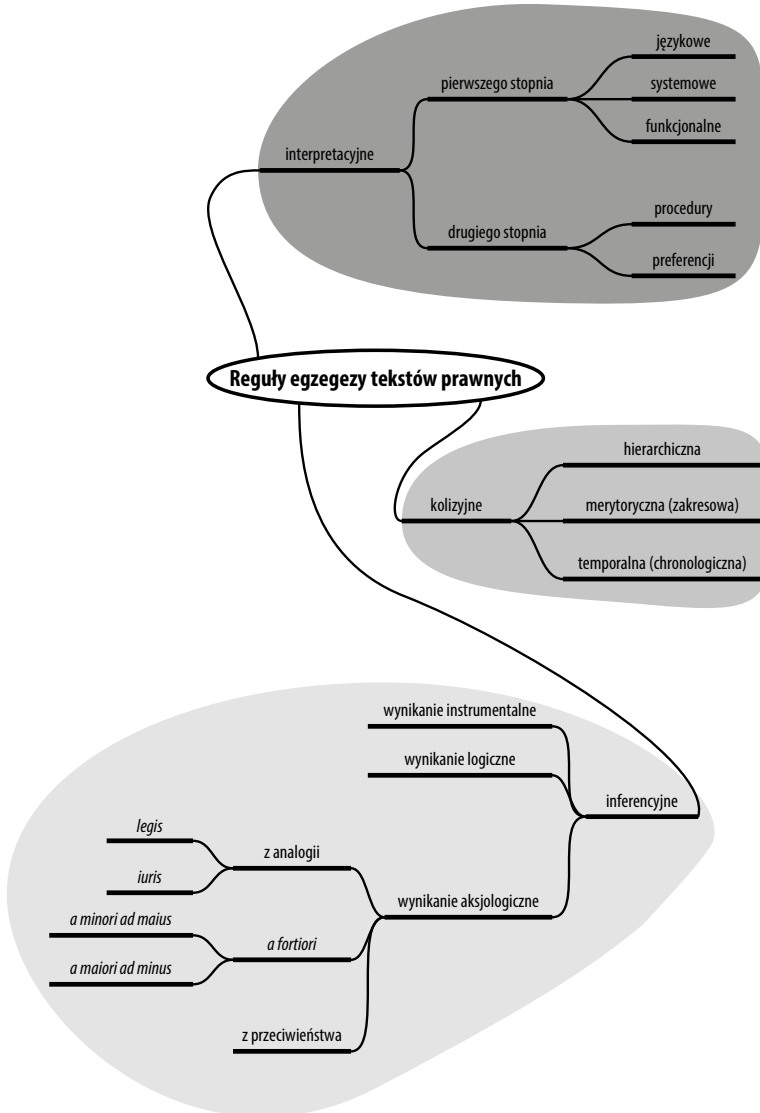
Ad 2.

Reguła temporalna (chronologiczna) nakazuje przyznać pierwszeństwo normie późniejszej (tj. tej, która jest zrekonstruowana z aktu prawnego, który później wszedł w życie).

Ad 3.

Reguła merytoryczna (zakresowa) przyznaje pierwszeństwo normie, która ma węższy zakres zastosowania.

Skutkiem zastosowania reguły kolizyjnej nie jest derogacja normy, lecz niestosowanie jej w danym konkretnym przypadku. A zatem reguły kolizyjne nie prowadzą do eliminacji jakichś norm z obrotu prawnego (pomijając konsekwencje stosowania tych reguł przez Trybunał Konstytucyjny).



Źródło: opracowanie własne.

7. Klaryfikacyjna a derywacyjna koncepcja wykładni prawa: w stronę wypracowywania paradygmatu interpretacyjnego w polskiej kulturze prawniczej

89

Pojęciem kultura prawnicza posługujemy się (jak pisaliśmy wyżej przedstawiając strukturę granic władzy prawniczej) na oznaczenie subświata instytucjonalnego, w którym działają prawnicy. W ujęciu tym kultura prawnicza ma wpływ, z jednej strony, na tożsamość prawnika, z drugiej zaś – na sposób jego działania w praktyce prawniczej, poznawania prawa [zob. A. Kozak, *Granice prawniczej władzy...*, s. 160]. Jedną z funkcji tak rozumianej kultury prawniczej jest ujednolicanie reguł egzekucji tekstu prawnego, a w konsekwencji wypracowywanie w miarę spójnego, wspólnego paradygmatu interpretacyjnego w celu wyposażenia prawników w „skrzynkę z narzędziami” – służącą pomocą przy rozwiązywaniu problemów interpretacyjnych oraz walidacyjnych [zob. T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, ZNUJ, Prace z nauk politycznych DCCLXXVII, z. 26, Kraków 1986, s. 89–90]. Uwaga ta nabiera znaczenia w świetle coraz donioślejszego głosu sugerującego, że polska kultura prawnicza wypracowuje paradygmat wykładni prawa, zwłaszcza w zakresie reguł interpretacyjnych pierwszego stopnia. Paradygmat ten jest kształtowany, w szczególności, pod wpływem **dwóch koncepcji wykładni**:

- 1) klaryfikacyjnej oraz
- 2) derywacyjnej [M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Municzewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*, RPEiS 2009, z. 4, s. 37–38].

Określenia „paradygmat interpretacyjny” używamy w znaczeniu, jakim posługuje się nim T. Gizbert-Studnicki:

„Paradygmat interpretacyjny pojmuję jako aktualnie akceptowany w kulturze prawniczej zespół wzorów czynności interpretacyjnych. Wzory te nie są na tyle dobrze określone, by mogły przesądzić o treści wszystkich rozstrzygnięć interpretacyjnych” [T. Gizbert-Studnicki, *Wieloznaczność leksykalna w interpretacji prawniczej*, Kraków 1978, s. 11.

Rozważenie postawionej hipotezy o kształtowaniu się w polskiej kulturze prawniczej paradygmatu interpretacyjnego będzie przebiegało w dwóch etapach. W pierwszej kolejności przedstawimy podstawowe założenia klaryfikacyjnej i derywacyjnej koncepcji wykładni prawa (lit. A, B). Następnie postaramy się przybliżyć dwa etapy dyskusji między zwolennikami obu koncepcji, która przybierała postać najpierw konfrontacji, a następnie integracji (lit. C, D).

A. Klaryfikacyjna koncepcja wykładni prawa – podstawowe założenia

90

Klaryfikacyjna koncepcja wykładni prawa została zaprezentowana przez Jerzego Wróblewskiego w pracy *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*. Koncepcja ta określana jest również w literaturze mianem semantycznej, z uwagi na zasadniczą rolę, jaką w niej pełni pojęcie znaczenia [M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 75]. W literaturze prawniczej dość powszechnie przyjęło się jednak określenie „klaryfikacyjna koncepcja wykładni prawa”, którym posługiwał się Wróblewski [J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 114–115]. Klaryfikacyjne ujęcie wykładni prawa zostało opracowane na podstawie analizy działalności organów stosujących prawo (w szczególności Sądu Najwyższego). W związku z tym koncepcja

ta nastawiona jest na interpretację konkretnego stanu faktycznego i wyjaśnianie pojawiających się wątpliwości dotyczących rozumienia tekstu prawnego.

Dla przedstawienia procesu interpretacji tekstu prawnego (w klaryfikacyjnej koncepcji) ważne jest rozróżnienie dwóch sytuacji [J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa...*, s. 115]. Pierwsza z nich zakłada bezpośrednie rozumienie tekstów prawnych, a druga rozumienie w drodze wykładni. Oddajmy w tym miejscu głos J. Wróblewskiemu:

„pierwsza sytuacja («sytuacja izomorfii») polega na tym, że (...) występuje pełna odpowiedniość między przepisem w jego bezpośrednim rozumieniu przez organ państwa a sytuacją wymagającą rozstrzygnięcia czy też faktem, o którego konsekwencjach ma się orzec. Druga sytuacja występuje wówczas, gdy powstają wątpliwości, co do rozumienia stosowanego przepisu. Usunięcie ich wymaga posłużenia się rozmaitymi dyrektywami interpretacyjnymi, które wskazują, jak powinno się ustalać znaczenie przepisu budzącego wątpliwości. Proces ustalania tego znaczenia nazywam właśnie «wykładnią», której wynikiem jest decyzja interpretacyjna” [J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 45].

Wskazane rozróżnienie sytuacji wykładni od sytuacji izomorfii zasadza się na paremii: ***clara non sunt interpretanda***. Zakłada ona, że jeśli w konkretnej sytuacji nie ma wątpliwości co do znaczenia tekstu prawnego, to można przyjąć bezpośrednio jego rozumienie. Akceptując przedstawione rozróżnienie, Łódzki teoretyk prawa zauważył, że konstrukcja bezpośredniego rozumienia może budzić wątpliwości znaczeniowe. I dlatego rozjaśnia kategorię „bezpośredniego rozumienia”. W tym celu najpierw zwraca on uwagę na jej zakorzenienie w pragmatyce językowej:

„Jeżeli ktoś znający dobrze język polski przeczyta jakiś zwrot w tym języku związanym z dziedzina, którą dobrze zna, i jeśli nie wymaga on uwzględnienia jakiegos kontekstu poza tym, który jest mu bezpośrednio i aktualnie dostępny, to niewątpliwie od razu, bez zastanowienia i przeprowadzania jakichś dociekań «bezpośrednio zrozumie», co dany zwrot znaczy” [J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa...*, s. 115].

Następnie autor klaryfikacyjnej koncepcji objaśnia kategorię bezpośredniego rozumienia w procesie stosowania prawa. W tym zakresie wskazuje na potencjalną sytuację, w której stan faktyczny (w sprawie rozpatrywanej przez organ stosujący prawo) będzie podpadał pod hipotezę normy prawnej i w konsekwencji użycie jej w tym konkretnym przypadku nie będzie rodziło wątpliwości. Oddajmy w tym miejscu jeszcze raz głos J. Wróblewskiemu

„Bezpośrednie rozumienie występuje, gdy w kontekście użycia języka prawnego nie ma wątpliwości, że rozpatrywany stan faktyczny (warunki, osoby, zachowanie) mieści się w zakresie wyznaczonym przez przepis (pozytywny rdzeń znaczeniowy) albo się w nim nie mieści (negatywny rdzeń znaczeniowy)” [*Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 58].

Przybliżając kategorię bezpośredniego rozumienia tekstu prawnego, warto zwrócić uwagę na trzy kwestie, aby zapobiec ewentualnym nieporozumieniom.

Po pierwsze, J. Wróblewski łączy bezpośrednie rozumienie tekstu prawnego z działalnością organu stosującego prawo. Perspektywa sędziego jest jedną z trzech wyróżnianych przez autora (obok normodawcy i obserwatora). Źródło tego łączenia można upatrywać w przyjmowaniu przez interpretatora tekstu prawnego wewnętrznego punktu widzenia, który zakłada uczestniczenie w praktyce prawniczej, a w konsekwencji tego kompetencję komunikacyjną w świecie prawa. Bezpośrednie rozumienie tekstu prawnego można zatem próbować wyjaśnić odwołując się do hermeneutycznej kategorii prerozumienia.

Po drugie, łódzki teoretyk, przedstawiając kategorię bezpośredniego rozumienia, rozróżnia sferę faktyczną od etycznej. Broniąc występowania w praktyce prawniczej bezpośredniego rozumienia tekstu prawnego, autor jednocześnie stwierdza:

„Natomiast inną rzeczą jest kwestia oceny, czy organ stosujący prawo powinien, czy też nie powinien opierać się na takim «bezpośrednim rozumieniu»” [J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa...*, s. 115].

Czym innym jest zatem opis praktyki posługiwania się konstrukcją bezpośredniego rozumienia, a czym innym ocena tego faktu (poniżej przedstawiamy zarzuty, jakie formułuje się wobec paremii *clara non sunt interpretanda*).

Po trzecie, podstaw rozgraniczenia sytuacji wykładni od bezpośredniego rozumienia tekstu prawnego J. Wróblewski upatruje w charakterystyce języka prawnego, a mówiąc dokładniej w pragmatycznym wymiarze posługiwania się językiem prawnym. Sytuacja działania, w jakiej postawiony jest interpretator, powoduje, że:

„ten sam tekst w różnych kontekstach raz może być jasny, innym razem zaś może wymagać wykładni” [J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładni*, s. 58–59].

Powstałe wątpliwości, przypomnijmy, rozpatrywane są z punktu widzenia organu stosującego prawo, a więc użytkownika języka, dysponującego kompetencją komunikacyjną, której elementem jest kompetencja językowa.

W klaryfikacyjnej koncepcji z procesem interpretacji mamy do czynienia tylko i wyłącznie w przypadku zaistnienia pierwszej z wyróżnionych sytuacji, tj. sytuacji wykładni:

„wówczas, gdy organ stosujący normę prawną musi przeprowadzić wykładnię danej normy w celu ustalenia (czy skonstruowania) odpowiedniego wzoru zachowania się. Przesłanką tego procesu jest to, że organ stosujący prawo nie może oprzeć się na «bezpośrednim rozumieniu» normy, ponieważ nie daje on dostatecznego stopnia oczywistości, czyli, inaczej mówiąc, budzi wątpliwości” [J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa...*, s. 116].

Konsekwencją stwierdzenia sytuacji wykładni jest podjęcie procesu interpretacji, który polega na ustaleniu „norm prawnych zawartych w przepisach prawnych” [J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa...*, s. 109]. W obrębie tego zabiegu interpretacyjnego wyróżnia się **cztery etapy** [J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa...*, s. 129 i n.]:

1. Pierwszy z nich dotyczy powstania sytuacji wykładni. Może ona wynikać z różnych okoliczności. Według Wróblewskiego do najbardziej typowych należy zaliczyć: „nieostryś zakresu i niejasność treści nazw występujących w normie, wskutek czego nie wiadomo, czy dany wypadek należy rozstrzygnąć według danej normy, i w jaki sposób go należy rozstrzygnąć” [J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa...*, s. 129], sprzeczności w systemie prawa, gdyby przystać na bezpośrednie rozumienie, a także niecelowość oraz „niesprawiedliwość, niesłuszność itd. zastosowania danej normy w jej znaczeniu ustalonym na podstawie «bezpośredniego rozumienia»” [J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa...*, s. 130].

Przyczyn wymienionych niejasności można zatem upatrywać w trzech aspektach, które odsłaniają omówione już przez nas konteksty wykładni prawa, tj. językowy, systemowy i funkcjonalny.

Wymienione przyczyny niejasności Wróblewski uzupełnia jeszcze jedną, wskazując na kompetencje sędziego jako organu stosującego prawo [J. Wróblewski (w:) K. Opalek, J. Wróblewski, *Prawo: metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991, s. 256–257]. Przedstawiając ten aspekt, łódzki teoretyk zauważa:

„W poetyckim nieco porównaniu ustawodawcy do kompozytora a interpretatora do wykonawcy skomponowanego utworu tkwi właśnie moment niewymiernego wpływu osobowości inter-

pretatora i tych rozmaitych czynników, które na nią i przez nią oddziałują” [J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa...*, s. 143].

Warto w tym miejscu jeszcze podkreślić, że podniesione uwagi dotyczą problemu jasności kwalifikacji danego stanu faktycznego w procesie stosowania prawa.

2. Drugi etap polega na dokonywaniu wykładni prawa, która może przebiegać w trzech wyróżnianych przez J. Wróblewskiego wskazanych wyżej kontekstach (szczegółowe omówienie dyrektyw wykładni: językowej, systemowej oraz funkcjonalnej Czytelnik znajdzie w pracy J. Wróblewskiego – *Zagadnienia teorii wykładni prawa...*, część III).

3. Trzeci etap to porównanie wyników wykładni w obrębie wyróżnionych kontekstów.

4. Z kolei czwarty etap swym zakresem obejmuje sytuację, w której mamy do czynienia z rozbieżnościami między rezultatami wykładni w aspekcie językowym, systemowym, funkcjonalnym i wyborem między wylaniającymi się rozwiązaniami.

J. Wróblewski, charakteryzując wyróżnione etapy, wskazuje, że pierwsze dwa związane są

„z wątpliwościami na temat znaczenia normy powstałymi na gruncie «bezpośredniego» jej rozumienia, stanowią przesłanki wykładni (...). Natomiast etap trzeci i czwarty procesu wykładni znajduje się z reguły w każdym sformułowaniu procesu wykładni, gdyż sposób przeprowadzenia odpowiednich rozważań stanowi uzasadnienie (czy co najmniej część uzasadnienia) odpowiedniego rozstrzygnięcia” [J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa...*, s. 132].

93 Na podstawie przedstawionych etapów procesu interpretacji wyróżnia się **reguły wykładni**:

- pierwszego i
- drugiego stopnia.

Reguły pierwszego stopnia odsłaniają trzy konteksty, w zakresie których może być dokonywany proces interpretacji. Na ich podstawie J. Wróblewski wyróżnia **trzy zasadnicze grupy dyrektyw interpretacyjnych**:

- językowe,
- systemowe,
- funkcjonalne.

Z kolei zadaniem reguł drugiego stopnia (procedury i preferencji) jest odpowiedź na pytanie, w jakiej kolejności należy korzystać z reguł wykładni pierwszego stopnia oraz jak rozstrzygać potencjalną sytuację konfliktu między rezultatami wynikającymi z zastosowania wykładni językowej, systemowej oraz funkcjonalnej.

B. Derywacyjna koncepcja wykładni prawa – podstawowe założenia

94 Kluczowe znaczenie dla derywacyjnej koncepcji wykładni prawa ma zaproponowane przez Zygmunta Ziemińskiego rozróżnienie na przepis prawny i normę prawną [Z. Ziemiński, *Przepis prawny a norma prawna*, RPEiS 1960, z. 1, s. 105 i n.]. Rozróżnienie to stanowiło punkt wyjścia dla przedstawienia przez Z. Ziemińskiego idei derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, która opiera się na zastosowaniu reguł egzegezy w rekonstrukcji normy prawnej z tekstu prawnego. Koncepcja derywacyjna została następnie rozwinięta przede wszystkim przez Macieja Zielińskiego [M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 79–80].

Derywacyjna koncepcja wykładni prawa przyjmuje następujące założenia:

Po pierwsze, zasadza się na wskazanej już wyżej dwupoziomowości prawa, co ilustruje rozróżnienie przepisu prawnego od normy prawnej. Jak jednak zauważa M. Zieliński, rozróżnienie na przepis prawny i normę prawną ma charakter pojęciowy, a nie zakresowy [M. Zieliński, *Wyznaczniki reguł wykładni prawa*, RPEiS 1998, z. 3–4, s. 4]. W związku z tym możliwa jest sytuacja, w której przepis prawny jest jednocześnie normą, to znaczy, że można z przepisu prawnego zrekonstruować wyrażenie normokształtne, a następnie nadać mu postać normy prawnej.

Po drugie, derywacyjna koncepcja fundowana jest na sytuacji wykładni. Zakłada ona, że rozumienie tekstu prawnego wymaga interpretacji. M. Zieliński – uzasadniając to twierdzenie – wskazuje na argumenty:

- 1) z zakresu teorii kultury – „każdy wytwór ludzkiej działalności wymaga interpretacji w celu zrozumienia go, więc wymaga tego również, a może zwłaszcza, każdy wytwór tej działalności, który jest wypowiedzią językową” [M. Zieliński, *Wyznaczniki reguł wykładni prawa*, s. 9] oraz
- 2) odwołujące się do właściwości tekstów prawnych. Proces wykładni prawa (tekstów prawnych) można opisać wyróżniając trzy fazy: porządkującą, rekonstrukcyjną oraz percepcyjną [M. Zieliński, *Wyznaczniki reguł wykładni prawa*, s. 14–15; warto w tym miejscu zauważyć, że wczesna wersja derywacyjnej koncepcji wykładni prawa nie wyróżniała fazy porządkującej]. Celem fazy porządkującej jest ustalenie brzmienia aktualnie obowiązujących, relevantnych dla danej sprawy przepisów prawnych. W obrębie fazy rekonstrukcyjnej dokonuje się odkodowania z przepisów prawnych wyrażenia normokształtnego, któremu z kolei na etapie fazy percepcji nadaje się postać normy prawnej. Faza percepcyjna wieńczy proces wykładni polegający na ustaleniu znaczenia tekstu prawnego. Odkodowanie tego znaczenia z przepisów prawnych prowadzi do konstrukcji normy prawnej.

Po trzecie, derywacyjna koncepcja jest budowana przede wszystkim na podstawie właściwości tekstów prawnych. Charakterystykę tę, dokonywaną z wykorzystaniem narzędzi wypracowanych w polskiej teorii prawa oraz językoznawstwie, wyznacza zdaniem M. Zielińskiego [*Wykładnia prawa*, część III]:

- 1) zmienność tekstów prawnych (uchylenia przepisów, nowelizacje itp.);
- 2) dwupoziomowość tekstów prawnych „przejawiająca się w tym, że teksty prawne pisane są na poziomie pozornie opisowym, a dla celów praktycznych czytane jako teksty normatywne” [Z. Radwański, M. Zieliński, *Stosowanie i wykładnia prawa cywilnego (w:) System prawa prywatnego*, t. 1, M. Safjan (red.), *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 426];
- 3) kondensacja norm w przepisach – jest to sytuacja, w której przepis zrębowy odsłania więcej aniżeli jedną normę postępowania, zawierając:
 - adresata,
 - okoliczności,
 - nakaz/zakaz zachowania się;
- 4) rozczłonkowanie norm w przepisach – z rozczłonkowaniem tym mamy do czynienia wówczas, kiedy normę postępowania musimy zrekonstruować z kilku przepisów prawnych;
- 5) występowanie słów, których wieloznaczność nie została wyeliminowana na etapie tworzenia prawa;
- 6) występowanie zwrotów niedookreślonych oraz nieostrych.

Po czwarte, w warstwie aplikacyjnej koncepcja derywacyjna jest uniwersalistyczna w dwojakim znaczeniu:

- a) jest przedstawiana jako teoria doktrynalna i opertywna,
- b) można ją odnieść do różnych dziedzin prawa i profesji prawniczych.

Na derywacyjną teorię wykładni można spojrzeć jak na szczegółowo opracowaną „instrukcję” skomplikowanej „gry” przekładu tekstu prawnego na prawo [zob. P. Jabłoński, P. Kaczmarek, *O grze interpretatora z tekstem prawnym i czynnikami pozatekstowymi w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 2020, nr 2].

C. Klaryfikacyjna a derywacyjna koncepcja wykładni prawa – czas konfrontacji

- 96 J. Wróblewski proponuje rozróżnienie na trzy znaczenia terminu „wykładnia”. Pierwsze znaczenie – wykładnia *sensu largissimo* – odnosi się do poznania wszelkich przedmiotów kulturowych. W drugim znaczeniu – wykładnia *sensu largo* – chodzi już o rozumienie samych tylko wyrażań językowych. W trzecim wreszcie znaczeniu – wykładnia *sensu stricto* – o wykładni mówimy jako o takich sytuacjach, w których powstają wątpliwości co do właściwego rozumienia jakiegoś tekstu czy zwrotu językowego [W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa...*, s. 436]. Rozróżnienie na wykładnię *sensu largissimo*, *sensu largo* oraz *sensu stricto* zdaniem J. Wróblewskiego można przyporządkować trzem ujęciom wykładni:
- humanistycznej,
 - derywacyjnej oraz
 - klaryfikacyjnej

[J. Wróblewski (w:) K. Opalek, J. Wróblewski, *Prawo: metodologia, filozofia, teoria prawa*, s. 250–251; tegoż, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, s. 55 i n.].

W tym miejscu zwróćmy uwagę na odniesienia dotyczące dwóch ostatnich wymienionych ujęć. Według Wróblewskiego derywacyjna koncepcja wykładni prawa odpowiada interpretacji *sensu largo*. Koncentruje się ona na przypisaniu znaczenia zwrotom językowym. W tym ujęciu wykładnia prawa jest:

„synonimem «rozumienia» w odniesieniu do określonego języka” [J. Wróblewski (w:) K. Opalek, J. Wróblewski, *Prawo: metodologia, filozofia, teoria prawa*, s. 251].

Z kolei klaryfikacyjną koncepcję wykładni prawa można przedstawić jako interpretację *sensu stricto*. Ujęcie to zakłada, że z wykładnią prawa mamy do czynienia w przypadku pojawienia się wątpliwości co do znaczenia zwrotów użytych w języku prawnym. W obu koncepcjach przedmiotem wykładni jest tekst prawny. Różnica pojawia się jednak w przedstawianiu sytuacji wykładni. W derywacyjnej koncepcji przyjmuje się, że rozumienie tekstu prawnego wymaga jego interpretacji. Natomiast w klaryfikacyjnej koncepcji sytuacja wykładni związana jest z powstaniem wątpliwości co do właściwego znaczenia tekstu prawnego. W przypadku jasności (przepisów prawnych) zakłada się bezpośrednie rozumienie tekstu prawnego. Dla klaryfikacyjnej koncepcji kluczowe jest zatem wyróżnienie dwóch sytuacji, tj. sytuacji wykładni i bezpośredniego rozumienia. Rozróżnienie to podawane jest w wątpliwość w derywacyjnej koncepcji, która rezygnuje z zasady *clara non sunt interpretanda* na rzecz paremii: *omnia sunt interpretanda* [M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 242].

- 97 Zarysowana wyżej różnica jest jednym z podstawowych ognisk zapalnych, rozbudzających dyskusję między zwolennikami obu omawianych koncepcji wykładni prawa. Zdaniem M. Zielińskiego przystanie na bezpośrednie rozumienie tekstu prawnego może się stać „źródłem subiektywnych odstępstw od rzeczywistych treści zawartych przez ustawodawcę w danym tekście (przypisie, ustawie)” [M. Zieliński, *Wyznaczniki reguł wykładni...*, s. 11]. To nie jedyny zarzut, jaki formułuje się w literaturze przedmiotu wobec zasady *clara non sunt interpretanda*. Odwołując się do prowadzonej w tym zakresie dyskusji powiedzmy, że omawianej zasadzie stawia się trzy podstawowe zarzuty.

[M. Zieliński, *Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa* (w:) *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005, s. 119; M. Zirk-Sadowski, *Epistemologia prawa*

a teorie wykładni (w:) *Prawo – władza – społeczeństwo – polityka. Księga jubileuszowa profesora Krzysztofa Paleckiego*, przew. zespołu red. M. Borucka-Arctowa, Toruń 2006, s. 69 i n.; K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca*, s. 194–196.]

1. Pierwszy z nich dotyczy znaczenia, jakie można przypisać pojęciu bezpośredniego rozumienia tekstu prawnego. W tym kontekście M. Zieliński zauważa:

„Jeśli np. miałyby ono polegać na automatycznym, bezrefleksyjnym percypowaniu treści wyrażenia, a wykładnia, jak wiadomo, niewątpliwie jest zabiegiem refleksyjnym, to w myśl zasady *clara non sunt interpretanda*, trzeba by w konsekwencji uznać, że bezrefleksyjna pewność co do treści jakiegoś zwrotu stanowiłaby tamę nie do przebycia dla refleksyjnego poznania treści (nawet tej samej treści) danego zwrotu” [M. Zieliński, *Podstawowe zasady współczesnej wykładni...*, s. 119].

2. Drugi zarzut dotyczy pojęcia wątpliwości, na którym opiera się zastosowanie zasady *clara non sunt interpretanda*. Formułując ten zarzut, zauważa się, że nie wiadomo, o czyje wątpliwości chodzi (interpretatora, wspólnoty interpretacyjnej), jak również o jakie/czyje bezpośrednie rozumienie (interpretatora, wspólnoty interpretacyjnej).

3. Trzeci zarzut dotyczy potencjalnych oraz rzeczywistych kosztów związanych ze stosowaniem omawianej zasady w praktyce prawniczej. Wśród nich można wskazać na:

a) problem bezrefleksyjności działania,

b) styl uzasadniania orzeczeń, który polega na nieprzedstawianiu wątpliwości oraz racji, jakie były brane pod uwagę przy rozpatrywaniu decyzji.

W skrajnej postaci korzystanie przez organy stosujące prawo z konstrukcji bezpośredniego rozumienia tekstu prawnego (jako argumentu perswazyjnego) może prowadzić do ograniczenia lub pozbawienia praw obywatelskich przez organy władzy publicznej pod płaszczykiem twierdzenia, że znaczenie przepisów prawnych nie wymaga interpretacji, ponieważ jest jasne. Zarzut ten sprowadza się w gruncie rzeczy do krytyki instrumentalnego posługiwania się paremią *clara non sunt interpretanda*, zwłaszcza na etapie uzasadniania decyzji.

Wspomniany wyżej zarzut, jakoby zasada *clara non sunt interpretanda* mogła przyczyniać się do ograniczania praw obywatelskich, osłabia (przynajmniej w pewien sposób) formułowana w prawoznawstwie uwaga o pozytywnej roli, jaką konstrukcja bezpośredniego rozumienia tekstu prawnego mogła odegrać w latach 50. ubiegłego wieku, chroniąc prawników (na ile to było wtedy możliwe) przed presją aparatu politycznego [M. Zieliński, M. Zirk-Sadowski, *Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa*, RPEiS 2011, z. 2, s. 105]. Warunkowość tego atutu jest konsekwencją praktyki (obecnej zwłaszcza w czasach stalinizmu), w której siła argumentu przegrywa z argumentem siły. Zdaniem M. Zirk-Sadowskiego oraz K. Pleszki do rzeczywistych atutów zasady *clara non sunt interpretanda* możemy zaliczyć: ograniczania dyskrecjonalnej władzy prawniczej, budowanie obrazu prawa na jego tekstowym znaczeniu, co sprzyjać może dostępności prawa dla osoby niebędącej prawnikiem, legitymizacyjną funkcję tekstu prawnego dla działalności prawniczej. M. Zirk-Sadowski w tym kontekście zauważa, że paremię *clara non sunt interpretanda* można przedstawiać jako „istotną tamę dla nadmiernych roszczeń władzy sądowniczej do swobodnego dysponowania znaczeniem tekstu prawnego. Wymaga ona od sędziego co najmniej wyraźnego uzasadnienia odstępstwa od etnicznego znaczenia terminów zawartych w tekście prawnym” [M. Zirk-Sadowski, *Epistemologia prawa a teorie wykładni*, s. 72; zob. także K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca*, s. 197 i n.].

Kolejna rysująca się różnica (między klaryfikacyjną a derywacyjną koncepcją) dotyczy sposobu budowania teorii wykładni prawa. Według M. Zielińskiego metodyka opracowywania koncepcji wykładni prawa może przybrać dwa ujęcia [M. Zieliński, *Wyznaczniki reguł wykładni...*, s. 3; por. J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa*, s. 176 i n.]. Pierwsze z nich sprowadza się do opisu działania organów stosujących prawo (zwłaszcza sądów i try-

bunałów). Z kolei drugie podejście charakteryzuje skupienie uwagi na właściwościach języka prawnego, tekstów prawnych.

Przyjmując przedstawione rozróżnienie, możemy powiedzieć, że klaryfikacyjna koncepcja jest kształtowana z perspektywy pierwszego z wyróżnionych podejść, a derywacyjna (aż do czasu fazy integracji, o którym szerzej w kolejnym punkcie) opracowywana jest z uwzględnieniem charakterystyki tekstów prawnych. Wychodząc od tego rozróżnienia, M. Zieliński wskazuje, że koncepcja klaryfikacyjna ma charakter operatywny, a z kolei derywacyjna – uniwersalistyczny, tj. operatywny i doktrynalny [por. K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca*, s. 164–169]. Koncepcja klaryfikacyjna odpowiada typowi wykładni operatywnej, co ma związek z tworzeniem jej na podstawie faktycznej działalności organów stosujących prawo. Jej celem jest wyjaśnianie pojawiających się wątpliwości w procesie stosowania prawa. Z kolei teoria derywacyjna formuluje zasady, reguły i wskazówki, które mają służyć przeprowadzaniu wykładni doktrynalnej oraz wykładni dokonywanej w procesie stosowania prawa; odsłania zatem pożądaný sposób działania [M. Zieliński, *Derywacyjna koncepcja wykładni jako koncepcja zintegrowana*, RPEiS 2006, z. 3, s. 95].

Uniwersalny charakter derywacyjnej koncepcji jest rozpatrywany nie tylko w świetle wskazanego wyżej aspektu [M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 243–246]. Derywacyjna koncepcja wykładni prawa (zdaniem jej zwolenników) znajduje zastosowanie w odniesieniu do różnych ról procesowych, tj. zarówno do profesji adwokata, radcy prawnego, sędziego oraz przedstawicieli akademii. Uwaga ta odsłania kolejny wymiar uniwersalności, a mianowicie zastosowanie w obrębie różnych dziedzin prawa, co wydają się potwierdzać ustalenia formułowane na gruncie doktryny prawniczej, zwłaszcza prawa cywilnego, podatkowego, administracyjnego oraz europejskiego (zob. prace Zbigniewa Radwańskiego, Ryszarda Mastalskiego, Wojciecha Jakimowicza, Anny Kalisz, Joanny Helios).

98

Zagadnienie relacji między klaryfikacyjną a derywacyjną koncepcją prawa jest przedmiotem analizy Krzysztofa Pleszki oraz Tomasza Gizbert-Studnickiego w artykule: *Dwa ujęcia wykładni prawa. Próba konfrontacji* [*Dwa ujęcia wykładni prawa. Próba konfrontacji*], ZNUJ, Prace z nauk politycznych 1984, z. 20, s. 17 i n.]. Krakowscy teoretycy wskazują na podstawowe zbieżności między klaryfikacyjną a derywacyjną koncepcją wykładni prawa. Pierwsza z nich dotyczy zakładanego rozróżnienia między przepisem prawnym a normą prawną. Odmienność w tym zakresie między omawianymi koncepcjami polega jedynie na tym, że w derywacyjnym ujęciu założenie to jest wprost wyrażone. Z kolei w klaryfikacyjnej koncepcji (która przedmiotem wykładni czyni tekst prawny) normę prawną można zrekonstruować z pojęcia wzoru powinnoego zachowania się. Zdaniem K. Pleszki i T. Gizbert-Studnickiego:

„Rozbieżność między pojmowaniem normy na gruncie ujęcia semantycznego i ujęcia derywacyjnego polega jednakże na tym, że w ujęciu semantycznym normom nie stawia się wymagania jednoznaczności, a zadaniem interpretatora jest ustalenie wzoru zachowania się, będącego znaczeniem normy. Natomiast w ujęciu derywacyjnym proces wykładni kończy się na skonstruowaniu normy, która pojmowana jest jako wypowiedź jednoznaczna” [K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni prawa...*, s. 19].

Druga z wyróżnianych zbieżności dotyczy ujęcia tekstu prawnego jako przedmiotu wykładni oraz zakresu czynności interpretacyjnych w obu koncepcjach wykładni prawa. Jak jednak zauważają krakowscy badacze:

„Okoliczność, że zakresy czynności interpretacyjnych w obu rozważanych ujęciach są zbieżne, nie sprawia jednakże, że proces wykładni jest przez te ujęcia rekonstruowany w sposób identyczny” [K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni prawa...*, s. 20].

Przyczyn rozbieżności autorzy wspomnianego opracowania upatrują w odmiennych zadaniach, jakie stawiają sobie obie koncepcje wykładni. W derywacyjnej koncepcji dąży się do realizacji zadań, które są adekwatne dla wykładni dogmatycznoprawnej. Natomiast w klaryfi-

kacyjnej koncepcji wskazuje się na zadania właściwe dla wykładni operatywnej. Kończąc opracowanie, poświęcone klaryfikacyjnej oraz derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, K. Pleszka i T. Gizbert-Studnicki zauważają:

„Mówiąc o tym, że ujęcie derywacyjne jest adekwatne w relacji do wykładni dogmatycznoprawnej, a ujęcie semantyczne w relacji do wykładni operatywnej mamy na myśli to, że wygodniej i dokładniej można opisać pierwszy typ wykładni w języku ujęcia derywacyjnego, a drugi typ wykładni w języku ujęcia semantycznego” [K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni prawa...*, s. 27].

Warto podkreślić, że artykuł K. Pleszki i T. Gizbert-Studnickiego jest najczęściej przywoływanym komentarzem do koncepcji derywacyjnej. Niemniej jednak krakowscy autorzy odnotowują konieczność weryfikacji poczynionych ustaleń, co jest związane z ewoluowaniem koncepcji derywacyjnej [T. Gizbert-Studnicki, *Rozkład ciężaru argumentacji w dyskursie interpretacyjnym* (w:) *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 66; K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca*, s. 165 i n.].

D. Klaryfikacyjna a derywacyjna koncepcja wykładni prawa – czas integracji

Od drugiej połowy lat 90. ubiegłego wieku można zaobserwować powolny proces wygasania postawy konfrontacyjnej między zwolennikami klaryfikacyjnej a derywacyjnej koncepcji wykładni prawa [M. Zieliński, *Derywacyjna koncepcja wykładni...*, s. 93]. Procesowi temu towarzyszy poszukiwanie miejsc wspólnych, łączących oba ujęcia wykładni. Ideą tego zabiegu jest doprowadzenie do wykształcenia zintegrowanej koncepcji wykładni prawa. Ważnym w tym zakresie krokiem jest opracowanie Macieja Zielińskiego, Olgierda Boguckiego, Agnieszki Choduń, Stanisława Czepity, Beaty Kanarek, Andrzeja Municzewskiego, *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*. W artykule szczecińskich teoretyków prawa zaprezentowany został program, którego celem jest wypracowanie w polskim dyskursie prawniczym zintegrowanej koncepcji wykładni prawa. W tym zamiarze przedstawione zostały miejsca wspólne (określane jako „dobra wspólne”) dla klaryfikacyjnej i derywacyjnej koncepcji wykładni prawa. W opracowaniu szczecińskich teoretyków czytamy:

„W kształtowaniu się elementów współwyznaczających dobro wspólne wykładni w największym stopniu partycypują dwie koncepcje: derywacyjna i semantyczna intencjonalna [klaryfikacyjna – P.J., P.K], które współwyznaczają fundament współczesnej wykładni prawa w Polsce” [M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Municzewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*, s. 37–38].

W świetle obu teorii (klasyfikacyjnej oraz derywacyjnej) zaprezentowane zostały **cechy zintegrowanej koncepcji wykładni prawa**. Przedstawiają się one następująco:

– **Po pierwsze**, przyjmuje się założenie, zgodnie z którym kształtowanie koncepcji wykładni prawa powinno dokonywać się z uwzględnieniem zarówno działalności organów stosujących prawo (zwłaszcza sądów wyższej instancji), jak i cech tekstów prawnych [M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Municzewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*, s. 24].

– **Po drugie**, zakłada się, że przedmiotem wykładni jest tekst prawny, pojmowany jako zbiór przepisów prawnych:

„Teksty prawne mają charakter normatywny niezależnie od postaci słownej, w której prawodawca formuluje je pod postacią przepisów” [M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Municzewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*, s. 34].

Takie ujęcie przedmiotu wykładni zakłada akceptację różnicy między przepisem prawnym a normą prawną.

– **Po trzecie**, interpretacji tekstu prawnego dokonuje się na podstawie uwzględniania trzech typów dyrektyw: językowych, systemowych oraz funkcjonalnych. Wśród dyrektyw wykładni językowej w pierwszej kolejności powinny znaleźć zastosowanie reguły języka prawnego, w szczególności nakaz przestrzegania definicji legalnych. Następnie należy korzystać z odwołań do języka prawniczego (znaczeń ugruntowanych w praktyce prawniczej lub doktrynie) oraz z zasobów słownikowych języka polskiego. W kolejnym kroku należy zastosować dyrektywy wykładni systemowej, a następnie dyrektywy wykładni funkcjonalnej.

– **Po czwarte**, wyróżnia się reguły interpretacyjne I i II stopnia. Akceptacja tego stanowiska przez zwolenników derywacyjnej koncepcji wykładni prawa jest kolejnym krokiem w stronę tworzenia zintegrowanego ujęcia wykładni prawa.

– **Po piąte**, konieczne jest uzasadnianie decyzji interpretacyjnych (zarówno cząstkowych, jak i finalnych).

100 Kolejnym ważnym etapem w kierunku wypracowywania zintegrowanej koncepcji wykładni prawa jest opracowanie M. Zielińskiego oraz M. Zirk-Sadowskiego, *Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa* [Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa, RPEiS 2011, z. 2, s. 99 i n.]. Obaj powszechnie cenieni autorzy zauważają, że akceptacja wymienionych wyżej właściwości jako wspólnych dla polskich nurtów wykładni prawa (zwłaszcza klaryfikacyjnej i derywacyjnej koncepcji) kieruje nas w stronę zintegrowanej teorii wykładni prawa. Wypracowywanie jej jest możliwe również ze względu na dokonywane modyfikacje, zwłaszcza w obrębie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, która stanowi (obok ujęcia klaryfikacyjnego, również podlegającego korektom) podstawę dla wypracowywania koncepcji zintegrowanej [M. Zieliński, *Derywacyjna koncepcja wykładni...*, *passim*; A. Choduń, *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2018, s. 33–34]. Modyfikacje te dotyczą m.in. takich kwestii, jak problem jednoznaczności normy prawnej zrekonstruowanej z tekstu prawnego w wyniku czynności interpretacyjnych, sposób budowania teorii wykładni prawa czy też otwartość tekstu prawnego. Przyczyn wskazanych zmian można poszukiwać w coraz intensywniejszym pozyskiwaniu koncepcji derywacyjnej dla opisu praktyki interpretacyjnej. Przykładem tego są badania adaptujące omawianą teorię wykładni do prawa europejskiego, przedstawiające rolę sądziego krajowego w multientrycznym systemie prawnym. Przyczyn wskazanej tendencji można również poszukiwać – na poziomie filozoficznym – w zwrocie praktycznym, dla którego coraz ważniejszym elementem jest operatywność głoszonych teorii [A. Bator, *O adekwatności założeń derywacyjnej koncepcji wykładni do badań nad interpretacją prawa Unii Europejskiej*, *Studia Prawa Publicznego* 2015, nr 2]. Dążenie do wypracowania strategii interpretacyjnej, przydatnej dla praktyków, w połączeniu z coraz silniejszym docenianiem przez dyskurs akademicki aspektów doniosłych dla praktyki interpretacyjnej przemawia na rzecz tworzenia zintegrowanej koncepcji wykładni.

101 Mimo zidentyfikowania miejsc wspólnych, które uwiarygodniają twierdzenie o tworzeniu się w polskiej kulturze prawniczej zintegrowanej wykładni prawa, wciąż można dostrzec i takie obszary (jak bezpośrednie rozumienie tekstu prawnego oraz związana z tym zasada *clara non sunt interpretanda* i reguły interpretacyjne drugiego stopnia), które wywołują żywą dyskusję [M. Zieliński, M. Zirk-Sadowski, *Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa*, s. 101–102]. Źródeł tych różnic można upatrywać w przyjmowanej koncepcji znaczenia tekstu prawnego. Według M. Zielińskiego oraz M. Zirk-Sadowskiego:

„Najistotniejsza różnica [dotycząca stosunku do bezpośredniego rozumienia tekstu prawnego – *P.J.*, *P.K.*] między obiema teoriami daje się zatem wyprowadzić poza zakres obu teorii, ku założeniom filozoficznym, ale bez skutku dla samego modelu zainicjowanej wykładni” [M. Zieliński,

M. Zirk-Sadowski, *Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa*, s. 107].

Jeśli jednak przyjmiemy, że kształtowaniu się paradygmatu towarzyszy:

- 1) krytyka wewnętrzna, wskazująca na obecność zarówno części wspólnej, jak i tej, która stanowi przedmiot sporu,
 - 2) krytyka zewnętrzna formułowana z perspektywy innych projektów normatywnych,
- to proces tworzenia zintegrowanej koncepcji wykładni prawa (zwłaszcza w zakresie reguł interpretacyjnych pierwszego stopnia) można rozumieć w kategoriach kształtowania się paradygmatu interpretacyjnego w polskiej kulturze prawniczej. W tym miejscu chcielibyśmy przywołać słowa M. Zielińskiego i M. Zirk-Sadowskiego:

„Ostatecznie można zatem sformułować tezę, że z punktu widzenia relacji teorii klaryfikacyjnej i derywacyjnej istnieją solidne podstawy do wykorzystania zawartych w nich tez do zbudowania teorii wykładni, bez wrażenia tylko fragmentarycznego ich wykorzystania do tego celu” [*Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa*, s. 107; por. z uwagami K. Pleszki, *Wykładnia rozszerzająca*, s. 144].

Paradygmatowi interpretacyjnemu, w zaproponowanym ujęciu, można przypisać funkcje, jakie przedstawiliśmy omawiając kulturę prawniczą jako granicę władzy prawniczej, tj. odciążającą, kontrolną oraz komunikacyjną. Można je rozpatrywać jako atuty tworzenia się w miarę wspólnego wzorca dokonywania egzegezy tekstów prawnych. Warunkiem komunikowania się w obrębie wspólnoty profesjonalistów, a także pełnienia kontrolnej funkcji przez kulturę prawniczą jest znajomość i umiejętność posługiwania się określonymi wzorcami, czemu niewątpliwie sprzyja wypracowywanie paradygmatu interpretacyjnego [zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 218 i n.]. „Skrzynka z narzędziami” odciąża poznawczo oraz aksjologicznie interpretatora poprzez dostarczanie mu wskazówek i przykładów odpowiedniego działania.

Tomasz Gizbert-Studnicki wskazuje na inną jeszcze różnicę między porównywanymi koncepcjami wykładni. Krakowski teoretyk zauważa mianowicie, że o ile ujęcie klaryfikacyjne możliwe jest do pogodzenia tak ze statyczną, jak i z dynamiczną ideologią stosowania prawa, o tyle koncepcja derywacyjna przesądza – przynajmniej w swoich najnowszych ujęciach – prymat ideologii dynamicznej [T. Gizbert-Studnicki, *Dyrektwy wykładni drugiego stopnia* (w:) *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010, s. 66–68].

8. Inne wybrane koncepcje interpretacji wypracowane w polskim prawoznawstwie

W tej części szkicowo przedstawimy trzy inne przykłady wypracowanych w rodzimej literaturze sposobów tematyzowania zagadnienia wykładni. Trzeba przy tym koniecznie podkreślić, że nie jest to wyczerpujące.

I tak, bardzo ciekawe ujęcie interpretacji prawniczej proponuje Ewa Łętowska.

[Zob. E. Łętowska, *Communicare et humanum, et necesse est – o komunikacyjnej misji muzyków i prawników*, M. Prawn. 2005, nr 1; E. Łętowska, *Boska sztuka interpretacji* (w:) A. Łopatka, B. Kunicka-Michańska, S. Kiewlicz (kom. red.), *Prawo, społeczeństwo, jednostka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu*, Warszawa 2003; E. Łętowska, *Kilka*

uwag o praktyce wykładni, KPP 2002, Rok IX, z. 1; szersze omówienie figury „prawnika jako artysty” na tle innych obecnych w polskim prawoznawstwie metafor dotyczących pracy prawnika – zob. P. Jabłoński, M. Pichlak, *Miejsce refleksji krytycznej w instytucjonalnej wiedzy o prawie*, Principia 2013, t. LVII–LVIII.]

Autorka porównuje – podobnie jak to czynił w przytoczonym wyżej fragmencie J. Wróblewski – stosowanie prawa do wykonywania utworu muzycznego. Jak partytura wymaga bowiem pośrednika, który przemienia ją w muzykę, tak tekst prawny potrzebuje prawniczej obsługi, koniecznej do zaistnienia prawa. Podobnie jak kiepskim wykonaniem jest takie, które bądź to ignoruje partyturę, bądź to trzyma się nut czysto technicznie, poprzestając na ich sylabizacji, tak też wątpliwa jest egzegeza aktu prawnego, której nie udaje się uniknąć analogicznych pułapek. Złym odtworzeniem prawa jest zatem nie tylko takie, które tekst prawny ignoruje, lecz również to, które próbuje sprowadzić całe znaczenie prawa do brzmienia przepisów. Odnosząc to do zarysowanej struktury granic władzy jurysty, można zatem powiedzieć, że ignorowanie pewnych wypracowanych przez kulturę prawniczą kanonów postępowania zwykle będzie pociągało za sobą rażące obniżenie jakości odtworzenia prawa. Co więcej, w ujęciu E. Łętowskiej wyraźnie widać również miejsce na to, co występuje w roli ostatniej granicy władzy prawniczej, a więc dla etyki. Otóż z metafory zaproponowanej przez tę badaczkę jasno wynika, iż bardzo istotnym elementem należytego stosowania prawa jest zgodność z tym, co nazywa się dobrym smakiem. Warto przypomnieć, że Hansem-Georgiem Gadamerem, że kategoria smaku pierwotnie była pojęciem bardziej moralnym niż estetycznym [H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran, Warszawa 2004, s. 69]. Niemiecki filozof pisze:

„Dzięki dobremu smakowi umiemy nabrać dystansu do samych siebie i osobistych upodobań. Smak zatem zgodnie ze swą najgłębszą istotą nie jest czymś osobistym, lecz fenomenem społecznym pierwszego rzędu. Może on nawet wobec osobistych skłonności jednostki wystąpić jako instancja sędziowska w imieniu wyrażanej lub reprezentowanej przez siebie powszechności” [H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 71].

Jak zauważa Gadamer, pozytywnym odpowiednikiem zachowania niesmacznego jest nie tyle coś pełnego smaku, lecz raczej coś, co smaku nie narusza [H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 72].

E. Łętowska, analizując problematykę interpretacji prawniczej, podkreśla znaczenie różnicy między tekstem prawnym a rzeczywistą praktyką, na którą jest on przekuwany. Wzorzec wynikający z tego, jak prawo jest stosowane, autorka ta określa mianem „standardu” [Ewa Łętowska w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem. *Rzeźbienie państwa prawa. 20 lat później*, Warszawa 2012, s. 12]. E. Łętowska zwraca uwagę, że pełne rozumienie prawa wymaga uwzględnienia zarówno przepisów, jak i standardów:

„Wciąż obracamy się tylko w ograniczonym kawałku tej rzeczywistości – tym, który dotyczy tekstu przepisów. A część odnosząca się do standardów nie jest ani opisana, ani nie jest zanalizowana, ani nie została poddana porządnej dyskusji. A nawet, co jeszcze ważniejsze, nie próbuje się ustalać, jaka jest relacja pomiędzy regulacją prawną w sensie przepisów i tym, jak ten standard się kształtuje” [Ewa Łętowska w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem..., s. 15].

Rekomendowane przez E. Łętowską rozumienie prawa koresponduje z twierdzeniem o **trzech filarach orzekania jako podstawach dobrej praktyki sądowej** [Ewa Łętowska w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem..., s. 42–43; E. Łętowska, *Communicare et humanum, et necesse est...*]. – Pierwszy z nich polega na pewnej wrażliwości aksjologicznej, umożliwiającej z jednej strony wykształcenie się pierwszych intuicji związanych z daną sprawą, z drugiej zaś ułatwiającej wychwycenie sytuacji, w których rutyna interpretacyjna, często konieczna, musi być przerwana. Wrażliwość aksjologiczna jest tu ujmowana jako swoista kombinacja czynników subiektywnych i obiektywnych.

– **Drugi** z wymienianych przez E. Łętowską i zarazem najbardziej przez nią ceniony filar to profesjonalna wiedza prawnicza. O elemencie tym czytamy, że jest on „kwestią wykształcenia, doświadczenia, umiejętności, również pisarskich, a także pewnej inwencji” [Ewa Łętowska w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem..., s. 43]. Wydaje się więc, że chodzi tu o zdolność do przyjmowania jurydycznego, wewnętrznego punktu widzenia i dopasowywania intuicji moralnych do dyskursu prawniczego. Ów proces dopasowywania jest przy tym nie tyle jakimś technicznym przekładem, ile raczej hermeneutycznym szukaniem wspólnego horyzontu.

– **Trzeci** wreszcie filar to chęć i umiejętność przekonania innych. Jak zauważyła E. Łętowska, „sądzenie jest sztuką zespołową” [E. Łętowska, *Communicare et humanum, et necesse est...*, s. 7], co oznacza, że warunkiem spożytkowania dobrych i sprawiedliwych pomysłów prawniczych jest przekonanie do nich innych członków składu orzekającego.

Wskazane wyżej filary czasami prezentowane są przez E. Łętowską w nieco innym ujęciu i przyjmują wtedy postać „widzieć – chcieć – umieć”. Triada ta może być rozumiana jako standard dobrej praktyki sądowej. W prezentowanym ujęciu składa się nań najpierw pojawiająca się u sędziego wątpliwość co do zastanej praktyki postępowania. Źródłem tej wątpliwości jest deficyt aksjologiczny. Kolejnym etapem w opisywanej triadzie jest chęć zmiany dotychczasowej praktyki interpretacyjnej. Może się ona dokonać tylko poprzez odsłonięcie przez sędziego powstałej wątpliwości i umiejętność przekonania w drodze dyskursu argumentacyjnego innych członków składu orzekającego (albo szerzej: wspólnoty sędziowskiej) do przyjęcia orzeczenia wyłamującego się z dotychczasowej linii interpretacyjnej.

Przeciwieństwem przedstawionego standardu dobrej praktyki sądowej jest przyjęcie postawy tekstocentrycznej, która utożsamia prawo z tekstem normatywnym. To rażące uproszczenie według E. Łętowskiej jest bolączką polskiego wymiaru sprawiedliwości [E. Łętowska, *Bariera naszego myślenia o prawie w perspektywie integracji z Europą*, PiP 1996, z. 4/5]. Autorka eksponując koszty wskazanej redukcji zwraca uwagę na kształtowane – w świetle omawianej postawy – wyobrażenie, zgodnie z którym rola sędziego jest przyrównana do „ust ustawy”, a stosowanie prawa do prostego, mechanicznego zastosowania tekstu prawnego. Kolejnym kosztem postawy tekstocentrycznej – na poziomie uzasadniania decyzji – jest nieuwzględnienie komunikacyjnej oraz wychowawczej funkcji orzeczeń sądowych. Zdaniem autorki, nieodróżnienie w uzasadnieniu decyzji sądowej różnicy między audytorium prawniczym i nieprawniczym utrudnia wpływ prawników na kształtowanie obrazu prawa w dyskursie publicznym [E. Łętowska, *Pozaprocesowe znaczenie uzasadnienia sądowego*, PiP 1997, z. 5].

W sposobie omawiania zagadnienia wykładni przez E. Łętowską bardzo ważne wydaje się być dopełnianie tekstu prawnego przez kulturę prawniczą oraz optymalizowanie tejże kultury poprzez refleksyjność tworzących ją prawników. Jak więc kultura prawnicza sprawuje swoistą pieczę nad znaczeniem tekstów prawnych, tak poszczególni juryści poprzez dobrą praktykę pielęgnują kulturę prawniczą (lub psują praktyką złą). Badaczka ta szczególnie podkreśla znaczenie gotowości prawnika do przełamania zastanych schematów interpretacyjnych:

„Konieczna jest tu wrażliwość umożliwiająca zorientowanie się, że istnieje «deficyt aksjologiczny». Sędzia musi dostrzec, że interpretacja zazwyczaj dotychczas stosowana jest po prostu «nie-dobra». Dalej sędzia musi mieć wolę zmiany rutyny interpretacyjnej. (...) Wreszcie sędzia musi dysponować umiejętnością dokonania dającej się bronić – z punktu widzenia warsztatowego – interpretacyjnej propozycji” [zob. *Kilka uwag o praktyce wykładni*, KPP 2002, z. 1, s. 44].

Kolejnym obecnym w polskim prawoznawstwie interesującym głosem dotyczącym wykładni prawa jest propozycja wypracowana przez Marcina Matczaka. Zaproponowana przez tego autora koncepcja holizmu interpretacyjnego – przedstawiana jako strategia stosowania prawa – jest krytyką formalizmu prawniczego, który charakteryzuje:

1) przekonanie o sylogistycznym ujęciu procesu stosowania prawa, tj. uznanie, że proces ten jest czynnością mechaniczną, polegającą na przejściu od przesłanek do wniosku;

2) redukcjonizm dotyczący, po pierwsze, doboru możliwych do stosowania przesłanek interpretacyjnych, na których opierać się ma decyzja prawna, a po drugie – aktualizacji tekstu prawnego, co prowadzi do nieuwzględniania zmiany znaczenia tekstu prawnego w aspekcie czasowym;

3) „związanie” prawnika tekstem prawnym w jego tzw. zwykłym znaczeniu [M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2007, s. 15].

Według M. Matczaka formalizm prawniczy obarczony jest trzema błędami. Pierwszy z nich to błąd jednokanałowości. Polega ona na przyjmowaniu założenia, zgodnie z którym mamy do czynienia z jednym prawodawcą realnym. Założenie to zdaniem Matczaka jest błędne, ponieważ w rzeczywistości prawnej można wyróżnić co najmniej kilku prawodawców realnych. Kwestę tę zdaje się dobrze uwyraźniać problem multicentryczności systemów prawnych. Drugi z wyróżnianych przez M. Matczaka błędów to błąd unichroniczności. Źródłem tego błędu jest nieuwzględnianie – przez strategię formalistyczną – zmiany znaczenia tekstu prawnego w czasie. Trzeci błąd – ahierarchiczności – jest z kolei konsekwencją niebrania pod uwagę tego, że komunikaty prawne mają charakter hierarchiczny: „Tym samym formalizm nie uwzględnia wpływu zasad ogólnych (np. konstytucyjnych) na decyzję stosowania prawa” [M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, s. 181].

Zdaniem M. Matczaka możliwym kosztem przyjęcia strategii formalistycznej jest tzw. ucieczka w formalizm, tj. podejmowanie decyzji tylko na podstawie tekstu prawnego, zgodnie z założeniem, że jego znaczenie ma charakter obiektywny, a rolą sędziego jest jedynie odkodowanie tego znaczenia. Ze swej strony możemy dodać, że przedstawioną postać działania prawnika możemy rozpatrywać jako ucieczkę od odpowiedzialności (w ujęciu prospektywnym) rozumianej jako odpowiadanie za podejmowaną decyzję. W ten sposób tworzy się systemowe przyzwolenie na proces neutralizacji moralnej odpowiedzialności. Źródłem tego procesu jest przesunięcie odpowiedzialności z podmiotu podejmującego decyzję tylko i wyłącznie na regułę prawną. W takim przypadku to stosowana reguła prawna „staje się odpowiedzialna” za treść decyzji, co zdaniem Zenona Bańkowskiego jest przykładem ucieczki prawnika od odpowiedzialności:

„jeśli przestrzegasz reguł, wtedy przynajmniej nie ponosisz odpowiedzialności i nie masz czym się martwić” [Z. Bańkowski, *W przestrzeni sądenia: sędzia i niepokój spotkania*, przeł. M. Pichlak (w:) *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Lokalny a uniwersalny charakter interpretacji prawniczej*, Wrocław, s. 171].

Koszt tego rozwiązania jest jednak wysoki. Zwraca na to uwagę Z. Bańkowski:

„Sędzia zostaje zamieniony w maszynę będącą wykonawcą ogólnego prawa, zaprogramowaną na stosowanie tego prawa w każdym wypadku, w którym tylko zachodzą będą warunki do jego zastosowania” [Z. Bańkowski, *W przestrzeni sądenia: sędzia i niepokój spotkania*, s. 173].

Warto w tym miejscu od razu wyjaśnić, że podejmowana przez M. Matczaka krytyka formalizmu prawniczego polegającego na „stosowaniu prawa ściśle według zapisów tekstu prawnego” nie jest krytyką formalnego charakteru prawa:

„Akceptacja formalności w prawie nie pociąga jednak za sobą formalizmu w stosowaniu reguł” [M. Matczak, *Summa Iniuria. O błędzie formalizmu...*, s. 20].

Formalizm jako cecha prawa wyznacza postać instytucji prawnych, które kształtowane są przez reguły formalne. Przykładem tak rozumianej formalności prawa jest np. ogólność i abstrakcyjność przepisów prawnych czy też formalny charakter procesu legislacyjnego. Dodajmy jeszcze, że formalność prawa związana jest z „językowym i komunikacyjnym charakterem, dzięki któremu prawo może pełnić swą publiczną funkcję” [M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu...*, s. 84].

Krytyka formalistycznego stosowania prawa prowadzi M. Matczaka do przedłożenia propozycji holizmu interpretacyjnego. Koncepcja ta jest „podejściem do interpretacji prawa, które:

a) zakłada nieoczywistość (niesylogistyczność) i wysoki poziom skomplikowania procesu interpretacji, związany z wielością i różnorodnością poszczególnych komunikatów składających się na prawo;

b) postuluje maksymalizację przesłanek interpretacyjnych stosowanych w procesie ustalania znaczenia tekstu prawnego,

c) podkreśla podstawową rolę standardów i zasad ogólnych (zawartych w konstytucjach i aktach prawa ponadnarodowego oraz w kodeksach) w procesie ustalania znaczenia danego komunikatu prawnego” [M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu...*, s. 182].

Koncepcja holizmu interpretacyjnego budowana jest na semantyce Kripkiego i Putnama. Ujęcie to docenia wagę kontekstu, w jakim używa się języka prawnego, społecznej praktyki, do której należy interpretator. Ustalanie znaczenia wyrażeni tekstu prawnego polega na badaniu sposobów użycia danych terminów we wspólnocie komunikacyjnej. M. Matczak, przedstawiając ten aspekt semantyki Kripkiego – Putnama, zauważa, że nakazuje ona „interpretatorowi skupić się nie na autorze tekstu, ale na jego słowach i praktyce językowej wspólnoty komunikacyjnej, w której tekst został stworzony i jest interpretowany, oraz na rzeczywistości, do której tekst ten się odnosi” [M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu...*, s. 136]. Według M. Matczaka kolejnym ważnym aspektem omawianego ujęcia semantyki jest uwzględnianie przez nią potencjalnej zmiany znaczenia tekstu w związku z upływem czasu. Aspekt czasowości prawa w kontekście danego aktu prawnego możemy rozpatrywać od chwili jego powstania do momentu, w którym jest poddawany interpretacji. [M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu...*, s. 136 i n.].

Oba wskazane wyżej aspekty semantyki K – P wskazują, że koncepcja holizmu interpretacyjnego odchodzi od założenia o „obiektywnym” znaczeniu pojęć, które jest zakodowane w tekście prawnym. W zamian zwraca uwagę na kontekstowy i konwencjonalny ich charakter, ustalany w ramach wspólnoty komunikacyjnej, który dodatkowo może ulegać zmianie w czasie. Takie stanowisko można wyprowadzić z syntaktycznej i pragmatyczno-językowej analizy języka prawnego, jaką przedstawia Marcin Matczak [Summa iniuria. O błędzie formalizmu..., rozdz. V].

Warto również zauważyć, że projekt holizmu interpretacyjnego – odwołując się do derywacyjnej koncepcji wykładni prawa – zakłada rozróżnienie przepisu prawnego od normy prawnej. Matczak pozyskując wskazaną dwupoziomowość zauważa, że językiem przepisów prawnych posługują się prawodawcy realni, a z kolei języka norm prawnych używa prawodawca idealny. Stanowisko to dobrze ilustruje metafora tygla, którą posługuje się autor koncepcji holizmu interpretacyjnego. Obrazuje ona proces scalania – przez prawodawcę idealnego – przepisów prawnych, będących wytworem prawodawców realnych, w normę prawną. M. Matczak metaforę tygla przedstawia w następujący sposób:

„(...) tworzenie prawa przez prawodawców realnych przypomina wrzucanie przez różne osoby (obrazują one właśnie prawodawców realnych) złotych przedmiotów (które odzwierciedlają przepisy prawne) do wielkiego tygla, w którym przedmioty te zostają stopione (tygiel symbolizuje prawodawcę doskonałego) (...). Po stopieniu wrzuconych przedmiotów osoba stojąca u dołu tygla (symbolizująca podmiot stosujący prawo) odkręca kurek, pobiera z niego określoną masę stopionego złota i formuje nowy, złoty przedmiot, który symbolizuje normę prawną, znajdującą zastosowanie do danego przypadku” [M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu...*, s. 169].

W ostatnim czasie autor ten zaproponował wpisanie rekomendowanego podejścia holistycznego w wypracowaną przez siebie bardzo interesującą, kompleksową teorię wykładni prawa, którą określa on mianem „tekstualizmu wyrafinowanego” [M. Matczak, *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*, Warszawa 2019). Wedle proponowanego tam ujęcia istotą interpretacji prawa jest nie tyle konstruowanie odpowiednich

norm prawnych, ile rekonstrukcja świata wyłaniającego się z tekstu kreowanego przez prawodawcę. Tradycyjna siatka pojęciowa związana z interpretacją prawniczą jest tam redefiniująco przeszczepiana na grunt wskazanego założenia.

105 Bardzo ciekawe ujęcie interpretacji prawniczej proponuje wspomniany już wielokrotnie Tomasz Spyra [T. Spyra, *Granice wykładni prawa...*, zwł. s. 187–223 oraz 257–265]. Autor ten konceptualizuje interpretację prawniczą jako proces ważenia wartości. Jakkolwiek prowadzi on swoje rozważania przy zachowaniu postawy afilozoficznej, to wydaje się, iż mamy w nich do czynienia z bardzo atrakcyjnym wpisaniem aparatury pojęciowej wypracowanej przez polską analityczną teorię prawa w optykę hermeneutyczną. Spyra opiera swoją propozycję na kilku podstawowych rozstrzygnięciach.

Po pierwsze, przyjmuje zasadę zupełności jako wytyczną należytego przeprowadzania wykładni (a więc zasadę, wedle której reguły wykładni systemowej i funkcjonalnej należy stosować zawsze, tj. również wtedy, gdy wyniki wykładni językowej wydają się jednoznaczne).

Po drugie, bazuje na dokonanej koncepcji znaczenia tekstu (a zatem takiej, wedle której znaczenie to jest nie tyle odkrywane, ile wyznajdowane).

Po trzecie, zastępuje on pojęcie jasności semantycznej tekstu jasnością prawniczą. Jak trafnie bowiem autor ten zauważa:

„Sytuacja może jasno podpadać pod przepis z semantycznego punktu widzenia, jednak dokonanie kwalifikacji sytuacji pod przepis może być wątpliwe ze względów celowościowych, sprawiedliwościowych itp. [T. Spyra, *Granice wykładni prawa...*, s. 176; zob. też tamże, s. 168].

Po czwarte, przyjęte zostaje, że jedynym ostającym się przed krytyką powodem, dla którego należy uznać potrzebę uznawania tego, co zwykle nazywa się granicą językową wykładni, jest argument odwołujący się do potrzeby bezpieczeństwa prawnego. Spyra zauważa bowiem, że pozostałe racje podawane zwykle jako argumenty na rzecz związania sądu granicą językową (tj. odwołujące się do podziału władz, demokracji i zasady związania sędziego ustawą) uzasadniają nie tyle granicę językową wykładni, ile samą potrzebę istnienia jakichś granic wykładni [T. Spyra, *Granice wykładni prawa...*, s. 190]. Jak wskazuje Spyra, aby uznać, że musi to być granica językowa, trzeba przyjąć dodatkowe założenia – że związanie sędziego literą ustawy jest lepsze dla wierności ustawie niż związanie go „duchem” ustawy czy rekonstruowaną w inny sposób wolą prawodawcy lub że poznanie języka ustawy jest bardziej obiektywne niż poznanie celu ustawy. Jedynym zatem argumentem, który wedle Spyry wytrzymuje krytyczne spojrzenie, jest ten, który odwołuje się do bezpieczeństwa prawnego, a więc przewidywalności prawa i związanej z tym ochrony zaufania do prawa.

Po piąte, to co zwykle określane jest mianem wykładni językowej, zostaje tu zredefiniowane jako wykładnia *prima facie*. Łączy się to ściśle z odnotowanym już wyżej przejściem od analitycznej do dekonstrukcyjnej koncepcji znaczenia. Przy takim ujęciu osłabiona zostaje granica między argumentami semantycznymi i pozasemantycznymi. Spyra argumentuje następująco:

„Również zatem to pierwsze rozumienie tekstu prawnego zawiera już w sobie najbardziej podstawowe wyobrażenia dotyczące celu i sensu danej regulacji. Wydaje się, że zamiast pojęcia «wykładnia językowa» lepiej jest używać pojęcia «wykładnia *prima facie*». Wykładnia *prima facie* to wykładnia tekstu w świetle rozstrzyganego (rzeczywistego lub pomyślanego) stanu faktycznego. Odróżniam jej tu od wykładni pogłębionej, czyli sięgającej do orzecznictwa, literatury, materiałów ustawodawczych – badającej zatem wolę ustawodawcy, cel ustawy i skutki przyjęcia danego rozumienia tekstu prawnego” [T. Spyra, *Granice wykładni prawa...*, s. 206–207].

Wskazane wyżej rozstrzygnięcia pozwalają ująć wykładnię jako proces ważenia następujących typów wartości:

a) wartość ochrony zaufania (a więc ta, która łączona jest z zostaniem przy interpretacji *prima facie*),

- b) wartości systemowe,
- c) wartości celowościowe,
- d) wartości sprawiedliwości proceduralnej (rozumianej jako zgodność decyzji stosowania prawa z wcześniejszymi decyzjami podejmowanymi w podobnych przypadkach),
- e) wartości pozostałe, w tym te, którą łączą się zwykle z wykładnią funkcjonalną.

Jak zauważa T. Spyra, wartości z podpunktów a–d mają charakter prawniczy, zaś wartości z podpunktu e pozaprawniczy. Wartości wskazane w podpunktach b–e określane są przez tego autora zbiorczą nazwą „wartości doskonałej wykładni”. Tak przyjęte ramy są następnie przez interesującego nas teraz autora uszczegóławiane i wypełniane. Wprowadza on na przykład rozróżnienie między ważeniem w obrębie jednej hipotezy wykładni oraz ważenie między hipotezami:

„W szczególności narzuca się wyróżnienie ważenia pomiędzy hipotezami i ważenie w ramach hipotezy wykładni. Wążenie pomiędzy hipotezami ma na celu wybranie tej hipotezy wykładni, która w najwyższym stopniu realizuje wszystkie kanony wykładni (prawidłowość maksimum). Wążenie w ramach hipotezy wykładni ma na celu ocenę, czy sformułowana hipoteza wykładni spełnia minimalne wymogi systemowe i może być dopuszczona do porównania z innymi (prawidłowość minimum – akceptowalność). Wążenie w ramach hipotezy poprzedza logicznie ważenie porównawcze” [T. Spyra, *Granice wykładni prawa...*, s. 258–259].

Drugim interesującym tropem wskazywanym przez Spyre jest możliwość wprowadzenia dla poszczególnych typów wartości przeliczników ilościowych, odpowiednio dopasowanych do specyfiki analizowanych przepisów.

9. Pojęcie dyskrecjonalności sędziowskiej w procesie cywilnym

A. Uwagi wprowadzające

Ustrojowe miejsce sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wskazuje na sprawowaną przez te organy władzę. Zgodnie z art. 10 ust. 1 Konstytucji RP na poziomie ustrojowym mamy do czynienia z podziałem władzy na: ustawodawczą, wykonawczą oraz sądowniczą, którą w myśl art. 10 ust. 2 i art. 173 Konstytucji RP sprawują sądy i trybunały. Z kolei art. 178 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że „sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom” (na temat niezawisłości sędziowskiej zob. wyrok TK z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU 2007, nr 9/A, poz. 108). Pozycja ustrojowa sądów i trybunałów w państwie prawa jest ważnym składnikiem kultury prawno-politycznej, mającym wpływ na działanie sędziów, pełnioną przez nich rolę.

106

Pojęcie władzy sędziowskiej przedstawiane jest najczęściej w perspektywie wymiaru:

107

- 1) **interpretacyjnego** – związanego z władzą nad znaczeniami tekstu prawnego,
- 2) **decyzyjnego** – łączącego się z wykorzystywaniem swobody celowo zostawionej przez prawodawcę.

Ujęcia te można również uzupełnić o aspekt **egzystencjalny**, tj. dotyczący kwestii relacji międzyludzkich (aspekt ten widoczny jest w sposób szczególny na sali sądowej).

Na poziomie językowym pojęcie władzy zakłada pewien zakres swobody decydenta, w przeciwnym wypadku trudno jest mówić o władzy jako atrybucie, który pozwala mieć wpływ na pode-

movaną decyzję. Mając to na uwadze, podejmijmy próbę doprecyzowania znaczenia, w jakim posługujemy się określeniem dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej. W tym celu przyjmijmy dwa ujęcia dyskrecjonalności sędziowskiej.

[B. Wojciechowski, *Dyskrecjonalność sędziowska. Studium teoretycznoprawne*, Toruń 2004, rozdz. II, w szczeg. s. 63–67; zob. także A. Kozak, *O pojęciu prawniczej władzy dyskrecjonalnej* (w:) *Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, konstytucja, integracja europejska*, red. L. Leszczyński, Lublin 1999, s. 249 i n.]

W znaczeniu szerokim dyskrecjonalność obejmuje wiele zjawisk i czynności (np. stosowanie przymusu egzekucyjnego), które łączy sędziowskie kierowanie rozprawą, a z czym wiąże się zajmowanie stanowiska w sprawach będących jej przedmiotem. Z kolei w znaczeniu wąskim dyskrecjonalność sędziowska dotyczy pewnego zakresu swobody interpretacyjnej. W ujęciu tym dyskrecjonalność sprowadza się do egzegezy tekstów prawnych. B. Wojciechowski w tym kontekście zauważa:

„zwrot «dyskrecjonalność sędziowska» oznacza sytuację, kiedy sędziemu pozostawiona została możliwość dokonania wyboru między przynajmniej potencjalnie tak samo usprawiedliwionymi i zgodnymi z prawem alternatywnymi rozwiązaniami” [*Dyskrecjonalność sędziowska. Studium teoretycznoprawne*, s. 103–104].

Wyróżnione dwa ujęcia dyskrecjonalności można odnieść do pozycji sędziego w procesie cywilnym [zob. B. Wojciechowski, *Dyskrecjonalność sędziowska. Studium teoretycznoprawne*, s. 185–188]. Dokonując tego zabiegu, sędziowskie kierownictwo procesem sądowym będziemy rozumieli jako **przejaw dyskrecjonalności w szerokim znaczeniu**.

[Por. T. Wiśniewski, *Kontrola dyskrecjonalizmu sędziowskiego przez sądy wyższego rzędu* (w:) H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin–Niechorze 28–30.9.2007 r.*, Warszawa 2009, s. 102.]

Ujęcie to swym zakresem obejmuje różne czynności sędziego mające wpływ na ocenę faktów i sytuację procesową uczestników postępowania. Natomiast w **węższym znaczeniu dyskrecjonalność sędziowską** rozumiemy jako wyraz otwartości tekstu prawnego i związanej z tym sytuacji wykładni.

B. Dyskrecjonalność sędziowska jako problem kierownictwa postępowaniem cywilnym

Sędziowskie kierownictwo postępowaniem to ogół czynności sądu, których celem jest doprowadzenie do wydania decyzji. Kierownictwo to można rozumieć jako wyraz władzy sędziowskiej w szerokim znaczeniu. Takie ujęcie dyskrecjonalności sędziowskiej dominuje w ważnej dla naszych ustaleń pracy Anety Łazarskiej: *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem pierwszej instancji* [*Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013]. Jej autorka zakłada, że władza sędziowska polega: „nie tylko na czynnościach decyzyjnych, czyli orzeczeniach kończących postępowanie, wyrokach i postanowieniach, ale także czynnościach przygotowawczych, które prowadzą do ich wydania” [A. Łazarska, *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem...*, s. 289].

Konstrukcja sędziowskiego kierownictwa zakłada wizję sędziego, która oparta jest nałączeniu założeń procesu inkwizycyjnego z kontradyktoryjnym, tj. uwzględnieniu władztwa stron i władztwa sądu [A. Łazarska, *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem...*, s. 51]. Zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego (wprowadzone nowelizacją ustawy z 2011 r.) kierunkują proces cywilny na władztwo sądu, nie pomijając jednak drugiego z wymienionych elementów, tj. władztwa stron procesu. Przejawów władztwa sędziowskiego możemy upatrywać w trzech etapach postępowania cywilnego. Pierwszy z nich swym zakresem obejmuje postępowanie wyjaśniające, którego celem jest wykonanie czynności kontrolnych dotyczących m.in. kwestii formalnych wnoszonych pism. Drugi etap to postępowanie dowodowe, a z kolei trzeci obejmuje podejmowanie decyzji finalnej. Zdaniem Anety Łazarskiej:

„Na każdym z tych etapów postępowania ujawnia się potrzeba sędziowskiego kierownictwa postępowaniem” [zob. *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, s. 60].

W poniższych uwagach zwrócimy uwagę na dwa przymioty władztwa sędziowskiego: koncentrację materiału dowodowego oraz swobodną ocenę dowodów, mieszczące się w obrębie drugiego z wyróżnionych etapów postępowania [zob. T. Pietrzykowski, B. Wojciechowski, *Równość, prawda i sprawiedliwość w procesie cywilnym. Rozważania na tle nowelizacji k.p.c.*, Pal. 2004, nr 9–10, s. 13 i n.].

Konstrukcję koncentracji materiału procesowego można rozpatrywać jako jeden z elementów sędziowskiego kierownictwa postępowaniem [A. Łazarska, *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem...*, s. 187; E. Wengerek, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1958, s. 32–33]. W nauce prawa procesowego cywilnego wyróżnia się dwa modele koncentracji materiału, określane mianem systemu: prekluzji i dyskrecjonalnej władzy sędziego.

[E. Marszałkowska-Krześ (w:) E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, *Władza dyskrecjonalna a ciężar wspierania postępowania i działania z dobrymi obyczajami* (w:) *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. nauk. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 783 i n.; E. Wengerek, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym*, s. 38–41.]

System prekluzji zakłada, że strony mają przedstawić fakty i dowody w określonym terminie, a po jego upływie następuje ich pominięcie z urzędu. Cechą systemu prekluzji jest zatem niewłączanie do sprawy materiału dowodowego, który został przedstawiony po upływie terminu. Z kolei w systemie dyskrecjonalnej władzy proponuje się rozwiązanie, które pozwala – po upływie terminu – na przyjęcie i rozpoznanie wniosków dowodowych, stawianych zarzutów, jeżeli strona nie mogła ich przedstawić wcześniej albo potrzeba ich zaprezentowania powstała później (tj. po upływie terminu). Decyzje o czasowych granicach gromadzenia materiału procesowego podejmuje więc sąd.

[H. Pietrzykowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2014, s. 69; B. Karolczyk, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013, s. 103–105; K. Weitz, *Między systemem dyskrecjonalnej władzy sędziego a systemem prekluzji – ewolucja regulacji prawa polskiego* (w:) H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszynska (red.), *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin–Niechorze 28–30.9.2007 r.*, Warszawa 2009, s. 77].

Takie rozwiązanie – rezygnując z automatycznego wyłączania materiału procesowego – oznacza przesunięcie ciężaru decyzji z tekstu prawnego na osobę sędziego. To na nim spoczywa odpowiedzialność za koncentrację materiału procesowego i zapewnienie szybkości prowadzonego postępowania (art. 6 k.p.c.).

Systemowi dyskrecjonalnej władzy sędziego można przypisać dwojakie funkcje [K. Weitz, *Miedzy systemem dyskrecjonalnej władzy sędziego a systemem prekluzji – ewolucja regulacji...*, s. 77]:

– **po pierwsze**, celem tego rozwiązania jest przyspieszenie prowadzonego postępowania. W tym celu sędziemu przypisuje się rolę aktywnego uczestnika procesu sądowego, który sprawuje nad nim kontrolę poprzez efektywne zaplanowanie przebiegu procesu. Obowiązkiem nie tylko przewodniczącego, ale też sądu jest dążenie (poprzez stawianie pytań) do poznania wszelkich okoliczności sprawy i dowodów, które mogą przyczynić się do ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych przez strony praw lub roszczeń. Pozwala to sędziemu na odrzucenie materiału wniesionego po terminie, w sytuacji, gdyby jego włączenie mogłoby spowodować przedłużenie postępowania;

– **po drugie**, system dyskrecjonalnej władzy sędziego przeciwdziałać ma nadużyciu praw procesowych przez strony procesu. W tym celu system ten pozwala sędziemu na odrzucenie środków dowodowych, których zamiarem jest przedłużenie postępowania, nawet jeśli zostały one zaprezentowane w terminie.

Zdaniem Sądu Najwyższego dyskrecjonalna władza sędziego w zakresie koncentracji materiału procesowego nie powinna być ograniczona do sytuacji wyjątkowych (wyrok SN z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 174). Jej celem jest bowiem zapobieganie przewlekłości procesu sądowego poprzez przeprowadzanie (zbędnych) dowodów. System dyskrecjonalnej władzy uprawnia sąd do nieuwzględniania przywoływanych przez strony nowych okoliczności i dowodów – jeśli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. Sprawnemu rozpatrzeniu sprawy sprzyjać ma sędziowski obowiązek zadawania pytań w celu uzupełnienia przez strony dowodów czy też udzielenia wyjaśnień co do okoliczności sprawy. Zgodnie z art. 6 k.p.c. to na osobie sędziego spoczywa obowiązek przeciwdziałania przewlekaniu postępowania ponad konieczną miarę, a z kolei strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszelkie okoliczności faktyczne i dowody bez zbędnej zwłoki, aby postępowanie mogło być prowadzone sprawnie.

Z dyskrecjonalnego systemu koncentracji materiału dowodowego wyłania się sposób zarządzania procesem, który przenosi ciężar odpowiedzialności za koncentrację materiału procesowego z ustawodawcy (przepisów prawnych) na sąd (decyzję sędziego) oraz w mniejszym stopniu na strony postępowania sądowego.

110 Kolejną konstrukcją, w świetle której można przedstawić pozycję sędziego w procesie cywilnym (wpisującą się w system dyskrecjonalnej władzy sędziego), jest zasada swobodnej oceny dowodów [W. Siedlecki, *Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym*, NP 1956, nr 4, s. 15 i n.]. Artykuł 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wskazany przepis swym zakresem obejmuje wybór określonych środków dowodowych oraz ich oceny. Konstrukcja swobodnej oceny dowodów – określana w piśmiennictwie mianem zasady procesowej – ilustruje pozycję sędziego w procesie cywilnym. Tekst prawny (rozumiany jako zbiór przepisów prawnych) wskazuje, że kwalifikacja w sprawie dopuszczenia dowodów oraz ich oceny dokonuje się z uwzględnieniem czynnika sytuacyjnego oraz intersubiektywnego. W obrębie czynnika sytuacyjnego można wyróżnić aspekt przedmiotowy w postaci konkretnego materiału procesowego w danej sprawie oraz podmiotowy – inteligencja, zdolność kojarzenia, typ charakteru czy też doświadczenie życiowe sędziego. Z kolei w zakresie czynnika intersubiektywnego wskazuje się na reguły prawidłowego rozumowania, akty prawne oraz przyjmowaną ideologię stosowania prawa.

[K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 472; zob. T. Demendecki (w:) A. Jakubecki (red. nauk.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 319; zob. wyrok SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, Legalis; wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2002 r., II UKN 555/01, Legalis.]

Przedstawione wyżej ustalenia pozwalają upatrywać granic swobodnej oceny dowodów w świadomości prawnej sędziów, kulturze prawniczej oraz systemie pozaprawnych reguł i ocen społecznych [K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, s. 472]. Ważne jest więc, z jednej strony, uwzględnienie narzędzi i wiedzy prawniczej, z drugiej zaś – osobowości sędziego. Zwraca na to uwagę Tadeusz Ereciński, dla którego swobodna ocena dowodów:

„ma gwarantować zgodność pomiędzy wewnętrznym przekonaniem sędziego ukształtowanym na podstawie logicznej i wszechstronnej analizy dowodów a jego poczuciem sprawiedliwości” [T. Ereciński, *Niezawisłość sędziowska a swoboda orzekania w sprawach cywilnych*, s. 127–128].

Z kolei Kazimierz Piasecki, pisząc:

„Przy ocenie dowodów istotne znaczenie (...) ma osobowość sędziego” [K. Piasecki, *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2012, s. 82],

zwraca uwagę, że korzystanie z instrumentarium prawniczego nie jest bezosobowe i dlatego konieczne jest uwzględnienie osoby sędziego [zob. także J.R. Kubiak, *Osobowość sędziego a stosowanie prawa*, NP 1977, nr 5, s. 664].

C. Dyskrecjonalność sędziowska jako problem wykładni prawa

O dyskrecjonalności sędziowskiej w wąskim znaczeniu piszemy w związku z otwartą tekstowością prawa (pojęć prawnych). Można ją rozpatrywać na dwa sposoby. Pierwszy z nich zakłada, że znaczenie tekstu prawnego jest konstytuowane w praktyce prawniczej i dlatego rozumienie przepisów prawnych wymaga wykładni. Drugie z ujęć zwraca uwagę na sytuacje, w których na poziomie języka prawnego posługujemy się pojęciami niedookreślonymi (znaczeniowo, zakresowo) i w związku z tym wymagającymi interpretacji. Wskazaną sytuację otwartości semantycznej tekstu prawnego ilustrują liczne przykłady rozstrzygnięć normatywnych w Kodeksie postępowania cywilnego.

Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 16 września 2011 r. nałożyła na strony oraz uczestników procesu cywilnego nakaz dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.). Zdaniem Andrzeja Zielińskiego:

„na pojęcie «dobrych obyczajów» składają się zarówno elementy etyczne (moralne), jak i elementy socjologiczne ukształtowane przez oceny społeczne i etyczne” [A. Zieliński (w:) A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, s. 43].

Z kolei Izabela Gil zauważa:

„Ocena zachowania zgodnego z dobrymi obyczajami wymaga indywidualnej oceny każdego przypadku. Dokonując tej oceny, można wykorzystać odpowiednio orzecznictwo i doktrynę dotyczącą tej klauzuli w przepisach KC (...)” [I. Gil (w:) E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, *Władza dyskrecjonalna a ciężar wspierania postępowania i działania...*, s. 795].

Według wrocławskiej procesualistyki przykładu zastosowania klauzuli dobrych obyczajów dostarcza kwalifikacja czynności jako nadużycia prawa procesowego [I. Gil (w:) E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, *Władza dyskrecjonalna a ciężar wspierania postępowania i działania...*, s. 795; postanowienie SN z dnia 14 marca 2000 r., II CKN 483/00, Legalis]. Naruszenie wskazanego obowiązku (dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi

obyczajami) prowadzi do ponoszenia przez stronę kosztów postępowania, a także może mieć wpływ na ocenę sędziego w sprawie dopuszczenia wniosków dowodowych po terminie [I. Gil (w:) E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, *Władza dyskrecyjna a ciężar wspierania postępowania i działania...*, s. 795].

Do rozwiązań normatywnych tworzących sytuację wykładni poprzez upoważnienie sędziego do orzekania według uznania można zaliczyć między innymi art. 322 k.p.c. Kolejnego przykładu semantycznej otwartości tekstu prawnego dostarcza art. 5 k.p.c., który stanowi:

„W razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych”,

a także art. 212 § 2 k.p.c.:

„W razie uzasadnionej potrzeby przewodniczący może udzielić stronom niezbędnych pouczeń, a stosownie do okoliczności zwraca uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnictwa procesowego”.

Przywołane rozwiązania nie są jedynymi ilustrującymi semantyczną otwartość tekstu prawnego (pojęć prawnych). W Kodeksie postępowania cywilnego widoczne są również odwołania do zasad współżycia społecznego (np. art. 184, 203 § 4, art. 223 § 2), moralności, porządku publicznego (art. 153 § 1, art. 427).

Przedstawiona sytuacja wykładni nie oznacza dowolności interpretacyjnej. Zwraca na to uwagę w jednym z orzeczeń Trybunał Konstytucyjny wskazując, że kluczowe znaczenie w dookreślaniu wymienionych wyżej określeń (zasad współżycia społecznego, moralności, porządku publicznego) pełnią zasady prawa, ogólnosystemowe wartości i konstytucyjne standardy (wyrok TK z dnia 15 września 1999 r., K 11/99, TTK 1999, nr 6, poz. 116). Na tej podstawie możemy powiedzieć, że wpływ na znaczenie tekstu prawnego ma kultura prawnicza. Z jednej strony, kształtuje instrumentarium prawnicze (reguły egzekucyjne), na podstawie których dokonuje się interpretacji przepisów prawnych. Z drugiej zaś strony, tworzy subświat instytucjonalny, który wyznacza pewien sposób postrzegania rzeczywistości prawnej (w tym znaczenie tekstu prawnego).

Przykładu ilustrującego znaczenie kultury prawniczej dla interpretacji tekstu prawnego dostarcza nadzór nad działalnością sądów powszechnych sprawowany przez Sąd Najwyższy. Na podstawie art. 1 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym sąd ten zapewniać ma nadzór nad zgodnością z prawem oraz jednolitością orzeczeń sądów powszechnych, czemu służy m.in. podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienie prawne budzące wątpliwości sądu odwoławczego (art. 390 k.p.c.).

Obok przedstawionego wyżej ruchu między tekstem prawnym a kulturą prawniczą można odnotować również ruch między tekstem prawnym a etyką. Wskazuje na to m.in. art. 66 p.u.s.p., który stanowi, że sędzia obejmując urząd, ślubuje uroczystie służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, stać na straży prawa, obowiązki sędziego wypełniać sumieniem, sprawiedliwość wymierzać zgodnie z przepisami prawa, bezstronnie według swego sumienia, dochować tajemnicy prawnie chronionej państwowej i służbowej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości (ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2072). Z kolei art. 82 § 1 przywołanej ustawy stanowi, że sędzia ma postępować zgodnie ze wskazówkami sformułowanymi w ślubowaniu sędziowskim. Z przedstawionych wyżej ustaleń wyłania się następujący obraz: działalność orzecznicza w granicach wyznaczanych przez tekst prawny dookreślana ma być przez moralność indywidualną sędziego.

[Zob. uwagi S. Dąbrowskiego, A. Łazarskiej oraz K. Gonery, odpowiednio w: *Sędziowie, Prawa i obowiązki sędziów* (w:) *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, red. nauk. A. Górski, Warszawa 2013, s. 247 i n. oraz 405 i n.]

Na wagę tego aspektu dla praktyki orzeczniczej zwraca się również uwagę przy powołaniu osoby na stanowisko sędziego (art. 57b § 1, art. 61 § 1 pkt 2 p.u.s.p.).

Ekspozycji moralności indywidualnej sędziego w procesie decyzyjnym sprzyja również konstrukcja zdania odrębnego w procesie cywilnym. Gwarantuje ona sędziemu wyrażenie własnego stanowiska w sprawie samego rozstrzygnięcia, jak i jego motywów. Sędzia składa je przy podpisywaniu sentencji i obowiązany jest je uzasadnić na piśmie (art. 324 § 2 k.p.c.). Zdanie odrębne można rozumieć jako instytucjonalne miejsce dla zachowania podmiotowości oraz poczucia moralnej odpowiedzialności za wyrok. Mając to na względzie, warto jednak zwrócić uwagę na zagadnienie wiążącej wykładni prawa oraz oceny prawnej dokonywanej przez sąd drugiej instancji oraz Sąd Najwyższy [M. Łochowski, *Wiążąca sądowa wykładnia prawa, ocena prawna, wskazania co do dalszego postępowania (uwagi na tle art. 386 § 6 i art. 393¹⁷ k.p.c.)*, PS 1997, nr 10, s. 21 i n.]. Kodeks postępowania cywilnego przewiduje takie związanie na przykład:

- a) w postępowaniu kasacyjnym sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy (art. 398²⁰ k.p.c.);
- b) związanie sądu uchwałami Sądu Najwyższego rozstrzygającego zagadnienia prawne w danej sprawie (art. 390 k.p.c.).

A. Łazarska, przedstawiając instytucję pytań prawnych (kierowanych przez sąd drugiej instancji do Sądu Najwyższego), zastanawia się, czy związanie sędziego nie narusza zasady niezawisłości sędziowskiej.

[A. Łazarska, *O sądowym dekodowaniu zwrotów niedookreślonych w procesie cywilnym*, PS 2008, nr 11–12, s. 71; J. Mokry, *Osobowość sędziego a niezawisłość sędziowska* (w:) *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, red. nauk. M. Jędrzejewska, T. Recieński, Warszawa 1985, s. 211 i n.]

Zdaniem A. Łazarskiej zapobiegać temu może wypracowana w orzecznictwie reguła formułowania pytań abstrakcyjnych, w oderwaniu od rozpatrywanego stanu faktycznego. Wymóg ten ma na celu umożliwienie Sądowi Najwyższemu udzielenia odpowiedzi w taki sposób, aby nie stanowiła ona rozwiązania sprawy, będącą podstawą dla sformułowania pytania prawnego. A. Łazarska w tym kontekście pisze:

„Wymaganie to ma na celu zarazem umożliwienie Sądowi Najwyższemu udzielenie odpowiedzi uniwersalnej, która może być wykorzystana przy rozstrzyganiu spraw, w których występują podobne wątpliwości co do wykładni i stosowania prawa. Przyjęcie zasady abstrakcyjności pytań prawnych gwarantuje zatem zachowanie niezawisłości sądu” [*O sądowym dekodowaniu zwrotów niedookreślonych ...*, s. 71].

Jak jednak zauważa A. Górski:

„Uchwała abstrakcyjna, zawierająca wykładnię prawa, nie ma mocy wiążącej formalnie sądy powszechne, ale oddziałuje na ich orzecznictwo na zasadzie autorytetu i wagi argumentacji” [A. Górski, *Sądy powszechne* (w:) *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, red. nauk. A. Górski, Warszawa 2013, s. 35].

W rozstrzygnięciach normatywnych reguluje się również sytuację możliwego konfliktu między tekstem prawnym (przepisami prawnymi) a moralnością indywidualną, co stanowi podstawę do wyłączenia sędziego. Trybunał Konstytucyjny (orzekając w sprawie zgodności z Konstytucją RP) uznał, że art. 48 oraz 49 k.p.c. należy rozumieć jako przesłanki do złożenia przez sędziego wniosku o wyłączenie. Powinny mieć one zastosowanie nie tylko w odniesieniu do relacji sę-

dziego z uczestnikami procesu, ale okoliczności (wewnętrznych oraz zewnętrznych), których wystąpienie może mieć wpływ na wydanie orzeczenia (wyrok TK z dnia 24 czerwca 2008 r., P 8/07, OTK-A 2008, nr 84, poz. 5). Celem tego rozwiązania jest wyłączenie się sędziego z procesu cywilnego w sytuacji, w której możliwe staje się emocjonalne nastawienie do strony:

„o zabarwieniu pozytywnym, jak i negatywnym lub powiązania wpływające na interesy lub pozycję życiową sędziego” [A. Łazarska, *Gwarancje swobody sumienia sędziego w procesie cywilnym*, SP 2008, z. 3, s. 43].

112 Z przedstawionych rozstrzygnięć normatywnych można wyprowadzić następujący wniosek: to, kim jest sędzia – jakie emocje nim kierują w trakcie rozpatrywanej sprawy – nie jest bez znaczenia dla decyzji sądowej. Eksponując ten ważny aksjologicznie aspekt dla działalności orzeczniczej, wyróżnia się **dwa ujęcia bezstronności sędziego** w znaczeniu:

- subiektywnym oraz
- obiektywnym [Z. Tobor, *Bezstronność sędziego*, PS 2005, nr 6].

W ujęciu subiektywnym bezstronność dotyczy faktycznej sytuacji organu podejmującego decyzje. Postulat zachowania bezstronności w ujęciu subiektywnym można rozumieć jako rozszczenie, którego przedmiotem jest niepoddawanie się uprzedzeniom, uprzedniemu nastawieniu oraz różnym innym rodzajom presji. Bezstronność w ujęciu subiektywnym swym zakresem dotyczy charakterologicznego profilu sędziego. Z kolei posługiwanie się pojęciem bezstronności w ujęciu obiektywnym koncentruje się na zapewnieniu gwarancji instytucjonalnych oraz proceduralnych dla postrzegania sędziego jako organu bezstronnego. Celem zapewniania bezstronności obiektywnej jest wyeliminowanie sytuacji, w której byłoby możliwe postawienie sędziemu zarzutu, że istnieją uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności.

[W. Jasiński, *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Warszawa 2009, s. 81–85; Z. Resich, *Nauka o organach ochrony prawnej*, Warszawa 1973, s. 39–40; J. Mokry, *Osobowość sędziego a niezawisłość sędziowska*, s. 223 i n.]

113 Z powyższych ustaleń wynika, że tekst prawny rozumiany jako zbiór przepisów prawnych nie jest jedyną granicą władzy sędziowskiej. Znaczenie przepisów prawnych kształtuje się także pod wpływem kultury:

- polityczno-prawnej i prawniczej,
- etycznej oceny prawa dokonywanej z perspektywy sędziego.

Tekst prawny tworzy instytucje prawne i wyznacza ramy działania. Niemniej jednak postępowanie w ich obrębie odsłania czynnik:

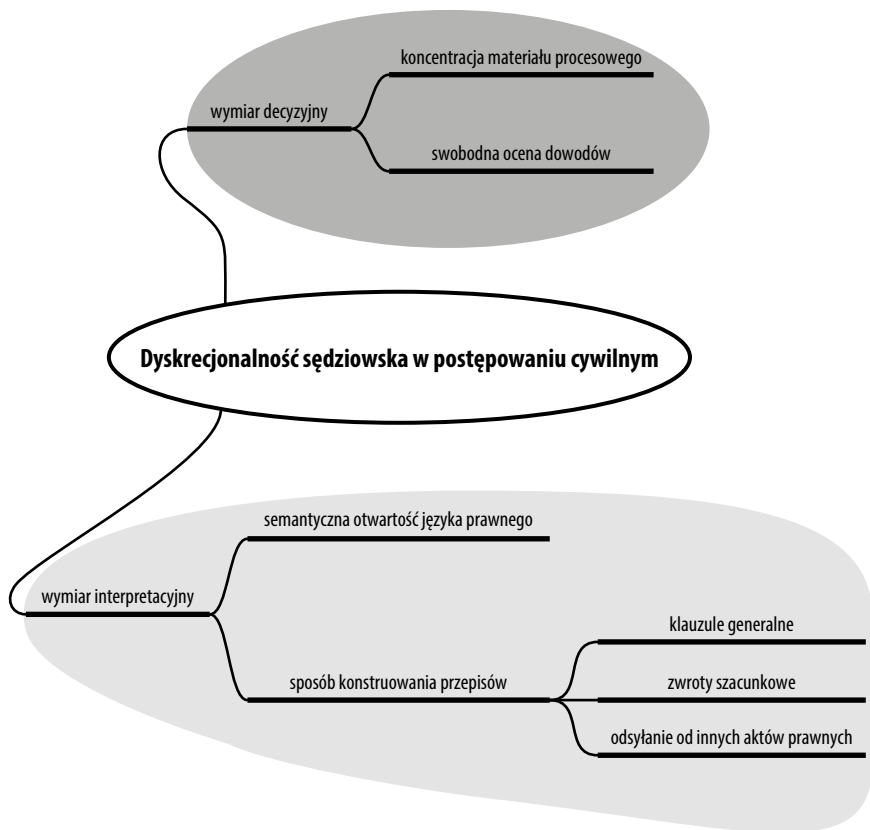
1) intersubiektywny w postaci:

- a) kultury polityczno-prawnej, mającej wpływ na kształt wymiaru sprawiedliwości i obraz prawa w przestrzeni publicznej,
- b) kultury prawniczej, która wyposażając w instrumentarium prawnicze, tworzy jednocześnie prawniczy subświat – wyznaczający sposób myślenia o prawie;

2) podmiotowy w postaci osoby sędziego.

W proponowanym przez nas ujęciu wskazane wyżej czynniki (kultura polityczno-prawna, tekst prawny, kultura prawnicza, etyka) wzajemnie dopełniają się. Rozumienie tekstu prawnego wymaga uwzględnienia kultury prawniczej, a z kolei kultura prawnicza odsłania czynnik podmiotowy, w tym zwłaszcza rolę sędziów, którzy uczestnicząc w praktyce prawniczej, mają wpływ na jej obraz. Realne oddziaływanie tekstu prawnego, kultury prawniczej czy też etyki na proces wykładni jest zależne od rozstrzygnięć na poziomie kultury prawno-politycznej. Mówiąc wprost, takie czynniki, jak trójpodział władzy, rządy prawa, prawa jednostki, poszano-

wanie godności ludzkiej współokreślają pojęcie prawa i mają wpływ na wykonywanie profesji sędziowskiej.



Źródło: opracowanie własne.

Wykaz wykorzystanych orzeczeń:

- postanowienie SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 15 października 2015 r., I UZ 10/15, Legalis nr 1350326;
- postanowienie SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 15 października 2015 r., II PZ 10/15, Legalis nr 1360070;
- postanowienie SN – Izba Cywilna z dnia 7 maja 2015 r., II CZ 25/15, Legalis nr 1259797;
- wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 15 kwietnia 2015 r., IV CNP 44/14, Legalis nr 1263239;
- wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 marca 2015 r., I ACa 1474/11, portal orzeczeń sądów powszechnych, <http://orzeczenia.ms.gov.pl/>;
- wyrok SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 13 stycznia 2015 r., I PK 136/14, Legalis nr 1180558;
- postanowienie TK z dnia 10 grudnia 2014 r., P 31/02, OTK-A 2014, nr 11, poz. 127;
- postanowienie SO w Bydgoszczy z dnia 13 maja 2014 r., II Cz 156/14, portal orzeczeń sądów powszechnych, <http://orzeczenia.ms.gov.pl/>;
- wyrok SA w Lublinie z dnia 12 lutego 2014 r., I ACa 680/13, LEX nr 1444784;

- postanowienie SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 8 stycznia 2014 r., I UK 231/13, Legalis nr 1169173;
- postanowienie SN z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZ 67/12, przywołujemy za: *Kodeks postępowania cywilnego. Orzecznictwo*, Warszawa 2015 (wybór orzeczeń i opracowanie K. Sala, M. Antas);
- postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2012 r., V CZ 63/12, przywołujemy za: *Kodeks postępowania cywilnego. Orzecznictwo*, Warszawa 2015 (wybór orzeczeń i opracowanie K. Sala, M. Antas);
- postanowienie SN z dnia 29 listopada 2012 r., V CZ 56/12, LEX nr 1289061;
- postanowienie SN z dnia 20 września 2012 r., I UZ 87/12, przywołujemy za: *Kodeks postępowania cywilnego. Orzecznictwo*, Warszawa 2015 (wybór orzeczeń i opracowanie K. Sala, M. Antas);
- uchwała SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 13 lipca 2012 r., III UZP 2/12, Legalis nr 503360;
- wyrok WSA z siedzibą w Gliwicach z dnia 4 lipca 2012 r., III SA/G1 1894/11, Legalis nr 810939;
- uchwała SN – Izba Cywilna z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 92/11, Legalis nr 415758;
- uchwała SN z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 76/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 100;
- uchwała SN z dnia 8 grudnia 2005 r., III CZP 108/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 181;
- uchwała SN z dnia 21 października 2005 r., III CZP 75/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 142;
- wyrok SN z dnia 8 maja 1998 r., I KKN 664/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 7;
- uchwała SN z dnia 15 stycznia 1992 r., III CZP 144/91, OSNC 1992, nr 7–8, poz. 131.

Literatura: Z. Bańkowski, *W przestrzeni sądenia: sędzia i niepokój spotkania*, przeł. M. Pichlak (w:) *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Lokalny a uniwersalny charakter interpretacji prawniczej*, red. P. Kaczmarek, Wrocław 2009; A. Bator, *O adekwatności założeń derywacyjnej koncepcji wykładni do badań nad interpretacją prawa Unii Europejskiej*, *Studia Prawa Publicznego* 2015, nr 2; A. Bator, *Reguły kolizyjne* (w:) *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, red. A. Bator, Warszawa 2010; A. Bator, *Uniwersalny charakter teorii wykładni prawa w związku z podziałem na prawo publiczne i prywatne* (w:) *Lokalny a uniwersalny charakter interpretacji prawniczej*, red. P. Kaczmarek, Wrocław 2009, s. 65; A. Bator, *Zupełność systemu prawa* (w:) *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, red. A. Bator, Warszawa 2010; A. Bator, A. Kozak, *Prawodawca racjonalny* (w:) *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, red. A. Bator, Warszawa 2010; A. Bator, *Założenie racjonalnego prawodawcy w polskiej debacie teoretyczno-prawnej. Punkt wyjścia i jego krytyka*, *Acta Universitatis Wratislaviensis No 3978, Przegląd Prawa i Administracji CXX/1*, Wrocław 2020; A. Bielska-Brodziak, *Kłopoty z definicjami legalnymi* (w:) *System prawny a porządek prawny*, red. O. Bogucki, S. Czepita, Szczecin 2008; A. Bielska-Brodziak, *Zarzut „błędnej wykładni”*, *RPEiS* 2006, z. 1; A. Choduń, *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2018; S. Dąbrowski, A. Łazarska, K. Gonera, *Prawa i obowiązki sędziów* (w:) *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, red. nauk. A. Górski, Warszawa 2013; S. Dąbrowski, A. Łazarska, K. Gonera, *Sędziowie* (w:) *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, red. nauk. A. Górski, Warszawa 2013; T. Demendecki (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. nauk. A. Jakubecki, Warszawa 2012; T. Ereciński, *Niezawisłość sędziowska a swoboda orzekania w sprawach cywilnych* (w:) *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Edwarda Gniewka*, red. J. Gołaczyński, P. Machnikowski, Warszawa 2010; Ewa Łętowska w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem, *Rzeźbienie państwa prawa. 20 lat później*, Warszawa 2012; J. Filek, *Ontologizacja odpowiedzialności. Analityczne i historyczne wprowadzenie w problematykę*, Kraków 1996; K. Flaga-Gieruszyńska (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2014; K. Frieske, *Socjologia prawa*, Warszawa–Poznań 2001; H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran, Warszawa 2004; T. Gizbert-Studnicki, *Dyrektywy wykładni drugiego stopnia* (w:) *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010; T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny a obraz świata* (w:) *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie. Księga jubileuszowa Profesora Marii Boruckiej-Arctowej*, Kraków 1992; T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, ZNUJ. Prace z nauk politycznych, Kraków 1986, z. 26; T. Gizbert-Studnicki, *Rozkład ciężaru argumentacji w dyskursie interpretacyjnym* (w:) *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2003; T. Gizbert-Studnicki, *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego* (w:) *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998; T. Gizbert-Studnicki, *Wieloznaczność leksykalna w interpretacji prawniczej*, Kraków 1978; A. Górski, *Sądy powszechne* (w:) *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, red. nauk. A. Górski, Warszawa 2013; W. Gromski, *Założenie o konsekwencji ocen prawodawcy* (w:) *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, red. A. Bator, Warszawa 2010; P. Jabłoński, *Adama Podgóreckiego hipoteza trójstopniowego działania prawa a wybrane elementy koncepcji Ericha Fromma* (w:) *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*, cz. 2, red. M. Król, A. Bartczak, M. Zalewska, Łódź 2014; P. Jabłoński, P. Kaczmarek, *O grze interpretatora z tekstem prawnym i czynnikami pozatekstowymi w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 2020, nr 2; P. Jabłoński, P. Kaczmarek, *Granice władzy prawniczej w perspektywie polskiej tradycji socjologicznej*, Kraków 2017; W. Jasiński, *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Warszawa 2009; B. Karolczyk, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013; *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Komentarz. Art. 1–366, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014; A. Kotowski, *Wykładnia orientacyjna. Teorie wykład-*

ni prawa i teoria orientacyjnego badania wykładni operatywnej, Warszawa 2018; A. Kozak, *Charakterystyka kategorii „racjonalny prawodawca” w sądowym stosowaniu prawa* (w:) M. Zirk-Sadowski (red.), *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa. XII Ogólnopolski Zjazd Katedr Teorii i Filozofii Prawa* (Łódź, 8–10 listopada 1996 r.), Łódź 1997; A. Kozak, *Granice prawniczej władzy dyskrecjonalnej*, Wrocław 2002; A. Kozak, *Luka aksjologiczna* (w:) *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, red. A. Bator, Warszawa 2010; A. Kozak, *Myślenie analityczne w nauce prawa i praktyce prawniczej*, Wrocław 2010; A. Kozak, *O pojęciu prawniczej władzy dyskrecjonalnej* (w:) *Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, konstytucja, integracja europejska*, red. L. Leszczyński, Lublin 1999; J.R. Kubiak, *Osobowość sędziego a stosowanie prawa*, NP 1977, nr 5; W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986; J. Leszczyński, *pozytywizacja prawa w dyskursie dogmatycznym*, Kraków 2010; L. Leszczyński, *Wykładnia prawa – model ogólny* (w:) A. Kalisz, L. Leszczyński, B. Liżewski, *Wykładnia prawa. Model ogólny a perspektywa Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Prawa Unii Europejskiej*, Lublin 2011; L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2004; A. Lewandowski, *Ograniczenia aksjologiczne prawniczych wnioskowań instrumentalnych*, RPEiS 1984, Rok XLVI, z. 2; S. Lewandowski, *Retoryczne i logiczne podstawy argumentacji prawniczej*, Warszawa 2015; A. Łazarska, *Gwarancje swobody sumienia sędziego w procesie cywilnym*, SP 2008, z. 3; A. Łazarska, *O sądowym dekodowaniu zwrotów niedookreślonych w procesie cywilnym*, PS 2008, nr 11–12; A. Łazarska, *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013; A. Łazarska, *Niezawisłość sędziowska i jej gwarancje w procesie cywilnym*, Warszawa 2018; E. Łętowska, *Barierę naszego myślenia o prawie w perspektywie integracji z Europą*, PiP 1996, z. 4/5; E. Łętowska, *Boska sztuka interpretacji* (w:) A. Łopatka, B. Kunicka-Michalska, S. Kiewlicz (kom. red.), *Prawo, społeczeństwo, jednostka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu*, Warszawa 2003; E. Łętowska, *Communicare et humanum, et necesse est – o komunikacyjnej misji muzyków i prawników*, M. Prawn. 2005, nr 1; E. Łętowska, *Kilka uwag o praktyce wykładni*, KPP 2002, Rok IX, z. 1; E. Łętowska, *Multicentriczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, PiP 2005, z. 4; E. Łętowska, *Pozaprocesowe znaczenie uzasadnienia sądowego*, PiP 1997, z. 5; E. Łętowska, *Prawne instrumenty zdobywania życzliwości*, *Gazeta Prawna* z dnia 17–19 lipca 2015 r., nr 13; M. Łochowski, *Wiążąca sądowa wykładnia prawa, ocena prawna, wskazania co do dalszego postępowania (uwagi na tle art. 386 § 6 i art. 393¹⁷ k.p.c.)*, PS 1997, nr 10; E. Marszałkowska-Kręś, I. Gil, *Władza dyskrecjonalna a ciężar wspierania postępowania i działania z dobrymi obyczajami* (w:) *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. nauk. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014; M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2007; M. Matczak, *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczowywianie świata możliwego*, Warszawa 2019; J. Mokry, *Osobowość sędziego a niezawisłość sędziowska* (w:) *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, red. nauk. M. Jędrzejewska, T. Ereciński, Warszawa 1985; L. Morawski, *Teoria prawodawcy racjonalnego a postmodernizm*, PiP 2000, z. 11; L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010; A. Munczewski, *Problem luk i analogii w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego* (w:) M. Zirk-Sadowski (red.), *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa. XII Ogólnopolski Zjazd Katedr Teorii i Filozofii Prawa* (Łódź, 8–10 listopada, 1996 r.), Łódź 1997; J. Nowacki, *Analogia legis*, Warszawa 1966; J. Nowacki, *Analogia legis a sprawiedliwość legalna* (w:) tenże, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003; J. Nowacki, *Problem normotwórczości wnioskowania przez analogię* (w:) tenże, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003; J. Nowacki, *O tak zwanych konstrukcyjnych lukach w prawie* (w:) tenże, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003; J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Kraków 2002; L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973; K. Opalek, J. Wróblewski, *Prawo: metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991; K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969; K. Piasecki, *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2012; M. Pichlak, *Argumenty oparte na podobieństwie lub różnicy* (w:) W. Gromski, P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Paździora i M. Pichlak, *Warsztaty prawnicze. Logika praktyczna z elementami argumentacji prawniczej*, OdNowa 2015; H. Pietrzykowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2014; T. Pietrzykowski, B. Wojciechowski, *Równość, prawda i sprawiedliwość w procesie cywilnym. Rozważania na tle nowelizacji k.p.c.*, Pal. 2004, nr 9–10; A. Podgórecki, *Prestiż prawa*, Warszawa 1966; A. Podgórecki, *Socjologiczna teoria prawa*, Warszawa 1998; A. Podgórecki, *Zarys socjologii prawa*, Warszawa 1971; *Profesjonalna kultura prawnicza*, red. M. Pichlak, Warszawa 2012; Z. Pulka, *Podstawy prawa. Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2008; Z. Pulka, *Prawoznawstwo – opis czy optymalizacja prawa?*, Przegląd Prawa i Administracji XLIII, Wrocław 2000; K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa 2010; K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni prawa. Próba konfrontacji* (Dwa ujęcia wykładni prawa. Próba konfrontacji), ZNUJ, *Prace z nauk politycznych* 1984, z. 20; Z. Radwański, M. Zieliński, *Stosowanie i wykładnia prawa cywilnego* (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 1, M. Szafran (red.), *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007; Z. Resich, *Nauka o organach ochrony prawnej*, Warszawa 1973; R. Sarkowicz, *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1995; R. Sarkowicz, *Uwagi o współczesnej interpretacji prawniczej* (w:) *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005; R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 2001; W. Siedlecki, *Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym*, NP 1956, nr 4; E. Smoktunowicz, *Analogia w prawie administracyjnym*, Warszawa 1970; M. Smolak, *Wykładnia celowościowa z perspektywy pragmatycznej*, Warszawa 2012; T. Spyra, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Kraków 2006; T. Stawecki, *O praktycznym zastosowaniu hermeneutyki w wykładni prawa* (w:) *Teoria i praktyka*

wykładni prawa, red. P. Winczorek, Warszawa 2005; J. Stelmach, *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1999; J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze*, Kraków 2006; K. Szymanek, *Argument z podobieństwa*, Katowice 2008; Z. Tobor, *Bezstronność sędziego*, PS 2005, nr 6; M. Walasik, *Analogia w prawie procesowym cywilnym*, Warszawa 2013; E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie*, Warszawa 1936; E. Waśkowski, *Tradycyjna metoda wykładni prawa* (w:) F. Geny, P. Heck, J. Kohler, E. Waśkowski, *O metodzie wykładni prawa*, z przedmową K. Lutostańskiego, Warszawa b.r.w.; K. Weitz, *Między systemem dyskrejonaldnej władzy sędziego a systemem prekluzji – ewolucja regulacji prawa polskiego* (w:) *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin–Niechorze 28–30.9.2007 r.*, red. H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska, Warszawa 2009; E. Wengerek, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1958; T. Wiśniewski, *Kontrola dyskrejonaldizmu sędziowskiego przez sądy wyższego rzędu* (w:) H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin–Niechorze 28–30.9.2007 r.*, Warszawa 2009; B. Wojciechowski, *Dyskrejonaldność sędziowska. Studium teoretycznoprawne*, Toruń 2004; M. Wojciechowski, *Pewność prawa*, Gdańsk 2014; S. Wojtczak, *O niewspółmierności wartości i jej konsekwencjach dla stosowania prawa*, Łódź 2010; S. Wojtczak, *Wpływ konceptu „racjonalnego prawodawcy” na polską kulturę prawną* (w:) *Wielowymiarowość prawa*, red. J. Czapka, M. Dudek, M. Stępień, Toruń 2014; S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2005; S. Wronkowska S., *Prawodawca racjonalny jako wzór dla prawodawcy faktycznego* (w:) *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, red. S. Wronkowska, M. Zieliński, Poznań 1990; S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001; J. Wróblewski, *Filozoficzne problemy teorii prawa (Rozważania metodologiczne)*, PIP 1974, z. 11; J. Wróblewski, *Postawa filozoficzna i afilozoficzna we współczesnej teorii prawa*, SP 1966, z. 13; J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990; J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1998; J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959; A. Zieliński (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2014; M. Zieliński, *Derywacyjna koncepcja wykładni jako koncepcja zintegrowana*, RPEiS 2006, z. 3; M. Zieliński, *Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa* (w:) *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005; M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2002; M. Zieliński, *Wyznaczniki reguł wykładni prawa*, RPEiS 1998, z. 3–4; M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Munczewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji polskich teorii wykładni prawa*, RPEiS 2011, z. 2; Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2002; Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980; Z. Ziemiński, *Przepis prawny a norma prawna*, RPEiS 1960, z. 1; M. Zirk-Sadowski, *Epistemologia prawa a teorie wykładni* (w:) *Prawo – władza – społeczeństwo – polityka. Księga jubileuszowa profesora Krzysztofa Paleckiego*, przew. zespołu red. M. Borucka-Arczowa, Toruń 2006; M. Zirk-Sadowski, *Pozytywizm prawniczy a filozoficzna opozycja podmiotu i przedmiotu poznania* (w:) *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2001; M. Zirk-Sadowski, *Prawo a uczestniczenie w kulturze*, Łódź 1998.

Część II

Postępowanie rozpoznawcze. Proces

Organy postępowania rozpoznawczego

*Iwona Biedroń, Aleksandra Budniak-Rogala, Kinga Flaga-Gieruszyńska,
Aleksandra Klich, Magdalena Skibińska*

SPIS TREŚCI

1. Sąd – właściwość i skład sądu	114	Treść <i>prorogatio fori</i>	153
A. Organizacja sądów	114	Określenie właściwości miejscowej sądu w treści wzorca umowy	156
a. Uwagi wprowadzające	114	C. Skład sądu	157
b. Organizacja sądów rejonowych w sprawach cywilnych	115	a. Uwagi ogólne	157
c. Organizacja sądów okręgowych w sprawach cywilnych	116	b. Skład sądu pierwszej instancji	158
d. Organizacja sądów apelacyjnych w sprawach cywilnych	117	c. Skład sądu drugiej instancji	159
e. Organizacja Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych	118	d. Skład Sądu Najwyższego	160
B. Właściwość sądów	119	e. Skutki nieprawidłowego składu sądu	161
a. Uwagi ogólne	119	D. Wyłączenie sędziego	162
b. Zasada utrwalenia (ciągłości) właściwości sądu (<i>perpetuatio fori</i>) i wyjątki od niej	121	a. Instytucja wyłączenia sędziego – istota ...	162
c. Pojęcie i rodzaje właściwości sądu	123	b. Wyłączenie sędziego z mocy ustawy	163
d. Właściwość rzeczowa	124	Przesłanki wyłączenia sędziego z mocy ustawy	163
e. Właściwość miejscowa	126	Skutki wyłączenia sędziego z mocy ustawy	165
f. Kolizja właściwości kilku sądów	128	c. Wyłączenie sędziego na wniosek	166
g. Właściwość funkcjonalna	129	Przesłanki wyłączenia sędziego na wniosek	166
h. Właściwość delegacyjna	134	Wniosek o wyłączenie sędziego – wymogi	167
i. Skutki niewłaściwości sądu	135	Postępowanie w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego	169
j. Właściwość umowna	136	Odpowiednie stosowanie przepisów o wyłączeniu sędziego	170
Zakres umowy prorogacyjnej	136		
Związanie stron ustaleniami <i>prorogatio fori</i>	145	2. Referendarz sądowy	171
Moment zawarcia umowy prorogacyjnej	148	A. Referendarze sądowi – uwagi wstępne	171
Umowa o właściwość sądu jako umowa procesowa i jej charakter prawny	149	B. Zakres kompetencji referendarza sądowego	172
Właściwość sądu kształtowana w oparciu o <i>prorogatio fori</i>	150	C. Zaskarżanie orzeczeń referendarza sądowego	174
Umowa o właściwość sądu w ujęciu podmiotowym	151	D. Tryb wniesienia skargi na referendarza sądowego	175
Forma umowy prorogacyjnej	152		

a. Wymogi formalne skargi na referendarza sądowego	176	c. Przebieg postępowania związanego z rozpoznaniem skargi na referendarza sądowego	179
b. Orzeczenia referendarza sądowego podlegające zaskarżeniu	178		

1. Sąd – właściwość i skład sądu

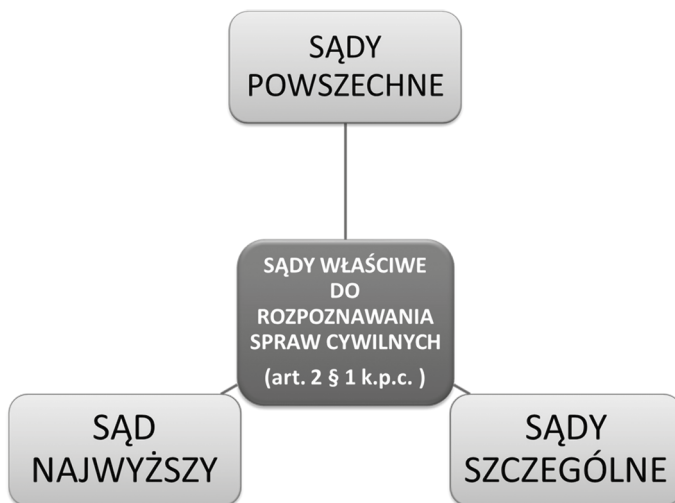
A. Organizacja sądów

Podstawa prawna: art. 175 ust. 1, art. 176, 177, 183 ust. 1 Konstytucji RP; art. 1, 2, 7, 10–20, 22 p.u.s.p.; art. 1, 3, 4, 23–28 ustawy o SN, art. 2, 479²⁸, 479⁴⁶, 479⁵⁷, 479⁶⁸, 479⁷⁹, 479⁹⁰ § 2 k.p.c.; rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie przekazania rozpoznawania spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym (Dz. U. poz. 1348); rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 marca 2018 r. w sprawie wyznaczenia sądu okręgowego właściwego do rozpoznawania spraw z zakresu ochrony unijnych znaków towarowych i wzorów wspólnotowych (Dz. U. poz. 636); rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Regulamin Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2018 r. (Dz. U. poz. 660 z późn. zm.); zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 października 2018 r. w sprawie wskazania wydziału sądu okręgowego rozpoznającego środki odwoławcze w elektronicznym postępowaniu upominawczym (Dz. Urz. MS poz. 287).

a. Uwagi wprowadzające

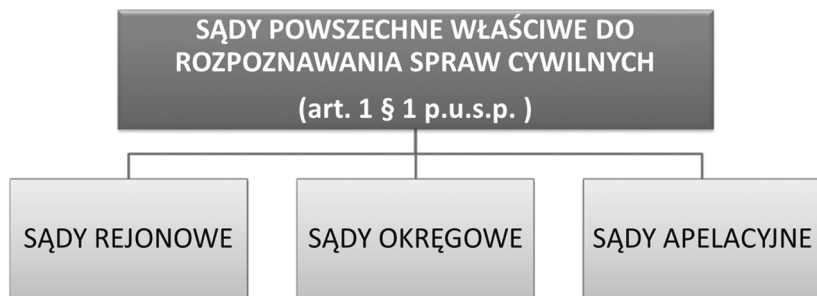
Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP). Spośród tych sądów w myśl art. 2 § 1 k.p.c. do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, jeśli sprawy te nie należą do sądów szczególnych, oraz Sąd Najwyższy.

114



Źródło: opracowanie własne.

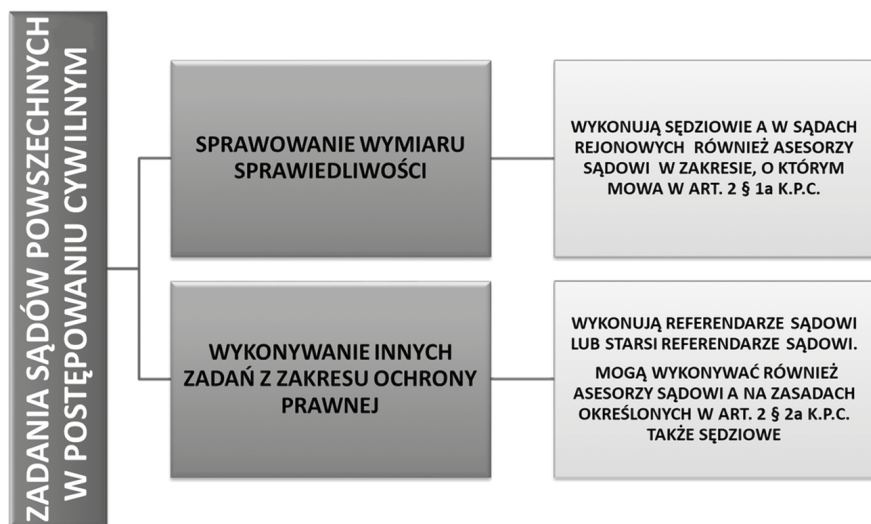
Sądami powszechnymi zgodnie z art. 1 § 1 p.u.s.p. są sądy rejonowe, sądy okręgowe oraz sądy apelacyjne.



Źródło: opracowanie własne.

Oznacza to, że struktura sądów powszechnych jest trójstopniowa. Nie należy jednak utożsamiać tego z trójinstancyjnością postępowania. **Postępowanie cywilne jest dwuinstancyjne**, co jest zgodne z wymogami konstytucyjnymi zawartymi w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten bowiem stanowi, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, a więc gwarantuje rozpoznawanie spraw w minimum dwóch instancjach. Nie stoi to na przeszkodzie wprowadzeniu dalszych instancji, jednakże polski ustawodawca takiej możliwości nie przewidział. W szczególności wniosku takiego nie należy wyprowadzać z faktu istnienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym, takich jak: skarga kasacyjna i skarga nadzwyczajna.

W myśl art. 177 Konstytucji RP sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów. Potwierdzenie tej zasady znajdujemy również w art. 1 § 2 p.u.s.p., zgodnie z którym sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości w zakresie nienależącym do sądów administracyjnych, sądów wojskowych oraz Sądu Najwyższego. Sądy powszechne wykonują również inne zadania z zakresu ochrony prawnej, powierzone w drodze ustaw lub przez wiążące Rzeczpospolitą Polską prawo międzynarodowe lub prawo stanowione przez organizację międzynarodową, jeżeli z wiążącej Rzeczpospolitą Polską umowy ją konstytuującej wynika, że jest ono stosowane bezpośrednio (art. 1 § 3 p.u.s.p.). Przez to ostatnie pojęcie należy rozumieć przykładowo prowadzenie postępowań rejestrowych, wieczystoksięgowych, dokonywanie czynności w postępowaniu egzekucyjnym oraz cały szereg czynności procesowych mających charakter przygotowawczy, incydentalny lub wypadkowy (np. ustanowienie adwokata czy radcy prawnego z urzędu, zwolnienie od kosztów sądowych) lub uzupełniających (np. orzeczenie o kosztach procesu). Zgodnie z art. 20 pkt 1 p.u.s.p. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa, w drodze rozporządzenia tworzy i znosi sądy oraz ustala ich siedziby i obszary właściwości.



Źródło: opracowanie własne.

Organizacja sądów powszechnych została uregulowana w przepisach rozdziału 2 p.u.s.p. (art. 10–20a p.u.s.p.). Sądy dzielą się na wydziały. Wydziałem kieruje przewodniczący wydziału, którym jest prezes albo wiceprezes sądu lub inny sędzia. W przypadkach szczególnie uzasadnionych, biorąc pod uwagę racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami, funkcję przewodniczącego wydziału można powierzyć asesorowi sądowemu. Przewodniczącym wydziału ksiąg wieczystych, wydziału gospodarczego do spraw rejestru zastawów oraz wydziału gospodarczego do spraw Krajowego Rejestru Sądowego jest referendarz sądowy (art. 11 § 1–2a p.u.s.p.). Rodzaje wydziałów tworzonych w sądach rejonowych, okręgowych i apelacyjnych art. 12, 16 i 18 p.u.s.p. W sądach tych mogą być tworzone także inne wydziały niż wymienione w art. 12, 16 i 18 (art. 18a p.u.s.p.). Ponadto poza siedzibą sądu mogą być tworzone wydziały zamiejscowe, a poza siedzibą sądu okręgowego także ośrodki zamiejscowe (art. 18b p.u.s.p.). Wydziały i ośrodki te tworzy i znosi Minister Sprawiedliwości w drodze zarządzenia, mając na względzie potrzebę zapewnienia racjonalnej organizacji sądownictwa, w szczególności przez dostosowanie liczby, rodzaju i wielkości wydziałów do obciążenia wpływem spraw, właściwą skalę etatyzacji, ekonomię postępowania sądowego oraz konieczność prawidłowego wykonywania czynności nadzorczych, w celu zagwarantowania realizacji prawa obywatela do rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie. Przy tworzeniu wydziałów egzekucyjnych uwzględnia się ponadto konieczność prawidłowego i sprawnego wykonywania nadzoru judykacyjnego nad komornikami sądowymi, mając na względzie w szczególności:

- 1) wpływ spraw, o których mowa w art. 12 § 1 pkt 7 p.u.s.p.;
- 2) liczbę komorników sądowych, którzy podlegaliby nadzorowi judykacyjnemu utworzonego wydziału;
- 3) liczbę spraw prowadzonych przez komorników sądowych, którzy podlegaliby nadzorowi judykacyjnemu utworzonego wydziału (art. 19 § 1 i 1a p.u.s.p.).

Jeżeli pismo wszczynające postępowanie wpłynęło do wydziału, który nie jest właściwy w sprawie, przewodniczący wydziału, przed jego rejestracją w danym wydziale, zarządza niezwłoczne przekazanie pisma zgodnie z właściwością (§ 78 ust. 1 reg. sąd.). Na zarządzenie to nie przysługuje zażalenie (art. 394 § 1 pkt 4 k.p.c. *a contrario*). W przypadkach budzących wątpliwości wydział właściwy do rozpoznania sprawy wyznacza prezes sądu (78 ust. 3 reg. sąd.).

Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Sprawowanie nadzoru nad działalnością sądów powszechnych odbywa się w trybie określonym ustawami (art. 7 p.u.s.p.). Ustawą taką jest przede wszystkim ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. W ramach tej ustawy właściwość poszczególnych izb Sądu Najwyższego określają przepisy rozdziału 3 (art. 23–28 ustawy o SN). Uzupełniają ją przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie, w jakim wskazują na kompetencję Sądu Najwyższego do podejmowania czynności w postępowaniu cywilnym.

b. Organizacja sądów rejonowych w sprawach cywilnych

115 Zgodnie z art. 10 § 1 p.u.s.p. sąd rejonowy tworzy się dla jednej lub większej liczby gmin; w uzasadnionych przypadkach może być utworzony więcej niż jeden sąd rejonowy w obrębie tej samej gminy. Sąd rejonowy tworzy się dla obszaru jednej lub większej liczby gmin zamieszkałych przez co najmniej 50 000 mieszkańców, jeżeli łączna liczba spraw cywilnych, karnych oraz rodzinnych i nieletnich wpływających do istniejącego sądu rejonowego z obszaru tej gminy lub kilku gmin wynosi co najmniej 5000 w ciągu roku kalendarzowego (art. 10 § 1a p.u.s.p.). Wyjątkowo sąd rejonowy może być utworzony dla jednej lub większej liczby gmin zamieszkałych przez mniejszą niż 50 000 liczbę mieszkańców, jeżeli łączna liczba spraw cywilnych, karnych oraz rodzinnych i nieletnich wpływających do istniejącego sądu rejonowego z obszaru tej gminy lub kilku gmin wynosi co najmniej 5000 w ciągu roku kalendarzowego (art. 10 § 1b p.u.s.p.). Sąd rejonowy może być utworzony według tych ostatnich kryteriów tylko wtedy, gdy zmiana obszaru właściwości sądu rejonowego właściwego dla tej gminy lub gmin nie spowoduje, że istniejący sąd rejonowy nie będzie spełniał kryteriów określonych w art. 1 § 1a lub 1b p.u.s.p. (art. 1 § 1c p.u.s.p.). Sąd rejonowy może zostać zniesiony, jeżeli łączna liczba spraw cywilnych, karnych oraz rodzinnych i nieletnich wpływających w ciągu kolejnych 3 lat nie przekracza 5000 w każdym roku kalendarzowym (art. 1 § 1d p.u.s.p.).

W myśl art. 12 § 1 p.u.s.p. w sądzie rejonowym można tworzyć następujące **wydziały**:

- 1) **cywilny** – do spraw z zakresu prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, spraw dotyczących demoralizacji i czynów karalnych nieletnich, leczenia osób uzależnionych od alkoholu oraz od środków odurzających i psychotropowych oraz spraw należących do sądu opiekuńczego na podstawie odrębnych ustaw;
- 2) **karny** – do spraw z zakresu prawa karnego;
- 3) **rodzinny i nieletnich** – do spraw z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, spraw dotyczących demoralizacji i czynów karalnych nieletnich, leczenia osób uzależnionych od alkoholu oraz od środków odurzających i psychotropowych oraz spraw należących do sądu opiekuńczego na podstawie odrębnych ustaw;
- 4) **pracy, ubezpieczeń społecznych albo pracy i ubezpieczeń społecznych** – do spraw odpowiednio z zakresu prawa pracy lub z zakresu ubezpieczeń społecznych;
- 5) **gospodarczy** – do spraw gospodarczych oraz innych spraw z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego należących do sądu gospodarczego na podstawie odrębnych ustaw;
- 6) **ksiąg wieczystych** – do prowadzenia ksiąg wieczystych;
- 7) **egzekucyjny** – do rozpoznawania spraw:
 - a) o nadanie klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym, o których mowa w art. 777 § 1 pkt 3–6 oraz art. 781 § 2 k.p.c., w tym również w przypadkach, o których mowa w art. 778¹, 787, 787¹, 788 i 789 tej ustawy, o ile nadanie klauzuli wykonalności nie należy do właściwości sądów gospodarczych,
 - b) o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, którym jest wydane w wydziale egzekucyjnym orzeczenie sądu albo referendarza sądowego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu,

- c) ze skarg na czynności komornika sądowego wnoszonych na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego oraz spraw, w których przepisy te stosuje się odpowiednio,
 d) w trybie art. 759 § 2 k.p.c.,
 e) o wyłączenie komornika sądowego,
 f) o ustanowienie kuratora w postępowaniu egzekucyjnym,
 g) o wydanie zaświadczenia dla tytułów egzekucyjnych, o których mowa w art. 795¹ § 2 k.p.c.,
 h) w trybie art. 801¹ § 2, art. 807 § 1, art. 813, 820² i 821¹ k.p.c.,
 i) w trybie art. 1153¹⁶ i 1153¹⁸ k.p.c.,
 j) o których mowa w tytułach II i III części trzeciej k.p.c., w zakresie zastrzeżonym dla kompetencji sądu, z wyłączeniem spraw z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz spraw o wyjawienie majątku,
 k) o zwolnienie od kosztów sądowych przed wszczęciem postępowania w sprawach, o których mowa w przepisach poprzedzających, oraz zwolnienie od kosztów komorniczych.



Źródło: opracowanie własne.

Rozpoznawanie spraw z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych, spraw gospodarczych oraz innych spraw z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego należących do sądu gospodarczego na podstawie odrębnych ustaw, spraw z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, spraw dotyczących demoralizacji i czynów karalnych nieletnich, leczenia osób uzależnionych od alkoholu oraz od środków odurzających i psychotropowych oraz spraw należących do sądu opiekuńczego na podstawie odrębnych ustaw, spraw egzekucyjnych, o których mowa w art. 12 § 1 pkt 7 oraz rozpoznawanie wniosków o nadanie klauzuli wykonalności decyzjom wydanym przez Radę, Komisję Europejską, Europejski Bank Centralny, Urząd Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego oraz wyrokom Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej lub prowadzenie ksiąg wieczystych Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa, w drodze rozporządzenia może przekazać innemu sądowi rejonowemu, w trybie i na zasadach określonych w art. 20 pkt 2, 3, 5, 8, 10 p.u.s.p.

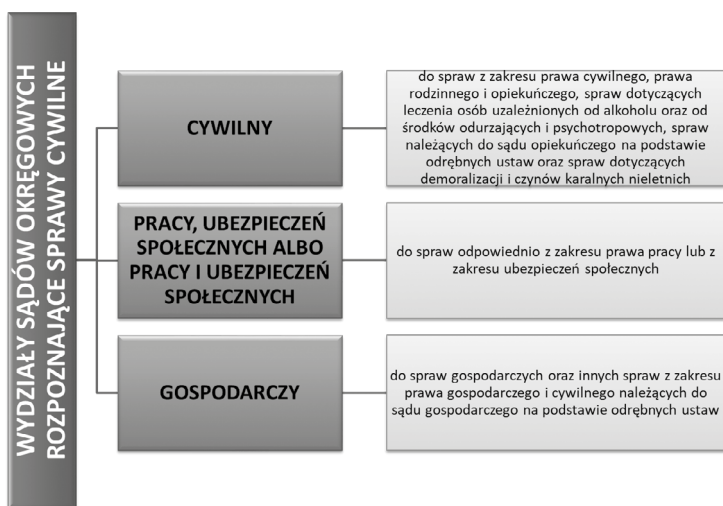
Ponadto Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa, w drodze rozporządzenia może przekazać jednemu sądowi rejonowemu **rozpoznawanie spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym** z właściwości innych sądów rejonowych (art. 20 pkt 7 p.u.s.p.). Minister Sprawiedliwości skorzystał z przewidzianego tym ostatnim przepisem uprawnienia i rozporządzeniem z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie przekazania rozpoznawania spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym (Dz. U. poz. 1348) przekazał rozpoznawanie spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym z właściwości innych sądów rejonowych **Sądowi Rejonowemu Lublin-Zachód w Lublinie**. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 2013 r.

c. Organizacja sądów okręgowych w sprawach cywilnych

116 Sąd okręgowy tworzy się dla obszaru właściwości co najmniej dwóch sądów rejonowych, zwanego dalej: „okręg sądowy” (art. 10 § 2 p.u.s.p.).

W sądzie okręgowym zgodnie z art. 16 § 1 p.u.s.p. można tworzyć **wydziały**:

- 1) **cywilny** – do spraw z zakresu prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, spraw dotyczących leczenia osób uzależnionych od alkoholu oraz od środków odurzających i psychotropowych, spraw należących do sądu opiekuńczego na podstawie odrębnych ustaw oraz spraw dotyczących demoralizacji i czynów karalnych nieletnich;
- 2) **karny** – do spraw z zakresu prawa karnego oraz spraw zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych;
- 3) **pracy, ubezpieczeń społecznych albo pracy i ubezpieczeń społecznych** – do spraw odpowiednio z zakresu prawa pracy lub z zakresu ubezpieczeń społecznych;
- 4) **gospodarczy** – do spraw gospodarczych oraz innych spraw z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego należących do sądu gospodarczego na podstawie odrębnych ustaw;
- 5) **kontroli danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych** – do spraw związanych z kontrolą pozyskiwania danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych przez Policję, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straż Graniczną, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Służbę Ochrony Państwa, Służbę Celno-Skarbową i Biuro Nadzoru Wewnętrznego.



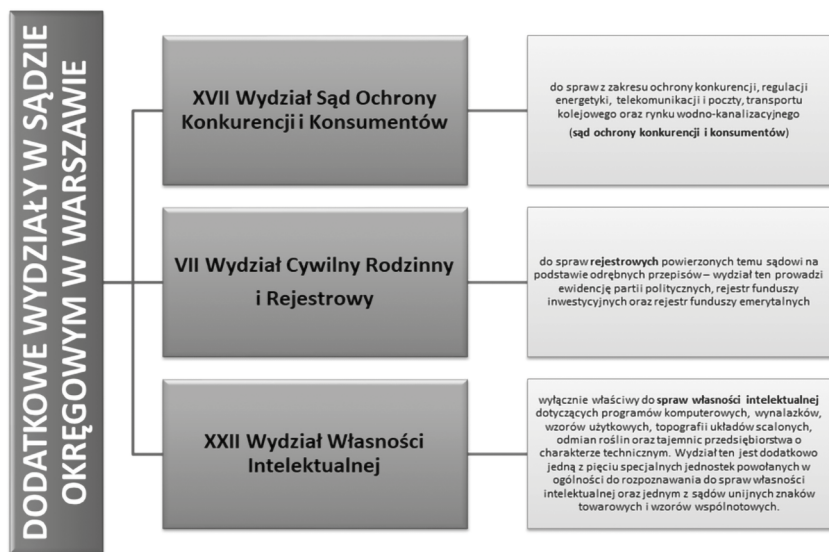
Źródło: opracowanie własne.

Rozpoznawanie spraw z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych oraz spraw gospodarczych oraz innych spraw z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego należących do sądu gospodarczego na podstawie odrębnych ustaw, z właściwości lub części obszarów właściwości innych sądów okręgowych, Minister Sprawiedliwości może przekazać innemu sądowi okręgowemu, działającemu na obszarze tej samej apelacji, w trybie określonym w art. 20 pkt 2 i 3 p.u.s.p. Ponadto zgodnie z art. 20 pkt 3a p.u.s.p. od 1 lipca 2020 r. Minister Sprawiedliwości może przekazać jednemu sądowi okręgowemu rozpoznawanie spraw własności intelektualnej z właściwości lub części obszarów właściwości innych sądów okręgowych.

Zgodnie z art. 16 § 2 p.u.s.p. Minister Sprawiedliwości, w drodze zarządzenia, wskazuje **wydział sądu okręgowego rozpoznający środki odwoławcze w elektronicznym postępowaniu upominawczym**. Wskazanie takie nastąpiło w § 1 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 października 2018 r. w sprawie wskazania wydziału sądu okręgowego rozpoznającego środki odwoławcze w elektronicznym postępowaniu upominawczym (Dz. Urz. MS poz. 287), zgodnie z którym właściwym do rozpoznawania środków odwoławczych w elektronicznym postępowaniu upominawczym ustalono **II Wydział Cywilny Odwoławczy Sądu Okręgowego w Lublinie**.

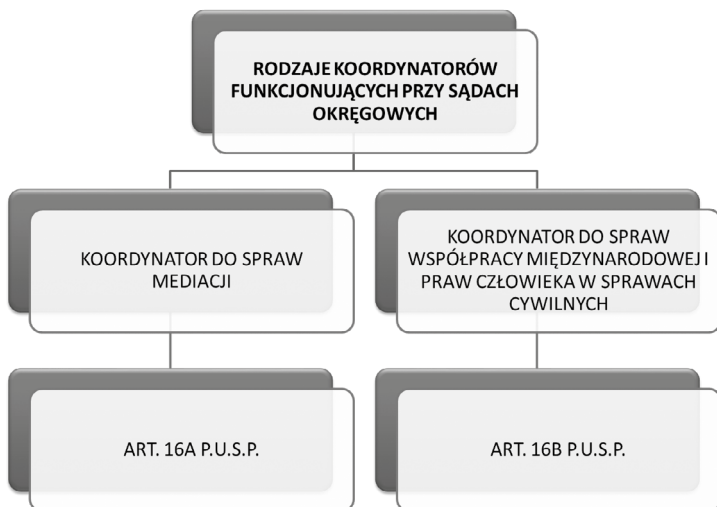
Dodatkowo w **Sądzie Okręgowym w Warszawie** działają ponadto jako wydziały:

- 1) odrębna jednostka organizacyjna do spraw z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i poczty, transportu kolejowego oraz rynku wodno-kanalizacyjnego (**sąd ochrony konkurencji i konsumentów**); zob. art. 479²⁸, 479⁴⁶, 479⁵⁷, 479⁶⁸, 479⁷⁹ k.p.c.;
- 2) odrębna jednostka organizacyjna do spraw **rejestrowych** powierzonych temu sądowi na podstawie odrębnych przepisów – wydział ten prowadzi ewidencję partii politycznych, rejestr funduszy inwestycyjnych oraz rejestr funduszy emerytalnych;
- 3) od 1 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie na podstawie art. 479⁹⁰ § 2 k.p.c. stał się także wyłącznie właściwy w sprawach własności intelektualnej dotyczących programów komputerowych, wynalazków, wzorów użytkowych, topografii układów scalonych, odmian roślin oraz tajemnic przedsiębiorstwa o charakterze technicznym. Sprawy te rozpoznaje XXII Wydział Własności Intelektualnej. Do 1 lipca 2020 r. w sądzie tym funkcjonowała natomiast odrębna jednostka organizacyjna do rozpoznawania spraw z zakresu ochrony unijnych znaków towarowych i wzorów wspólnotowych (**sąd unijnych znaków towarowych i wzorów wspólnotowych**); wyznaczony na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 marca 2018 r. w sprawie wyznaczenia sądu okręgowego właściwego do rozpoznawania spraw z zakresu ochrony unijnych znaków towarowych i wzorów wspólnotowych (Dz. U. poz. 636). Aktualnie sprawy te rozpoznają wyspecjalizowane jednostki sądów okręgowych w: Gdańsku, Katowicach, Lublinie, Poznaniu i Warszawie (**sądy unijnych znaków towarowych i wzorów wspólnotowych**).



Źródło: opracowanie własne.

Rodzaje koordynatorów funkcjonujących przy sądach okręgowych w sprawach cywilnych



Źródło: opracowanie własne.

W sądzie okręgowym działa **koordynator do spraw mediacji**, który wykonuje działania na rzecz rozwoju mediacji, zapewnia sprawną komunikację pomiędzy sędziami i mediatorami oraz stałymi mediatorami, a także współpracuje przy organizowaniu spotkań informacyjnych we wszystkich sądach na obszarze właściwości danego sądu okręgowego. Koordynatora do spraw mediacji powołuje prezes sądu okręgowego, w drodze zarządzenia, spośród sędziów sądu okręgowego (art. 16a p.u.s.p.).

W okręgu sądowym działa również **koordynator do spraw współpracy międzynarodowej i praw człowieka w sprawach cywilnych**. Koordynator ten wchodzi w skład Europejskiej Sieci Sądowej w sprawach cywilnych i handlowych. W zakresie dotyczącym współpracy międzynarodowej, prawa europejskiego i praw człowieka w sprawach cywilnych, w szczególności praw dziecka i praw rodziny koordynator do spraw współpracy międzynarodowej i praw człowieka w sprawach cywilnych:

1) udziela sędziom, asesorom sądowym, referendarzom sądowym i asystentom sędziów, na ich wniosek, informacji:

- a) o zasadach i trybie uzyskania informacji o prawie i praktyce państwa obcego,
- b) z zakresu techniki pracy oraz wykonywania czynności administracji sądowej istotnych dla prawidłowego przygotowania wniosku o pomoc prawną oraz orzeczeń podlegających wzajemnemu uznawaniu,
- c) o zasadach i trybie współpracy w ramach Europejskiej Sieci Sądowej w sprawach cywilnych i handlowych,
- d) o zasadach i trybie ustalenia organu właściwego w państwie obcym do wykonania wniosku o pomoc prawną lub udzielenie informacji dotyczącej stanu realizacji tego wniosku,
- e) o sposobie uzyskania informacji o treści standardów wynikających z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. poz. 284 z późn. zm.);

2) wspomaga osoby pełniące funkcję punktów kontaktowych Europejskiej Sieci Sądowej w sprawach cywilnych i handlowych w realizacji ich zadań;

3) informuje prezesa właściwego sądu lub przewodniczącego właściwego wydziału o celowości zorganizowania narady sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowych, w szczególności w celu przedstawienia zagadnień prawnych budzących wątpliwości oraz zagadnień, w których orzecznictwo jest niejednolite, a także w celu zapewnienia przestrzegania standardów wynikających z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., oraz może brać w niej udział;

4) informuje prezesa właściwego sądu o potrzebie analizy orzecznictwa i ewentualnego wystąpienia z informacją, o której mowa w art. 22 § 1 pkt 2 p.u.s.p.;

5) informuje sędziów, asesorów sądowych, referendarzy sądowych i asystentów sędziów o istotnym bieżącym orzecznictwie Sądu Najwyższego i organów międzynarodowych;

6) kontroluje aktualność informacji umieszczonych na stronach internetowych sądu.

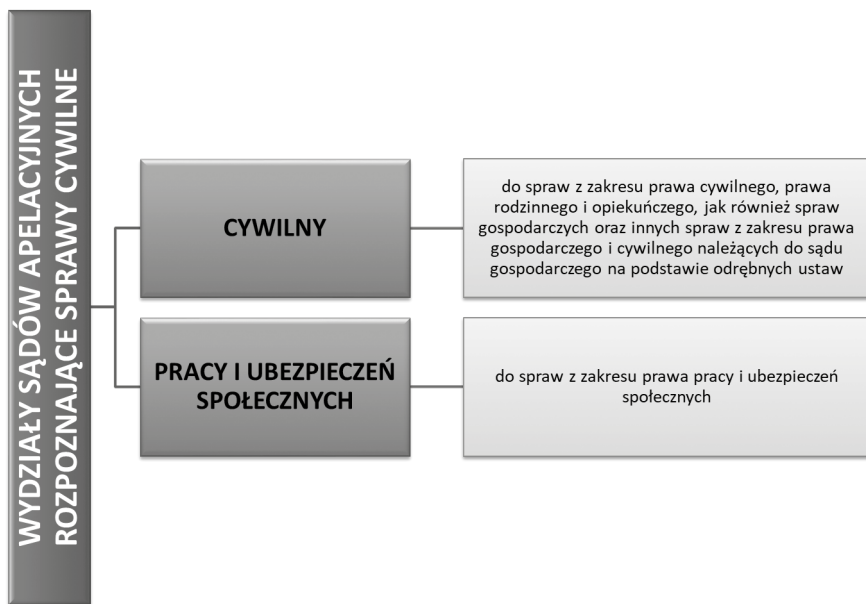
Powyższe zadania koordynator wykonuje we wszystkich sądach na obszarze właściwości danego sądu okręgowego. W celu wykonania przez niego tych zadań udostępnia się mu akta sądowe. Koordynatora do spraw współpracy międzynarodowej i praw człowieka w sprawach cywilnych powołuje prezes sądu okręgowego, w drodze zarządzenia, spośród sędziów, asesorów sądowych lub referendarzy sądowych tego sądu okręgowego lub sądów rejonowych na obszarze jego właściwości wyróżniających się wiedzą z zakresu współpracy międzynarodowej, prawa europejskiego i praw człowieka w sprawach cywilnych, w szczególności praw dziecka i praw rodziny oraz wykazujących odpowiednią znajomość języków obcych (art. 16b p.u.s.p.).

d. Organizacja sądów apelacyjnych w sprawach cywilnych

Zgodnie z art. 10 § 3 p.u.s.p. sąd apelacyjny tworzy się dla obszaru właściwości co najmniej dwóch okręgów sądowych, zwanego dalej: „obszarem apelacji”. W myśl art. 18 § 1 p.u.s.p. sąd apelacyjny dzieli się na **wydziały**:

1) **cywilny** – do spraw z zakresu prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, jak również spraw gospodarczych oraz innych spraw z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego należących do sądu gospodarczego na podstawie odrębnych ustaw;

- 2) **karny** – do spraw z zakresu prawa karnego oraz spraw zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych;
- 3) **pracy i ubezpieczeń społecznych** – do spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

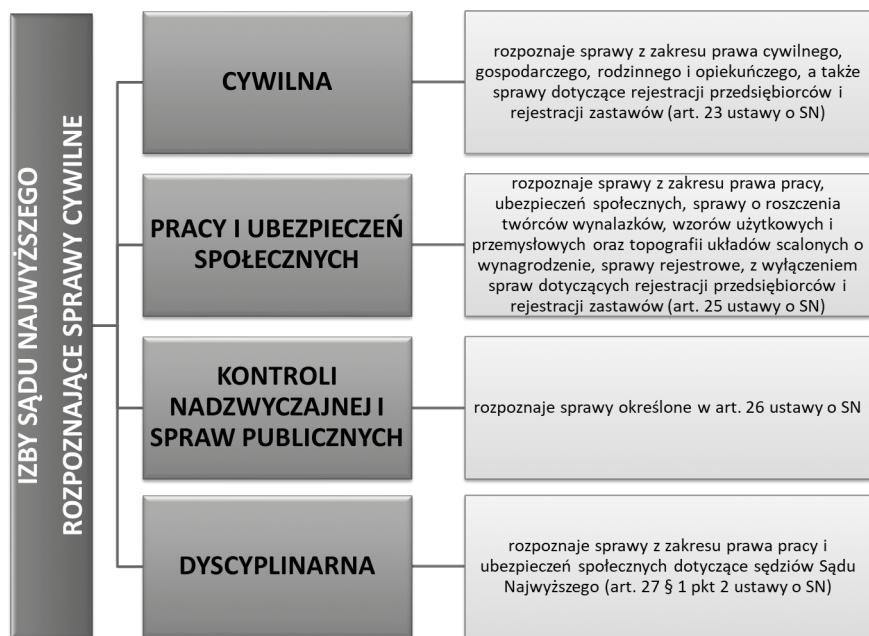


Źródło: opracowanie własne.

Ponadto od 1 lipca 2020 r. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa, w drodze rozporządzenia może przekazać jednemu sądowi apelacyjnemu rozpoznawanie spraw własności intelektualnej z właściwości lub części obszarów właściwości innych sądów apelacyjnych (art. 20 pkt 1a p.u.s.p.).

e. Organizacja Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych

- 118** Organizację i funkcjonowanie Sądu Najwyższego reguluje ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Zgodnie z art. 3 ustawy o SN Sąd Najwyższy dzieli się na Izby:
- 1) Cywilną;
 - 2) Karną;
 - 3) Pracy i Ubezpieczeń Społecznych;
 - 4) Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych;
 - 5) Dyscyplinarną.



Źródło: opracowanie własne.

Właściwość poszczególnych izb Sądu Najwyższego określają przepisy rozdziału 3 (art. 23–28 ustawy o SN). I tak, w sprawach cywilnych:

1) do właściwości **Izby Cywilnej** należą sprawy z zakresu prawa cywilnego, gospodarczego, rodzinnego i opiekuńczego, a także sprawy dotyczące rejestracji przedsiębiorców i rejestracji zastawów (art. 23 ustawy o SN);

2) do właściwości **Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych** należą sprawy z zakresu prawa pracy, ubezpieczeń społecznych, sprawy o roszczenia twórców wynalazków, wzorów użytkowych i przemysłowych oraz topografii układów scalonych o wynagrodzenie, sprawy rejestrowe, z wyłączeniem spraw dotyczących rejestracji przedsiębiorców i rejestracji zastawów (art. 25 ustawy o SN);

3) do właściwości **Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych** należą:

a) rozpatrywanie skarg nadzwyczajnych, rozpoznawanie protestów wyborczych i protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzanie ważności wyborów i referendum, inne sprawy z zakresu prawa publicznego, w tym sprawy z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz sprawy, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a także skargi dotyczące przewlekłości postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi oraz Sądem Najwyższym;

b) rozpoznawanie wniosków lub oświadczeń dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Sąd rozpoznający sprawę przekazuje niezwłocznie wniosek Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych celem nadania mu dalszego biegu na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Przekazanie wniosku Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie wstrzymuje biegu toczącego się postępowania;

c) rozpoznawanie skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów wojskowych oraz sądów administracyjnych, w tym Naczelnego Sądu Administracyjnego, jeżeli niezgodność z prawem polega na podwa-

zeniu statusu osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, która wydała orzeczenie w sprawie (art. 26 ustawy o SN).

4) do właściwości **Izby Dyscyplinarnej** należą sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczące sędziów Sądu Najwyższego (art. 27 § 1 pkt 2 ustawy o SN).

Kwestię postępowania w razie stwierdzenia niewłaściwości izby, do której wpłynęła sprawa reguluje art. 28 ustawy o SN. Zgodnie z § 1 tego przepisu, w przypadku gdy Prezes Sądu Najwyższego uzna, że sprawa nie należy do właściwości izby, której pracą kieruje, przekazuje sprawę do właściwej izby. Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą izby, do której sprawa została przekazana, uznając, że izba ta nie jest właściwa do jej rozpoznania, zwraca się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o wskazanie właściwej izby. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może odmówić przekazania sprawy do innej izby. W zakresie przekazania sprawy do lub z Izby Dyscyplinarnej rozstrzyga Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej (§ 2).

Liczbę stanowisk sędziego Sądu Najwyższego, nie mniejszą niż 120, w tym ich liczbę w poszczególnych izbach, wewnętrzną organizację Sądu Najwyższego, zasady wewnętrznego postępowania oraz szczegółowy zakres i sposób wykonywania czynności przez asystentów sędziego, biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia sprawnego funkcjonowania Sądu Najwyższego, jego izb i organów, specyfikę postępowań prowadzonych przed Sądem Najwyższym, w tym postępowań dyscyplinarnych, oraz liczbę i rodzaj rozpoznawanych spraw określa **regulamin Sądu Najwyższego**, wydany w drodze rozporządzenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, po zasięgnięciu opinii Kolegium Sądu Najwyższego. Aktualnie obowiązującym aktem prawnym w tym zakresie jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Regulamin Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2018 r. (Dz. U. poz. 660 z późn. zm.).

B. Właściwość sądów

Podstawa prawna: art. 45, 78, 176 Konstytucji RP; art. 15–46, 48¹, 52 § 1, art. 117, 165, 185, 193, 200, 204, 205, 311, 359, 379 pkt 6, art. 380, 390, 398¹⁵, 398¹⁷ § 1, art. 398²² § 1, art. 447, 461, 479²⁸ § 1, art. 479⁴⁶, 479⁵⁷, 479⁶⁸, 479⁷⁹, 479⁹⁰ § 1 i 2, art. 505¹, 505¹⁶ § 1, art. 505²² § 1, art. 505³⁹, 508 § 2, art. 518¹, 518², 526, 544, 567¹, 569 § 2, art. 569¹, 640, 691¹, 694¹ § 1, art. 694², 719, 720, 734, 758, 763², 767, 781, 795¹ § 2, art. 926 § 2, art. 1106⁶, 1135, 1137, 1148¹, 1151¹, 1153²³ § 1, art. 1192, 1208, 1213¹ § 1 k.p.c.; art. 25–28 k.c.; art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, art. 93 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych; art. 6 ust. 1 EKPC; art. 23 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2204); art. 112 p.b.; art. 351 k.m.; art. 44 p.u.s.p.; art. 105 u.k.s.c.; art. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 75 z późn. zm.); art. 1 pkt 1, 3 i 5 oraz art. 94 i 97 ustawy o SN.

a. Uwagi ogólne

119 Postępowanie cywilne toczy się przed sądami powszechnymi, które dzielą się na trzy rzędy (tj. sąd rejonowy, sąd okręgowy i sąd apelacyjny), oraz Sądem Najwyższym. Zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Oznacza to, że minimalnym standardem jest regulacja, która przewiduje co najmniej dwukrotne merytoryczne rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy przez sąd, przy czym Sąd Najwyższy w postanowieniu

z dnia 10 września 1998 r. wskazał, że jeżeli strona korzysta nieprawidłowo z przysługującego jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądowego i w związku z tym spotyka się z zasadnym odrzuceniem wniesionego przez nią środka, to nie może skutecznie odwoływać się do art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jak też do art. 6 ust. 1 EKPC dla wykazania, że została pozbawiona możliwości sprawiedliwego rozpatrzenia jej sprawy przez wyższą instancję sądową (III CZ 114/98, OSNC 1999, nr 2, poz. 42). **Zasada instancyjności** ustanowiona w cytowanym wyżej przepisie nie ogranicza górnej liczby instancji, w jakich sprawa musi być rozpoznana. Oznacza to, że dopuszczalne jest ustanowienie także więcej niż dwóch instancji do rozpoznania sprawy. Zasada ta jest konsekwencją przyjętego w art. 78 Konstytucji RP prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji.

Obecnie w postępowaniu cywilnym postępowanie jest **dwuinstancyjne**. W pierwszej instancji orzeka sąd rejonowy albo okręgowy (art. 16, 17, 477⁸, 507 k.p.c.). Z kolei w drugiej instancji orzeka odpowiednio sąd okręgowy (w sprawach rozpoznawanych w pierwszej instancji przez sądy rejonowe) albo sąd apelacyjny (w sprawach rozpoznawanych w pierwszej instancji przez sądy okręgowe – art. 367 § 2 k.p.c.). Realizuje to przewidziane w art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji RP prawo każdej ze stron do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wprowadzenie dwuinstancyjnego postępowania w sprawach cywilnych nie stoi w sprzeczności z dopuszczalnością wniesienia nadzwyczajnych środków weryfikacji orzeczeń, takich jak np. skarga kasacyjna, skarga nadzwyczajna, skarga o wznowienie postępowania czy skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Postępowania toczących się na skutek wniesienia tych skarg nie można jednak uznać za trzecią czy kolejną instancję postępowania cywilnego [zob. szerzej T. Wiśniewski, *Problematyka instancyjności postępowania sądowego w sprawach cywilnych* (w:) *Ars et usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005, s. 289 i n.; M. Michalska, *Prawo do zaskarżania orzeczenia w postępowaniu cywilnym (uwagi na tle art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP)* (w:) P. Pogonowski i in. (red.), *Współczesne przemiany postępowania cywilnego*, Warszawa 2010, s. 175 i n.; M. Michalska-Marciniak, *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013, *passim*; M. Skibińska (w:) M. Rzewuski (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2020, s. 34].

Przepisy posługują się czasem także pojęciem „sądu przełożonego” (zob. art. 44 § 1, art. 44², 48¹, 52 § 1, art. 508 § 2 k.p.c.). W świetle orzecznictwa SN sądem przełożonym nad sądem rejonowym jest sąd okręgowy, nad sądem okręgowym – sąd apelacyjny, a nad sądem apelacyjnym – Sąd Najwyższy (uchwała składu siedmiu sędziów SN – zasada prawna z dnia 21 lutego 1972 r., III CZP 76/71, OSNCP 1972, nr 9, poz. 152; uchwała SN z dnia 6 marca 1998 r., III CZP 70/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 132). Ten ostatni sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (art. 7 p.u.s.p.).

120

Sąd przełożony



Źródło: opracowanie własne.

b. Zasada utrwalenia (ciągłości) właściwości sądu (*perpetuatio fori*) i wyjątki od niej

121 Zasada utrwalenia (ciągłości) właściwości sądu (*perpetuatio fori*) została wyrażona w przepisie art. 15 k.p.c. W myśl tego przepisu:

1) **sąd właściwy w chwili wniesienia pozwu pozostaje sądem właściwym do czasu ukończenia postępowania** (§ 1) – przejawia się to również w niemożności zmiany sądu właściwego w toku postępowania, jeśli strona, która mimo istnienia przesłanek do wyboru sądu właściwego według przepisów o właściwości przemiennej, wniosła pozew do sądu właściwości ogólnej (postanowienie SA w Rzeszowie z dnia 18 października 1991 r., I ACz 120/91, LEX nr 9127);

2) **sąd nie może uznać, że jest niewłaściwy, jeżeli w toku postępowania stał się właściwy** (§ 2) – przepis ten odnosi się to do sytuacji, w której sprawa została wniesiona do sądu niewłaściwego, ale w toku tego postępowania sąd ten stał się właściwy do jej rozpoznania. Przypadek ten dotyczy choćby niewłaściwości usuwalnej, jeśli sąd nie uwzględnił niewłaściwości usuwalnej przed doręczeniem odpisu pozwu, a pozwany nie zgłosi należycie uzasadnionych zarzutów przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (art. 200 § 1² *in fine* k.p.c.). Niewłaściwość nieusuwalną sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 200 § 1¹ k.p.c.). Tym samym stosowanie art. 200 § 1¹ i 1² k.p.c. nie uchybia art. 15 k.p.c. (art. 200 § 1³ k.p.c.).

Utrwalenie właściwości sądu jest **skutkiem procesowym wytoczenia powództwa**. Wniesienie pozwu, a przez to wytoczenie powództwa w rozumieniu art. 15 § 1 k.p.c. następuje z chwilą:

- a) złożenia pozwu w sądzie;
- b) oddania pozwu w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe lub w placówce pocztowej opera-

tora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej (art. 165 § 2 k.p.c.);

c) złożenia pozwu przez żołnierza w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji zakładu karnego oraz przez członka załogi polskiego statku morskiego u kapitana statku (art. 165 § 3 k.p.c.);

d) wprowadzenia pisma do systemu teleinformatycznego (art. 165 § 4 k.p.c.).

Zasada utrwalenia właściwości sądu dotyczy każdego rodzaju właściwości, a więc zarówno właściwości rzeczowej, miejscowej, jak i funkcjonalnej. Przepis art. 15 k.p.c. stosuje się odpowiednio w trybie nieprocesowym (z modyfikacjami przewidzianymi w art. 508 § 2 i § 3 oraz art. 526 § 2 k.p.c.) oraz innych rodzajach postępowania cywilnego.

PRZYKŁAD: Dzięki art. 15 § 1 k.p.c. zmiana adresu zamieszkania pozwanego będącego osobą fizyczną czy siedziby przez osobę prawną w toku postępowania nie powoduje zmiany właściwości miejscowej sądu. Poza tym, gdyby np. w chwili wnoszenia pozwu właściwy rzeczowo do rozpoznania sprawy byłby w pierwszej instancji sąd rejonowy, to następnie przyznanie kompetencji do rozpoznawania tego typu spraw sądowi okręgowemu jako sądowi pierwszoinstancyjnemu nie wpływałoby na wcześniej wytoczone powództwa.

Kodeks przewiduje następujące **wyjątki** od zasady utrwalenia sądu:

1) jeżeli sąd rejonowy uzna, że pojawiło się budzące poważne wątpliwości zagadnienie prawne, wówczas może przekazać sprawę do rozpoznania sądowi okręgowemu (art. 18 k.p.c.) – jest to tzw. **ruchoma właściwość rzeczowa** [zob. np. R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczykowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. IA, *Komentarz. Art. 1–424*¹², Warszawa 2020, Legalis, komentarz do art. 18 k.p.c.; J. Mucha (w:) T. Zembrzusi (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian 2019*, t. I, Warszawa 2020, s. 89], **właściwość delegacyjna** [zob. np. O.M. Piaskowska (w:) O.M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 89] lub **właściwość przenośna** [P. Feliga (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505*³⁹, t. I, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 18 k.p.c.]. Wątpliwości mogą powstać na każdym etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, a sąd nie jest ograniczony żadnym terminem do podjęcia takiej decyzji. Postanowienie o przekazaniu sprawy wymaga uzasadnienia (art. 18 § 1 zdanie drugie k.p.c.). Na tej podstawie sąd, któremu sprawa została przekazana, może rozstrzygnąć przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę, czy w sprawie rzeczywiście istnieje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. W razie stwierdzenia braku podstaw do przekazania sprawy sąd okręgowy wydaje postanowienie o odmowie przyjęcia sprawy do rozpoznania i o zwróceniu sprawy sądowi rejonowemu. Postanowienie takie zapada w składzie trzech sędziów i wymaga uzasadnienia. Ponowne przekazanie tej samej sprawy przez sąd rejonowy nie jest dopuszczalne (art. 18 § 2 k.p.c.). Chodzi przy tym o ponowne przekazanie na tej samej podstawie. Jeśli natomiast w toku postępowania pojawiają się nowe zagadnienie prawne, sąd rejonowy może ponownie przekazać sprawę do rozpoznania sądowi okręgowemu. Postanowienie o odmowie przyjęcia sprawy do rozpoznania i o zwróceniu sprawy sądowi rejonowemu może zostać wydane na posiedzeniu niejawnym (art. 148 § 3 k.p.c.) i nie przysługuje na nie zażalenie (*a contrario* art. 394 i n. k.p.c., zob. także postanowienie SN z dnia 25 sierpnia 1967 r., II CZ 60/67, OSNC 1968, nr 3, poz. 51). W razie przyjęcia sprawy przez sąd okręgowy do rozpoznania, sąd ten pozostaje właściwy rzeczowo także w razie późniejszego – na skutek wniesienia apelacji – uchylenia przez sąd apelacyjny wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (zob. postanowienie SN z dnia 18 grudnia 1967 r., III PRN 81/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 111). Dopuszczalne jest również zastosowanie przepisu art. 18 k.p.c. i przekazanie sprawy sądowi okręgowemu dopiero po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przeka-

zaniu sprawy do ponownego rozpoznania na skutek wniesionej apelacji od wyroku pierwszoinstancyjnego, chyba że sąd okręgowy wyjaśnił już zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, rozpoznając apelację;

2) jeśli na skutek sprawdzenia wartości przedmiotu sporu sąd uzna się za niewłaściwy, przekazuje wówczas sprawę sądowi właściwemu; jeżeli jest kilka sądów właściwych – przekazuje temu z nich, który wskaże powód (art. 25 § 3 k.p.c.). Wyjątek ten dotyczy właściwości rzeczowej ustalonej na podstawie *ratio valoris* (art. 17 pkt 4 k.p.c.). Przekazanie takie może nastąpić dwukierunkowo:

- po pierwsze, z sądu rejonowego do sądu okręgowego (jeżeli ustalona wartość przedmiotu sporu przewyższa 75 000 zł) i
- po drugie, z sądu okręgowego do sądu rejonowego (jeżeli ustalona wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 75 000 zł);

3) jeśli zachodzą przeszkody uniemożliwiające rozpoznanie jej przez sąd właściwy, sąd przełożony wyznacza inny sąd do rozpoznania sprawy na wniosek sądu właściwego (art. 44 § 1 k.p.c.). Przepis ten pozwala na delegację sprawy (tzw. właściwość delegacyjna). Przesłanką zastosowania tej regulacji jest zaistnienie przeszkód uniemożliwiających rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy (np. ze względu na wyłączenie wszystkich sędziów danego sądu od rozpoznania sprawy czy zaprzestanie działalności ze względu na siłę wyższą). O wyznaczenie innego sądu równorzędnego występuje sąd właściwy (art. 44 § 2 k.p.c.). Przez „sąd właściwy” należy rozumieć sąd właściwy rzeczowo, miejscowo lub funkcyjnie. Przekazanie na tej podstawie może nastąpić zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i drugoinstancyjnym [J. Gudowski (w:) T. Zembrzusi (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian 2019*, t. I, Warszawa 2020, s. 156]. Postanowienie o przekazaniu sprawy nie podlega zaskarżeniu (zob. postanowienie SN z dnia 28 października 1983 r., II CZ 98/83, LEX nr 8568 oraz postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 30 marca 2012 r., I ACz 565/12, LEX nr 1136097);

4) jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego, Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym (art. 44¹ k.p.c.). Przesłanka zastosowania tego przepisu ma charakter nieostry, co powoduje, że każdorazowo Sąd Najwyższy musi ocenić, czy dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za zmianą właściwości sądu, czy też wprost przeciwnie – przekazanie sprawy innemu sądowi niż sąd właściwy spowoduje obniżenie zaufania społecznego do wymiaru sprawiedliwości i postrzegania sądu jako bezstronnego. Analogiczna przesłanka występuje na gruncie art. 37 k.p.k. i na kanwie tej regulacji przyjmuje się, że przepis ten znajduje zastosowania z powodów, które mogą wywrzeć ujemny wpływ na swobodę wyrokowania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny (zob. postanowienia SN: z dnia 13 lutego 1982 r., IV KO 9/82, OSNKW 1982, nr 6, poz. 33; z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, nr 9–10, poz. 68; z dnia 19 grudnia 2006 r., II KO 68/06, LEX nr 61047 i z dnia 17 maja 2006 r., II KO 27/06, LEX nr 186944). Sąd Najwyższy nie stosuje możliwości przewidzianej w omawianym przepisie z urzędu. Sąd właściwy do rozpoznania powinien wystąpić do Sądu Najwyższego, z własnej inicjatywy lub na wniosek strony lub stron postępowania o rozważenie zastosowania art. 44¹ k.p.c.;

5) jeżeli stroną jest Skarb Państwa, a państwową jednostką organizacyjną, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, jest sąd:

- a) właściwy do rozpoznania sprawy – sąd ten z urzędu przedstawia akta sprawy sądowi nad nim przełożonemu, który przekazuje sprawę innemu sądowi równorzędnemu z sądem przedstawiającym;
- b) przełożony nad sądem właściwym do rozpoznania sprawy – sąd właściwy do rozpoznania sprawy z urzędu przedstawia akta sprawy temu sądowi przełożonemu, który przekazuje

sprawę innemu sądowi równorzędnemu z sądem przedstawiającym, mającemu siedzibę poza obszarem właściwości sądu przekazującego (art. 44² k.p.c.).

Przepis art. 44² k.p.c. znajduje zastosowanie w odniesieniu do każdego rodzaju właściwości miejscowej. Jego celem jest niedopuszczenie do sytuacji, w której Skarb Państwa byłby reprezentowany w postępowaniu sądowym przez sąd rozpoznający sprawę lub sąd nad nim przełożony bez względu na to, czy sąd ten był właściwy od początku postępowania czy też stał się właściwy na podstawie przekazania sprawy do rozpoznania. Przepis nie znajduje zastosowania do sytuacji, gdy Skarb Państwa jest w postępowaniu sądowym reprezentowany przez Sąd Najwyższy [tak słusznie M. Dziurda (w:) T. Zembrzuski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian 2019*, t. I, Warszawa 2020, s. 166; P. Feliga (w:) T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505*³⁹, t. I, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 44² k.p.c.];

6) jeśli na skutek przedmiotowej zmiany powództwa przed sądem rejonowym dochodzi do powstania właściwości rzeczowej sądu okręgowego, wówczas całe zmienione powództwo należy przekazać sądowi okręgowemu (art. 193 § 2 zdanie drugie k.p.c.; zob. także postanowienie SN z dnia 18 września 1968 r., II CZ 163/68, LEX nr 6394). Dotyczy to nie tylko zmiany powództwa w sądzie rejonowym polegającej na wystąpieniu z nowym, odrębnym roszczeniem, ale także na rozszerzeniu pierwotnego żądania w ramach tego samego roszczenia materialnoprawnego i mająca wpływ na właściwość rzeczową tego sądu (tak SA w Gdańsku w postanowieniu z dnia 10 września 1992 r., I ACz 504/92, OSA 1993, z. 1, poz. 5, s. 31);

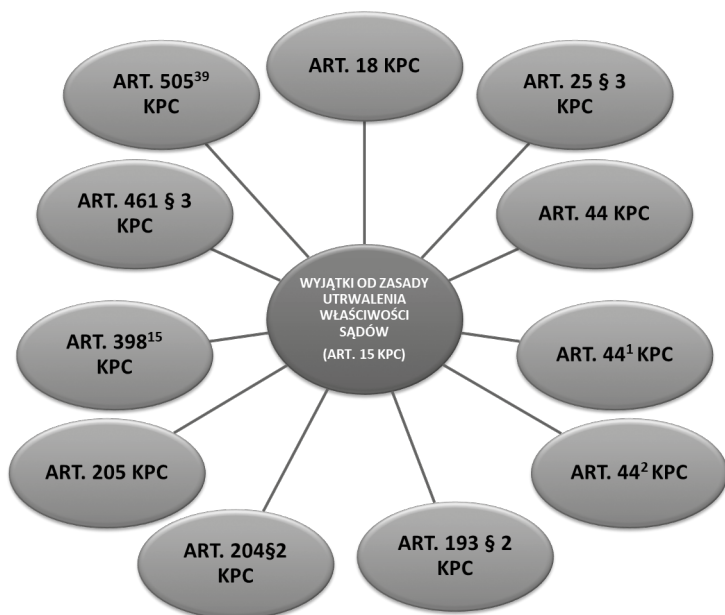
7) w razie wniesienia do sądu rejonowego powództwa wzajemnego, dla którego właściwy jest sąd okręgowy – następuje przekazanie całej sprawy sądowi okręgowemu (art. 204 § 2 k.p.c.);

8) jeżeli pozwany wytoczył przeciwko powodowi przed tym sądem powództwo wpływające na roszczenie powoda bądź dlatego, że ma z nim związek, bądź dlatego, że roszczenia stron nadają się do potrącenia, sąd rejonowy może na wniosek pozwanego, złożony aż do zamknięcia rozprawy, przekazać sprawę sądowi okręgowemu (art. 205 k.p.c.);

9) Sąd Najwyższy w razie uwzględnienia skargi kasacyjnej uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i może przekazać sprawę do ponownego rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu względem sądu, który wydał orzeczenie (art. 398¹⁵ k.p.c.);

10) jeżeli przemawiają za tym względy celowości, sąd właściwy w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych może na zgodny wniosek stron przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, rozpoznającemu sprawy z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych (art. 461 § 3 k.p.c.). Istnienie tej regulacji wyłącza możliwość przekazania sprawy w postępowaniu procesowym ze względów celowości na podstawie art. 44 i 44¹ k.p.c. Podobne unormowanie obowiązuje również w postępowaniu nieprocesowym (zob. art. 508 § 2 k.p.c.);

11) w elektronicznym postępowaniu upominawczym właściwym do wznowienia postępowania jest sąd właściwości ogólnej (art. 505³⁹ k.p.c.).



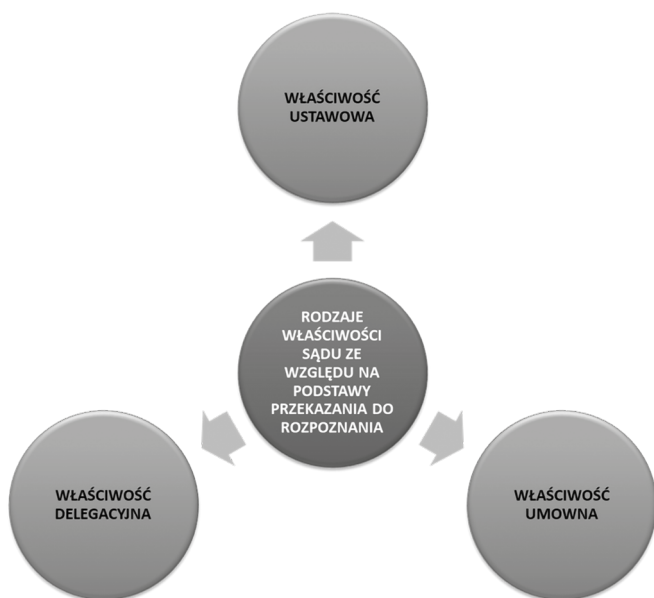
Źródło: opracowanie własne.

WAŻNE! W postanowieniu z dnia 6 kwietnia 2016 r., IV CZ 9/16, LEX nr 2080071, Sąd Najwyższy wskazał, że zmiana w organizacji sądów polegająca na przywróceniu wydziałowi zamiejscowemu sądu statusu sądu, który wcześniej został przekształcony w ten wydział, nie stanowi zmiany właściwości miejscowej i nie narusza zasady *perpetuatio fori* (art. 15 § 1 k.p.c.).

c. Pojęcie i rodzaje właściwości sądu

123 Właściwość sądu to uprawnienie sądu do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. W zależności od źródła/podstawy przekazania sprawy do rozpoznania wyróżniamy właściwość:

- 1) **ustawową** – źródłem właściwości sądu jest w tym przypadku ustawa (przepisy k.p.c. lub ustaw szczególnych); stanowi ona zasadę;
- 2) **umowną** – źródłem właściwości sądu jest umowa stron (tzw. umowa prorogacyjna uregulowana w art. 46 k.p.c.);
- 3) **delegacyjną** – źródłem właściwości sądu jest delegacja, czyli przekazanie sprawy do rozpoznania danemu sądowi w drodze orzeczenia sądu (zob. np. art. 44, 44¹, 44² i 45 k.p.c.).



Źródło: opracowanie własne.

Natomiast w ramach **właściwości ustawowej** wyróżniamy właściwość:

1) **rzeczową** (zwaną też przedmiotową ze względu na to, że opiera się na rodzaju spraw przynależnych do właściwości danego sądu) – wskazuje, który z sądów **różnego rzędu** jest właściwy do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy w pierwszej instancji. W postępowaniu cywilnym w pierwszej instancji sprawy może rozpoznawać albo sąd rejonowy albo sąd okręgowy. Przepisy o właściwości rzeczowej rozstrzygają, które ze spraw cywilnych mają być rozpoznawane w pierwszej instancji przez sąd rejonowy, a które przez sąd okręgowy;

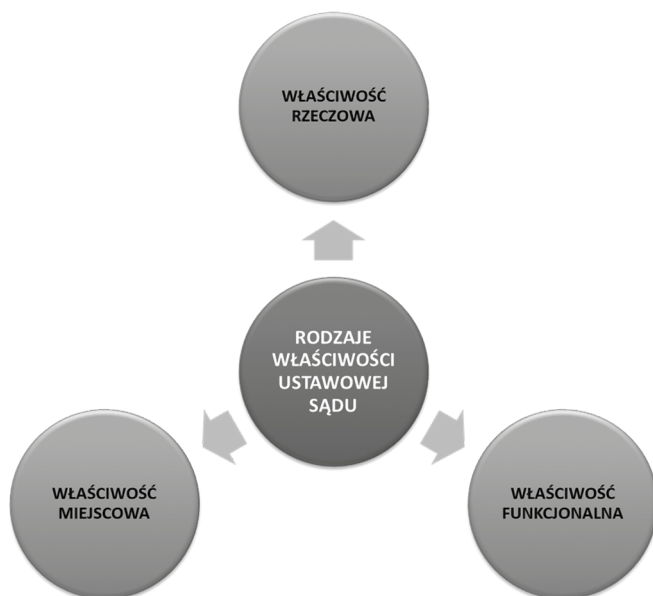
2) **miejscową** – wskazuje, który z sądów **tego samego rzędu** jest terytorialnie właściwy do rozpoznania i rozstrzygnięcia danej sprawy cywilnej. W ramach właściwości miejscowej wyróżnia się właściwość miejscową:

a) **ogólną** – ma zasadnicze znaczenie, pozostałe przypadki stanowią wyjątki od właściwości ogólnej,

b) **właściwość szczególną** – która dzieli się na właściwość:

- **przemiennej** – pozwala na dokonanie wyboru sądu pomiędzy właściwością ogólną a właściwością określoną szczególnymi przepisami,
- **wyłączną** – która wyłącza możliwość wniesienia sprawy do innego sądu niż wskazany w przepisach szczególnych;

3) **funkcjonalną** (zwaną czasem także funkcyjną) – określa, jakie czynności (funkcje) podejmowane są przez sądy różnych instancji oraz rzędów lub sądami równorzędnymi.



Źródło: opracowanie własne.

d. Właściwość rzeczowa

- 124** Z uwagi na niejednolity system sądów pierwszej instancji konieczne jest rozgraniczenie spraw należących w tej instancji do sądu rejonowego i okręgowego, gdyż to determinuje również prawidłowość określenia właściwości sądu drugiej instancji do rozpoznania środków odwoławczych. Zgodnie z art. 16 § 1 k.p.c. na gruncie postępowania cywilnego możemy mówić o **domniemaniu właściwości rzeczowej sądu rejonowego**. W myśl tego przepisu sądy rejonowe rozpoznają wszystkie sprawy z wyjątkiem spraw, dla których zastrzeżona jest właściwość sądów okręgowych. Analogiczna reguła dotyczy spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, w którym **właściwymi rzeczowo** do rozpoznania w pierwszej instancji spraw są sądy rejonowe, z wyjątkiem spraw, dla których zastrzeżona jest właściwość sądów okręgowych (art. 507 k.p.c.). Wyłączna właściwość sądów rejonowych obowiązuje na mocy art. 694² k.p.c. w postępowaniu rejestrowym. Dodatkową regulację przewiduje art. 23 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2204), zgodnie z którym prowadzenie ksiąg wieczystych należy do właściwości sądów rejonowych. Przepis art. 16 § 1 k.p.c. stosujemy także odpowiednio w odniesieniu do innych rodzajów postępowań cywilnych zgodnie z art. 13 § 2 k.p.c.
- Wyjątki dotyczą spraw, dla których *expressis verbis* ustawodawca przewidział właściwość sądów okręgowych. W **postępowaniu procesowym** została ona uregulowana w art. 17 k.p.c. Właściwość ta opiera się na dwóch kryteriach:
- a) przedmiotu sprawy (*ratio materiae*) i
 - b) wartości przedmiotu sporu (*ratio valoris*).

Do właściwości sądów okręgowych należą sprawy o:

- 1) prawa niemajątkowe i łącznie z nimi dochodzone roszczenia majątkowe, oprócz spraw o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka, o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa oraz o rozwiązanie przysposobienia – w tej kategorii mieszczą się np. sprawy rozpoznawane w postępowaniu odrębnym w sprawach małżeńskich (art. 425 k.p.c.), sprawy o ochronę dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.), o ile powód dochodzi jednocześnie roszczeń niemajątkowych i majątkowych lub tylko roszczeń niemajątkowych (zob. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2008 r., II CSK 636/07, Legalis nr 156403), sprawy o przyjęcie do spółdzielni oraz sprawy dotyczące wykluczenia ze spółdzielni albo wykreślenia z rejestru jej członków, sprawy o ustalenie uprawnienia do dysponowania grobem, w którym pochowane są zwłoki (uchwała SN z dnia 28 października 2004 r., III CZP 59/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 172) czy sprawy o zakazanie najemcy korzystania w określony sposób z zajmowanego przez niego pomieszczenia położonego we wspólnym mieszkaniu, jeżeli stanowią one dochodzenie ochrony dobra osobistego (postanowienie SN z dnia 18 października 1967 r., II CZ 92/67, OSPiKA 1968, nr 10, poz. 208);
- 2) roszczenia wynikające z Prawa prasowego – chodzi zarówno o roszczenia majątkowe, jak i niemajątkowe bez względu na wartość przedmiotu sporu, np. o opublikowanie sprostowania na podstawie art. 39 w związku z art. 52 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1914);
- 3) prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 75 000 zł, oprócz spraw o alimenty, o naruszenie posiadania, o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami, o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym oraz spraw rozpoznawanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym spółdzielni – sprawa ma charakter majątkowy, jeżeli chronione dobro ma wartość ekonomiczną i bezpośrednio wpływa na sferę interesów majątkowych powoda (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2018 r., IV CZ 107/17, LEX nr 2490644), są to np. sprawy o ustalenie, iż podwyższenie opłaty z tytułu użytkowania wieczystego nie było uzasadnione (zob. postanowienie SN z dnia 10 października 2002 r., V CZ 110/02, LEX nr 507973) czy o uiszczenie przez sprawcę umyślnego naruszenia dóbr osobistych odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz PCK (zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 czerwca 1985 r., III CZP 27/85, OSNCP 1985, nr 12, poz. 185);
- 4) wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale spółdzielni – zgodnie z art. 108a ust. 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 275 z późn. zm.) w razie podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały odmawiającej podziału spółdzielni albo uchwały o podziale naruszającej istotne interesy członków występujących z żądaniem podziału, członkowie, którzy wystąpili z takim żądaniem, mogą w terminie sześciu tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia wystąpić do sądu o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale. Przepis ten stosuje się odpowiednio w razie nierozpatrzenia przez walne zgromadzenie zgłoszonego przez członków żądania w terminie trzech miesięcy od dnia jego doręczenia (art. 108a ust. 5 pr. spółdz.). Prawomocne orzeczenie sądu zastępujące uchwałę o podziale spółdzielni stanowi podstawę do dokonania wpisów w rejestrze i w księdze wieczystej (art. 108a § 8 pr. spółdz.);
- 5) uchylenie, stwierdzenie nieważności albo o ustalenie istnienia lub nieistnienia uchwał organów osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną – natomiast sprawy o uchylenie uchwały stowarzyszenia rozpoznaje sąd rejonowy (uchwała SN z dnia 3 grudnia 2003 r., III CZP 93/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 23, s. 18);
- 6) odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem – chodzi o roszczenia dochodzone na podstawie przepisów art. 417² § 2 i 3 k.c. niezależnie od wartości przedmiotu sporu;
- 7) roszczenia wynikające z naruszenia praw przysługujących na mocy przepisów o ochronie danych osobowych – potwierdza to również art. 93 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochro-

nie danych osobowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1781). Chodzi tu o roszczenia wymienione w art. 79 i 82 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 4.5.2016, s. 1).

WAŻNE! Podstawą wyróżnienia kategorii praw majątkowych i niemajątkowych jest typowy interes, jaki realizują. Na podstawie tego kryterium do praw majątkowych zalicza się w szczególności prawa rzeczowe, wierzytelności opiewające na świadczenia majątkowe, prawa majątkowe małżeńskie, a także istotną część praw kwalifikowanych jako tzw. własność intelektualna. Do praw niemajątkowych zalicza się prawa osobiste i prawa rodzinne niemajątkowe, stanowiące element stosunków między małżonkami, krewnymi, przysposobionymi i powinowatymi. Bez znaczenia dla kwalifikacji sprawy jako majątkowej pozostaje okoliczność, że pośrednio wydane orzeczenie może oddziaływać także na dobra niemajątkowe (postanowienie SN z dnia 28 stycznia 2015 r., II CZ 87/14, LEX nr 1652693).

UWAGA!

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego do spraw majątkowych, w których od wartości przedmiotu sporu będzie zależała własność rzeczowa sądu, należą sprawy:

- o unieważnienie testamentu (orzeczenie SN z dnia 20 kwietnia 1950 r., WaC 382/49, NP 1950, nr 10, s. 77);
- o uznanie spadkobiercy za niegodnego (postanowienie SN z dnia 7 października 1966 r., I CZ 105/66, OSNCP 1967, nr 7–8, poz. 128);
- dotyczące prowadzenia dokumentacji określonej w przepisach art. 29 i 30 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 532 z późn. zm. (postanowienie SN z dnia 5 października 2006 r., IV CSK 110/06, LEX nr 354965).

WAŻNE! Spór o uchylenie prawa do określonego świadczenia należy do właściwości tego samego sądu, który jest właściwy do rozpoznania sporu o samo świadczenie (postanowienie SN z dnia 22 września 1981 r., IV PZ 49/81, OSNCP 1982, nr 2–3, poz. 41).

Podkreślenia wymaga, że do dnia 1 lipca 2020 r. na mocy art. 17 pkt 2 do właściwości sądów okręgowych należały także sprawy o ochronę praw autorskich i pokrewnych, jak również dotyczących wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych oraz o ochronę innych praw na dobrach niematerialnych a na mocy art. 17 pkt 4³ k.p.c. również sprawy o zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji. Przepisy te uchylono na podstawie ustawy z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 288 z późn. zm.). Aktualnie sprawy te rozpoznawane są w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu własności intelektualnej. Zgodnie z art. 479⁹⁰ § 1 k.p.c. sprawy własności intelektualnej nadal należą do właściwości sądów okręgowych. Zgodnie z definicją ustawową sprawami własności intelektualnej są sprawy o ochronę praw autorskich i pokrewnych, o ochronę praw własności przemysłowej oraz o ochronę innych praw na dobrach niematerialnych oraz sprawy o zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji, a także sprawy o ochronę dóbr osobistych w zakresie, w jakim dotyczy ona wykorzystania dobra osobistego w celu indywidualizacji, reklamy lub promocji przedsiębiorcy, towarów lub usług i o ochronę

dóbr osobistych w związku z działalnością naukową lub wynalazczą (art. 479⁸⁹ § 1 i 2 k.p.c.). Natomiast Sąd Okręgowy w Warszawie jest wyłącznie właściwy w sprawach własności intelektualnej dotyczących programów komputerowych, wynalazków, wzorów użytkowych, topografii układów scalonych, odmian roślin oraz tajemnic przedsiębiorstwa o charakterze technicznym (art. 479⁹⁰ § 2 k.p.c.). Dokonana zmiana ma daleko idące konsekwencje. Wiąże się to z wyodrębnieniem wyspecjalizowanych jednostek sądów okręgowych, którym przekazane zostało rozpoznawanie spraw własności intelektualnej. Odpowiada to założeniom i stanowi wyraz implementacji dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz. UE L 157 z 30.4.2004, s. 45). Jednostki takie zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 czerwca 2020 r. w sprawie przekazania niektórym sądom okręgowym rozpoznawania spraw własności intelektualnej z właściwości innych sądów okręgowych (Dz. U. poz. 1152) oraz § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 czerwca 2020 r. w sprawie wyznaczenia sądów okręgowych właściwych do rozpoznawania spraw z zakresu ochrony unijnych znaków towarowych i wzorów wspólnotowych (Dz. U. poz. 1150) zostały utworzone w Sądach Okręgowych w: Gdańsku, Katowicach, Lublinie, Poznaniu i Warszawie. I tak:

- a) XVII Wydział Własności Intelektualnej Sądu Okręgowego w Gdańsku – rozpoznaje sprawy własności intelektualnej, w tym spraw z zakresu ochrony unijnych znaków towarowych i wzorów wspólnotowych, z obszaru właściwości sądów okręgowych w Bydgoszczy, Elblągu, Gdańsku, Koszalinie, Olsztynie, Słupsku, Toruniu i we Wrocławku;
- b) XXIV Wydział Własności Intelektualnej Sądu Okręgowego w Katowicach – rozpoznaje sprawy własności intelektualnej, w tym spraw z zakresu ochrony unijnych znaków towarowych i wzorów wspólnotowych, z obszaru właściwości sądów okręgowych w Bielsku-Białej, Częstochowie, Gliwicach, Katowicach, Krakowie, Nowym Sączu, Opolu, Rybniku i Tarnowie;
- c) XII Wydział Własności Intelektualnej Sądu Okręgowego w Lublinie – rozpoznaje sprawy własności intelektualnej, w tym spraw z zakresu ochrony unijnych znaków towarowych i wzorów wspólnotowych, z obszaru właściwości sądów okręgowych w Kielcach, Krośnie, Lublinie, Przemyślu, Radomiu, Rzeszowie, Siedlcach, Tarnobrzegu i Zamościu;
- d) XIX Wydział Własności Intelektualnej Sądu Okręgowego w Poznaniu – rozpoznaje sprawy własności intelektualnej, w tym spraw z zakresu ochrony unijnych znaków towarowych i wzorów wspólnotowych, z obszaru właściwości sądów okręgowych w Gorzowie Wielkopolskim, Jeleniej Górze, Kaliszu, Koninie, Legnicy, Łodzi, Poznaniu, Sieradzu, Szczecinie, Świdnicy, we Wrocławiu i w Zielonej Górze;
- e) XXII Wydział Własności Intelektualnej Sądu Okręgowego w Warszawie – rozpoznaje sprawy własności intelektualnej, w tym spraw z zakresu ochrony unijnych znaków towarowych i wzorów wspólnotowych, z obszaru właściwości sądów okręgowych w Białymstoku, Łomży, Ostrołęce, Piotrkowie Trybunalskim, Płocku, Suwałkach, Warszawie i Warszawa-Praga w Warszawie.

W drugiej instancji sprawy te rozpoznają wyspecjalizowane jednostki utworzone w Sądach Apelacyjnych w Poznaniu i Warszawie. Zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 czerwca 2020 r. w sprawie przekazania niektórym sądom apelacyjnym rozpoznawania spraw własności intelektualnej z właściwości lub części obszarów właściwości innych sądów apelacyjnych (Dz. U. poz. 1151):

- a) I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – rozpoznaje w drugiej instancji sprawy własności intelektualnej, w tym sprawy z zakresu ochrony unijnych znaków towarowych i wzorów wspólnotowych, z obszaru właściwości sądów apelacyjnych w Katowicach, Poznaniu i we Wrocławiu, z części obszaru właściwości Sądu Apelacyjnego w Krakowie obejmującej obszar właściwości sądów okręgowych w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie, z części obszaru właściwości Sądu Apelacyjnego w Łodzi obejmującej obszar właściwości sądów okręgowych w Kaliszu, Łodzi i Sieradzu oraz z części obszaru właści-

wości Sądu Apelacyjnego w Szczecinie obejmującej obszar właściwości sądów okręgowych w Gorzowie Wielkopolskim i Szczecinie;

b) VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej Sądu Apelacyjnego w Warszawie – rozpoznaje w drugiej instancji sprawy własności intelektualnej z obszaru właściwości sądów apelacyjnych w Białymstoku, Gdańsku, Lublinie i Rzeszowie, z części obszaru właściwości Sądu Apelacyjnego w Krakowie obejmującej obszar właściwości Sądu Okręgowego w Kielcach, z części obszaru właściwości Sądu Apelacyjnego w Łodzi obejmującej obszar właściwości sądów okręgowych w Piotrkowie Trybunalskim i Płocku oraz z części obszaru właściwości Sądu Apelacyjnego w Szczecinie obejmującej obszar właściwości Sądu Okręgowego w Koszalinie.

Do dnia 1 lipca 2020 r. sprawy o naruszenie praw własności intelektualnej rozpoznawane były co do zasady przez sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy. Jednakże niektóre sprawy z zakresu prawa własności przemysłowej, dotyczące w szczególności uzyskania ochrony, rozpatrywane były wskutek skarg na decyzje Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej przez sądownictwo administracyjne – WSA w Warszawie oraz NSA. Z kolei sprawy dotyczące wspólnotowych znaków towarowych i wspólnotowych wzorów przemysłowych rozpatrywane są przez Sąd Unijnych Znaków Towarowych i Wzorów Wspólnotowych, będący wydziałem Sądu Okręgowego w Warszawie. Na skutek dokonanej nowelizacji doszło zatem do jednolitego określenia właściwości sądów do rozpoznawania wszystkich spraw własności intelektualnej oraz wyspecjalizowania sądów w rozpoznawaniu tych spraw, co – w założeniu ustawodawcy – ma doprowadzić także do wyspecjalizowania się sędziów rozstrzygających w tych sprawach (uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej, druk sejmowy nr 45, s. 2).

W postępowaniu procesowym w sposób szczególny została unormowana właściwość sądu również w sprawach rozpoznawanych w postępowaniach odrębnych z **zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych**. W tych pierwszych Kodeks przewiduje właściwość sądów rejonowych, bez względu na wartość przedmiotu sporu, w sprawach o ustalenie istnienia stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy, a także sprawy dotyczące kar porządkowych i świadectwa pracy oraz roszczenia z tym związane (art. 461 § 1¹ k.p.c.). Natomiast w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje odwrotna reguła niż w całym postępowaniu procesowym. Mianowicie zasadą jest rozpoznawanie tych spraw w pierwszej instancji przez sądy okręgowe (domniemanie właściwości rzeczowej sądu okręgowego – zob. postanowienie SA w Gdańsku z dnia 6 listopada 2012 r., III AUz 239/12, LEX nr 1317880), z wyjątkiem spraw, dla których zastrzeżona jest właściwość sądów rejonowych (art. 477⁸ § 1 k.p.c.). Ta ostatnia przewidziana została dla spraw:

- 1) o zasiłek chorobowy, wyrównawczy, opiekuńczy, macierzyński oraz pogrzebowy;
- 2) o świadczenie rehabilitacyjne;
- 3) o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, wypadku w drodze do pracy lub z pracy, wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, wypadku lub choroby zawodowej pozostającej w związku z czynną służbą wojskową albo służbą w Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Biurze Ochrony Rządu, Służbie Ochrony Państwa, Służbie Więziennej, Państwowej Straży Pożarnej i Służbie Celno-Skarbowej;
- 4) o ustalenie niepełnosprawności lub stopnia niepełnosprawności (art. 477⁸ § 2 k.p.c.).

WAŻNE! W sprawach o ustalenie, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy, właściwy rzeczowo jest albo sąd rejonowy (art. 16 k.p.c.), albo sąd okręgowy (art. 17 pkt 4 k.p.c.), a zależy to od wartości przedmiotu sporu (ustalonej według zasad określonych w art. 19–25 k.p.c.) – zob. postanowienie SN z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 240/08, LEX nr 535829.

Ponadto właściwość rzeczowa Sądu Okręgowego w Warszawie (sądu ochrony konkurencji i konsumentów) w pierwszej instancji została przewidziana do rozpoznawania następujących spraw gospodarczych:

1) **z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów oraz w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową** (art. 479²⁸ § 1 k.p.c.) w przedmiocie:

a) odwołań od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów;
b) zażaleń na postanowienia wydawane przez Prezesa Urzędu w postępowaniach prowadzonych na podstawie przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów lub przepisów odrębnych;

c) zażaleń na postanowienia wydawane przez Prezesa Urzędu w sprawie rozpatrzenia sprzeciwu, o którym mowa w art. 59 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 162);

d) zażaleń na postanowienia wydawane przez Prezesa Urzędu w postępowaniu zabezpieczającym prowadzonym na podstawie przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów;

e) zażaleń na postanowienia wydawane w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym w celu wykonania obowiązków wynikających z decyzji i postanowień wydawanych przez Prezesa Urzędu;

f) zażaleń, o których mowa w art. 105m i w art. 105p ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 275);

g) zażaleń, o których mowa w art. 22 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1213);

2) **z zakresu regulacji energetyki** (art. 479⁴⁶ k.p.c.) w sprawach:

a) odwołań od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki;

b) zażaleń na postanowienia wydawane przez Prezesa Urzędu w postępowaniach prowadzonych na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. 833 z późn. zm.) lub przepisów odrębnych;

3) **z zakresu regulacji telekomunikacji i poczty** (art. 479⁵⁷ k.p.c.) w sprawach:

a) odwołań od decyzji Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej;

b) zażaleń na postanowienia wydawane przez Prezesa Urzędu w postępowaniach prowadzonych na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2460 z późn. zm.), ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe lub przepisów odrębnych;

4) **z zakresu regulacji transportu kolejowego** (art. 479⁶⁸ k.p.c.) w sprawach:

a) odwołań od decyzji Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego;

b) zażaleń na postanowienia wydawane przez Prezesa Urzędu w postępowaniach prowadzonych na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o transporcie kolejowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1043 z późn. zm.) lub przepisów odrębnych;

5) **z zakresu regulacji rynku wodno-kanalizacyjnego** (art. 479⁷⁹ k.p.c.) w sprawach:

a) odwołań od decyzji, o których mowa w art. 27e ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2028), organu regulacyjnego, o którym mowa w art. 27a ust. 1 tej ustawy, zwanego w przepisach niniejszego działu „organem regulacyjnym”;

b) zażaleń na postanowienia organu regulacyjnego, o których mowa w art. 27e ust. 3 powyższej ustawy.

Z kolei w **postępowaniu nieprocesowym** właściwość sądu okręgowego do rozpoznawania spraw w pierwszej instancji w Kodeksie przewidziana została dla spraw o:

1) ubezwłasnowolnienie (art. 544 § 1 k.p.c.);

2) orzeczenie separacji na zgodny wniosek stron oraz o zniesienie separacji (art. 567¹ k.p.c.);

3) rozstrzygnięcie sporu między radą pracowniczą przedsiębiorstwa a dyrektorem przedsiębiorstwa, między organami przedsiębiorstwa a organem założycielskim przedsiębiorstwa

oraz między organami przedsiębiorstwa a organem sprawującym nadzór nad przedsiębiorstwem (art. 691¹ k.p.c.);

4) odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką prowadzonych na podstawie Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. (art. 569¹ k.p.c.) – w takich sprawach sądem drugiej instancji jest Sąd Apelacyjny w Warszawie (art. 518² k.p.c.).

Natomiast w **międzynarodowym postępowaniu cywilnym** sąd okręgowy w pierwszej instancji rozpoznaje sprawy o:

1) ustalenie, że orzeczenie sądu państwa obcego podlega albo nie podlega uznaniu (art. 1148¹ § 1 k.p.c.) oraz

2) nadanie klauzuli wykonalności orzeczeniu sądu państwa obcego (art. 1151¹ § 1 k.p.c.).

Sąd okręgowy rozpoznaje także sprawy w **postępowaniu grupowym** (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 446). Również na mocy przepisów szczególnych Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Gospodarczy rozpoznaje sprawy sporne między Narodowym Bankiem Polskim a innymi bankami (art. 112 pr. bank.), a Sąd Okręgowy w Gdańsku jest wyłącznie właściwy w sprawach o roszczenia odszkodowawcze za zanieczyszczenia ze statków (art. 351 k.m.).

e. Właściwość miejscowa



Źródło: opracowanie własne.

Podstawowym rodzajem właściwości miejscowej jest **właściwość miejscowa ogólna**, która znajduje zastosowanie wtedy, gdy strony nie zawarły umowy prorogacyjnej (art. 46 k.p.c.) i przepis szczególny nie przewiduje właściwości miejscowej wyłącznej ani przemiennej, a jeśli przewiduje właściwość przemiennej, to powód nie dokonał wyboru sądu przewidzianego tymi przepisami. Miejscowość ta uregulowana została

w przepisach art. 27–30 k.p.c. i zależy od tego, kim jest pozwany w sprawie. Zgodnie z art. 27 § 1 k.p.c. powództwo wobec **osoby fizycznej** wytacza się przed sąd pierwszej instancji, w którego okręgu pozwany ma miejsce zamieszkania (*actor sequitur forum rei*). Miejsce zamieszkania określa się według przepisów Kodeksu cywilnego (art. 27 § 2 k.p.c.). Dlatego miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu (art. 25 k.c.). W konsekwencji o ogólnej właściwości miejscowej sądu nie decyduje miejscowość, w której osoba pozwana jest zameldowana (postanowienie SN z dnia 3 maja 1973 r., I CZ 48/73, LEX nr 7250), chociaż miejsce zameldowania i miejsce, w którym osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu, mogą być tożsame. Miejscem zamieszkania dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską jest miejsce zamieszkania rodziców albo tego z rodziców, któremu wyłącznie przysługuje władza rodzicielska lub któremu zostało powierzone wykonywanie tej władzy (art. 26 § 1 k.c.). W przypadku gdy władza rodzicielska przysługuje na równi obojgu rodzicom mającym jednakowe miejsca zamieszkania, miejsce zamieszkania dziecka jest u tego z rodziców, u którego dziecko stale przebywa. Jeżeli dziecko nie przebywa stale u żadnego z rodziców, jego miejsce zamieszkania określa sąd opiekuńczy (art. 26 § 2 k.c.). Miejscem zamieszkania osoby pozostającej pod opieką jest miejsce zamieszkania opiekuna (art. 27 k.c.). Osoba fizyczna może mieć tylko jedno miejsce zamieszkania (art. 28 k.c.). Jeżeli pozwany nie ma miejsca zamieszkania w Polsce, właściwość miejscową ogólną oznacza się według miejsca jego pobytu w Polsce, a gdy nie jest ono znane lub nie leży w Polsce – według ostatniego miejsca zamieszkania pozwanego w Polsce (art. 28 k.p.c.). Natomiast powództwo przeciwko **Skarbowi Państwa** wytacza się według siedziby państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie (art. 29 k.p.c.). Przepis ten stanowi wyjątek od regulacji art. 30 k.p.c., zgodnie z którą powództwo przeciwko **osobie prawnej lub innemu podmiotowi niebędącemu osobą fizyczną** wytacza się według miejsca ich siedziby (art. 30 k.p.c.). Wyznaczenie sądu według siedziby państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie jest konsekwencją obowiązku reprezentacji Skarbu Państwa w postępowaniu cywilnym przez właściwą jednostkę organizacyjną (art. 67 § 2 k.p.c.) i możliwością żądania zaspokojenia zasądzonego od Skarbu Państwa roszczenia od jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się to świadczenie. Siedzibą jednostki jest miejscowość, w której ma siedzibę jej organ zarządzający (art. 41 k.c.).

Właściwość szczególna dzieli się na:

- właściwość przemienną i
- właściwość wyłączną.

Przepisów o **właściwości przemiennej** nie stosuje się w sprawach przeciwko **konsumantom** (art. 31 § 2 k.p.c.). **Właściwość miejscowa przemienna** zakłada, że w określonych sprawach powództwo można wytoczyć według wyboru powoda bądź według przepisów o właściwości ogólnej bądź przed inny sąd oznaczony w przepisach art. 32–37² k.p.c. (art. 31 § 1 k.p.c.). Zgodnie z tymi przepisami:

1) powództwo o **roszczenie alimentacyjne oraz o ustalenie pochodzenia dziecka i związane z tym roszczenia** można wytoczyć według miejsca zamieszkania osoby uprawnionej (art. 32 k.p.c.). Jeśli chodzi o roszczenia alimentacyjne, to należą do nich roszczenia dochodzone na podstawie art. 21, 27, 60 i 61⁴ § 4, art. 128 i n. k.r.o., art. 938 i 966 k.c. Roszczeniem takim jest także roszczenie o zmianę wysokości świadczeń alimentacyjnych niezależnie od powoływanej przez stronę powodową podstawy (uchwała SN z dnia 16 kwietnia 1991 r., III CZP 24/91, OSNCP 1992, nr 2, poz. 21). Z kolei roszczeniami o ustalenie pochodzenia dziecka są roszczenia o ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa (art. 61¹⁰ i 61¹² k.r.o.) i ustalenie i zaprzeczenie ojcostwa (art. 63 i 84 k.r.o.). Natomiast roszczeniami związanymi z ustaleniem pochodzenia dziecka są roszczenia przewidziane w art. 141 i 142 k.r.o.;

2) powództwo o **roszczenie majątkowe przeciwko przedsiębiorcy** można wytoczyć przed sąd, w którego okręgu znajduje się zakład główny lub oddział, jeżeli roszczenie pozo-

staje w związku z działalnością tego zakładu lub oddziału (art. 33 k.p.c.). Warunkiem skorzystania z możliwości przewidzianej tym przepisem jest związek pomiędzy działalnością zakładu lub oddziału z roszczeniem (zob. np. postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1971 r., II CZ 29/71, OSNCP 1971, nr 12, poz. 220). W literaturze przedmiotu wskazuje się, że „zakład główny stanowi element organizacyjny przedsiębiorstwa, w którym znajdują się organy zarządzające przedsiębiorstwem i w którym to znajduje się wiodąca działalność prowadzona przez przedsiębiorstwo”. Natomiast „pod pojęciem «oddział» kryje się wyodrębniona i samodzielna organizacyjnie część działalności gospodarczej, wykonywana przez przedsiębiorcę poza siedzibą przedsiębiorcy lub głównym miejscem wykonywania działalności (zakładem głównym)” [tak J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–205*, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 33 k.p.c.];

3) **powództwo o zawarcie umowy, ustalenie jej treści, o zmianę umowy oraz o ustalenie istnienia umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, a także o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy** można wytoczyć przed sąd miejsca jej wykonania (art. 34 § 1 k.p.c.). Regulacja ta odnosi się do umów obligacyjnych (zob. postanowienie SA w Katowicach z dnia 7 października 1993 r., I ACz 694/93, LEX nr 171648). Nie stosuje się jej jednak ze względu na odrębne unormowania w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy (zob. art. 461 § 1 k.p.c.). Na jej podstawie może być także ustalona właściwość w sprawach samoistnych powództw o odsetki za opóźnienie spełnionego świadczenia (uchwała SN z dnia 26 kwietnia 1991 r., III CZP 31/91, LEX nr 527107). Miejscem wykonania umowy jest miejsce spełnienia świadczenia charakterystycznego dla umów danego rodzaju, w szczególności w przypadku:

- a) sprzedaży rzeczy ruchomych – jest to miejsce, na które rzeczy te zgodnie z umową zostały lub miały zostać dostarczone,
- b) w przypadku świadczenia usług – miejsce, w którym usługi zgodnie z umową były lub miały być świadczone.

W razie wątpliwości miejsce wykonania umowy powinno być stwierdzone dokumentem (art. 34 § 3 k.p.c.);

4) **powództwo o roszczenie z czynu niedozwolonego** można wytoczyć przed sąd, w którego okręgu nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (art. 35 k.p.c.). Na podstawie tej regulacji możliwe jest ustalenie właściwości miejscowej sądu zarówno przy odpowiedzialności na podstawie winy, jak i na zasadzie ryzyka czy słuszności. Nie ma także znaczenia rodzaj powództwa ani to, czy odpowiedzialność za czyn niedozwolony została uregulowana w Kodeksie cywilnym czy przepisach ustaw szczególnych. „Istotnym dla oceny właściwości miejscowej sądu z art. 35 k.p.c. jest miejsce, gdzie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, a nie miejsce, gdzie powstała szkoda. W razie naruszenia dobra osobistego w artykule prasowym zdarzeniem wywołującym szkodę jest opublikowanie tego artykułu” (tak SN w postanowieniu z dnia 2 grudnia 1970 r., II CZ 158/70, LEX nr 4709). Stosowanie tego przepisu w odniesieniu do roszczeń o ochronę dóbr osobistych znajdowało zresztą wielokrotnie odzwierciedlenie w orzecznictwie (zob. np. postanowienie SN z dnia 28 czerwca 1989 r., I CZ 170/89, LEX nr 8977; uchwała SN z dnia 15 grudnia 2017 r., III CZP 91/17, OSNC 2018, nr 10, poz. 95 czy postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2018 r., IV CO 250/17, Legalis nr 2233231). Jego zastosowanie do tych spraw straciło po nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r. na znaczeniu jedynie w stosunku do powództw o ochronę dóbr osobistych naruszonych przy wykorzystaniu środków masowego przekazu, co do których ustawodawca przewidział – i słusznie – odrębną podstawę właściwości miejscowej przemiennej – art. 35¹ k.p.c. Przepis art. 35 k.p.c. odnosi się także do zbiegu odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej. W takim przypadku sąd powinien zbadać swoją właściwość w odniesieniu do każdej z tych podstaw z osobna [R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. IA, *Komentarz. Art. 1–424*¹², Warszawa 2020, Legalis, komentarz do art. 35 k.p.c.; J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–205*, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 35

k.p.c.; J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, LEX, komentarz do art. 35 k.p.c.]. W postanowieniu z dnia 24 sierpnia 1977 r., IV CZ 93/77, OSNCP 1978, nr 5–6, poz. 97, Sąd Najwyższy podkreślił, że przepis art. 35 k.p.c. nie rozróżnia spraw na obejmujące roszczenia za szkody wynikłe z własnego działania i dotyczące odpowiedzialności za szkody wynikłe z działania innych osób. W przepisie tym chodzi o czyny niedozwolone objęte regulacją art. 415 i n. k.c., a więc także o sprawy dotyczące odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez jego funkcjonariuszy (art. 417–419 k.c.);

5) **powództwo o ochronę dóbr osobistych naruszonych przy wykorzystaniu środków masowego przekazu** można wytoczyć przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania albo siedziby powoda (art. 35¹ k.p.c.). Chodzi tu o naruszenie dóbr osobistych za pomocą np. prasy czy Internetu;

UWAGA!

Przepisu art. 35¹ k.p.c. nie stosuje się do powództw o opublikowanie sprostowania, gdyż zgodnie z art. 52 ust. 1 pr. pras. powództwa te rozpoznaje sąd okręgowy właściwy ze względu na siedzibę odpowiedniej redakcji, najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia wniesienia pozwu niedotkniętego brakami formalnymi.

6) **powództwo o zapłatę należności za prowadzenie sprawy** można wytoczyć przed sąd miejsca, gdzie pełnomocnik procesowy prowadził sprawę (art. 36 k.p.c.). Powództwo to może wytoczyć również pełnomocnik substytucyjny, następca prawny pełnomocnika umocowanego do prowadzenia sprawy oraz następca prawny pełnomocnika substytucyjnego. Przepis art. 36 k.p.c. dotyczy pełnomocnictwa ogólnego i szczególnego;

7) **powództwo o roszczenie ze stosunku najmu lub dzierżawy nieruchomości** można wytoczyć przed sąd miejsca położenia nieruchomości (art. 37 k.p.c.). Chodzi przy tym o powództwa o świadczenie (np. zapłatę czynszu najmu), o ukształtowanie stosunku najmu lub dzierżawy nieruchomości, jak i powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia tych stosunków. Są to powództwa o roszczenia majątkowe (pieniężne i niepieniężne) wynikające z przepisów art. 659–709 k.c. Z roszczeniami może wystąpić wynajmujący lub wydzierżawiający albo najemca lub dzierżawca. Roszczenie może dotyczyć całości lub części nieruchomości. W przypadku gdy nieruchomość położona jest w kilku okręgach sądowych, wybór między tymi sądami należy do powoda (art. 43 k.p.c.);

8) **powództwo przeciwko zobowiązanemu z weksla lub czeku** można wytoczyć przed sąd miejsca płatności. Kilku zobowiązanych z weksla lub czeku można łącznie pozwać przed sąd miejsca płatności lub sąd właściwości ogólnej dla akceptanta albo wystawcy weksla własnego lub czeku (art. 37¹ § 1 i 2 k.p.c.). Ta podstawa właściwości przemiennej może być stosowana w postępowaniu procesowym zwykłym oraz postępowaniach odrębnych (przede wszystkim nakazowym, ale również upominawczym czy gospodarczym). Nie stosuje się jej jednak przeciwko konsumentowi (obecnie stanowi o tym wprost art. 31 § 2 k.p.c., poprzednio również przyjmowano taką interpretację – zob. postanowienie SN z dnia 19 października 2017 r., III CZP 42/17, OSNC 2018, nr 7–8, poz. 70). Ustalenie miejsca płatności następuje na podstawie art. 1 pkt 5, art. 2, 4 i 102 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 160) i art. 1 pkt 4, art. 2 i 8 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo czekowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 462);

9) **powództwo o roszczenia z czynności bankowych przeciwko bankowi, innej jednostce organizacyjnej uprawnionej do wykonywania czynności bankowych lub ich następcom prawnym, a także powództwa przeciwko bankowi hipotecznemu lub jego następcom prawnym o roszczenia z czynności banku hipotecznego** można wytoczyć

przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania albo siedziby powoda (art. 37² § 1 i 2 k.p.c.). Co do pojęcia czynności bankowych zob. art. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1896 z późn. zm.). Przez czynności banku hipotecznego, o których mowa w art. 37² § 2 k.p.c., należy rozumieć czynności określone w dziale III rozdziale 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o listach zastawnych i bankach hipotecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 415) – „Czynności banku hipotecznego”.

Właściwość przemienna została przewidziana także w **postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy**. W myśl art. 461 § 1 k.p.c. powództwo w tych sprawach można wytoczyć bądź przed sąd ogólnie właściwy dla pozwanego, bądź przed sąd, w którego obszarze właściwości praca jest, była lub miała być wykonywana. Ponadto właściwość przemianą przewidują także **przepisy pozakodeksowe**. Przykładowo art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 895) wskazuje, że powództwo o roszczenie wynikające z umowy ubezpieczenia można wytoczyć według przepisów o właściwości ogólnej albo przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania lub siedziby ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Natomiast w ustępie 2 tego przepisu przewidziano, że powództwo o roszczenie wynikające z umowy ubezpieczenia można wytoczyć według przepisów o właściwości ogólnej albo przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania spadkobiercy ubezpieczonego lub spadkobiercy uprawnionego z umowy ubezpieczenia.



Źródło: opracowanie własne.

Właściwość miejscowa wyłączna wyłącza skorzystanie z reguł właściwości miejscowej ogólnej, przemiennej czy też umownej (skuteczne zawarcie umowy prorogacyjnej jest w tym przypadku niedopuszczalne). Według założeń właściwości wyłącznej:

1) powództwo o **prawa rzeczowe na nieruchomościach** o:

- własność lub inne prawa rzeczowe na nieruchomości – za te ostatnie należy uznać: użytkowanie wieczyste (art. 232–243 k.c.), ograniczone prawa rzeczowe (art. 244 k.c.), prawa utrzymane w mocy przez art. III pkt 3 i 4 oraz przez art. XXXVII i n. przepisów wprowadzających Kodeks cywilny oraz dożywocie (art. 910 § 1 k.c.),
- posiadanie nieruchomości,

c) roszczenia wynikające z art. 231 k.c.,

d) roszczenia wynikające z art. 224–228 i art. 230 k.c., o ile są związane z nieruchomością – wytacza się wyłącznie przed sąd miejsca położenia nieruchomości (*forum rei site*), przy czym jeżeli przedmiotem sporu jest służebność gruntowa, właściwość oznacza się według położenia nieruchomości obciążonej. Właściwość powyższa rozciąga się na roszczenia osobiste związane z prawami rzeczowymi i dochodzone łącznie z nimi przeciwko temu samemu pozwanemu. Sąd właściwy może na zgodny wniosek stron przekazać sprawę innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli przemawiają za tym względy celowości (art. 38 k.p.c.). Właściwość określona tym przepisem dotyczy powództw o świadczenie i powództw o ustalenie prawa lub stosunku prawnego. W przypadku gdy nieruchomość położona jest w kilku okręgach sądowych, wybór między tymi sądami należy do powoda (art. 43 k.p.c.). Z kolei możliwość przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu jest warunkowana złożeniem przez strony zgodnego wniosku, co czyni ją podobną pod względem przesłanek zastosowania do rozwiązania przewidzianego w art. 461 § 3 k.p.c., tj. wymaga złożenia przez strony zgodnego wniosku o przekazanie sprawy (temu samemu) sądowi równorzędnemu oraz zaistnienia względów celowości (np. z uwagi na znaczną odległość miejsca położenia nieruchomości od miejsca zamieszkania stron). Ustawa nie wskazuje, na jakim etapie postępowania wniosek taki powinien być złożony, co oznacza, że dopuszczalne jest jego złożenie zarówno na etapie wytaczania powództwa, jak i w jego toku aż do zakończenia sprawy w pierwszej instancji [tak słusznie J. Mucha (w:) T. Zembrzusi (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian 2019*, t. I, Warszawa 2020, s. 155, odmiennie uznając, że skoro zarzut braku właściwości umownej może być zgłoszony do momentu wdania się w spór co do istoty sprawy, to również w tym przypadku należałoby zastosować tę regułę odpowiednio z uwagi na to, iż jest to quasi-umowna właściwość, B. Kaczmarek-Templin (w:) J. Gołaczyński, D. Szostek (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, Warszawa 2019, s. 22]. Wniosek strony mogą złożyć wspólnie lub oddzielnie, w formie ustnej lub pisemnej i nie jest wiążący dla sądu. Wniosek ten stanowi substytut zawarcia umowy prorogacyjnej, która w tym przypadku nie jest dozwolona (art. 46 k.p.c.). Rozstrzygnięcie o przekazaniu następuje w drodze postanowienia, które może zostać wydane na posiedzeniu niejawnym (art. 148 § 3 k.p.c.). Na postanowienie to przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji (art. 394 § 1 pkt 4 k.p.c.). Zgodnie z art. 200 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. sąd, któremu przekazano sprawę, jest związany wskazaniem. Czynności dokonane w sądzie przekazującym pozostają w mocy (art. 200 § 3 k.p.c.);

2) powództwo z tytułu dziedziczenia, zachowku, jak również z tytułu zapisu, polecenia oraz innych rozrządzeń testamentowych wytacza się wyłącznie przed sąd ostatniego miejsca zwykłego pobytu spadkodawcy, a jeżeli miejsca jego zwykłego pobytu w Polsce nie da się ustalić, przed sąd miejsca, w którym znajduje się majątek spadkowy lub jego część (art. 39 k.p.c.). Do spraw z zakresu dziedziczenia zalicza się sprawy: o uznanie spadkobiercy za niegodnego (art. 928 k.c.), o wyłączenie małżonka od dziedziczenia (art. 940 k.c.) oraz o wydanie spadku albo poszczególnych przedmiotów spadkowych (art. 1029 k.c.), o zapłatę długu spadkowego (art. 1032–1034 k.c.) oraz o roszczenia powstałe z tytułu umów dotyczących spadku (art. 1047–1057 k.c.). Powództwa z tytułu zachowku wytacza się na podstawie art. 991 i n. k.p.c. przeciwko spadkobiercy, jak i przeciwko zapisobiercy windykacyjnemu (art. 999¹ k.c.) oraz przeciwko obdarowanemu (art. 1000 k.c.). Natomiast powództwa z tytułu zapisu lub polecenia na podstawie art. 968 i n. i art. 981¹ i n. k.c. Innymi rozporządzeniami testamentowymi są np. sprawy dotyczące wzajemnych roszczeń między spadkobiercą a wykonawcą testamentu wynikających ze sprawowania zarządu spadkiem (art. 989 k.c.), roszczeń z tytułu podstawienia (art. 963 k.c.), podstawienia powierniczego (art. 964 k.c.), z tytułu przyrostu (art. 965 k.c.);

3) powództwo ze **stosunku członkostwa spółdzielni, spółki lub stowarzyszenia** wytacza się wyłącznie według miejsca ich siedziby (art. 40 k.p.c.). Właściwość ustalana na podstawie tego przepisu może dotyczyć zarówno powództw o świadczenie, jak i powództw o ustalenie i ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego. Siedziba spółki wynika albo z umowy spółki (art. 25 pkt 1, art. 91 pkt 5, art. 105 pkt 1 i art. 157 § 1 pkt 1 k.s.h.), albo z jej statutu (art. 304 § 1 pkt 1 k.s.h.). Są to np. powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia członków spółdzielni socjalnej o podziale nadwyżki bilansowej, powództwa o ustalenie istnienia członkostwa w spółdzielni czy stowarzyszeniu;

4) powództwo ze **stosunku małżeństwa** wytacza się wyłącznie przed sąd, w którego okręgu małżonkowie mieli ostatnie miejsce zamieszkania, jeżeli choć jedno z nich ma jeszcze tym w okręgu miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu. W braku takiej podstawy wyłącznie właściwy jest sąd miejsca zamieszkania strony pozwanej, a jeżeli i tej podstawy nie ma – sąd miejsca zamieszkania powoda (art. 41 k.p.c.). Właściwość ustalana na podstawie tego przepisu może dotyczyć zarówno powództw o świadczenie, jak i powództw o ustalenie i ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego i obejmuje zarówno roszczenia majątkowe (np. o odszkodowanie w związku z czynnościami podjętymi bez zgody małżonka w sprawach zwykłego zarządu), jak i niemajątkowe (np. o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa). Nie dotyczy jednak roszczeń o charakterze alimentacyjnym, np. o dostarczanie środków utrzymania przez jednego z rozwiedzionych lub pozostających w separacji małżonków drugiemu małżonkowi. Miejszem zamieszkania zgodnie z art. 25 k.c. jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. Z kolei miejscem zwykłego pobytu jest miejsce przebywania w sposób trwały, ale bez zamiaru stałego pobytu;

5) powództwo ze **stosunku między rodzicami a dziećmi oraz między przysposabiającym a przysposobionym** wytacza się wyłącznie przed sąd miejsca zamieszkania powoda, jeżeli brak jest podstaw do wytoczenia powództwa według przepisów o właściwości ogólnej (art. 42 k.p.c.). Właściwość wyłączna przewidziana tym przepisem zachodzi, jeżeli brak podstaw do wytoczenia powództwa według przepisów o właściwości ogólnej (tzw. **właściwość subsydiarna** – zob. np. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 42; R. Flejszar (w:) A. Górra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. IA, *Komentarz. Art. 1–424*¹², Warszawa 2020, Legalis, komentarz do art. 42 k.p.c.; P. Feliga (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505*³⁹, t. I, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 42 k.p.c.). Na tej podstawie wytaczane mogą być powództwa o: zaprzeczenie ojcostwa, zaprzeczenie macierzyństwa, ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, rozwiązanie przysposobienia, roszczenia z tytułu zarządu majątkiem dziecka i świadczenie z tytułu przyczyniania się do utrzymania rodziny.

Ponadto właściwość przemienneą przewidują także **przepisy pozakodeksowe**. Przykładowo zgodnie z art. 52 ust. 1 zdanie pierwsze pr. pras. sprawy o opublikowanie sprostowania rozpoznaje sąd okręgowy właściwy ze względu na siedzibę odpowiedniej redakcji, najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia wniesienia pozwu niedotkniętego brakami formalnymi.

Właściwość miejscową sądu w postępowaniu nieprocesowym należy odrębnie rozważyć dla spraw wszczynanych **na wniosek** oraz dla spraw wszczynanych z urzędu. W tym pierwszym przypadku właściwość określa się przede wszystkim na podstawie przepisów dotyczących danej kategorii spraw (art. 526 § 1, art. 535 w związku z art. 526 § 1, art. 540, art. 544 § 2, art. 566, 567¹, 569, 581, 585 § 2, art. 589 § 1, art. 599, 601, 602, 603, 606, 610¹ § 2, art. 628, 633, 640 § 1 i 2, art. 665¹, 665² § 1, art. 691², 692, 693¹⁸ § 2, art. 694² k.p.c.). W braku takich przepisów właściwość miejscową określa się na podstawie art. 508 k.p.c., zgodnie z którym właściwy jest kolejno sąd:

- 1) miejsca zamieszkania wnioskodawcy,
- 2) miejsca pobytu wnioskodawcy,
- 3) dla miasta stołecznego Warszawy.

Z kolei dla spraw wszczynanych z urzędu właściwy miejscowo w postępowaniu nieprocesowym jest sąd miejsca, w którego okręgu nastąpiło zdarzenie będące podstawą wszczęcia postępowania. W braku takiego sądu właściwy będzie sąd dla m.st. Warszawy (art. 508 § 1 zdanie drugie k.p.c.). W postępowaniu nieprocesowym właściwość miejscowa, niezależnie czy określona na podstawie przepisu szczególnego, czy ogólnego (art. 508 k.p.c.), ma zawsze charakter **właściwości ustawowej wyłącznej**. Niezależnie od powyższego w wypadkach nagłych sąd opiekuńczy wydaje z urzędu wszelkie potrzebne zarządzenia nawet w stosunku do osób, które nie podlegają jego właściwości miejscowej, zawiadamiając o tym sąd opiekuńczy miejscowo właściwy (art. 569 § 2 k.p.c.).

f. Kolidza właściwości kilku sądów

Jeżeli stosownie do przepisów o właściwości miejscowej można wytoczyć powództwo według właściwości kilku sądów jednocześnie lub gdy powództwo wytacza się przeciwko kilku osobom, dla których według przepisów o właściwości ogólnej właściwe są różne sądy, wybór między tymi sądami należy do powoda (art. 43 § 1 k.p.c.). To samo dotyczy sytuacji, gdy nieruchomości, której położenie jest podstawą oznaczenia właściwości sądu, jest położona w kilku okręgach sądowych (art. 43 § 2 k.p.c.).

128

g. Właściwość funkcjonalna

Właściwość funkcjonalną należy rozważyć oddzielnie dla wszystkich sądów posiadających kompetencję w sprawach cywilnych, tj. sądów rejonowych, sądów okręgowych, sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego.

Do właściwości funkcjonalnej **sądu rejonowego** należy przede wszystkim:

- 1) rozpoznawanie spraw jako sąd pierwszej instancji (art. 16, 461 § 1¹, art. 477⁸ § 2 i art. 507 k.p.c.);
- 2) wystąpienie do sądu przełożonego o wyznaczenie innego sądu równorzędnego do rozpoznania sprawy w razie wyłączenia sędziego na podstawie art. 48 § 1 pkt 1–4 k.p.c. (art. 48¹ k.p.c.);
- 3) orzekanie o wyłączeniu sędziego sądu rejonowego (art. 52 § 1 k.p.c.);
- 4) rozpoznawanie wniosków o zwolnienie od kosztów (art. 105 i n. u.k.s.c.);
- 5) wykonywanie pomocy sądowej (art. 44 p.u.s.p.);
- 6) rozpoznawanie wniosków o ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z urzędu (art. 117 § 4 k.p.c.);
- 7) przeprowadzanie postępowania pojednawczego (art. 185 § 1 k.p.c.);
- 8) przeprowadzenie postępowania o zabezpieczenie dowodów (art. 311 k.p.c.);
- 9) przyjmowanie środków odwoławczych od własnych orzeczeń i przedstawienie akt sprawy sądowi drugiej instancji (art. 371 k.p.c.);
- 10) rozpoznawanie skarg na orzeczenie referendarza sądowego (art. 398²² § 1 i 518¹ k.p.c.);
- 11) rozpoznawanie w innym składzie tzw. zażaleń poziomych na postanowienia sądu rejonowego przewidziane w art. 394^{1a} § 1 k.p.c.;
- 12) rozpoznawanie zażaleń na własne postanowienia w przypadkach określonych w art. 395 § 2 k.p.c.;
- 13) ustanawianie w postępowaniu o unieważnienie małżeństwa lub o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa kuratora dla zmarłego małżonka (art. 447 § 1 i 2 k.p.c.);
- 14) wydawanie nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym, upominawczym i elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 480¹ k.p.c.);

129

- 15) rozpoznawanie spraw w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹ § 1 i 2 pkt 1 k.p.c.);
- 16) rozpoznawanie spraw w europejskich postępowaniach w sprawach transgranicznych (art. 505¹⁶ § 1 i 505²² § 1 k.p.c.);
- 17) przyjmowanie oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 640 § 1 k.p.c.);
- 18) rozpoznawanie spraw rejestrowych (art. 694¹ § 1 i 694² k.p.c.);
- 19) odtwarzanie akt spraw zakończonych w państwowym biurze notarialnym (art. 720 k.p.c.);
- 20) orzekanie w przedmiocie udzielania zabezpieczenia (art. 734 k.p.c.);
- 21) rozpoznawanie spraw egzekucyjnych (art. 758 k.p.c.);
- 22) orzekanie o wyłączeniu komornika (art. 763² § 1 i 2 k.p.c.);
- 23) rozpoznawanie skarg na czynności komornika (art. 767 § 1 k.p.c.);
- 24) nadawanie klauzuli wykonalności (art. 781 § 1, 1² i 2 k.p.c.);
- 25) rozstrzyganie w przedmiocie wniosku o wydanie zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego innego niż wskazany w art. 795¹ § 1 k.p.c. (art. 795¹ § 2 k.p.c.);
- 26) rozstrzyganie wniosku sądu lub innego organu państwa obcego albo uczestników postępowania o stwierdzenie jurysdykcji krajowej na podstawie art. 8 ust. 1 konwencji haskiej z 1996 r. lub art. 15 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003 (art. 1106⁶ § 2 k.p.c.);
- 27) udzielanie pomocy prawnej sądom państw obcych w zakresie przeprowadzania dowodów i doręczania pism (art. 1135 k.p.c.);
- 28) zabezpieczenie dowodów w międzynarodowym postępowaniu cywilnym (art. 1137 k.p.c.);
- 29) przeprowadzenie dowodu na wniosek sądu polubownego (art. 1192 § 1 k.p.c.).

130 Do właściwości funkcjonalnej sądu okręgowego należy np.:

- 1) rozpoznawanie spraw jako sąd pierwszej instancji (art. 17, 477⁸ § 1, art. 479²⁸ § 1, art. 479⁴⁶, 479⁵⁷, 479⁶⁸, 479⁷⁹, 479⁹⁰ § 1 i 2, art. 518²-544, 567¹, 691¹ k.p.c.);
- 2) wyznaczanie sądu rejonowego do rozpoznania sprawy lub podjęcia innej czynności w sytuacji, gdy właściwy sąd rejonowy nie może z powodu przeszkody rozpoznać sprawy lub podjąć innej czynności (art. 44 k.p.c.);
- 3) wystąpienie do sądu przełożonego o wyznaczenie innego sądu równorzędnego do rozpoznania sprawy w razie wyłączenia sędziego na podstawie art. 48 § 1 pkt 1–4 k.p.c. (art. 48¹ k.p.c.);
- 4) orzekanie o wyłączeniu sędziego w przypadkach określonych w art. 52 § 1 k.p.c.;
- 5) rozpoznawanie wniosków o zwolnienie od kosztów (art. 105 i n. u.k.s.c.);
- 6) wykonywanie pomocy sądowej (art. 44 p.u.s.p.);
- 7) rozpoznawanie wniosków o ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z urzędu (art. 117 i n. k.p.c.);
- 8) przeprowadzenie postępowania o zabezpieczenie dowodów (art. 311 k.p.c.);
- 9) rozpoznawanie w drugiej instancji środków odwoławczych od orzeczeń sądów rejonowych (art. 367 § 2 i art. 394 § 1 k.p.c.);
- 10) rozpoznawanie w innym składzie tzw. zażeń poziomych na postanowienia sądu okręgowego jako sądu pierwszej instancji przewidziane w art. 394^{1a} § 1 k.p.c.;
- 11) rozpoznawanie w innym składzie sądu okręgowego, działającego jako druga instancja, tzw. zażeń poziomych na postanowienia sądu okręgowego określone w art. 394² k.p.c.;
- 12) przyjmowanie środków zaskarżenia od własnych orzeczeń wydanych w pierwszej albo w drugiej instancji, a czasem także ich rozstrzyganie (art. 344, 397 § 2, art. 405, 493 i 494 § 1, art. 503 i 504 § 1, art. 398⁵ § 1 i art. 398⁶, 424¹ § 2 i art. 424⁶ k.p.c.);
- 13) przyjmowanie skarg kasacyjnych i odpowiedzi na skargę kasacyjną od swoich orzeczeń (art. 398⁵ § 1 i art. 398⁷ k.p.c.);
- 14) rozpoznawanie zażeń na własne postanowienia w przypadkach określonych w art. 395 § 2 k.p.c.;
- 15) rozpoznawanie skarg na orzeczenie referendarza sądowego (art. 398²² § 1 k.p.c.);
- 16) przyjmowanie skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia od własnych orzeczeń (art. 424⁶ § 1 k.p.c.);

- 17) rozpoznawanie spraw w europejskim postępowaniu nakazowym (art. 505¹⁶ § 1 k.p.c.);
- 18) rozpoznawanie skarg na przewlekłość postępowania, jeżeli skarga dotyczy przewlekłości postępowania przed sądem rejonowym (art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 75 z późn. zm.);
- 19) wydawanie nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym i upominawczym (art. 480¹ k.p.c.);
- 30) orzekanie w przedmiocie udzielania zabezpieczenia (art. 734 k.p.c.);
- 20) nadawanie klauzuli wykonalności (art. 781 § 1 k.p.c.);
- 21) zarządzenie połączenia egzekucji, gdy nieruchomości są położone w okręgach różnych sądów rejonowych (art. 926 § 1 *in fine* k.p.c.);
- 22) rozpoznawanie spraw o ustalenie, że orzeczenie sądu państwa obcego podlega albo nie podlega uznaniu (art. 1148¹ § 1 k.p.c.);
- 23) rozpoznawanie spraw o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu państwa obcego (art. 1151¹ § 1 k.p.c.) oraz o stwierdzenie wykonalności ugody zawartej przed takim sądem (art. 1152 k.p.c.);
- 24) rozpoznawanie wniosków o odmowę wykonania, o którym mowa w przepisach rozporządzenia nr 1215/2012, rozporządzenia nr 805/2004, rozporządzenia nr 1896/2006, rozporządzenia nr 861/2007, rozporządzenia nr 4/2009 lub rozporządzenia nr 606/2013 (art. 1153²³ § 1 k.p.c.).

Do właściwości funkcjonalnej sądu apelacyjnego należy np.:

- 1) wystąpienie do sądu przełożonego o wyznaczenie innego sądu równorzędnego do rozpoznania sprawy w razie wyłączenia sędziego na podstawie art. 48 § 1 pkt 1–4 k.p.c. (art. 48¹ k.p.c.);
- 2) rozstrzyganie o wyłączeniu sędziego sądu okręgowego, jako sąd nad nim przełożony (art. 52 § 1 k.p.c.),
- 3) rozpoznawanie wniosków o ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z urzędu (art. 117 i n. k.p.c.);
- 4) przeprowadzenie postępowania o zabezpieczenie dowodów (art. 311 k.p.c.);
- 5) rozpoznawanie w drugiej instancji środków odwoławczych od orzeczeń sądu okręgowego działającego jako sąd pierwszej instancji (art. 367 § 1, art. 394 § 1, art. 1153²⁴ k.p.c.);
- 6) przyjmowanie skarg kasacyjnych na własne orzeczenia (art. 398⁵ § 1 k.p.c.);
- 7) rozpoznawanie skarg na orzeczenie referendarza sądowego (art. 398²² § 1 k.p.c.);
- 8) przyjmowanie skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia od własnych orzeczeń (art. 424⁶ § 1 k.p.c.);
- 9) nadawanie klauzuli wykonalności (art. 781 § 1 k.p.c.);
- 10) rozpoznawanie zażaleń na postanowienia sądów okręgowych w przedmiocie ustalenia, że orzeczenie sądu państwa obcego podlega albo nie podlega uznaniu (art. 1148¹ § 3 k.p.c.);
- 11) rozpoznawanie zażaleń na postanowienia sądów okręgowych w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności orzeczeniom sądów państwa obcych (art. 1151¹ § 3 k.p.c.);
- 12) rozpoznawanie skarg o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1208 § 1 k.p.c.);
- 13) orzekanie o uznaniu albo stwierdzeniu wykonalności wyroków sądów polubownych lub ugod przed nimi zawartych (art. 1213¹ § 1 k.p.c.);
- 14) rozpoznawanie skarg na przewlekłość postępowania, jeżeli skarga dotyczy przewlekłości postępowania przed sądem okręgowym, jeżeli skarga dotyczy przewlekłości postępowania przed sądem rejonowym i sądem okręgowym oraz jeżeli skarga dotyczy przewlekłości postępowania przed sądem okręgowym i sądem apelacyjnym (art. 4 ust. 1, 1a i 1b ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 75 z późn. zm.);

- 15) rozpoznawanie wniosków o zwolnienie od kosztów (art. 105 i n. u.k.s.c.);
- 16) wykonywanie pomocy sądowej (art. 44 p.u.s.p.).

132

Do właściwości funkcjonalnej Sądu Najwyższego należą przykładowo:

- 1) przekazywanie spraw do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 44¹ § 1 k.p.c.);
- 2) oznaczenie sądu, przed który należy wytoczyć powództwo w przypadku, gdy na podstawie k.p.c. nie można ustalić właściwości miejscowej (art. 45 § 1 k.p.c.);
- 3) rozpoznawanie wniosków o ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z urzędu (art. 117 i n. k.p.c.);
- 4) rozstrzyganie zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości (art. 390 i 398¹⁷ § 1 k.p.c.);
- 5) rozpoznawanie zażalenia do Sądu Najwyższego (art. 394¹ k.p.c.);
- 6) rozpoznawanie skargi kasacyjnej (art. 398¹ i 519¹ k.p.c.);
- 7) rozpoznawanie skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424⁷ i 519² k.p.c.);
- 8) rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych (art. 94 § 1 ustawy o SN);
- 9) orzekanie o dopuszczalności wznowienia postępowania (art. 412 § 4 k.p.c.);
- 10) wyznaczanie w postępowaniu o uznaniu za zmarłego jednego sądu do rozpoznawania spraw będących w związku ze zdarzeniem, wskutek którego zaginęła większa liczba osób (art. 526 § 2 k.p.c.);
- 11) odtwarzanie akt Sądu Najwyższego (art. 719 § 2 k.p.c.);
- 12) wytknięcie oczywistej obrazy właściwemu sądowi. Przed wytknięciem uchybienia obowiązany jest pouczyć sędziego lub sędziów wchodzących w skład sądu orzekającego o możliwości złożenia na piśmie wyjaśnień w terminie 7 dni. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. O wytknięciu uchybienia Sąd Najwyższy zawiadamia prezesa właściwego sądu. Poza tym Sąd Najwyższy, w przypadku wytknięcia uchybienia, może zwrócić się z wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej do sądu dyscyplinarnego. Sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji jest Sąd Najwyższy (art. 97 ustawy o SN);
- 13) rozpoznawanie skarg na przewlekłość postępowania, jeżeli skarga dotyczy przewlekłości postępowania przed sądem apelacyjnym lub Sądem Najwyższym (art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 75 z późn. zm.);
- 14) rozpoznawanie wniosków o zwolnienie od kosztów (art. 105 i n. u.k.s.c.);
- 15) wykonywanie pomocy sądowej (art. 44 p.u.s.p.).

133

Ponadto zgodnie z art. 1 pkt 1, 3 i 5 ustawy o SN w odniesieniu do spraw rozpoznawanych w postępowaniu cywilnym Sąd Najwyższy:

- 1) sprawuje wymiar sprawiedliwości przez:
 - a) zapewnienie zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych przez rozpoznawanie środków odwoławczych oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne,
 - b) kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia ich zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych;
- 2) rozpoznaje protesty wyborcze oraz stwierdza ważność wyborów do Sejmu i Senatu, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wyborów do Parlamentu Europejskiego oraz rozpoznawania protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdza ważność referendum;
- 3) wykonuje inne czynności określone w ustawach.

Zadania z zakresu ujednolicania orzecznictwa Sąd Najwyższy wykonuje przede wszystkim z inicjatywy sądów powszechnych. Jedną z podstaw podjęcia działań w tym zakresie jest norma art. 22 § 1 pkt 2 p.u.s.p., zgodnie z którą prezes sądu dokonuje analizy orzecznictwa w kierowanym sądzie pod względem poziomu jego jednolitości oraz informuje sędziów i asesorów sądowych o wynikach tej analizy, a w razie stwierdzenia istotnych rozbieżności w orzecznictwie informuje o nich Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

h. Właściwość delegacyjna

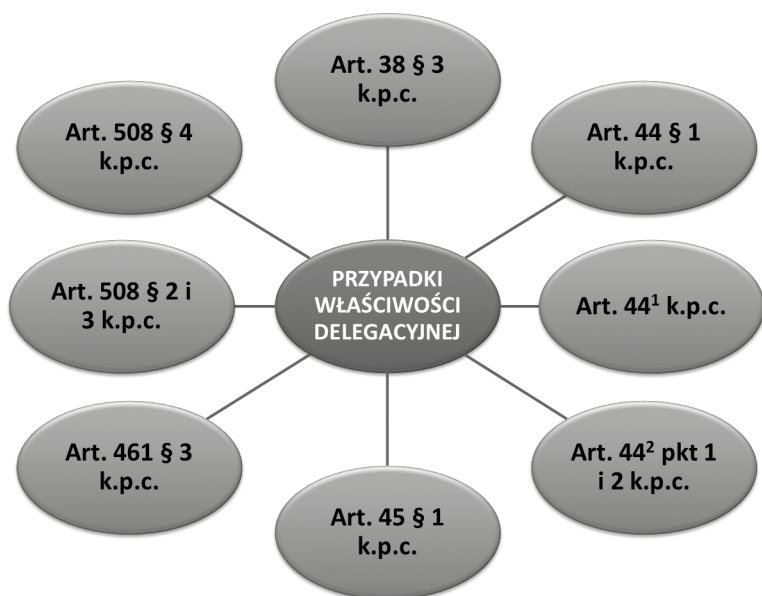
Z właściwością delegacyjną w postępowaniu procesowym mamy do czynienia w następujących przypadkach:

134

- 1) sąd właściwy może na zgodny wniosek stron przekazać sprawę innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli przemawiają za tym względy celowości (art. 38 § 3 k.p.c.);
- 2) jeżeli sąd właściwy nie może z powodu przeszkody rozpoznać sprawy lub podjąć innej czynności, sąd nad nim przełożony wyznaczy inny sąd równorzędny (art. 44 § 1 k.p.c.);
- 3) Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego, zaś o przekazanie sprawy może wystąpić także sąd właściwy (art. 44¹ k.p.c.);
- 4) jeżeli stroną jest Skarb Państwa, a państwową jednostką organizacyjną, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, jest sąd:
 - a) właściwy do rozpoznania sprawy, wówczas sąd ten z urzędu przedstawi akta sprawy sądowi nad nim przełożonemu, który przekaze sprawę innemu sądowi równorzędnemu z sądem przedstawiającym,
 - b) przełożony nad sądem właściwym do rozpoznania sprawy – sąd właściwy do rozpoznania sprawy z urzędu przedstawi akta sprawy temu sądowi przełożonemu, który przekaze sprawę innemu sądowi równorzędnemu z sądem przekazującym, mającemu siedzibę poza obszarem właściwości sądu przekazującego (art. 44² pkt 1 i 2 k.p.c.);
- 5) jeżeli na podstawie przepisów Kodeksu nie można w świetle okoliczności sprawy ustalić właściwości miejscowej, Sąd Najwyższy oznaczy sąd, przed który należy wytoczyć powództwo (art. 45 § 1 k.p.c.);
- 6) sąd właściwy może na zgodny wniosek stron przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, rozpoznającemu sprawę z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych, jeżeli przemawiają za tym względy celowości (art. 461 § 3 k.p.c.).

Przepisy powyższe stosuje się odpowiednio do innego rodzaju postępowań (art. 13 § 2 k.p.c.). W postępowaniu nieprocesowym dopuszczalne jest także wyznaczenie innego sądu do rozpoznania sprawy w dwóch dodatkowych przypadkach:

- 1) w przypadku, gdy sąd właściwy nie może z powodu przeszkody rozpoznać sprawy lub podjąć innej czynności albo gdy wymagają tego względy celowości, sąd nad nim przełożony wyznaczy na posiedzeniu niejawnym inny sąd do rozpoznania sprawy w całości lub w części (art. 508 § 2 i 3 k.p.c.);
- 2) w przypadku wyłączenia sędziego na podstawie art. 48 § 1 pkt 1–4 k.p.c. sąd występuje do sądu nad nim przełożonego o wyznaczenie innego sądu do rozpoznania sprawy, a sąd przełożony wyznacza inny równorzędny sąd (art. 48¹ k.p.c.). Przepisu tego nie stosuje się jednak w sprawach rozpoznawanych w:
 - a) postępowaniu wieczystoksięgowym,
 - b) postępowaniu rejestrowym,
 - c) sprawach z zakresu prawa spadkowego – z wyjątkiem spraw o stwierdzenie nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego oraz dział spadku (art. 508 § 4 k.p.c.).



Źródło: opracowanie własne.

i. Skutki niewłaściwości sądu

135 Swoją właściwość sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 200 § 1¹ k.p.c.). Jeżeli sąd stwierdzi swą niewłaściwość w sprawie, przekazuje sprawę sądowi właściwemu w drodze postanowienia (art. 200 § 1⁴ k.p.c.). Sąd, któremu sprawa została przekazana, jest związany przedmiotowym postanowieniem. Nie dotyczy to wypadku przekazania sprawy sądowi wyższego rzędu. Sąd ten w razie stwierdzenia swej niewłaściwości przekazuje sprawę innemu sądowi, który uzna za właściwy, nie wyłączając sądu przekazującego (art. 200 § 2 k.p.c.). Czynności dokonane w sądzie niewłaściwym pozostają w mocy (art. 200 § 3 k.p.c.). Postanowienie sądu pierwszej instancji o przekazaniu sprawy sądowi równorzędnemu lub niższemu podlega zaskarżeniu zażaleniem (art. 394 § 1 pkt 4 k.p.c.). Z kolei postanowienie o odmowie przekazania sprawy według właściwości miejscowej innemu sądowi nie podlega odrębnemu zaskarżeniu zażaleniem (art. 394 § 1 k.p.c. *a contrario*). Postanowienia takiego nie można także zmienić lub uchylić w drodze art. 359 k.p.c. z uwagi na zasadę *perpetuatio fori* (art. 15 § 1 k.p.c.). Postanowienie takie może być natomiast rozpoznane w postępowaniu apelacyjnym, o ile miało wpływ na istotę sprawy (art. 380 k.p.c., wyrok SA w Gdańsku z dnia 12 grudnia 2016 r., I ACa 263/16, LEX nr 2338610).

Niewłaściwość dającą się usunąć za pomocą umowy stron (miejscowa ogólna i miejscowa przemienne) sąd bierze pod rozwagę z urzędu tylko do czasu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. Po doręczeniu pozwu sąd bierze tę niewłaściwość pod rozwagę tylko na zarzut pozwanego, zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (art. 200 § 1² k.p.c.).

Rozpoznanie przez sąd rejonowy sprawy należącej do właściwości rzeczowej sądu okręgowego, z wyjątkiem właściwości sądu okręgowego ustalonej na podstawie art. 17 pkt 4 k.p.c., skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 pkt 6 k.p.c.). Zarzut ten może być podstawą wniesienia apelacji, zażalenia i skargi kasacyjnej i powinien skutkować wydaniem orzeczenia

kasatoryjnego (art. 386 § 2, art. 398¹⁵ k.p.c.). Naruszenie przepisów o właściwości miejscowej i funkcjonalnej jest natomiast uchybieniem procesowym uwzględnianym przy rozpoznaniu środka zaskarżenia, jeżeli mogło wpłynąć na wynik sprawy. Uchybienie takie nie powoduje jednak automatycznie nieważności postępowania (art. 379 pkt 6 k.p.c. *a contrario*). Przy spełnieniu jednak dodatkowych przesłanek (np. co do składu sądu funkcjonalnie niewłaściwego lub pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw na skutek nieprawidłowego zastosowania przepisów o właściwości miejscowej) naruszenie takie może wywołać skutek w postaci nieważności postępowania.

WAŻNE! Rozpoznanie w pierwszej instancji sprawy z zakresu prawa cywilnego przez sąd pracy w postępowaniu odrębnym przewidzianym dla spraw z zakresu prawa pracy nie powoduje nieważności postępowania, chyba że pogwałcone zostały przepisy, z których naruszeniem ustawa wiąże skutek nieważności. Nie jest ono też samo przez się uchybieniem procesowym mającym wpływ na wynik sprawy, chyba że naruszone zostały takie przepisy proceduralne, których pogwałcenie miało wpływ na wynik sprawy (uchwała SN z dnia 2 października 1986 r., III PZP 57/86, OSNCP 1987, nr 10, poz. 152).

j. Właściwość umowna

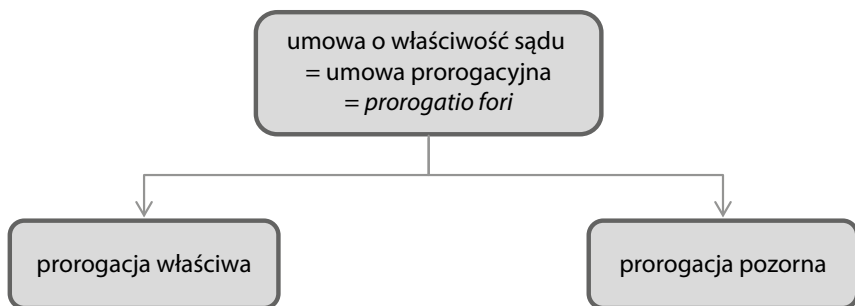
Podstawa prawna: art. 65 § 2, art. 66, 73 § 1, art. 74 § 1, art. 78 § 1, art. 98, 384 § 1 i 2, art. 385¹, 385³ pkt 23 k.c.; art. 2, 15, 27–37², 43, 46, 73 § 2, art. 91, 92, 130 § 1, art. 183¹ § 2, art. 187 § 1 pkt 2, art. 200 § 1^{1–14}, d. art. 202, art. 208 § 1 pkt 4, art. 246, 247, 311, art. 394 § 1 pkt 4, art. 405, 461 § 2, 2¹ i 3, art. 480³ § 2, art. 505 § 1, art. 508 § 1, art. 505²⁸, 505³³, 505³⁴, 505³⁵, 508, 719, 734, 781 § 2, art. 840–843, 1104, 1105, 1161 § 1 i 2, art. 1163, 1165 § 1, art. 1184 § 1 k.p.c.; d. art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 pr. bank.; art. 32 ust. 1 Konstytucji RP; art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1854); ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469).

Zakres umowy prorogacyjnej

Możliwość regulowania właściwości sądu w drodze umowy stron została uregulowana w art. 46 k.p.c. Umowa o właściwość sądu (umowa prorogacyjna, *prorogatio fori*) przybiera postać:

- 1) tzw. **prorogacji właściwej** lub
- 2) tzw. **prorogacji pozornej**.

[Tak również A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia apellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 104.]



Źródło: opracowanie własne.

Prorogacja właściwa

Uwagi wstępne

- 137** Prorogacja właściwa charakteryzuje się tym, że w oparciu o *prorogatio fori* strony mogą podać sprawę sądowi, który nie jest właściwy do jej rozpoznania i rozstrzygnięcia z mocy ustawy (art. 46 § 1 zdanie pierwsze i drugie k.p.c.). Przedmiotowa umowa może dokonywać modyfikacji w zakresie właściwości miejscowej (art. 46 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.); nie może natomiast zmieniać właściwości rzeczowej lub funkcyjnej. Dopuszczalne będzie również wprowadzenie w treści umowy prorogacyjnej regulacji odnoszących się do właściwości ogólnej lub przemiennej – jednak z wyłączeniem właściwości wyłącznej (art. 46 § 2 k.p.c.).

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 104. Więcej na ten temat zob. w szczególności: P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 451–453; J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1–2 i 8–9; por. też E. Stefańska (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1; P. Feliga (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹*, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2; J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, t. I, Art. 1–205*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2 i 6; M.P. Wójcik (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, t. I, Art. 1–729*, LEX 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, t. I, Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2; A. Patryk (w:) O.M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, LEX 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3; E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krzesz (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1; T. Radkiewicz (w:) K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Postępowanie w sprawach gospodarczych*, Legalis 2021, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1.]

Wyłączenia w zakresie dopuszczalności dokonania umowy prorogacyjnej

- 138** Na tle wykładni omawianego przepisu wypada dokonać analizy dopuszczalności dokonania umowy prorogacyjnej, w szczególności w odniesieniu do:
- sporów z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych,
 - postępowania klauzulowego,

- zmiany trybu postępowania lub toku instancji,
- modyfikacji w zakresie kompetencji sądów szczególnych lub innych organów, a także
- innych wyłączeń o charakterze szczególnym.

a) *Spory z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*

139

W judykaturze wyrażone zostało stanowisko o niedopuszczalności dokonania *prorogatio fori* w odniesieniu do sporów z zakresu prawa pracy. Analizowany pogląd znalazł poparcie wśród przedstawicieli doktryny.

[Tak postanowienie SN z dnia 13 lutego 2014 r., II PZP 1/13, LEX nr 1438647 i wyrok SN z dnia 20 maja 2014 r., I PK 285/13, LEX nr 1493913. Podobnie E. Stefańska (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 6; J. Rodziejewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 10; A. Patryk (w:) O.M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie nieprocesowe. Komentarz*, LEX 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 10. Szczegółowo zob. W. Jaciubek, *Umowa prorogacyjna w sprawach z zakresu prawa pracy – de lege lata i de lege ferenda*, PPC 2019, nr 4, s. 505 i n.]

W literaturze prezentowane jest jednak również odmienne zapatrywanie w przedmiotowym zakresie.

[H. Hajduczenia, *Postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy – właściwość miejscowa sądu w sprawach z zakresu prawa pracy – umowa prorogacyjna. Głosa do postanowienia SN z dnia 13 lutego 2014 r., II PZP 1/13*, OSP 2015, z. 9, poz. 84; M. Kotowicz, *Dopuszczalność zawierania umowy o właściwość sądu między stronami stosunku pracy. Głosa do postanowienia SN z dnia 13 lutego 2014 r., II PZP 1/13*, PPC 2016, nr 2, s. 351 i n. Szczegółowo zob. E. Maniewska, *Dopuszczalność zawarcia umowy prorogacyjnej w sprawach z zakresu prawa pracy*, PS 2015, nr 5, s. 122 i n. oraz J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 12 wraz z powołanymi przez wszystkich tych autorów poglądami prezentowanymi w piśmiennictwie.]

Nie ulega natomiast kwestii, że za niedopuszczalne należy uznać dokonanie umowy prorogacyjnej w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. W analizowanych sprawach właściwość sądu ma bowiem charakter wyłączny (*vide* art. 461 § 2 i 2¹ k.p.c.).

[Podobnie: J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1.]

Warto mieć jednak na względzie, iż zarówno w sprawach z zakresu prawa pracy, jak i w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych „strony mogą natomiast, po wytoczeniu sprawy – zgodnie z art. 461 § 3 k.p.c. – złożyć zgodny wniosek o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu; porozumienie stron nie ma jednak charakteru umowy prorogacyjnej, a orzeczenie należy ostatecznie do sądu właściwego, który kieruje się ponadto względami celowości”.

[Tak: J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1. Podobnie: postanowienie SN z dnia 13 lutego 2014 r., II PZP 1/13, LEX nr 1438647. Por. też W. Jaciubek, *Umowa prorogacyjna w sprawach z zakresu prawa pracy – de lege lata i de lege ferenda*, PPC 2019, nr 4, s. 506–507; J. Rodziejewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania*

cywilnego, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 10.]

140 b) Postępowanie klauzulowe

Sporna pozostaje również możliwość dokonania *prorogatio fori* odnoszącej się do postępowania klauzulowego. Przeważa w tym zakresie stanowisko negatywne, którego przedstawiciele argumentują w tym zakresie, powołując się na wykładnię przepisu art. 781 § 2 k.p.c.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 106. Szerzej w tym kontekście por. R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 142 i n., wraz z powołaną tam doktryną i orzecznictwem, oraz M. Muliński, *Postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności krajowemu tytułowi egzekucyjnemu*, Warszawa 2005, s. 59 i n.]

W orzecznictwie i doktrynie rozważano przede wszystkim dopuszczalność zawarcia umowy prorogacyjnej w odniesieniu do postępowania o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Dominował w tym zakresie pogląd, zgodnie z którym art. 46 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, ponieważ możliwość taką wyłącza art. 781 § 2 k.p.c.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 106, przyp. nr 16. W analizowanym zakresie zob. przede wszystkim uchwała sądu siedmiu sędziów SN z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 133, Legalis nr 61963 oraz M. Lewandowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03*, PB 2004, nr 7–8, s. 60. Por. też: uchwała SN z dnia 24 stycznia 2003 r., III CZP 90/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 145, LexisNexis nr 358931 oraz P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 452; A. Zieliński (w:) A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2014, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 10; E. Stefańska (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4; M.P. Wójcik (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. I, Art. 1–729, LEX 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 5; E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krzesz (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 9. Odmienne: uchwała SN z dnia 6 grudnia 2000 r., III CZP 41/00, OSNC 2001, nr 4 poz. 57, LexisNexis nr 348271; M. Muliński, *Glosa do uchwały SN z dnia 24 stycznia 2003 r., III CZP 90/02*, PB 2003, nr 5, s. 24 i n. Por. także zestawienie poglądów prezentowanych w tym kontekście w orzecznictwie i doktrynie przygotowane przez J. Gudowskiego, M. Jedrzejewską (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3 i P. Feligę (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹*, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 10 oraz R. Flejszara (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424⁴²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 13.]

[W uzupełnieniu powyższego warto odnotować, że wprawdzie przepisy d. art. 96 ust. 1 i d. art. 97 ust. 1 pr. bank., przyznające bankom uprawnienie do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych, zostały uznane przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 r. (P 45/12, Dz. U. poz. 559) i w konsekwencji zostały uchylone na mocy art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1854), która weszła w życie 27 listo-

pada 2015 r. Wyrażone na tym tle stanowiska wydają się być jednak nadal aktualne w zakresie, w jakim można je odnieść do dopuszczalności zawierania umów prorogacyjnych dotyczących postępowań w przedmiocie nadawania klauzul wykonalności (innym) tytułem egzekucyjnym (w ogólności) – oczywiście z wyłączeniem wspomnianego bankowego tytułu egzekucyjnego. Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w: T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 106, przyp. nr 16. Odmienne (w zakresie pozasądowych tytułów egzekucyjnych z wyłączeniem bankowego tytułu egzekucyjnego): J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 11.]

c) *Zmiana trybu postępowania lub toku instancji*

141

Nie ulega z kolei w zasadzie kwestii, że *prorogatio fori* nie może dokonywać modyfikacji zarówno w zakresie trybu postępowania, jak i w odniesieniu do toku instancji.

[Więcej zob. J. Korzonek, „*Prorogatio fori*” według k.p.c., Głos Sądownictwa 1931, nr 5, s. 272–273; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 452–453; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 220; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w: T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 107. Por. też P. Feliga (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505*³⁹, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2; J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 12; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424*¹², Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2 i 4.]

W treści *prorogatio fori* nie sposób zatem ustalić, czy dany sąd ma być pierwszą, czy też drugą instancją. Nie można również postanowić, że dany sąd będzie jedną i jedyną instancją, jeżeli dla danej kategorii sporu przewidziany będzie tok instancyjny.

[Por. P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 452–453; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w: T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 107.)]

„Nie oznacza to jednak, że umowa prorogacyjna nie może w ogóle wywrzeć wpływu na właściwość sądu wyższej instancji. Przeciwnie, wywiera go o tyle, o ile strony ustanowiły sąd umowny pierwszej instancji, to środki odwoławcze od jego orzeczeń winny zostać rozpoznane przez sąd instancji wyższej, w którego okręgu znajduje się sąd umówiony, a nie przez sąd, w którego okręgu znajduje się sąd pierwszej instancji, który poza umową byłby dla sprawy właściwy. Zatem ograniczenie dopuszczalności *prorogatio fori* do sądu pierwszej instancji ma tylko to znaczenie, że stronom nie będzie wolno przenieść postępowania na skutek złożenia środków odwoławczych z sądu wyższej instancji przełożonego nad sądem, rozpatrującym sprawę w pierwszej instancji, do sądu wyższej instancji, który nad sądem tym nie jest przełożony”.

[Tak: P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 452–453. Tak również: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w: T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 107, przyp. nr 21.)]

142 d) *Modyfikacja w zakresie kompetencji sądów szczególnych bądź innych organów*

Za niedopuszczalne wypada również uznać zawarcie umowy o właściwość sądu, która poddawałaby orzecznictwu sądu powszechnego sprawę, która zgodnie z przepisami ustawy należy do kompetencji sądów szczególnych lub innych organów na zasadzie art. 2 § 1 i 3 k.p.c. Analogicznie nie sposób również zawrzeć umowy prorogacyjną poddającą kompetencji sądu szczególnego lub innego organu sprawę należącą do właściwości sądu powszechnego. „Niedopuszczalność zawarcia umowy prorogacyjnej takiej treści zdaje się wynikać wprost z wykładni językowej art. 46 k.p.c. Przepis ten stanowi bowiem, że strony mogą poddać pewien spór tylko sądowi, który według ustawy nie jest właściwy – więc *a contrario* nigdy innym organom lub sądom szczególnym. Wydaje się ponadto, że do identycznych wniosków prowadzi wykładnia systemowa omawianego przepisu. Został on bowiem umieszczony wśród norm traktujących wyłącznie o właściwości sądów powszechnych – nie sposób zatem przyjąć, jakoby miał regulować kwestie związane z rozgraniczeniem właściwości tych sądów od właściwości innych organów i sądów szczególnych”.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 106–107. Por. też P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 453; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4.]

143 e) *Inne wyłączenia o charakterze szczególnym*

Mając na względzie brzmienie regulacji z art. 46 § 2 k.p.c., wypada dodatkowo wskazać na inne wyłączenia o charakterze szczególnym w zakresie dopuszczalności dokonania *prorogatio fori*.

(1) W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się zbieżnie, że niedopuszczalna jest umowa prorogacyjna obejmująca postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej.

[Por. J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1 i powołane tam postanowienie SN z dnia 1 czerwca 2015 r., III CO 37/15, LEX nr 1773231 oraz uchwała SN z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 60/15, LEX nr 1855483.]

(2) Umowy o właściwość sądu nie sposób będzie również zawrzeć w odniesieniu do spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym. Mając na względzie treść regulacji z art. 508 § 1 k.p.c., właściwości sądu w tym postępowaniu wypada bowiem przypisać charakter właściwości wyłącznej.

[Tak i więcej zob. A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 105. W tym zakresie por. też P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 426; R. Sadlik, *Umowa o właściwość sądu*, Prawo Spółek 1997, nr 3, s. 58; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 130–131; J. Rodziejewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Art. 1–205*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 6; M.P. Wójcik (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. I, *Art. 1–729*, LEX 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 5; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4.]

(3) Nie ulega równocześnie kwestii, że w drodze umowy prorogacyjnej nie można dokonać modyfikacji właściwości miejscowej sądu w zakresie tzw. postępowań pomocniczych (takich jak np. zabezpieczenie dowodu – art. 311 k.p.c. lub odtworzenie zaginionych lub zniszczonych akt – art. 719 k.p.c.). W przedmiotowych postępowaniach właściwość miejscowa sądu jest bowiem ściśle związana z jego właściwością funkcyjną.

[Tak i więcej zob. A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 105. W tym zakresie por. też P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 451–452.]

(4) Charakter właściwości funkcjonalnej i wyłącznej ma również właściwość sądu do wznowienia postępowania. Przepisy dotyczące wznowienia postępowania kładą bowiem nacisk na to, aby w przedmiocie wznowienia rozstrzygał sąd, który orzekał w danej sprawie; ewentualnie w konkretnych wypadkach przekazują rozstrzygnięcie o wznowieniu wyraźnie i jednoznacznie sądowi wyższej instancji (*vide* art. 405 k.p.c.). Właściwość sądu w przedmiocie wznowienia postępowania należy zatem zawsze ustalać według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o wznowieniu, a nie według przepisów o właściwości sądu w postępowaniu cywilnym (regulujących właściwość ogólną i przemianową).

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu* Warszawa 2017, s. 105. W tym zakresie por. też J. Korzonek, „Prorogatio fori” według k.p.c., *Głos Sądownictwa* 1931, nr 5, s. 273; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 452; A. Patryk (w:) O.M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, LEX 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3. Zob. także wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 października 2013 r., I ACa 56/13, LEX nr 1388888.]

(5) „Na podstawie *prorogatio fori* nie sposób również dokonać modyfikacji właściwości miejscowej sądu w postępowaniu dotyczącym zabezpieczenia powództwa. Związane jest to przede wszystkim z funkcją tego postępowania, które wykazuje charakter akcesoryjny w stosunku do merytorycznego postępowania w sprawie. Co więcej, w świetle przepisu art. 734 k.p.c. właściwy miejscowo i rzeczowo w sprawie zabezpieczenia roszczeń jest co do zasady sąd, który jest właściwy do przeprowadzenia merytorycznego postępowania w sprawie w pierwszej instancji lub sąd tej instancji, w której toczy się postępowanie”.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 106. Więcej na ten temat zob. R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 135 i n. wraz z powołaną tam literaturą.]

(6) Charakter właściwości wyłącznej wykazuje również właściwość miejscowa sądu w zakresie dotyczącym powództw przeciwegzekucyjnych (zob. art. 843 § 1 i 2 w związku z art. 840–842 k.p.c.). W konsekwencji brak jest możliwości określenia w drodze *prorogatio fori* innego sądu właściwego do rozpoznania i rozstrzygnięcia tego rodzaju spraw.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 106. Więcej na ten temat zob. P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umo-*

wy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c., KPP 2005, z. 2, s. 452. Odmienne: R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 145–146.]

Prorogacja pozorna

- 144** Prorogacja pozorna polega na tym, że w oparciu o *prorogatio fori* strony mogą ograniczyć prawo wyboru powoda pomiędzy kilkoma sądami właściwymi (art. 46 § 1 zdanie trzecie k.p.c.). Chodzi tutaj o sytuacje, w których mamy do czynienia z właściwością przemianą (art. 31–37² k.p.c.) albo o przypadki, w których uzasadniona jest właściwość kilku sądów albo jeżeli powództwo wytacza się przeciwko kilku osobom, dla których właściwe są różne sądy, czy też gdy nieruchomości, której położenie jest podstawą oznaczenia właściwości sądu, położona jest w kilku okręgach sądowych (art. 43 k.p.c.).

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 107–108. W tym kontekście por. też przede wszystkim J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 10 oraz J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2 i M.P. Wójcik (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. I, Art. 1–729, LEX 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3. Zob. także P. Feliga (w:) T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹*, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 5; H. Haak, A. Haak-Truskawska, *Obowiązek alimentacyjny. Komentarz do art. 128–144⁴ k.p.c. oraz związanych z nimi regulacji k.p.c.*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 5.]

Wybór sądu może być w takim wypadku zastrzeżony zarówno dla obu stron, jak i dla jednej z nich – brak jest bowiem jakichkolwiek ograniczeń ustawowych w przedmiotowym zakresie.

[Zob. P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 426; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 221; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 108; J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2.]

[Odmienne sytuacja kształtuje się natomiast w odniesieniu do zapisu na sąd polubowny – z uwagi na regulację z art. 1161 § 2 k.p.c.]

Związanie stron ustaleniami *prorogatio fori*

- 145** Związanie stron w toku postępowania sądowego zawartą przez nie umową prorogacyjną można rozpatrywać w dwóch płaszczyznach:
- 1) z punktu widzenia działań, jakie powinien podjąć w tym zakresie powód, oraz
 - 2) z perspektywy uprawnień przysługujących w analizowanym kontekście pozwanemu.

Konieczność przytoczenia przez powoda okoliczności faktycznych uzasadniających właściwość sądu ustanowioną na podstawie umowy prorogacyjnej

- 146** Zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.c., w przypadku gdy powód decyduje się na wniesienie pozwu według właściwości umownej, powinien w treści pozwu przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające przedmiotową właściwość.

[Por. w doktrynie A. Łazarska, *O potrzebie przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających właściwość miejscową sądu jako warunku formalnym pozwu*, PS 2008, nr 3, s. 97 i n.; T. Żyżnowski (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Artykuły 1–366, Warszawa 2013, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 111; P. Feliga (w:) T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505²⁹*, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8. Zob. też w orzecznictwie postanowienie SA w Rzeszowie z dnia 13 lutego 2015 r., I ACz 15/15, Legalis nr 1241163.]

W analizowanym kontekście problematyczna pozostaje kwestia, czy w takiej sytuacji wystarczające będzie samo odniesienie się do umowy prorogacyjnej w treści pozwu, czy też konieczne będzie załączenie jej do przedmiotowego pisma.

Niektórzy przedstawiciele doktryny podnoszą wprawdzie kategorycznie, że w przypadku wniesienia pozwu do sądu właściwego na podstawie *prorogatio fori* przedmiotowa umowa winna być dołączona do pozwu.

[Por. M. Pecyna, *Prorogacja sądu w obrocie konsumenckim*, KPP 2003, z. 4, s. 869; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 442; A. Łazarska, *O potrzebie przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających właściwość miejscową sądu jako warunku formalnym pozwu*, PS 2008, nr 3, s. 106; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 111; J. Rodziejewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 9; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 5; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczykowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Komentarz. Art. 1–424¹², Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 6.]

Przepis art. 46 k.p.c. nie statuuje jednak wprost takiego wymogu.

[Por. J. Korzonek, „*Prorogatio fori*” według k.p.c., Głos Sądownictwa 1931, nr 5, s. 268; M. Pecyna, *Prorogacja sądu w obrocie konsumenckim*, KPP 2003, z. 4, s. 869; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 442; A. Łazarska, *O potrzebie przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających właściwość miejscową sądu jako warunku formalnym pozwu*, PS 2008, nr 3, s. 106; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 111.]

Analiza art. 187 § 1 pkt 2 *in fine* w powiązaniu z art. 46 k.p.c. nie upoważnia w związku z tym do przyjęcia, jakoby załączenie *prorogatio fori* stanowiło w takiej sytuacji wymóg formalny pozwu. W związku z tym, jeżeli powód nie dołączy do pozwu umowy prorogacyjnej, sąd nie będzie mógł wezwać go do uzupełnienia przedmiotowego pisma pod rygorem zwrotu na zasadzie art. 130 § 1 k.p.c. Niezależnie od tego wydaje się jednak, że w przypadku wniesienia pozwu do sądu właściwego w oparciu o *prorogatio fori*, pożądane będzie każdorazowo załączenie doń przedmiotowej umowy. W sytuacji jej braku należałoby bowiem rozważyć możliwość wydania przez sąd zarządzenia zobowiązującego powoda do przedłożenia analizowanego dokumentu w oparciu o regulację z art. 208 § 1 pkt 4 k.p.c. – o ile oczywiście istnienie takiej umowy będzie sądowi na tym etapie postępowania wiadome. W przeciwnym wypadku sąd przekaze bowiem sprawę do sądu właściwego z mocy ustawy w trybie art. 200 § 1⁴ k.p.c.

[Por. P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 442; R. Kułski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*,

Warszawa 2006, s. 21 i n., s. 189–192 wraz z powołaną tam literaturą; A. Łazarska, *O potrzebie przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających właściwość miejscową sądu jako warunku formalnym pozwu*, PS 2008, nr 3, s. 100–101 i 104; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 111–112; J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 9.]

Podniesienie przez pozwanego zarzutu niewłaściwości usuwalnej sądu

147 Jeżeli sprawa zostanie wniesiona do sądu właściwego według ustawy, a nie według umowy prorogacyjnej, to niewłaściwość ta może być uwzględniona przez sąd z urzędu tylko do czasu doręczenia pozwu. Zgodnie bowiem z treścią art. 200 § 1² k.p.c., niewłaściwość sądu dającą się usunąć za pomocą umowy stron (tzw. niewłaściwość usuwalna) sąd bierze pod rozprawę z urzędu tylko do czasu doręczenia pozwu. Po doręczeniu pozwu sąd bierze tę niewłaściwość pod rozprawę tylko na zarzut pozwanego, zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Wnioskując zatem *a contrario* z treści przepisu art. 200 § 1² k.p.c., wypada natomiast stwierdzić, iż niewłaściwość niedająca się usunąć za pomocą umowy stron (tzw. niewłaściwość nieusuwalna) sąd winien brać pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W analizowanym zakresie znajdzie zatem zastosowanie reguła ogólna statuowana w oparciu o regulację z art. 200 § 1¹ k.p.c. Powołany przepis stanowi bowiem, że sąd bierze pod rozprawę swoją właściwość z urzędu w każdym stanie sprawy.

[Por. R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 234; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Komentarz. Art. 1–424¹², Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 15. W tym zakresie zob. też J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 13; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 108; P. Feliga (w:) T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹*, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8; M.P. Wójcik (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. I, Art. 1–729, LEX 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 5; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Komentarz. Art. 1–424¹², Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8 i 15; H. Haak, A. Haak-Łrzuskawska, *Obowiązek alimentacyjny. Komentarz do art. 128–144¹ k.p.c. oraz związanych z nimi regulacji k.p.c.*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 6; E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8.]

[Autorzy opierają się w swoich rozważaniach (w znacznej mierze) na treści analizowanych przepisów (bądź ich odpowiedników) w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2019 r. Przedmiotowe zastrzeżenie należy odnieść konsekwentnie do dalszych rozważań nawiązujących do poglądów prezentowanych w analizowanym zakresie w doktrynie, przy uwzględnieniu faktu, że adekwatne zmiany powołanych regulacji zostały wprowadzone na mocy ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469), która weszła w życie (w omawianym zakresie) w dniu 7 listopada 2019 r.]

Pozwany może podnieść zarzut niewłaściwości usuwalnej w terminie prekluzyjnym przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, a więc przed podjęciem przez niego obrony przeciwko roszczeniu procesowemu zgłoszonemu w powództwie przez powoda.

[Por. P. Feliga (w:) T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹*, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 6.]

Wdanie się w spór co do istoty sprawy oznacza bowiem merytoryczne ustosunkowanie się pozwanego do żądania powoda; wdania się w spór co do istoty sprawy nie stanowi natomiast podniesienie zarzutów formalnych.

[Tak i więcej zob. A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 109 wraz z powołaną tam obszernie literaturą.]

„W uzupełnieniu powyższego wypada przyjąć, że jeżeli wdanie się w spór co do istoty sprawy będzie następowało w piśmie procesowym, to w takiej sytuacji kolejność przytoczenia poszczególnych zarzutów w treści przedmiotowego pisma będzie należało uznać za irrelevantną w kontekście oceny skuteczności zamieszczonego pośród nich zarzutu istnienia umowy prorogacyjnej”.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 109–110 wraz z powołaną szczegółowo literaturą. Podobnie: P. Feliga (w:) T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹*, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8. Odmienne: A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 6.]

[Więcej odnośnie do wdania się w spór co do istoty sprawy zob. analogiczne rozważania dotyczące momentu podniesienia zarzutu zapisu na sąd polubowny na zasadzie art. 1165 § 1 k.p.c.]

Uwzględnienie przez sąd niewłaściwości usuwalnej (z urzędu bądź na zarzut – na zasadzie art. 200 § 1² k.p.c.) będzie skutkowało przekazaniem sprawy do sądu określonego w umowie prorogacyjnej (w oparciu o regulację z art. 200 § 1⁴ k.p.c.). Warto mieć jednak równocześnie na względzie, że zgodnie z treścią art. 200 § 1³ k.p.c., przepisy § 1¹ i 1² nie uchybiają przepisowi art. 15 k.p.c. W analizowanym zakresie zastosowanie znajdzie zatem ogólna zasada utrwalenia właściwości sądu statuowana w oparciu o regulację z art. 15 k.p.c. W konsekwencji, jeśli sąd nie uwzględni z urzędu *prorogatio fori* lub pozwany nie podniesie skutecznie zarzutu w przedmiotowym zakresie w adekwatnym momencie procesowym, to sąd, do którego pozew został wniesiony i który jest właściwy z mocy ustawy, pozostanie ostatecznie właściwy do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. Identycznie będzie wyglądała sytuacja w razie oddalenia przedmiotowego zarzutu przez sąd.

[Szczegółowo zob. A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 110–111 wraz z powołanymi tam poglądami w doktrynie. W tym zakresie por. też R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 235, 239; E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8.]

Warto przy tym odnotować, że w razie uwzględnienia przez sąd zarzutu *prorogatio fori* i przekazania sprawy sądowi równorzędnemu, na wydane przez sąd postanowienie będzie przysługiwało zażalenie do sądu drugiej instancji w oparciu o regulację z art. 394 § 1 pkt 4 k.p.c.

Oddalenie analizowanego zarzutu nie będzie się natomiast wiązało z wydaniem oddzielnego postanowienia w tym przedmiocie – nie będzie zatem podlegało zaskarżeniu.

[Por. przede wszystkim A. Łazarska, *O potrzebie przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających właściwość miejscową sądu jako warunku formalnym pozwu*, PS 2008, nr 3, s. 103–104 oraz A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 110–111. W tym kontekście zob. też R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 235.]

W związku z tym w literaturze rozważa się, czy bezpodstawne nieuwzględnienie przez sąd zarzutu wniesionego przez pozwanego w terminie podlega kontroli w dalszym toku postępowania. Wypada przyjąć, że w analizowanej sytuacji będziemy mieli do czynienia z uchybieniem procesowym analogicznym do naruszenia właściwości miejscowej wyłącznej, które może być podstawą apelacji, jeżeli zdaniem apelującego uchybienie to bezpośrednio lub pośrednio wpłynęło na niekorzystną dla niego treść orzeczenia, a w przypadku skargi kasacyjnej – jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

[Por. P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 450; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 236–237; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 110–111; J. Rodziejewicz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 5.]

Niektórzy przedstawiciele doktryny podnoszą jednak, iż sytuacja, w której pozew został wniesiony do sądu niewłaściwego na podstawie ustawy, a sąd ten mógłby być właściwy do rozpoznania sprawy na podstawie umowy stron i pozwany nie podniósł zarzutu niewłaściwości sądu przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, wywołuje podobne konsekwencje jak w przypadku zawarcia umowy prorogacyjnej. W literaturze uznaje się bowiem, że dochodzi wówczas do skutku milcząca umowa o właściwość sądu (*prorogatio fori tacita*) – oczywiście tylko i wyłącznie w sprawach, w których przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują właściwości wyłącznej.

[Por. P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 449–450; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 237–240; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 121–122; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Komentarz. Art. 1–424¹², Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 16.]

Ostatecznie wypada równocześnie podkreślić, że „pozwany może odwołać zarzut niewłaściwości sądu, który daje się usunąć na podstawie umowy stron. Może to uczynić także po wdaniu się w spór co do istoty sprawy, lecz przed wydaniem postanowienia stwierdzającego niewłaściwość sądu, ewentualnie po jego wydaniu w zażaleniu. Jest to działanie zgodne z zasadą dyspozycyjności. Z charakteru prawnego tego zarzutu wynika, że pozwany nie może odwołać zarzutu niewłaściwości sądu po uprawomocnieniu się postanowienia o przekazaniu sprawy do sądu właściwego według umowy. Nie ma przepisu prawa dopuszczającego możliwość uchylenia przez sąd prawomocnego postanowienia sądu wskutek odwołania takiego zarzutu przez pozwanego”.

[Tak: P. Feliga (w:) T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505*³⁹, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 9.]

Moment zawarcia umowy prorogacyjnej

W piśmiennictwie przeważa pogląd, zgodnie z którym umowa o właściwość sądu zawierana jest z reguły przed wszczęciem postępowania. Przedstawiciele doktryny zwracają bowiem równocześnie uwagę, że z treści art. 46 k.p.c. nie wynika zakaz zawarcia takiej umowy już po wniesieniu sprawy do sądu. W związku z tym mając dodatkowo na względzie regulację z d. art. 202 k.p.c. (którego odpowiednik stanowi aktualnie art. 200 § 1² k.p.c.), w literaturze wskazuje się niezmiennie, że umowa prorogacyjna musi zostać zawarta przed wdnaniem się w spór co do istoty sprawy – tylko bowiem do tego momentu pozwany może skutecznie podnieść zarzut niewłaściwości usuwalnej sądu.

148

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 112. W tym kontekście por. przede wszystkim R. Sadlik, *Umowa o właściwość sądu*, Prawo Spółek 1997, nr 3, s. 58; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 21 i n., 189–192; E. Stefańska (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3; T. Żyznowski (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Artykuły 1–366, Warszawa 2013, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3; J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424*¹², Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8; E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2. W analizowanym zakresie zob. też uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 133, Legalis nr 61963.]

Przytoczone stanowisko wydaje się być jednak bezzasadne. Warto mieć bowiem na względzie, że oparcie o regulację art. 200 § 1³ k.p.c., zasady związane z uwzględnieniem właściwości sądu ustanowionej na mocy umowy prorogacyjnej nie uchybiają regulacji z art. 15 k.p.c. statuującej zasadę utrwalenia właściwości sądu. Zgodnie z treścią tego przepisu, sąd właściwy w chwili wniesienia pozwu pozostaje właściwy aż do ukończenia postępowania, choćby podstawy właściwości zmieniły się w toku sprawy. Właściwość sądu utrwała się zatem z momentem wniesienia pozwu – w konsekwencji nie sposób przyjąć, jakoby mogła ona ulegać modyfikacji w oparciu o *prorogatio fori* zawartą na dalszym etapie postępowania – choćby nawet przed wdnaniem się w spór co do istoty sprawy.

[Podobnie: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 112; P. Feliga (w:) T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505*³⁹, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 6. W tym kontekście por. także J. Korzonek, „*Prorogatio fori*” według k.p.c., Głos Sądownictwa 1931, nr 5, s. 270; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 426, 444–445. Odmiennie: R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 191–192.]

Umowa o właściwość sądu jako umowa procesowa i jej charakter prawny

149

Umowa o właściwość sądu należy do szerszej kategorii tzw. umów procesowych (względnie porozumień procesowych, umów przedprocesowych czy też układów procesowych lub inaczej układów jurysdykcyjnych). W obrębie przedmiotowej klasy, poza *prorogatio fori*, wymienia się w szczególności zapis na sąd polubowny (nazywany inaczej umową o arbitraż lub umową arbitrażową – art. 1161 § 1 k.p.c.), umowę o mediację (art. 183¹ § 2 k.p.c.), umowy jurysdykcyjne (art. 1104 i 1105 k.p.c.) oraz niekiedy również umowę o zasady i sposób postępowania przed sądem polubownym (art. 1184 § 1 k.p.c.). Charakter prawny przedmiotowych umów pozostaje sporny, przy czym w doktrynie przyjmuje się, że dla wszystkich tego rodzaju umów właściwe jest zajęcie takiego samego stanowiska odnośnie do ich natury prawnej.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 113–114. Szerzej w tym kontekście por. A. Budniak-Rogała, *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 2015, s. 100–105 oraz 107 i n., wraz z powołaną tam obszernie literaturą i orzecznictwem. Zob. też R. Kulski, *Charakter prawny umów procesowych*, PiP 2002, z. 1, s. 53 i n., a także R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 21 i n., 61 i n. oraz 148 i n.].

Wydaje się zatem, że analizując charakter prawny umowy o właściwość sądu, można z powodzeniem powołać się na rozważania dotyczące natury prawnej umowy arbitrażowej.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 114. W związku z tym zob. szczegółowe zestawienie poglądów w przedmiotowym zakresie przygotowane w ramach niniejszego opracowania. Dodatkowo odnośnie do charakteru prawnego samej *prorogatio fori* por. przede wszystkim J. Korzonek, „*Prorogatio fori*” według k.p.c., *Głos Sądownictwa* 1931, nr 5, s. 268–269; M. Pecyna, *Prorogacja sądu w obrocie konsumenckim*, KPP 2003, z. 4, s. 862–867; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 431 i n.; W. Jaciubek, *Umowa prorogacyjna jako czynność sui generis*, PPC 2016, nr 4, s. 656 i n.; P. Feliga (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹*, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3; M.P. Wójcik (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. I, Art. 1–729, LEX 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, t. I, Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 5; E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3.].

Podkreślenia wymaga w tym kontekście fakt, że rozstrzygnięcie analizowanej kwestii ma znaczenie nie tylko teoretyczne, ale również praktyczne – określenie charakteru prawnego zapisu na sąd polubowny determinuje bowiem prawne kryteria jego oceny. Ostatecznie wypada jednak odnotować, że niezależnie od przyjmowanej koncepcji doktryna i orzecznictwo stoją zasadniczo zgodnie na stanowisku, iż **do kwestii nieuregulowanych przepisami Kodeksu postępowania cywilnego do umowy arbitrażowej należy stosować przepisy prawa materialnego o czynnościach prawnych, w tym zwłaszcza o umowach.**

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 113–114. W tym zakresie zob. także w doktrynie Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo po-*

lubowne (arbitraż), Warszawa 2007, s. 87; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 81 oraz P. Wrześniewski, *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny*, Warszawa 2010, s. 243. W analizowanym kontekście por. też w orzecznictwie uzasadnienie uchwały SN z dnia 8 marca 2002 r., III CZP 8/02, Legalis nr 52735 oraz postanowienie SN z dnia 13 kwietnia 2005 r., V CK 532/04, LEX nr 1111037.]

Podobny pogląd w odniesieniu do samej umowy o właściwość sądu wyraził J. Rodziewicz. Autor ten podnosi bowiem, że: „nie wnikając w to, czy umowa prorogacyjna ma charakter procesowy, czy materialnoprawny, należy stwierdzić, że warunki ważności i skuteczności umowy prorogacyjnej określa prawo procesowe w art. 46 k.p.c., jak również prawo materialne, w szczególności w zakresie przepisów o oświadczeniach woli (np. wad oświadczenia woli) i zawieraniu umów (np. wymogi dotyczące formy pisemnej)”.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 114 i powołane przez tę autorkę stanowisko prezentowane przez J. Rodziewicza (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8. W tym zakresie por. też M. Pecyna, *Prorogacja sądu w obrocie konsumenci*, KPP 2003, z. 4, s. 865.]

Właściwość sądu kształtowana w oparciu o *prorogatio fori*

Zasadą jest, że sąd wskazany w umowie prorogacyjnej jest sądem wyłącznie właściwym do rozpoznania sprawy (art. 46 § 1 zdanie drugie *in principio* k.p.c.).

150

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 114. Więcej w tym kontekście zob. R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Komentarz. Art. 1–424¹², Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 10. Por. także E. Stefańska (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2; A. Patryk (w:) O.M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, LEX 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2.]

W efekcie skutki naruszenia właściwości umownej będą traktowane co do zasady tak samo jak skutki naruszenia właściwości miejscowej wyłącznej wynikającej z ustawy.

[Por. P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 449; R. Kułski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 221; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 115; J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Komentarz. Art. 1–424¹², Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 10; A. Patryk (w:) O.M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, LEX 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2 oraz postanowienie SN z dnia 13 czerwca 1975 r., II CZ 91/75, OSPiKA 1977, z. 5, poz. 83, Legalis nr 18828.]

Oznacza to, że ustalona w ten sposób właściwość sądu eliminuje każdą inną właściwość – w tym ogólną (art. 27–30 k.p.c.) i przemienną (art. 31–37² k.p.c.).

[Por. w doktrynie E. Stefańska (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2; J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 12; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia apellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 114–115; P. Feliga (w:) T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505²⁹*, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 7; J. Rodziejewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Art. 1–205*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczykowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 10; T. Radkiewicz (w:) K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Postępowanie w sprawach gospodarczych*, Legalis 2021, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1. Zob. też w orzecnictwie: postanowienie SN z dnia 29 listopada 1982 r., I CZ 98/82, LEX nr 8496; postanowienie SA w Katowicach z dnia 20 października 2011 r., I ACz 908/11, LEX nr 1102909.]

Konsekwentnie określenie właściwości miejscowej sądu do rozpoznania określonej sprawy przy zastosowaniu dyspozycji przepisu art. 46 § 1 k.p.c. wyłącza również co do zasady możliwość zastosowania w tym zakresie przepisu art. 43 § 1 k.p.c. stanowiącego podstawę do dokonania przez powoda wyboru pomiędzy kilkoma sądami właściwymi do rozpoznania sprawy według przepisów ustawy.

[Tak postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., I ACz 101/12, Legalis nr 732893. Podobnie: A. Patryk (w:) O.M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie nieprocesowe. Komentarz*, LEX 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 9.]

Ustawodawca przewiduje dwa wyjątki od statuowanej w oparciu o regulację z art. 46 § 1 zdanie drugie *in principio* k.p.c. reguły, zgodnie z którą umowa prorogacyjna ustanawia co do zasady właściwość wyłączną sądu wskazanego w jej treści. W oparciu bowiem o regulację z art. 46 § 1 zdanie drugie *in fine* k.p.c., sąd określony w umowie prorogacyjnej nie będzie wyłącznie właściwy:

- 1) jeżeli inaczej postanowią strony przedmiotowej umowy, a także
- 2) w razie złożenia pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia apellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 115–117. Więcej na ten temat zob. przede wszystkim J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 12 oraz R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczykowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 10–11.]

W odniesieniu do pierwszego z wymienionych wyjątków w literaturze podnosi się, że nie jest wykluczone określenie przez strony wybranego sądu jako właściwego przemienne. Strony mogą się bowiem umówić, że będzie im przysługiwało prawo wyboru między sądem właściwym z ustawy (a więc wskazanym w przepisach o właściwości ogólnej lub przemiennej) a sądem wskazanym w umowie.

[Szczegółowo zob. R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczykowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 10 oraz powołująca się na stanowisko tego autora A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu*

niu cywilnym – wybrane zagadnienia (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia apellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 115–116. W tym zakresie por. też M.P. Wójcik (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. I, Art. 1–729, LEX 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3; H. Haak, A. Haak-Trzuskawska, *Obowiązek alimentacyjny. Komentarz do art. 128–144¹ k.p.c. oraz związanych z nimi regulacji k.p.c.*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4.]

Przedstawiciele doktryny przyjmują przy tym równocześnie, że nie wydaje się być konieczne, aby sąd umowny był wyraźnie nazwany sądem przemiennym albo wyłącznym. W razie wątpliwości treść *prorogatio fori* będzie bowiem należało oceniać w oparciu o regulację przepisu art. 65 § 2 k.c. – a zatem biorąc przede wszystkim pod uwagę zgodny zamiar stron i cel analizowanej umowy.

[Por. P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 448; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 221; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia apellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 116.]

W literaturze uznaje się bowiem, że ważność i skuteczność umowy prorogacyjnej podlegają ocenie według przepisów Kodeksu cywilnego o oświadczeniach woli.

[Tak: E. Stefańska (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 6.]

PRZYKŁAD: W treści umowy prorogacyjnej strony zawarły postanowienie, w myśl którego oznaczony spór ma być rozpoznany przez sąd umówiony. Nie ulega kwestii, że w takim wypadku sąd ten będzie wyłącznie właściwy do rozpoznania sporu. Odmiennie należałoby natomiast ocenić sytuację, w której *prorogatio fori* stanowiłaby, iż dany spór można wytoczyć przed sądem umówionym. Mając na względzie dyrektywę wykładni zawartą w treści przepisu art. 65 § 2 k.c., wypadałoby bowiem wówczas stwierdzić, że zamiarem stron było uczynienie wskazanego sądu właściwym do rozpoznania sprawy obok innych sądów posiadających kognicję w przedmiotowym zakresie na mocy obowiązujących przepisów ustawy. Ustalona w ten sposób właściwość sądu nie będzie zatem wykazywała charakteru właściwości wyłącznej, lecz będzie należało ją uznać za właściwość przemienną.

W uzupełnieniu powyższego warto podkreślić, że gdy w drugiej z wymienionych sytuacji (a zatem w przypadku wniesienia pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym), sąd nie wyda nakazu zapłaty (art. 505³³ k.p.c.) bądź z urzędu uchyli wydany wcześniej nakaz zapłaty (art. 505³⁴ k.p.c.) albo też gdy pozwany wniesie sprzeciw od nakazu zapłaty (art. 505³⁵ k.p.c.), powód nie będzie mógł żądać rozpoznania sprawy przez sąd wskazany w treści *prorogatio fori*. W takich wypadkach dojdzie bowiem zasadniczo do umorzenia postępowania. Zupełnie inaczej będzie się natomiast kształtowała sytuacja pozwanego – w oparciu o regulację z art. 505²⁸ w związku z art. 505 § 1 w związku z art. 480³ § 2 k.p.c. wypada bowiem przyjąć, że będzie mu przysługiwała możliwość wyboru sądu wskazanego w umowie prorogacyjnej, o ile w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniesie zarzut niewłaściwości usuwalnej sądu.

[W tym kontekście por. przede wszystkim A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia apellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 116–117 oraz R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska

(red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 11. Zob. też T. Żyznowski (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Artykuły 1–366*, Warszawa 2013, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 7; J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Art. 1–205*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4.]

Umowa o właściwość sądu w ujęciu podmiotowym

151 Odnosząc się do umowy o właściwość sądu w ujęciu podmiotowym, należy wskazać przede wszystkim na następujące kwestie:

1) *prorogatio fori* może zostać zawarta zarówno przez osoby fizyczne, jak i osoby prawne, a także jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną

[Por. P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 436–437; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 117.];

2) umowa prorogacyjna może zostać dokonana zarówno przez strony osobiście, jak i ich przedstawicieli ustawowych

[Por. M. Lisiewski (w:) Z. Resich, W. Siedlecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1969, s. 149–150; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 437 i 439 wraz z powołaną tam literaturą i orzecnictwem; T. Żyznowski (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Artykuły 1–366*, Warszawa 2013, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 7; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 117; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3.];

3) *prorogatio fori* będzie mogła zostać zawarta również przez pełnomocnika, przy czym:

- celem zawarcia przedmiotowej umowy pełnomocnik będzie musiał legitymować się co najmniej pełnomocnictwem rodzajowym w rozumieniu art. 98 zdanie drugie *in principio* k.c., w konsekwencji do dokonania analizowanej czynności wystarczające będzie zawsze pełnomocnictwo szczególne na zasadzie art. 98 zdanie drugie *in fine* k.c.;
- do zawarcia *prorogatio fori* nie będzie natomiast upoważniało pełnomocnictwo procesowe w rozumieniu art. 91 k.p.c.;
- niezależnie od tego kompetencja pełnomocnika w przedmiotowym zakresie będzie mogła być statuowana w oparciu o ustanowienie umocowania szerszego niż pełnomocnictwo procesowe na zasadzie art. 92 k.p.c.

[Szczegółowo na ten temat zob. P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 437 i R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 21 i n. oraz s. 194 i n. oraz A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 117–119 wraz z cytowanymi przez wszystkich tych autorów wypowiedziami w doktrynie i orzecnictwie. Por. też R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3; J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak

(red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 7. W tym kontekście zob. także uwagi odnoszące się do rodzaju pełnomocnictwa niezbędnego do zawarcia zapisu na sąd polubowny przedstawione w niniejszym opracowaniu, a także A. Budniak-Rogała, *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 2015, s. 464 i n. wraz z powołaną tam obszernie literaturą i orzecznictwem, jak również odnoszącą się do umowy arbitrażowej uchwałę SN z dnia 8 marca 2002 r., III CZP 8/02, OSNC 2002, nr 11, poz. 133, Legalis nr 52735];

4) uprawnienie do zawarcia umowy o właściwość sądu będzie niewątpliwie przysługiwało prokurentowi – bez żadnych ograniczeń, jednakże w ramach przysługujących mu uprawnień do reprezentowania firmy

[Por. M. Lisiewski (w:) Z. Resich, W. Siedlecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1969, s. 149–150; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 437 i 439, wraz z powołaną tam literaturą i orzecznictwem; T. Żyznowski (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Artykuły 1–366, Warszawa 2013, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 7; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 117; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3.];

5) w sytuacjach, gdy będziemy mieli do czynienia ze współuczestnictwem w sporze, umowa prorogacyjna będzie musiała być dokonana z każdym ze współuczestników – z wyjątkiem przypadków, w których będzie zachodziło współuczestnictwo jednolite (art. 73 § 2 k.p.c.)

[Por. M. Lisiewski (w:) Z. Resich, W. Siedlecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1969, s. 149–150; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 437 i 439 wraz z powołaną tam literaturą i orzecznictwem; T. Żyznowski (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Artykuły 1–366, Warszawa 2013, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 7; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 117; J. Rodziejewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 7.];

6) skutecznie zawarta *prorogatio fori* będzie wiązała zarówno następców prawnych pod tytułem ogólnym, jak i pod tytułem szczególnym

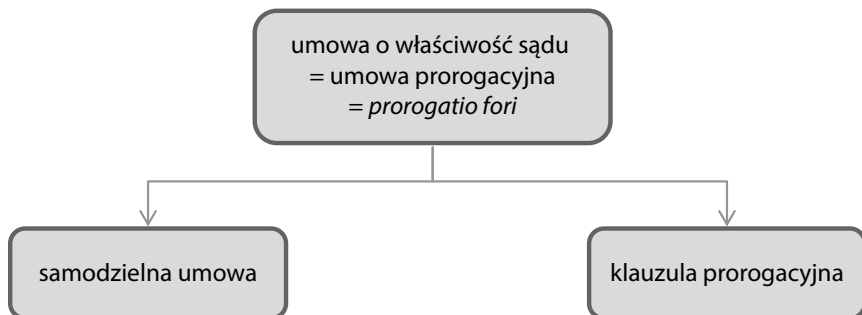
[Więcej w tym kontekście w zakresie dotyczącym umowy o właściwość sądu zob. P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 437–438 oraz A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 119 wraz z powołanymi przez tych autorów stanowiskami w doktrynie. W analizowanym zakresie por. też R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3. Natomiast w odniesieniu do umów procesowych w ogólności por. R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 251 i n. wraz z powołanymi tam zapatrywaniami prezentowanymi w doktrynie i judykaturze oraz A. Patryk (w:) O.M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie nieprocesowe. Komentarz*, LEX 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8 i cytowane przez autorkę postanowienie SA w Krakowie z dnia 28 listopada 2016 r., I ACz 2060/16, LEX nr 2179384. Zob. też rozważania dotyczące związania następców prawnych zapisem na sąd polubowny w ramach niniejszego opracowania oraz

A. Budniak-Rogała, *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 2015, s. 471, wraz z powołaną tam obszernie literaturą i orzecznictwem].

Forma umowy prorogacyjnej

- 152** Umowa prorogacyjna może zostać zawarta zarówno w formie odrębnego aktu, jak i w postaci klauzuli (tzw. klauzuli prorogacyjnej) zamieszczonej w umowie materialnoprawnej kreującej dany stosunek prawny (tzw. umowie głównej czy też umowie podstawowej).

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia apellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 120. W tym kontekście zob. m.in. W. Broniewicz, *Głosa do postanowienia SN z dnia 13 czerwca 1975 r., II CZ 91/75*, OSP 1977, z. 5, poz. 83, s. 202; R. Sadlik, *Umowa o właściwość sądu*, Prawo Spółek 1997, nr 3, s. 58; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 440; R. Kułski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 21 i n., s. 204; T. Żyznowski (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Artykuły 1–366*, Warszawa 2013, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1; E. Stefańska (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 6; J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 5; P. Feliga (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹*, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4; J. Rodziejewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Art. 1–205*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 6; E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4.]



Źródło: opracowanie własne.

Należy mieć przy tym na względzie, że przedmiotowa klauzula będzie każdorazowo wykazywała charakter autonomiczny. Oznacza to, że jej istnienie, ważność i skuteczność będzie oceniana niezależnie od istnienia, ważności i skuteczności umowy, w której treści zostanie zamieszczona.

[Szczegółowo zob. A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia apellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 122–124 wraz z powołaną tam literaturą i orzecznictwem. W zakresie do-

tyczącym *prorogatio fori* por. też W. Broniewicz, *Glosa do postanowienia SN z dnia 13 czerwca 1975 r., II CZ 91/75*, OSP 1977, z. 5, poz. 83, s. 202 i powołane tam wypowiedzi w doktrynie oraz P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 435; R. Kułski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 269–270. Natomiast w odniesieniu do umów procesowych w ogólności zob. R. Kułski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 125. W tym kontekście por. także rozważania dotyczące autonomicznego charakteru klauzuli arbitrażowej prowadzone w ramach niniejszego opracowania oraz A. Budniak-Rogała, *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 2015, s. 428 i n.]

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się zgodnie, że *prorogatio fori* dochodzi do skutku przez zgodne oświadczenie woli stron (art. 66 k.c.). Brak jest natomiast możliwości dokonania przedmiotowej umowy w drodze jednostronnej czynności prawnej.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 120. W analizowanym zakresie por. w doktrynie J. Korzonek, „*Prorogatio fori*” według k.p.c., Głos Sądownictwa 1931, nr 5, s. 268; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 437 oraz M. Pecyna, *Prorogacja sądu w obrocie konsumenckim*, KPP 2003, z. 4, s. 867, a także J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 6 wraz z powołanymi tam stanowiskami w judykaturze. W omawianym kontekście zob. też w orzecznictwie postanowienie SA w Krakowie z dnia 25 lutego 2013 r., I ACz 161/13, Legalis nr 998686 i wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 lipca 2019 r., I ACa 274/19, Legalis nr 2238366.]

Odmienne kształtuje się natomiast sytuacja w odniesieniu do umowy arbitrażowej. Z uwagi na wykładnię przepisu art. 1163 k.p.c. statuującego dopuszczalność zawarcia zapisu na sąd polubowny w umowie spółki (spółdzielni, stowarzyszenia) w doktrynie przyjmuje się bowiem, że w wyjątkowych sytuacjach może on być dokonany w drodze jednostronnej czynności prawnej.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 120, przyp. nr 72. Więcej na ten temat A. Budniak-Rogała, *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 2015, s. 74–80 wraz z powołaną tam obszernie literaturą.]

Przepis art. 46 § 1 zdanie pierwsze *in principio* k.p.c. przewiduje dla umowy prorogacyjnej wymóg dokonania jej „na piśmie”. W doktrynie przyjmuje się zgodnie, że chodzi tutaj o zwykłą formę pisemną (*vide* art. 78 § 1 k.c.).

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 120. W analizowanym zakresie por. J. Korzonek, „*Prorogatio fori*” według k.p.c., Głos Sądownictwa 1931, nr 5, s. 269–270; M. Pecyna, *Prorogacja sądu w obrocie konsumenckim*, KPP 2003, z. 4, s. 866; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 439–440; R. Kułski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 21 i n., 205 i n., w tym w szczególności s. 206 i 207; J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*.

Komentarz, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 5; P. Feliga (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505*³⁹, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4; M.P. Wójcik (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. I, Art. 1–729, LEX 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424*¹², Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 6; E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4.]

Sporna pozostaje natomiast kwestia skutków, jakie pociąga za sobą niezachowanie przedmiotowej formy.

[Tak i więcej zob. A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 120–121 wraz z powołaną tam literaturą.]

Prezentowane są poglądy, w myśl których spełnienie wymogu zachowania formy pisemnej do dokonania *prorogatio fori* stanowi warunek jej istnienia.

[Por. W. Broniewicz, *Glosa do postanowienia SN z dnia 13 czerwca 1975 r., II CZ 91/75*, OSP 1977, z. 5, poz. 83, s. 203; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 269–270; A. Łazarska, *O potrzebie przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających właściwość miejscową sądu jako warunku formalnym pozwu*, PS 2008, nr 3, s. 106.]

Niektórzy autorzy operują w tym kontekście pojęciem skuteczności umowy prorogacyjnej.

[Por. M. Pecyna, *Prorogacja sądu w obrocie konsumenckim*, KPP 2003, z. 4, s. 865–866.]

Pojawiają się również stanowiska, zgodnie z którymi, niezachowanie przedmiotowej formy powoduje nieważność analizowanej umowy

[Por. postanowienie SN z dnia 17 grudnia 1971 r., I CZ 166/71, Biul. SN 1972, nr 4, poz. 71, Legalis 15894 oraz Z. Radwański, *Glosa do postanowienia SN z dnia 13 czerwca 1975 r., II CZ 91/75*, OSP 1977, z. 5, poz. 83, s. 205; R. Sadlik, *Umowa o właściwość sądu*, Prawo Spółek 1997, nr 3, s. 58; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 439–440; J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8 i T. Radkiewicz (w:) K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Postępowanie w sprawach gospodarczych*, Legalis 2021, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1.]

Ten ostatni pogląd wydaje się być jednak bezzasadny z uwagi na regulację zawartą w przepisie art. 73 § 1 k.c. Nie ulega bowiem kwestii, że umowa prorogacyjna stanowi oświadczenie woli stron. Zgodnie natomiast z treścią art. 73 § 1 k.c., jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, dokumentową albo elektroniczną, czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności. Z regulacji art. 74 § 1 zdanie pierwsze k.c. wynika z kolei, że zastrzeżenie formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności, przy czym przypisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. Jak już wcześniej wspomniano, regulacja z art. 46 § 1 k.p.c. stawia wprawdzie wymóg sporządzenia *prorogatio fori* w formie pisemnej; powołany przepis nie przewiduje jednak w swej treści ani rygoru nieważności (w rozumieniu art. 73 § 1 *in fine* k.c.), ani zastrzeżenia w przedmiocie wywołania określonych skutków analizowanej czynno-

ści (na zasadzie art. 74 § 1 zdanie drugie *in fine* k.c.). W konsekwencji wypada zatem przyjąć, że niezachowanie formy pisemnej umowy prorogacyjnej pociąga za sobą skutek w postaci ograniczenia dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron na fakt jej dokonania (*vide* art. 74 k.c. oraz art. 246 i 247 k.p.c.).

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 121. Podobnie: P. Feliga (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹*, t. I, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 6. Odmiennie: R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 270.]

Treść prorogatio fori

Spór już wynikły lub spory mogące w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego

W oparciu o regulację przepisu art. 46 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. wypada stwierdzić, że przedmiotem umowy prorogacyjnej może być wyłącznie poddanie pod rozstrzygnięcie sądu wskazanego przez strony sporu już wynikłego (*post litem natam*) lub sporów mogących w przyszłości wyniknąć (*ante litem natam*) z danego stosunku prawnego.

153

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 125. W analizowanym zakresie por. P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 444, 445–446; T. Żyznowski (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Artykuły 1–366*, Warszawa 2013, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3; E. Stefańska (w:) M. Manowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3; J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8; J. Rodziejewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Art. 1–205*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1; M.P. Wójcik (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. I, *Art. 1–729*, LEX 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 9; H. Haak, A. Haak-Trzuskawska, *Obowiązek alimentacyjny. Komentarz do art. 128–144¹ k.p.c. oraz związanych z nimi regulacji k.p.c.*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3.]

Oznacza to, że strony *prorogatio fori* winny określić w jej treści albo wynikły już spór, albo stosunek prawny, z którego mogące w przyszłości wyniknąć spory strony poddają umówionemu sądowi.

[Por. A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017,

s. 125; E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 5.]



Źródło: opracowanie własne.

Jak wskazuje M. Pecyna, oznaczenie sporu polega na wskazaniu jego stron i przedmiotu; przez oznaczenie stosunku prawnego należy natomiast rozumieć określenie jego stron oraz przedmiotu w sposób umożliwiający jego identyfikację oraz możliwość stwierdzenia związku sporu z treścią bądź skutkami prawnymi tegoż stosunku.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 125 i powołana przez tę autorkę M. Pecyna, *Prorogacja sądu w obrocie konsumenckim*, KPP 2003, z. 4, s. 866.]

W związku z tym w doktrynie podkreśla się, że istotne jest w miarę precyzyjne określenie danego rodzaju stosunku będącego przedmiotem umowy prorogacyjnej.

[Por. J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1.]

Przyjmuje się przy tym równocześnie, że:

- 1) wystarczające będzie poddanie właściwości sądu umownego wszelkich sporów, jakie mogłyby wyniknąć z danego stosunku prawnego,
- 2) dopuszczalne będzie również ustanowienie *forum prorogatum* dla niektórych tylko sporów odnoszących się do konkretnego stosunku prawnego,
- 3) możliwe będzie także podjęcie przez strony uzgodnień co do właściwości danego sądu dla sporów mogących wyniknąć z kilku stosunków prawnych – o ile stosunki te zostaną jednoznacznie określone w umowie,
- 4) wykluczone będzie natomiast dokonanie *prorogatio fori* dotyczącej nieokreślonej grupy stosunków prawnych pewnego rodzaju, bez jednoczesnego dokładnego zdefiniowania każdego z tych stosunków z osobna,
- 5) niedopuszczalne będzie również zawarcie ogólnej umowy prorogacyjnej odnoszącej się do wszystkich potencjalnych sporów, do jakich mogłoby w przyszłości dojść pomiędzy stronami.

[Szczegółowo zob. A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 125–126. W analizowanym zakresie por. J. Korzonek, „Prorogatio fori” według k.p.c., *Głos Sądownictwa* 1931, nr 5, s. 270–271; M. Lisiewski (w:) Z. Resich, W. Siedlecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1969, s. 150; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*,

KPP 2005, z. 2, s. 426, 445–446; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 217, 218, 219; J. Rodziejewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424*¹², Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 9.]

Nie ulega przy tym kwestii, że zawarte w treści art. 46 § 1 zdanie drugie k.p.c. określenie „spór” oznacza nie proces sądowy, lecz pozaprocesową różnicę stanowisk.

[Por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 133, Legalis nr 61963 oraz R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 110 i T. Żyźnowski (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Artykuły 1–366*, Warszawa 2013, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3 oraz A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia apellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 126. Zob. też P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 443.]

Dodatkowo, jak podkreśla T. Żyźnowski „jednocie przyjmuje się w doktrynie oraz orzecznictwie, że art. 46 § 1 k.p.c. nie może być stosowany wobec sporów powstałych na tle kwestii prawnoprocesowej ani wobec sporów mogących wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnoprocesowego, lecz wyłącznie z zakresu prawa materialnego, w których przedmiotem orzekania jest zasadność udzielania bądź odmowy udzielania ochrony roszczeniom materialnoprawnym (...). Niewątpliwie jest, że zamiarem ustawodawcy było stworzenie w art. 46 § 1 k.p.c. możliwości umownego określenia właściwości miejscowej sądu jedynie w tym postępowaniu, w którym przedmiotem rozstrzygania są spory mające charakter materialny, a nie wyłącznie zagadnienia natury procesowej”.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia apellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 126 i powołany przez tę autorkę T. Żyźnowski (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Artykuły 1–366*, Warszawa 2013, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3. Podobnie: J. Korzonek, „Prorogatio fori” według k.p.c., *Głos Sądownictwa* 1931, nr 5, s. 270; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 444, 445–446. W tym kontekście por. też uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 133, Legalis nr 61963.]

Oznaczenie sądu właściwego

Prorogatio fori winna w swej treści wskazywać na właściwość ściśle określonego sądu – oznaczając zarówno właściwość rzeczową, jak i miejscową.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia apellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 127. Więcej na ten temat zob. J. Korzonek, „Prorogatio fori” według k.p.c., *Głos Sądownictwa* 1931, nr 5, s. 271–272 oraz P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 446–447 oraz R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 219–220.]

155 W doktrynie sporna pozostaje kwestia, jak dokładnie oznaczony ma być sąd właściwy według umowy prorogacyjnej.

[Szczegółowo zob. A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 127.]

(1) Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, w treści *prorogatio fori* powinna być wskazana nie tylko dokładna nazwa, ale również siedziba sądu.

[J. Korzonek, „*Prorogatio fori*” według *k.p.c.*, Głos Sądownictwa 1931, nr 5, s. 271–272 oraz P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 446–447.]

(2) Według drugiego poglądu, umowa o właściwość sądu powinna określać zarówno właściwość rzeczową, jak i miejscową wybranego sądu tylko w sytuacji, gdyby bez takiego podwójnego oznaczenia nie sposób go było ustalić – wystarczające będzie zatem oznaczenie sądu umownego przez wskazanie samej miejscowości, jeżeli na jej obszarze będzie się znajdował tylko jeden sąd.

[Tak R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 221.]

(3) Reprezentanci trzeciego stanowiska przyjmują z kolei, że dopuszczalne jest podanie w treści *prorogatio fori* jedynie samej siedziby sądu – jeżeli bowiem w danej miejscowości będzie istniało kilka sądów tego samego rzędu, to wówczas każdy z nich będzie należało uznać za właściwy do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy.

[Tak: M. Lisiewski (w:) Z. Resich, W. Siedlecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1969, s. 150; J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 2.]

Niedopuszczalne będzie natomiast:

(1) zawarcie *prorogatio fori*, która będzie tylko wyłączała właściwość ustawową jednego sądu, nie wskazując równocześnie właściwości umownej innego sądu

[J. Korzonek, „*Prorogatio fori*” według *k.p.c.*, Głos Sądownictwa 1931, nr 5, s. 271–272; M. Lisiewski (w:) Z. Resich, W. Siedlecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1969, s. 150; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 446–447; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 220; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 127; J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 3.];

(2) przekazanie w treści umowy prorogacyjnej kompetencji do rozstrzygnięcia sporu równocześnie na rzecz kilku sądów

[J. Korzonek, „*Prorogatio fori*” według *k.p.c.*, Głos Sądownictwa 1931, nr 5, s. 272; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 447; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 220–221; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 127.]

Warto przy tym ostatecznie odnotować, że powyższe zastrzeżenia pozostaną oczywiście bez wpływu na możliwość ustalenia umową prorogacyjną ograniczenia prawa wyboru powoda pomiędzy kilkoma sądami właściwymi na zasadzie art. 46 § 1 zdanie trzecie k.p.c., o czym była już mowa w toku wcześniejszych rozważań dotyczących tzw. prorogacji pozornej.

[Tak: A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 127, przyp. nr 102.]

Jeżeli natomiast w treści *prorogatio fori* strony zawrą regulację, zgodnie z którą spór zostaje poddany kognicji sądu rejonowego właściwego według siedziby powoda, to w razie zmiany właściwości rzeczowej ze względu na wartość przedmiotu sporu będzie należało uznać, że spór ten powinien rozstrzygać sąd okręgowy właściwy według tego samego kryterium – a więc sąd okręgowy, w którego okręgu powód ma swoją siedzibę.

[Zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 1981 r., II CZ 77/81, OSNCP 1982, nr 2–3, poz. 26, Legalis nr 22659. Por. także m.in. M. Pecyna, *Prorogacja sądu w obrocie konsumenckim*, KPP 2003, z. 4, s. 866; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 449; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 222; T. Żyznowski (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Artykuły 1–366*, Warszawa 2013, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 5; E. Stefańska (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 5; J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 11; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 128; J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Art. 1–205*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1 i 10; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 7; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 12; E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 7; T. Radkiewicz (w:) K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Postępowanie w sprawach gospodarczych*, Legalis 2021, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1.]

Należy mieć jednak na względzie, że rozumowanie takie będzie nieuprawnione w sytuacji, gdyby z umowy stron wynikała wyłącznie wola umownego określenia właściwości konkretnego sądu rejonowego.

[Zob. P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 449; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 222; J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 11; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 128; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 12.]

Określenie właściwości miejscowej sądu w treści wzorca umowy

156 Dopuszczalność zamieszczenia klauzuli prorogacyjnej we wzorcu umownym pozostaje sporna zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie.

[Szczegółowo zob. A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 128–129 wraz z powołaną tam literaturą i orzecznictwem.]

Na tle regulacji z art. 384 § 1 i 2 k.c. doszło do rozbieżności stanowisk w odniesieniu do skuteczności określenia właściwości sądu w treści wzorców umownych sporządzonych przez jedną ze stron i niezaakceptowanych wyraźnie przez drugą stronę. Sąd Najwyższy zaprezentował w tym przedmiocie dwa odmienne poglądy.

[Por. postanowienie SN z dnia 17 grudnia 1971 r., I CZ 166/71, Biul. SN 1972, nr 4, poz. 71, Legalis nr 15894 i postanowienie SN z dnia 13 czerwca 1975 r., II CZ 91/75, OSPiKA 1977, z. 5, poz. 83, Legalis nr 18828.]

Stanowisko, zgodnie z którym postanowienie zawarte we wzorcu umownym należy uznać za umowę prorogacyjną, zostało skrytykowane przez przedstawicieli doktryny.

[Zob. Z. Radwański, *Glosa do postanowienia SN z 13.6.1975 r., II CZ 91/75*, OSP 1977, z. 5, poz. 83, s. 202 i n. i W. Broniewicz, *Glosa do postanowienia SN z 13.6.1975 r., II CZ 91/75*, OSP 1977, z. 5, poz. 83, s. 203 i n. Por. też J. Korzonek, „Prorogatio fori” według k.p.c., Głos Sądownictwa 1931, nr 5, s. 269 wraz z powołanym tam orzecznictwem oraz P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 441.]

Aktualnie w literaturze przeważa pogląd, że mimo iż w określonych okolicznościach regulamin wiąże drugą stronę, to nie spełnia wymogu pisemności w rozumieniu art. 46 § 1 k.p.c., ponieważ jest przez nią jedynie milcząco akceptowany.

[Por. przede wszystkim P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2, s. 440 oraz E. Stefańska (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 7. Zob. także R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 210–211; J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 8.]

W konsekwencji uznaje się, że postanowienia odnoszące się do właściwości sądu zawarte w treści wzorca umownego (przyjmujące zazwyczaj postać klauzuli prorogacyjnej) będą wiązały stronę tylko wtedy, gdy zostały jej doręczone przed zawarciem umowy (art. 384 § 1 *in fine* k.c.).

[Por. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 9; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 7.]

W doktrynie pojawiają się jednak również poglądy, według których, w sytuacji gdy do umowy dołączony jest regulamin określający uprawnienia i obowiązki jej stron, pisemne zawarcie umowy pociąga za sobą wyrażenie zgody także na zawarte w treści tego regulaminu określenie sądu właściwego do rozpoznania sprawy powstałej z tytułu zawartej umowy.

[Tak J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 7.

Podobnie T. Radkiewicz (w:) K. FlagaGieruszyńska (red.), *Postępowanie w sprawach gospodarczych*, Legalis 2021, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 1.]

Dodatkowo warto mieć na względzie, że w niektórych przypadkach klauzula prorogacyjna może być uznana za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ w związku z art. 385³ pkt 23 k.c.). Zgodnie natomiast z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w sprawach dotyczących konsumentów obowiązkiem sądu jest badanie z urzędu właściwości miejscowej sądu, nawet gdy przepisy procesowe przewidują taką weryfikację tylko na zarzut pozwanego.

[Por. wyrok TS z dnia 27 czerwca 2000 r. w sprawach połączonych (C-240/98) *Océano Grupo Editorial SA przeciwko Roció Murciano Quintero i Salvat Editores SA p.* (C-241/98) *José M. Sánchez Alcón Prades* (C-242/98) *José Luis Copano Badillo* (C-243/98) *Mohammed Berroane* i (C-244/98) *Emilio Vinas Feliúb*, Zb. Orz. 2000, s. I-4941 oraz wyrok TS z dnia 3 kwietnia 2019 r. (C-266/18) *Aqua Med sp. z o.o. przeciwko Irenie Skórze*, Legalis nr 1896922. Więcej w tym kontekście zob. M. Pecyna, *Prorogacja sądu w obrocie konsumenckim*, KPP 2003, z. 4, s. 833 i n.]

Identyczne zapatrywanie dominuje aktualnie w rodzimej judykaturze i doktrynie.

[Por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 133, Legalis nr 61963 oraz E. Stefańska (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 4 i J. Rodziewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Art. 1–205*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c., nb 13.]

Orzecznictwo:

Wola strony powodowej rozpoznania sprawy przez sąd jej miejsca zamieszkania a obowiązujące przepisy

- wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 lipca 2019 r., I ACa 274/19, Legalis nr 2238366 (Teza: Obowiązujące przepisy prawa nie przewidują procedury przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na samą tylko wolę strony powodowej rozpoznania sprawy przez sąd, w którego okręgu ta aktualnie zamieszkuje. Z pola widzenia nie można tracić, że co do zasady, powód nie ma swobody wyboru sądu, przed którym może wytoczyć powództwo. Co prawda, w oparciu o przepis art. 46 k.p.c., możliwym jest umowne kształtowanie przez strony procesu właściwości miejscowej (z wyłączeniem jednak właściwości wyłącznej), a zatem możliwym jest – co do zasady – orzekanie przez sąd niewłaściwy miejscowo. Tym niemniej, o takiej sytuacji decydują obie strony postępowania, nie zaś sam tylko powód.)

Klauzula ustalająca właściwość miejscową konkretnego sądu w umowach konsumenckich

- wyrok TS z dnia 3 kwietnia 2019 r. C-266/18, *Aqua Med sp. z o.o. przeciwko Irenie Skórze*, Legalis nr 1896922 (Tezy:
1. Artykuł 1 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że z zakresu stosowania rzeczony dyrektywy nie jest wyłączony warunek umowy, który w kontekście ustalenia sądu właściwego dla rozpoznania sporu pomiędzy stronami umowy w sposób ogólny odsyła do właściwego prawa krajowego.
2. Artykuł 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi ona na przeszkodzie przepisom proceduralnym, do których odsyła warunek umowy, umożliwiającym przedsiębiorcy wytaczającemu przeciwko konsumentowi powództwo o wykonanie umowy wybór pomiędzy sądem właściwym dla miejsca zamieszkania pozwanego a sądem właściwym ze względu na miejsce wykonania umowy, chyba że wybór forum miejsca wykonania umowy powoduje zastosowanie wobec konsumenta uregulowań proceduralnych, które mogłyby w nadmiernym stopniu ograniczyć przyznane mu przez unijny porządek prawny prawo do skutecznego środka prawnego, czego zweryfikowanie należy do sądu krajowego.)

Cesja wierzytelności a skutki pobocznych umów o charakterze prawonoprocesowym

- postanowienie SA w Krakowie z dnia 28 listopada 2016 r., I ACz 2060/16, LEX nr 2179384 (Fragment uzasadnienia: Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim stanie, w jakim przysługiwała cedentowi (art. 509 k.c.). Z założeniem identyczności wierzytelności cesjonariusza z wierzytelnością, która przysługiwała cedentowi, łączy się możliwość podnoszenia przez dłużnika wobec cesjonariusza wszelkich zarzutów, które dłużnik miał przeciwko cedentowi w chwili powzięcia wiadomości o przelewie (art. 513 § 1 k.c.). Przelew wierzytelności nie może prowadzić do pogorszenia jego dotychczasowej pozycji prawnej. Różnie jednak w przypadku cesji ocenia się skutki zawartych między wierzycielem pierwotnym a dłużnikiem pobocznych umów o charakterze prawonoprocesowym, takie jak umowa prorogacyjna i zapis na sąd polubowny. Przeważa jednak pogląd, że wskazane umowy są skuteczne wobec cesjonariusza.)

Właściwość sądu w postępowaniu o zawezwanie ubezpieczyciela do próby ugodowej w sprawie o roszczenie wynikające z umów ubezpieczeń obowiązkowych

- uchwała SN z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 60/15, LEX nr 1855483 (Teza: W postępowaniu o zawezwanie ubezpieczyciela do próby ugodowej w sprawie o roszczenia wynikające z umów ubezpieczeń obowiązkowych lub obejmujących roszczenia z tytułu tych ubezpieczeń właściwy jest sąd określony w art. 185 k.p.c.)

Właściwość sądu w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej w przypadku zawarcia umowy określającej właściwy sąd do rozpoznania sporu

- postanowienie SN z dnia 1 czerwca 2015 r., III CO 37/15, LEX nr 1773231 [Teza: Sąd rejonowy ogólnie właściwy dla przeciwnika (art. 27–30 w związku z art. 185 § 1 k.p.c.) jest właściwy w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej także wtedy, gdy strony umówiły się na piśmie o poddanie innemu sądowi pierwszej instancji sporu wynikłego lub mogącego w przyszłości wynikać z oznaczonego stosunku prawnego. Jeżeli w myśl wymienionych przepisów nie można na podstawie okoliczności sprawy ustalić sądu właściwego, Sąd Najwyższy oznacza sąd, do którego należy złożyć wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (art. 45 k.p.c.).]

Okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu oraz właściwość sądu

- postanowienie SA w Rzeszowie z dnia 13 lutego 2015 r., I ACz 15/15, Legalis nr 1241163 (Teza: Powód ma obowiązek przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające właściwość przemienną, tj. w omawianym przypadku okoliczności wskazujące na fakt zawarcia umowy i miejsce jej wykonania. Sąd zaś, nie ocenia przytoczonych przez powoda okoliczności pod kątem materialnoprawnym, a jedynie sprawdza, czy z okoliczności tych wynikają przesłanki z art. 34 k.p.c., w tym również fakt istnienia umowy.)

Charakter właściwości miejscowej sądu w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy. Uznanie rozpoznania sprawy przez sąd pracy niewłaściwy miejscowo jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy

- wyrok SN z dnia 20 maja 2014 r., I PK 285/13, LEX nr 1493913 (Tezy (wybrane):
 1. W postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy szczególna i wyczerpująca regulacja właściwości miejscowej sądu (art. 461 k.p.c.) wyłącza każdą właściwość ustalaną zgodnie z przepisami o postępowaniu zwykłym, tj. w szczególności właściwość przemienną i wyłączną. Jest to właściwość przemienna (konkurencyjna) w stosunku do właściwości ogólnej i można ją określić jako szczególny przypadek właściwości wyłącznej, do której art. 46 § 1 k.p.c. (dopuszczający zawieranie umów prorogacyjnych) nie ma zastosowania.
 2. Rozpoznanie sprawy przez sąd pracy niewłaściwy miejscowo nie może być samo przez się uznane za uchybienie mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, poza szczególnymi konkretnymi sytuacjami.)

Ustalenie właściwości miejscowej sądu pracy

- postanowienie SN z dnia 13 lutego 2014 r., II PZP 1/13, LEX nr 1438647 (Tezy:
 1. Sąd, do którego wpłynęł pozew w sprawie z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika, nie jest niewłaściwym miejscowo do rozpoznania tej sprawy, choćby w pozwie nie wskazano okoliczności faktycznych uzasadniających tę właściwość, jeżeli zachodzi którakolwiek z podstaw właściwości określonych w art. 461 § 1 k.p.c., co powinno być stwierdzone w toku czynności przygotowawczych do

rozprawy. Skoro zaś przepis d. art. 202 zdanie pierwsze k.p.c. dotyczy badania (na zarzut pozwanego) niewłaściwości miejscowej sądu, to nie znajduje zastosowania w sytuacji, gdy pozew wpłynął do sądu właściwego.

2. W postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy szczególna i wyczerpująca regulacja właściwości miejscowej sądu (art. 461 k.p.c.) wyłącza każdą właściwość ustalaną zgodnie z przepisami o postępowaniu zwykłym, tj. w szczególności właściwość przemianową i wyłączną. Jest to właściwość przemianowa (konkurencyjna) w stosunku do właściwości ogólnej i można ją określić jako szczególny przypadek właściwości wyłącznej, do której art. 46 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania. Za niedopuszczalnością zawierania w stosunkach pracy umowy o właściwość sądu przemawia także uregulowana w sposób odmienny niż w zwykłym postępowaniu cywilnym możliwość modyfikacji właściwości miejscowej w sprawach pracowniczych. Zgodnie z art. 461 § 3 k.p.c., sąd właściwy może na zgodny wniosek stron przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli przemawiają za tym względy celowości. Takie rozwiązanie ustawowe oznacza bowiem możliwość zawarcia swoistej umowy o właściwość sądu dopiero po powstaniu sporu, i to pod kontrolą sądu, wyłączając tym samym dopuszczalność uprzedniej modyfikacji tej właściwości w trybie art. 46 § 1 k.p.c.)

Właściwość sądu do wznowienia postępowania

- wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 października 2013 r., I ACa 56/13, LEX nr 1388888 (Teza: Właściwość sądu do wznowienia postępowania ma charakter właściwości wyłącznej, stąd też nie może być zmieniona przez strony w drodze umowy.)

Określenie właściwości miejscowej sądu

- postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., I ACz 101/12, Legalis nr 732893 (Teza: Określenie właściwości miejscowej sądu do rozpoznania określonej sprawy przy zastosowaniu dyspozycji przepisu art. 46 § 1 k.p.c., wyłącza co do zasady możliwość zastosowania w tym zakresie przepisu art. 43 § 1 k.p.c.)

Umowa prorogacyjna a stosowanie przepisów o właściwości przemiennej

- postanowienie SA w Katowicach z dnia 20 października 2011 r., I ACz 908/11, LEX nr 1102909 [Teza: Zawarcie umowy prorogacyjnej (art. 46 § 1 k.p.c.) powoduje ten skutek, że oznaczony przez strony w umowie sąd jest wyłącznie właściwy, a tym samym brak jest podstaw do zastosowania przepisów o właściwości przemiennej (art. 31–37 k.p.c.).]

Nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu

- uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 133, Legalis nr 61963 (Teza: W postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przepis art. 46 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania. Uzasadnienie: „(...) art. 46 § 1 k.p.c. (...) dotyczy tzw. umowy prorogacyjnej. Umowa taka może być zawarta przez strony stosunku prawnego przed wszczęciem procesu (nie można wykluczyć zawarcia umowy po wytoczeniu powództwa, w każdym razie jednak przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy) i dotyczy sporów już wynikłych bądź mogących wynikać w przyszłości z określonego stosunku prawnego. Powszechnie przyjmuje się, że określenie «spór», zawarte w art. 46 k.p.c., oznacza nie proces sądowy, ale pozaprocesową różnicę stanowisk. Nie chodzi przy tym o spór mogący powstać na tle kwestii prawoprocesowej, ale wyłącznie o spór z zakresu prawa materialnego. Dlatego uznaje się w piśmiennictwie prawniczym, że nie jest możliwe zawarcie umowy prorogacyjnej wtedy, gdy w konkretnym wypadku przedmiotem postępowania ma być wyłącznie kwestia natury procesowej, jak np. zabezpieczenie dowodu, wyłączenie sędziego, pomoc sądowa, oznaczenie sądu lub nadanie klauzuli wykonalności, a więc te kwestie, które są przedmiotem postępowań pomocniczych.”)

Nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu

- uchwała SN z dnia 24 stycznia 2003 r., III CZP 90/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 145, LexisNexis nr 358931 (Teza: Przepis art. 781 § 2 k.p.c. wyłącza dopuszczalność umownego ustalenia właściwości miejscowej sądu w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.)

Zapis na sąd polubowny a pełnomocnictwo ogólne

- uchwała SN z dnia 8 marca 2002 r., III CZP 8/02, OSNC 2002, nr 11, poz. 133, Legalis nr 52735 (Teza: Pełnomocnictwo ogólne nie jest wystarczające do sporządzenia zapisu na sąd polubowny. Uzasadnienie: „Przy przyjęciu materialnoprawnego charakteru zapisu na sąd polubowny niewątpliwie jest stosowanie do niego wprost przepisów Kodeksu cywilnego. Jednak nawet wówczas, gdy zapisowi na sąd polubowny przypisuje się charakter umowy procesowej, dopuszcza się odpowiednie stosowanie do niej ogólnych przepisów prawa materialnego o czynnościach prawnych (...) Rozstrzygnięcie przedstawionego (...) zagadnienia prawnego nie wymaga zatem uprzedniego dokonania wyboru jednej z doktrynalnych teorii dotyczących charakteru zapisu na sąd polubowny.”)

Nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu

- uchwała SN z dnia 6 grudnia 2000 r., III CZP 41/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 57, LexisNexis nr 348271 (Teza: W sprawie o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu dopuszczalne jest ustalenie właściwości sądu na podstawie stosowanego odpowiednio art. 46 § 1 k.p.c.)

Właściwość wyłączna sądów określona w umowie prorogacyjnej

- postanowienie SN z dnia 29 listopada 1982 r., I CZ 98/82, LexisNexis nr 321009 (Teza: Określona przez strony w umowie właściwość wyłączna sądów dla rozpoznawania ich spraw oznacza, że właściwość w ten sposób określona eliminuje każdą inną właściwość, a więc także ewentualną właściwość ogólną czy przemianą.

Umowa prorogacyjna a wartość przedmiotu sporu

- postanowienie SN z dnia 9 czerwca 1981 r., II CZ 77/81, OSNCP 1982, nr 2–3, poz. 26, Legalis nr 22659 (Teza: Jeżeli strony umówiły się na piśmie o poddanie sporu sądowi rejonowemu właściwemu według siedziby powoda (art. 46 § 1 k.p.c.), to w przypadku zmiany właściwości rzeczowej ze względu na wartość przedmiotu sporu, spór rozstrzyga sąd wojewódzki właściwy według tego samego kryterium, a więc sąd wojewódzki, w którego okręgu powód ma swoją siedzibę.);

Właściwość sądu kształtowana w drodze umowy stron

- postanowienie SN z dnia 13 czerwca 1975 r., II CZ 91/75, OSPiKA 1977, z. 5, poz. 83, Legalis nr 18828 (Tezy: 1. Nie ma podstaw do wniosku, żeby to samo wyrażenie „właściwość wyłączna” miało co innego znaczyć w art. 38–42 i w art. 46 § 1 k.p.c. Właściwość wyłączna z mocy ustawy i właściwość wyłączna, u której podłoża leży umowa prorogacyjna, muszą być traktowane jednakowo. 2. Wybór sądu nie należy do powoda, gdy w grę wchodzi jako właściwy miejscowo także sąd właściwy według przepisów o właściwości wyłącznej (art. 38–42 i 46 k.p.c.).”)

Forma umowy o właściwość sąd

- postanowienie SN z dnia 17 grudnia 1971 r., I CZ 166/71, Biul. SN 1972, nr 4, poz. 71, Legalis 15894 (Teza: W myśl art. 46 k.p.c. strony mogą umówić się o poddanie sporu z oznaczonego stosunku prawnego sądowi I instancji, który według ustawy nie jest miejscowo właściwy (*prorogatio fori*), ale jednym z wymagań ważności takiej umowy jest zawarcie jej na piśmie. Wobec braku odmiennego oznaczenia w ustawie skutków niezachowania tego wymagania, niezachowanie go powoduje nieważność umowy o właściwość umowną. Stosuje się to również w sporze z „Totalizatorem Sportowym”, którego par. 27 regulaminu wzajemnych zakładów poddaje wszelkie spory właściwości sądów powszechnych w Warszawie, regulamin ten bowiem nie został przez obie strony przyjęty w drodze pisemnej.)

Literatura: Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007; A. Budniak-Rogała, *Prorogatio fori w polskim postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia* (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017; W. Broniewicz, *Glosa do postanowienia SN z dnia 13 czerwca 1975 r., II CZ 91/75, OSP 1977, z. 5, poz. 83*; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008; P. Feliga (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹, t. I*, Legalis 2019, komentarz do

art. 46 k.p.c.; R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz*. Art. 1–42412, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c.; J. Gudowski, M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.p.c.; H. Haak, A. Haak-Trzuskawska, *Obowiązek alimentacyjny. Komentarz do art. 128–144 k.p.c. oraz związanych z nimi regulacji k.p.c.*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c.; H. Hajduczenia, *Postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy – właściwość miejscowa sądu w sprawach z zakresu prawa pracy – umowa prorogacyjna. Glosa do postanowienia SN z dnia 13 lutego 2014 r.*, II PZP 1/13, OSP 2015, z. 9; W. Jaciubek, *Umowa prorogacyjna w sprawach z zakresu prawa pracy – de lege lata i de lege ferenda*, PPC 2019, nr 4; W. Jaciubek, *Umowa prorogacyjna jako czynność sui generis*, PPC 2016, nr 4; M. Kotowicz, *Dopuszczalność zawierania umowy o właściwość sądu między stronami stosunku pracy. Glosa do postanowienia SN z dnia 13 lutego 2014 r.*, II PZP 1/13, PPC 2016, nr 2; K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2004; J. Korzonek, „*Prorogatio fori*” według k.p.c., Głos Sądownictwa 1931, nr 5; R. Kulski, *Charakter prawny umów procesowych*, PiP 2002, z. 1; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006; M. Lewandowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 31 marca 2004 r.*, III CZP 110/03, PB 2004, nr 7–8; M. Lisiewski (w:) Z. Resich, W. Siedlecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1969; A. Łazarzak, *O potrzebie przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających właściwość miejscową sądu jako warunku formalnym pozwu*, PS 2008, nr 3; E. Maniewska, *Dopuszczalność zawarcia umowy prorogacyjnej w sprawach z zakresu prawa pracy*, PS 2015, nr 5; M. Muliński, *Glosa do uchwały SN z dnia 24 stycznia 2003 r.*, III CZP 90/02, PB 2003, nr 5; M. Muliński, *Postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności krajowemu tytułowi egzekucyjnemu*, Warszawa 2005; P. Osowy, *Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej. Uwagi na tle art. 46 k.p.c.*, KPP 2005, z. 2; M. Pecyna, *Prorogacja sądu w obrocie konsumenckim*, KPP 2003, z. 4; A. Patryk (w:) O.M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie nieprocesowe. Komentarz*, LEX 2020, komentarz do art. 46 k.p.c.; T. Radkiewicz (w:) K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Postępowanie w sprawach gospodarczych*, Legalis 2021, komentarz do art. 46 k.p.c.; Z. Radwański, *Glosa do postanowienia SN z dnia 13 czerwca 1975 r.*, II CZ 91/75, OSP 1977, z. 5, poz. 83; J. Rodziejewicz (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, Art. 1–205, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c.; E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2020, komentarz do art. 46 k.p.c.; R. Sadlik, *Umowa o właściwość sądu*, Prawo Spółek 1997, nr 3; E. Stefańska (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 46 k.p.c.; M.P. Wójcik (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. I, Art. 1–729, LEX 2019, komentarz do art. 46 k.p.c.; P. Wrześniewski, *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny*, Warszawa 2010; A. Zieliński (w:) A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2014, komentarz do art. 46 k.p.c.; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 46 k.p.c.; T. Żyznowski (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Artykuły 1–366, Warszawa 2013, komentarz do art. 46 k.p.c.

C. Skład sądu

Podstawa prawna: art. 182 Konstytucji RP; art. 4 § 1 i 2 p.u.s.p.; art. 18 § 2, art. 47, 185 § 2, art. 235 § 1, art. 367, 394¹ § 3, art. 397, 398¹⁰, 398¹⁷, 398²³ § 3, art. 505¹⁰, 509, 544 § 1, art. 767^{3a} § 3, art. 735 § 2, art. 763² § 3, art. 782 § 1, art. 795² k.p.c.; art. 59 i n., 77, 79, 82, 83, 86–88, 94 ustawy o SN.

a. Uwagi ogólne

Dwie spośród naczelnych zasad wymiaru sprawiedliwości odnoszą się do składu sądu w postępowaniu cywilnym. Są nimi:

- zasada kolegialności i
- zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Zasada kolegialności polega na rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw w zespole składającym się z kilku osób [M. Skibińska (w:) M. Rzewuski (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2020, s. 32]. Jej zastosowanie w cywilnym postępowaniu pierwszoinstancyjnym doznaje daleko idącego wyłączenia, gdyż co do zasady postępowanie takie sąd przeprowadza jednoosobo-

wo (art. 47 § 1 k.p.c.), a tylko wyjątkowo sąd rozpoznaje w pierwszej instancji sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników (art. 47 § 2 k.p.c.) lub trzech sędziów zawodowych (art. 47 § 4 k.p.c.). Poza tym **jednoosobowo** w postępowaniu cywilnym:

- 1) przeprowadza się postępowanie pojednawcze (art. 185 § 2 k.p.c.);
- 2) przeprowadza się dowód przez sędziego wyznaczonego (art. 235 § 1 k.p.c.) – w takim przypadku sędzia ten w zakresie zleconego postępowania dowodowego ma prawa przewodniczącego i prawa sądu orzekającego (art. 239 k.p.c.);
- 3) orzeka się w przedmiocie skargi na orzeczenia referendarza sądowego, nawet jeśli sąd działa jako sąd drugiej instancji (art. 398²³ § 3 i art. 767^{3a} § 3 k.p.c.);
- 4) sąd może wydać w przypadku niecierpiącym zwłoki postanowienie w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia nawet w sprawie, którą rozpoznaje sąd w składzie trzech sędziów (art. 735 § 2 k.p.c.);
- 5) sąd wydaje na posiedzeniu niejawnym postanowienie w przedmiocie wyłączenia komornika (art. 763² § 3 k.p.c.);
- 6) sąd nadaje klauzulę wykonalności (art. 782 § 1 k.p.c.);
- 7) sąd wydaje postanowienie w przedmiocie wydania zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego (art. 795² k.p.c.).

Z kolei w postępowaniu drugoinstancyjnym zasada kolegialności jest realizowana szeroko. W tym postępowaniu zasadą jest bowiem orzekanie w składzie kolegialnym przez trzech sędziów zawodowych (art. 367 § 3 zdanie pierwsze i art. 397 § 1 k.p.c.). Wyjątkowo rozpoznawanie apelacji i zażalenia w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹⁰ § 1 k.p.c.) oraz wydawanie na posiedzeniu niejawnym orzeczeń wymienionych w art. 367 § 3 zdanie drugie k.p.c. odbywa się jednoosobowo. Zasada kolegialności rozciąga się także na postępowanie przed SN, który wydaje uchwały w składzie trzech sędziów, siedmiu sędziów, całej izby, połączonych izb lub pełnego składu SN (zob. art. 77, 79, 82, 83, 86, 88 ustawy o SN). Sąd Najwyższy co do zasady rozpoznaje także nadzwyczajne środki weryfikacji orzeczeń w składzie kolegialnym (art. 398¹⁰ zdanie pierwsze i art. 424¹² w związku z art. 398¹⁰ zdanie pierwsze k.p.c., art. 394¹ § 3 w związku z art. 397 § 1 k.p.c. oraz art. 94 § 1 i 2 ustawy o SN), z nielicznymi wyjątkami na rzecz składu jednoosobowego (zob. np. art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c.).

Druga zasada, tj. **zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości** wywodzi się z art. 182 Konstytucji RP. Zgodnie z tym przepisem udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości określa ustawa. Chodzi tu o ustawę z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zgodnie z jej postanowieniami w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości obywatele biorą udział przez uczestnictwo ławników w rozpoznawaniu spraw przed sądami w pierwszej instancji, chyba że ustawy stanowią inaczej. Przy rozstrzyganiu spraw ławnicy mają równe prawa z sędziami i asesorami sądowymi (art. 4 § 1 i 2 p.u.s.p.). Przepisy kodeksowe wskazują na skład ławniczy w sprawach wymienionych w art. 47 § 2 i art. 509 k.p.c. Poza tym skład ławniczy występuje w postępowaniu cywilnym tylko w zakresie rozpoznawania skargi nadzwyczajnej (zob. art. 94 § 1 i 2 ustawy o SN). Chodzi w tym przypadku o ławników Sądu Najwyższego (zob. art. 59 i n. ustawy o SN).

Skład sądu w postępowaniu cywilnym zależy od rodzaju i trybu postępowania, instancji, w której sprawa się toczy (zob. np. art. 47 § 2 i art. 509 k.p.c.), rodzaju posiedzenia, na jakim wydawane jest rozstrzygnięcie (zob. art. 367 § 3 zdanie drugie k.p.c.) oraz rodzaju środka zaskarżenia, który został wniesiony (zob. np. art. 94 § 1 i 2 ustawy o SN). Do ogólnych zasad związanych ze składem orzekającym, niezależnych od powyższych kryteriów, należy zaliczyć przepisy art. 47 § 3–3² k.p.c. Zgodnie z nimi:

- 1) postanowienia poza rozprawą wydaje sąd w składzie jednego sędziego;
- 2) zarządzenia wydaje przewodniczący;
- 3) w sprawach rozpoznawanych w składzie jednego sędziego sędzia ten ma prawa i obowiązki przewodniczącego.

b. Skład sądu pierwszej instancji

Zgodnie z art. 47 § 1 k.p.c. zarówno w postępowaniu procesowym, jak i nieprocesowym zasadą jest rozpoznawanie spraw w pierwszej instancji w składzie **jednoosobowym**. Od reguły tej przewidziane są w Kodeksie postępowania cywilnego wyjątki w jednym i drugim postępowaniu.

W procesie kolejalnie sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników w sprawach:

1) **z zakresu prawa pracy o:**

a) ustalenie istnienia, nawiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy,

b) naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu i o roszczenia z tym związane,

c) odszkodowanie lub zadośćuczynienie w wyniku stosowania mobbingu;

2) **ze stosunków rodzinnych o:**

a) rozwód,

b) separację,

c) ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa,

d) rozwiązywanie przysposobienia art. 47 § 2 k.p.c.).

WAŻNE! Dopuszczalne jest łączenie w jednym postępowaniu (w jednej sprawie) różnych roszczeń z zakresu prawa pracy dochodzonych w jednym postępowaniu (art. 191 i 193 § 1 k.p.c.) – w tym także takich, których oddzielne rozpoznanie wymagałoby różnych składów sądu (jednoosobowego lub ławniczego). Do rozpoznania wszystkich połączonych spraw w takim przypadku właściwy będzie sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników. Tym samym w takiej sytuacji rozpoznanie sprawy, która w innym przypadku rozpoznawana byłaby przez sąd jednoosobowo w składzie ławniczym nie powoduje nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. (zob. uchwały SN z dnia 4 lutego 2008 r., II PZP 14/08, OSNP 2009, nr 17–18, poz. 218 oraz z dnia 20 marca 2009 r., I PZP 8/08, OSNP 2009, nr 17–18, poz. 219, a także postanowienie SN z dnia 10 maja 2018 r., I PZ 6/18, LEX nr 25709570).

Z kolei w **postępowaniu nieprocesowym** wyjątkowo sąd pierwszej instancji orzeka w składzie:

1) **jednego sędziego i dwóch ławników** – w sprawach o przysposobienie (art. 509 k.p.c.).

Regulacja ta dotyczy spraw o:

a) orzeczenie przysposobienia (art. 586 § 1 k.p.c.) oraz

b) przekształcenie przysposobienia niepełnego w pełne.

Inne sprawy dotyczące przysposobienia rozpoznawane w postępowaniu nieprocesowym (zob. art. 589 k.p.c.) rozpoznawane są przez sąd w składzie jednoosobowym;

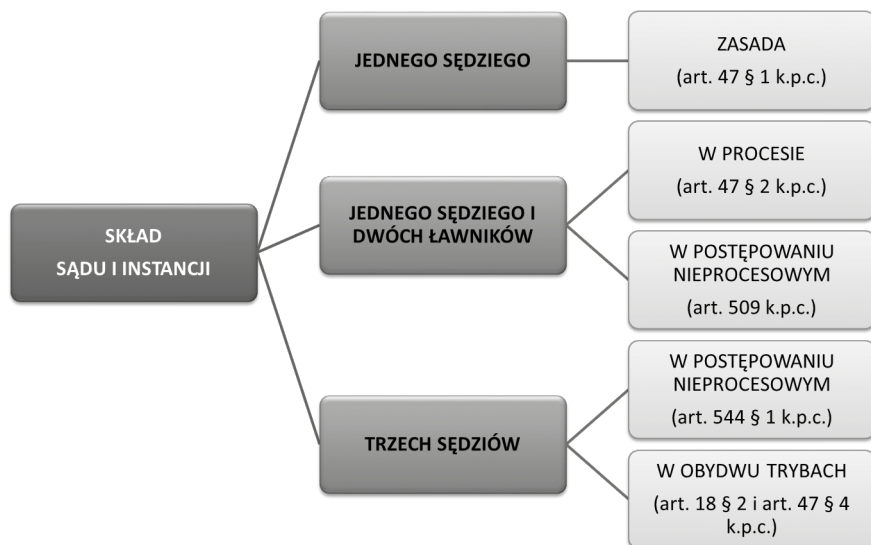
2) **trzech sędziów** – w sprawach o ubezwłasnowolnienie (art. 544 § 1 k.p.c.).

Dodatkowo (niezależnie od trybu postępowania) w składzie **trzech sędziów:**

1) sąd pierwszej instancji może rozpoznać sprawę na zarządzenie prezesa sądu, jeżeli prezes sądu uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilgość lub precedensowy charakter sprawy (art. 47 § 4 k.p.c.). Kompetencja prezesa sądu ma w tym wypadku charakter wyłączny, a prawidłowość jego decyzji w tym zakresie nie podlega ocenie sądu odwoławczego (wyrok SA w Krakowie z dnia 4 października 2012 r., I ACa 887/12, Legalis nr 721845). Prezes sądu może

uchylić swoje zarządzenie o rozpoznaniu sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych wydane na podstawie art. 47 § 4 k.p.c. wskutek zmiany okoliczności w toku tej sprawy (art. 359 § 1 w związku z art. 362 k.p.c. – zob. uchwała SN z dnia 18 grudnia 2014 r., III SZP 3/14, OSNAPiUS 2015, nr 9, poz. 129, s. 1208);

2) sąd okręgowy wydaje postanowienie o odmowie przyjęcia sprawy do rozpoznania i zwróceniu sprawy sądowi rejonowemu (art. 18 § 2 k.p.c.).



Źródło: opracowanie własne.

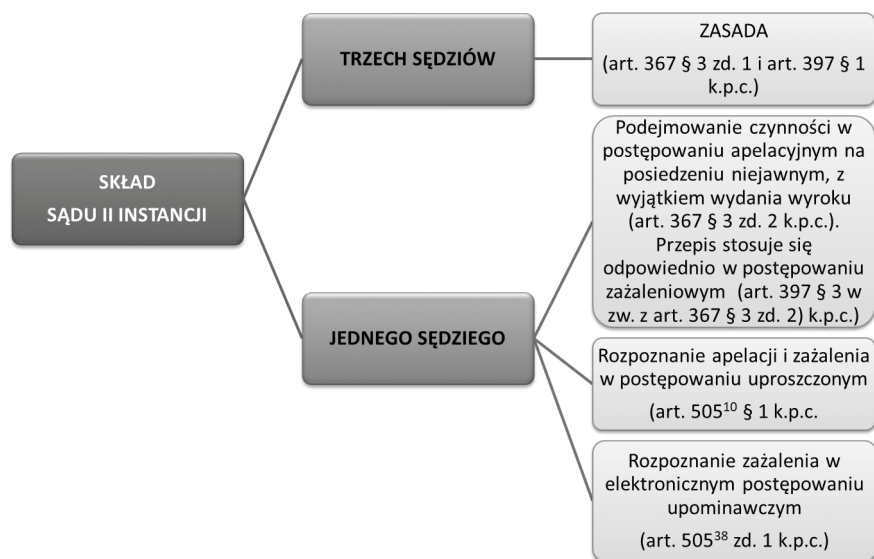
c. Skład sądu drugiej instancji

159 Zasadą jest, że w drugiej instancji (niezależnie od trybu postępowania) sąd rozpoznaje sprawy w składzie **trzech sędziów**. Dotyczy to zarówno apelacji, jak i zażalenia (art. 367 § 3 zdanie pierwsze i art. 397 § 1 k.p.c.). Od reguły tej ustawodawca przewidział jednak następujące wyjątki na rzecz składu **jednoosobowego**:

1) podejmowania czynności w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym na posiedzeniu niejawnym, z wyjątkiem wydania wyroku (art. 367 § 3 zdanie drugie i art. 397 § 3 w związku z art. 367 § 3 zdanie drugie k.p.c.). Chodzi tu przykładowo o czynności związane z wydaniem postanowienia dowodowego, odrzuceniem apelacji, umorzeniem postępowania, zwolnieniem od kosztów sądowych czy ustanowieniem pełnomocnika z urzędu;

2) w postępowaniu uproszczonym rozpoznanie apelacji i zażalenia (art. 505¹⁰ § 1 k.p.c., uchwała SN z dnia 27 listopada 2001 r., III CZP 61/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 62, s. 31). Jeżeli jednak w sądzie drugiej instancji zostało wydane postanowienie o rozpoznawaniu w dalszym ciągu sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym, to sąd powinien rozpoznać apelację czy zażalenie w składzie trzech sędziów. Naruszenie tej reguły będzie skutkowało nieważnością postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.);

3) w elektronicznym postępowaniu upominawczym rozpoznanie zażalenia (art. 505³⁸ zdanie pierwsze k.p.c.).



Źródło: opracowanie własne.

d. Skład Sądu Najwyższego

Co do zasady Sąd Najwyższy orzeka w składzie trzech sędziów w sytuacji, gdy:

- 1) rozpoznaje zażalenie (art. 394¹ § 3 w związku z art. 397 § 1 k.p.c.);
 - 2) rozpoznaje skargę kasacyjną (art. 398¹⁰ zdanie pierwsze k.p.c.);
 - 3) rozpoznaje skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹² k.p.c.);
 - 4) decyduje o wznowieniu postępowania (art. 412 § 4 k.p.c.);
 - 5) podejmuje uchwałę rozstrzygającą zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości przedstawione przez sąd drugiej instancji w trybie art. 390 § 1 k.p.c. Uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygająca zagadnienie prawne wiąże w danej sprawie (art. 390 § 2 k.p.c.).
- W postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹⁷ § 1 i 3 k.p.c.), postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia do Sądu Najwyższego (art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁷ § 1 i 3 k.p.c.) oraz w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹² w związku z 398¹⁷ § 1 i 3 k.p.c.) Sąd Najwyższy może także wydawać uchwały w **powiększonym składzie**. Oznacza to, że Sąd Najwyższym może wydać uchwałę:

- 1) w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego;
- 2) w składzie całej izby Sądu Najwyższego;
- 3) w składzie połączonych 2 lub większej liczby izb Sądu Najwyższego;
- 4) w pełnym składzie Sądu Najwyższego (art. 86 ustawy o SN).

Kwestię tę regulują szczegółowo przepisy art. 82, 83 § 1, art. 86 § 2 i art. 88 ustawy o SN. W myśl art. 82 ustawy o SN Sąd Najwyższy:

- 1) fakultatywnie może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi **siedmiu** sędziów tego sądu, jeżeli rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy, poweźmie poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia (§ 1);

2) obligatoryjnie przedstawia zagadnienie prawne dotyczące niezawisłości sędziego lub niezależności sądu do rozstrzygnięcia składowi całej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (§ 2);

3) fakultatywnie może odroczyć rozpoznanie wniosku dotyczącego wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmującego zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego i przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi całej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, jeżeli poweźmie poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa mających być podstawą orzeczenia (§ 3).

Z kolei zgodnie z art. 83 ustawy o SN, jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekania, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego lub Prezes Sądu Najwyższego może, w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa, przedstawić wniosek o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie. Z wnioskiem takim mogą wystąpić również Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz, w zakresie swojej właściwości, Prezes Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, Przewodniczący Rady Dialogu Społecznego, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznik Finansowy i Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców. Jeżeli skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego uzna, że znaczenie dla praktyki sądowej lub powaga występujących wątpliwości to uzasadnia, może zagadnienie prawne lub wniosek o podjęcie uchwały przedstawić składowi całej izby, natomiast izba – składowi dwóch lub większej liczby połączonych izb albo pełnemu składowi Sądu Najwyższego (art. 86 § 2 ustawy o SN).

Uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego, składu połączonych izb oraz składu całej izby, z chwilą ich podjęcia, uzyskują moc zasad prawnych. Skład siedmiu sędziów może postanowić o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej. Uchwały, które uzyskały moc zasad prawnych, są publikowane wraz z uzasadnieniem w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Sądu Najwyższego (art. 87 § 1 i 2 ustawy o SN). Również **odstąpienie od zasad prawnych** następuje w powiększonym składzie Sądu Najwyższego. I tak:

1) jeżeli jakkolwiek skład Sądu Najwyższego zamierza odstąpić od zasady prawnej, przedstawia powstałe zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi całej izby (§ 1);

2) odstąpienie od zasady prawnej uchwalonej przez izbę, połączone izby albo pełny skład Sądu Najwyższego, wymaga ponownego rozstrzygnięcia w drodze uchwały odpowiednio przez właściwą izbę, połączone izby lub pełny skład Sądu Najwyższego (§ 2);

3) jeżeli skład jednej izby Sądu Najwyższego zamierza odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez inną izbę, rozstrzygnięcie następuje w drodze uchwały obu izb. Izby mogą przedstawić zagadnienie prawne do rozpoznania przez **pełny skład Sądu Najwyższego** (§ 3).

Odrębnie został uregulowany skład Sądu Najwyższego do rozpoznania skargi nadzwyczajnej. **Skargę nadzwyczajną** Sąd Najwyższy rozpoznaje w składzie:

1) **dwóch sędziów Sądu Najwyższego** orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz **jednego ławnika Sądu Najwyższego** (art. 94 § 1 ustawy o SN);

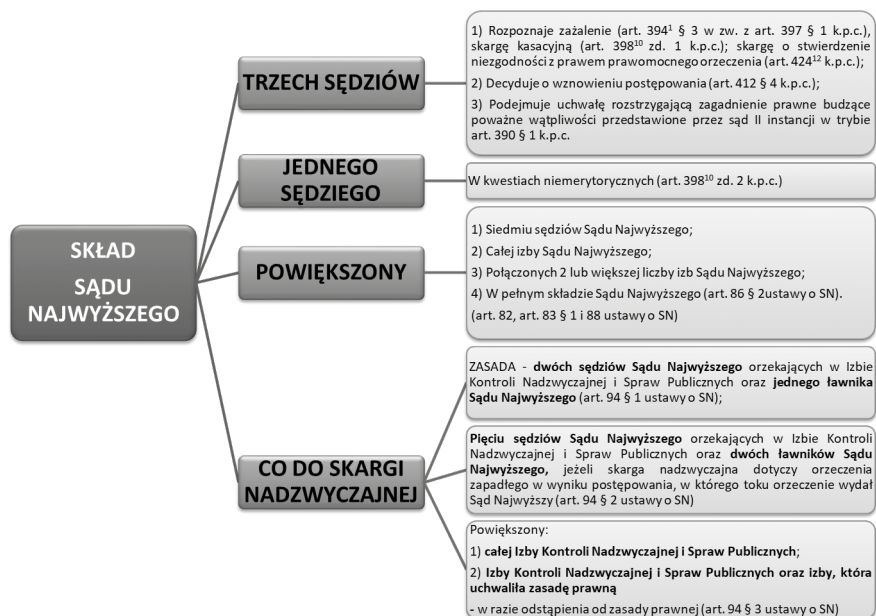
2) **pięciu sędziów Sądu Najwyższego** orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz **dwóch ławników Sądu Najwyższego**, jeżeli skarga nadzwyczajna dotyczy orzeczenia zapadłego w wyniku postępowania, w którego toku orzeczenie wydał Sąd Najwyższy (art. 94 § 2 ustawy o SN).

3) jeżeli skład Sądu Najwyższego wskazany w art. 94 § 1 lub 2 ustawy o SN zamierza odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez izbę Sądu Najwyższego, przedstawia powstałe zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi:

a) **całej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych** – jeżeli zamierza odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez skład Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych; rozstrzygnięcie następuje w drodze uchwały składu całej izby;

b) Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz izby, która uchwaliła **zasadę prawną** – jeżeli zamierza odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez skład izby innej niż Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych; rozstrzygnięcie następuje w drodze uchwały całych składów obu izb (art. 94 § 3 ustawy o SN).

Wyjątkowo, kiedy Sąd Najwyższy nie rozstrzyga merytorycznie, orzeka w składzie **jednego sędziego** (art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c.). **Dotyczy to orzekania w przedmiocie przyjęcia lub odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania** (art. 398⁹ k.p.c.), jej odrzucenia bądź zwrócenia skargi sądowi drugiej instancji celem usunięcia braków (art. 398⁶ § 3 k.p.c.), odrzucenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424⁸ § 1 k.p.c.), **orzekania w przedmiocie jej przyjęcia lub odmowy jej przyjęcia** (art. 424⁹ k.p.c.), odrzucenia zażalenia, jeśli podlegało odrzuceniu przez sąd drugiej instancji bądź zwrócenia zażalenia sądowi drugiej instancji w celu usunięcia braków (art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398⁶ § 3 k.p.c.), umorzenia czy zawieszenia postępowania kasacyjnego, ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia czy zażaleniuowego.



Źródło: opracowanie własne.

e. Skutki nieprawidłowego składu sądu

161

Prawidłowość składu orzekającego wpływa zasadniczo na ważność przeprowadzonego postępowania. Zgodnie z art. 379 pkt 4 k.p.c., jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa, to zachodzi **nieważność postępowania**.

UWAGA!

Sprzeczność z przepisami prawa należy rozumieć jako każde odstępstwo od ustanowionych przepisami reguł dotyczących składu orzekającego. Innymi słowy, w postępowaniu cywilnym nie ma lepszego czy gorszego składu orzekającego, może być tylko skład zgodny lub niezgodny z przepisami. Stąd np. skład trzech sędziów w sprawach, w których Kodeks przewiduje rozpoznanie sprawy jednoosobowo lub przez skład ławniczy, również wypełnia przesłankę nieważności postępowania z art. 379 pkt 4 k.p.c. [zob. **orzeczenie SN z dnia 18 grudnia 1968 r., III CZP 119/68, PUG 1969, nr 6, poz. 211**].

Stwierdzenie tej przyczyny obliży sąd z urzędu do wzięcia jej pod uwagę przy rozpoznawaniu apelacji (art. 378 § 1 *in fine* k.p.c.), zażalenia (art. 397 § 3 w związku z art. 378 § 1 *in fine* k.p.c.) i skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) i powinno skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi, który rozpoznał ją w nieprawidłowym składzie (art. 386 § 2 i art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). Dotychczasowe postępowanie nie ulega w zasadzie powtórzeniu. Można jednak powtórzyć niektóre jego fragmenty na zarzut stron, wskazujący na wadliwość określonej czynności [orzeczenie SN z dnia 28 maja 1965 r., II CR 110/65, OSPIKA 1966, nr 9, poz. 204].

UWAGA!

Rozpoznanie w pierwszej instancji sprawy z zakresu prawa cywilnego przez sąd gospodarczy nie powoduje nieważności postępowania, nie jest też samo przez się uchybieniem procesowym mającym wpływ na wynik sprawy, chyba że naruszenie przepisów o postępowaniu wywołało skutek nieważności lub miało wpływ na wynik sprawy [**postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 1990 r., II CZ 160/90, OSNCp 1991, nr 8–9, poz. 115**].

Ponadto, jeżeli w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona, to stanowi to także podstawę wznowienia postępowania z przyczyn nieważności (art. 401 pkt 1 k.p.c.). Chodzi tu m.in. o sytuację, gdy w sprawie orzekała osoba, która nie jest sędzią danego sądu czy sędzią albo ławnikiem w ogóle. Nie stanowi natomiast podstawy wznowienia postępowania rozpoznanie sprawy w niezgodnym z przepisami składzie, np. sprawy o rozwód w składzie jednoosobowym lub trzech sędziów. W tym znaczeniu przesłanka z art. 401 pkt 1 k.p.c. ma węższy zakres niż podstawa nieważności postępowania z art. 379 pkt 4 k.p.c.

Orzecnictwo:

- uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 października 2019 r., III PZP 5/19, M. Prawn. 2019, nr 22, s. 1200 („Sprawę o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązywania stosunku pracy dochodzone przez pracownika od pracodawcy na podstawie art. 415 KC w związku z art. 300 KP rozpoznaje sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników (art. 47 § 2 pkt 1 lit. a KPC).”);

- postanowienie SN z dnia 13 września 2019 r., II CZ 40/19, LEX nr 2741771 („Ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 220, poz. 1431) do art. 47 § 2 pkt 2 lit. c) k.p.c. wprowadzono zmianę, na mocy której dotychczasowemu brzmieniu: «unieważnienie uznania dziecka» nadano brzmienie: «ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa». Zmiana miała na celu dostosowanie przepisów prawa procesowego do znówelizowanej siatki pojęciowej kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W tej samej bowiem ustawie zmieniono również te przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które stanowiły o powództwie o unieważnienie uznania dziecka przez wprowadzenie w to miejsce powództwa o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa. Z tej przyczyny nie sposób wysnuwać wniosku, że oba rodzaje powództw nadal występują równolegle w porządku prawnym; obydwa te terminy dotyczą tej samej instytucji. (...) Skład sądu wynika natomiast z art. 47 § 2 pkt 2c k.p.c., który zarówno przed wspomnianą nowelizacją jak i po nowelizacji tak dla unieważnienia uznania dziecka jak i dla ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa przewidywał skład jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników.”);
- uchwała SN z dnia 15 grudnia 2017 r., III CZP 82/17, OSNC 2018, nr 10, poz. 93, s. 7 („Przedsiębiorca, dochodzący roszczeń wynikających z czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na zamieszczeniu publikacji na stronie internetowej, może, na podstawie art. 35 k.p.c., wytoczyć powództwo przed sąd, w którego okręgu publikację wprowadzono na stronę internetową, lub przed sąd, w którego okręgu dostępność tej strony spowodowała zagrożenie lub naruszenie jego interesu.”);
- wyrok SN z dnia 12 września 2017 r., II PK 205/16, M. Prawn. 2017, nr 12, s. 655 („Brak delegacji sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie, obejmującej dzień publikacji wyroku (art. 326 k.p.c.), oznacza, że skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.);
- wyrok SN z dnia 16 lutego 2017 r., II PK 368/15, OSNAPIUS 2018, nr 4, poz. 41, s. 22 („Sprawę z powództwa pracodawcy o pozbawienie wykonalności wyroku przywracającego pracownika do pracy na poprzednich warunkach (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 48 § 1 k.p.) sąd pierwszej instancji rozpoznaje w składzie jednego sędziego (art. 47 § 1 k.p.c.), a nie w składzie jednego sędziego i dwóch ławników (art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.)”);
- wyrok SA w Gdańsku z dnia 12 grudnia 2016 r., I ACa 263/16, LEX nr 2338610 („Postanowienia w przedmiocie odmowy przekazania sprawy według właściwości miejscowej innemu sądowi nie podlegają odrębnemu zaskarżeniu zażaleniem (art. 394 § 1 k.p.c. a contrario). Dyspozycja art. 15 § 1 k.p.c. wyłącza zaś możliwość stosowania do takiego postanowienia art. 359 k.p.c., zezwalającego na uchylenie lub zmianę postanowień nie kończących postępowania w sprawie wskutek zmiany okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie odmowy przekazania sprawy właściwemu miejscowo sądowi może podlegać rozpoznaniu w postępowaniu apelacyjnym tylko na podstawie art. 380 k.p.c. Wymaga to jednak sformułowania w apelacji wyraźnego wniosku w tym przedmiocie i wykazania, że postanowienie to miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.”);
- uchwała SN z dnia 10 listopada 2016 r., III PZP 10/16, OSNAPIUS 2017, nr 5, poz. 52, s. 561 („W sprawie, w której powód żąda zapłaty wynagrodzenia za pracę i nie dochodzi równocześnie ustalenia istnienia stosunku pracy, sąd pierwszej instancji rozpoznaje sprawę w składzie jednego sędziego (art. 47 § 1 k.p.c.)”);
- wyrok SN z dnia 23 czerwca 2016 r., V CSK 587/15, LEX nr 2096720 („Właściwość rzeczowa sądów okręgowych w sprawach, o których mowa w art. 17 pkt 44 k.p.c., zachodzi niezależnie od wartości przedmiotu sporu. Rozpoznanie tego rodzaju sprawy w pierwszej instancji przez sąd rejonowy – zamiast przez sąd okręgowy – powoduje nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 379 pkt 6 k.p.c.). Nieważność postępowania zachodzi także w sytuacji gdy sprawa, w której sąd rejonowy orzekł mimo właściwości sądu okręgowego bez względu na wartość przedmiotu sporu, została mu przekazana przez sąd okręgowy, jako sąd wyższego rzędu, na podstawie art. 200 k.p.c.”);
- postanowienie SN z dnia 24 września 2015 r., II UZ 21/15, LEX nr 1925802 („Dla rozróżnienia majątkowego bądź niemajątkowego charakteru konkretnej sprawy nie jest istotne, czy rozpoznawana jest ona w następstwie wytoczenia powództwa o świadczenie, czy też powództw o ustalenie albo ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego. Sprawą majątkową jest sprawa, w której zgłoszone żądanie zmierza do realizacji prawa lub uprawnienia mającego bezpośredni wpływ na stosunki majątkowe stron. O majątkowym bądź niemajątkowym charakterze prawa, którego dotyczy roszczenie, decyduje zatem majątkowy bądź niemajątkowy charakter dobra, którego naruszenia wnioskodawca upatruje i którego ochrony się domaga.”);
- uchwała SN z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 36/15, Biul. SN 2015, nr 7 („Sprawy o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych przez opublikowanie materiału prasowego należą do właściwości sądu okręgowego (art. 17 pkt 3 k.p.c.)”);
- uchwała SN z dnia 11 września 2014 r., III CZP 66/14, OSNC 2015, nr 6, poz. 71 („Wniesienie pozwu o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie orzeczenia do sądu, który wydał to orzeczenie, nie stwarza przeszkody przewidzianej w art. 44 k.p.c.”);
- postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2014 r., I CZ 38/14, OSNC – Zb. dodatkowy 2015, nr D, poz. 50, s. 1 („Nieważność postępowania spowodowana składem sądu orzekającego sprzecznym z przepisami prawa zachodzi także wtedy, gdy sentencję wyroku podpisał – obok sędziego – osoba, która nie mogła brać udziału w wydaniu wyroku.”);

- postanowienie SA w Gdańsku z dnia 18 czerwca 2014 r., I ACz 1034/14, OSG 2015, nr 7, poz. 57, s. 60 („Co do zasady miejsce wprowadzenia produktu do obrotu (zarówno na tle art. 10, jak i art 13 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – Dz.U. z 2003 r. Nr 153 poz. 1503 ze zm.) stanowi miejsce zdarzenia wywołującego szkodę. Nie upoważnia to jednak do przyznawania właściwości miejscowej każdemu sądowi, w którego okręgu produkt ten jest dostępny. Pojęcie „zdarzenia wywołującego szkodę” z art. 35 k.p.c. w odniesieniu do czynów nieuczciwej konkurencji należy bowiem powiązać z działaniem lub zaniechaniem sprawcy czynu, a nie np. jego kontrahentów; z tego powodu uzasadniona byłaby właściwość miejscowa sądu, w którego okręgu poszkodowany nabył sporny produkt od osoby ponoszącej odpowiedzialność za czyn nieuczciwej konkurencji i pozwanej w danym sporze. Praktyka polegająca na wytaczaniu powództwa przed sąd, w którego okręgu zakupiono sporny produkt od drobnego detalisty wydaje się bowiem – jak stwierdza – nadużyciem uprawnień procesowych i typowym przykładem forum shopping.”);
- wyrok SN z dnia 30 października 2013 r., II PK 32/13, OSNAPiUS 2014, nr 9, poz. 128 („Sprzeciw pracownika służby cywilnej od oceny okresowej rozpoznaje sąd rejonowy-sąd pracy.”);
- wyrok SN z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 363/12, OSNC zb.dod 2014/D/64 („Naruszenie sposobu przydzielania spraw sędziom, określonego w § 49 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 259), nie powoduje nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 4 KPC.”);
- postanowienie SN z dnia 14 listopada 2012 r., I OSK 704/12, Legalis nr 743888 („Sprawa zawarcia lub przedłużenia umowy najmu lokalu socjalnego jest sprawą cywilną, która jest załatwiana w drodze umowy cywilnoprawnej. Rozpoznawanie wszelkich sporów na tym etapie, a związanych z przedłużeniem umowy najmu lokalu przez gminę, należy do właściwości sądów powszechnych na zasadzie art. 2 w związku z art. 37 KPC.”);
- uchwała SN z dnia 27 lutego 2008 r., III CZP 139/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 26, s. 51 („Wniosek o udzielenie zabezpieczenia w sprawie o rozwód sąd pierwszej instancji rozpoznaje na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników.”);
- postanowienie SN z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 473/06, LEX nr 308855 („Zasada, że rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji w postępowaniu apelacyjnym następuje w składzie trzech sędziów zawodowych nie doznaje wyjątków w postępowaniu wieczystoksięgowym, w którym przepis art. 367 § 3 zd. pierwsze k.p.c. stosuje się na podstawie art. 13 § 2 k.p.c.”);
- uchwała SN z dnia 9 stycznia 2008 r., III CZP 111/07, M. Prawn. 2009, nr 3, s. 151 („W sprawie z powództwa rodziców, występujących z roszczeniami odszkodowawczymi przeciwko zakładowi ubezpieczeń w związku ze śmiercią dziecka w wypadku komunikacyjnym, wartości przedmiotu sporu określającą właściwość zeczową sądu jest łączna wartość dochodzonych roszczeń.”);
- wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2004 r., III SK 26/04, OSNAPiUS 2005, nr 5, poz. 72, s. 229 („Nieważność postępowania zachodzi (art. 379 pkt 4 KPC), gdy w sądzie okręgowym w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego orzekał sędzia sądu rejonowego delegowany na podstawie art. 77 § 8 ustawy z dnia 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), któremu Minister Sprawiedliwości nie przyznał prawa przewodniczenia (art. 46 § 1 tego Prawa).”);
- uchwała SN z dnia 26 listopada 2002 r., III PZP 21/02, OSNAPiUS 2003, nr 12, poz. 286 („Sprawę, w której twórca dochodzi wynagrodzenia za korzystanie z jego wynalazku, rozpoznaje Sąd Okręgowy w składzie jednego sędziego (art. 47 § 3 KPC w związku z art. 294 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, Dz. U. z 2001 r. Nr 49, poz. 508 ze zm., a poprzednio w związku z art. 110 ust. 2 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości, tekst jednolity: Dz. U. z 1993 r. Nr 26, poz. 117 ze zm.).”);
- uchwała SN z dnia 14 lutego 2002 r., III CZP 81/01, OSNC 2002, nr 11, poz. 131, s. 1 („W razie przelewu wierzytelności pieniężnej dłużnik powinien dokonać zapłaty, jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone, w miejscu zamieszkania lub w siedzibie (siedzibie przedsiębiorstwa) nabywcy wierzytelności w chwili spełnienia świadczenia. Samo wskazanie dłużnikowi przez wierzyciela rachunku bankowego, na który ma zapłacić, nie rozstrzyga o miejscu spełnienia świadczenia. Gdy dłużnik nie zastosował się do żądania zapłaty na wskazany przez nabywcę wierzytelności rachunek, sądem miejsca wykonania zobowiązania (art. 34 i 488 § 1 k.p.c.) jest sąd miejsca zamieszkania lub siedziby (siedziby przedsiębiorstwa) nabywcy wierzytelności w chwili wytoczenia powództwa.”);
- uchwała SN z dnia 6 grudnia 2001 r., III ZP 27/01, OSNAPiUS 2002, nr 22, poz. 540 („Nie zachodzi nieważność postępowania, gdy w sprawie z zakresu prawa pracy sąd pierwszej instancji, orzekając na skutek sprzeciwu, utrzymał w mocy wyrok zaoczny wydany w składzie sprzecznym z przepisami prawa.”);
- wyrok NSA z dnia 6 sierpnia 1999 r., IV SA 138/98, LEX nr 48628 („Ponieważ dekret z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 15, poz. 82) został uchylony na podstawie art. 6 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321) i nie ma przepisu, który by przewidywał właściwość organów administracji do rozstrzygania sporów dotyczących nabycia przez Skarb Państwa własności lasów i gruntów leśnych na podstawie tego uchylonego już obecnie dekretu – spory takie mogą być rozstrzygane wyłącznie w postępowaniu przed sądem powszechnym.”);

- uchwała SN z dnia 5 października 1994 r., III CZP 126/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 34 („Sprawy o zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej – bez względu na wartość przedmiotu sprawy – należą do właściwości rzeczowej sądu rejonowego.”);
- uchwała SN z dnia 22 lipca 1994 r., III CZP 87/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 5 („Przekazanie sprawy pomiędzy wydziałem cywilnym a sądem gospodarczym (wydziałem gospodarczym) w tym samym sądzie następuje na podstawie zarządzenia przewodniczącego wydziału lub postanowienia sądu, nie podlegających zaskarżeniu w drodze zażalenia.”);
- postanowienie SN z dnia 9 listopada 1990 r., IV CZ 288/90, OSNCP 1991, nr 10–12, poz. 134 („Osoba dochodząca naprawienia szkody wyrządzonej w uprawach i planach rolnych przez zwierzynę wymienioną w art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim (Dz. U. z 1973 r. Nr 33, poz. 197 ze zm.) może wytoczyć powództwo przed sąd, w którego okręgu nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę na podstawie art. 35 k.p.c.”);
- uchwała SN (7) z dnia 14 marca 1989 r., III PZP 45/88, OSNC 1989, nr 11, poz. 167 („Przekazanie sprawy pomiędzy wydziałem cywilnym a sądem pracy (wydziałem pracy) – i odwrotnie – w tym samym sądzie następuje na podstawie zarządzenia przewodniczącego lub postanowienia sądu nie podlegających zaskarżeniu w drodze zażalenia.”);
- postanowienie SN z dnia 21 lutego 1983 r., II CZ 7/83, OSNCP 1983, nr 11, poz. 178 („Nie uzasadnia właściwości przemiennej sądu (art. 34 k.p.c.) wytoczenie pozwu o zwrot świadczenia po odstąpieniu przez kupującego od umowy sprzedaży na podstawie rękojmi za wady (art. 560 § 1 i 2 k.c.)”);
- postanowienie SN z dnia 18 maja 1982 r., I CZ 49/82, OSNCP 1982, nr 11–12, poz. 182 („Roszczenie o przekształcenie spółdzielczego prawa do lokalu typu lokatorskiego na spółdzielcze prawo do lokalu typu własnościowego jest roszczeniem majątkowym. Wartością przedmiotu sporu w sprawie, w której dochodzone jest takie roszczenie, jest różnica pomiędzy wartością spółdzielczego prawa do lokalu typu własnościowego a wartością spółdzielczego prawa do lokalu typu lokatorskiego.”);
- postanowienie SN z dnia 8 lipca 1981 r., II CZ 87/81, LEX nr 1228043 („Roszczenie o zapłatę należności względnie jej części za towar dostarczony na podstawie zawartej umowy, jest roszczeniem, o którym mowa w art. 34 k.p.c. (roszczeniem o wykonanie umowy). Natomiast miejscem wykonania umowy w rozumieniu art. 34 k.p.c. nie jest miejsce, gdzie umowa w ogólności miała zostać wykonana, ale miejsce, gdzie miała być wykonana konkretna czynność, której wykonania się dochodzi.”);
- postanowienie SN z dnia 14 grudnia 1976 r., IV CZ 128/76, LEX nr 7890 („W sprawach o zaprzeczenie ojcostwa regułę stanowi właściwość ogólna przewidziana art. 27 k.p.c. Powództwo przed sąd miejsca zamieszkania powoda, wytacza się tylko w braku podstaw do ustalenia właściwości według przepisów o właściwości ogólnej. Właściwość przemienne w tych sprawach jest wyłączona.”);
- wyrok SN z dnia 9 grudnia 1976 r., II CR 469/76, OSPIKA 1978, nr 1, poz. 4 („W razie wydania wyroku przez Sąd rejonowy (d. powiatowy) nie można w trybie art. 18 KPC przekazać wniosku o uzupełnienie wyroku sądowi wojewódzkiemu. Prowadziłoby to bowiem do wydania wyroku w tej samej sprawie przez różne sądy, a w konsekwencji postępowanie przed sądem wojewódzkim, byłoby z mocy art. 369 pkt 4 KPC dotknięte nieważnością.”);
- uchwała SN (7) z dnia 6 listopada 1976 r., III CZP 10/76, OSNCP 1977, nr 3, poz. 43 („Roszczenie Stowarzyszenia «Zaiks» o zapłatę wynagrodzenia za publiczne wykonanie utworu muzycznego jest roszczeniem o ochronę praw autorskich, a jego dochodzenie podlega właściwości sądu wojewódzkiego bez względu na wartość przedmiotu sporu także w tym wypadku, gdy jest ono skierowane – na podstawie umowy między wykonawcą utworu a zamawiającym – przeciwko zamawiającemu.”);
- postanowienie SN z dnia 7 listopada 1975 r., I CO 14/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 217, s. 27 („Do wyznaczenia innego sądu na podstawie art. 44 k.p.c. nie wystarcza okoliczność, że za rozpoznaniem sprawy przez ten inny sąd przemawiają względy celowości, albowiem art. 44 k.p.c. uzależnia wyznaczenie innego sądu niż właściwy od dalej idącej przesłanki, mianowicie od tego, żeby sąd właściwy nie mógł z powodu przeszkody rozpoznać sprawy.”);
- postanowienie SN z dnia 21 października 1975 r., I CO 17/75, LEX nr 7762 („Sprawa o ustalenie macierzyństwa, w której przedmiotem rozpoznania jest stan cywilny osoby jest sprawą ze stosunku między rodzicami a dziećmi. W takich sprawach zaś o właściwości miejscowej sądu decydują w pierwszym rzędzie przepisy k.p.c. o właściwości ogólnej (art. 27–30), jeżeli zaś według tych przepisów brak podstaw do ustalenia właściwego sądu, to wówczas powództwo wytacza się przed sąd miejsca zamieszkania powoda (art. 42 k.p.c.)”);
- postanowienie SN dnia 14 marca 1975 r., II CZ 31/75, LEX nr 7674 („Powództwo o wydanie określonych dokumentów, a więc o wydanie rzeczy, nie jest roszczeniem o prawa niemajątkowe, które zgodnie z art. 17 pkt. 1 k.p.c. podlegałyby rozpoznaniu przez Sąd Wojewódzki, jako pierwszą instancję, lecz roszczeniem majątkowym niepieniężnym. Spór o tego rodzaju roszczenia między osobami fizycznymi należy do właściwości rzeczowej Sądu Powiatowego niezależnie od wartości tej dokumentacji, a więc wartości przedmiotu sporu.”);
- postanowienie SN z dnia 6 września 1973 r., II PZ 40/73, LEX nr 7298 („Podmiotowe przekształcenie powództwa, dokonane w trybie art. 194 lub 464 kpc, stanowi zmianę powództwa w rozumieniu art. 193 § 2 kpc. Sąd Powiatowy pozostaje więc nadal właściwy tylko wówczas, gdy wezwanie do udziału w spra-

wie w charakterze pozwanych innych osób nie wpływa na jego właściwość. Wezwanie przeto do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Skarbu Państwa, dla którego właściwym jest Sąd Wojewódzki (art. 17 ust. 3 kpc), powoduje przekazanie sprawy temuż Sądowi. Przepis art. 193 § 2 kpc jako szczególnie uchyła w zakresie nim uregulowanym ogólną dyspozycję zawartą w art. 15 § 1 kpc.”;

- postanowienie SN z dnia 1 października 1973 r., I CZ 136/73, OSNCP 1974, nr 6, poz. 114 („Powództwo przeciwko zakładowi ubezpieczeń o odszkodowanie z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego, oparte na przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz. U. Nr 15, poz. 89), można wytoczyć przed sąd, w którego okręgu nastąpił wywołujący szkodę wypadek komunikacyjny (art. 35 k.p.c.)”);
- postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 1973 r., I CZ 36/73, OSNCP 1974, nr 5, poz. 89 („W świetle art. 15 pkt 3 prawa autorskiego (Dz. U. z 1952 r. Nr 34, poz. 234) prawo twórcy do wynagrodzenia za korzystanie z jego dzieła należy do treści prawa autorskiego, a dochodzenie jego prawa jest sprawą o ochronę praw autorskich, bez względu na to, czy korzystający z dzieła autorskiego kwestionuje autorstwo twórcy.”);
- postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1971 r., II CZ 29/71, OSNCP 1971, nr 12, poz. 220 („Powództwo przeciwko PZU o roszczenie odszkodowawcze z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego wytoczyć można według przemiennej właściwości miejscowej (art. 33 k.p.c.) także przed sąd, w którego okręgu znajduje się jednostka organizacyjna PZU, która przyjęła zgłoszenie o wypadku i przeprowadziła postępowanie likwidacji szkody, chociażby czynności te były wykonane na zlecenie innej jednostki organizacyjnej PZU.”);
- postanowienie SN z dnia 15 czerwca 1970 r., I CZ 60/70, OSNCP 1971, nr 1, poz. 17 („Sąd przełożony może na podstawie art. 508 § 2 k.p.c. zamiast sądu właściwego wyznaczyć do rozpoznania sprawę ze względu na celowość również inny równorzędny sąd nie podlegający mu instancyjnie.”);
- postanowienie SN z dnia 7 października 1966 r., I CZ 105/66, OSNCP 1967, nr 7–8, poz. 128 („Żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego ma charakter roszczenia majątkowego.”).

Literatura: M. Allerhand, *Oznaczenie sądu właściwego przez Sąd Najwyższy*, PPC 1934, nr 9 i 10; M. Allerhand, *Podstawa orzeczenia o właściwości sądów*, RPEiS 1937, nr 2; M. Allerhand, *Właściwość funkcjonalna*, PPC 1937, nr 13–14; M. Allerhand, J. Litauer, *Właściwość sądu miejsca wykonania umowy*, PPC 1937, nr 11–12; A. Antkiewicz, P. Borkowski, M. Drabik, P. Feliga, A. Gałas, A. Gołaszewska, K. Górski, S. Jastrzemska, G. Karaś, K. Kazimierzak, G. Kochan, A. Łazarska, M. Łochowski, D. Markiewicz, D. Olczak-Dąbrowska, P. Osowy, J. Paszkowski, T. Radkiewicz, D. Rystań, J. Sadowski, E. Strczyńska, A. Szymańska-Grodzka, I. Wiszniewska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹*, t. I, red. T. Szancito, Warszawa 2019; A. Arkuszewska, A. Banaszewska, M. Bialecki, Ł. Błaszczak, J. Bodio, M. Borek, A. Budniak-Rogala, M. Cichorska, S. Cieślak, J. Derlatka, M. Dziurda, R. Flejszar, K. Gajda-Roszczyńska, W. Głodowski, J. Gudowski, S. Hajnyrych, J. Jagieła, A. Jarocho, A. Klich, A. Kościółek, M. Kostwiński, R. Kulski, A. Machnikowska, M. Malczyk, O. Marcewicz, J. May, M. Michalska-Marciniak, J. Mucha, M. Muliński, M. Nowocień, A. Olaś, M. Orecki, H. Pietrkowski, M. Romańska, M. Sierńko, M. Skibińska, S. Sołtysik, J. Stasiak, J. Studzińska, A.J. Szereda, A. Torbus, B. Wołodkiewicz, T. Zembrzuski, K. Ziemianna, *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian 2019*, t. I, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020; A. Arkuszewska, A. Banaszewska, J. Błaszczak, K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gibiec, Ł. Goździaszek, B. Kaczmarek-Templin, G. Karaś, L. Korczak, A. Kościółek, S. Kotecka-Kral, J. Studzińska, G. Szuburska-Walczak, M. Uliasz, Z. Woźniak, A. Zalesińska, M. Zaliszko, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2019; A. Barańska, *Właściwość rzeczowa sądu wojewódzkiego w procesie cywilnym*, NP 1973, nr 2; A. Bieliński, J. Derlatka, M. Rzewuska, M. Rzewuski, M. Salamonowicz, M. Skibińska, J.J. Szczerbowski, *Postępowanie cywilne*, red. M. Rzewuski, Warszawa 2020; M. Błoński, *Praktyczne aspekty dotyczące właściwości miejscowej sądu*, PS 2013, nr 7–8; B. Bury, *Wątpliwości wokół składu Sądu Pracy w sprawach o roszczenia związane z nawiązaniem i ustaniem stosunku pracy*, R.Pr. 2016, nr 2; S. Cieślak, R. Flejszar, A. Harast-Sidowska, M.J. Kaczyński, M. Krakowiak, I. Kunicki, M. Malczyk, M. Muliński, M. Sorysz, *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I A, *Komentarz*, Art. 1–424¹², red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2020; H. Ciepla, B. Czech, J. Derlatka, J. Górowski, J. Jagieła, M. Kłos, R. Kulski, A. Laskowska-Hulisz, M. Michalska-Marciniak, A. Piotrowska, M. Rejda, J. Rodziejewicz, A. Stempniak, J. Studzińska, M. Sychowicz, A. Torbus, *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz*, Art. 1–205, red. A. Marciniak, Warszawa 2019; M.M. Cieśliński, *Skład sądu w postępowaniu zabezpieczającym w sprawie o rozwód*, PS 2009, nr 3; W. Czajkowska, *Właściwość sądu ze względu na wartość przedmiotu sporu w sprawach gospodarczych (wybrane zagadnienia)*, Prawo Spółek 1999, nr 10; K. Defecińska, *Skład sądu w cywilnym postępowaniu rozpoznawczym*, PS 1993, nr 6; M. Dziurda, *Nowe rozumienie właściwości przemiennej w sprawach o roszczenia z deliktów (art. 35 KPC)*, M. Prawn. 2018, nr 11; T. Felski, *Właściwość rzeczowa sądu w sprawach odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych*, NP 1980, nr 11–12; G. Filcek, *Spór dłużnika z cesjonariuszem o sąd miejscowo właściwy do dochodzenia świadczeń pieniężnych nabytych w drodze przelewu wierzytelności*, PS 2001, nr 10; D. Fuchs, *Właściwość miejscowa sądu polskiego w przypadku sporów z gwarancji ubez-*

pieczeniowej, M. Prawn. 2012, nr 11; R. Gola, *Właściwość sądów w sprawach pracowniczych po zmianach organizacyjno-strukturalnych*, Służba Pracown. 2012, nr 8; P. Grzegorzczak, *Glosa do uchwały SN z 26.11.2002 r.*, III PZP 21/02, PiP 2004, z. 3; H. Hajduczenia, *Postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy – właściwość miejscowa sądu w sprawach z zakresu prawa pracy – umowa prorogacyjna. Glosa do postanowienia SN z dnia 13 lutego 2014 r.*, II PZP 1/13, OSP 2015, nr 9; A.G. Harla, *Precedensowy charakter sprawy w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, PS 2001, nr 4; G. Jędrejek, *Sąd w sprawach mobbingowych*, PS 2010, nr 5; J. Kapera, K. Piasecki, *Skład sądu wydającego tzw. zastrzeżony wyrok zaoczny (dwugłos)*, NP 1985, nr 7–8; W.M. Kister, *Wartość przedmiotu sporu w sprawach rodzinnych a właściwość rzeczowa sądu*, M. Prawn. 1994, nr 6; Z. Kminkowska, *Przekazanie sprawy na podstawie art. 18 k.p.c.*, NP 1975, nr 12; K. Korzan, *Właściwość miejscowa sądu w sprawach z powództwa opozycyjnego przeciw bankom*, M. Prawn. 1994, nr 11; M. Kuchnio, A. Majchrowska, K. Panfil, J. Parafianowicz, A. Partyk, O.M. Piaskowska, A. Rutkowska, D. Rutkowski, A. Turczyn, *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, red. O.M. Piaskowska, Warszawa 2020; K. Markiewicz, A. Torbus (red.), *Podmioty w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2018; K. Markiewicz, *Właściwość sądu, skład sądu i wyłączenie sędziego w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego*, PPC 2015, nr 2; K. Markiewicz, *Właściwość sądu w procesie cywilnym wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych* (w:) H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Ewolucja postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych*, Warszawa 2009; K. Markiewicz, *Właściwość sądu w sprawach o odszkodowanie po stwierdzeniu przez Sąd Najwyższy niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia*, PPC 2012, nr 3; J. May, *Skład sądu w postępowaniu cywilnym* (w:) K. Lubiński (red.), *Studia z prawa publicznego*, Toruń 2001; M. Michalska, *Prawo do zaskarżania orzeczenia w postępowaniu cywilnym* (uwagi na tle art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP) (w:) P. Pogonowski i in. (red.), *Współczesne przemiany postępowania cywilnego*, Warszawa 2010; M. Michalska-Marciniak, *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013; Z. Miczek, *Jurysdykcja krajowa a właściwość sądów w postępowaniu cywilnym. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, PS 2012, nr 7–8; A. Patulski, B. Patulski, *Właściwość rzeczowa w sprawach pracowniczych*, NP 1979, nr 9; H. Pietrzkowski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2005; J.A. Piszczek, *Właściwość rzeczowa sądu wojewódzkiego w sprawach o prawa autorskie*, AUNC 1982, nr 21; J. Rajski, *Jurysdykcja krajowa a właściwość sądów w sprawach cywilnych*, PiP 1961, z. 4–5; A. Rutkowska, *Skład sądu w sprawach o odszkodowanie wynikające z treści art. 55 § 1 KP*, Iustitia 2011, nr 1; A. Rychter, *Właściwość miejscowa sądu w postępowaniu klauzulowym*, PB 2002, nr 5; W. Sanetra, *Sąd właściwy w rozumieniu Konstytucji RP*, PS 2011, nr 9; K. Siwiec, *Właściwość sądów w sprawach ze stosunków najmu, Nieruchomości* 2014, nr 9; E. Skotnicka, *Przyczynek do rozważań o charakterze orzeczeń zapadających w postępowaniu zabezpieczającym i jego wpływ na skład sądu* (na tle uchwały SN z 27.2.2008 r.), PS 2009, nr 10; Z. Świeboda, *Właściwość rzeczowa sądu wojewódzkiego*, Pal. 1987, nr 1; K. Weitz, *W kwestii składu sądu wydającego wyrok* (art. 323 k.p.c.), Pal. 2008, nr 3–4; K. Weitz, *Właściwość rzeczowa sądu okręgowego w sprawach z zakresu prawa autorskiego – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Iustitia 2015, nr 2; M. Wędrychowski, E. Wengerek, *Zasada kolegalności w postępowaniu cywilnym*, PiP 1959, z. 3; B. Wojno, *Właściwość miejscowa sądów w sprawach o roszczenia wynikające z umów ubezpieczenia*, RU 2007, nr 2; J. Widło, A. Wróbel, *Postępowanie przed sądem właściwości ogólnej po przekazaniu sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego w świetle art. 505³⁷ k.p.c.* Uwagi de lege lata i de lege ferenda, PS 2012, nr 4; R. Więckowski, *Właściwość rzeczowa sądu a wartość przedmiotu sporu*, PS 1993, nr 5; A. Wróbel, *Postępowanie przed sądami właściwości ogólnej po przekazaniu sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego* (w:) P. Telusiewicz (red.), *Model polskiego elektronicznego postępowania upominawczego*, Kraków 2012; R. Więckowski, *Zmiany art. 47 Kodeksu postępowania cywilnego o składzie sądu w okresie od 1.7.1996 do 28.7.2007 r.* (w:) H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Ewolucja postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych*, Warszawa 2009; T. Wiśniewski, *Problematyka instancyjności postępowania sądowego w sprawach cywilnych* (w:) *Ars et usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005; T. Zembrzuski, *Charakter zażalenia na wyrok a skład sądu rozpoznającego sprawę w razie uchylenia wyroku sądu II instancji uchylającego wyrok sądu I instancji*, M. Prawn. 2015, nr 7; T. Zembrzuski, *Związanie sądów rozpoznających sprawę postanowieniem ustalającym właściwość rzeczową na podstawie art. 200 § 2 KPC*, M. Prawn. 2012, nr 11; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2019.

D. Wyłączenie sędziego

Podstawa prawna: art. 48–54 k.p.c.

a. Instytucja wyłączenia sędziego – istota

162 Wyłączenie sędziego w postępowaniu cywilnym ma na celu zagwarantowanie bezstronności i niezawisłości sędziego w rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw cywilnych. **Obowiązek zachowania bezstronności przez sędziego** przy rozpoznawaniu każdej sprawy jest jego obowiązkiem konstytucyjnym, którego ma przestrzegać bez względu na to, kim są strony bądź pełnomocnicy w poddanej jego rozstrzygnięciu sprawie i czego sprawa dotyczy (postanowienie SA w Rzeszowie z dnia 20 marca 2015 r., I ACz 116/15, Legalis).

Istnieją **dwa kryteria oceny bezstronności sądu** w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284):

- pierwsze polega na ustaleniu **osobistych przekonań sędziego w danej sprawie**,
- drugie – na upewnieniu się, czy osoba sędziego daje **gwarancje pozwalające wykluczyć jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości** w tym zakresie.

Wynika z tego, że przy ocenie, czy w danej sprawie można mówić o uzasadnionych podstawach do obaw o brak bezstronności organu, punkt widzenia osób twierdzących, iż organ nie jest bezstronny, ma znaczenie, ale nie jest decydujący. Decydujące jest natomiast, czy obawę można uznać za obiektywnie uzasadnioną. Podkreślić też należy, że jeśli chodzi o kryterium subiektywne, domniemywa się osobistą bezstronność sędziego, dopóki nie ma przeciwnego dowodu (postanowienie SA w Poznaniu z dnia 15 marca 2013 r., I ACz 433/13, LEX nr 1342361).

W przypadku **wyłączenia z mocy ustawy** (*iudex inhabilis*) kluczowe znaczenie ma powiązanie sędziego z podmiotem względnie przedmiotem postępowania, które wyklucza możliwość udziału w tym postępowaniu.

WAŻNE! Istnieją dwa kryteria oceny bezstronności sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284):

- pierwsze polega na ustaleniu **osobistych przekonań sędziego w danej sprawie**,
- drugie na upewnieniu się, czy osoba sędziego daje **gwarancje pozwalające wykluczyć jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości** w tym zakresie.

Natomiast w odniesieniu do **wyłączenia na wniosek strony względnie sędziego** (*iudex suspectus*) znajdują zastosowanie przesłanki odnoszące się do okoliczności, które mogą podać w wątpliwość bezstronność sędziego. Okoliczności te mogą odnosić się zarówno do przebiegu postępowania, jak i do faktów zaistniałych poza tym postępowaniem, np. w ramach życia prywatnego lub rodzinnego sędziego. Z założenia konstrukcja wyłączenia sędziego na wniosek jest sformułowana w szeroki, niekazuistyczny sposób, ponieważ musi ona znaleźć zastosowanie w każdym przypadku, w którym zaistnieją jakiegokolwiek okoliczności faktyczne, które skutkują możliwością niedopuszczalnego, nawet podświadomego zaangażowania sędziego po którejś ze stron sporu. Pozwala to zagwarantować właściwy poziom ochrony niezawisłości i bezstronności sędziego jako jednego z podstawowych elementów rzetelnego postępowania. Jednak „nie narusza zasady niezawisłości sędziowskiej sędzia, który, kierując się własnym

wewnętrznym przekonaniem, podziela argumentację prawną co do określonych zagadnień prawnych wyrażoną w innej sprawie rozpoznanej przez ten sam albo inny sąd w innym składzie osobowym” (wyrok SN z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 157/11, LEX nr 1254741).

Konsekwentnie, z uwagi na jawność działania wymiaru sprawiedliwości **orzeczenia sądów dotyczące wyłączenia sędziego stanowią ponad wszelką wątpliwość dokument urzędowy, w więc publiczny**. Również oświadczenie sędziego składane do akt sprawy w sprawie wyłączenia jest dokumentem urzędowym. Informacją publiczną jest także ta dotycząca podstaw prawnych wyłączenia oraz ich częstotliwości. Takiemu zakwalifikowaniu tych danych nie przeszkadzają przepisy prawa cywilnego i karnego procesowego (wyrok WSA w Gdańsku z dnia 5 czerwca 2013 r., II SA/Gd 185/13, Legalis).

b. Wyłączenie sędziego z mocy ustawy

Przesłanki wyłączenia sędziego z mocy ustawy

Skład sądu orzekającego wyznacza przewodniczący wydziału (§ 57 ust. 1 pkt 3 r.u.s.p.). Jeżeli zachodzi przyczyna wyłączenia, przewodniczący nie może wyznaczać sędziego do składu sądu. Dotyczy to przyczyn wyłączenia sędziego wymienionych zarówno w art. 48, jak i w art. 49 k.p.c. Jeżeli jednak sędzia został wyznaczony przez przewodniczącego wydziału do składu sądu orzekającego, jego usunięcie ze składu sądu jest możliwe tylko przy zastosowaniu instytucji wyłączenia sędziego. Przewodniczący nie jest zaś uprawniony do usunięcia sędziego ze składu sądu [I. Kunicki (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Art. 1–729, Legalis 2015].

163

WAŻNE! Należy podkreślić, że przepis art. 48 § 1 k.p.c. wymienia enumeratywnie przyczyny wyłączenia sędziego z mocy ustawy (*iudex inhabilis*), co wyklucza wykładnię rozszerzającą jego postanowień.

Na podstawie art. 48 § 1 k.p.c. **sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy** w ściśle określonych przez ustawodawcę przypadkach. Należy podkreślić, że przepis ten wymienia enumeratywnie przyczyny wyłączenia sędziego z mocy ustawy (*iudex inhabilis*), co wyklucza wykładnię rozszerzającą jego postanowień.

164

Po pierwsze, wyłączenie następuje w sprawach, w których sędzia jest stroną (powodem, pozwanym, interwenientem głównym lub ubocznym) lub pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa lub obowiązki. Mówiąc o stronie postępowania, należy w tym przypadku brać pod uwagę status wnioskodawcy lub uczestnika postępowania nieprocesowego, a także zainteresowanego. Natomiast wynik sprawy oddziałuje na prawa i obowiązki sędziego, jeżeli orzeczenie zapadłe w sprawie dotyczy bezpośrednio jego praw lub obowiązków. Podstawa wyłączenia występuje w razie jakiegokolwiek oddziaływania przez wynik sprawy na prawa lub obowiązki sędziego w szerokim znaczeniu tych pojęć, niekoniecznie takiego, które ma charakter bezpośredni.

Po drugie, z wyłączeniem mamy do czynienia w sprawach małżonka, krewnych lub powinowatych w linii prostej, krewnych bocznych do czwartego stopnia i powinowatych bocznych do drugiego stopnia sędziego. Przez małżeństwo należy rozumieć małżeństwo zawarte zgodnie z przepisami art. 1 k.r.o. Nie stanowi jednak małżeństwa tzw. małżeństwo nieistniejące (art. 2 k.r.o.). Krewnymi w linii prostej są osoby, z których jedna pochodzi od drugiej (art. 617 § 1 zdanie pierwsze k.r.o.). W sprawach krewnych w linii prostej sędzia jest

wyłączony od orzekania niezależnie od stopnia pokrewieństwa. Krewnymi w linii bocznej są osoby, które pochodzą od wspólnego przodka, a nie są krewnymi w linii prostej (art. 617 § 1 zdanie drugie k.r.o.). Stopień pokrewieństwa określa się według liczby urodzeń, wskutek których powstało pokrewieństwo (art. 617 § 2 k.r.o.). Powinowały to krewny małżonka albo małżonek krewnego. Linie i stopień powinowactwa określa się według linii i stopnia pokrewieństwa (art. 618 § 2 k.r.o.). W sprawach powinowatych w linii prostej (np. teść, synowa) sędzia jest wyłączony od orzekania niezależnie od stopnia powinowactwa. Sędzia jest spowinowacony w linii bocznej w drugim stopniu np. z siostrą żony. Powinowactwo trwa mimo ustania małżeństwa (art. 618 § 1 k.r.o.). Sędzia spokrewniony lub spowinowacony, w stopniu określonym w art. 48 § 1 pkt 2 k.p.c., z osobą wchodzącą w skład organu działającego w imieniu osoby prawnej będącej stroną, jest wyłączony (uchwała SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CZP 37/99, OSNC 2000, nr 7–8, poz. 125).

Po trzecie, wyłączenie następuje w **sprawach osób związanych z sędzią z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli.** W tym przypadku nie ma znaczenia rodzaj przysposobienia, który wiąże sędziego ze stroną postępowania. Natomiast w odniesieniu do stosunku opieki sędzia jest opiekunem strony, czy osobą, nad którą strona sprawowała opiekę, podobnie co do kurateli – wyłączenie znajdzie zastosowanie, gdy sędzia jest kuratorem strony, czy osobą, nad którą strona sprawowała kuratelę. Skuteczność postanowienia orzekającego przysposobienie następuje z chwilą jego uprawomocnienia się (art. 588 k.p.c.). Natomiast postanowienie sądu opiekuńczego dotyczące ustanowienia opiekuna lub kuratora są skuteczne i wykonalne z chwilą ich ogłoszenia (art. 578 k.p.c.). Należy przyjąć, że postanowienie to odnosi się również do doradcy tymczasowego ustanowionego dla osoby, która ma być ubezwłasnowolniona. Postanowienie o ustanowieniu doradcy tymczasowego staje się skuteczne z chwilą doręczenia go osobie, która ma być ubezwłasnowolniona (art. 548 § 5 k.p.c.).

Należy podkreślić, że powody wyłączenia trwają także po ustaniu uzasadniającego je małżeństwa, przysposobienia, opieki lub kurateli. Przepisy art. 48 § 1 pkt 1–3 k.p.c. dotyczą także spraw toczących się po śmierci wymienionych w nich osób

Po czwarte, do wyłączenia dochodzi w sprawach, w których **sędzia był lub jest jeszcze pełnomocnikiem albo był radcą prawnym jednej ze stron.** Pojęcie pełnomocnika użyte w art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. obejmuje pełnomocnika procesowego (art. 86 i n. k.p.c.), pełnomocnika do czynności materialnoprawnych (art. 98 i n. k.c.) oraz prokurenta (art. 1091 i n. k.c.). Sędzia jest wyłączony z mocy ustawy tylko w sprawach, w których – będąc radcą prawnym – świadczył pomoc prawną stronie (art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c.) (uchwała SN z dnia 13 maja 2015 r., III CZP 10/15, OSNC 2016, nr 5, poz. 57). W pozostałych przypadkach okoliczności mogą uzasadniać wyłączenie sędziego na jego żądanie albo na wniosek strony (art. 49 k.p.c.).

Po piąte, wyłącza się sędziego w sprawach, w których **w instancji niższej sędzia brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia,** jako też w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego oraz w sprawach, w których występował jako prokurator. Warto jednak pamiętać, że interpretacja wskazanych przepisów musi być ostrożna, np. „z samego faktu uczestniczenia dwóch sędziów tego samego sądu w orzekaniu w przedmiocie środka zabezpieczającego, a następnie w rozpoznaniu i oddaleniu apelacji od orzeczenia, w którego wydaniu w pierwszej instancji nie uczestniczyli, ale które odnosiło się do sprawy, jakiej dotyczyło zastosowanie środka zabezpieczającego, nie stanowi na podstawie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. o spełnieniu przesłanek powodujących wyłączenie *ex lege* tych sędziów od rozpoznania apelacji” (postanowienie SN z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CZ 11/15, LEX nr 1749597). „Od rozpoznania sprawy wyłączony jest zatem tylko ten sędzia, który wydał «zaskarżone orzeczenie», a więc orzeczenie w instancji bezpośrednio niższej, nie zaś sędzia, który w sprawie wydawał jakiegokolwiek inne orzeczenie” (postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2014 r., III CZ 68/13, LEX nr 1463886). Podobnie sędzia, który, rozpoznając sprawę, brał udział w sporządzeniu ugody sądowej w tej sprawie, jest wyłączony z mocy art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. w innej sprawie, w której przesłanką żądania pozwu jest zarzut nieważności tej ugody lub zarzut wad oświadczenia woli, uprawniających do uchylenia się od skutków prawnych

tej ugody (uchwała SN z dnia 24 sierpnia 1971 r., III CZP 45/71, OSNC 1972, nr 3, poz. 45). Natomiast sędzia, który uczestniczył w wydaniu wyroku nie jest wyłączony od dalszych czynności w tzw. postępowaniu międzyinstancyjnym. Wskazany pkt 5 dotyczy innej sytuacji i ma zapobiegać samokontroli własnego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 22 sierpnia 1974 r., I CZ 161/74, Legalis).

Warto podkreślić, że „sędzia nie podlega wyłączeniu z mocy ustawy na podstawie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. z tej tylko przyczyny, że orzekał poprzednio w innej sprawie między tymi samymi stronami” (wyrok SN z dnia 19 września 2013 r., I CSK 688/12, LEX nr 1523362). Podobnie sędzia, który brał udział w wydaniu postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu, po jego uchyleniu nie jest wyłączony od merytorycznego rozpoznania sprawy (wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., II PK 349/04, OSNP 2006, nr 9–10, poz. 155). Wyłączenie na podstawie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. nie dotyczy również sędziego, który brał udział w wydaniu orzeczenia zaskarżonego skargą kasacyjną, a następnie dokonuje badania jej dopuszczalności w trybie art. 398⁶ § 2 k.p.c. (postanowienie SN z dnia 24 lutego 2003 r., II UZ 117/02, OSNP-wkl. 2003, nr 16, poz. 8). Sędzia, który brał udział w wydaniu nakazu zapłaty, nie jest wyłączony z mocy samej ustawy do rozpoznania zarzutów od tego nakazu (uchwała SN z dnia 18 marca 2005 r., III CZP 97/04, Legalis).

Po szóste, wyłączeniu podlega sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia objętego skargą o wznowienie, nie może orzekać co do tej skargi (art. 48 § 3 k.p.c.). Przewidziane w tym przepisie wyłączenie sędziego obejmuje przy tym wszystkie czynności wchodzące w zakres badania dopuszczalności wznowienia oraz rozpoznania skargi (postanowienie SN z dnia 20 lutego 2014 r., I CZ 115/13, LEX nr 1521219).

Należy dodać, że na podstawie art. 48 § 3 k.p.c. sędzia jest wyłączony od orzekania co do skargi o wznowienie postępowania, natomiast w myśl art. 413 k.p.c. wyłączony jest od orzekania w postępowaniu ze skargi o wznowienie postępowania. Różnica powyższych sformułowań nie ma istotnego znaczenia. W orzecznictwie podkreśla się, że brak uzasadnienia dla przyjęcia stanowiska, że zakres wyłączenia sędziego w postępowaniu ze skargi o wznowienie postępowania ogranicza się do wydania orzeczenia odnoszącego się wprost do skargi lub wydawania innych orzeczeń w toku wznowionego postępowania. „Należy przyjąć, że wyłączenie dotyczy całego toku postępowania, aż do prawomocnego zakończenia sprawy i obejmuje wszystkie czynności wchodzące w zakres badania dopuszczalności wznowienia oraz rozpoznania skargi” (postanowienie SN z dnia 7 listopada 2013 r., II PZ 24/13, LEX nr 1408163). Przepisy art. 48 i 413 k.p.c. mają charakter gwarancyjny i określają w sposób wyczerpujący sytuacje, gdy sędzia jest wyłączony z mocy ustawy od orzekania w sprawie.

Po siódme, sędzia podlega wyłączeniu w sprawach o odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem, jeżeli sędzia brał udział w wydaniu tego orzeczenia. Przepis ten pozostaje w związku z przepisem art. 417¹ § 2 k.c., zgodnie z którym w wypadku wyrządzenia szkody przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Dotyczy to również przypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją RP, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Wyłączenie sędziego w sprawie o odszkodowanie dotyczy obydwu instancji i postępowań wywołanych nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia.

Skutki wyłączenia sędziego z mocy ustawy

Wyłączenie z mocy ustawy skutkuje niemożnością prowadzenia przez sędziego czynności we wskazanym postępowaniu, niezależnie od rodzaju posiedzenia (rozprawa, inne posiedzenie jawne lub posiedzenie niejawne) i od wyznaczonej mu roli procesowej (przewodniczącego, członka składu sądu, sędziego wyznaczonego, sędziego prowadzącego postępowanie pojednawcze).

Warto wskazać, że w myśl art. 48¹ k.p.c. w przypadku wyłączenia sędziego na podstawie art. 48 § 1 pkt 1–4 sąd występuje do sądu nad nim przełożonego o wyznaczenie innego sądu do rozpoznania sprawy, a sąd przełożony wyznacza inny równorzędny sąd. Ma to zapobiec potencjalnej możliwości wykorzystywania relacji osobistych sędziego w celu uzyskania przychylności innych sędziów orzekających w sprawie.

Naruszenie art. 48 k.p.c. określającego przesłanki wyłączenia sędziego z mocy ustawy **skutkuje nieważnością postępowania** (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Jeżeli sędzia ten bierze udział w części postępowania, nieważność postępowania zachodzi w tej części, podobnie rzecz się ma wobec poszczególnych czynności dokonanych z jego udziałem. Okoliczność ta jest również **podstawą wznowienia postępowania** (art. 401 pkt 1 k.p.c.). Strona może również żądać wznowienia postępowania, jeżeli orzekł sędzia wyłączony z mocy ustawy, a strona przed uprawomocnieniem się wyroku nie mogła domagać się wyłączenia (art. 401 pkt 1 k.p.c.).

WAŻNE! Naruszenie art. 48 k.p.c. określającego przesłanki wyłączenia sędziego z mocy ustawy **skutkuje nieważnością postępowania** (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Jeżeli sędzia ten bierze udział w części postępowania, nieważność postępowania zachodzi w tej części, podobnie rzecz się ma wobec poszczególnych czynności dokonanych z jego udziałem.

c. Wyłączenie sędziego na wniosek

Przesłanki wyłączenia sędziego na wniosek

166 Na podstawie art. 49 k.p.c., niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48 k.p.c., **sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony**, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Ponieważ bezstronność jest podstawowym obowiązkiem sądu, art. 49 k.p.c. ma chronić nie tylko interesy stron, ale przede wszystkim dobro wymiaru sprawiedliwości. Dlatego ze szczególną uwagą należy się odnieść do oceny samego zainteresowanego sędziego, gdy twierdzi on, że na skutek splotu różnorodnych okoliczności między nim a stronami lub jedną z nich powstał tak silny stan emocjonalny, że sędzia obawia się, czy potrafi nad tym stanem zapanować na tyle, aby zachować bezstronność (postanowienie SA w Rzeszowie z dnia 18 marca 1994 r., I ACz 64/94, OSA 1994, z. 7, poz. 37). W myśl wyroku TK z dnia 2 czerwca 2020 r. (Dz. U. poz. 1017) art. 49 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, przepis ten został uznany za niezgodny z art. 179 Konstytucji RP.

Jakkolwiek aktualne brzmienie art. 49 k.p.c. znacznie poszerza w stosunku do poprzedniego stanu prawnego zakres okoliczności, które mogą uzasadniać wyłączenie sędziego, to jednak **przepisu tego nie można interpretować w ten sposób, że każde przyznanie przez sędziego, iż zna osobiście jedną ze stron lub jej pełnomocnika, wywołuje wątpliwości co do jego bezstronności**. Nie każda bowiem znajomość ze stroną lub jej pełnomocnikiem może rzutować na obiektywizm sędziego (postanowienie SA w Krakowie z dnia 24 stycznia 2013 r., I ACz 2185/12). Jednak „ostry i subiektywny sposób reakcji sędziego na postawione mu zarzuty stanowi wystarczającą przyczynę do wyłączenia go na jego wniosek lub na wniosek strony na podstawie art. 49 k.p.c.” (postanowienie SN z dnia 18 kwietnia 1977 r., II CZ 32/77, LEX nr 7930).

Strona powinna przytoczyć konkretne okoliczności, na podstawie których wyraża uzasadnioną obawę braku bezstronności sędziego (art. 49 k.p.c.). **Mogą one dotyczyć stosunków pozasądowych istniejących jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego, jak i okoliczności zaistniałych na poszczególnych etapach procesu czy też poszczególnych czynności procesowych.** W aktualnym brzmieniu art. 49 k.p.c. mogą to być relacje zarówno towarzysko-służbowe, osobiste lub też przyjacielskie, jak i powiązania majątkowe, finansowe, kredytowe. Zarzuty dotyczące sposobu procedowania przez sąd nie mogą być przyczyną wyłączenia sędziego. Mogą być natomiast **podnoszone w toku postępowania apelacyjnego** przy rozpoznawaniu sprawy co do istoty lub w toku zażaleń. Samo przeświadczenie strony co do tego, że sędzia prowadzi proces wadliwie, zwłaszcza nieobiektywnie, **nie jest przesłanką** do żądania wyłączenia sędziego. Strona może zwalczać wadliwe orzeczenia wydawane przez sąd przy pomocy środków odwoławczych. Nie może natomiast, poprzez składanie nieuzasadnionego wniosku o wyłączenie sędziego, wpływać na skład sądu rozpoznającego sprawę (postanowienie SA w Poznaniu z dnia 24 stycznia 2013 r., III AUz 6/13, Legalis).

„Wątpliwości co do bezstronnego orzekania przez sędziego uzasadniające jego wyłączenie **nie mogą się opierać na argumentach o charakterze generalnym**, zakładających jako pewnik, że układ stosunków interpersonalnych między sędziami sam w sobie wpływa na ich bezstronność i obiektywizm także w sprawie, w której małżonek jednego z nich występuje w roli reprezentanta jednej ze stron” (postanowienie SN z dnia 15 września 2015 r., III PO 7/15, LEX nr 1814815).

Ponadto należy odróżnić kontakty urzędowe, zawodowe z innymi osobami w związku z wykonywanymi przez te osoby obowiązkami zawodowymi od stosunków osobistych natury emocjonalnej (np. pokrewieństwa, przyjaźni) lub gospodarczej (np. powiązania osobiste majątkowe, kredytowe). Te drugie stosunki mogą przemawiać za zastosowaniem art. 49 k.p.c., nie zaś sama każda osobista znajomość ze stroną postępowania (wyrok SA w Warszawie z dnia 20 maja 2015 r., I ACa 1720/14, Legalis). **Nie można uznać, że zależności służbowe wpływają na bezstronność sędziego w danej sprawie, jeśli jednocześnie nie zachodzą dodatkowe okoliczności pozwalające na wnioskowanie, że sędzia może nie zachować kanonów obiektywizmu.** Znajomość danej osoby przez sędziego wynikająca wyłącznie z zetknięcia się z nią przy wykonywaniu obowiązków służbowych nie jest okolicznością objętą hipotezą art. 49 k.p.c. Warunkiem przyjęcia, że zmiana osoby biegłego stanowiła przejaw braku obiektywizmu, było ujawnieniem innych zdarzeń, które wskazywałyby na to, że o wyborze biegłego zadecydowały pozaprosesowe czynniki związane z osobistym nastawieniem sędziego do sprawy (wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2014 r., I ACa 354/14, Legalis). Jednak

„nawet stosunki wyłącznie służbowe w stosunkowo niewielkiej instytucji mogą ze względu na osobistą znajomość oraz osobisty charakter kontaktów zostać uznane za stosunki tego rodzaju, że wywołują w odbiorze zewnętrznym uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziów” (postanowienie SN z dnia 10 marca 2015 r., II UO 1/15, LEX nr 1806479).

Wniosek o wyłączenie sędziego – wymogi

Wniosek o wyłączenie sędziego strona zgłasza na piśmie lub ustnie do protokołu w sądzie, w którym sprawa się toczy, **uprawdopodobniając przyczyny wyłączenia** (art. 50 § 1 k.p.c.). Wniosek o wyłączenie sędziego mogą złożyć:

- strony (uczestnicy postępowania nieprocesowego),
- interwenienci,
- prokurator,
- RPO,
- RPD,
- organizacje pozarządowe,

167

- inspektor pracy oraz
- powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów.

Złożenie wniosku o wyłączenie sędziego jest **dopuszczalne od chwili wyznaczenia sędziego do składu orzekającego przez przewodniczącego wydziału**. Pozwany nie może jednak złożyć wniosku o wyłączenie sędziego przed doręczeniem mu odpisu pozwu, bowiem dopiero z tą chwilą otrzymuje status strony postępowania.

Pismo zawierające wniosek o wyłączenie sędziego jest pismem procesowym. W konsekwencji wniosek powinien spełniać ogólne warunki wymagane dla pisma procesowego (art. 126 k.p.c.). W szczególności wniosek powinien zawierać: wskazanie sędziego (sędziów), którego wyłączenia strona się domaga, podanie przyczyn, dla których strona domaga się wyłączenia, i ich zwięzłe uzasadnienie oraz uprawdopodobnienie przyczyn wyłączenia. Zagadnienie uprawdopodobnienia wynika z przepisu art. 243 k.p.c., który stanowi, że **w razie uprawdopodobnienia nie zachodzi potrzeba zachowania szczegółowych przepisów o postępowaniu dowodowym**. Wystarczające zatem jest uwiarygodnienie okoliczności będących podstawą wniosku. Wniosek nieodpowiadający tym wymaganiom podlega oddaleniu jako nieuzasadniony.

Wniosek o wyłączenie sędziego **co do zasady powinien zostać złożony przed przystąpieniem wnioskodawcy do rozprawy**. Wnioskodawca powinien złożyć wniosek zaraz po wywołaniu sprawy, przed podjęciem przez niego jakiejkolwiek czynności procesowej związanej z rozpoznawaną sprawą. Zgłoszenie wniosku o wyłączenie sędziego stanowi czynność dyspozytywną, zatem wnioskodawca do czasu rozpoznania tego wniosku może go cofnąć bez zgody sądu lub strony przeciwnej.

Strona, która przystąpiła do rozprawy, powinna uprawdopodobnić ponadto, że **przyczyna wyłączenia dopiero później powstała lub stała się jej znana**. W wypadku braku tego uprawdopodobnienia wniosek podlega zwrotowi stosownie do treści art. 130 k.p.c. Wniosek o wyłączenie według art. 50 § 1 k.p.c. należy **zgłosić dopóki sprawa się toczy**. Skoro to nie nastąpiło, podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wątpliwości co do bezstronności organu sądowego, uczestniczącego w rozprawie apelacyjnej jest nieskuteczne, gdyż nie można wykazać naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku (wyrok SN z dnia 7 lutego 2000 r., I KKN 394/98, Legalis). Podobnie zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym wniosek strony o wyłączenie na podstawie art. 49 k.p.c. sędziego orzekającego w sądzie pierwszej instancji jest spóźniony (wyrok SN z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 222/98, OSNP 1999, nr 15, poz. 483).

Przyczyną wyłączenia jest sama możliwość powstania wątpliwości, i to zarówno u podmiotów zgłaszających wniosek o wyłączenie, jak i u innych występujących w procesie, jak również u osób spoza procesu. Sąd postanowi o wyłączeniu sędziego, jeżeli stwierdzi możliwość istnienia tych wątpliwości, niezależnie od własnego przekonania o ich zasadności (postanowienie SN z dnia 26 listopada 2013 r., III SO 10/13, Legalis). We wniosku o wyłączenie wszystkich sędziów danego sądu strona winna wymienić z imienia i nazwiska tychże sędziów, a nadto podać zindywidualizowane przyczyny ich wyłączenia. Dopiero po spełnieniu przez stronę tych minimalnych wymogów można przyjmować, że dany sędzia objęty jest wnioskiem o wyłączenie, a więc staje się *iudice suspecto*, w związku z czym zachodzą ograniczenia co do możliwości jego udziału w danej sprawie, określone w art. 50 § 3 i art. 51 k.p.c. (cyt. postanowienie SA w Krakowie z dnia 24 stycznia 2013 r., I ACz 2185/12).

„Zarzuty godzące w dokonaną przez sąd I instancji ocenę zebranego materiału dowodowego mogą być przedmiotem środków odwoławczych (...). Nie mogą natomiast być uważane za samodzielnią podstawę wniosku o wyłączenie sędziego od rozpoznania sprawy” (postanowienie SN z dnia 29 stycznia 1975 r., I CZ 170/74, LEX nr 7651).

W świetle regulacji art. 49 k.p.c. **obawa zagrożenia bezstronności musi być obiektywna i uzasadniona konkretnymi okolicznościami faktycznymi**. Do takich okoliczności nie należą natomiast subiektywne przeświadczenie strony o negatywnym stosunku sędziego do

jej osoby. Wniosek o wyłączenie sędziego z tych przyczyn mógłby być uzasadniony i ewentualnie uwzględniony dopiero w sytuacji, gdyby strona uprawdopodobniła zgodnie z wymogiem z art. 50 § 1 k.p.c., że wskazywane przez nią uchybienia procesowe były wynikiem rozmyślnego działania sędziego i wyrazem jego negatywnego, emocjonalnego nastawienia do którejś ze stron, w szczególności do wnioskodawcy. Niezadowolenie strony z przebiegu prowadzenia procesu, a nawet wadliwe prowadzenie procesu wskutek uchybień proceduralnych nie uzasadniają wyłączenia sędziego. Nie ma przy tym znaczenia nawet okoliczność, czy takie uchybienia faktycznie miały miejsce. Przeświadczenie strony, że sędzia prowadzi proces wadliwie, czy też że niewłaściwie zastosował przepisy prawa, samo w sobie nie świadczy o stronniczości sędziego (postanowienie SA w Krakowie z dnia 26 listopada 2014 r., I ACa 616/14, Legalis). Należy zauważyć, iż fakt, iż powód pracuje jako sędzia sądu właściwego do rozpoznania sprawy, **uzasadnia z perspektywy zewnętrznego obserwatora powstanie wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów orzekających w tym sądzie**. Nawet jeżeli niektórzy sędziowie orzekający w tym sądzie nie znają bliżej powoda, to jednak fakt pracy z nim w jednym miejscu powoduje, iż mają oni możliwość codziennej styczności z powodem poza salą sądową, co w społecznym odbiorze może wskazywać na to, iż sędziowie ci nie będą w stanie zachować odpowiedniego obiektywizmu przy rozpoznawaniu sprawy powoda (postanowienie SA w Krakowie z dnia 30 stycznia 2013 r., I ACo 44/12, Legalis). Podobnie udział sędziego w wydaniu incydentalnego orzeczenia nie uzasadnia wniosku o jego wyłączenie na podstawie art. 49 k.p.c. (postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2011 r., II CZ 135/11, Legalis).

Podobnie nie uzasadnia wyłączenia sędziego reprezentowana przez sędziego **odmienna od poglądu strony ocena prawna**. Zarzuty dotyczące wydanego w sprawie orzeczenia bądź opierające się na naruszeniu przepisów procesowych w toku postępowania mogą uzasadniać wniesienie środka odwoławczego, a nie wniosku o wyłączenie sędziego (postanowienie SA w Poznaniu z dnia 27 lutego 2013 r., III AUz 23/13, Legalis). Prezentowanie przez sędziego w innych sprawach określonego poglądu prawnego na tle konkretnych przepisów prawa czy instytucji prawnych nie stanowi uzasadnienia dla formułowania tezy o stosunku emocjonalnym tego sędziego do strony, dla której ten pogląd jest niekorzystny (wyrok SN z dnia 6 maja 2010 r., II PK 344/09, OSNP 2011, nr 21–22, poz. 271). W sytuacji szczególnej możliwe jest jednak wyłączenie sędziego na wniosek strony, jeżeli w konkretnej sprawie, na skutek tego, że wyraził pogląd prawny rzutujący bezpośrednio na jej wynik, powstała uzasadniona wątpliwość co do jego bezstronności przy powtórnym rozpoznawaniu sprawy na skutek ponownego wniesienia apelacji dotyczącej tego samego problemu prawnego (art. 49 k.p.c.) (postanowienie SN z dnia 20 lutego 2013 r., III CSK 169/12, OSNC 2013, nr 7–8, poz. 101).

Zgodnie z art. 51 k.p.c. sędzia zawiadamia sąd o zachodzącej podstawie swojego wyłączenia.

„Nie można kwestionować prawa sędziego do wyłączenia się od rozpoznania sprawy w sytuacji, gdy w jego ocenie istnieją okoliczności tego rodzaju, że mogą budzić wątpliwość, co do jego bezstronności, a instytucja wyłączenia sędziego leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. Decyzja w tej materii powinna być jednak podejmowana z rozwagą i należytym rozmysłem, co dotyczy zarówno sędziów składających wnioski o wyłączenie, jak również sądu rozpoznającego wniosek” (postanowienie SA w Katowicach z dnia 4 lutego 2013 r., I S 5/13, LEX nr 1286518).

Odnosi się to przede wszystkim do sytuacji, gdy sędzia ma świadomość, że jest zatrudniony w oparciu o reguły podległości służbowej (np. jako nauczyciel akademicki) albo pobiera wynagrodzenie z tytułu umów cywilnoprawnych (np. jako wykładowca na szkoleniach), bowiem powinien on wskazać, iż istnieją okoliczności ważne dla jego wyłączenia w sprawach pracodawcy (zleceniodawcy), przełożonych i współpracowników *etc.*

Z drugiej jednak strony, postawienie sędziemu zarzutu uchybienia godności urzędu przez zaniechanie złożenia wniosku w trybie art. 49 k.p.c. jest w istocie zarzutem mu, że dopuścił się przewinienia służbowego polegającego na niezłożeniu, wbrew prawnemu szczególnemu obowiązкови wynikającemu z art. 49 k.p.c., wniosku o wyłączenie go, mimo zachodzenia między nim a jedną ze stron (lub jej przedstawicielem) stosunku osobistego tego rodzaju, że

mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego. Nie można, choćby nieumyślnie, uchybić godności urzędu przez zaniechanie złożenia wniosku o wyłączenie, a zarazem nie naruszyć normy zobowiązującej do złożenia takiego wniosku. Wprawdzie uchybienie godności urzędu nie musi polegać na zachowaniu naruszającym przepis prawa, lecz powstrzymanie się sędziego od złożenia wniosku o wyłączenie go podlega ocenie tylko przez pryzmat ustawowych, również ze względów gwarancyjnych (dla stron). Nie ma więc tu miejsca na wykładnię rozszerzającą albo analogię (wyrok SN z dnia 24 listopada 2006 r., SNO 64/06, Legalis).

168

Wzór wniosku o wyłączenie sędziego

Bydgoszcz, dnia 19 czerwca 2015 r.

Do Sądu Rejonowego
w Bydgoszczy
Wydział I Cywilny

Sygn. akt I C 132/15

Powód: Marek Sokalski
reprezentowany przez
radcę prawnego Janusza Miskowskiego
Pozwany: Jarosław Makowski

Wniosek o wyłączenie sędziego

W imieniu powoda na mocy udzielonego mi pełnomocnictwa wnoszę o wyłączenie sędziego Sądu Rejonowego Jerzego Mazurka od udziału w sprawie I C 132/15 toczącej przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy.

UZASADNIENIE

Przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy toczy się postępowanie w sprawie I C 132/15 z powództwa Marka Sokalskiego przeciwko Jarosławowi Makowskiemu, w której sędzią przewodniczącym jest Jerzy Mazurek.

W ostatnich dniach powód powziął wiadomość, że sędzia Jerzy Mazurek jest przyjacielem z dzieciństwa żony pozwanego – Marty Makowskiej i z tego powodu pozostaje w bardzo bliskich relacjach z pozwanym i jego rodziną. Okoliczność ta wywołuje wątpliwości u powoda co do bezstronności sędziego.

W związku z powyższym wniosek jest konieczny i uzasadniony.

Janusz Miskowski
radca prawny

Załącznik:
– odpis wniosku.

Postępowanie w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego

169

Aż do czasu rozstrzygnięcia wniosku o wyłączenie sędziego:

- 1) sędzia, którego dotyczy wniosek, **może podejmować dalsze czynności**;
- 2) **nie może zostać wydane orzeczenie lub zarządzenie kończące postępowanie w sprawie** (art. 50 § 3 k.p.c.).

WAŻNE! Aż do czasu rozstrzygnięcia wniosku o wyłączenie sędziego:

- 1) sędzia, którego dotyczy wniosek, może podejmować dalsze czynności;
- 2) nie może zostać wydane orzeczenie lub zarządzenie kończące postępowanie w sprawie (art. 50 § 3 k.p.c.).

Jak podkreśla A. Zieliński, postanowienie o wyłączeniu sędziego obowiązuje *ex nunc*, tj. od chwili jego podjęcia przez sąd. Zgodnie z art. 52 § 3 k.p.c. uwzględniając wniosek o wyłączenie sędziego, sąd znosi postępowanie w zakresie obejmującym udział tego sędziego w sprawie po złożeniu wniosku, chyba że czynności przez niego podejmowane były czynnościami niecierpiącymi zwłoki. Te ostatnie czynności to, takie których zaniechanie względnie opóźnienie spowodowałoby szkodę, uniemożliwiając lub utrudniając wydanie trafnego rozstrzygnięcia (np. zabezpieczenie dowodów) albo wykonanie orzeczenia (np. zabezpieczenie roszczenia). Zakwalifikowanie tych czynności jako niecierpiących zwłoki pozostaje w gestii sądu orzekającego w sprawie wyłączenia sędziego. Sąd w postanowieniu powinien wyraźnie określić obie kategorie czynności – te pozostające w mocy i te, które ulegają zniesieniu. Zniesienie czynności, które nie należą do niecierpiących zwłoki, ma charakter obligatoryjny i co do zasady następuje z urzędu, jednak nie wyklucza to wniosku strony w tej materii. Rozstrzygnięcie sądu o zniesieniu czynności nie podlega zaskarżeniu. Strona może wskazać sposób określenia czynności, które zostały utrzymane w mocy jako naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, i zarzuty takie postawić w środku odwoławczym. Ocena zasadności takiego zarzutu należy wówczas do sądu wyższej instancji rozpoznającego dany środek odwoławczy [A. Zieliński (w:) A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 50 k.p.c.]. Jeżeli wniosek o wyłączenie sędziego zostanie oddalony, dokonanych przez niego czynności po złożeniu wniosku nie można traktować jako uchybień procesowych, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy.

Na podstawie art. 52 § 1 k.p.c. o wyłączeniu sędziego **rozstrzyga sąd, w którym sprawa się toczy**, a gdyby sąd ten nie mógł wydać postanowienia z powodu braku dostatecznej liczby sędziów – sąd nad nim przełożony. Przy ustaleniu, czy zachodzi przewidziany w art. 52 § 1 k.p.c. brak dostatecznej liczby sędziów do rozstrzygania o wyłączeniu sędziego, należy mieć na uwadze wszystkich sędziów sądu, w którym sprawa się toczy, a nie tylko sędziów jednego wydziału (postanowienie SN z dnia 20 marca 1968 r., II CO 2/68, OSNC 1968, nr 11, poz. 196). Wniosek strony o wyłączenie sędziego złożony do sądu niewłaściwego podlega przekazaniu sądowi właściwemu (art. 200 k.p.c.).

Postanowienie wydaje sąd w składzie trzech sędziów zawodowych po złożeniu wyjaśnienia przez sędziego, którego wniosek dotyczy. W przypadku niezłożenia wyjaśnienia w terminie dwóch tygodni od dnia wpływu wniosku do sądu właściwego, a jeśli był dotknięty brakami – od dnia ich usunięcia, wniosek podlega rozpoznaniu bez wyjaśnienia, chyba że sąd uzna złożenie wyjaśnienia za konieczne. W kontekście wyjaśnień sędziego należy podkreślić, że istotną przesłankę oceny wiarygodności oświadczeń stanowi autorytet moralny sędziego. Niczym niepoparte domysły, czy też przypuszczenia strony nie stanowią dostatecznej podstawy do kwestionowania prawdziwości wyjaśnień sędziego złożonych w związku z wnioskiem o jego wyłączenie (postanowienie SN z dnia 15 marca 2007 r., II CZ 13/07, Legalis).

Warto przy tym zaznaczyć, że sąd rozpoznający wniosek o wyłączenie sędziego nie bada zasadności i prawidłowości czynności podjętych w sprawie przez sąd orzekający (sędziego, którego wniosek dotyczy) (postanowienie SN z dnia 28 sierpnia 1996 r., I PO 8/96, OSNP 1997, nr 4, poz. 59).

Postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym. Jednak rozpoznanie kwestii wyłączenia sędziego na posiedzeniu niejawnym nie stoi na przeszkodzie wezwaniu na to posiedzenie wnioskodawcy, sędziego lub osób trzecich, jeżeli potrzebne są dodatkowe informacje (art. 152 zdanie drugie k.p.c.).

WAŻNE! Postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym. Jednak rozpoznanie kwestii wyłączenia sędziego na posiedzeniu niejawnym nie stoi na przeszkodzie wezwaniu na to posiedzenie wnioskodawcy, sędziego lub osób trzecich, jeżeli potrzebne są dodatkowe informacje (art. 152 zdanie drugie k.p.c.).

Wyłączenie sędziego ze składu orzekającego dotyczy konkretnego postępowania i nie rozciąga się na inne postępowania nawet pomiędzy tymi samymi stronami.

Według art. 53¹ k.p.c. **niedopuszczalny jest wniosek o wyłączenie sędziego:**

- 1) **oparty wyłącznie na okolicznościach związanych z rozstrzygnięciem przez sąd o dowodach;**
- 2) **złożony po raz kolejny co do tego samego sędziego z powołaniem tych samych okoliczności.**

Wniosek niedopuszczalny pozostawia się w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności. To samo dotyczy pism związanych z jego wniesieniem. Przewodniczący zawiadamia wnioskodawcę o pozostawieniu wniosku bez dalszych czynności – w razie wniosku złożonego na piśmie, a o bezskuteczności jego złożenia – odnośnie do wniosku złożonego ustnie.

Wniosek o wyłączenie sądu jako nieprzewidziany w art. 48–52 k.p.c. jest niedopuszczalny (postanowienie SA w Gdańsku z dnia 16 czerwca 2009 r., I ACz 674/09, POSAG 2009, nr 1, poz. 59).

Na oddalenie wniosku o wyłączenie sędziego przysługuje zażalenie (art. 394^{1a} § 1 pkt 10 k.p.c.). Zażalenie to ma charakter poziomy, a więc przysługuje do innego składu tego samego sądu. Od tego zażalenia pobiera się **opłatę stałą** w wysokości 100 zł (art. 22 pkt 1 u.k.s.c.). Nie przysługuje jednak zażalenie na postanowienie uwzględniające wniosek o wyłączenie sędziego. Zaskarżeniu w trybie art. 394^{1a} § 1 pkt 10 k.p.c. nie podlega postanowienie sądu w przedmiocie wyłączenia sędziego zawierające zarówno negatywną jak i pozytywną decyzję w tej kwestii, wydane w wyniku zawiadomienia dokonanego poprzez samego sędziego w trybie art. 51 k.p.c. (postanowienie SA w Łodzi z dnia 29 listopada 1993 r., I ACz 536/93, OSA 1994, z. 4, poz. 44).

De lege lata na postanowienie oddalające wniosek o wyłączenie sędziego wydane przez sąd apelacyjny, działający na podstawie art. 52 § 1 k.p.c. jako sąd przelozony, nie służy zażalenie (postanowienie SN z dnia 19 maja 2006 r., I CZ 27/06, LEX nr 200913).

Należy podkreślić, że rozpoznanie sprawy i wydanie orzeczenia przez sąd drugiej instancji z udziałem sędziego, w stosunku do którego został złożony wniosek o wyłączenie na podstawie art. 49 k.p.c., stanowi uchybienie procesowe, nie powoduje natomiast nieważności postępowania (postanowienie SN z dnia 4 września 2014 r., II CSK 739/13, Legalis).

Postępowanie o wyłączenie sędziego ma **charakter postępowania incydentalnego**, którego koszty powinny być ujęte w postępowaniu kończącym sprawę w danej instancji (postanowienie SN z dnia 21 czerwca 2012 r., III CZ 30/12, LEX nr 1232778).

Przepis § 3 do art. 52 k.p.c. przewiduje obligatoryjne zniesienie postępowania po uwzględnieniu wniosku o wyłączenie sędziego. Zniesienia postępowania będzie dokonywał sąd, który wydał postanowienie o wyłączeniu sędziego w tym samym postanowieniu. Odnosi się to do czynności dokonanych przez sąd, w skład którego wchodził sędzia, którego wyłączono oraz przez sędziego wyłączonego, który działał jako przewodniczący albo sędzia wezwany. Stanowi to logiczną konsekwencję postanowień art. 50 § 3 k.p.c., które wprowadzają możliwość dokonywania czynności przez sędziego, którego dotyczy wniosek, z ograniczeniami wynikającymi z tego przepisu.

Odpowiednie stosowanie przepisów o wyłączeniu sędziego

- 170** Na podstawie art. 54 k.p.c. **przepisy o wyłączeniu sędziego stosuje się odpowiednio do wyłączenia referendarza sądowego, ławnika, jak również innych organów sądowych oraz pro-**

kuratora. Do innych organów sądowych zaliczyć należy protokolantów, kuratorów sądowych, asystentów sędziów, komorników sądowych, biegłych i tłumaczy przysięgłych.

WAŻNE! Przepisy o wyłączeniu sędziego stosuje się odpowiednio do wyłączenia referendarza sądowego, ławnika, jak również innych organów sądowych oraz prokuratora. Do innych organów sądowych zaliczyć należy protokolantów, kuratorów sądowych, asystentów sędziów, komorników sądowych, biegłych i tłumaczy przysięgłych.

Wniosek o wyłączenie referendarza sądowego oraz ławnika sąd rozstrzyga zgodnie z przepisami poprzedzającymi, a wniosek o wyłączenie pozostałych osób przekazuje odpowiedniemu organowi nadrzędemu.

Odnosząc się do **poszczególnych podmiotów wskazanych w omawianym przepisie**, warto wskazać **kwestie istotne dla kluczowych aspektów ich wyłączenia**.

Po pierwsze, wynikający z art. 48 § 3 w związku z art. 54 k.p.c. zakaz orzekania co do skargi o wznowienie dotyczy, ławników, którzy brali udział w posiedzeniu, w trakcie którego wydano orzeczenie objęte skargą o wznowienie, a nie tych, którzy brali udział w jakichkolwiek posiedzeniach w danej sprawie (postanowienie SN z dnia 21 września 2007 r., I PZ 16/07, Legalis).

Po drugie, nie istnieje instytucja wyłączenia z urzędu **biegłego** z mocy ustawy, a wyłączenie biegłego następuje wyłącznie na wniosek strony, również z przyczyn określonych w art. 48 k.p.c. W myśl art. 281 § 1 k.p.c. aż do ukończenia czynności biegłego strona może żądać jego wyłączenia z przyczyn, z jakich można żądać wyłączenia sędziego. Gdy strona zgłasza wniosek o wyłączenie biegłego po rozpoczęciu przez niego czynności, obowiązana jest uprawdopodobnić, że przyczyna wyłączenia powstała później lub że przedtem nie była jej znana. O wyłączeniu biegłego rozstrzyga sąd prowadzący sprawę po wysłuchaniu stron i biegłego. Od wysłuchania stron lub biegłego można odstąpić, gdyby miało to doprowadzić do nadmiernej zwłoki w postępowaniu. Przepis art. 281 k.p.c., odczytywany łącznie z art. 278 § 1 i art. 279 k.p.c., ustanawia przy tym dla strony wystarczającą gwarancję obiektywności rozstrzygnięcia jej sprawy (wyrok SN z dnia 14 marca 2013 r., I UK 541/12, Monitor Prawa Pracy 2013, nr 9, s. 493–495). Fakt, że biegły, który wydawał w sprawie opinię, wcześniej leczył wnioskodawcę, nie stanowi okoliczności, która mogłaby wywołać wątpliwość co do jego bezstronności i uzasadniać wyłączenie na wniosek strony (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2010 r., II UK 399/09, Legalis). W judykaturze wskazuje się na przykłady relacji mogących ewentualnie uzasadniać wątpliwości co do bezstronności w konkretnej sprawie, a są to: przyjaźń, nienawiść, więź rodzinna, powiązania majątkowe, gospodarcze, jak również ujawniona niechęć lub sympatia do strony albo faworyzowanie jednej ze stron kosztem drugiej. Strona nie może składać wniosku o wyłączenie biegłego na tej podstawie, że opinia biegłego jest dla niej niekorzystna. Samo niezadowolenie strony z treści sporządzonej opinii nie stanowi okoliczności, która mogłaby rodzić obiektywnie uzasadnione wątpliwości co do bezstronności biegłego sądowego (wyrok SA w Łodzi z dnia 2 października 2014 r., I ACa 342/14, Legalis). Także niemerytoryczne, wyrażające negatywne emocje uwagi zawarte w opinii biegłego sądowego pod adresem strony lub jej pełnomocnika mogą uzasadniać wątpliwości co do jego bezstronności w sprawie i stanowić podstawę do jego wyłączenia przez sąd (art. 281 w związku z art. 49 k.p.c.) (wyrok SN z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 371/12, Legalis).

Postanowienie o odmowie wyłączenia biegłego należy do tych postanowień, które nie są skarżalne w toku postępowania do sądu wyższej instancji (wyrok SA w Katowicach z dnia 30 marca 2015 r., I ACa 128/13, Legalis).

Po trzecie, na rozstrzygnięcie oddalające wniosek o wyłączenie **komornika sądowego** nie przysługuje zażalenie (uchwała SN z dnia 3 kwietnia 1987 r., III CZP 12/87, OSNC 1988, nr 6, poz. 80). Artykuł 763² k.p.c. wprowadził szczegółowe reguły postępowania incydentalnego do-

tyczącego wyłączenia komornika sądowego. Podstawa do wyłączenia komornika na wniosek występuje, gdy istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywoływać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności komornika w danej sprawie. Wniosek o wyłączenie komornika zgłasza się na piśmie do komornika prowadzącego postępowanie, uprawdopodobniając przyczyny wyłączenia. Komornik w terminie 3 dni od dnia złożenia wniosku o wyłączenie przekazuje wniosek do sądu rejonowego właściwego ze względu na siedzibę kancelarii komornika, wraz z pisemnymi wyjaśnieniami (art. 763² § 1 k.p.c.). Sąd rejonowy właściwy ze względu na siedzibę kancelarii komornika rozpoznaje wniosek o wyłączenie komornika w terminie 7 dni od dnia przekazania wniosku. Postanowienie w przedmiocie wyłączenia komornika sąd wydaje na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Na postanowienie zażalenie nie przysługuje (art. 763² § 3 k.p.c.). Ten tryb postępowania stosuje się odpowiednio do zastępcy komornika oraz asesora komorniczych, jeżeli osoby te prowadzą postępowanie lub dokonują określonych czynności w sprawie. Do czasu rozpoznania wniosku o wyłączenie komornika, którego dotyczy wniosek, może podejmować dalsze czynności, z wyjątkiem czynności, które pociągałyby za sobą nieodwracalne skutki, chyba że wniosek w sposób oczywisty zmierza jedynie do przedłużenia postępowania (art. 763² § 5 k.p.c.). W przypadku uwzględnienia wniosku o wyłączenie komornika, sąd wyznaczy innego komornika do dalszego prowadzenia postępowania, w miarę możliwości powierzając je komornikowi z tego samego rewiru, w którym ma siedzibę komornik wyłączony. W takim przypadku sąd może z urzędu uchylić w niezbędnym zakresie czynności dokonane po złożeniu wniosku. W pozostałym zakresie do wyłączenia komornika stosuje się odpowiednio przepisy o wyłączeniu sędziego (art. 763² § 7 k.p.c.). W konsekwencji przepis art. 763² k.p.c. odnosi się do wyłączenia komornika na wniosek strony postępowania, jednak przepisy o wyłączeniu sędziego z mocy ustawy mają zastosowanie do komornika sądowego.

Po czwarte, protokolant jest z mocy samego prawa wyłączony od czynności urzędowych w sprawie, w której bądź sam jest stroną, bądź też jest kuratorem strony nieznanej z miejsca pobytu. Połączenie w jednej osobie funkcji kuratora strony nieznanej z miejsca pobytu i protokolanta stanowi rażące naruszenie prawa (wyrok SN z dnia 8 listopada 1979 r., III CRN 199/79, OSNC 1980, nr 3, poz. 62).

Orzecznictwo:

- postanowienie SN z dnia 10 sierpnia 2020 r., IV CO 119/20, Legalis („Wniosek o wyłączenie sędziego musi nie tylko określać osobę (tożsamość) sędziego, którego dotyczy, ale także wskazywać zindywidualizowane przyczyny jego wyłączenia. Gdy wniosek dotyczy większej liczby sędziów (wszystkich sędziów pełniących urząd w danym sądzie), to wszyscy oni muszą być oznaczeni przez wnioskującą stronę przez wskazanie imion i nazwisk, a przyczyny wyłączenia powinny być odniesione do każdego z nich odrębnie.”);
- postanowienie SN z dnia 20 stycznia 2020 r., V CSK 347/19, Legalis („Zawieszenie stosowania odpowiednich przepisów oraz nakaz powstrzymania się od ich stosowania stanowi zatem nie tylko konieczny, ale z pewnością także dopuszczalny i skuteczny środek służący uniemożliwieniu osiągnięcia celu, któremu służy wystąpienie do TSUE z pytaniami prawnymi (prejudycjalnymi).”);
- postanowienie SN z dnia 18 listopada 2019 r., II CO 179/19, Legalis („Stałe kontakty wynikające z zatrudnienia strony postępowania w tym samym wydziale, nawet jeśli mowa o kontaktach o charakterze zawodowym, mogą prowadzić do powstania pewnej zażyłości przemawiającej za wyłączeniem sędziów od rozpoznania sprawy. Te same racje pozostają aktualne w odniesieniu do sędziów orzekających w wydziale wizytacyjnym, a to z uwagi na zakres zadań i możliwość częstych relacji z pracownikami wydziału cywilnego. Odmienne kształtuje się ocena żądań pozostałych sędziów, którzy z racji orzekania w innych wydziałach nie muszą utrzymywać stałych kontaktów z sędzią będącym stroną, a w każdym razie wnioski o bliższych relacjach zawodowych nie wynikają z treści złożonych przez nich, jednobrzmiących oświadczeń. Sam fakt pełnienia służby w ramach sądu, w którym zatrudniona jest strona postępowania, nie stanowi dostatecznej podstawy do wyłączenia sędziego.”);
- wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2019 r., IV CSK 279/18, Legalis („Sędziowie są stronami wielu stosunków zobowiązaniowych, uczestniczą w życiu publicznym, społecznym i gospodarczym na takich samych zasadach, jak inni obywatele; korzystają z dostępnych na rynku towarów i usług, w tym produktów bankowych, zawierając umowy kredytowe o różnym charakterze podobnie, jak inni konsumenci. Przyjęcie zatem ogólnego założenia, że sam fakt zaciągnięcia przez sędziego zobowiązania na podstawie

umowy o kredyt denominowany (waloryzowany) do CHF powoduje z definicji, że nie jest on bezstronny i obiektywny oraz zobowiązuje go do wyłączenia się «z góry» od rozpoznania każdej, podobnej do niego sprawy, sprawy zawsze między kredytobiorcą i bankiem, prowadzi do konsekwencji szkodliwych zarówno z punktu widzenia sprawności i wydolności wymiaru sprawiedliwości, jak i szeroko pojmowanego interesu publicznego. W każdym przypadku powstania wątpliwości co do bezstronności konkretnego sędziego, będącego stroną «frankowej» umowy kredytowej, kwestie te powinny być wyjaśniane przede wszystkim na wniosek strony»);

- wyrok SN z dnia 24 maja 2016 r., SNO 14/16, Legalis („Nie tylko charakter znajomości ze stroną lub zależność służbowa decydują o tym, jakiej treści oświadczenie sędziego powinien złożyć w sytuacji, o jakiej mowa w art. 49 KPC. Decydujące znaczenie mogą mieć także inne okoliczności, jak przedmiot sprawy, rodzaj wniosków dowodowych, potrzeba wyjaśniania zarzutów dotyczących postępowania innych znanych sędziemu osób. Może się zatem zdarzyć sytuacja, w której – w przypadku tych samych stron i takiego samego charakteru znajomości – sędzia złoży odmienne oświadczenia dotyczące istnienia podstaw jego wyłączenia od udziału w którejś z tych spraw. Trzeba zwrócić uwagę, że właśnie dla wyjaśnienia charakteru stosunków łączących sędziego ze stroną przepis art. 52 § 2 k.p.c. wkłada na sędziego, którego dotyczy wnioski o wyłączenie, obowiązek złożenia odpowiedniego oświadczenia. Autorytet moralny sędziego przemawia za wiarygodnością złożonego wyjaśnienia i jeżeli strona żądająca wyłączenia zaprzecza prawdziwości, obowiązana jest wskazać i udowodnić okoliczności, które by podważały wiarygodność oświadczenia sędziego.”);
- postanowienie SN z dnia 10 marca 2015 r., II UO 1/15, LEX nr 1806479 („Nawet stosunki wyłącznie służbowe mogą ze względu na osobistą znajomość oraz osobisty charakter kontaktów zostać uznane za stosunki tego rodzaju, że wywołują w odbiorze zewnętrznym uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziów.”);
- postanowienie SN z dnia 15 września 2015 r., III PO 7/15, LEX nr 1814915 („Wątpliwości co do bezstronnego orzekania przez sędziego uzasadniające jego wyłączenie nie mogą się opierać na argumentach o charakterze generalnym, zakładających jako pewnik, że układ stosunków interpersonalnych między sędzią sam w sobie wpływa na ich bezstronność i obiektywizm także w sprawie, w której małżonek jednego z nich występuje w roli reprezentanta jednej ze stron.”);
- zarządzenie SA w Rzeszowie z dnia 2 października 2015 r., I ACz 632/15, LEX nr 1857042 („Instytucja wyłączenia sędziego na wniosek (iudex suspectus) związana jest nie z wystąpieniem jakiegokolwiek wątpliwości co do bezstronności sędziego rozpoznającego sprawę, ale z ujawnieniem się uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sędziego (art. 49 k.p.c.). Zatem o możliwości wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy nie decyduje samo odczucie strony co do bezstronności sędziego, ale odczucie co do tych wątpliwości musi być uzasadnione w okolicznościach danej sprawy. Ciężar uprawdopodobnienia wystąpienia takich okoliczności spoczywa na stronie wnoszącej o wyłączenie sędziego.”);
- postanowienie z dnia 17 grudnia 2014 r., I UO 3/14, LEX nr 1777867 („Wniosek o wyłączenie sędziego (art. 49 k.p.c.) służy uniknięciu sytuacji, które mogłyby postawić sędziego (z przyczyn przez niego niezawinionych, a nawet od niego niezależnych) pod pręgierzem kierowanych pod jego adresem nieuzasadnionych zarzutów o brak bezstronności.”).

Literatura: A.M. Arkuszewska, *Wyłączenie referendarza sądowego na jego żądanie lub na wniosek strony (referendarius suspectus)*, *Ius et Administratio* 2013, nr 1; J. Derlatka, *Wyłączenie sędziego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2016; D. Kotłowski, *Tryb postępowania o wyłączenie referendarza sądowego od udziału w sprawie cywilnej*, *PS* 2011, nr 7–8.

2. Referendarz sądowy

A. Referendarze sądowi – uwagi wstępne

Podstawa prawna: art. 2 § 2, 22a § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2072); art. 175 Konstytucji RP; art. 47¹, 362¹ k.p.c.

171 Referendarze sądowi i starsi referendarze sądowi wykonują **zadania z zakresu ochrony prawnej, inne niż wymiar sprawiedliwości** (art. 2 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2072); dalej: p.u.s.p. Zgodnie z art. 175 Konstytucji RP sprawowanie wymiaru sprawiedliwości jest zastrzeżone dla sądów. Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości odbywa się poprzez działalność orzeczniczą sądów. Choć referendarze nie wykonują zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, to zakres powierzonych im zadań wskazuje na **orzeczniczy, a nie administracyjny charakter czynności referendarza** [zob. K. Markiewicz (w:) T. Ereciński (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. III, J. Gudowski (red.), *Środki zaskarżenia*, cz. 1, Warszawa 2013, s. 523]. W zakresie wykonywanych obowiązków referendarze są niezależni co do treści wydawanych orzeczeń i zarządzeń określonych w ustawach.

Referendarze zatrudniani są na podstawie mianowania, z dniem określonym w akcie mianowania. Referendarzy mianuje i rozwiązuje z nimi stosunek pracy prezes sądu apelacyjnego. Do wydziału ksiąg wieczystych oraz wydziału gospodarczego do spraw rejestru zastawów przydzielą się wyłącznie referendarzy sądowych, chyba że nie jest to możliwe (art. 22a § 2 p.u.s.p.). Przewodniczącym wydziału ksiąg wieczystych, wydziału gospodarczego do spraw rejestru zastawów oraz wydziału gospodarczego do spraw Krajowego Rejestru Sądowego jest referendarz sądowy. Na stanowisko referendarza sądowego może być mianowany ten, kto posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru, ukończył wyższe studia prawnicze w Polsce i uzyskał tytuł magistra prawa lub ukończył studia zagraniczne uznane w Polsce, ukończył 24 lata, zdał egzamin referendarski, sędziowski, prokuratorski, notarialny, adwokacki lub radcowski lub ukończył aplikację sędziowską lub aplikację prokuratorską. Na stanowisko starszego referendarza sądowego może być mianowany referendarz, który zajmował stanowisko referendarza sądowego przez co najmniej dziesięć lat, nie był karany za przewinienia dyscyplinarne i uzyskiwał pozytywne okresowe oceny. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w zakresie powierzonych czynności referendarze sądowi mają zależnie od podejmowanej czynności prawa i obowiązki sądu lub przewodniczącego (art. 47¹ k.p.c.), a do wydawanych przez referendarzy postanowień stosuje się odpowiednio przepisy o postanowieniach sądu (art. 362¹ k.p.c.). Choć przepis art. 362¹ k.p.c. przewiduje zrównanie kompetencji referendarzy sądowych z kompetencjami sądu w zakresie wydawanych postanowień, to upoważnienie do wykonywania czynności przez referendarzy sądowych mieści się w art. 2§ 2 p.u.s.p. oraz art. 47¹ k.p.c. [zob. K. Kołakowski (w:) K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1–366*, t. I, Warszawa 2010, uwaga 1 do art. 362¹, s. 1632]. Sprawy są przydzielane referendarzom losowo, w ramach poszczególnych kategorii spraw. Referendarze podlegają okresowym ocenom, obejmującym jakość i terminowość wykonywania zadań, kulturę urzędowania, efektywność wykorzystania czasu pracy oraz realizację doskonalenia zawodowego. Za naruszenie swoich obowiązków, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienie godności stanowiska, referendarze ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną.

B. Zakres kompetencji referendarza sądowego

172 Referendarz sądowy:

- wydaje postanowienia w przypadkach wskazanych w ustawie,
- wydaje zarządzenia (np. art. 130⁵ k.p.c.),
- wykonuje czynności związane z nadaniem biegu apelacji (art. 373 § 2 k.p.c.),
- dokonuje wpisów w nieprocesowym postępowaniu wieczystoksięgowym (art. 509¹ § 1 k.p.c.),

- wykonuje czynności w postępowaniach należących do właściwości sądów rejonowych prowadzących rejestry sądowe, z wyłączeniem prowadzenia rozprawy, odmowy wpisu partii politycznej do ewidencji, wykreślenia wpisu partii politycznej z ewidencji oraz zawieszenia wydawania dziennika lub czasopisma (art. 509¹ § 2 k.p.c.),
- wykonuje czynności w sprawach z zakresu prawa spadkowego, z wyłączeniem prowadzenia rozprawy, zabezpieczenia spadku oraz przesłuchania świadków testamentu ustnego (art. 509¹ § 3 k.p.c.),
- wykonuje czynności w sprawach depozytowych z wyłączeniem spraw o stwierdzenie likwidacji niepodjętego depozytu (art. 509¹ § 4 k.p.c.).

Szereg uprawnień referendarzy w zakresie orzekania w przedmiocie kosztów sądowych przewiduje ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 755 z późn. zm.); dalej: u.k.s.c. Należą do nich:

- zarządzanie zwrotu opłat sądowych (art. 82 u.k.s.c.),
- przyznawanie i ustalanie należności świadków, osoby towarzyszącej świadkowi, biegłych, tłumaczy, stron, osób trzecich uprawnionych do otrzymania należności, mediatorów w przypadku gdy przynajmniej jedna ze stron skierowanych do mediacji przez sąd była zwolniona od kosztów sądowych w zakresie obejmującym należności mediatora, a pozostałe strony nie wypłaciły mediatorowi tych należności w całości (art. 93 ust. 1 i art. 93a u.k.s.c.),
- czynności w zakresie zwalniania od kosztów sądowych (art. 118 u.k.s.c.),
- wykonywanie na zarządzenie prezesa sądu rejonowego lub okręgowego czynności w sprawach odroczenia lub rozłożenia na raty należności sądowych (art. 125 u.k.s.c.).

Jeżeli sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie rozstrzygnął jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony (art. 108 § 1 k.p.c.). Referendarz sądowy, na wniosek strony przeciwnej, ustanawia kuratora dla strony niemającej zdolności procesowej, która nie ma przedstawiciela ustawowego, dla strony będącej osobą prawną, gdy w jej organie zachodzą braki uniemożliwiające jej reprezentację, albo dla strony będącej jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 64 § 1¹ k.p.c., gdy brak jest osób uprawnionych do jej reprezentowania. W toku postępowania referendarz sądowy w uzasadnionych przypadkach może z urzędu ustanowić kuratora dla osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 64 § 1¹ k.p.c. Po otrzymaniu zawiadomienia, o którym mowa w art. 603 § 5 k.p.c., referendarz sądowy odwołuje kuratora ustanowionego na podstawie art. 69 § 1 k.p.c. Referendarz sądowy może wykonywać czynności związane z ustanowieniem kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu (art. 144 k.p.c.). Postanowienie o ustanowieniu albo odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego może wydać także referendarz sądowy (art. 123 § 2 k.p.c.). Referendarz może wydać postanowienie w przedmiocie stwierdzenia prawomocności orzeczenia (art. 364 § 2 k.p.c.). W sprawach o udzielenie zabezpieczenia roszczeń pieniężnych, w których żądającym zabezpieczenia jest powód dochodzący należności zapłaty z tytułu transakcji handlowej w rozumieniu ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, o których mowa w art. 730¹ § 2¹ k.p.c., postanowienie w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia może wydać także referendarz sądowy. Referendarz sądowy nie może podejmować czynności zastrzeżonych dla sądu, o których mowa w art. 751 k.p.c. Referendarz sądowy nie może stosować sposobu zabezpieczenia, o jakim mowa w art. 747 pkt 6 k.p.c. Referendarze posiadają uprawnienia do wykonywania czynności w elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 497¹ § 3 w związku z art. 505²⁸ k.p.c.), mogą wydawać nakazy zapłaty i wydawać zarządzenia w europejskim postępowaniu nakazowym (art. 505¹⁶ § 2 i 3 k.p.c.) oraz wydawać zarządzenia w europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń (art. 505²² § 2 k.p.c.). Referendarzom przysługują **uprawnienia w postępowaniu egzekucyjnym** z wyłączeniem stosowania środ-

ków przymusu, orzekania o ściągnięciu należności w trybie art. 873 k.p.c., stwierdzenia wygaśnięcia skutków przybicia i utraty rękojmi, spraw o egzekucję świadczeń niepieniężnych z wyjątkiem wydania rzeczy ruchomej, spraw o egzekucję przez zarząd przymusowy, spraw o egzekucję przez sprzedaż przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego (art. 759 § 1¹ k.p.c.). Tytułom egzekucyjnym, o których mowa w art. 777 § 1 k.p.c., klauzulę wykonalności może nadać także referendarz sądowy.

C. Zaskarżanie orzeczeń referendarza sądowego

174 Skarga na orzeczenie referendarza sądowego jest środkiem zaskarżenia pozwalającym na kontrolę orzeczeń referendarza przez sąd. O możliwości zaskarżenia orzeczenia referendarza skargą decyduje to, czy na postanowienie sądu przysługiwałoby zażalenie. W postępowaniu nieprocesowym skarga na orzeczenia referendarza sądowego przysługuje w przypadkach, w których na postanowienie sądu służyłaby apelacja. Zasadą jest, że na skutek wniesienia skargi orzeczenie referendarza traci moc. Skargę rozpoznaje sąd, w którym wydano zaskarżone orzeczenie. Sąd, rozpoznając skargę, działa jako sąd pierwszej instancji, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Utrata mocy orzeczeń referendarskich z chwilą wniesienia skargi następuje z mocy prawa i nie wymaga wydawania żadnego orzeczenia przez sąd, do którego wpływa skarga. Z mocy przepisów szczególnych wniesienie skargi nie będzie powodować utraty mocy zaskarżonego orzeczenia. Takim przepisem szczególnym jest art. 398²³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym rozpoznając skargę na postanowienie referendarza w przedmiocie kosztów sądowych lub kosztów procesu oraz na postanowienie o odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, sąd orzeka jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu. Sąd, rozpoznając skargę, orzeka w składzie jednoosobowym. Wobec tego, że wydane w wyniku rozpoznania skargi postanowienie jest orzeczeniem wydanym przez sąd drugiej instancji, nie przysługuje na nie zażalenie. Zgodnie z art. 518¹ § 3 k.p.c. w razie wniesienia skargi na wpis w księdze wieczystej, wpis nie traci mocy. Rozpoznając sprawę, sąd zmienia zaskarżony wpis przez jego wykreślenie i dokonanie nowego wpisu lub wydaje postanowienie, którym zaskarżony wpis utrzymuje w mocy albo uchyla go w całości lub w części i w tym zakresie wniosek oddala bądź odrzuca, względnie postępowanie umarza. Z kolei art. 518¹ § 3 k.p.c. przewiduje, że w postępowaniu rejestrowym o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego oraz rejestru zastawów, w razie wniesienia skargi na orzeczenie referendarza zarządzające wpis, pozostaje ono w mocy do chwili rozpatrzenia skargi przez sąd rejonowy rozpoznający sprawę jako sąd pierwszej instancji. Rozpoznając sprawę, sąd wydaje postanowienie, w którym zaskarżone orzeczenie i dokonany na jego podstawie wpis utrzymuje w mocy albo uchyla w całości lub w części i w tym zakresie wniosek oddala bądź odrzuca, względnie postępowanie umarza. W postępowaniu egzekucyjnym skarga na postanowienie referendarza przysługuje w przypadkach, w których na postanowienie sądu przysługuje zażalenie. Skarga nie powoduje utraty mocy zaskarżonego postanowienia. Rozpoznając taką skargę, sąd orzeka w składzie jednego sędziego jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu. Rozpoznając skargę, sąd wydaje postanowienie, w którym zaskarżone postanowienie referendarza utrzymuje w mocy albo je zmienia (art. 767^{3a} k.p.c.).

Referendarz sądowy, uznając skargę za oczywiście uzasadnioną, może postanowieniem stwierdzić zasadność skargi i w miarę potrzeby wydać nowe postanowienie. W przypadku zaskarżenia skargą ponownie wydanego postanowienia referendarz nie będzie uprawniony do ponownego stwierdzenia zasadności skargi, lecz skarga straci moc, a sprawę rozpozna sąd, działając jako sąd pierwszej instancji.

D. Tryb wniesienia skargi na referendarza sądowego

Skargę na orzeczenie referendarza wnosi się do sądu, w którym referendarz sądowy wydał orzeczenie, w terminie tygodniowym od dnia doręczenia stronie postanowienia referendarza sądowego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. W postępowaniu nieprocesowym odrębnie określono zasady liczenia terminu do wniesienia skargi. Zgodnie z art. 518¹ § 4 k.p.c. skargę wnosi się do sądu w terminie tygodniowym od dnia czynności, gdy uczestnik był przy niej obecny lub był o jej terminie zawiadomiony, w innych wypadkach od dnia doręczenia zawiadomienia uczestnika o dokonaniu czynności, a w przypadku braku zawiadomienia – od dnia dowiedzenia się o dokonaniu czynności, z tym że w postępowaniu o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego dla uczestników postępowania, którym postanowienia co do istoty sprawy nie doręcza się, termin do wniesienia skargi biegnie od daty wpisu w Rejestrze.

175

a. Wymogi formalne skargi na referendarza sądowego

Skarga powinna odpowiadać **wymogom formalnym** określonym w art. 126 k.p.c.:

176

„§ 1. Każde pismo procesowe powinno zawierać:

- 1) oznaczenie sądu, do którego jest skierowane;
- 2) imiona i nazwiska lub nazwy stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników;
- 3) oznaczenie rodzaju pisma;
- 4) osnovę wniosku lub oświadczenia;
- 5) w przypadku gdy jest to konieczne do rozstrzygnięcia co do wniosku lub oświadczenia – wskazanie faktów, na których strona opiera swój wniosek lub oświadczenie, oraz wskazanie dowodu na wykazanie każdego z tych faktów;
- 6) podpis strony albo jej przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika;
- 7) wymienienie załączników.

§ 1¹. 49 Do pisma procesowego dołącza się załączniki wymienione w tym piśmie.

§ 2. Gdy pismo procesowe jest pierwszym pismem w sprawie, powinno ponadto zawierać oznaczenie przedmiotu sporu oraz:

1) oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby i adresu stron albo, w przypadku gdy strona jest przedsiębiorcą wpisanym do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej – adres do korespondencji wpisany do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej,

1¹) oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby i adresu przedstawicieli ustawowych i pełnomocników stron,

2) numer Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL) lub numer identyfikacji podatkowej (NIP) powoda będącego osobą fizyczną, jeżeli jest on obowiązany do jego posiadania lub posiada go nie mając takiego obowiązku lub

3) numer w Krajowym Rejestrze Sądowym, a w przypadku jego braku – numer w innym właściwym rejestrze, ewidencji lub NIP powoda niebędącego osobą fizyczną, który nie ma obowiązku wpisu we właściwym rejestrze lub ewidencji, jeżeli jest on obowiązany do jego posiadania.

§ 2¹. Dalsze pisma procesowe, poza elementami określonymi w § 1, powinny zawierać sygnaturę akt.

§ 3. Do pisma należy dołączyć pełnomocnictwo albo uwierzytelniony odpis pełnomocnictwa, jeżeli pismo wnosi pełnomocnik, który wcześniej nie złożył pełnomocnictwa. Jeżeli pełnomocnik dokonał wyboru wnoszenia pism za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, uwierzytelniony odpis pełnomocnictwa wnosi się za pośrednictwem tego systemu.

§ 3¹. Przepisu § 3 nie stosuje się do pism wnoszonych w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

§ 4. Za stronę, która nie może się podpisać, podpisuje pismo osoba przez nią upoważniona, z wymienieniem przyczyny, dla której strona sama się nie podpisała.

§ 5. Pismo procesowe wniesione za pośrednictwem systemu teleinformatycznego opatruje się kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

§ 6. Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw informatyzacji określi, w drodze rozporządzenia, tryb zakładania i udostępniania konta w systemie teleinformatycznym, za pomocą którego można wносить pisma procesowe, z uwzględnieniem sprawności postępowania, ochrony praw stron postępowania oraz możliwości składania jednorazowo wielu pism”.

Z dniem 1 lipca 2021 r. przepis art. 126 § 6 k.p.c. straci moc na podstawie art. 14 ustawy z dnia 6 grudnia 2018 r. o Krajowym Rejestrze Zadłużonych (Dz. U. z 2019 r. poz. 55), a konta w systemie teleinformatycznym założone na podstawie przepisów wykonawczych wydanych w oparciu o art. 126 § 6 k.p.c. staną się kontami w rozumieniu przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 53d ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2072).

Opłatę od skargi na orzeczenie referendarza pobiera się w wysokości opłaty od wniosku o wydanie tego orzeczenia, nie więcej jednak niż 100 zł (art. 25 ust. 2 u.k.s.c.). Skargę wniesioną po upływie terminu lub nieopłaconą sąd odrzuca.

177 **Nie pobiera się opłat od skargi na orzeczenie referendarza:**

- w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych,
- w przedmiocie odmowy ustanowienia adwokata lub radcy prawnego oraz
- na orzeczenia wydane w elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 95 ust. 2 pkt 3 i 4 i ust. 4 u.k.s.c.).

b. Orzeczenia referendarza sądowego podlegające zaskarżeniu

178 Na orzeczenie referendarza sądowego o odmowie dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje skarga (zob. uchwała SN z dnia 11 grudnia 2014 r., III CZP 85/14, LEX nr 1554359). Wnioskodawca ma interes prawny w zaskarżeniu skargą na orzeczenie referendarza sądowego wpisu prawa własności (współwłasności), dokonanego zgodnie z wnioskiem, jeżeli w skardze wskazano przyczyny podważające skuteczność czynności prawnej stanowiącej podstawę wpisu (zob. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 315/12, OSNC 2013, nr 7–8, poz. 99).

W postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi na orzeczenie referendarza sądowego oddalające wniosek o wpis hipoteki do księgi wieczystej dopuszczalna jest zmiana przedmiotowa wniosku o wpis (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 298/12, LEX nr 1293938).

Zgodnie z art. 518¹ § 3 w związku z art. 398²² § 2 k.p.c. wniesienie skargi na postanowienie referendarza oddalające wniosek o wpis do księgi wieczystej, powoduje utratę mocy tego postanowienia, bowiem przepis szczególny, jakim jest art. 518¹ § 3 k.p.c., dotyczy tylko sytuacji wniesienia skargi na postanowienie referendarza o dokonaniu wpisu i jedynie w takiej sytuacji wpis do księgi wieczystej dokonany przez referendarza nie traci mocy, wobec czego po wniesieniu skargi sąd wydaje postanowienie o zmianie zaskarżonego wpisu przez jego wykreślenie i dokonanie nowego wpisu lub wydaje postanowienie utrzymujące w mocy zaskarżony wpis albo uchyla wpis i oddala wniosek. Jeżeli natomiast referendarz sądowy wydał postanowienie o oddaleniu wniosku o wpis, postanowienie to po wniesieniu skargi traci moc

(art. 398²² § 2 k.p.c.), wobec czego sąd, rozpoznając skargę, działa od nowa i wydaje postanowienie rozpoznające merytorycznie wniosek, a więc oddala go, jak uczynił to referendarz, albo dokonuje wpisu (zob. postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2016 r., V CZ 10/16, LEX nr 2054104).

c. Przebieg postępowania związanego z rozpoznaniem skargi na referendarza sądowego

Dopuszczalne jest cofnięcie skargi na wpis referendarza sądowego w księdze wieczystej (zob. postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 172/12, LEX nr 1284705).

Postanowienie wydane w wyniku rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza sądowego nie podlega rozpoznaniu na podstawie art. 380 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. (zob. uchwała SN z dnia 10 października 2013 r., III CZP 62/13, OSNC 2014, nr 6, poz. 59).

Sąd rejonowy, który odrzuca zażalenie na postanowienie tego sądu, wydane na podstawie art. 398²³ § 1 k.p.c., orzeka jako sąd drugiej instancji (zob. uchwała SN z dnia 3 grudnia 2015 r., III CZP 81/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 143).

179

Uczestnicy postępowania

Marcin Drabik, Anna Górna, Grzegorz Kamieński, Natalia Krej

SPIS TREŚCI

1. Zdolność sądowa	180	4. Interwencja główna i uboczna	228
A. Pojęcie zdolności sądowej	180	A. Interwencja główna	228
B. Zdolność sądowa osób fizycznych ...	188	a. Pojęcie interwencji głównej	228
C. Zdolność sądowa osób prawnych	189	b. Wymogi pozwu interwencyjnego	229
D. Zdolność sądowa jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej	192	c. Czas wniesienia interwencji głównej	230
E. Inne podmioty posiadające zdolność sądową	193	d. Właściwość sądu	231
2. Przekształcenia podmiotowe	196	e. Podmioty postępowania interwencyjnego	232
A. Uwagi wprowadzające	196	f. Przedmiot powództwa interwencyjnego ...	233
B. Sukcesja ogólna jako rodzaj następstwa procesowego	197	g. Zależność procesu głównego i interwencyjnego	234
C. Sukcesja szczególna jako rodzaj następstwa procesowego	201	B. Interwencja uboczna	235
D. Zmiana stron	203	a. Pojęcie interwencji ubocznej	235
a. Brak legitymacji czynnej	204	b. Dopuszczalność interwencji ubocznej w sprawie	236
b. Brak legitymacji biernej	205	c. Interes prawny	237
c. Legitymacja grupowa bierna	206	d. Czas wniesienia interwencji ubocznej	238
d. Brak legitymacji łącznej	207	e. Wymogi pisma zgłaszającego interwencję uboczną	239
e. Powództwo wierzyciela	208	f. Rodzaje interwencji ubocznej	240
E. Skutki procesowe zmiany stron	209	g. Status interwenienta	243
3. Współuczestnictwo	210	h. Opozycja	244
A. Uwagi ogólne	210	i. Uprawnienia interwenienta ubocznego ..	246
B. Rodzaje współuczestnictw w procesie	211	j. Czynności procesowe interwenienta ubocznego samoistnego	249
C. Zasady procesowe w przypadku występowania współuczestnictwa ...	225	k. Wejście interwenienta ubocznego na miejsce strony, do której przystąpił	250
D. Koszty postępowania w przypadku wystąpienia instytucji współuczestnictwa w procesie	226	l. Skutki interwencji ubocznej	251
		5. Przypozwanie	252
		A. Pojęcie i cel przypozwania	252
		B. Forma przypozwania	253
		C. Skutki przypozwania	254

6. Udział pełnomocnika w procesie cywilnym	255	G. Zakres pełnomocnictwa	281
A. Uwagi wstępne	255	a. Uwagi ogólne	281
B. Osoby mogące występować w charakterze pełnomocnika	258	b. Zakres pełnomocnictwa	282
a. Adwokat i radca prawny jako pełnomocnik	260	c. Wykładnia	283
b. Rzecznik patentowy jako pełnomocnik	263	H. Odwoływanie oświadczeń pełnomocnika	284
c. Pracownik jako pełnomocnik	264	a. Uwagi ogólne	284
C. Zastępstwo procesowe przed Sądem Najwyższym	265	b. Termin, w jakim można dokonać zmiany oświadczeń składanych przez pełnomocnika	285
D. Rodzaje pełnomocnictw	267	c. Sposoby zmiany oświadczeń składanych przez pełnomocników procesowych	286
a. Pełnomocnictwo ogólne	268	I. Wypowiedzenie pełnomocnictwa	287
b. Pełnomocnictwo procesowe do poszczególnych spraw	269	a. Uwagi wstępne	287
c. Pełnomocnictwo procesowe do poszczególnych czynności	271	b. Skutki prawne wypowiedzenia pełnomocnictwa	288
E. Ograniczenia zakresu pełnomocnictwa	272	J. Wygaśnięcie pełnomocnictwa	289
F. Forma pełnomocnictwa	273	K. Działanie bez umocowania	290
a. Sposoby uwierzytelnienia pełnomocnictwa	278	a. Tymczasowe dopuszczenie do dokonania czynności	291
b. Podpis zastępczy	280	L. Obowiązki pełnomocników procesowych w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 2019 r.	293

1. Zdolność sądowa

Podstawa prawna: art. 64 k.p.c.

A. Pojęcie zdolności sądowej

W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934 z późn. zm.) nie pojawiała się definicja pojęcia „zdolność sądowa”. W przywołanym akcie prawnym zdefiniowane zostało wyłącznie pojęcie zdolności procesowej. Pojęcie zdolności sądowej zostało wprowadzone dopiero w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296; tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1575 z późn. zm.). Uzasadnieniem dla przedmiotowej zmiany była potrzeba wyróżnienia zdolności sądowej jako instytucji odrębnej i samodzielnej od zdolności procesowej.

180

Przepis art. 64 k.p.c. określa zdolność sądową jako zdolność osób fizycznych, prawnych oraz jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, do występowania w procesie jako strona. Przyjmuje się jednak, że powyższa definicja jest zbyt wąska, gdyż zdolność sądową posiadają także inne podmioty występujące w postępowaniu cywilnym, jak choćby interwenient uboczny, uczestnicy postępowania nieprocesowego, podmioty postępowania egzekucyjnego i zabezpieczającego [E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, nb 1, wyd. 24, Warszawa 2019, komentarz do art. 64 k.p.c.]

181

W doktrynie można spotkać różne definicje zdolności sądowej.

182

W. Broniewicz uważa, że zdolność sądowa to:

- 1) przymiot danej jednostki pozwalający na przeprowadzenie z jej udziałem jako strony procesowej ważnego postępowania,
- 2) istnienie w chwili wytoczenia powództwa wskazanej w nim jako strona jednostki wyposażonej w taki przymiot,
- 3) istnienie w okresie od wytoczenia powództwa do zamknięcia rozprawy poprzedzającej bezpośrednio wydanie orzeczenia kończącego w sprawie, jednostki niebędącej osobą fizyczną, wyposażonej w taki przymiot, a występującej w procesie jako strona [W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2008, s. 135 i n.].

Z kolei według **J. Jodłowskiego** zdolność sądowa to ogólna kwalifikacja pewnych podmiotów, istniejąca niezależnie od faktycznego prowadzenia procesu lub innego postępowania, ale ujawniająca się w tym postępowaniu i warunkująca możliwość jego prowadzenia z udziałem danego podmiotu [J. Jodłowski (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1987, s. 206].

M. Jędrzejewska natomiast definiuje zdolność sądową jako kwalifikację podmiotu do występowania w sądowym postępowaniu cywilnym w charakterze strony, interwenienta ubocznego lub uczestnika postępowania nieprocesowego lub też podmiotów postępowania egzekucyjnego i zabezpieczającego [M. Jędrzejewska, *Problemy wynikające z regulacji zdolności sądowej w kodeksie postępowania cywilnego*, PS 1993, nr 10, s. 45].

Według **M. Sawczuka** zdolność sądowa to zdolność do bycia podmiotem procesu – powodem i pozwanym [M. Sawczuk, *Zdolność sądowa według Kodeksu postępowania cywilnego*, NP 1969, nr 11–12, s. 1683].

183 Zgodzić się należy z P. Feligą, że:

„ustawowe ujęcie zdolności sądowej nie oddaje definicji tego pojęcia, lecz jest terminem technicznym. Odzwierciedla ono jedną z istniejących w nauce koncepcji istoty tej zdolności. Dlatego pojęcia zdolności sądowej nie należy wyklądać przez jej dosłowne znaczenie, lecz przez znaczenie, jakie nadają jej przepisy prawa w postępowaniu cywilnym. Analiza regulacji k.p.c. odnoszących się do zdolności sądowej daje podstawy do twierdzenia, że zdolność sądowa jest instytucją prawa postępowania cywilnego odrębną i samodzielną od zdolności procesowej. Jest to przymiot każdego podmiotu postępowania cywilnego, który określa jego podmiotowość cywilnoprocesową do bycia podmiotem praw, uprawnień, obowiązków i ciężarów procesowych. Jego istnienie pozwala na przeprowadzenie z udziałem podmiotu jako strony ważnego postępowania cywilnego” [P. Feliga (w:) T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, nb I.4, Warszawa 2019, komentarz do art. 64 k.p.c.].

184 Zdolność sądowa to zdolność do zajmowania pozycji podmiotu postępowania cywilnego [M. Jędrzejewska (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2001, s. 167].

WAŻNE! Zdolność sądowa to zdolność do zajmowania pozycji podmiotu postępowania cywilnego.

185 W postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 213/15, Sąd Najwyższy wskazał, że zdolność sądowa to cecha podmiotu prawa pozwalająca na przeprowadzenie z jego udziałem ważnego postępowania cywilnego (Legalis).**186** Ustawodawca – w przepisie art. 64 k.p.c. – nie wyjaśnia, na czym polega zdolność sądowa, lecz jedynie wskazuje na podmioty, którym przymiot ten przysługuje. W myśl art. 64 k.p.c. zdolność sądowa przysługuje osobom fizycznym, prawnym oraz tzw. ułomnym osobom prawnym. Uregulowanie to nie ma jednak charakteru wyczerpującego. Ustawodawca przyznaje bowiem, w określonych sytuacjach, zdolność sądową także jednostkom organizacyjnym lub strukturom innym niż wymienione w art. 64 k.p.c. Czyni to zarówno w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, jak i w przepisach szczególnych zawartych w innych aktach prawnych.**187** Zdolność sądowa jest **bezwzględna i pozytywną przesłanką procesową**. Brak tej przesłanki sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 202 zdanie trzecie k.p.c.). W przypadku nieuzupełnienia tego braku lub też jeżeli brak ma charakter nieusuwalny, dochodzi do odrzucenia pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. albo, w sytuacji, w której brak powstał w toku postępowania, do zawieszenia lub umorzenia postępowania cywilnego (art. 174 § 1 pkt 1, art. 182 § 1 zdanie drugie i art. 355 § 1 k.p.c.). Postępowanie, w którym brał udział podmiot pozbawiony zdolności sądowej, jest dotknięte nieważnością (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Sąd odwoławczy oraz Sąd Najwyższy biorą tę nieważność pod uwagę z urzędu – w granicach zaskarżenia (art. 378 § 1 i art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Brak zdolności sądowej może być także podstawą skargi o wznowienie postępowania, na co wskazuje przepis art. 401 pkt 2 k.p.c. [R. Flejszar (w:) A. Góra- Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, nb II.3, Warszawa 2016, komentarz do art. 64 k.p.c.].

B. Zdolność sądowa osób fizycznych

Zdolność sądową posiada każda osoba fizyczna od chwili urodzenia aż do momentu śmierci. W ograniczonym zakresie zdolność sądową posiada również dziecko poczęte nienarodzone, zaś taką zdolność sądową uznaje się za warunkową, zależną od tego, czy dziecko urodzi się żywe (por. wyrok SN z dnia 7 października 1971 r., III CRN 255/71, OSNC 1972, nr 3, poz. 59). Zdolność sądową ma także osoba ubezwłasnowolniona, niezależnie od tego, czy jest ubezwłasnowolniona częściowo, czy też całkowicie (zob. postanowienie SN z dnia 20 lipca 1972 r., II CZ 120/72, Legalis). Zdolność sądowa osoby fizycznej jest więc ściśle powiązana ze zdolnością prawną, o której mowa w art. 8 k.c.

188

WAŻNE! Zdolność sądową posiada każda osoba fizyczna od chwili urodzenia aż do momentu śmierci. Zdolność sądowa osoby fizycznej jest więc ściśle powiązana ze zdolnością prawną, o której mowa w art. 8 k.c.

C. Zdolność sądowa osób prawnych

Zgodnie z art. 33 k.c. osobami prawnymi są Skarb Państwa i jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną. Skarb Państwa jest w stosunkach cywilnoprawnych podmiotem praw i obowiązków, które dotyczą mienia państwowego nienależącego do innych państwowych osób prawnych (art. 34 k.c.). Powstanie, ustrój i ustanie osób prawnych określają właściwe przepisy; w wypadkach i w zakresie w przepisach tych przewidzianych organizację i sposób działania osoby prawnej reguluje także jej statut (art. 35 k.c.). Jednostka organizacyjna uzyskuje osobowość prawną z chwilą jej wpisu do rejestru, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej (art. 37 k.c.).

189

Jednostka organizacyjna nabywa zdolność sądową z chwilą uzyskania osobowości prawnej, co zasadniczo ma miejsce z chwilą jej wpisu do właściwego rejestru albo wejścia w życie aktu normatywnego powołującego daną osobę prawną do życia (art. 37 k.c.). Spółki kapitałowe nabywają zdolność sądową z chwilą zawarcia umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub z chwilą zawiązania spółki akcyjnej, czyli w momencie powstania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjnej w organizacji (art. 11 § 1 w związku z art. 161 i 323 k.s.h.).

190

Zdolność sądowa osoby prawnej gaśnie z chwilą likwidacji tej osoby (np. na skutek wykreślenia z rejestru, zarządzenia właściwego organu), co do zasady, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego.

191

WAŻNE! Jednostka organizacyjna nabywa zdolność sądową z chwilą uzyskania osobowości prawnej, co zasadniczo ma miejsce z chwilą jej wpisu do właściwego rejestru albo wejścia w życie aktu normatywnego powołującego daną osobę prawną do życia. Spółki kapitałowe nabywają zdolność sądową z chwilą zawarcia umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub z chwilą zawiązania spółki akcyjnej, czyli w momencie powstania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjnej w organizacji. Zdolność sądowa osoby prawnej gaśnie z chwilą likwidacji tej osoby (np. na skutek wykreślenia z rejestru, zarządzenia właściwego organu), co do zasady, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego.

D. Zdolność sądowa jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej

192 Mocą art. 64 § 1¹ k.p.c. ustawodawca wyposażył w zdolność sądową także jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 33¹ k.c.). Do jednostek tych stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Wyszczególnienie kategorii ułomnych osób prawnych nie jest limitowane, a więc to ustawodawca decyduje, który podmiot będzie kwalifikowany jako jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c., a zatem będzie miał zdolność sądową na podstawie art. 64 § 1¹ k.p.c. Do podmiotów takich można zaliczyć przykładowo:

- wspólnotę mieszkaniową (art. 6 u.w.l.),
- spółki osobowe, tj. spółkę jawną, spółkę partnerską, spółkę komandytową oraz spółkę komandytowo-akcyjną (art. 8 § 1 k.s.h.) oraz
- główny oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń i główny oddział zagranicznego zakładu reasekuracji (art. 179 ust. 1 dział. ubez. i reas.).

Jednostki te posiadają zdolność sądową od momentu wyposażenia je przez ustawodawcę w zdolność prawną do momentu ich likwidacji.

WAŻNE! Mocą art. 64 § 1¹ k.p.c. ustawodawca wyposażył w zdolność sądową jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 33¹ k.c.). Jednostki te posiadają zdolność sądową od momentu wyposażenia je przez ustawodawcę w zdolność prawną do momentu ich likwidacji.

E. Inne podmioty posiadające zdolność sądową

193 Jak już wspomniano, ustawodawca przyznaje w określonych sytuacjach zdolność sądową także jednostkom organizacyjnym lub strukturom innym niż określone w art. 64 k.p.c. Dokonuje tego zarówno w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, jak i w przepisach szczególnych zawartych w innych aktach prawnych. W piśmiennictwie wskazuje się, że:

„Dotychczas w literaturze nie został przedstawiony katalog podmiotów, którym zdolność sądowa przysługuje na podstawie przepisów odrębnych od art. 64 k.p.c. Trudności sprawia nawet znalezienie wspólnej dla nich nazwy. Stanowią one grupę bardzo heterogeniczną, do której zalicza się nie tylko niesamodzielne jednostki organizacyjne oraz organy, ale także «funkcje» – na przykład funkcję redaktora naczelnego, którego judykatura uznała za stronę pozwaną w sprawach o publikację sprostowania prasowego. Nie jest łatwe znalezienie wspólnego określenia podmiotowego, które byłoby odpowiednie dla wszystkich tych przypadków. Przeciwno używaniu sformułowania «podmiot» przemawia to, że chodzi właśnie o organy, jednostki i funkcje, które nie są podmiotami prawa cywilnego. Gdyby nimi były, ich zdolność sądowa wynikałaby z art. 64 k.p.c. O skali trudności w tym zakresie świadczy fakt, że A. Jakubecki – mając pełną świadomość wskazanych problemów terminologicznych – posługuje się określeniem, że „cechą wspólną tych przypadków jest to, że zdolność sądowa jest przyznawana czemuś, co nie posiada zdolności prawnej, a więc nie jest w ogóle podmiotem stosunków cywilnoprawnych” [M. Dziurda, *Szczególna zdolność sądowa*, Warszawa 2019, s. 20].

R. Flejszar [R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2016, nb VI.2, komentarz do art. 64 k.p.c.] wskazuje, że szczególną zdolność sądową na podstawie przepisów szczególnych Kodeksu postępowania cywilnego przyznano:

- 1) pracodawcy w sprawach z zakresu prawa pracy, niezależnie od tego, czy przysługuje mu równocześnie zdolność sądowa na podstawie art. 64 k.p.c. (art. 460 § 1 k.p.c.);
- 2) organowi rentowemu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych – z wyłączeniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który jest osobą prawną i posiada zdolność sądową na podstawie art. 64 § 1 k.p.c. (art. 460 § 1 k.p.c.);
- 3) wojewódzkiemu zespołowi do spraw orzekania o niepełnosprawności w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 460 § 1 k.p.c.);
- 4) dyrektorowi oraz radzie pracowniczej przedsiębiorstwa państwowego w sprawach wymienionych w art. 691¹ § 1 k.p.c. (art. 691³ k.p.c.);
- 5) organom regulacyjnym, tj. Prezesom: Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Urzędu Regulacji Energetyki, Urzędu Komunikacji Elektronicznej i Urzędu Transportu Kolejowego w postępowaniu w sprawach z zakresu ochrony konkurencji (art. 479²⁹ § 1 k.p.c.), w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479³⁸ § 1 *in fine* k.p.c.), w sprawach z zakresu regulacji energetyki (art. 479⁵⁰ § 1 k.p.c.), w sprawach z zakresu regulacji telekomunikacji i poczty (art. 479⁶¹ § 1 k.p.c.) i w sprawach z zakresu regulacji transportu kolejowego (art. 479⁷² § 1 k.p.c.);
- 6) organowi podatkowemu i organowi kontroli skarbowej występującemu z powództwem o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa na podstawie art. 189¹ k.p.c. (zob. wyrok SN z dnia 28 stycznia 2010 r., IV CSK 261/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 94);
- 7) administracyjnemu organowi egzekucyjnemu w sprawie o wyjawienie majątku, jeżeli administracyjna egzekucja świadczeń pieniężnych okazała się bezskuteczna (art. 71 § 1 p.e.a.).

W piśmiennictwie wskazuje się [R. Flejszar (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2016, nb VI.3, komentarz do art. 64 k.p.c.], że na podstawie przepisów pozakodeksowych zdolność sądową posiadają m.in.:

- 1) zarząd, rada nadzorcza i komisja rewizyjna spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w sprawach o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały wspólników (art. 250 pkt 1 i art. 252 § 1 k.s.h.);
- 2) zarząd i rada nadzorcza spółki akcyjnej w sprawach o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia (art. 422 § 2 pkt 1, art. 425 § 1 k.s.h.);
- 3) zarząd spółdzielni w sprawach o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni (art. 42 § 4 pr. spółdz.);
- 4) rada pracowników i pracodawca w sprawach o zwolnienie z obowiązku zachowania poufności informacji lub o nakazanie udostępnienia informacji lub o nakazanie przeprowadzenia konsultacji (art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 7 kwietnia 2006 r. o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji, Dz. U. Nr 79, poz. 550 z późn. zm.);
- 5) specjalny zespół negocjacyjny, europejska rada zakładowa, przedstawiciele reprezentujący pracowników zgodnie z zawartym porozumieniem i zarząd centralny w sprawach, o których mowa w art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 5 kwietnia 2002 r. o europejskich radach zakładowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1832);
- 6) specjalny zespół negocjacyjny, organ przedstawicielski, inni przedstawiciele pracowników ustanowieni na podstawie porozumienia oraz właściwy organ spółki europejskiej w sprawach, o których mowa w art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 2036 z późn. zm.);
- 7) specjalny zespół negocjacyjny, zespół przedstawicielski i właściwy organ spółki uczestniczącej lub organ zarządzający spółki powstałej w wyniku transgranicznego połączenia spółek w sprawach, o których mowa w art. 44 ust. 3 i art. 45 ust. 2 ustawy z dnia 25 kwietnia 2008 r. o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego połączenia się spółek (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2384);

- 8) specjalny zespół negocjacyjny, organ przedstawicielski, inni przedstawiciele pracowników ustanowieni na podstawie porozumienia i właściwy organ spółdzielni europejskiej w sprawach, o których mowa w art. 93 ust. 2 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o spółdzielni europejskiej (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 2043 z późn. zm.);
- 9) gminne (miejskie) komisje problemów alkoholowych w sprawach o zobowiązanie do podania się leczeniu w stacjonarnym lub niestacjonarnym zakładzie leczenia odwykowego na podstawie art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2277 z późn. zm.);
- 10) Prezes Urzędu Zamówień Publicznych w sprawach określonych w art. 144a ust. 1 i art. 146 ust. 6 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2019 z późn. zm.);
- 11) minister właściwy do spraw wewnętrznych w sprawach przewidzianych w art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 2278).

Orzecznictwo:

- wyrok SN z dnia 8 marca 2018 r., II CSK 354/17, Legalis nr 1782024 („Zdolność sądową mają jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 64 § 1¹ k.p.c.). Taką jednostką jest wspólnota mieszkaniowa. Wprawdzie wspólnotę mieszkaniową tworzy ogół właścicieli, których lokale wchodzą w skład określonej nieruchomości (art. 6 zdanie pierwsze u.w.l.), jednak to właśnie wspólnota ma zdolność prawną.”);
- wyrok SN z dnia 14 lutego 2018 r., I PK 351/16, Legalis nr 1769284 („Uznanie, że jednostka organizacyjna występująca w procesie jako strona pozwana nie posiada cech pracodawcy (art. 460 k.p.c.), a zarazem nie jest żadnym z podmiotów o których mowa w art. 64 k.p.c., pozbawia ją zdolności sądowej. Jako taka, nie ma zdolności do występowania w procesie jako strona. Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 379 pkt 2 k.p.c., w wyniku postępowania prowadzonego wobec jednostki organizacyjnej, która nie może być stroną w procesie cywilnym z powodu braku zdolności sądowej, nie może zapaść wyrok merytoryczny (także oddalający powództwo).”);
- wyrok SN z dnia 15 grudnia 2017 r., III CSK 350/16, Legalis nr 1715588 („Posłużenie się w pozwie na oznaczenie powoda (art. 126 § 1 pkt 1 w związku z art. 187 § 1 k.p.c.) firmą oddziału osoby prawnej, w tym oddziału zagranicznej osoby prawnej, nie uzasadnia tezy, że stroną postępowania sądowego ma być oddział osoby prawnej, a nie ta osoba prawna. Powoduje to, że w takim wypadku nie ma podstaw do odrzucenia pozwu z powodu braku zdolności sądowej oddziału osoby prawnej, w tym oddziału zagranicznej osoby prawnej (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.), gdyż za powoda należy uznać osobę prawną, której oddział został oznaczony w powództwie. Nie ma również podstaw do podważania sprostowania oznaczenia powoda w pozwie w ten sposób, że oznaczenie oddziału osoby prawnej jako powoda zastąpione zostaje oznaczeniem osoby prawnej względnie oznaczeniem osoby prawnej powiązanych ze wskazaniem, że działa ona przez swój oddział. Nie jest to przypadek usunięcia braku zdolności sądowej powoda, mający oznaczać, że nie została zachowana tożsamość powoda jako strony postępowania. Podejście to należy *mutatis mutandis* odnosić do sytuacji, w której w pozwie powód został oznaczony firmą położonego w Polsce oddziału spółki europejskiej mającej siedzibę w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej.”);
- wyrok SN z dnia 31 marca 2016 r., IV CSK 324/15, Legalis nr 1460322 („Podmiotem, któremu przysługuje przymiot zdolności prawnej i sądowej, rzecz jasna zakresowo ograniczonej do kwestii unormowanych w art. 108a § 1 ustawy z 1982 r. – Prawo spółdzielcze (uchwalenie uchwały o wystąpieniu do zarządu spółdzielni z żądaniem zwołania walnego zgromadzenia w celu podjęcia uchwały o podziale spółdzielni – jest to uprawnienie materialno-prawne) i art. 108a § 4–6 ustawy z 1982 r. – Prawo spółdzielcze (uprawnienie do wystąpienia na drogę sądową o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale, które implikuje zdolność sądową), przysługuje członkom spółdzielni, którzy zamierzają utworzyć nową spółdzielnię na bazie wyodrębnionej organizacyjnie jednostki dotychczasowej spółdzielni lub części jej majątku. Natomiast komisja organizacyjna reprezentuje tę strukturę w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym i sądowym. W art. 108a ustawy z 1982 r. – Prawo spółdzielcze nie wskazano wprost, że właśnie komisja organizacyjna jest wyposażona w przymiot zdolności prawnej i sądowej jako jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej (jak to ma miejsce np. w przypadku tzw. ułomnych osób prawnych – art. 6 u.w.l., czy art. 11 k.s.h.), lecz ustawodawca identyfikuje jej działalność jedynie z reprezentacją. Zgodnie z art. 33 § 1 k.c. zdolność prawną mają także jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje ten przymiot. Z mocy art. 64 § 1¹ k.p.c. podmioty takie mają zdolność sądową jako pochodną zdolności prawnej.”);
- wyrok SN z dnia 11 października 2013 r., I CSK 14/13, Legalis nr 1060984 („W obrocie prawnym w procesie, spółkę cywilną można oznaczyć tylko poprzez wskazanie wszystkich współników, zważywszy, że

spółka cywilna jest jednostką organizacyjną, która nie posiada zdolności prawnej, a tym samym w obrocie nie może występować pod innym oznaczeniem, gdyż to co nazywamy spółką cywilną nie posiada własnej odrębnej od współników osobowości. Jeżeli w procesie dochodzona jest wierzytelność, która wchodzi do majątku wspólnego współników to należy wskazać wszystkich współników, bo to oni mają podmiotowość i zdolność sądową.”;

- wyrok SN z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 322/12, Legalis nr 697926 („Organy podatkowe i organy kontroli skarbowej występujące na podstawie art. 189¹ k.p.c. z powództwem o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa mają z mocy tego przepisu – szczególnego w stosunku do art. 64 k.p.c. – zdolność sądową, i same są stroną w tym postępowaniu, a nie Skarb Państwa.”);
- wyrok SN z dnia 30 marca 2012 r., III CSK 204/11, Legalis nr 511977 („Zgodnie z art. 56 k.p.c. osobę, na rzecz której prokurator wytoczył powództwo, sąd zawiadamia o tym, doręczając jej odpis pozwu. Celem powyższego doręczenia jest umożliwienie wstąpienia przez zawiadomioną osobę do sprawy w charakterze powoda. Do tej chwili jest ona bowiem jedynie stroną w znaczeniu materialnym, nie formalnym. Mimo nie przystąpienia osoby, na rzecz której wytoczono powództwo, jest ona na podstawie wielu przepisów kodeksu postępowania cywilnego traktowana jako strona powództwa i z nią związane są określone skutki procesowe. Konsekwencją powyższej konstrukcji jest oczywisty wymóg zachowania zdolności prawnej (art. 8 § 1 k.c.) i jej atrybutu – zdolności sądowej (art. 64 § 1 k.p.c.) przez taki podmiot od chwili wniesienia pozwu do prawomocnego zakończenia procesu. Niespełnienie go skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.)”);
- wyrok SN z dnia 25 września 2008 r., II PK 36/08, Legalis nr 169218 („Zdolność sądowa i procesowa w sprawach z zakresu prawa pracy jest powiązana z podmiotowością w zakresie zatrudniania pracowników. Podmiot, który nie ma osobowości prawnej ani zdolności do bycia pracodawcą (art. 3 KP) nie ma zdolności sądowej ani procesowej w sprawie z zakresu prawa pracy. Nie ma takiej zdolności wójt.”);
- wyrok SN z dnia 22 lutego 2001 r., III CKN 295/00, Legalis nr 81618 („Gdy stroną w procesie jest Skarb Państwa, prawidłowe oznaczenie strony pozwanej powinno zawierać określenie «Skarb Państwa» i wskazywać właściwą państwową jednostkę organizacyjną, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie. Obowiązek właściwego oznaczenia strony pozwanej spoczywa na powodzie, jednakże w praktyce za ukształtowany uważany jest pogląd, iż sąd orzekający winien czuwać nad tym, by Skarb Państwa był reprezentowany w procesie przez właściwą jednostkę. Sąd musi w ramach podstawy faktycznej powództwa wyjaśnić i ustalić powiązanie między strukturą organizacyjną i zakresem działania danej jednostki a dochodzonym roszczeniem. Skarb Państwa, posiadając osobowość prawną (art. 33 kc i 64 § 1 kpc), ma zdolność sądową, czyli zdolność do samodzielnego występowania w procesie. Jednakże czynności za Skarb Państwa dokonuje organ właściwej jednostki organizacyjnej. Ustalić w związku z tym trzeba umocowanie organu właściwej jednostki do reprezentowania Skarbu Państwa.”);
- wyrok SN z dnia 15 lipca 1998 r., II CKU 19/98, Legalis nr 343110 („Zdolność sądowa, czyli zdolność występowania w procesie w charakterze strony przysługuje każdej osobie fizycznej (art. 64 k.p.c.) od momentu urodzenia do chwili śmierci (art. 8 k.c.). Zalicza się ona do tzw. bezwzględnych przesłanek procesowych, których brak sprzeciwia się prowadzeniu postępowania cywilnego. Brak zdolności sądowej strony w dacie wniesienia powództwa wywołuje skutki określone w art. 70 i 71 k.p.c.”).

Literatura: M. Allerhand, *Kodeks postępowania cywilnego*, Lwów 1932; W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984; Ł. Błaszczak, I. Gil, E. Rudkowska-Ząbczyk, E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2013; W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2014; W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2008; S. Dalka, *Sądowe postępowanie cywilne. Założenia ogólne i proces cywilny*, Gdańsk 1984; M. Dziurda, *Szczególna zdolność sądowa*, Warszawa 2019; T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. I, wyd. 4, Warszawa 2012; E. Gapska, J. Studzińska, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2015; A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, art. 1–729, wyd. 2, Warszawa 2016; J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958; J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009; J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1987; P. Kaczmarek, *Zdolność sądowa jako problem teorii prawa*, Kraków 2006; H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2003; K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze w sprawach cywilnych*, Warszawa 2011; S. Prutis, *Instytucje podstawowe prawa prywatnego (w opozycji do regulacji prawa publicznego)*, Warszawa 2018; Z. Resich, *Przesłanki procesowe*, Warszawa 1966; M. Sawczuk, *Zdolność procesowa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1963; W. Siedlecki, *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1966; W. Siedlecki, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 1988; W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2003; *System Prawa Prywatnego*, t. 1, M. Safjan (red.), *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012; H. Trammer, *Następca bezprzemiętowości procesu cywilnego*, Warszawa 1956; M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947; S. Włodyka, *Podmiotowe przekształcenie powództwa*, Warszawa 1968; A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, Warszawa 2000.

2. Przekształcenia podmiotowe

A. Uwagi wprowadzające

Podstawa prawna: art. 7–8, 64, 83, 174, 180, 192 pkt 3, art. 193–198, 355 § 1, art. 360, 391, 447 § 2, art. 448 § 2, art. 450, 456 § 2, art. 477, 477¹¹ § 2, art. 931 § 2, 1064¹ k.p.c.; art. 19 § 2, art. 125 § 2 k.r.o.

196 Określenie granic podmiotowych postępowania cywilnego jest jednym z ważniejszych elementów tej procedury. Pozwala ustalić, kto względem kogo wysuwa konkretne żądanie. W ramach powyższego, po doręczeniu pozwu, które jest następstwem wytoczenia powództwa, może dojść do przekształceń podmiotowych, „wstępnie” ukształtowanego pod względem podmiotowym, procesu cywilnego. W ramach powyższych przekształceń podmiotowych wyróżnia się **następstwa procesowe**, w ramach których dokonuje się ich rozróżnienia na:

- sukcesję ogólną oraz
- sukcesję szczególną.

Następstwo procesowe zasadniczo polega na wstąpieniu w miejsce podmiotu, będącego do tychczas stroną („poprzednik procesowy”), nowego podmiotu, nazywanego „następcą procesowym”. Związana jest z tym zasada kontynuacji udziału poprzednika i nie wpływa na nią to, na jakim etapie postępowania doszło do omawianego wstąpienia. Powyższa reguła skutkuje tym, iż następca procesowy objęty jest wszystkimi czynnościami procesowymi, podjętymi przez poprzednika, jak również takimi, które podjęto względem niego i nie ma prawa do żądania powtórzenia tych czynności.

Nadto w ramach modyfikacji podmiotowych w procesie cywilnym może dojść do **zmiany stron**, których zasadniczym skutkiem jest:

- zamiana podmiotów albo
- przyłączenie dodatkowych podmiotów.

Sukcesja ogólna (generalna), jak również sukcesja szczególna (singularna) odnosi się do praw materialnych, a nie procesowej właściwości; prawo nie zna bowiem sukcesji organów sądowniczych, także tych arbitrażowych, a jedynie ewentualnie zmianę ich właściwości, w przypadku zmiany wierzyciela zapis na sąd polubowny odnosi skutek wobec cesjonariusza, niemniej jednak nie istnienie konkretnego sądu polubownego (na skutek jego likwidacji) w chwili wytoczenia powództwa przed sądem powszechnym czyni zapis na sąd polubowny, w którego treści był wskazany wyraźnie wymieniony w nim (zlikwidowany) sąd arbitrażowy, niewykonalnym, a podniesiony zarzut zapisu na sąd polubowny jest w tym wypadku bezzasadny; powołanie w miejsce zlikwidowanego sądu polubownego nowego sądu polubownego, który nie jest jego kontynuatorem, nie oznacza, iż doszło do wstąpienia nowoutworzonej struktury arbitrażowej w miejsce dotychczasowej, która *expressis verbis* została określona w umowie, której dotyczył przelew wierzytelności – wyrok SA w Katowicach z dnia 28 listopada 2012 r., V ACa 582/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl

B. Sukcesja ogólna jako rodzaj następstwa procesowego

197

Sukcesja ogólna, zwana również sukcesją uniwersalną, dotyczy sytuacji, kiedy następca prawny/następcy prawni wstępują w prawa i obowiązki poprzednika procesowego we wszystkich sprawach prowadzonych z jego udziałem na skutek utraty przez niego zdolności sądowej. Zgodnie z przepisem zawartym w art. 64 k.p.c., zdolność sądowa oznacza zdolność do występowania w procesie jako strona i odnosi się zarówno do osób fizycznych, jak również osób prawnych i tak zwanych „ułamnych osób prawnych”. Utrata zdolności sądowej w przypadku osób fizycznych następuje z chwilą śmierci. Bowiem zgodnie z przepisem art. 64 § 1 k.p.c. zdolność sądowa osoby fizycznej trwa od chwili jej urodzenia do chwili śmierci. Osoba fizyczna, która nie żyje w chwili wytoczenia powództwa, nie ma zdolności sądowej i brak ten nie może być uzupełniony w żaden sposób. Nie ma więc zastosowania ani przepis art. 70 k.p.c., ani też przepis art. 199 § 2 k.p.c.

W sprawach o prawa majątkowe jedynie można wytoczyć nowy proces z udziałem po stronie pozwanej następców prawnych osoby nieżyjącej. W sytuacji gdy wytoczone zostało powództwo o ustalenie prawa własności przeciwko pozwanemu, który nie żył w chwili jego wytoczenia, zachodziła bezwzględna i nieusuwalna przesłanka procesowa, którą sąd ma obowiązek brać pod uwagę w każdym stadium postępowania. Ów nieusuwalny brak zdolności sądowej pozwanego prowadzić powinien do odrzucenia pozwu w stosunku do tegoż pozwanego zgodnie z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. (postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 30 marca 2012 r., I ACz 505/12, Legalis). Atrybutem zdolności sądowej jest przymiot (istniejącej osoby fizycznej czy jednostki organizacyjnej) pozwalający na możliwość przeprowadzenia z jej udziałem ważnego postępowania sądowego (postanowienie SO w Kaliszu z dnia 16 kwietnia 2014 r., V Pz 17/14, www.orzeczenia.ms.gov.pl).

Natomiast utrata zdolności sądowej w przypadku osób prawnych czy jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, następuje z chwilą zakończenia postępowania likwidacyjnego tych podmiotów i wykreślenia ich z odpowiednich rejestrów. Ogłoszenie upadłości osoby prawnej nie pozbawia tej osoby zdolności sądowej (postanowienie SN z dnia 9 lutego 1999 r., I CKN 882/89, OSN 1999, nr 7–8, poz. 142), natomiast jej likwidacja w trakcie postępowania sądowego powoduje utratę zdolności sądowej, co w konsekwencji prowadzi do konieczności zawieszenia postępowania z urzędu (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.) [A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2019, Legalis]. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, iż mając na względzie przepis zawarty w art. 274 § 3 k.s.h. spółka z o.o. w likwidacji zachowuje osobowość prawną, a zatem zgodnie z art. 64 § 1 i art. 65 § 1 k.p.c. posiada zdolność sądową i zdolność procesową (postanowienie SN z dnia 28 sierpnia 2020 r., II CSK 212/20, Legalis).

Utrata zdolności sądowej w trakcie trwania postępowania cywilnego określana jest mianem **utraty o charakterze następczym**, natomiast utrata zdolności sądowej przed wszczęciem postępowania nazywana jest **pierwotną utratą zdolności sądowej**, jeśli utrata opisanego powyżej atrybutu strony (uczestnika) postępowania ma charakter trwały (bezsukcesyjny) uniemożliwia to przeprowadzenie postępowania z udziałem takiego podmiotu (postanowienie SA w Katowicach z dnia 20 lutego 2014 r., I ACz 118/14, www.orzeczenia.ms.gov.pl). Następca utraty zdolności sądowej strony procesu powoduje konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Kontynuowanie postępowania z udziałem jednej tylko strony i wydanie w tych warunkach wyroku jest bowiem niedopuszczalne i prowadziłoby do nieważności postępowania, jeśli zważyć na ogólne zasady konstrukcyjne procesu cywilnego (postanowienie SA w Warszawie z dnia 18 września 2018 r., VII AGa 431/18, Legalis).

Ustalenie, czy dana struktura organizacyjna posiada zdolność sądową, jest niezwykle istotne z punktu widzenia wszczęcia postępowania cywilnego, tak aby mogło z udziałem tej struktury

ry toczyć się ważne postępowanie. Prawidłowa weryfikacja posiadania przez dany podmiot (w szczególności pozywany w danej sprawie cywilnej) pozwala na prawidłowe ukształtowanie granic podmiotowych już na etapie wnoszenia powództwa, w tym oznaczenia dokonywanego w pozwie i nabiera szczególnego znaczenia z punktu widzenia obecnego kształtu postępowania cywilnego, który został tak skonstruowany, aby gwarantować sprawny i szybki jego przebieg, przenosząc ciężar jego organizacji w wymiarze podmiotowym, jak również przedmiotowym przede wszystkim na inicjującego to postępowanie:

- powoda,
- wnioskodawcę.

Nieprawidłowe oznaczenie podmiotu jako pozwanego, uczestnika postępowania może prowadzić do uznania takiego pozwu czy wniosku za pozorny, a wnoszącemu wyżej wymienione szczególne pismo procesowe może zostać przypisane znamię nadużywania prawa procesowego, bowiem zgodnie z przepisem zawartym w art. 4¹ k.p.c. (wprowadzony do Kodeksu postępowania cywilnego na podstawie ustawy nowelizacyjnej z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469), obowiązującej w zakresie ww. przepisu od dnia 7 listopada 2019 r.) z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono (nadużycie prawa procesowego). Jak słusznie wskazuje H. Pietrzkowski, nadużyciem prawa procesowego jest każdy przypadek takiego skorzystania przez stronę (uczestnika) z postępowania cywilnego, które służy innym celom niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych (H. Pietrzkowski, *Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych*, Warszawa 2020, s. 114–115).

Dla przykładu:

1) Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako osoba prawna jest organem rentowym z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, natomiast wyodrębnienie oddziałów ZUS występuje tylko w stosunkach procesowych (art. 476 § 4 pkt 1 k.p.c.) i nie jest koherentne z unormowaniami prawa materialnego regulującymi ustrój, kompetencje i funkcjonowanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które status organu rentowego wiążą z Zakładem jako osobą prawną, a nie jego terenowymi jednostkami organizacyjnymi; innymi słowy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, działający przez swój oddział terytorialny – Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w, ma zdolność sądową i procesową (postanowienie SN z dnia 13 marca 2019 r., II UK 69/18, Legalis);

2) wójt, burmistrz, prezydent jako organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego (gminy) nie mają zdolności sądowej (art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 713 z późn zm.) w związku z art. 64 § 1 k.p.c. i art. 67 § 1 k.p.c.); jeśli wyrok został wydany przeciwko prezydentowi miasta, to istnieje podstawa do stwierdzenia nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Zdolność sądową ma bowiem gmina, a nie jej organ wykonawczy (art. 2 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym w związku z art. 33 k.c. i art. 64 § 1 k.p.c.) (postanowienie SN z dnia 6 grudnia 2018 r., V CNP 22/18, Legalis);

3) komitety wyborcze nie posiadają zdolności sądowej z uwagi na ich czasowy charakter oraz brak wyraźnego stanowiska ustawodawcy w zakresie przyznania im osobowości prawnej (postanowienie SA w Łodzi z dnia 19 października 2018 r., I ACz 1849/18, Legalis).

198 Biorąc pod uwagę powyższe, istnieją dwa przypadki sukcesji ogólnej:

1) kiedy na skutek śmierci osoby fizycznej do procesu wstępują spadkobiercy strony (następcy prawni) lub przedstawiciel ustawowy strony (podmioty niebędące następcami prawnymi, ale wchodzące do postępowania na podstawie przepisów szczególnych):

- **kurator spadku** – art. 666 i n. k.p.c. [„(...) Do czasu objęcia spadku przez spadkobiercę sąd czuwa nad całością spadku, a w razie potrzeby ustanawia kuratora spadku. (...) Kurator spadku jest narzuconym przedstawicielem ustawowym spadkobierców (...)” – postanowienie SO w Olsztynie z dnia 11 lipca 2018 r., IX Ca 222/18, www.orzeczenia.ms.gov.pl];

„Kurator spadku nie jest kuratorem dla określonej osoby albo grupy osób. W konsekwencji tego wskazywana możliwość ujawnienia nowych potencjalnych spadkobierców do przedmiotowej nieruchomości objętej jego pieczęcią nie ma wpływu na legitymację kuratora w zakresie czynności zmierzających do zachowania substancji spadku w celu jego późniejszego przekazania uprawnionym podmiotom” – wyrok SN z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 159/11, Legalis];

- **wykonawca testamentu** – art. 988 § 2 k.c. [„(...) Wykonawca testamentu, zarządca lub inna osoba, posiadająca upoważnienie do działania w imieniu masy spadkowej zmarłego jest traktowana jako osobisty przedstawiciel takiej osoby (...)” – postanowienie SO w Nowym Sączu z dnia 18 czerwca 2019 r., orzeczenia.ms.gov.pl; „(...) Stroną postępowania dotyczącego tego majątku (objętego postępowaniem restrukturyzacyjnym) może być tylko zarządca, który jednak – podobnie jak wykonawca testamentu, kurator spadku oraz syndyk masy upadłości – jest tzw. stroną zastępczą. (...)” – zarządzenie SO w Szczecinie z dnia 13 października 2017 r., VIII Ga 327/17, www.orzeczenia.ms.gov.pl];

2) kiedy na skutek utraty bytu prawnego przez osobę prawną zostanie ustalony jej następca prawny (np. w wyniku przekształcenia spółek – „Z chwilą wpisania połączenia do rejestru pozwana utraciła byt prawny, a tym samym zdolność sądową. (...) Wynika z niego, że z chwilą dokonania wpisu połączenia następuje materialno-prawny skutek w postaci inkorporacji spółki, skutkujący utratą przez spółkę przejmowaną samodzielnego bytu prawnego. (...) Zdolność taką ma osoba prawna – art.64 § 1 k.p.c. Jest jasne, że z chwilą utraty osobowości prawnej, osoba prawna traci zdolność sądową, nie może zatem pozywać i być pozywana. (...) SA utraciła osobowość prawną, a więc zdolność sądową przed dniem złożenia pozwu” – wyrok SO w Łodzi z dnia 5 stycznia 2018 r., III Ca 1480/17, www.orzeczenia.ms.gov.pl; „Spółka przejmowana traci swój byt prawny z chwilą rejestracji połączenia. (...) Art. 93 Ordynacji wyraźnie wskazuje, że następcą prawnym spółki przejmowanej może być wyłącznie osoba prawna, a nie jak błędnie przyjął Sąd, oddział spółki. Oddział nie posiada odrębnej od przedsiębiorcy osobowości prawnej zarówno w sferze prawa prywatnego jak i publicznego, i dlatego nie może być następcą prawnym spółki przejmowanej. Także w KRS w dziale VI dokonano zapisu, że spółka przejmująca jest następcą prawnym spółki przejmowanej” – wyrok SA w Łodzi z dnia 13 listopada 2012 r., III AUa 465/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl).

Utrata zdolności sądowej przez podmiot będący stroną procesu cywilnego wywołuje skutek w postaci zawieszenia postępowania, zgodnie z przepisem art. 174 § 1 pkt 1 oraz § 2 k.p.c., a wejście do procesu następcy prawnego następuje z chwilą podjęcia zawieszonego postępowania z ich udziałem – art. 180 k.p.c. Zgodnie z przepisem zawartym w art. 178¹ k.p.c. (wprowadzonym do Kodeksu postępowania cywilnego na podstawie ustawy nowelizacyjnej z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469), obowiązującej w zakresie ww. przepisu od dnia 21 sierpnia 2019 r.) w postanowieniu o zawieszeniu postępowania wskazuje się przepis stanowiący podstawę prawną rozstrzygnięcia. Wprowadzenie powyższej regulacji jest konsekwencją zmian dokonanych powyższą nowelizacją w zakresie uzasadniania postanowień wpadkowych, uelastyczniając w tym zakresie możliwości sądu (patrz art. 357 k.p.c. w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469)). J. Paszkowski wskazuje, iż podanie podstawy prawnej bezpośrednio w postanowieniu o zawieszeniu postępowania ma na celu uporządkowanie i przyspieszenie postępowania cywilnego, eliminując znane w praktyce sądowej sytuacje, kiedy to podstawa prawna zawieszenia postępowania nie pojawiała się zarówno w treści orzeczenia, jak również w protokole, co utrudniało podjęcie czynności związanych z zakreśleniem sprawy w repertorium, a w dalszej kolejności utrudniało kontrolę podstaw zawieszenia i ustalenie ewentualnych podstaw do umorzenia zawieszonego postępowania [J. Paszkowski (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2019, Legalis].

P. Rodziewicz podkreśla, iż obligatoryjnym elementem postanowienia o zawieszeniu postępowania jest wskazanie podstawy prawnej jego wydania (P. Rodziewicz (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2021).

Pojawienie się następców prawnych w procesie ma charakter w pewnym sensie automatyczny, niemniej jednak sąd musi wydać postanowienie o podjęciu zawieszonego postępowania i takie postanowienie jest skuteczne zarówno względem następców prawnych, jak też pozostałych podmiotów występujących w procesie. Wydanie powyższego postanowienia następuje z urzędu. Podstawą do podjęcia przez sąd zawieszonego postępowania jest **ustanie przyczyny jej zawieszenia**:

- w razie śmierci strony jako ustanie przyczyny zawieszenia postępowania traktowane jest zgłoszenie się lub wskazanie następców prawnych zmarłego, bądź ustanowienie kuratora spadku – art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c.;
- w razie utraty zdolności sądowej – z chwilą ustalenia ogólnego następcy prawnego – art. 180 § 1 pkt 2 k.p.c.

W toku procesu wytoczonego na podstawie art. 527 k.c. może dojść do zmiany wierzyciela w wyniku dziedziczenia. Legitymację czynną uzyskują wówczas spadkobiercy wierzyciela i jako następcy prawni powoda mogą kontynuować wszczęty proces (wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 601/11, Legalis).

Jeśli prawa i obowiązki nie przechodzą na następców prawnych, postępowanie podlega umorzeniu. Co do zasady umorzenie jest dokonywane na podstawie ogólnego przepisu zawartego w art. 355 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd wydaje postanowienie o umorzeniu, jeśli wydanie wyroku stało się niedopuszczalne lub zbędne z innych przyczyn, niż cofnięcie pozwu ze skutkiem prawnym. Sąd Najwyższy przyjął, że nieusuwalna następcza utrata zdolności sądowej strony uzasadnia umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. (postanowienie SN z dnia 15 lutego 2002 r., V CKN 1100/00, Legalis, z głosem krytyczną W. Broniewicza, OSP 2003, z. 7–8, poz. 95; postanowienie SN z dnia 14 kwietnia 2011 r., II PK 267/10, Legalis). W sprawach związanych z prawami nieprzechodzącymi na następców prawnych, to jest przede wszystkim z prawami osobistymi, sąd – w razie śmierci strony – powinien postępowanie umorzyć na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., jako że wydanie orzeczenia w tym przypadku będzie bezprzedmiotowe (wyrok SA Gdańsk z dnia 15 maja 2018 r., III AUa 1620/17, Legalis). Utrata zdolności sądowej przez spółkę z o.o. prowadzi do umorzenia postępowania, jeżeli nie wchodzi jednocześnie w grę następstwo prawne innej osoby (postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2002 r., I CKN 639/00, Legalis; postanowienie SN z dnia 17 października 2002 r., III CKN 1379/00, Legalis; postanowienie SN z dnia 9 września 2002 r., IV CKN 711/00, Legalis).

200 Do katalogu przykładów, w których prawa i obowiązki nie przechodzą na następców prawnych, można zaliczyć:

- służebność osobistą, która wygasa najpóźniej ze śmiercią uprawnionego – art. 299 k.c.;
- umowę zlecenia, bowiem zlecenie wygasa wskutek śmierci przyjmującego zlecenie albo wskutek utraty przez niego pełnej zdolności do czynności prawnych, jeśli nie zawarto w tym zakresie odmiennych ustaleń w samej umowie zlecenia – art. 748 k.c.;
- umowę o dzieło, która wygasa z chwilą śmierci przyjmującego zamówienie lub z momentem utraty przez niego zdolności do pracy, kiedy to jej wykonanie zależało od osobistych przymiotów przyjmującego zamówienie – art. 645 § 1 k.c.;
- roszczenie rolnika o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstw rolnego następcy jest prawem ściśle związanym z jego osobą i jako takie nie podlega dziedziczeniu ani też nie przechodzi na oznaczone osoby (wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 czerwca 2018 r., I ACa 935/17 www.orzeczenia.ms.gov.pl).

C. Sukcesja szczególna jako rodzaj następstwa procesowego

Sukcesja szczególna następuje tylko wtedy, gdy następca prawny wchodzi do ściśle określonego procesu swojego poprzednika procesowego. Również w przypadku tej sukcesji kontynuacja postępowania stanowi regułę. Skutkuje to tym, iż następca procesowy szczególny nie ma prawa do żądania powtórzenia wszystkich lub części z podjętych czynności procesowych, bez względu na to, na jakim etapie postępowania wstępuje do procesu. Powyższe jest przede wszystkim efektem tego, iż opisane powyżej następstwo procesowe jest możliwe przed sądem każdej instancji.

201

Przykładami sukcesji singularnej są:

202

PRZYKŁAD 1: wejście nabywcy w miejsce zbywcy rzeczy/prawa objętego sporem. Zasadą jest, iż z chwilą doręczenia pozwu zbycie w toku sprawy rzeczy/prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy, a więc nie są przewidziane automatyczne przekształcenia podmiotowe. Powyższe jest realizowane na podstawie przepisu zawartego w art. 192 pkt 3 k.p.c., zgodnie z którym nabywca może wejść na miejsce zbywcy w procesie za zezwoleniem strony przeciwnej. Jeśli takiej zgody nie uzyska, to wyrok wydany w tej sprawie będzie dotyczył zbywcy, niemniej jednak nabywca będzie mógł uzyskać klauzulę wykonalności na swoją rzecz, gdy wykaże powyższe przejście dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym (art. 788 k.p.c.);

PRZYKŁAD 2: wstąpienie interwenienta ubocznego w miejsce strony, do której przystąpił, dokonywane na podstawie przepisu zawartego w art. 83 k.p.c. Do powyższego wstąpienia interwenienta w miejsce strony konieczna jest zgoda obu stron procesu. Zgoda ta musi być wyrażona jednoznacznie. Nie może być wyrażona w sposób dorozumiany (por. wyrok SN z dnia 15 marca 2002 r., II KKN 676/00, Legalis). Wola interwenienta i stron dotycząca wejścia interwenienta w miejsce strony, do której przystąpił, powinny być wyrażone wprost (*expressis verbis*). Nie można zaś ich wywodzić z braku sprzeciwu (por. wyrok SN z dnia 15 marca 2002 r., II KKN 676/00, OSNC 2003, nr 3, poz. 34);

PRZYKŁAD 3: w sprawie o unieważnienie małżeństwa, w wypadku śmierci małżonka, który wytoczył powództwo, jego zstępni mogą, w ciągu sześciu miesięcy od momentu zawieszenia postępowania, złożyć wniosek o podjęcie postępowania, w przeciwnym razie postępowanie podlega umorzeniu; podstawa prawna powyższej sukcesji znajduje się w przepisie art. 450 § 1 i 2 k.p.c. i art. 19 § 2 k.r.o.;

PRZYKŁAD 4: w sprawie o unieważnienie małżeństwa, w razie śmierci pozwanego małżonka, a jeśli pozwanymi byli oboje małżonkowie, w razie śmierci jednego z nich, postępowanie podejmuje się po ustanowieniu przez sąd orzekający kuratora, który wstępuje w miejsce zmarłego małżonka, zgodnie z treścią przepisu zawartego w art. 450 § 3 k.p.c.; postanowienie w sprawie ustanowienia kuratora sąd orzekający może wydać na posiedzeniu niejawnym zgodnie z przepisem zawartym w art. 148 § 3 k.p.c. dodanym na podstawie ustawy nowelizacyjnej z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469), obowiązującej w zakresie ww. przepisu od

dnia 21 sierpnia 2019 r. Powyższa zmiana implikuje również brzmienie przepisu zawartego w art. 450 § 3 k.p.c., z którego został usunięty zwrot dotyczący wydawania postanowień na posiedzeniu niejawnym, jest to konsekwencją ustanowienia ogólnej reguły, zgodnie z którą sąd może wydać postanowienie na posiedzeniu niejawnym zawartej w ww. art. 148 § 3 k.p.c., wprowadzonej w celu poprawienia systematyki i spójności Kodeksu postępowania cywilnego, w tym w celu wyeliminowania z samego Kodeksu postępowania cywilnego brzmienia przepisów, które w sposób kazuistyczny stanowiły podstawę do wydania danego rodzaju postanowienia.

PRZYKŁAD 5: w postępowaniu o ustalenie istnienia/nieistnienia małżeństwa, zgodnie z przepisem zawartym w art. 447 § 2 i art. 448 § 2 k.p.c., sąd orzekający ustanawia także następstwo procesowe przy wykorzystaniu instytucji kurateli. Sąd rejonowy miejsca zamieszkania zmarłego ustanawia kuratora, a jeżeli zmarli obydwój małżonkowie, sąd ustanawia dwóch kuratorów;

PRZYKŁAD 6: w sprawie wytoczonej przez dziecko o ustalenie albo zaprzeczenie macierzyństwa, o zaprzeczenie ojcostwa, o ustalenie bezskuteczności uznania, jak również w sprawie wytoczonej przez dziecko albo jego matkę o ustalenie ojcostwa – kurator, ustanowiony przez sąd orzekający, wstępuje do sprawy na miejsce zmarłego pozwanego; w sprawach o rozwiązanie przysposobienia kurator wstępuje na miejsce pozwanego w razie śmierci przysposabiającego. Powyższe jest dokonywane na podstawie przepisów zawartych w art. 456 § 2 k.p.c. i art. 125 § 2 k.r.o.: Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawie o zaprzeczenie macierzyństwa w razie śmierci jednej ze stron ma zastosowanie art. 456 § 1 k.p.c. (por. orzeczenie SN z dnia 4 marca 1961 r., 1 CR 615/60, OSP 1961, z. 12, poz. 349, z notką K.P.; E. Wengerek, Przegląd 1962, s. 1420, Legalis);

PRZYKŁAD 7: następstwo procesowe zarządcy przymusowego w miejsce dłużnika w toku egzekucji z nieruchomości – art. 931 § 2 k.p.c. oraz następstwo procesowe zarządcy przymusowego wstępującego w miejsce dłużnika prowadzącego działalność gospodarczą lub gospodarstwo rolne – art. 1064¹ k.p.c.;

PRZYKŁAD 8: wstąpienie do procesu wytoczonego przez prokuratora – art. 7 k.p.c. lub organizację pozarządową – art. 8, 462 k.p.c. – tej osoby na rzecz, której postępowanie zostało wytoczone; podmiot wstępujący do takiego procesu zajmuje pozycję strony powodowej obok prokuratora czy organizacji pozarządowej;

PRZYKŁAD 9: W wypadku nabycia wierzytelności w drodze przelewu ma miejsce sukcesja singularna, co oznacza, iż w wyniku przelewu wierzytelności zmienia się osoba wierzyciela, ale wierzytelność pozostaje ta sama, cesjonariusz uzyskuje ją bowiem w kształcie prawnym, w jakim przysługiwała ona cedentowi (*vide post*) (wyrok SR w Giżycku z dnia 14 stycznia 2016 r., I C 953/15, www.orzeczenia.ms.gov.pl; wyrok SO w Łomży z dnia 9 lutego 2016 r., I Cz 38/16, www.orzeczenia.ms.gov.pl).

Jest to szczególnego rodzaju podmiotowa transformacja, albowiem nie skutkuje ona zmianami podmiotowymi, z wyjątkiem „ilościowych” po stronie powodowej, bowiem wstępujący podmiot był stroną od samego początku zainicjowania sprawy, a przedmiot sprawy dotyczy jego praw i obowiązków od początku jej wszczęcia; jednak również w tej sytuacji obowiązuje zasada kontynuacji postępowania; podmiot, na którego rzecz zostało wytoczone powództwo, nie ma prawa żądania powtórzenia dokonanych w jego sprawie czynności procesowych, tak w części, jak i w całości.

D. Zmiana stron

Zmiana stron przede wszystkim **związana jest z brakami w legitymacji procesowej**. Powyższe transformacje można zakwalifikować jako **podmiotowe zmiany powództwa**, ich skutkiem jest zamiana lub przyłączenie dodatkowych podmiotów. Mogą one być dokonywane po każdej ze stron postępowania.

203

WAŻNE! Od sukcesji zmiana stron różni się tym, iż „nowy” podmiot może żądać przy pierwszej czynności procesowej powtórzenia czynności procesowych w zależności od okoliczności sprawy. A. Stempniak wskazuje, że: „dla dopozwanego pierwszą czynnością procesową będzie złożenie pisma procesowego albo zabranie głosu na rozprawie, w której uczestniczy on po raz pierwszy; natomiast dla osoby zawiadomionej o toczącym się procesie pierwszą czynnością procesową będzie złożenie oświadczenia o przystąpieniu do sprawy” [A. Stempniak (w:) K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2016, Legalis]. Podmiot formułujący takie żądanie musi wykazać, iż powtórzenie czynności lub nie dokonanie takiego powtórzenia ma wpływ na jego sferę prawną – art. 198 § 3 k.p.c. K. Flaga-Gieruszyńska podkreśla, iż: „spóźnione zgłoszenie żądania powtórzenia dotychczasowego postępowania jest bezskuteczne – art. 167 k.p.c.” [K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*, Warszawa 2019, Legalis]. Sąd rozpoznający takie żądanie wydaje w tym zakresie postanowienie, w którym, w razie uwzględnienia żądania, dokładnie określa jakie czynności mają zostać powtórzone. Powyższe postanowienie sąd może wydać na posiedzeniu niejawnym. K. Flaga-Gieruszyńska słusznie podkreśla, iż mimo że powyższe postanowienie w przedmiocie powtórzenia czynności w postępowaniu lub odmowie powtórzenia tych czynności nie podlega zaskarżeniu, może ono zostać rozpoznane przez sąd drugiej instancji na podstawie przepisu zawartego w art. 380 k.p.c. [K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*, Warszawa 2019, Legalis].

WAŻNE! Na podstawie nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego zawartej w ustawie z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469) zostało ponownie wprowadzone odrębne postępowanie cywilne w sprawach gospodarczych. Powyższa zmiana obowiązuje w porządku normatywnym od dnia 7 listopada 2019 r. i jest zawarta w dziale IIa „Postępowanie w sprawach gospodarczych”. Ustawodawca ograniczył liczbę aktów prawnych, w których regulowane jest rozpoznawanie spraw gospodarczych do zasadniczo dwóch ustaw:

- Kodeksu postępowania cywilnego oraz
- ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2072). Zgodnie z art. 16 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469) z dniem 7 listopada 2019 r. traci moc ustawa z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 723). Na podstawie powyższych nowelizacji w postępowaniu w sprawach gospodarczych nie będą stosowane te instytucje, które w prak-

tyce wiążą się z dużymi opóźnieniami w rozpoznaniu sprawy, w szczególności nie będą dopuszczalne zmiany podmiotowe w procesie na zasadzie art. 194–196 k.p.c. i art. 198 k.p.c. – art. 458⁸ § 2 k.p.c. dodany ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469). R. Kulski, wskazuje, iż wnioski składane na podstawie tych przepisów przez powoda sąd oddali, nie podejmie też w tym zakresie żadnych działań z urzędu, zaznaczając jednocześnie, że nie jest wyłączona zmiana podmiotowa dokonana na podstawie art. 192 pkt 3 *in fine* k.p.c. [por. R. Kulski (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2020].

W postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych zastosowanie znajdują przepisy dotyczące interwencji zawarte w art. 75–83 k.p.c. oraz przypozowania zawarte w art. 84–85 k.p.c.

a. Brak legitymacji czynnej

204 Zgodnie z przepisem art. 196 § 1 k.p.c., jeżeli okaże się, że powództwo zostało wytoczone nie przez podmiot, który powinien występować w sprawie w charakterze powoda, sąd na wniosek powoda zawiadomi podmiot przez niego wskazany. Podmiot ten może w ciągu dwóch tygodni od daty otrzymania zawiadomienia wstąpić do sprawy w charakterze powoda. Podmiotowe przekształcenie powództwa staje się aktualne dopiero wówczas, gdy wady w wyznaczeniu przez powoda podmiotowych granic procesu nie można naprawić w drodze sprostowania oznaczenia stron (zob. wyrok SN z dnia 13 czerwca 1980 r., IV CR 182/80, Legalis, z głosem A. Ciska, OSP 1982, z. 9–10, poz. 176; W. Siedlecki, Przegląd 1982, s. 100). Osobie pozostającej poza procesem nie przysługuje prawo wystąpienia z wnioskiem o dopuszczenie jej do udziału w sprawie w charakterze powoda na podstawie art. 196 § 1 k.p.c. (postanowienie SN z dnia 19 września 1974 r., II CZ 172/74, OSNC 1975, nr 12, poz. 173). „Wezwanie do udziału w sprawie w trybie art. 196 § 1 k.p.c. powinno przybrać formę postanowienia, a nie zarządzenia, ale jest to uchybienie procesowe niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia. Przyjęcie roli procesowej powoda na skutek wezwania w trybie art. 196 § 1 k.p.c. kreuje nie orzeczenie sądu, ale decyzja osoby wezwanej do udziału w sprawie. Decyzja sądu otwiera jedynie taką możliwość w określonym terminie. W art. 87 § 1 k.p.c. nie chodzi o współuczestnictwo procesowe, w rozumieniu art. 72 k.p.c., ale o udział po tej samej stronie sporu. Nie ma przy tym żadnych przeszkód, by udzielić pełnomocnictwa osobie, która jest już uczestnikiem postępowania (strona procesu) przez tego, kto ma się nim dopiero stać” (wyrok SA w Warszawie z dnia 17 października 2017 r., VI ACA 776/16, www.orzeczenia.ms.gov.pl).

b. Brak legitymacji biernej

205 Brak legitymacji procesowej biernej oznacza, iż powództwo zostało wytoczone nie przeciwko podmiotowi, który powinien być w sprawie stroną pozwaną. W takim przypadku sąd na wniosek powoda lub pozwanego wezwie ten podmiot do wzięcia udziału w sprawie. Powyższe wezwanie jest dokonywane na podstawie przepisu zawartego w przepisie art. 194 § 1 k.p.c., z zastrzeżeniem szczególnego w tym zakresie uregulowania zawartego w przepisie art. 477¹¹ § 2 k.p.c., który stanowi o „zainteresowanym” i dotyczy postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z powyżej przytoczoną normą o charakterze *lex specialis zainteresowanym* – jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Opisywana zmiana stron może mieć miejsce w każdej sprawie, jeżeli w jej toku okaże się, że zachodzi taka potrzeba. Niedopuszczalne jest jednak wezwanie osoby trzeciej do wzięcia

udziału w sprawie o ustalenie ojcostwa (zob. uchwała SN z dnia 18 czerwca 1968 r., III CZP 69/67, *Legalis*). W celu prawnie skutecznego wezwania do wzięcia udziału w sprawie osoby trzeciej w trybie art. 194 § 1 k.p.c. konieczne jest wydanie przez sąd postanowienia w tym przedmiocie (zob. wyrok SN z dnia 22 grudnia 1973 r., I CR 614/73, *Legalis*).

W sprawach z zakresu prawa pracy, w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika, wezwania do udziału w sprawie sąd może dokonać również z urzędu (art. 477 k.p.c.).

Zmiana osoby na stanowisku redaktora naczelnego w toku procesu o sprostowanie bliższa jest instytucji następstwa prawnego (sukcesji procesowej) niż zmianie podmiotowej przewidzianej w art. 194 k.p.c. Odpowiedzialność prawna każdorazowego redaktora naczelnego ma bowiem przede wszystkim charakter organizacyjny związany z pełnioną funkcją i wynikającymi z niej kompetencjami, w tym w szczególności kompetencją do decydowania o całokształcie działalności redakcji (art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.; obecnie: tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1914). Odpowiedzialność ta nie stanowi natomiast odpowiedzialności osobistej konkretnej osoby fizycznej sprawującej w dacie wyrokowania funkcję redaktora naczelnego. Pozwany redaktor naczelny, w ramach przysługujących mu kompetencji, ma obowiązek wykonać wydany w sprawie o sprostowanie wyrok i zamieścić nakazane orzeczeniem sądowym sprostowanie (wyrok SA w Warszawie z dnia 2 grudnia 2016 r., VI ACa 1661/16, *Legalis*).

W zakresie ustalenia legitymacji procesowej biernej spore problemy w praktyce pojawiają się w sprawach z zakresu prawa pracy. Dla ustalenia, jaki podmiot jest pracodawcą w danym stanie faktycznym oraz prawnym, ważne jest, aby kierować się następującymi kryteriami:

- wyodrębnieniem organizacyjno-finansowym oraz
- zdolnością do samodzielnego zatrudniania pracowników i co najważniejsze oba wskazane kryteria muszą mieć charakter realny, a nie blankietowy (wyrok SN z dnia 14 lutego 2018 r., I PK 351/16, www.sn.pl/orzecznictwo).

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 2015 r., II PK 88/14, OSNP 2016, nr 11, poz. 138, nie chodzi tylko o formalne uzewnętrznienie cech typowych pracodawcy, lecz o faktyczne ich realizowanie przez określony podmiot. Oznacza to konieczność weryfikacji w każdych warunkach czy doszło do utworzenia pracodawcy (pracodawcy wewnętrznego), który w ten sposób uzyskał legitymację bierną w procesie, a nie tylko spostrzeżenia o wyodrębnieniu takiego podmiotu.

„Sąd pracy stwierdziwszy, że pozwana jednostka organizacyjna nieposiadająca zdolności prawnej nie jest pracodawcą (art. 460 KPC), nie może oddalić powództwa z powodu braku legitymacji biernej tej jednostki (art. 199 § 1 pkt 3 w związku z art. 379 pkt 2 KPC). W takiej sytuacji sąd pierwszej instancji może wezwać z urzędu do udziału w sprawie pracodawcę, chyba że pracownik sprzeciwi się temu (art. 194 § 1 w związku z art. 477 KPC)” – wyrok SN z dnia 14 lutego 2018 r., I PK 351/16, www.sn.pl/orzecznictwo.

Sąd pierwszej instancji może również rozważyć, czy nie doszło jedynie do mylnego oznaczenia strony pozwanej i czy to mylne oznaczenie nie może być sprostowane (por. wyrok SN z dnia 9 marca 2011 r., II PK 240/10, LEX nr 1162165, wskazane w uzasadnieniu do wyroku SN z dnia 14 lutego 2018 r., I PK 351/16, www.sn.pl/orzecznictwo). Sprostowanie oznaczenia strony przez powoda nie stanowi przekształcenia podmiotowego procesu. Sąd pracy nie jest jednak uprawniony do dokonania z urzędu takiej zmiany oznaczenia strony pozwanej, która nie jest zmianą polegającą na sprostowaniu omyłki w oznaczeniu, lecz doprowadza do zmiany strony pozwanej (wyrok SN z dnia 28 października 2009 r., I PK 95/09, LEX nr 558565, wskazane w uzasadnieniu do wyroku SN z dnia 14 lutego 2018 r., I PK 351/16, www.sn.pl/orzecznictwo).

c. Legitymacja grupowa bierna

206 Powyższa legitymacja dotyczy sytuacji, w której powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze podmiotom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych (współuczestnictwo materialne dowolne), wówczas sąd na wniosek powoda może wezwać te podmioty do wzięcia udziału w sprawie zgodnie z brzmieniem przepisu zawartego w art. 194 § 3 k.p.c.

W sprawach z zakresu prawa pracy, w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika, wezwania do udziału w sprawie sąd może dokonać również z urzędu (art. 477 k.p.c.).

W przeciwieństwie do sytuacji przewidzianej w art. 194 § 1 k.p.c., w przypadku gdy powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych (art. 194 § 3 k.p.c.), sąd nie jest związany wnioskiem strony powodowej o dopozwanie tych osób. Może odmówić takiego dopozwania, gdy okoliczności sprawy nie wskazują na jego celowość (zob. wyrok SN z dnia 22 grudnia 1975 r., IV PR 274/75, Legalis). W odróżnieniu od sytuacji przewidzianej w art. 194 § 1 k.p.c., w przypadku określonym w § 3 tego artykułu, sąd nie jest związany wnioskiem powoda nawet wówczas, gdy okaże się, że wymienione w § 3 przesłanki zostały spełnione. Sformułowanie „sąd może wezwać”, a nie „sąd zwywa” wskazuje, że wniosek powoda może zostać oddalony, gdy okoliczności sprawy nie wskazują na celowość żadanego dopozwania, np. wniosek zostaje złożony na etapie, gdy prawie całe postępowanie dowodowe zostało już przeprowadzone (wyrok SA w Krakowie z dnia 12 stycznia 2016 r., I ACa 490/15, Legalis).

d. Brak legitymacji łącznej

207 Taki brak może wystąpić zarówno po stronie powodów, jak również pozwanych i jest on ściśle powiązany z instytucją współuczestnictwa koniecznego. W takim wypadku sąd wezwie stronę powodową, aby oznaczyła w wyznaczonym terminie brakujących współuczestników. Po wypełnieniu powyższego obowiązku, sąd:

- **zawiadomi** współuczestników o toczących się procesie, jeśli braki występują po **stronie powodowej**, bądź
- **wezwe** ich do wzięcia udziału, jeśli braki występują po stronie pozwanej.

Powyższe wynika z treści przepisu zawartego w art. 195 § 1 k.p.c. Natomiast zgodnie z przepisem zawartym w art. 195 § 2 k.p.c. współuczestnicy zawiadomieni mogą w ciągu dwóch tygodni przystąpić do sprawy w charakterze powodów. Niewykonanie przez stronę wezwania sądu przewidzianego w art. 195 § 1 k.p.c. nie uzasadnia zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. (zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1997 r., II CKN 326/97, Legalis).

Jak słusznie wskazuje K. Flaga-Gieruszyńska, o brakach w legitymacji łącznej powoda lub pozwanego, bądź obu stron stwierdza sąd z urzędu, co nie wyklucza możliwości zwrócenia na takie braki uwagi sądu przez każdą ze stron postępowania [K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2019, Legalis].

Sytuacja, w której w ocenie sądu drugiej instancji sąd pierwszej instancji błędnie nie zastosował art. 195 § 1 k.p.c., a tym samym w rozpoznaniu sprawy nie brały udziału wszystkie osoby, których łączny udział był konieczny, stanowi podstawę wydania wyroku kasatoryjnego przez sąd drugiej instancji niezależnie od tego, czy uchybienie to jest traktowane jako wyraz nierozpoznania istoty sprawy, czy też jako pozaustawowa przyczyna uchylenia wyroku i przekazania

sprawy do ponownego rozpoznania, oparta na analogicznym zastosowaniu art. 386 § 4 k.p.c. (postanowienie SN z dnia 22 lutego 2019 r., IV CZ 2/19, Legalis).

Jeżeli w charakterze powodów lub pozwanych nie występują wszystkie osoby, których łączny udział w sprawie jest konieczny, niezastosowanie przez sąd pierwszej instancji art. 195 § 1 k.p.c. uzasadnia uchylenie wyroku przez sąd drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – art. 386 § 4 *per analogiam* w związku z art. 391 § 1 zdanie drugie k.p.c. (postanowienie SN z dnia 12 lipca 2018 r., III CZ 21/18, Legalis).

e. Powództwo wierzyciela

W razie wytoczenia powództwa przez wierzyciela przeciwko dłużnikowi zajętej wierzytelności pozwany jest obowiązany podać sądowi wszystkich innych wierzycieli, na rzecz których dochodzona wierzytelność została również zajęta. Sąd zawiadomi tych wierzycieli zgodnie z przepisem art. 195 k.p.c., w następstwie czego będą mogli przystąpić do sprawy w charakterze powodów.

208

Artykuł 887 § 2 k.p.c. – wierzyciel wnoszący powództwo przeciwko pracodawcy powinien przypoznać dłużnika, przeciwko któremu toczy się postępowanie egzekucyjne. Pozwany pracodawca obowiązany jest podać sądowi wszystkich innych wierzycieli, na rzecz których dochodzona wierzytelność również została zajęta. Sąd zawiadomi tych wierzycieli stosownie do art. 195 k.p.c. Wyrok wydany w sprawie jest skuteczny w stosunku do innych wierzycieli. Jednakże w stosunku do wierzyciela, o którym sąd nie został powiadomiony, pracodawca nie może powoływać się na wyrok, który zapadł na jego korzyść.

E. Skutki procesowe zmiany stron

Zmiana stron może powodować następujące skutki procesowe:

209

1) skutki wytoczenia powództwa względem podmiotów zawiadomionych wystąpią z chwilą przystąpienia tych podmiotów do postępowania w charakterze powodów – przepis zawarty w art. 198 § 2 k.p.c.; skutki doręczenia pozwu następują z chwilą powiadomienia pozwanego o ich przystąpieniu do procesu – *per analogiam* art. 193 § 3 k.p.c.;

2) skutki wytoczenia powództwa względem podmiotów wezwanych do wzięcia udziału w charakterze pozwanych – tzw. **dopozwanie** – powstają z chwilą wydania przez sąd postanowienia o wezwaniu. Bowiem zgodnie z przepisem art. 360 k.p.c. postanowienia stają się skuteczne w takim zakresie i w taki sposób, jaki wynika z ich treści, z chwilą ogłoszenia, a jeżeli ogłoszenia nie było – z chwilą podpisania sentencji. Skutki doręczenia pozwu powstają z chwilą doręczenia postanowienia o wzięciu udziału w sprawie;

3) podmiot, który stał się stroną w wyniku podmiotowej zmiany powództwa, może za zgodą dotychczasowych stron wstąpić na miejsce strony, obok której pojawił się w procesie – art. 194 § 2 k.p.c. – osoba wezwana oraz art. 196 § 2 k.p.c. – osoba zawiadomiona; wobec braku zgody jego status to współpозwany lub współpowód; zastosowanie wówczas znajdują przepisy o współuczestnictwie – art. 198 § 4 k.p.c.; określa się to mianem współuczestnictwa konkurencyjnego, albowiem obok strony legitymowanej do występowania w danej sprawie występuje również podmiot dotychczasowy, który tej legitymacji nie posiada; wyrok, jaki zapadnie w tej sprawie, musi dotyczyć zarówno jednego, jak i drugiego podmiotu, przy czym względem podmiotu, który nie ma legitymacji, będzie to zawsze wyrok oddalający powódz-

two, a wobec drugiego rozstrzygnięcie ma być zgodne z merytorycznym rozpoznaniem sprawy przez orzekający sąd;

4) przepisy o współuczestnictwie koniecznym mają zastosowanie wprost w przypadku braków w legitymacji łącznej – art. 195 k.p.c., **a nie odpowiednie**, jak w przypadku innych zmian podmiotowych – art. 198 § 4 k.p.c.;

5) osoba występująca z procesu może domagać się zwrotu kosztów; termin w tym zakresie wynosi dwa tygodnie i przed jego upływem występujący z procesu powinien złożyć wniosek o przyznanie kosztów, zgodnie z przepisem art. 194 § 2 k.p.c. wobec pozwanego i według treści przepisu art. 196 § 2 k.p.c. wobec powoda; określony w art. 194 § 2 k.p.c. termin należy liczyć od dnia wyrażenia zgody przez strony na wstąpienie dopozwanego w miejsce dotychczasowego pozwanego; upływ ww. terminu powoduje, iż roszczenie pierwotnego pozwanego w stosunku do powoda o zwrot kosztów procesu wygasa [tak A. Stempniak (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*, Warszawa 2019, Legalis];

6) osoba bezzasadnie wezwana do udziału w sprawie ma prawo domagania się zwrotu kosztów od pozwanego – art. 194 § 1 zdanie drugie k.p.c.; słusznie zwraca uwagę A. Stempniak, iż w orzecznictwie zostało wyrażone stanowisko, że osoba wadliwie wezwana przez sąd do wzięcia udziału w sprawie na zasadzie art. 194 k.p.c. na wniosek pozwanego – a bez wniosku powoda – chociaż w okolicznościach sprawy dopozwanie takie byłoby niedopuszczalne, nie staje się stroną procesu i nie może żądać zwrotu ponoszonych kosztów (postanowienie SN z dnia 3 czerwca 1970 r., II CZ 63/70, OSPiKA 1971, z. 4, poz. 84, z głosem J. Krajewskiego, tamże i omówieniem W. Siedleckiego, *Przegląd orzecznictwa SN*, PiP 1972, z. 2, s. 107 oraz J. Sobkowskiego i E. Wengerka, *Przegląd orzecznictwa SN*, NP 1972, nr 6, s. 957) [A. Stempniak (w:) A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*, Warszawa 2019, Legalis];

7) zmiana podmiotowa powództwa jest możliwa tylko przed sądem pierwszej instancji – art. 391 k.p.c. Wyłączenie przez art. 391 § 1 k.p.c. możliwości stosowania przed sądem drugiej instancji art. 194–196 i 198 k.p.c. obejmuje także wyłączenia stosowania art. 477 k.p.c. (wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2001 r., I PKN 342/00, Legalis). Przepis wyłącza stosowanie art. 194–196 i 198 k.p.c., natomiast dopuszczalne są przekształcenia podmiotowe przy zastosowaniu przepisów art. 56 § 1, art. 61 § 2, art. 180 § 1 pkt 1 i art. 192 pkt 3 k.p.c. [tak K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*, Warszawa 2019, Legalis]; zob. przywołane wcześniej postanowienie SN z dnia 12 lipca 2018 r., III CZ 21/18, Legalis.

3. Współuczestnictwo

A. Uwagi ogólne

Podstawa prawna: art. 72–74 k.p.c.

210 Instytucja współuczestnictwa w sporze uregulowana jest w procedurze cywilnej w przepisach art. 72–74 k.p.c. i ma zastosowanie wyłącznie w procesie. Wynika to przede wszystkim z odmiennych rozwiązań normatywnych uczestnictwa zainteresowanych w postępowaniu nieprocesowym (art. 510 k.p.c.), a przepisy prawa dotyczące współuczestnictwa w postępowaniu tym w ogóle nie mają zastosowania [tak: E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2021, Legalis]. Ustawodawca ustanowił kilka rodzajów współuczestnictwa, których zasadniczą i wspólną cechą jest istnienie więcej niż jed-

nego podmiotu po każdej ze stron procesu cywilnego. Nie oznacza to wielości stron. W przypadku postępowania procesowego do czynienia mamy ze stroną powodową oraz ze stroną pozwaną. Natomiast nie zawsze będzie to oznaczało występowanie jednego podmiotu po każdej ze stron. Innymi słowy dwustronność procesu nie oznacza, iż w ramach danej strony procesowej nie będzie mogła występować grupa osób fizycznych lub osób prawnych. I. Kunicki wskazuje, że użycie przez ustawodawcę pojęcia: „osoba”, nie wyklucza, iż współuczestnictwem może być objęty każdy podmiot prawa [I. Kunicki (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2020, Legalis]. Współuczestnictwo w procesie oznacza występowanie tych podmiotów po którejkolwiek ze stron jednocześnie. Przepisy o współuczestnictwie w sporze mają zastosowanie tylko w procesie cywilnym, dlatego w doktrynie i orzecznictwie funkcjonuje nazwa „współuczestnictwo procesowe” [tak I. Kunicki (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*]. Jak dalej słusznie wskazuje I. Kunicki, sąd nie może nie dopuścić współuczestnika do udziału w sprawie, jeżeli spełnione są przesłanki ustawowe współuczestnictwa, powołując się np. na zbyt liczny udział współuczestników; w takiej sytuacji sąd powinien zarządzić oddzielną rozprawę w stosunku do niektórych współuczestników zgodnie z przepisem art. 218 k.p.c. [I. Kunicki (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*]. Rodzaj powództwa nie determinuje prawa do zastosowania przepisów dotyczących współuczestnictwa. Przedstawiciele doktryny wskazują, iż współuczestnictwo jest dopuszczalne w sprawie z powództwa o zasądzenie świadczenia, o ustalenie istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego lub prawa oraz o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa [tak: I. Kunicki (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*; E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*].

B. Rodzaje współuczestnictw w procesie

Współuczestnictwo w procesie może istnieć od samego początku bądź powstać w toku prowadzenia postępowania cywilnego. Dlatego niektórzy przedstawiciele doktryny dokonują rozróżnienia na **współuczestnictwo pierwotne i następcze** [I. Kunicki (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*]. Wytoczenie powództwa przez kilku powodów lub wniesienie pozwu przeciwko kilku pozwanym decyduje o powstaniu współuczestnictwa od początku „zainicjowania” sporu przed sądem powszechnym rozpoznającym sprawy cywilne. Dokonanie przekształceń podmiotowych po którejkolwiek ze stron, które na wstępie wszczęcia postępowania cywilnego składały się z jednego podmiotu, skutkuje powstaniem **współuczestnictwa procesowego w toku postępowania cywilnego**.

Literalna analiza powyższych przepisów – art. 72–74 k.p.c. – pozwala wyróżnić następujące **rodzaje współuczestnictwa w sporze**:

- współuczestnictwo materialne;
- współuczestnictwo formalne;
- współuczestnictwo jednolite;
- współuczestnictwo konieczne.

E. Rudkowska-Ząbczyk podkreśla, iż przepis zawarty w art. 72 k.p.c. określa podstawy powstania współuczestnictwa procesowego materialnego, formalnego oraz koniecznego [E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*].

W nauce o postępowaniu cywilnym wyróżnia się jeszcze **dodatkowe rodzaje współuczestnictwa**:

- współuczestnictwo czynne i bierne;
- współuczestnictwo dowolne (stanowiące przeciwstawność współuczestnictwa koniecznego);

- współuczestnictwo zwykłe (stanowiące przeciwstawność współuczestnictwa jednolitego);
- współuczestnictwo nazwane i **nienazwane**;
- współuczestnictwo konkurencyjne.

213 **Współuczestnictwo materialne** może przybrać charakter współuczestnictwa czynnego lub biernego. Powyższe oznacza, iż wielość podmiotów może zachodzić zarówno po stronie powodowej, jak również pozwanej. Współuczestnictwo materialne nie zostało obwarowane wymogiem dotyczącym właściwości sądu, jak ma to miejsce w przypadku współuczestnictwa formalnego, nie mniej jednak współuczestnictwo musi spełniać wymogi wynikające z ogólnych przepisów dotyczących postępowania rozpoznawczego, a mianowicie zasadę zsumowania roszczeń majątkowych dochodzonych jednym pozwem – art. 21 k.p.c., aby poprawnie ustalić właściwość rzeczową sądu – art. 17 pkt 4 k.p.c. K. Flaga-Gieruszyńska podkreśla, iż w przypadku właściwości miejscowej decyzje w tym zakresie podejmuje powód, który spośród kilku sądów właściwych dla różnych pozwanych współuczestników wybiera sąd, przed którym wytacza powództwo, zgodnie z przepisem art. 43 § 1 k.p.c. [K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*]. Łączności wewnętrznej, jaka zachodzi między uczestnikami w procesie przy współuczestnictwie materialnym, nie podważa okoliczność, że rodzaj i wysokość ich roszczeń odszkodowawczych są różne, chociaż podstawą faktyczną i prawną jest jedno i to samo zdarzenie (zob. postanowienie SN z dnia 20 stycznia 1977 r., IV CZ 7/77, *Legalis*, z glosą M. Jędrzejewskiej, PiP 1978, z. 5, s. 170).

214 Przykłady współuczestnictwa materialnego:

PRZYKŁAD 1: Między osobami dochodzącymi w jednej sprawie roszczeń z tego samego czynu niedozwolonego kierowcy pojazdu mechanicznego, który spowodował wypadek drogowy, zachodzi współuczestnictwo materialne. Wartość przedmiotu sporu w takiej sprawie równa się sumie roszczeń wszystkich powodów (zob. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 1985 r., I CZ 135/85, *LEX* nr 8741).

PRZYKŁAD 2: W procesie o zobowiązanie spółdzielni do zapewnienia właściwego dopływu ciepłej wody i utrzymanie jej właściwej temperatury oraz o ustalenie, że nie istnieją należności z tytułu opłat za okres niefunkcjonowania instalacji ciepłej, po stronie członków spółdzielni zachodzi współuczestnictwo materialne (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), wynikające z ich wspólnych praw i obowiązków jako członków (zob. postanowienie SN z dnia 10 kwietnia 1970 r., I CZ 7/70, *OSNC* 1971, nr 2, poz. 36, z glosą M. Jędrzejewskiej, PiP 1972, z. 12, s. 164; W. Siedlecki, *Przegląd* 1972, s. 96; M. Gersdorf, M. Piekarski, *Przegląd* 1972, s. 1333).

PRZYKŁAD 3: Według art. 366 k.c. odpowiedzialność solidarna dłużników polega na tym, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna. Wybór ten jest uprawnieniem wierzyciela (powoda). W wymiarze procesowym pozwanie kilku dłużników solidarnych rodzi postać współuczestnictwa zwanego materialnym (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.).

PRZYKŁAD 4: Skoro powódka pozwała tylko jednego z takich dłużników, to nie ma mechanizmów procesowych, które by pozwalały na dopozwanie, wbrew jej woli, także pozostałych dłużników solidarnych (zob. wyrok SN z dnia 6 grudnia 2000 r., III CKN 1352/00, *LEX* nr 51865).

PRZYKŁAD 5: Występowanie kilku spadkobierców powołanych do dziedziczenia z mocy ustawy w roli powodów w sprawie o zapłatę odszkodowania za szkodę poniesioną wskutek niedopełnienia obowiązku zgłoszenia spadkodawcy do ubezpieczenia społecznego jest współuczestnictwem materialnym (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.; postanowienie SN z dnia 15 czerwca 2007 r., II PZ 20/07, OSNP 2008, nr 15–16, poz. 227).

PRZYKŁAD 6: Nie jest możliwe pozwanie przez wierzyciela członków zarządu spółki na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. i jednocześnie pozwanie samej spółki, gdyż nie zachodzą niezbędne do tego przesłanki współuczestnictwa materialnego, ani nawet współuczestnictwa formalnego tych osób (art. 72 § 1 k.p.c.; por. wyrok SN z dnia 21 września 2005 r., V CK 129/05, M. Prawn. 2005, nr 20, s. 972).

PRZYKŁAD 7: Spółka cywilna nie ma firmy, może mieć nazwę, firmę mają wspólnicy w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, spełniający warunki prawne przedsiębiorców (art. 431, 432 i 860 k.c.). Dopóki istnieje spółka cywilna, która nie ma podmiotowości prawnej ani materialnej, ani procesowej, w sprawie muszą występować wszyscy wspólnicy razem, ma się bowiem do czynienia ze współuczestnictwem materialnym koniecznym i jednolitym (art. 72 § 1 pkt 1 oraz art. 72 § 2 i art. 73 k.p.c.). Proces o prawa majątkowe należące do majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej może się toczyć tylko przy łącznym udziale wszystkich wspólników tej spółki (postanowienie SN z dnia 18 kwietnia 2018 r., IV CZ 18/18, Legalis).

PRZYKŁAD 8: Nie ma podstaw do automatycznego kwalifikowania wszystkich umów o współdziałanie (lub podobnie nazywanych), w tym także zawieranych w postępowaniu zmierzającym do udzielenia i wykonania zamówienia publicznego (umowy konsorcjum), jako umów spółki cywilnej. Uznanie konkretnej umowy konsorcjum za umowę spółki cywilnej jest możliwe wtedy, gdy można w niej dostrzec wszystkie cechy konstrukcyjne umowy spółki cywilnej. Z umowy konsorcjum nie musi wynikać współuczestnictwo konieczne po stronie powodowej, gdyż taka umowa z reguły nie jest spółką cywilną według art. 860 k.c. (wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2018 r., II CSK 452/17, Legalis).

WAŻNE! Przy współuczestnictwie materialnym występuje jeden przedmiot sporu.

215

W odniesieniu do **współuczestnictwa formalnego** ustawodawca wymienia, iż obejmuje ono:

- roszczenia lub zobowiązania jednorodziejowe,
- oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej.

Jak podkreśla K. Flaga-Gieruszyńska, roszczenia i zobowiązania **muszą mieć taką samą (jednakową), a nie tę samą podstawę faktyczną i prawną** [K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*, Warszawa 2019, Legalis]. Nadto K. Flaga-Gieruszyńska słusznie zwraca uwagę, iż istota współuczestnictwa formalnego polega na tym, że w jednej sprawie – w znaczeniu techniczno-procesowym – dochodzi do połączenia kilku (wielu) spraw – w znaczeniu materialnoprawnym, tj. spraw mających za przedmiot roszczenie lub zobowiązanie oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej, w których zachowana jest ponadto jedność właściwości sądu [tamże].

Właśnie ta wspólna właściwość sądu dla każdego z roszczeń lub zobowiązań z osobna, jak i dla wszystkich wspólnie, jest dodatkowym wymogiem skorzystania z przepisów dotyczących współuczestnictwa formalnego. Obejmuje to zarówno właściwość rzeczową, jak również miejscową.

Przy współuczestnictwie formalnym wartości przedmiotu sprawy, jak również wartości przedmiotu zaskarżenia nie sumuje się, a o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia w każdej z połączonych formalnie spraw (postanowienie SN z dnia 17 lipca 2014 r., III CZ 30/14, Legalis).

216 Wszystkie powyższe przesłanki dotyczące współuczestnictwa formalnego muszą zostać spełnione łącznie. Brak kumulatywnego spełnienia powyższych przesłanek skutkuje rozdzieleniem spraw do oddzielnych postępowań lub trybów, albo przekazanie ich do sądów właściwych – art. 200 oraz 201 k.p.c. W przypadku współuczestnictwa formalnego przedmiotu zaskarżenia, podobnie jak wartości przedmiotu sprawy, nie sumuje się, a o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia w każdej z połączonych formalnie spraw (postanowienie SN z dnia 17 lipca 2014 r., III CZ 30/14, LEX nr 1488903).

PRZYKŁAD: Przykład współuczestnictwa formalnego:

Wystąpienie kilku wierzycieli ze skargą pauliańską przeciwko osobie trzeciej, która uzyskała korzyść majątkową z pokrzywdzeniem wierzycieli (art. 527 k.c.). Współuczestnictwo między pracownikami w sprawie przeciwko Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, w której roszczenia powodów są jednego rodzaju oraz oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej, ma charakter współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.). W postępowaniu przed sądem nie obowiązuje sporządzenie tzw. wykazu zbiorczego dochodzonych roszczeń, a w razie jego sporządzenia, nie zmienia to charakteru współuczestnictwa w sporze, które pozostaje współuczestnictwem formalnym (postanowienie SN z dnia 18 lipca 2003 r., I PZ 42/03, Legalis).

Po stronie pozwanych – spadkobierców osoby obciążonej zapisem – o wykonanie zapisu, zachodzi współuczestnictwo formalne w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. W tej sytuacji zgodnie z art. 4 ust. 1 u.k.s.c. pozwani uiszczają opłaty sądowe oddzielnie, stosownie do swego zobowiązania (por. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 1999 r., I CKN 1041/98, Legalis).

Współuczestnictwo powodów dochodzących od pozwanego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w następstwie śmierci męża i ojca jest współuczestnictwem formalnym (wyrok SN z dnia 16 października 2008 r., III CSK 143/08, Legalis).

WAŻNE! Przy współuczestnictwie formalnym mamy do czynienia z wielością przedmiotów sporu, co oznacza, iż ilu jest współuczestników, tyle mamy przedmiotów sporu.

Współuczestnictwo konieczne dotyczyć może wielości po obu stronach, mimo iż literalna wykładnia tego przepisu, dotyczącego współuczestnictwa koniecznego, może prowadzić do błędnych wniosków, iż dotyczy to tylko strony pozwanej – „sprawa może toczyć się tylko przeciwko kilku osobom łącznie”. Współuczestnictwo konieczne jest ściśle powiązane z legitymacją procesową łączną, tak bierną, jak również czynną. Legitymacja procesowa przysługuje współuczestnikom koniecznym jedynie łącznie, a nie oddzielnie każdemu z nich (por. postanowienie SN z dnia 2 czerwca 1978 r., I CZ 65/78, Legalis). Spór może zawiśnąć wówczas tylko w sytuacji, gdy po danej stronie, względem której zastosowanie mają przepisy dotyczące współuczestnictwa koniecznego, występują wszyscy, którzy posiadają wspólną legitymację procesową. Brak któregośkolwiek z tych podmiotów skutkuje oddaleniem powództwa z powodu

braku legitymacji procesowej strony. Współuczestnictwo konieczne może mieć postać współuczestnictwa materialnego. K. Flaga-Gieruszyńska zalicza współuczestnictwo konieczne do kwalifikowanego rodzaju współuczestnictwa materialnego [K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*].

Przykłady współuczestnictwa koniecznego:

217

PRZYKŁAD 1: Roszczenie osoby trzeciej z art. 59 k.c. o uznanie umowy za bezskuteczną, z którym można wystąpić wyłącznie przeciwko wszystkim kontrahentom tej umowy.

W postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, w sytuacji gdy działki, których postępowanie dotyczy, są objęte dwoma różnymi księgami wieczystymi, powinny wziąć udział wszystkie osoby, których prawa zostały wpisane w działle drugim tych ksiąg. W postępowaniu tym zachodzi bowiem współuczestnictwo konieczne pomiędzy osobami wpisanymi w działle drugim księgi wieczystej, jak i osobami, które żądają ujawnienia swoich praw w tej księdze (wyrok SN z dnia 31 stycznia 2014 r., II CSK 254/13, Legalis).

PRZYKŁAD 2: Istota więzi prawnych między transseksualistą występującym o ustalenie przynależności do płci a jego małżonkiem i dziećmi decyduje nie tylko o koniecznym charakterze współuczestnictwa między tymi osobami (art. 72 § 2 k.p.c.), ale i o jego kwalifikowanej, jednolitej postaci (art. 73 k.p.c.) – (wyrok SN z dnia 6 grudnia 2013 r., I CSK 146/13, LEX nr 1415181).

PRZYKŁAD 3: Małżonek, wyrażając zgodę na udzielenie przez współmałżonka pożyczki, mającej charakter czynności prawnej przekraczającej zwykły zarząd majątkiem wspólnym, nie staje się stroną umowy pożyczki. W sprawie zatem wytoczonej przez współmałżonka o zwrot pożyczki nie zachodzi między małżonkami współuczestnictwo konieczne (zob. wyrok SN z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 390/98, OSNC 1999, nr 12, poz. 217).

PRZYKŁAD 4: Współuczestnictwo konieczne w procesie o naprawienie szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego. Po wejściu w życie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, w procesie o naprawienie szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego nie występuje współuczestnictwo konieczne między zakładem ubezpieczeń a posiadaczem lub kierowcą pojazdu mechanicznego (uchwała sądu siedmiu sędziów SN z dnia 13 maja 1996 r., III CZP 184/95, OSNC 1996, nr 7–8, poz. 91).

PRZYKŁAD 5: W wypadku gdy roszczenie zmierza do zachowania wspólnego prawa współwłaścicieli (art. 209 k.c.), po stronie powodów nie zachodzi współuczestnictwo konieczne (zob. wyrok SN z dnia 20 października 1975 r., III CRN 288/75, Legalis, z głosem J. Klimkowicza, NP 1978, nr 3, s. 481; W. Siedlecki, Przegląd 1977, s. 115; J. Panowicz-Lipska, Z. Radwański, Przegląd 1979, s. 68).

PRZYKŁAD 6: Pomimo faktu, iż umowa najmu zawarta jest tylko przez jednego z małżonków, to prawa do lokalu przysługują obojgu małżonkom łącznie. Ponieważ prawa te są niepodzielne, w sprawie o eksmisję powinni być pozwani oboje małżonkowie łącznie, przy czym ich współuczestnictwo w procesie jest konieczne (por. wyrok SN z dnia 13 czerwca 1967 r., III CR 107/67, Legalis, z gloszą Z. Radwańskiego, PiP 1968, z. 8–9, s. 446; B. Dobrzański, Przegląd 1971, s. 578).

PRZYKŁAD 7: W sprawie o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie występuje współuczestnictwo konieczne twórców tego projektu (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CZ 150/01, OSNC 2002, nr 7–8, poz. 101).

PRZYKŁAD 8: W sprawie przeciwko wspólnikom o świadczenie z tytułu zobowiązań spółki cywilnej nie występuje po ich stronie współuczestnictwo konieczne (postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2003 r., I CK 109/02, OSNC 2004, nr 5, poz. 73).

PRZYKŁAD 9: Rozwiązanie umowy dożywocia. Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie z powództwa dożywotników o rozwiązanie umowy dożywocia po stronie pozwanych małżonków nie zachodzi współuczestnictwo konieczne (uchwała SN z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CZP 15/04, OSNC 2005, nr 6, poz. 102).

PRZYKŁAD 10: W sprawie dotyczącej zapłaty wynagrodzenia na rzecz współtwórców pracowniczego projektu wynalazczego po stronie powodów nie zachodzi współuczestnictwo konieczne. Każdy z twórców może wystąpić z odrębnym pozwem o zapłatę należnej mu części wynagrodzenia (postanowienie SN z dnia 19 kwietnia 2004 r., I PK 56/04, OSNP 2005, nr 2, poz. 22).

PRZYKŁAD 11: W procesie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym między pozwanymi osobami odpowiedzialnymi do naprawienia szkody nie zachodzi współuczestnictwo konieczne (art. 72 § 2 k.p.c.) (wyrok SN z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 478/06, LEX nr 278675).

PRZYKŁAD 12: Małżonkowie są współuczestnikami koniecznymi po stronie pozwanej, jeżeli byli stroną umowy darowizny dokonanej na ich rzecz przez dłużnika i zaskarżonej przez wierzyciela (art. 527 k.c.), a przedmiot darowizny wszedł do ich majątku wspólnego (uchwała SN z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZP 100/12, OSNC 2013, nr 9, poz. 104).

PRZYKŁAD 13: Postępowanie w sprawie o rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego może się toczyć tylko przeciwko wszystkim współużytkownikom wieczystym (art. 72 § 2 k.p.c.) (wyrok SN z dnia 4 stycznia 2012 r., III CSK 140/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 79).

PRZYKŁAD 14: Gmina nie może pozwać tylko jednego z małżonków, jeśli domaga się zapłaty z majątku stanowiącego wspólność małżeńską (uchwała SN z dnia 17 stycznia 2012 r., III CZP 108/12, Legalis).

PRZYKŁAD 15: Współuczestnictwo konieczne właściciela gruntu oraz właściciela lokalu. Jeżeli zbycie lokalu przez gminę było połączone z oddaniem w użytkowanie wieczyste gruntu w ułamkowej części, w sprawie o usunięcie niezgodności między ujawnionym w księdze wieczystej stanem prawnym nieruchomości, z której lokal wyodrębniono, a rzeczywistym stanem prawnym zachodzi współuczestnictwo konieczne właściciela gruntu oraz właściciela lokalu (wyrok SN z dnia 25 stycznia 2012 r., V CSK 51/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 78).

PRZYKŁAD 16: Współuczestnictwo konieczne z przepisu ustawy zachodzi np. przy powództwie o wyłączenie współnika (wspólników) spółki z o.o. przez sąd. Stosownie bowiem do art. 280 § 1 k.h. (obecnie art. 266 § 1 k.s.h.), powództwo takie muszą wytoczyć wszyscy pozostali współnicy, pod warunkiem że ich udziały przedstawiają więcej niż połowę kapitału zakładowego. Umowa spółki może przyznać prawo wystąpienia z wymienionym powództwem, a także – pod tym samym warunkiem – mniejszej liczbie współników, w tym jednak przypadku powinni być pozwani wszyscy pozostali współnicy. Każdym zatem powództwem o wyłączenie współnika (wspólników) muszą być objęci wszyscy współnicy; jedni po stronie powodowej, drudzy – po stronie pozwanej [tak B. Czech (w.): K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2016, Legalis].

PRZYKŁAD 17: W sprawie z powództwa wierzyciela spółki przeciwko członkom jej zarządu, wszczętej na podstawie art. 299 k.s.h., nie zachodzi współuczestnictwo konieczne spółki i członków zarządu (wyrok SN z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 227/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 19).

W literaturze (tak I. Kunicki) dokonuje się rozróżnienia na **współuczestnictwo dowolne**, którym jest każde współuczestnictwo niebędące współuczestnictwem koniecznym. Współuczestnictwem dowolnym jest zawsze współuczestnictwo formalne. Natomiast współuczestnictwo materialne może być dowolne albo konieczne. Powstanie współuczestnictwa dowolnego **czynnego** wynika z woli poszczególnych współuczestników. Powstanie współuczestnictwa dowolnego **biernego** wynika z woli powoda. W każdym wypadku muszą być jednak spełnione przesłanki określone w art. 72 § 1 k.p.c. [tak I. Kunicki (w.): A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*].

Współuczestnictwo czynne oznacza, iż wielość osób występuje po stronie powodowej i wynika z ich wspólnej legitymacji procesowej czynnej.

218

219

- 220** **Współuczestnictwo bierne** oznacza mnogość podmiotów występujących po stronie pozwanej i jest również związane ze wspólną legitymacją procesową bierną tych osób. W procesie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym między pozwanymi – osobami odpowiedzialnymi za naprawienie szkody nie zachodzi współuczestnictwo konieczne (por. wyrok SN z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 478/06, LEX nr 278675). Pomędzy pracownikami pozwanymi w sprawie o odszkodowanie z tytułu wspólnej odpowiedzialności materialnej nie występuje współuczestnictwo konieczne (por. postanowienie SN z dnia 9 marca 2005 r., I PZ 35/04, OSNP 2006, nr 1–2, poz. 15). **Solidarność zobowiązania nie stwarza współuczestnictwa koniecznego dłużników**, ponieważ istota solidarności biernej polega na tym, że każdy z dłużników zobowiązany jest wobec wierzyciela do spełnienia całego świadczenia, tak jakby był jedynym dłużnikiem, a wierzyciel może – według swego wyboru – żądać spełnienia całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna (postanowienie SN z dnia 18 września 2013 r., V CNP 84/12, LEX nr 1402676).
- 221** **Współuczestnictwo zwykłe**, odmienne niż w przypadku współuczestnictwa jednolitego, zachodzi wówczas, gdy wyrok będzie się kształtował niezależnie dla każdego współuczestnika (np. art. 422 k.c.).
- 222** **Współuczestnictwo jednolite** stanowi odmiennność od zasady, iż każdy ze współuczestników może działać we własnym imieniu. Bowiem gdy z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok dotyczyć ma niepodzielnie wszystkich współuczestników, czynności procesowe współuczestników działających są skuteczne wobec niedziałających. Ustawodawca doprecyzowuje jednak, iż czynności procesowe wywołujące skutki w sferze materialnoprawnej, takie jak:
- zawarcie ugody,
 - zrzeczenie się roszczenia albo
 - uznanie powództwa,
- wymagają zgody wszystkich współuczestników.
- Skutkiem wystąpienia współuczestnictwa jednolitego jest wydanie wyroku przez sąd rozstrzygający sprawę o tej samej treści wobec wszystkich współuczestników. **Może ten rodzaj współuczestnictwa przybrać postać konieczną albo dowolną.** Współuczestnictwo w sporze sprawcy szkody i ubezpieczyciela jest wprawdzie współuczestnictwem materialnym, ale nie ma charakteru współuczestnictwa jednolitego w rozumieniu art. 73 § 2 k.p.c., wyrok nie musi bowiem dotyczyć niepodzielnie sprawcy i ubezpieczyciela (wyrok SN z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 740/11, LEX nr 1231481). Współuczestnictwo w sporze dłużnika głównego i jego poręczycieli jest wprawdzie współuczestnictwem materialnym, ale nie ma charakteru współuczestnictwa jednolitego, ponieważ wyrok nie musi dotyczyć niepodzielnie dłużnika głównego i jego poręczycieli (zob. wyrok SN z dnia 23 listopada 1982 r., IV PR 329/82, Legalis; W. Siedlecki, Przegląd 1984, s. 75).
- 223** **Współuczestnictwo nienazwane** – w ramach tej kategorii doktrynerzy wymieniają następujące przykłady:
- współuczestnictwo matki i dziecka w procesie o zasądzenie świadczeń z art. 141 k.r.o. na rzecz matki oraz świadczeń alimentacyjnych z art. 133 k.r.o. na rzecz dziecka [K. Flaga-Gieruszyńska (w:) K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*; E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*; I. Kunicki (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*].
- 224** **Współuczestnictwo konkurencyjne** polega na tym, że w istocie rzeczy tylko jeden spośród występujących wspólnie podmiotów jest uprawniony lub zobowiązany (np. w sytuacjach przewidzianych w art. 194 § 1 i 2 k.p.c. czy też art. 196 § 1 i 2 k.p.c.).

C. Zasady procesowe w przypadku występowania współuczestnictwa

225

Każdy współuczestnik działa w imieniu własnym, co konstytuują zasadę samodzielności w działaniu poszczególnych współuczestników. Innymi słowy, każdy ze współuczestników sporu ma prawo samodzielnie popierać sprawę. Współuczestnik może dokonywać wszystkich czynności procesowych samodzielnie, co w szczególności obejmuje:

- składanie wniosków dowodowych;
- wnoszenie środków odwoławczych.

Zgodnie z powyżej opisaną regułą współuczestnik może działać tylko we własnym imieniu, nie może więc podnosić w apelacji zarzutów w imieniu innego współuczestnika, jego czynności procesowe bowiem nie mogą przynieść korzyści ani też szkody innym współuczestnikom (zob. wyrok SN z dnia 5 października 1962 r., I CR 802/61, LEX nr 1672054). Współuczestnik może być świadkiem innego współuczestnika z wyłączeniem sytuacji, gdy jest to współuczestnictwo jednolite. Współuczestnik może być również pełnomocnikiem drugiego współuczestnika, po przedłożeniu pełnomocnictwa – art. 87 § 1 k.p.c. Na posiedzenie sądowe wzywa się wszystkich tych współuczestników, co do których sprawa nie jest zakończona. Mając na względzie powyższe, należy wskazać, iż wyniki procesu, jak również moment wydania orzeczenia kończącego sprawę może nastąpić dla każdego współuczestnika procesowego w innym czasie. Wniesienie apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji tylko przez jednego ze współuczestników skutkuje uprawomocnieniem się tego wyroku względem pozostałych. Wyjątek od powyżej omawianej reguły występuje w przypadku współuczestnictwa jednolitego, jak również w przypadku współuczestnictwa materialnego. W tej ostatniej sytuacji zostało wprowadzone uregulowanie w przepisie art. 378 § 2 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji rozpatrujący zażalenie lub apelację wniesioną przez jednego ze współuczestników może z urzędu rozpoznać ją również względem współuczestników, którzy nie wniesli ww. środków odwoławczych, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są także dla nich wspólne.

W odniesieniu do współuczestnictwa jednolitego działanie każdego z tych współuczestników wywołuje skutek u pozostałych, z wyjątkiem czynności dyspozytywnych wymienionych przez ustawodawcę w przepisie art. 73 § 2 zdanie drugie k.p.c. Nadto jeśli działa którykolwiek ze współuczestników jednolitych, wyłączona jest możliwość wydania wyroku zaocznego. Poza tym z przepisu art. 259 pkt 4 k.p.c. wynika bezwzględny zakaz bycia świadkiem przez któregośkolwiek ze współuczestników jednolitych. Warto tu jednak przytoczyć stanowisko K. Flagi-Gieruszyńskiej, iż w świetle tych przepisów współuczestnik materialny może być przesłuchany co do kwestii spornych, dotyczących stosunku prawnego między stroną przeciwną a drugim współuczestnikiem, tylko jako świadek; w tym bowiem odniesieniu nie jest on stroną w rozumieniu art. 299 i n. k.p.c. [K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*; zob. wyrok SN z dnia 30 stycznia 1970 r., I PR 116/69, Legalis]. Wniesienie środka odwoławczego przez jednego ze współuczestników jednolitych skutkuje tym, iż wyrok nie uprawomocnia się wobec pozostałych współuczestników i sąd drugiej instancji musi również objąć pozostałych współuczestników w wydawanym przez siebie wyroku. W razie współuczestnictwa jednolitego prawomocny wyrok ma powagę rzeczy osądzonej wobec wszystkich współuczestników, także tych, którzy nie zostali w wyroku wymienieni (zob. postanowienie SN z dnia 27 kwietnia 1999 r., III CKN 48/99, Legalis). Przepis art. 74 zdanie drugie k.p.c. ma zastosowanie jedynie do współuczestników zwykłych, nie można bowiem zakończyć sprawy w stosunku do niektórych tylko współuczestników jednolitych [tak I. Kunicki (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*]. B. Czech dokonał następującego **rozdzielenia i doprecyzowania omawianej zasady sa-**

modzielnego popierania sprawy, w zależności od tego, do którego współuczestnictwa ma mieć ona zastosowanie:

1) przy współuczestnictwie formalnym – oznacza samodzielne popieranie procesu tylko działającego współuczestnika, skuteczne tylko w stosunku do niego; wynika to z braku wewnętrznej więzi między współuczestnikami;

2) przy współuczestnictwie materialnym – może mieć skutki szersze, odnoszące się także do innych współuczestników (art. 378 § 2 k.p.c.); wynika to z więzi łączącej tych współuczestników;

3) przy współuczestnictwie jednolitym – wywołuje skutki wobec wszystkich współuczestników [B. Czech (w:) K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*..., t. I].

Uprawnionemu przez kilku współuczestników sporu do odbioru pism sądowych doręcza się po jednym egzemplarzu pisma dla każdego współuczestnika – art. 141 § 2 k.p.c. Takim uprawnionym do odbioru pism może być zarówno pełnomocnik procesowy, jak również pełnomocnik do doręczeń [I. Kunicki (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*...].

D. Koszty postępowania w przypadku wystąpienia instytucji współuczestnictwa w procesie

226 W przypadku wniesienia pozwu przez współuczestników formalnych każdy z nich uiszcza opłatę sądową od pozwu osobno stosownie do swojego roszczenia lub zobowiązania – art. 4 ust. 1 u.k.s.c. Nie wyklucza to dopuszczalności uiszczenia opłaty przez jednego współuczestnika lub – „zaliczenia” nadwyżki uiszczonej opłaty przez tego pierwszego na rzecz opłaty należnej od tego drugiego, gdy taka jest wola współuczestników (zob. postanowienie SN z dnia 21 marca 1997 r., I PKN 61/97, Legalis; postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 1997 r., I CKN 154/97, LEX nr 153214; postanowienie SN z dnia 26 maja 1998 r., III CZ 69/98, Wok. 1998, nr 9, s. 7).

227 Wygrywającym proces współuczestnikom, reprezentowanym przez tego samego adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego, sąd przyznaje **zwrot kosztów** w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu **jednego** pełnomocnika, biorąc pod uwagę następujące kryteria:

- celowość poniesionych kosztów,
- niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy,
- niezbędny nakład pracy zawodowego pełnomocnika,
- czynności podjęte przez zawodowego pełnomocnika w sprawie,
- **czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu,**
- charakter sprawy,
- wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia,
- zgodnie z przepisem art. 109 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od **1 stycznia 2016 r.**

Mając na względzie reguły orzekania w przedmiocie kosztów procesu, wygrywający współuczestnicy sporu przy współuczestnictwie materialnym, jeśli są zastąpieni przez tego samego adwokata czy radcę prawnego, otrzymują zwrot kosztów wynagrodzenia jednego adwokata lub radcy prawnego (por. postanowienie SN z dnia 11 maja 1966 r., I CZ 36/66, Legalis; por. uchwała SN z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 1).

Zgodnie z przepisem zawartym w art. 105 § 1 k.p.c. współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Sąd może jednak nakazać zwrot kosztów odpowiednio do udziału w sprawie każdego ze współuczestników, jeżeli pod tym względem zachodzą znaczne różnice. Stosownie zaś do art. 105 § 2 k.p.c. na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co

do istoty sprawy sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów. Za koszty wynikłe z czynności procesowych, podjętych przez poszczególnych współuczestników wyłącznie we własnym interesie, inni współuczestnicy nie odpowiadają [I. Kunicki (w:) A. Góra-Błaszczykowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*].

W uchwale z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 1, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na wyrok SA w Lublinie z dnia 16 lipca 2014 r., I ACa 218/14, Legalis, w ramach którego ww. Sąd dokonał analizy uchwały SN przywołanej powyżej, podziеляjąc pogląd zawarty w głosie G. Julke do ww. uchwały SN, wskazując, iż: „(...) SN przyjął kryterium przedmiotowe, oceniając, że pomimo wielopodmiotowości występującej w postępowaniu, sprawa jest jedna i stąd wszystkim współuczestnikom reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika, należy się zwrot poniesionych kosztów w jednej wysokości. Takie traktowanie sprawy nakazuje przyjąć, że SN dokonał w istocie rozstrzygnięcia o kosztach należnych pełnomocnikowi, a nie jego mocodawcom. Wskazuje na to również powoływanie się w uzasadnieniu na przepisy rozporządzeń, które regulują właśnie zasady ustalania wynagrodzenia pełnomocnika. Tymczasem prawidłowa interpretacja przepisów prawa, w tym zwłaszcza art. 98 KPC, nakazuje przyjęcie podmiotowego odniesienia – zwrot kosztów zastępstwa procesowego należy się stronie reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego bez względu na to, jaki to zawodowy pełnomocnik reprezentuje daną osobę i bez względu na to, czy ten pełnomocnik reprezentuje w tym samym procesie jeszcze inne podmioty. Prawo strony, wynikające z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, nie może być uzależnione od istnienia lub nieistnienia takiego samego prawa po stronie innego podmiotu. Wskazane przez SN okoliczności mogą mieć co najwyżej wpływ na ustalenie wysokości przyznanego zwrotu kosztów, a nie na istnienie samego prawa” [G. Julke, *Glosa do uchwały SN z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06*, GSP-Prz.Orz. 2008, nr 3, poz. 67, z uzasadnienia do wyroku SA].

4. Interwencja główna i uboczna

A. Interwencja główna

a. Pojęcie interwencji głównej

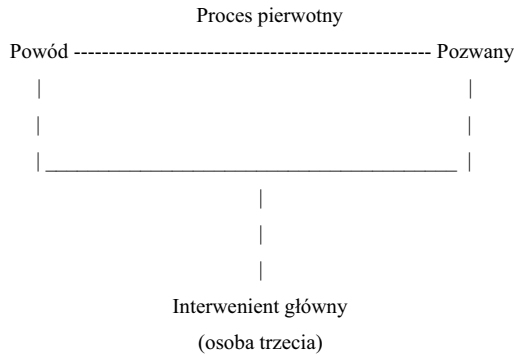
Podstawa prawna: art. 75 k.p.c.

Interwencja główna jest powództwem osoby trzeciej, która pozywa strony innego toczącego się już postępowania cywilnego. Powód (interwenient główny) jest powodem, natomiast stronę pozwaną stanowią powód i pozwany w sprawie będącej w toku.

Powództwo to ma być samodzielny, niezależny od powództwa pierwotnego, gdyż opiera się na samodzielnym prawie interwenienta [zob. I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia interwencji głównej*, PS 2008, nr 3, s. 49 i powołana tam literatura].

Wytoczenie powództwa interwencyjnego przez interwenienta głównego jest jego prawem, a nie obowiązkiem [zob. P. Osowy, *Interwencja główna*, Warszawa 2017, s. 118].

Schemat 1



Źródło: opracowanie własne.

PRZYKŁAD: Właściciel nieruchomości (osoba trzecia – interwenient główny) występuje z powództwem przeciwko najemcy i wynajmującemu, między którymi toczy się proces o wydanie tej nieruchomości.

Interwencja główna dopuszczalna jest jedynie w procesie. Wyłączona jest jednak w niektórych postępowaniach odrębnych – w postępowaniu uproszczonym (art. 505⁴ § 1 k.p.c.) oraz w tych postępowaniach odrębnych, w których proces inicjuje odwołanie od decyzji administracyjnej (np. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych art. 477⁸–477^{14a} k.p.c.) [tak: D. Olczak-Dąbrowska (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2019, s. 310].

W literaturze przedmiotu brak zgody w zakresie dopuszczalności interwencji głównej w sporze posesoryjnym [zob. P. Osowy, *Interwencja główna*, Warszawa 2017, s. 172 i powołana tam literatura]. Należy przychylić się do poglądu, iż spór w postępowaniu posesoryjnym toczy się wyłącznie o fakt, nie zaś o prawo, żądanie ma na celu wyłącznie przywrócenie do poprzedniego stanu (art. 478 k.p.c.) i w konsekwencji – wyłączenie interwencji głównej w tym postępowaniu [zob. P. Osowy, *Interwencja główna*, Warszawa 2017, s. 172 i powołana tam literatura]. Odnotować należy stanowisko przeciwnie – dopuszczające interwencję główną w procesie posesoryjnym i przyjmujące, że interwencja główna może dotyczyć również rzeczy, przez co należy rozumieć wszelkie formy władztwa nad rzeczą regulowane prawem cywilnym, a więc również posiadanie [tak np. D. Olczak-Dąbrowska (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2019, s. 310 i powołana tam literatura].

Interwencja główna jest dopuszczalna w postępowaniu w sprawach gospodarczych, w szczególności brak jest takiego wyłączenia w art. 458⁸ k.p.c., chyba że sprawa gospodarcza jest rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym (art. 505⁴ k.p.c. w związku z art. 459¹ § 2 k.p.c.).

Stosowanie interwencji głównej wyłączone jest w postępowaniu nieprocesowym. Nie dałaby się pogodzić bowiem z modelem tego postępowania, gdyż interwenient główny byłby uczestnikiem tego postępowania [zob. P. Osowy, *Interwencja główna*, Warszawa 2017, s. 172 i powołana tam literatura oraz E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 226].

Interwencję główną z uwagi na jej procesowy charakter wyłącza się również w postępowaniu egzekucyjnym [zob. P. Osowy, *Interwencja główna*, Warszawa 2017, s. 172 i powołana tam literatura].

W postępowaniu o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego przepisy o interwencji głównej nie będą miały zastosowania [zob. P. Osowy, *Interwencja główna*, Warszawa 2017, s. 172 i powołana tam literatura].

b. Wymogi pozwu interwencyjnego

Interwencja główna wytaczana jest w pozwie, który powinien odpowiadać wymogom przewidzianym w art. 187 k.p.c. **Interwencja główna podlega opłacie sądowej** ustalonej w taki sposób, jak opłata od pozwu (art. 3 ust. 2 pkt 6 i art. 18 ust. 2 u.k.s.c.).

W sytuacji przedwczesnej lub spóźnionej interwencji głównej będzie ona podlegała rozpoznaniu w osobnym postępowaniu, z pominięciem przepisów o interwencji głównej [E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 222].

W literaturze wskazuje się, że jedna i ta sama osoba nie może w postępowaniu występować jako interwenient główny i jako interwenient uboczny [zob. P. Osowy, *Interwencja główna*, Warszawa 2017, s. 66].

c. Czas wniesienia interwencji głównej

Wystąpienie z interwencją główną jest ściśle zależne od ram czasowych pierwszego procesu [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 223 i powołana tam literatura]. Wynikają one z art. 75 k.p.c. Interwencja uboczna może zostać zgłoszona w toku sprawy, aż do zamknięcia rozprawy.

W literaturze wskazują się, że **pozew interwencyjny może zostać wniesiony od momentu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu z procesu głównego aż do zamknięcia w tej sprawie rozprawy w pierwszej instancji** [zob. I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia interwencji głównej*, PS 2008, nr 3, s. 61 i powołana tam literatura oraz zob. D. Olczak-Dąbrowska (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2019, s. 310]. Przyjmuje się również, że nie dotyczy to sytuacji, gdy zamknięta rozprawa zostanie otwarta na nowo (art. 225 k.p.c.) [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 223] oraz sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji rozpoznaje sprawę ponownie po uchyleniu wyroku przez sąd drugiej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania [zob. I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia interwencji głównej*, PS 2008, nr 3, s. 62–63 i powołana tam literatura oraz zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 223]. W literaturze dopuszcza się również zgłoszenie interwencji głównej po wydaniu wyroku wstępnego, natomiast w zakresie wyroku częściowego przyjmuje się, że zgłoszenie interwencji głównej w zakresie objętym wyrokiem częściowym jest dopuszczalne tylko do chwili wydania tego wyroku [zob. I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia interwencji głównej*, PS 2008, nr 3, s. 61 i powołana tam literatura, s. 62 i powołana tam literatura].

Interwencja główna przedwczesna lub spóźniona będzie rozpoznana w osobnym postępowaniu, z pominięciem przepisów o interwencji głównej. Przyjmuje się również w literaturze, że niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia interwencji głównej, gdyż czas na jej wniesienie nie jest terminem procesowym w rozumieniu art. 167 i n. k.p.c. [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 223].

d. Właściwość sądu

- 231** Właściwym miejscowo i rzeczowo do wniesienia pozwu interwencyjnego jest sąd, przed którym toczy się proces główny [zob. P. Osowy, *Interwencja główna*, Warszawa 2017, s. 179]. W sytuacji zatem gdy np. wartość przedmiotu sporu powództwa interwencyjnego wskazywałby na właściwość innego sądu, właściwym rzeczowo będzie sąd, przed którym toczy się proces główny. W razie zgłoszenia interwencji głównej przed sąd niewłaściwy podlega ona przekazaniu sądowi właściwemu (sądowi rozpoznającemu powództwo pierwotne), nie zaś rozpoznaniu jako powództwo zwyczajne [zob. I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia interwencji głównej*, PS 2008, nr 3, s. 52–52].

PRZYKŁAD: W sprawie pierwotnej toczącej się przed Sądem Rejonowym w Wałbrzychu sąd ten nadal pozostanie właściwy rzeczowo i miejscowo, nawet jeżeli do rozpoznania interwencji głównej byłby właściwy Sąd Okręgowy w Świdnicy.

e. Podmioty postępowania interwencyjnego

- 232** Stronami postępowania interwencyjnego są interwenient główny, jako powód i strony procesu głównego, jako pozwani.

W literaturze wskazuje się, że interwenient główny, wytaczając powództwo interwencyjne, działa samoistnie i jedynie we własnym interesie, a przeciwko interesowi obu stron toczących spór w procesie głównym (zob. zob. P. Osowy, *Interwencja główna*, Warszawa 2017, s. 42). Przyjmuje się również, że interwencję główną może zgłosić tylko osoba trzecia, a zatem osoba, która nie jest stroną pierwotnego procesu [zob. I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia interwencji głównej*, PS 2008, nr 3, s. 52 i powołana tam literatura].

W literaturze sporny jest charakter współuczestnictwa po stronie pozwanej w procesie interwencyjnym. Przyjąć należy, że każdy z pozwanych zachowuje swój samodzielny charakter, np. może uznać żądanie pozwu, niezależnie od drugiego [D. Olczak-Dąbrowska (w:) T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2019, s. 310 i powołana tam literatura].

W orzecznictwie wskazuje się, że „powództwo interwencyjne (art. 75 k.p.c.) wytacza się przeciwko obu stronom procesu pierwotnego (podstawowego). Każdy z obu pozwanych (stron procesu podstawowego) zachowuje jednak samodzielność w postępowaniu rozpoznawczym, mimo objęcia ich jedynym pozwem, każdy z nich może przedsięwziąć samodzielny sposób obrony przed roszczeniem interwenienta głównego. Podkreśla się, że skoro niezbędność występowania pozwanych w pozwie interwencyjnym wynika już z treści art. 75 k.p.c. (z istoty instytucji interwencji głównej), to chodzi tu o przypadek szczególnego współuczestnictwa podmiotów pozwanych (uczestników podstawowego procesu) z mocy prawa” (tak: wyrok SN z dnia 20 lipca 2017 r., I CSK 687/16, LEX nr 2382440).

W literaturze współuczestnictwo powstałe w wypadku interwencji głównej po stronie pozwanej określa się jako **współuczestnictwo nienazwane**. Przyjmuje się, że nie można wykluczyć przypadków, gdy zachodzące między takimi pozwanymi współuczestnictwo nie będzie mieściło się w granicach zakreślonych w art. 72 k.p.c. [zob. M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe (Istota–zarys–rodzaje)*, Warszawa 1975, s. 233].

Konieczność jednoczesnego pozwania obu stron pierwszego procesu nie oznacza, że w procesie interwencyjnym interwenient główny będzie występował z tożsamymi wobec

nich żądaniemi [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 222]. W orzecnictwie wskazuje się, że w procesie interwencyjnym z reguły zachodzi potrzeba innego sformułowania żądania pozwu wobec powoda z pierwszego procesu niż wobec pozwanego. Pozew interwencyjny będzie przeważnie, w stosunku do powoda z pierwszego procesu, pozwem ustalającym, podczas gdy względem pozwanego będzie pozwem o świadczenie. Każdy z tych pozwanych (współuczestników), mimo że objęci są jednym pozwem, zachowuje swój samodzielny charakter, gdyż stawia odrębne wnioski, wnosi sam pismo, sam ponosi koszty itp. Każdy z nich może też uznać żądanie pozwu bez względu na to, co robi drugi (uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 września 1999 r., I CKN 1436/98, LEX nr 39158).

f. Przedmiot powództwa interwencyjnego

Powództwo interwencyjne nie musi obejmować w całości przedmiotu procesu głównego. Nie jest jednak dopuszczalne, aby przedmiot powództwa interwencyjnego przekraczał granice przedmiotowe już toczącego się postępowania [D. Olczak-Dąbrowska (w:) T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2019, s. 310 i powołana tam literatura oraz zob. I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia interwencji głównej*, PS 2008, nr 3, s. 61 i powołana tam literatura]. W takiej sytuacji sąd powinien potraktować roszczenie, które pierwotny proces nie obejmował, jako odrębne powództwo zwyczajne [zob. I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia interwencji głównej*, PS 2008, nr 3, s. 61].

Z interwencją główną można wystąpić zarówno wtedy, gdy w pierwotnym procesie toczy się sprawa o świadczenie, jak też o ustalenie istnienia lub niestania prawa lub stosunku prawnego [tak np. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 221 i powołana tam literatura]. Jako przykład takiego powództwa podaje się sytuację, gdy powód interwencyjny domaga się ustalenia, że to on wstąpił w stosunek najmu (art. 691 k.c.), a nie powód z procesu głównego [tak: P. Osowy, *Interwencja główna*, Warszawa 2017, s. 114 i powołana tam literatura]. W literaturze dopuszcza się również interwencję główną w procesie o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, np. w sprawie o zawarcie umowy przyrzeczonej (art. 390 § 2 k.c.) [tak: P. Osowy, *Interwencja główna*, Warszawa 2017, s. 121].

g. Zależność procesu głównego i interwencyjnego

Wzajemna zależność sprawy z powództwa głównego i powództwa interwencyjnego może być różna. W zasadzie należy wskazać na dwie typowe sytuacje procesowe (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 26 marca 2009 r., I CSK 415/08, LEX nr 577152).

Sąd może zawiesić z urzędu postępowanie główne (art. 177 § 1 pkt 2 k.p.c.) do czasu zakończenia postępowania interwencyjnego.

Z kolei sprawa objęta interwencją główną może być połączona do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia (art. 219 k.p.c.). Jeżeli połączenie spraw nie nastąpi, obie sprawy są rozstrzygane odrębnie dwoma orzeczeniami.

Połączenie spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia nie tworzy z nich jednej nowej sprawy. Wyrok powinien zawierać osobne rozstrzygnięcie co do sprawy głównej i interwencyjnej [zob. P. Osowy, *Interwencja główna*, Warszawa 2017, s. 189].

Orzecznictwo:

- wyrok SN z dnia 20 lipca 2017 r., I CSK 687/16, LEX nr 2382440 („Powództwo interwencyjne (art. 75 k.p.c.) wytacza się przeciwko obu stronom procesu pierwotnego (podstawowego). Każdy z obu pozwanych (stron procesu podstawowego) zachowuje jednak samodzielność w postępowaniu rozpoznawczym, mimo objęcia ich jednym pozwem, każdy z nich może przedsięwziąć samodzielny sposób obrony przed roszczeniem interwenienta głównego. Podkreśla się, że skoro niezbędność występowania pozwanych w pozwie interwencyjnym wynika już z treści art. 75 k.p.c. (z istoty instytucji interwencji głównej), to chodzi tu o przypadek szczególnego współuczestnictwa podmiotów pozwanych (uczestników podstawowego procesu) z mocy prawa.”);
- uzasadnienie wyroku SN z dnia 26 marca 2009 r., I CSK 415/08, LEX nr 577152 („Interwencja główna jest powództwem, które inicjuje nowy proces. Związek istniejący między powództwem już toczącym się a powództwem interwencyjnym przejawia się w płaszczyźnie podmiotowej i przedmiotowej i polega na tym, że powództwo interwencyjne toczy się w ramach podmiotów wcześniejszego powództwa, które zajmują tu rolę pozwanych, zaś przedmiot powództwa interwencyjnego nie może przekraczać granic toczącej się już sprawy. Po wytoczeniu powództwa interwencyjnego mamy jednak do czynienia z dwiema różnymi sprawami, które mogą być połączone do wspólnego rozpoznania (art. 219 KPC) lub być rozpoznane oddzielnie, lecz kolejno po uprzednim zawieszeniu pierwszej toczącej się już sprawy, co pozwala uniknąć sprzeczności w zapadających w nich rozstrzygnięciach.”);
- uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 września 1999 r., I KKN 1436/98, LEX nr 39158 („W procesie interwencyjnym z reguły zachodzi potrzeba innego sformułowania żądania pozwu wobec powoda z pierwszego procesu niż wobec pozwanego. Pozew interwencyjny będzie przeważnie, w stosunku do powoda z pierwszego procesu pozwem ustalającym, podczas gdy względem pozwanego będzie pozwem o świadczenie. Każdy z tych pozwanych (współuczestników), mimo że objęci są jednym pozwem, zachowuje swój samodzielny charakter, gdyż stawia odrębne wnioski, wnosi sam pismo, sam ponosi koszty itp. Każdy z nich może też uznać żądanie pozwu bez względu na to, co zrobi drugi.”).

Literatura: M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe (Istota-zarys-rodzaje)*, Warszawa 1975; I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia interwencji głównej*, PS 2008, nr 3; D. Olczak-Dąbrowska (w.): T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2019; P. Osowy, *Interwencja główna*, Warszawa 2017; E. Rudkowska-Ząbczyk (w.): E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017.

B. Interwencja uboczna

a. Pojęcie interwencji ubocznej

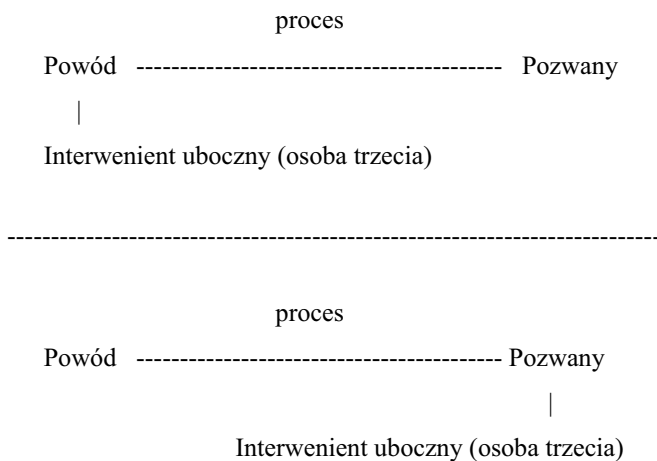
Podstawa prawna: art. 76 k.p.c.

235 **Interwencja uboczna stanowi formę udziału osoby trzeciej w procesie** [zob. J. Studzińska, *Interwencja uboczna w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 1]. Osoba trzecia może przystąpić do toczącego się procesu po jednej ze stron postępowania w celu udzielenia pomocy stronie w wygraniu przez nią sprawy.

W literaturze wskazuje się, że **celem interwencji jest ochrona własnego interesu prawnego interwenienta ubocznego**, a ponadto przyjmuje się, że ochrona interesu prawnego interwenienta ubocznego będzie zrealizowana wtedy, gdy sprawa zakończy się korzystnym rozstrzygnięciem dla strony, do której interwenient uboczny przystąpił [zob. J. Klimkowicz, *Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972, s. 12–13].

Udział w procesie interwenienta ubocznego jest jego uprawnieniem, a nie obowiązkiem. W literaturze wskazuje się, że często sama osoba trzecia posiada znaczenie dalej idący interes prawny niż strona [zob. J. Studzińska, *Interwencja uboczna w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 1].

Schemat 2



Źródło: opracowanie własne.

W jednym procesie, **po obu stronach** mogą występować zarówno interwenienci **samoistni, jak i niesamoistni** (zob. postanowienie SN z dnia 20 czerwca 1996 r., I CRN 88/96, LEX nr 25400).

Interwenientem ubocznym po stronie powodowej **nie może być podmiot, który w tym procesie jest współpozwanym**, a pogląd przeciwny, z przyczyn oczywistych, zniekształciłby strukturę podmiotową postępowania, gdyż doprowadziłby do rozpoznania sporu także między współpozwanymi (postanowienie SN z dnia 25 listopada 2010 r., III CZP 50/10, LEX nr 1157559).

b. Dopuszczalność interwencji ubocznej w sprawie

Interwencja uboczna jest instytucją charakterystyczną dla procesu. Wyłączona jest jednak w niektórych postępowaniach odrębnych – w postępowaniu uproszczonym (art. 505⁴ § 1 k.p.c.). Przyjmuje się, że również w postępowaniu odrębnym – w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 477⁸–477^{14a} k.p.c.) jest bezprzedmiotowa z uwagi na uregulowanie art. 477¹¹ k.p.c. (zob. wyrok SN z dnia 11 września 2014 r., II UK 581/13, LEX nr 1515456).

Interwencja główna jest dopuszczalna w postępowaniu w sprawach gospodarczych, w szczególności brak jest takiego wyłączenia w art. 458⁸ k.p.c., chyba że sprawa gospodarcza jest rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym (art. 505⁴ k.p.c. w związku z art. 459¹ § 2 k.p.c.).

Interwencja uboczna wyłączona jest w postępowaniu nieprocesowym. Z uwagi na treść art. 510 k.p.c. zgłoszenie interwencji ubocznej w postępowaniu nieprocesowym jest bezprzedmiotowe (zob. postanowienie SN z dnia 19 kwietnia 1999 r., II CZ 30/99, LEX nr 1681868). W literaturze wskazuje się, że pojęcie interwenienta ubocznego mieści się w pojęciu uczestnika postępowania w postępowaniu nieprocesowym [zob. J. Klimkowicz, *Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972, s. 7].

Interwencja uboczna wyłączona jest w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym [zob. J. Klimkowicz, *Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972, s. 7–8].

Niedopuszczalna jest interwencja uboczna członka grupy po stronie powoda w postępowaniu grupowym (art. 14 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 446 z późn. zm.).

c. Interes prawny

Podstawa prawna: art. 76 k.p.c.

237 **Dopuszczalność interwencji ubocznej warunkowana jest istnieniem interesu prawnego.** W doktrynie **pojęcie interesu prawnego** wiąże się z generalną **dopuszczalnością poszukiwania ochrony prawnej** [zob. J. Studzińska, *Interwencja uboczna w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 93 i powołana tam literatura].

Przez interes prawny przy interwencji ubocznej rozumie się obiektywną potrzebę wydania wyroku korzystanego dla strony, do której interwenient przystąpił [tak: T. Rowiński, *Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 1971, s. 25].

Odsyłając do pojęcia interesu prawnego, jako **kryterium dopuszczalności interwencji ubocznej**, art. 76 k.p.c. **przesuwa zagadnienie ze sfery prawa procesowego do sfery prawa materialnego**, to bowiem prawo określa – bezpośrednio lub dzięki jego wykładni – na czym interes ten polega (zob. uchwała SN z dnia 30 września 1975 r., III CZP 18/75, OSNC 1976, nr 7–8, poz. 150).

Źródłem interesu prawnego może być przepis ustawy lub umowa stron. Interes prawny może mieć charakter majątkowy lub niemajątkowy, nie może być to jednak interes wyłącznie faktyczny [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 226 i powołana tam literatura].

d. Czas wniesienia interwencji ubocznej

Podstawa prawna: art. 76 k.p.c.

238 **Interwencja uboczna może zostać zgłoszona w każdym stanie sprawy aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji.**

Interwencja uboczna dopuszczalna jest od chwili, gdy strona, do której przystępuje interwenient, działa już w toczącym się postępowaniu. Przystąpienie do sprawy po stronie powoda możliwe jest zatem w zasadzie od chwili wniesienia pozwu, a po stronie pozwanej z reguły dopiero po doręczeniu odpisu pozwu [tak: J. Studzińska, *Interwencja uboczna w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 82]. Dopuszcza się zgłoszenie interwencji ubocznej wcześniej, gdyby pozwany działał w procesie jeszcze przed doręzeniem mu odpisu pozwu, np. po wydaniu postanowienia o przekazaniu sprawy do sądu właściwego lub postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia [zob. J. Klimkowicz, *Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972, s. 32 oraz E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 228].

Spóźniona interwencja uboczna nie wywoła skutków, jakie ustawa wiąże z jej wniesieniem. W takiej sytuacji sąd odmówi interwenientowi dopuszczenia do udziału w sprawie.

Na postanowienie w tym przedmiocie zażalenie nie przysługuje [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 228].

e. Wymogi pisma zgłaszającego interwencję uboczną

Podstawa prawna: art. 77 k.p.c.

Zgłoszenie interwencji ubocznej następuje w piśmie procesowym, którego elementami są: wskazanie strony, do której interwenient przystępuje, oraz określenie interesu prawnego we wstąpieniu do sprawy. W aktualnym stanie prawnym jednoznacznie określono sposób postępowania w przypadku niespełnienia wymogów przez pismo zawierające interwencję. Niewskazanie interesu prawnego we wstąpieniu do sprawy czy też niewskazanie strony, do której osoba trzecia zamierza przystąpić w roli interwenienta ubocznego, skutkuje wdrożeniem postępowania naprawczego z art. 130 k.p.c.

Interwencja uboczna podlega opłacie w wysokości 1/5 opłaty stosunkowej (art. 19 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 755 z późn. zm.).

239

f. Rodzaje interwencji ubocznej

Wyróżnić można:

- **interwencję uboczną niesamoistną** (zwykłą) i
- **interwencję uboczną samoistną** uregulowaną w art. 81 k.p.c.

Powyższy podział interwencji oparty jest na rodzaju stosunku prawnego wiążącego interwenienta ubocznego ze stroną, do której przystąpił, oraz skutków prawnych mającego zapasć rozstrzygnięcia.

240

Z interwencją uboczną samoistną mamy do czynienia, kiedy z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok w sprawie ma odnieść bezpośredni skutek prawny w stosunku między interwenientem a przeciwnikiem strony, do której interwenient przystąpił. Przez **bezpośredniość skutku** należy rozumieć wkroczenie orzeczeniem w sferę prawną interwenienta, który zostaje objęty powagą rzeczy osądzonej [zob.: J. Studzińska, *Interwencja uboczna w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 130 i powołaną tam literaturę i orzecznictwo oraz M. Jędrzejewska, *Interwencja uboczna samoistna*, PiP 1971, z. 10, s. 578].

241

Z interwencją uboczną niesamoistną mamy do czynienia wtedy, gdy występuje **interes prawny pośredni**, a więc gdy ochrona lub bezpośrednie zagrożenie interesu interwenienta ubocznego może nastąpić w przyszłym procesie, będącym następstwem rozstrzygnięcia wydanego w postępowaniu, w którym zgłaszana jest interwencja uboczna [zob. J. Studzińska, *Interwencja uboczna w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 140 oraz powołaną tam literaturę i orzecznictwo].

242

g. Status interwenienta

243 **Interwenient uboczny** jest uczestnikiem postępowania, nie jest jednak stroną procesu [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 227]. Jako uczestnik postępowania musi posiadać odpowiednie kwalifikacje w zakresie zdolności sądowej i procesowej, a ich brak powoduje odmowę dopuszczenia interwenienta do udziału w sprawie [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 227].

Interwenientowi należy od chwili jego wstąpienia do sprawy doręczać, tak jak stronie, zarówno zawiadomienia o terminach i posiedzeniach sądowych, jak i orzeczenia sądu (art. 80 k.p.c.).

Interwenient uboczny samoistny może zostać przesłuchany tylko jako strona, a interwenient niesamoistny – zawsze jako świadek.

h. Opozycja

Podstawa prawna: art. 78 k.p.c.

244 **Opozycja jest środkiem prawnym mającym na celu pozbawienie osoby trzeciej stanowiska interwenienta ubocznego w procesie.** Dokonując próby klasyfikacji tego środka, należy wskazać, że w literaturze przyjmuje się, że nie jest to klasyczny środek zażalenia, a środek obrony przeciwko udziałowi interwenienta ubocznego w procesie [zob. J. Studzińska, *Interwencja uboczna w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 211 oraz powołaną tam literaturę].

Uprawniona do złożenia opozycji jest każda ze stron, a więc zarówno ta, do której interwenient przystąpił, jak również strona przeciwna. Strony procesu są bowiem gospodarzami postępowania i kształtują również jego zakres podmiotowy [zob. J. Studzińska, *Interwencja uboczna w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 213]. Sporne jest w literaturze, czy opozycję może zgłosić strona, która dokonała przyzopzowania (art. 84 k.p.c.). Przyjąć należy, że strona, która dokonała przyzopzowania (art. 84 k.p.c.), nie może zgłosić opozycji, gdyż potwierdziła w ten sposób istnienie interesu prawnego osoby trzeciej [tak: J. Studzińska, *Interwencja uboczna w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 213 oraz powołana tam literatura wraz z zestawieniem przez Autorkę również poglądów przeciwnych]. W przypadku współuczestnictwa procesowego zgłosić opozycję może każdy ze współuczestników samodzielnie z zastrzeżeniem, że w przypadku współuczestnictwa jednolitego (art. 73 § 2 k.p.c.) zgłoszenie opozycji przez jednego z nich wywoła skutek w stosunku do wszystkich współuczestników [zob. J. Klimkowicz, *Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972, s. 106].

Opozycja może zostać zgłoszona zarówno w piśmie procesowym, jak i ustnie do protokołu. Przepis nie określa bowiem, w jakiej formie należy ją zgłosić.

Opozycja nie podlega opłacie wobec braku takiego wymogu w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 755 z późn. zm.).

Zgłoszenie opozycji zostało ograniczone w czasie. Opozycja może zostać zgłoszona w terminie dwutygodniowym od dnia doręczenia stronie pisma zawierającego oświadczenie o wstąpieniu do udziału w sprawie, jednak nie później niż przy rozpoczęciu najbliższego posiedzenia z jej udziałem. W poprzednim stanie prawnym opozycja mogła być zgłoszona nie później niż przy rozpoczęciu rozprawy.

Ustawodawca odstąpił, w aktualnym stanie prawnym, od wymogu rozpoznania opozycji po przeprowadzeniu rozprawy. Dopuszczalne jest zatem rozpoznanie opozycji przez sąd na posiedzeniu niejawnym. **Przedmiotem rozpoznania jest interes prawny osoby trzeciej**, która zgłosiła swoje przystąpienie do udziału w sprawie w charakterze interwenienta. W piśmie zgłaszającym interwencję osoba trzecia zobowiązania była do podania swojego interesu prawnego, a w przypadku zgłoszenia opozycji ma obowiązek ten interes już uprawdopodobnić (art. 243 k.p.c.).

Rozpoznając opozycję, sąd **opozycję oddali**, jeżeli interwenient uboczny uprawdopodobni swój interes prawny. Natomiast jeżeli interwenient nie uprawdopodobni swojego interesu prawnego we wstąpieniu do sprawy, **sąd uwzględniając opozycję, nie dopuści interwenienta do udziału w sprawie** [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 230]. W takim przypadku osoba trzecia traci status interwenienta ubocznego, ale następuje to dopiero z dniem uprawomocnienia się postanowienia o niedopuszczeniu go do udziału w sprawie (art. 78 § 3 k.p.c.). Dopiero prawomocne postanowienia o niedopuszczeniu interwenienta do udziału w sprawie wskutek uwzględnienia opozycji skutkuje tym, że wszystkie czynności interwenienta ubocznego dokonane przez niego od czasu wstąpienia przez niego do sprawy uważa się za niebyłe. W doktrynie przyjmuje się, że w razie prawomocnego uwzględnienia opozycji czynności procesowe interwenienta ubocznego uważane są za niebyłe, jednakże strona, przy której interwenient występował, może złożyć oświadczenie o pozostawieniu ich w mocy [zob. J. Klimkowicz, *Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972, s. 119].

Na postanowienie w przedmiocie oddalenia opozycji przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego oraz na postanowienie o niedopuszczeniu interwenienta do udziału w sprawie wskutek uwzględnienia opozycji przysługuje zażalenie. Legitymowani do wniesienia zażalenia są zarówno strona procesu, jak i interwenient uboczny [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 230].

Spóźniona interwencja podlega odrzuceniu, przy czym niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia opozycji, gdyż czas, w jakim opozycja może być zgłoszona, nie jest terminem procesowym w rozumieniu art. 167 i n. k.p.c. Na postanowienie w przedmiocie odrzucenia opozycji nie przysługuje zażalenie [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 230].

W zakresie niedopuszczenia interwencji ubocznej z urzędu należy przyjąć pogląd wyrażony w literaturze, że **ustawodawca wyłącza obowiązek sądu niedopuszczania interwencji ubocznej również z urzędu**, nawet jeżeli brak interesu prawnego w sposób oczywisty wynika z samych twierdzeń zgłaszającego interwencję uboczną [zob. T. Zembruski, *Niedopuszczenie interwencji ubocznej z urzędu*, M. Prawn. 2006, nr 7, s. 359–362).

i. Uprawnienia interwenienta ubocznego

Podstawa prawna: art. 79 k.p.c.

Interwenient uboczny jest uprawniony do wszelkich czynności procesowych, jakie są dopuszczalne na danym etapie postępowania. Oznacza to, że może dokonywać czynności procesowych, które mogłyby w danym momencie zostać podjęte przez stronę, do której przystąpił, ale jeżeli strona nie skorzystała z przysługujących jej uprawnień procesowych przed przystąpieniem interwenienta ubocznego do sprawy, to także interwenient uboczny nie może z tych uprawnień skorzystać [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 230].

Interwenant uboczny może podejmować jednak tylko te czynności, które w stadium, w którym przystępuje do sprawy, są dopuszczalne dla strony, do której przystąpił. Dotyczy to w szczególności faktów i dowodów, które powinny zostać pominięte, gdyby taki sam rygor należało zastosować do ich zgłoszenia przez stronę zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym (zob. postanowienie SN z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 456/18, Legalis nr 1882638).

Dokonywanie czynności procesowych przez interwenienta ubocznego jest ograniczone, gdy nie posiada on statusu strony. Interwenant uboczny nie będzie legitymowany do dokonywania czynności, które wpływałyby na przedmiotowy i podmiotowy kształt procesu [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 231 i powołana tam literatura].

Interwenantowi ubocznemu odmawia się uprawnienia do dokonywania czynności dyspozytywnych, takich jak:

- zawarcie ugody,
- zrzeczenie się roszczenia,
- uznanie powództwa [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 231 i powołana tam literatura oraz zob. D. Olczak-Dąbrowska (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2019, s. 323 i powołana tam literatura].

247 Przy dokonywaniu czynności procesowych **interwenant uboczny jest związany terminami ustawowymi i sądowymi** wyznaczonymi do ich dokonania. Terminy te jednak biegną osobno dla interwenienta i strony, do której przystąpił [zob. E. Rudkowska-Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 231 i powołana tam literatura]. W orzecznictwie przykładowo wskazuje się (zob. postanowienia SN z dnia 29 lipca 2007 r., III CZ 51/07, LEX nr 623807), że w świetle art. 79 k.p.c. termin do wniesienia apelacji przez stronę, do której przystąpił interwenant uboczny, nie jest terminem do wniesienia apelacji przez interwenienta ubocznego; termin do wniesienia apelacji przez interwenienta ubocznego należy określić w odniesieniu do niego indywidualnie. Od tej reguły dopuszcza się wyjątek jedynie wtedy, gdy wniesienie apelacji następuje wraz ze zgłoszeniem interwencji ubocznej. Wówczas apelacja powinna być wniesiona w terminie wiążącym stronę, do której interwenant przystępuje (por. uchwała SN z dnia 31 października 1968 r., III CZP 80/68, OSNC 1969, nr 6, poz. 106).

248 Czynności procesowe interwenienta nie mogą również pozostawać w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił. W orzecznictwie przyjmuje się, że za sprzeczną z czynnościami i oświadczeniami strony uznać należy każdą czynność procesową i każde oświadczenie interwenienta ubocznego, które zawierają treści przeciwstawne do czynności lub oświadczeń strony, do której interwenant uboczny przystąpił. Chodzi tu o czynności lub oświadczenia, które w sposób wyraźny, ewidentny wzajemnie się wykluczają ze względu na odmienną treść i intencje strony oraz interwenienta ubocznego (zob. postanowienie SN z dnia 4 października 2012 r., IV CSK 327/12, LEX nr 1232803).

W orzecznictwie wskazuje się również, że **czynności strony wskazujące na jej odmienne stanowisko w stosunku do wyrażonego przez interwenienta mogą mieć charakter materialnoprawny**. Zaspokojenie powoda przez stronę pozwaną nie może uzasadniać skutecznego podejmowania przez interwenienta czynności mających na celu wykazanie bezzasadności powództwa, tego rodzaju czynności pozostają bowiem w ewidentnej sprzeczności ze stanowiskiem strony, do której interwenant uboczny przystąpił w toku postępowania. Materialnoprawna czynność potrącenia wzajemnej wierzytelności przez stronę pozwaną w toku postępowania powoduje, że interwenant uboczny nie może skutecznie podejmować działań w celu wykazania bezzasadności wierzytelności dochodzonej przez powoda, która